

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie

24/2026

Dezinformacja i propaganda jako zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa

(*Disinformation and Propaganda as Threats to State Security*)

Toruń 2026

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie

Kolegium Redakcyjne
Redaktor naczelny – prof. dr hab. Mieczysław Ryba; z-ca redaktora naczelnego – dr Jan Wiśniewski, prof. AKSiM, sekretarz redakcji – dr Joanna Jarecka, prof. Filipe F. Salvosa II, prof. Ing. Peter Adamišin, PhD., dr Krystian Chołaszczyński, dr Ilona Nowosad

Rada Naukowa
Przewodniczący – JEm. kardynał prof. Gerhard Ludwig Müller (Uniwersytet Ludwika i Maksymiliana w Monachium, Niemcy); prof. Micheil Bakhtadze (Państwowy Uniwersytet w Tbilisi, Gruzja); ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu); prof. Christian Esguerra (Papieski i Królewski Uniwersytet św. Tomasza w Manili, Filipiny); o. prof. dr hab. Ryszard Hajduk CSsR (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie); prof. dr hab. Mirosław Golon (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu); prof. dr hab. Piotr Jaroszyński (Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie); prof. PhDr. Petr Kaleta, Ph.D. (Uniwersytet Techniczny v Libercu); prof. Kamil Kardis PhD (Uniwersytet Preszowski w Preszowie); prof. Amit M. Lathigara B.E, Ph.D, (RK University w Rajkot – Gujarat, Indie), o. prof. Leszek Niewdana SVD, (Katolicki Uniwersytet Fu Jen, Tajwan); prof. ThDr. PaedDr. Ing. Gabriel Paľa, PhD. (Uniwersytet Preszowski w Preszowie); prof. dr hab. Wojciech Polak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu); o. prof. Marek Raczkiewicz CSsR, (Katolicki Uniwersytet św. Damazego w Madrycie, Papieski Uniwersytet Comillas Hiszpania); prof. dr hab. Ryszard Terlecki (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie); prof. Albert Wei Min-Tang (Katolicki Uniwersytet Fu Jen, Tajwan); o. prof. Andrzej Wodka CSsR, (Papieski Uniwersytet Laterański w Rzymie); prof. Ramiro Velazquez (Uniwersytet Panamerykański Campus Aguascalientes, Meksyk)

Recenzenci
Spis recenzentów znajduje się na stronie internetowej czasopisma
https://czaz.akademiazamojska.edu.pl/index.php/frp/recenzenci

Korekta
Jacek Krawczyk

Opracowanie graficzne i łamanie
Teresa Stańczyk

ISSN 2392-1463
e-ISSN 2956-3267

CC BY-NC-ND 4.0

Spis treści
(*CONTENTS*)

Dezinformacja i propaganda jako zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa
(Disinformation and Propaganda as Threats to State Security)

Wstęp (*Introduction*) 7–8

Mieczysław Ryba
Sprawa polska w polityce Piusa XII w kontekście zmagań z nazizmem i komunizmem (*The Polish Question in Pius XII's Policy in the Context of the Struggle against Nazism and Communism*) 9–28

Arkadiusz Czwołek
Między militaryzacją a słabością. Siły Zbrojne RP i polska polityka obronna w białoruskich narracjach dezinformacyjnych (*Between militarization and weakness: The Polish Armed Forces and Poland's defence policy in Belarusian disinformation narratives*) 29–56

Jarosław Wiśnicki
Środowisko informacyjne jako przestrzeń prowadzenia współczesnych form walki (*The Information Environment as a Space for Conducting Contemporary Forms of Warfare*) 57–82

Tomasz Kacała
Przeciwdziałanie dezinformacji w ramach budowania odporności społecznej (*Countering Disinformation as Part of Building Societal Resilience*) 83–107

Katarzyna Amrozy
Dezinformacja i teorie spiskowe na przykładzie strzelaniny w szkole Sandy Hook (*Disinformation and Conspiracy Theories: The Case of the Sandy Hook School Shooting*) .. 108–122

Natalia Olszanecka
Sztuczna inteligencja i nowa era dezinformacji: przekształcenia komunikacji politycznej w perspektywie społeczno-politycznej (*Artificial Intelligence and the New Era of Disinformation: Transformations in Political Communication from a Socio-Political Perspective*) 123–142

o. Paweł Orzeł CSsR
Bezpieczeństwo epistemologiczne wobec transhumanistycznych technologii cyfrowych jako istotna przestrzeń do ochrony we współczesnym państwie (*Epistemological Security in the Face of Transhumanist Digital Technologies as a Key Domain of Protection in the Contemporary State*) 143–158

Andrzej Pieczywok [DOI]
Edukacja w budowaniu odporności społecznej na dezinformację i propagandę (*Education in building societal resilience to disinformation and propaganda*) 159–174

Materiały źródłowe i wyniki badań
(*Source Materials and Research Findings*)

Paweł Dziwisz
„Między dwoma totalitaryzmami". Wojna, chaos i martyrologia Lublina lat 1944–1945 w zapiskach ks. Józefa Kruszyńskiego
(*"Between Two Totalitarianisms": War, Social Disruption, and the Martyrology of Lublin (1944–1945) in the Diaries of Fr. Józef Kruszyński*) 175–194

Varia
(*Miscellanea*)

Jan Wiśniewski, Piotr Sadowski
Violations of freedom of religion in Ukrainian territories occupied by Russia in the recent case-law of the European Court of Human Rights
(*Naruszenie wolności religijnej na terytoriach ukraińskich okupowanych przez Rosję w najnowszym orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*) 195–218

Michał Januszkiewicz
Hermeneutyka serca. Rozumienie i przemiana
(*Hermeneutics of the heart. Understanding and transformation*) 219–237

Iwona Nowakowska, Joanna Zdanowska
Lekarska klauzula sumienia w obliczu możliwości współczesnej medycyny
(*The medical conscience clause in the face of the possibilities of modern medicine*) 238–249

Nehemiah Wokji Gotip, Samaila Benedict Bahago
Using a Conference-Workshop Setting to Engage Economics Teachers and Students-Teachers in Continuous Professional Growth and Development in Nigeria
(*Wykorzystanie konferencji połączonej z warsztatami w celu zaangażowania nauczycieli ekonomii i studentów kierunków nauczycielskich w ustawiczny rozwój zawodowy w Nigerii*) 250–265

Dorota Żuchowska
Waluty typu „safe haven" wobec współczesnych wstrząsów geopolitycznych i geoekonomicznych w latach 2020–2026
(*Safe-Haven Currencies amid Contemporary Geopolitical and Geoeconomic Shocks, 2020–2026*) 266–283

Recenzje i artykuły recenzyjne
(*Reviews and Review Articles*)

Joseph J. Romm, *The hype about hydrogen, fales promises and real solutions in the race to save the climate – revised & updated edition*, Island Press 2025, 240 ss. rec. Patryk Banczerowski 284–289

Методичний посібник забезпечення практичної роботи слухачів курсу "Медіація та розв'язання конфліктів", С. О. Лисенко, Т. Б. Аріфходжаєва, О. В. Верба. Київ: Міжрегіональна Академія управління персоналом, Київ 2024, 94 сс. rec. Ludmyla Kryva 290–293

Wstęp

Dezinformacja i propaganda – szczególnie w wykonaniu Federacji Rosyjskiej i w mniejszym stopniu Białorusi – należą obecnie do najpoważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa, stanowiąc istotny element współczesnych konfliktów prowadzonych poniżej progu otwartej wojny. Rozwój technologii informacyjnych, mediów społecznościowych oraz narzędzi cyfrowych sprawił, że oddziaływanie na świadomość społeczeństw stało się łatwiejsze, szybsze i bardziej skuteczne niż kiedykolwiek wcześniej. Celem działań dezinformacyjnych jest nie tylko rozpowszechnianie fałszywych informacji, lecz także podważanie zaufania obywateli do instytucji państwowych, mediów, organizacji międzynarodowych oraz procesów demokratycznych. W efekcie społeczeństwa stają się bardziej podatne na manipulację, polaryzację i konflikty wewnętrzne, co może osłabiać zdolność państwa do reagowania na kryzysy i rodzić zagrożenia dla funkcjonowania państwa – szczególnie chodzi tu o kraje o ustroju demokratycznym. Współczesne operacje informacyjne są często prowadzone przez państwa, organizacje polityczne oraz podmioty niepaństwowe, które wykorzystują środowisko informacyjne jako przestrzeń realizacji własnych interesów strategicznych. Szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście rozwój sztucznej inteligencji, umożliwiającej tworzenie coraz bardziej wiarygodnych fałszywych treści, obrazów i nagrań audiowizualnych.

Dezinformacja odgrywa również istotną rolę w konfliktach zbrojnych, gdzie staje się narzędziem wpływania na morale społeczeństw, legitymizowania działań militarnych oraz kształtowania percepcji wydarzeń na arenie międzynarodowej. Coraz większego nabiera zatem budowanie odporności społecznej, obejmującej edukację medialną, rozwój kompetencji cyfrowych oraz wzmacnianie zaufania do wiarygodnych źródeł informacji, a szczególnie instytucji państwowych. Szczególnie istotne jest analizowanie konkretnych kampanii dezinformacyjnych wymierzonych w państwa NATO i Unię Europejską, w tym w Polskę, której działania modernizacyjne i wzmacnianie potencjału obronnego stają się przedmiotem manipulacji informacyjnych prowadzonych przez podmioty zewnętrzne. Zrozumienie mechanizmów funkcjonowania współczesnej dezinformacji jest dziś jednym z kluczowych warunków skutecznego zapewnienia bezpieczeństwa państwa oraz ochrony społeczeństwa przed zagrożeniami o charakterze kognitywnym i informacyjnym.

Introduction

Disinformation and propaganda – particularly those conducted by the Russian Federation and, to a lesser extent, Belarus – are currently among the most serious threats to national security, constituting a significant element of contemporary conflicts waged below the threshold of open warfare. The development of information technologies, social media platforms, and digital tools has made influencing public consciousness easier, faster, and more effective than ever before. The objective of disinformation activities is not only to disseminate false information but also to undermine citizens' trust in state institutions, the media, international organizations, and democratic processes. As a result, societies become more susceptible to manipulation, polarization, and internal conflicts, which may weaken a state's ability to respond to crises and generate risks to the proper functioning of government structures – particularly in democratic countries. Contemporary information operations are often conducted by states, political organizations, and non-state actors that exploit the information environment as a space for pursuing their strategic interests. In this context, the development of artificial intelligence has gained particular importance, enabling the creation of increasingly convincing false content, images, and audiovisual materials. Disinformation also plays a significant role in armed conflicts, where it serves as a tool for influencing public morale, legitimizing military actions, and shaping perceptions of events in the international arena.

Consequently, building societal resilience has become increasingly important. This includes media literacy, the development of digital competencies, and strengthening trust in reliable sources of information, particularly state institutions. It is therefore essential to analyze specific disinformation campaigns targeting NATO and European Union member states, including Poland, whose military modernization efforts and enhancement of defense capabilities have become frequent subjects of information manipulation conducted by external actors. Understanding the mechanisms of contemporary disinformation is now one of the key prerequisites for ensuring national security and protecting society against cognitive and informational threats.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 24/2026
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267
s. 9–28

https://doi.org/10.56583/frp.3287

Mieczysław Ryba[*]
Katolicki Uniwersytet Lubelski
https://orcid.org/0000-0002-6532-5987

Sprawa polska w polityce Piusa XII w kontekście zmagań z nazizmem i komunizmem

Streszczenie

Artykuł dotyczy relacji Stolicy Apostolskiej i papieża Piusa XII do Polski w czasie II wojny światowej i w pierwszych latach po wojnie. Papież w czasie wojny uwarunkowany był panowaniem w Europie dyktatury narodowo-socjalistycznej w Niemczech, komunistycznej w Rosji oraz faszystowskiej we Włoszech. Wszystko to ograniczało możliwości swobodnej krytyki zbrodniczych reżimów. Każda taka krytyka wywoływała ogromne prześladowania katolików w poszczególnych krajach. Stolica Apostolska nie mogła sobie pozwolić na wybiórczą krytykę tylko jednego reżimu totalitarnego, gdyż byłoby to odebrane niewłaściwie przez wiernych i zostałoby natychmiast wykorzystane przez propagandę walczących ze sobą państw totalitarnych. Z drugiej strony Pius XII musiał się liczyć z uwięzieniem swojej osoby przez Niemców, co łączyłoby się z niespotykanym zagrożeniem dla funkcjonowania Kościoła w wymiarze globalnym. Dlatego papież wykorzystywał bardziej kanały dyplomatyczne dla obrony Polaków, zaś w przemówieniach publicznych wzywał do pokoju i przestrzegania prawa naturalnego wszystkie wojujące strony. Starał się też organizować wsparcie materialne dla Polaków.

[*] **Mieczysław Stanisław Ryba** – polski historyk, profesor nauk humanistycznych. Jest pracownikiem badawczo-dydaktycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Związany z Katedrą Świata Hiszpańskiego, Polityki i Relacji Międzynarodowych (wcześniej kierował Katedrą Historii Systemów Politycznych XIX i XX wieku). Wykłada również w Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii systemów politycznych, polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku, propagandy komunistycznej, a także dziejów relacji państwo-Kościół.

Licencja CC BY-NC-ND 4.0

Po zakończeniu wojny Pius XII jednoznacznie krytykował zniewolenie Polski przez Sowiety. Z tego nade wszystko powodu władze komunistyczne zorganizowały bezprzykładne ataki propagandowe na osobę Ojca św.

Słowa kluczowe: Pius XII, Kazimierz Papée, rząd polski na uchodźstwie

THE POLISH QUESTION IN PIUS XII'S POLICY IN THE CONTEXT OF THE STRUGGLE AGAINST NAZISM AND COMMUNISM

Summary

The article examines the relations between the Holy See and Pope Pius XII and Poland during the Second World War and in the first years after the war.

During the war, the Pope was constrained by the rule of three dictatorships in Europe: National Socialism in Germany, communism in Russia, and fascism in Italy. This severely limited the possibility of openly criticizing the criminal regimes. Any such criticism led to severe persecution of Catholics in the countries concerned. The Holy See could not afford to criticize selectively only one totalitarian regime, as this would have been perceived negatively by the faithful and would have been immediately exploited by the propaganda of the totalitarian states fighting one another. At the same time, Pius XII had to take into account the possibility of being imprisoned by the Germans, which would have posed an unprecedented threat to the functioning of the Church on a global scale. For this reason, the Pope relied more heavily on diplomatic channels to defend the Polish population, while in his public speeches he called upon all parties to the conflict to pursue peace and respect natural law. He also sought to organize material assistance for the Polish people.

After the end of the war, Pius XII unequivocally criticized the Soviet enslavement of Poland. It was above all for this reason that the communist authorities organized unprecedented propaganda attacks against the Holy Father.

Keywords: Pius XII, Kazimierz Papée, Polish government-in-exile

~ • ~

Wstęp

Po drugiej wojnie światowej władze komunistyczne w Polsce robiły wszystko, aby zniszczyć dobre imię papieża Piusa XII w społeczeństwie polskim. Był to jeden z etapów realizowania procesu ateizacji Polski. Pojawił się cały szereg zarzutów o rzekomą proniemieckość papieża, o sprzyjanie rewizjonizmowi niemieckiemu. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie prawdziwego obrazu polityki Stolicy

Apostolskiej wobec Polski i konfrontacja tegoż z głównymi tezami propagandy komunistycznej. Za podstawę źródłową obrałem przede wszystkim dokumenty zgromadzone przez ambasadora Polski przy Stolicy Apostolskiej czasu wojny, Kazimierza Papée. Dyplomata ten miał pełny obraz działań Piusa XII, był też w bezpośredniej relacji z rządem polskim na uchodźstwie, a więc jego świadectwo ma wyjątkowe znaczenie dla prawdziwej oceny działań Stolicy Apostolskiej wobec Polski.

Pierwszy okres wojny

Stolica Apostolska zdefiniowała swój stosunek do dwóch systemów totalitarnych, narodowego socjalizmu i bolszewickiego komunizmu, w dwóch encyklikach Piusa XI: „Mit brennender Sorge" (*O położeniu Kościoła katolickiego w Rzeszy Niemieckiej*) z 14 marca 1937 roku oraz „Divini Redemptoris" (*O bezbożnym komunizmie*) z 19 marca 1937 roku. W obu tych encyklikach papież w druzgocący sposób skrytykował obie, antychrześcijańskie ideologie.

Ukształtowany w oparciu o takie zaplecze intelektualne, Pius XII, obejmując urząd 2 marca 1939 roku, podejmował wszelkie możliwe działania na rzecz zapobieżenia wybuchowi wojny. 24 lipca 1939 roku Ojciec św. w specjalnym przemówieniu do Ambasadora RP, Kazimierza Papée, z okazji wręczenia listów wierzytelnych stwierdził: „W dobie postępującego materializmu, tym bardziej jest właśnie współczesnym pokoleniom konieczna mądrość wychowawcza i miłość macierzyńska Kościoła"[1]. Papież stojąc na gruncie nauczania Kościoła oraz negatywnego stosunku do liberalizmu, komunizmu i narodowego socjalizmu, niepokoił się o losy świata. Z perspektywy Piusa XII porozumienie niemiecko-sowieckie z sierpnia 1939 roku, znane jako pakt Ribbentrop–Mołotow, miało fatalne konsekwencje nie tylko dla Polski, lecz także dla całej Europy[2]. Jako nuncjusz apostolski w Niemczech dostawał mnóstwo informacji o prześladowaniu chrześcijan w Związku Sowieckim. Papież inspirował się również objawieniami Matki Bożej w Fatimie, która zapowiadała szerzenie błędów przez Rosję oraz prześladowanie katolików[3]. Jeszcze 31 sierpnia 1939 roku skierował apel wzywający do zachowania pokoju do rządów Niemiec i Polski, zakomunikowany rządom Anglii, Francji i Włoch[4].

---

1 *Pius XII a Polska 1939–1949. Przemówienie, listy, komentarze*, oprac. K. Papée, Rzym 1954, s. 7–8.

2 *Papée do Becka, 2 VIII 1939 r., Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. Styczeń–sierpień 1939*, oprac. S. Żerko, Warszawa 2005 (dalej: PDD/1939/1), dok. 410, s. 713–717.

3 A. Grajewski, *Pius XII wobec komunizmu. Zarys problemu*, w: *Pius XII. Papież w epoce totalitaryzmów. Historiografia i polityka*, red. M. Kornat, Kraków 2010, s. 219–220.

4 *Pius XII a Polska 1939–1949*, s. 11.

Klęska Polski w kampanii wrześniowej znacząco nie zmieniła stosunku Watykanu do Polski. Papież uznał władze Rzeczpospolitej na wygnaniu i ich ambasadę. Utrzymywana też była reprezentacja Stolicy Apostolskiej przy rządzie RP w Angers i Londynie[5]. Jednak rząd polski nie był do końca zadowolony ze sposobu załatwienia sprawy. W połowie września 1939 roku nuncjusz apostolski Filip Cortesi wraz z korpusem dyplomatycznym udał się do Rumunii. Od listopada 1939 roku Stolica Apostolska kontaktowała się z Kościołem w Polsce za pomocą nuncjusza Cesare Orsenigo, który urzędował w Berlinie. Polacy negatywnie oceniali jego działalność, szczególnie wyraz temu dawał arcybiskup Adam Sapieha[6]. Polski rząd bezskutecznie zabiegał, by Stolica Apostolska wysłała nowego nuncjusza do siedziby rządu na uchodźstwie w Angres. Ostatecznie wysłany został Alfredo Paccini, ale w charakterze *chargé d'affaires*, a nie nuncjusza[7]. Watykan dawał do zrozumienia, że przy całej sympatii do Polski papież nie chce utracić możliwości oddziaływania na Niemcy, by móc pośredniczyć w ewentualnych rozmowach pokojowych[8].

W przemówieniu do kolonii polskiej w Rzymie z 30 września 1939 roku Pius XII stwierdził: „Ojczyzna św. Kazimierza i św. Jadwigi, dwóch świętych Stanisławów, św. Jana Kantego i św. Andrzeja Boboli mogła w ciągu dwóch wieków na dłużej lub na krócej postradać swe ziemie, swe dobra, swą niepodległość, nigdy jednak nie pozbyła się Wiary. Nigdy nie zatraciła serdecznej czci dla Najświętszej Panny, wszechwładnej a słodkiej «Królowej Polski», której obraz cudowny znajduje się od wieków w częstochowskiej świątyni, a która w godzinach ucisku jest pocieszycielką całego narodu i powiernicą jego niezniszczalnych nadziei"[9]. W słowach tych nie znajdujemy wprost potępienia Niemiec za napaść na Polskę, co raczej chęć podtrzymania na duchu narodu mocno doświadczonego przez wojnę.

20 października 1939 roku w encyklice *Summi Pontificatus* Pius XII pisał o Polsce:

> Krew tysięcy ludzi, nawet tych, którzy nie brali udziału w służbie wojskowej, a jednak zostali zabici, zanosi bolesną skargę zwłaszcza w Polsce, która – dla swej niezłomnej wierności dla Kościoła i dla wielkich zasług, jakie zdobyła broniąc chrześcijańskiej kultury i cywilizacji – o czym historia nigdy nie zapomni – ma słusznie jej należne prawo dla ludzkiego i braterskiego współczucia całej ludzkości. Położywszy swą ufność w Bogarodzicy Dziewicy, Wspomoży-

[5] Tamże, s. 5.

[6] F. Stopniak, *Watykan a Polska w okresie II wojny światowej*, „Studia Theologica Varsaviensia" 1992, nr 30, s. 50.

[7] M. Kornat, *Stolica Apostolska w polskiej polityce zagranicznej na uchodźstwie (1939–1940)*, „Polski Przegląd Stosunków Międzynarodowych" 2015, nr 5, s. 47–48.

[8] *Amb. Papée do Becka, 4 IX 1939 r.*, w: M. Kornat, *Watykan i Polska (1939–1944) w świetle dokumentów*, „Zeszyty Historyczne" 2006, nr 157, s. 181.

[9] *Pius XII a Polska 1939–1949*, s. 15.

> cielce Wiernych, czeka ona upragnionego dnia, w którym, jak tego domagają się zasady sprawiedliwości i prawdziwie trwałego pokoju, wyłoni się wreszcie zmartwychwstała z owego jakby potopu, który się na nią zwalił[10].

Podobne słowa wsparcia duchowego dla Polaków padały ze strony Piusa XII wielokrotnie, choć rząd polski na uchodźstwie spodziewał się o wiele więcej. Polskie władze oczekiwały wprost potępienia agresji niemieckiej we wrześniu 1939 roku, co nie nastąpiło. Panowało przekonanie, że mieliśmy wówczas do czynienia z o wiele słabszą reakcją Stolicy Apostolskiej na agresję niemiecką niż np. na rozbiory w XVIII wieku. O wiele mocniejsze słowa wsparcia pojawiały się w nieoficjalnych rozmowach przedstawicieli Watykanu z polskimi dyplomatami. Pamiętajmy, że Watykan widział wojnę 1939 roku w kategoriach agresji dwóch państw totalitarnych, państw gotowych spotęgować prześladowania katolików na ziemiach okupowanych[11]. Dlatego na poziomie oficjalnym papież wypowiadał się mniej jednoznacznie. Wynikało to nie tylko z obawy o zwiększenie prześladowań katolików w Niemczech i na ziemiach okupowanych. Niezmiernie ważny był fakt, że ziemie polskie okupowały dwa państwa totalitarne, oba stosujące zbrodnicze metody. Potępienie tylko jednego z nich byłoby dość niezrozumiałe i gmatwałoby całą strategię dyplomatyczną Stolicy Apostolskiej[12]. W przemówieniu do św. Kolegium Kardynałów z 24 grudnia 1939 roku papież wyraził niepokój z powodu wojny, odnosząc się do skrwawionej ziemi Polski i Finlandii. Jak widzimy w 1939 roku w grę wchodziła również agresja sowiecka na Finlandię. Pius XII potępił łamanie prawa naturalnego oraz wszystkie zbrodnie i metodyczną propagandę bezbożnictwa[13]. Co ważne Stolica Apostolska utrzymywała stały kontakt tak z polskimi władzami na emigracji, jak i z biskupami polskimi pozostającymi pod okupacją oraz na emigracji (szczególnie z ks. kardynałem Augustem Hlondem, abpem Adamem Sapiehą itd.)[14].

Oczywiście Watykan cały czas pozostawał w relacjach dyplomatycznych z Berlinem. W polskich kręgach politycznych bardzo źle była przyjęta wizyta ministra Joachima von Ribbentropa w Watykanie 11 marca 1940 roku[15]. Pius XII, nie chcąc tracić jakichkolwiek możliwości oddziaływania dyplomatycznego na

[10] *Summi Pontificatus. Encyklika Papieża Piusa XII z dnia 20 października 1939 roku,* Warszawa 1998, s. 40.

[11] M. Kornat, *Papież Pius XII i jego koncepcja „neutralności absolutnej" Stolicy Apostolskiej w stosunkach międzynarodowych (1939–1945). Przypadek Polski*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2009, vol. 5, s. 109.

[12] Tamże, s. 115.

[13] *Pius XII a Polska 1939–1949*, s. 21.

[14] Pisząc do prezydenta RP, Władysława Raczkiewicza, 12 maja 1940 roku zwracał się do niego słowami: „Ukochany Synu, Jaśnie Wielmożny Dostojny Panie, Pozdrowienie Tobie i Błogosławieństwo Apostolski". Tamże, s. 24.

[15] F. Stopniak, *Watykan a Polska*, s. 56–57.

Niemcy, tego typu spotkania uznawał za konieczne. Sytuacja Stolicy Apostolskiej skomplikowała się jeszcze bardziej, gdy 10 czerwca 1940 roku Włochy przystąpiły oficjalnie do wojny[16]. Od tej pory Mussolini z jeszcze większą mocą wywierał presję na papieża w sprawie zachowania neutralności wobec działań Państw Osi w czasie wojny. Nie zmieniło to realnej oceny Piusa XII tego, co w Europie się wówczas działo. Kazimierz Papée po rozmowie z kardynałem Giovannim Battistą Montinim 20 września 1940 roku notował: „Ojciec św. jest zupełnie przekonany o tym, że zwycięstwo Hitlera byłoby równoznaczne z klęską nie tylko Watykanu i katolicyzmu, ale chrześcijaństwa w ogóle. Jest za tym całym sercem z aliantami i Polską, ale mówić teraz nie może, będąc *de facto* więźniem faszyzmu"[17]. W innej rozmowie Montini mówił do ks. prałata Waleriana Meysztowicza, radcy kanonicznego w ambasadzie RP w Rzymie, że jeśli coś papież powie przeciwko Niemcom, „zamkną nam jeszcze sto kościołów w Polsce"[18].

23 września 1940 roku ambasador Papée pisał do ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego, iż „szczerym i głębokim pragnieniem Sekretariatu Stanu jest, by Niemcy Hitlera zostały pokonane i by świat cywilizacji chrześcijańskiej wyszedł na tyle jeszcze silny z tych zmagań, by mógł stawić czoło idącej ze wschodu nawale bolszewickiej. […] Poza tym rozmówcy watykańscy mają jedną wspólną cechę z dziedziny *psychosfery*: zasadniczą skłonność do pesymizmu w ocenie toczących się na naszych oczach kolosalnych zmagań i gotujących się przewrotów"[19].

W 1941 roku ambasada polska zwiększyła nacisk na Stolicę Apostolską, twierdząc, że milczenie Watykanu w sprawie zbrodni niemieckich zniechęci Polaków do Kościoła i zostanie wykorzystane przez propagandę niemiecką. Tymczasem wojna sowiecko-niemiecka 1941 roku i układ Sikorski-Majski skomplikowały jeszcze działania Stolicy Apostolskiej na arenie międzynarodowej. Włochy walczyły w tej wojnie po stronie zbrodniczego reżimu niemieckiego[20], a równie zbrodniczy ZSRS stał się sojusznikiem państw Zachodu. W tej sytuacji również otwarta krytyka sowieckich zbrodni stawała się dużym problemem dyplomatycznym. Otwarte potępienie Niemiec i przemilczanie zbrodni sowieckich byłoby źle zrozumiane przez narody prześladowane przez Sowiety[21]. Z pewnością był to jeden z powodów swoistej ostrożności dyplomacji watykańskiej w sprawach polskich.

W liście skierowanym do prezydenta RP z 25 czerwca 1941 roku Pius XII podkreślił, że Stolica Apostolska robi wszystko, by ulżyć narodowi polskiemu

16 M. Kornat, *Papież Pius XII i jego koncepcja „neutralności absolutnej"*, s. 111.

17 Tamże, 113.

18 Tamże.

19 Tamże.

20 Tamże, s. 115–116.

21 H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu. Papiestwo wobec komunizmu (1917–1991)*, przeł. R. Drecki, M. Struczyński, Warszawa 1993, s. 194.

tak pod względem duchowym, jak i materialnym. Papież zadeklarował także chęć pomocy materialnej dla cierpiącej ludności, chociaż władze okupacyjne robiły duże trudności w przekazaniu takiej pomocy[22]. Bazując na kontaktach dyplomatycznych wynikających z konkordatu, Stolica Apostolska wielokrotnie interweniowała w obronie prześladowanego Kościoła na ziemiach polskich. Szczególnie źle wyglądała sytuacja katolików na ziemiach bezpośrednio wcielonych do Rzeszy. W sierpniu i wrześniu 1941 roku nuncjusz apostolski w Niemczech przedłożył Joachimowi Ribbentropowi memoriały, w których domagał się przywrócenia wolności kultu religijnego w Kraju Warty. Sytuacja pogarszała się z miesiąca na miesiąc, a kolejne interwencje przedstawicieli Watykanu nie przynosiły spodziewanego rezultatu. W specjalnej nocie do ambasadora Niemiec przy Stolicy Świętej Sekretariat Stanu jednoznacznie ujął się za katolikami w Polsce[23]. 10 czerwca 1941 roku Stolica Apostolska przedstawiła notę werbalną MSZ Rzeszy za pośrednictwem nuncjatury apostolskiej w sprawie uwięzionego biskupa Michała Kozala. Ministerstwo odpowiedziało taką samą notą werbalną z dnia 18 listopada informując, że owego Biskupa przeniesiono z Lądu do Dachau. Dodano, że ze względów bezpieczeństwa publicznego nie można go wypuścić na wolność. Kiedy Nuncjatura Apostolska dnia 12 grudnia 1941 roku zażądała, aby wyszczególniono zarzuty stawiane ks. biskupowi Kozalowi, strona niemiecka nie była w stanie ich przedstawić, poza ogólnym stwierdzeniem, że więzień prowadził działalność polityczną wrogą niemieckości. Kolejne interwencje nuncjatury nie przynosiły efektu. Podobnie rzecz się miała w przypadku innych więzionych biskupów i zwykłego duchowieństwa[24].

2 marca 1943 roku kardynał sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej zwrócił się w tych sprawach wprost do ministra Ribbentropa. Zauważono, że w Kraju Warty na sześciu biskupów, którzy przed wojną mieli tutaj swoje siedziby, w 1943 roku został tylko jeden. Oprócz interwencji w sprawie Kraju Warty Stolica Apostolska podnosiła kwestie pozostałych ziem okupowanych, gdzie prześladowanie religii katolickiej również się nasilało. Więzienie kapłanów, skazywanie na śmierć duchowieństwa, konfiskata dóbr kościelnych, zamykanie kościołów i stowarzyszeń katolickich, zamykanie szkół, w tym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,

[22] *Pius XII a Polska 1939–1949*, s. 38–39.

[23] *Nota Sekretariatu Stanu Jego Świątobliwości do Ambasady Niemiec przy Stolicy Świętej w sprawie położenia religijnego we „Warthegau" (8 października 1942)*, w: *Stolica św. w obronie praw polskich katolików w Rzeszy i w Polsce pod okupacją niemiecką. Kilka dokumentów z lat 1942–1943*, Londyn 1943, s. 3.

[24] *Nota Jego Eminencji Ks. Kardynała Sekretarza Stanu do Ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy w sprawie położenia religijnego we „Warthegau" i w innych dzielnicach polskich podległych Niemcom. 2 marca 1943*, w: *Stolica św. w obronie praw polskich katolików,* s. 5.

seminariów duchownych – oto przykłady wielkich szykan, jakich doświadczał Kościół katolicki na ziemiach polskich[25].

Osobnym tematem były obostrzenia dotyczące opieki religijnej nad katolikami wywiezionymi na roboty do Niemiec. Na podstawie rozporządzenia z dnia 2 września 1942 roku Ministerstwo Rzeszy dla Spraw Kościelnych postanowiło, że robotnicy cywilni narodowości polskiej mogą korzystać z opieki duchownej tylko podczas specjalnie dla nich zorganizowanych nabożeństw. Poza wielkimi świętami nabożeństwa te mogły się odbywać tylko w pierwszą niedzielę każdego miesiąca w oznaczonych godzinach. Oczywiście w grę wchodziła selekcja rasowa, tak istotna dla hitlerowskich Niemiec. 18 listopada 1942 roku kardynał sekretarz stanu wysłał do kardynała arcybiskupa wrocławskiego Adolfa Bertrama pismo, polecając los polskich robotników przymusowych. Stolica Apostolska zwróciła się również do kardynała Bertrama o interwencję w sprawie więzionego w Dachau Biskupa Kozala i w Sachsenhausen biskupa Władysława Gorala, sufragana lubelskiego[26].

Kardynał przyznał, że w państwie niemieckim wyrządzono Kościołowi bardzo ciężkie szkody, gdy chodzi o jego wolność, jego instytucje, jego prawa i stan majątkowy. Kardynał złożył protest do władz niemieckich, bez spodziewanego skutku. Jak czytamy w piśmie do sekretariatu stanu, „największe trudności pochodzą ze strony «Kancelarii Partii Narodowo-Socjalistycznej» […], mającej wielką przewagę nad Kancelarią Rzeszy i nad poszczególnymi Ministerstwami. Ta właśnie «Kancelaria Partii» – pisał Bertram – narzuca wytyczne działalności politycznej, Ministerstwa zaś i Kancelaria Rzeszy mają ścisły obowiązek stosować się do nich i uzgadniać z nimi swoje rozporządzenia”[27].

Kardynał Bertram odniósł się również do kwestii posługi religijnej dla polskich robotników przymusowych. Stwierdził, że Ministerstwo dla Spraw Kościelnych dnia 13 czerwca 1940 roku pozwoliło na uczestnictwo Polaków w niedzielę i święta w katolickich nabożeństwach religijnych, choć odprawianych dla nich oddzielnie, w separacji od ludności miejscowej parafii. W sytuacjach szczególnych mogli uczestniczyć w mszach ogólnych, siedząc w osobnych ławkach w kościele. Wszystkie te pozwolenia zostały jednak odwołane dekretem z dnia 2 września 1942 roku. Wprowadzono bardzo surowe ograniczenia kultu religijnego dla Polaków (jedna msza św. w miesiącu, bez używania języka polskiego)[28].

[25] Tamże, s. 17–18.

[26] *Opieka religijna nad polskimi robotnikami katolickimi w Niemczech*, w: *Stolica św. w obronie praw polskich katolików*, s. 18.

[27] *Odpowiedź kardynała Bertrama, Prezesa Konferencji Biskupich we Fuldzie, Wrocław, dnia 7 grudnia 1942*, w: *Stolica św. w obronie praw polskich katolików*, s. 23–24.

[28] Tamże, s. 26–27.

Nasilenie niemieckich zbrodni

W 1942 roku nastąpiło nasilenie represji niemieckich wobec ludności polskiej i żydowskiej. Skłoniło to władze polskie do spotęgowania nacisku na Stolicę Apostolską, by mocniej potępiła zbrodnie hitlerowskie. Ks. prałat Walerian Meysztowicz, radca kanoniczny przy ambasadzie RP w Rzymie, w rozmowie z kardynałem Montinim w 1942 roku mówił o potrzebie zakazania katolikom niemieckim udziału w eksterminacji narodu polskiego[29]. Jednak kardynał Domenico Tardini 20 lipca 1942 roku konsekwentnie twierdził, że „Stolica Święta wypełnia misję dyskretną, ukrytą, ale ciągłą i skuteczną"[30].

Głośnym echem na arenie międzynarodowej odbiło się orędzie radiowe Piusa XII w Wigilię Bożego Narodzenia 1942 roku zatytułowane *Rozważania nad wojną światową i nad odnowieniem społeczności ludzkiej*. Papież mówił o „nieokiełznanym instynkcie zysku i władzy", który doprowadził do wojny. Pius XII ubolewał nad tym, że normy moralne, a także międzynarodowe prawo w czasie okupacji pozostawało martwą literą. Papież ujmował się za ludźmi, „którzy bez żadnej własnej winy, często tylko z powodu swojej narodowości lub rasy, zostali przeznaczeni na śmierć lub na powolną zagładę"[31]. Pius XII nie wskazał tutaj konkretnie na zbrodnie niemieckie, co w polskich kręgach londyńskich wywołało rozczarowanie. Pewną osłodą dla Polaków były zakulisowe rozmowy przedstawicieli Stolicy Apostolskiej z reprezentantami rządu RP. 30 grudnia 1942 roku ambasador RP przy Watykanie pisał do władz polskich: „27 grudnia Pius XII przyjął ambasadora RP. Wówczas udzielił błogosławieństwa Prezydentowi, Premierowi i całemu narodowi polskiemu. Odwołał się również do przemówienia wigilijnego, w którym potępił fałszywe ideologie oraz metody działania państw"[32]. Z kolei sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej 24 stycznia 1943 roku w rozmowie z ambasadorem RP stwierdził, że „Papież powiedział tym razem wszystko co mógł powiedzieć. […] Orędzie papieskie było wszędzie we właściwy sposób zrozumiane, a najlepszym dowodem tego jest list, jaki dziś rano Kardynał otrzymał od ks. Metropolity Sapiehy. W liście tym Metropolita dziękuje za przemówienie Ojca św. i donosi, że było ono w Polsce właściwie zrozumiane i zrobiło olbrzymie wrażenie"[33]. Mimo tego, że w kręgach londyńskich panowała atmosfera rozczarowania co do wstrzemięźliwej polityki Watykanu, rząd polski zlecił swym dyplomatom, by na poziomie oficjalnym pozytywnie reagowali na

[29] W. Meysztowicz, *Gawędy o czasach i ludziach*, Londyn 1983, s. 278–279; por. H. Fokciński, *Działalność ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej w czasie II wojny światowej*, „Politeja" 2014, nr 29, s. 318.

[30] F. Stopniak, *Watykan a Polska*, s. 57.

[31] *Pius XII a Polska 1939–1949*, s. 56–57.

[32] Tamże, s. 58.

[33] Tamże.

orędzie papieskie. Wynikało to z faktu, iż publiczne wchodzenie władz polskich w spór z papieżem byłoby skrajnie niekorzystne dla Polski. W instrukcji dla polskich dyplomatów czytamy: „Polska powitała potępienie, zawarte pośrednio w ostatnim przemówieniu wigilijnym Papieża, tych bezprawnych i okrutnych poczynań okupantów, których ofiarą jest dziś Naród Polski, i za te uroczyste słowa, jak i za wszystko co Ojciec św. czyni dla ulżenia doli cierpiącego Narodu polskiego, jest Mu wdzięczna". Pismo podpisał Edward Raczyński, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP[34].

Rozczarowane „dyplomatyczną" strategią Watykanu polskich kręgów emigracyjnych było cały czas obecne. W rozmowach osobistych przedstawiciele Stolicy Apostolskiej udzielali poparcia Polakom, ale publicznie Watykan zachowywał wstrzemięźliwość[35]. Bardzo ostre słowa krytyki pod adresem Watykanu znajdujemy w „Dzienniku wypadków" Karola Estreichera, który w czasie wojny był sekretarzem Prezydium Rady Ministrów na uchodźstwie. Estreicher relacjonował reakcję generała Władysława Sikorskiego, który miał stwierdzić: „Coś tam papież bąknie na wilię, a biskupi to rozprowadzą, ależ żadnej klątwy na Hitlera nie rzuci, nie potępi, nie zorganizuje żadnej akcji, bo Hitler mu się podoba [...]. Większa jest obawa w Watykanie przed bolszewizmem niż przed hitleryzmem"[36]. Wydaje się, że tak ostra opinia nie była sprawiedliwa w sytuacji niezwykle skomplikowanej, a zarazem obciążonej ogromną odpowiedzialnością misji Piusa XII. Sam premier Sikorski powinien to rozumieć jako współtwórca układu z Sowietami (układ Sikorski-Majski z 1941 roku), kiedy to doszło do porozumienia rządu polskiego ze Stalinem, mimo różnorakich zbrodni dokonanych przez Sowietów na Polakach[37]. Rząd na uchodźstwie zawarł sojusz z Moskwą w imię „wyższego dobra", jakim było ratowanie Polaków rozsianych po dalekich stepach Kazachstanu i pustkowiach Syberii. Odpowiedzialność papieża za katolików całego świata miała jeszcze większy ciężar.

23 stycznia 1943 roku ambasador Papée podczas audiencji u papieża poddał w wątpliwość obawę, że potępienie Niemców przez Watykan może wzmóc prześladowania katolików na ziemiach okupowanych. Papée twierdził, że Gestapo nie potrzebuje pretekstów, by mordować Polaków. Znamiennie w tym kontekście brzmiały słowa papieża: „A poza tym Polska nie jedna w Europie cierpi. I inne narody w Europie cierpią straszliwie!"[38]. Skala odpowiedzialności Piusa XII rze-

[34] Tamże, s. 59.

[35] J. Szembek, *Diariusz, wrzesień–grudzień 1939*, Warszawa 1989, s. 70–71.

[36] K. Estreicher jr., *Dziennik wypadków,* t. 1: *1939–1945*, Kraków 2001, s. 60–61.

[37] por. M. Dymarski, *Stosunki wewnętrzne wśród polskiego wychodźstwa politycznego i wojskowego we Francji i w Wielkiej Brytanii 1939–1945*, Wrocław 1999.

[38] M. Kornat, *Papież Pius XII i jego koncepcja „neutralności absolutnej"*, s. 119–120.

czywiście wykraczała daleko poza kwestie polskie, choć zbrodnie niemieckie na Polakach przyprawiały papieża o ból głowy.

Pius XII obawiał się również totalnego zniewolenia, czy wręcz zniszczenia Kościoła poprzez wtargnięcie Niemców do Watykanu. Marek Kornat przyznaje, że Hitler rozważał uprowadzenie papieża do Niemiec. Ojciec święty przewidywał „rezygnację z urzędu oraz wybór nowego papieża nie w Rzymie, ale w Portugalii albo w Quebecu w Kanadzie – wszystko po to, aby w Kościele nie ustała władza najwyższa"[39]. Uwięzienie papieża niosłoby za sobą niewyobrażalne wręcz konsekwencje dla prowadzenia Kościoła w perspektywie globalnej, z czym Pius XII musiał się liczyć jako z zagrożeniem nader realnym.

Nie znaczy to, że papież stał się jakimś bezwolnym narzędziem w rękach Państw Osi. Wręcz przeciwnie – starał się utrzymywać jak najlepsze stosunki z aliantami; ze zrozumieniem też przyjął, sojusz państw zachodnich z Sowietami (wszystko mimo jego skrajnie krytycznego stosunku do komunizmu). Co ważne papież wbrew namowom Berlina nie uznał agresji Niemiec na ZSRR jako „krucjaty przeciwko komunizmowi"[40]. Widzimy więc, jak skomplikowaną grę dyplomatyczną musiała prowadzić Stolica Apostolska w sytuacji potęgujących się zbrodni wojujących państw totalitarnych, a także zagrożenia uwięzienia głowy Kościoła katolickiego.

O utrzymywaniu się sceptycznych nastrojów w stosunku do polityki Watykanu w polskich kręgach emigracyjnych świadczy orędzie skierowane do papieża przez prezydenta Władysława Raczkiewicza z dnia 2 stycznia 1943 roku. Czytamy: „Ojcze Święty, prawa boskie sponiewierane, godność ludzka zdeptana, setki tysięcy pomordowano bez sądu, rodziny rozerwane, kościoły zbezczeszczone i zamknięte, religia w podziemiach – oto obraz Polski, jaki wyłania się z raportów, które dostajemy z kraju". Kraj woła nie tyle o pomoc materialną i dyplomatyczną, ale „o głos jasno i wyraźnie wskazujący na zło i potępiający tych, co mu służą. Jestem przeświadczony, iż właśnie umocnienie go w wierze, że prawo Boże nie zna kompromisów i wyższe jest ponad przemijające względy ludzkie, wzmoże w nim hart do dalszego wytrwania. Utrzyma w nim tego ducha nadprzyrodzonej niemal odwagi, który pozwolił katolikom w Warszawie podnieść w imię zasad chrześcijańskich protest przeciw poniewieraniu i mordowaniu Żydów, nie bacząc na to, że każde słowo odezwy ściągnąć mogło na nich okrutne represje"[41]. Trudno się dziwić słowom prezydenta Raczkiewicza, jednakże polscy liderzy pod okupacją niemiecką mieli różne zdanie w tej materii. Sam abp Adam Sapieha dostrzegał niebezpieczeństwo zwiększenia antykościelnych działań władz okupacyjnych, gdyby papież wprost potępił Hitlera.

[39] Tamże, s. 121.

[40] Tamże.

[41] *Pius XII a Polska 1939–1949*, s. 63–64.

Papée opisywał akcję dyplomatyczną kard. sekretarza stanu Luigi Maglione w obronie Kościoła w Polsce. W nocie z 2 marca 1943 roku skierowanej do ministra Ribbentropa Maglione ponownie skrytykował prześladowania Kościoła. Wezwano rządz Rzeszy do „położenia kresu sytuacji stworzonej przez rozporządzenia sprzeczne z prawem naturalnym"[42]. Z kolei w liście do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 16 lutego 1943 roku Pius XII podkreślił, że zrobił wszystko, co możliwe, by ulżyć doli narodu polskiego. Czytamy: „[…] Nie zaniechaliśmy przy nadarzających się uroczystych okazjach przypomnieć kilkakrotnie osobom, mającym kierownicze i odpowiedzialne stanowiska, obowiązków sprawiedliwości i ludzkości, obowiązków, do których deptania nie upoważnia żaden wzgląd wojenny: a uczyniliśmy to zgodnie z wymaganiami Naszego urzędu obrońcy prawa, zarówno Boskiego, jak i ludzkiego"[43].

Powstanie warszawskie

Zajęcie Rzymu przez wojska alianckie uwolniło papieża od presji idącej od strony Niemców. 28 lipca 1944 roku w przemówieniu do Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, Pius XII przywołał wielką tradycję królów Polski i zwrócił się do żołnierzy polskich w niezwykle serdecznym tonie. „Rzeczywiście – mówił papież – choć wasza ziemia ojczysta czerwieni się cała od krwi, która ją zalewa, prawo wasze jest tak pewne, iż mamy niezłomną nadzieję, że wszystkie narody uświadomią sobie, jaki to dług mają względem Polski, która bywała widownią, a zbyt często przedmiotem ich konfliktów; i że każdy, kto zachował w swym sercu bodaj iskrę uczuć prawdziwie ludzkich i chrześcijańskich, będzie poczuwał się do obowiązku przywrócenia jej pełnego miejsca, jakie jej się należy, zgodnie z zasadami sprawiedliwości i prawdziwego pokoju"[44].

12 sierpnia 1944 roku prezydent Raczkiewicz w specjalnym orędziu zaapelował do papieża o interwencję w sprawie obrony mordowanych kobiet i dzieci w powstaniu warszawskim. Niedługo potem z podobnym apelem wystąpiły kobiety polskie (21 sierpnia 1944 roku). Czytamy: „Ojcze święty, nikt nas nie wspomaga, armie sowieckie już trzy tygodnie stoją u bram Warszawy, nie posuwając się z pomocą ani o krok. Z Londynu dopiero teraz zaczęła napływać pomoc, jednak w znikomej ilości. Świat nie chce wiedzieć o naszej walce. Jedynie Bóg

[42] *Stolica św. w obronie praw polskich katolików*, s. 24.

[43] *Pius XII a Polska 1939–1949*, s. 62–63.

[44] Tamże, s. 85. Zgodnie z protokołem Naczelny Wódz nie wygłosił przemówienia, lecz złożył uprzedniego dnia pismo hołdownicze: „Mimo że Polska była na przestrzeni wieków przedmurzem chrześcijaństwa, pierwszy to raz w dziejach naszych Wódz Naczelny Wojsk Polskich w otoczeniu swych żołnierzy, ma szczęście wyrazić osobiście uczucia swego synowskiego przywiązania Namiestnikowi Chrystusa. […] Popełniona […] niesprawiedliwość nigdy nie została uznana przez Waszą Świątobliwość". Tamże, s. 87.

jest z nami"[45]. Kardynał Sekretarz Stanu odpowiedział na te apele 9 sierpnia 1944 roku. Stwierdził, że Ojciec św. wzywa wszystkich ludzi dobrej woli, by złączyli się z nim w modlitwie o pokój oparty o sprawiedliwość[46].

15 września 1944 roku papież przemówił do dwóch tysięcy żołnierzy polskich stacjonujących w Rzymie. „Serce nasze zakrwawiło się nad gruzami waszej wielkiej stolicy Warszawy – mówił papież – w której gruzach rozegrała się jedna z najboleśniejszych, ale też i najbardziej bohaterskich tragedii całej historii waszego Narodu. […] Zapewne – uczyniliśmy i nadal czynić będziemy dla was wszystko, co tylko jest w Naszej mocy i nie przestaniemy podnosić Naszego głosu, aby jednym wpajać uczucia ludzkości przeciw niewypowiedzianym okropnościom i okrucieństwom tej tak straszliwej wojny, a drugim poczucie sprawiedliwości, która by uszanowała wasze prawo oraz poczucie miłości bratniej, która by usiłowała wszelkimi sposobami przyjść z pomocą niedoli, w jakiej konają nie tylko walczący, ale i niezliczone rzesze bezbronnych i niewinnych"[47]. Takie słowa papieża, w czasie gdy dogorywało powstanie warszawskie, tak rozpaliło emocje żołnierzy polskich, że ponieśli papieża „Sedam gestatoriam" z Sali Błogosławieństw do jego komnaty.

Papież odniósł się jeszcze raz do kwestii powstania warszawskiego w specjalnym przemówieniu do kolonii polskiej w Rzymie 15 listopada 1944 roku:

Warszawa! Miasto opromienione aureolą wytwornej kultury, której pociągającemu czarowi ulegali nawet cudzoziemcy! Warszawa, przemieniona dla swych własnych synów w ognistą kaźń, której palące więzy odczuli nie tylko ci, co walczyli, ale gdzie także niewiasty i nieletnie dzieci, odosobnione i odcięte od świata, przeżyły niewysłowione męczarnie, fizyczne i moralne! Kaźń ognista? Nie! Powiedzmy raczej tygiel, w którym oczyszcza się i uszlachetnia złoto najwyższej próby. I jakkolwiek głęboką odczuwamy litość na widok tego ogromu cierpienia, to jeszcze głębsze ogarnia nas uczucie podziwu, które każe nisko pochylić czoło przed męstwem bojowników i ofiar. Te ofiary i ci bojownicy wykazali światu, do jakich to wyżyn wznieść się potrafi bohaterstwo, zrodzone i podtrzymywane przez owo tak szlachetne poczucie honoru człowieka i przez silne przekonania wiary chrześcijańskiej. Zaledwie kilka tygodni temu, jak w wielkiej Sali Błogosławieństw wasi oficerowie, uniesieni nagłym, odruchowym porywem synowskiej miłości i religijnego szacunku, poprosili jako o wyjątkową łaskę – której im też z całego serca użyczono – żeby móc ponieść na swoich ramionach tron, na którym zasiadał Namiestnik Chrystusa, Króla narodów, Księcia pokoju"[48].

[45] Tamże, s. 91.

[46] Tamże, s. 92.

[47] Tamże, s. 93. O relacjach papieża Piusa z polskim wojskiem stacjonującym we Włoszech czytaj szerzej: A. K. Kunert, *Pius XII i żołnierze II Korpusu Polskiego gen. dyw. Władysława Andersa*, „Resovia Sacra" 2021, nr 28, s. 273–310.

[48] *Pius XII a Polska 1939–1949*, s. 99–100.

Przeciw sowieckiemu zniewoleniu

Pius XII negatywnie oceniał plan aliantów oddania Europy Środkowej pod wpływy sowieckie. Z dużym rozczarowaniem Watykan przyjął ustalenia konferencji z Teheranu, a później Jałty[49], wspierając w ten sposób rząd polski. Pius XII bardzo otwarcie napiętnował również zbrodnie komunistyczne. Krytykował Sowiety za wysiedlenia Polaków i Niemców[50]. Papież starał się wzmocnić polski Kościół, nadając specjalne pełnomocnictwa kanoniczne prymasowi Hlondowi. Stolica Apostolska konsekwentnie utrzymywała stosunki dyplomatyczne z rządem na uchodźstwie. Ostro skrytykował decyzję władz komunistycznych o wypowiedzeniu Konkordatu z 12 września 1945 roku[51]. Argumentacja dotycząca zerwania Konkordatu wprost uderzała w papieża[52]. Gdy w grudniu 1948 roku aresztowany został prymas Węgier kard. Jozsef Mindszenty, papież wygłosił mocno krytyczne orędzie w tej sprawie[53].

Walka Kościoła z komunizmem miała przede wszystkim ideowy wymiar. 1 lipca 1949 roku Święte Oficjum wydało dekret o ekskomunice dla wszystkich katolików świadomie i dobrowolnie wspierających system komunistyczny[54].

[49] M. Kornat, *Papież Pius XII i jego koncepcja „neutralności absolutnej"*, s. 122.

[50] M. Sanak, *Papież Pius XII w propagandzie komunistycznej w Polsce w latach 1945–1958*, Warszawa 2024, s. 23.

[51] B. Cywiński, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2., Warszawa 1994, s. 367–371. W liście do biskupów polskich 17 stycznia 1946 r. papież pisał: „Wasz zjazd biskupi wypadł wśród trudnych i przykrych okoliczności dla Kościoła w Polsce. Niedawno przedtem, jak sami wspominacie, władze państwowe zerwały zawarty przed dwudziestu laty Konkordat, który regulował i określał wzajemne stosunki Kościoła i państwa w Polsce. Odrzucono ten układ pod pozorem, że Kościół nie dotrzymał słowa, którym się był związał. Obelżywego tego oskarżenia nie trzeba nawet zbijać; jest ono do tego stopnia czcze i bezpodstawne, iż z natury swojej nie może się ostać. Wiecie bowiem dobrze, że, jeżeli w czasie wojny zostały w Polsce powzięte jakieś nadzwyczajne zarządzenia, których nagląco wymagały potrzeby wiernych, to nie sprzeciwiały się one w żaden sposób istniejącym układom, ani ich nie naruszały. Zerwanie więc Konkordatu, prócz tego, że nas obrażało, dało Nam przyczynę do smutku, gdyż wykazało, że niektórzy ludzie mają tam u was jakieś nieszczęsne nastawienie, które źle usposabia do spraw religijnych i do największych dóbr waszego narodu". *Pius XII a Polska 1939–1949*, s. 138–139.

[52] Powodem miało być m.in. to, że Stolica Apostolska mianowała prałata Eduarda Paecha administratorem apostolskim dla katolików narodowości niemieckiej w Kraju Warty (Niemcy wprowadzili segregację narodową w posłudze duszpasterskiej między Polakami i Niemcami). Działania te miały jednak charakter tymczasowy i były prowadzone w taki sposób, aby nie zostały uznane za oficjalne uznanie aneksji polskich ziem przez Niemcy. Co nie przeszkodziło komunistom posłużyć się tym pretekstem w celu wypowiedzenia konkordatu. K. Śmigiel, *Sytuacja prawna Kościoła katolickiego w Kraju Warty*, „Prawo Kanoniczne: Kwartalnik Prawno-Historyczny" nr 21/1–2, 157–194, 1978, s. 158–176.

[53] H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu*, s. 220–222.

[54] A. Casaroli, *Męczeństwo cierpliwości. Stolica Święta i kraje komunistyczne (1963–1989)*, przeł. T. Żeleźnik, Warszawa 2001, s. 34–36.

Wywołało to wzmożone represje w krajach komunistycznych, stąd dyplomacja watykańska starała się łagodzić owo przesłanie w bezpośrednich relacjach z państwami komunistycznymi[55]. W tym wypadku potwierdzała się teza, że państwa totalitarne wzmagają represje w sytuacji ostrego kursu Stolicy Apostolskiej. Nie przeszkadzało to papieżowi mocno reagować na szczególne momenty prześladowań Kościoła w państwach komunistycznych. W momencie aresztowania przez władze w 1946 roku abp Alojzego Stepinaca, metropolity Zagrzebia i prymasa Jugosławii, bp. Augustina Pachy (1952), ordynariusza Timisoary w Rumunii, wspomnianego prymasa Węgier Jozsefa Mindszentiego (1949) oraz abp. Stefana Wyszyńskiego (1953), Pius XII obłożył prześladowców karą ekskomuniki[56].

Jak wspomniałem, władze komunistyczne w Polsce niezwykle agresywnie przyjęły dekret św. Oficjum z 1 lipca 1949 roku. Uważano, że był to akt polityczny, a nie religijny, że dyskryminował postępowych katolików. Twierdzono, że ten dokument był pisany pod dyktando amerykańskich imperialistów. Określano Piusa XII mianem „podżegacza wojennego". Uznawano, że jest na żołdzie finansistów amerykańskich. Pius XII w propagandzie komunistów jawił się jako „wróg socjalizmu, wróg robotników i chłopów"[57]. Wykorzystano też tradycyjną dla lewicy retorykę walki z „ciemnogrodem". Piusa XII miał być „wrogiem nauki", z krytyką spotkało się jego odniesienie do teorii ewolucji. Marcin Sanak pisze o kreowaniu przez komunistów obrazu papieża jako „przebiegłego, chciwego i pozbawionego skrupułów przywódcy religijnego, który wykorzystuje Kościół do rozgrywek politycznych; wyrachowanego, oschłego i zakłamanego hipokryty, głoszącego ciemnotę i zabobon; ideologicznego przeciwnika społeczeństwa […]"[58].

Szczególnie bolesne były oskarżenia o rzekome germanofilstwo i antypolonizm papieża, o „sprzyjanie rewizjonizmowi niemieckiemu". Papież rzekomo nie uznawał granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Krytykowano list Piusa XII do biskupów niemieckich z 1 marca 1948 roku[59]. Ojciec św. odniósł się w nim do cierpień wysiedlonej ludności niemieckiej. I choć podkreślił, że był to skutek holocaustu i zbrodni niemieckich, władze komunistyczne w Polsce rozpętały ogromną, antypapieską nagonkę[60]. W sposób równie cyniczny oskarżano Piusa XII o obojętny stosunek do zagłady Żydów w czasie wojny[61]. Mimo ogromnej

[55] A. Grajewski, *Pius XII wobec komunizmu. Zarys problemu*, w: *Pius XII. Papież w epoce totalitaryzmów. Historiografia i polityka*, red. M. Kornat, Kraków 2010, s. 232.

[56] J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1948 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (wybór dokumentów)*, Warszawa 1998, s. 62–63.

[57] M. Sanak, *Papież Pius XII*, s. 257–259.

[58] Tamże, s. 259.

[59] *Papież Pius XII do biskupów niemieckich 1948 r.*, Katowice 1948; por. Z. Zieliński, *Mity i fakty w historiografii Piusa XII*, „Acta Universitatis Wraclaviensis" 2003, nr 2532, s. 366.

[60] M. Sanak, *Papież Pius XII*, s. 259.

[61] Z. Zieliński, *Mity i fakty*, s. 361–363.

pomocy, jaką udzielił Kościół prześladowanej społeczności żydowskiej[62], ataki te stosowano tak w Polsce, jak i w innych krajach komunistycznych[63].

Na uwagę zasługuje niezwykła roztropna reakcja Piusa XII na politykę prymasa Stefana Wyszyńskiego wobec władz komunistycznych. Podpisanie porozumienia państwa i Kościoła z 14 kwietnia 1950 roku początkowo zostało przyjęte z dużą dezaprobatą przez Kurię Rzymską i przez samego papieża, który uznał to porozumienie za naiwność polityczną[64]. Niepokój Stolicy Apostolskiej mógł być tym większy, że w dokumencie tym pojawiła się groźba separacji Kościoła w Polsce od Watykanu. W dokumencie czytamy: „Zasada, że Papież jest miarodajnym i najwyższym autorytetem Kościoła, odnosi się do spraw wiary, moralności oraz jurysdykcji kościelnej, w innych natomiast sprawach Episkopatu kieruje się polską racją stanu"[65]. Można było odnieść wrażenie, że biskupi polscy ulegli presji władzy komunistycznej, dążącej do oddzielenia Kościoła w Polsce od Stolicy Apostolskiej. Rok później po wizycie prymasa Wyszyńskiego w Rzymie Pius XII zaakceptował porozumienie, prawdopodobnie widząc, że prymas Polski próbuje stosować taktykę znaną papieżowi z czasów II wojny światowej, nakierowaną na ratowanie instytucji Kościoła w sytuacji dominacji państwa totalitarnego. Papież zdawał się w tym względzie bezwzględnie ufać prymasowi. Inaczej było w przypadku działań hierarchów innych państw środkowoeuropejskich. Akceptacji Stolicy Apostolskiej nie znalazło choćby porozumienie biskupów węgierskich z władzami komunistycznymi z sierpnia 1950 roku[66].

Zakończenie

Kazimierz Papée w 1948 roku zauważył kluczową rzecz, pisząc że konflikt Kościoła z komunizmem miał charakter „ideowy, niedający się wtłoczyć w żadne granice geograficzne"[67]. Nie dało się pogodzić wizji ateistycznej i katolickiej[68].

62 P. Lapide, *Three Popes and the Jews,* Nowy Jork 1967, s. 200–270.

63 Od lat sześćdziesiątych ze wzmożoną siłą również na Zachodzie. Lewica na Zachodzie starała się wykazać, że holokaust wynikał z odwiecznej, antyżydowskiej postawy Kościoła katolickiego. Por. D. J. Goldhagen, *A Moral Reconing. The Role of the Catholic Church in the Holocaustand Its Unfulfilled Duty of Repair,* Nowy Jork 2002; S. Zuccotti, *Under His Very Windows. The Vatican and the Holocaust in Italy,* Yale University Press, New Haven and London 2001.

64 J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 333.

65 https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THW/porozumienie_RP_1950#google_vignette [dostęp: 1.07.2026].

66 B. Cywiński, *Ogniem próbowane*, s. 383–385.

67 *Opracowanie analityczne ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej na temat stosunku Watykanu do komunizmu i do pokoju światowego, Rzym 3 stycznia 1948 r.*, w: J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (wybór dokumentów)*, Warszawa 1998, s. 183.

68 K. Białecki, *Najważniejsze założenia polityki wyznaniowej państwa i ich realizacja w latach*

Zatem taktyczne porozumienia z władzami komunistycznymi nie zmieniały istoty sporu. Fundamentalne były kwestie doktrynalne[69]. Władze komunistyczne w Polsce prowadziły regularną wojnę propagandową przeciwko Piusowi XII, starając się skłócić Kościół w Polsce ze Stolicą Apostolską. Stworzenie czegoś w rodzaju kościoła narodowego podporządkowanego władzy komunistycznej było środkiem do ateizacji Polski. Zaczątkiem tego typu „kościoła" miał być ruch księży patriotów, środowiska całkowicie pozostającego na usługach władzy komunistycznej. Propaganda antywatykańska przynosiła swoje zatrute owoce. Jan Tokarski w paryskiej „Kulturze" pisał w 1952 roku: „Propaganda wrogów Polski, bolszewików i hitlerowców, wspomagana przez ignorancką propagandą na emigracji, doprowadziła do tego, że wielu Polaków – i to nie tylko świeccy! – czuje prawdziwy uraz do osoby obecnego Ojca św."[70].

Konieczna zatem była obrona dobrego imienia Piusa XII. Ważną rolę odegrał tutaj ambasador Polski przy Stolicy Apostolskiej, Kazimierz Papée**.** W książce zatytułowanej „Pius XII a Polska 1939–1949" podsumował on zaangażowanie papieża w sprawy polskie w czasie wojny. Mimo tego, że sam, reprezentując rząd polski przy Stolicy Apostolskiej, wielokrotnie przekazywał dezaprobatę kręgów londyńskich wobec polityki Watykanu[71], po latach z pełnym uznaniem odniósł się do sposobu działania Piusa XII. Czytamy:

Wątpić można, czy jest drugi naród katolicki, który by mógł na podstawie dokumentów wykazać się taką pełnią troski, takim udziałem czujnej myśli Papieskiej. Bo przecież wypowiedzi Piusa XII, Jego przemówienia, orędzia, listy, to tylko cząstka wielkiej akcji Stolicy św. na rzecz Polski i Polaków w tym tragicznym okresie naszych dziejów, nie ma takiej dziedziny, w której by się akcja ta nie zaznaczyła. Pomoc moralna i podtrzymanie na duchu, pomoc materialna dla uchodźstwa i kraju, akcja dyplomatyczna i humanitarna, budzenie sumień i solidarności katolickiej, troska nieustanna i czujna o Kościół, Biskupów i wiernych w Polsce – to wszystko są skróty myślowe, które każdej chwili rozrosnąć się mogą w udokumentowane rozdziały księgi, zawierające historię stosunku Stolicy Apostolskiej do Polski w dziesięcioleciu[72].

1945–1956, w: *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. K. Białecki, Poznań 2008, s. 11–12.

69 P. Kimla, *Kościół katolicki a państwo komunistyczne – spojrzenie na spór doktrynalny*, w: *Stosunki państwo-Kościół w Polsce 1944–2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013, s. 11.

70 J. Tokarski, *Papież pokoju*, „Kultura" 1952, nr 1, s. 136.

71 por. The Polish Institut and Sikorski Muzeum (London). Archives References: A.44.53/3 11 lipca 1942. https://pism.org.uk/img/archiwum/dokumenty/A_44/A_44_053_3.pdf [dostęp: 1.07.2026].

72 *Pius XII a Polska 1939–1949*, s. 5.

Papée w tym czasie pozytywnie oceniał nie tylko postawę Ojca św. wobec Niemiec hitlerowskich, ale również wobec ZSRS oraz komunistycznych władz polskich. Wspieranie nurtu niepodległościowego, konsekwentne odrzucanie komunizmu to niezwykle ważna odsłona politycznego zaangażowania Stolicy Apostolskiej za pontyfikatu Piusa XII.

Po zakończeniu wojny Pius XII równie krytycznie odnosił się tak do narodowo-socjalistycznych Niemiec, jak i do Sowietów. W trakcie wojny brak otwartego napiętnowania zbrodni niemieckich i sowieckich wynikał z troski o los wiernych pozostających pod władaniem państw totalitarnych oraz z zatroskania o sam los instytucji Kościoła jako takiego. Po upadku Niemiec i po uwolnieniu Włoch od reżimu faszystowskiego Pius XII o wiele swobodniej mógł wypowiadać się w sprawie prześladowań.

Jego konsekwentna krytyka komunizmu, także dekret św. Oficjum zakazujący katolikom uczestnictwa w partii komunistycznej, spowodował, że władze komunistyczne starały się maksymalnie zohydzić Piusa XII, wykorzystując najbardziej wyrafinowane metody propagandowe. Zdając sobie sprawę z okrucieństw niemieckich w czasie II wojny przedstawiano Piusa XII jako współpracownika Hitlera, a po wojnie jako przeciwnika polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Papież, mimo swojej konsekwentnej, antykomunistycznej postawy, zaakceptował strategię działania prymasa Wyszyńskiego (umowa państwo–Kościół z 14 kwietnia 1950 roku), rozumiejąc potrzebę stosowania wyjątkowej taktyki w sytuacji zagrożenia likwidacji struktur Kościoła w Polsce.

Wielka troska Piusa XII o los Polski i Polaków była wyrażona choćby w encyklice, poświęconej Andrzejowi Boboli z 16 maja 1957 roku. W dokumencie tym Polacy odnajdywali zachętę do wytrwania w czasie prześladowań. Czytamy:

Niechże więc idąc za jego świetlanym przykładem nadal broni ojczystej wiary przeciw wszystkim niebezpieczeństwom, niech usiłuje obyczaje do norm chrześcijańskich dostosować, niech to sobie mają mocnym przekonaniem za największą chwałę swojej Ojczyzny, jeżeli przez nieugięte naśladowanie niezachwianej cnoty przodków to osiągną, żeby Polska zawsze wierna była dalej «przedmurzem chrześcijaństwa». Zdaje się bowiem wskazywać «historia, [...] jako świadek czasów, światło prawdy [...] i nauczycielka życia», że Bóg tę właśnie rolę narodowi polskiemu przeznaczył. Niechże więc mężnym i stałym sercem usiłują tę rolę wypełnić, unikając wrogich podstępów i zwalczając przy pomocy łaski Bożej wszystkie przeciwności i próby[73].

[73] Encyklika Piusa XII o św. Andrzeju Boboli, Invicti athletae Christi, w: https://www.akw.edu.pl/images/AndreasBobola/InvictiAthletaeChristi1957.pdf [dostęp: 1.07.2026].

Bibliografia

References

Źródła

Casaroli A., *Męczeństwo cierpliwości. Stolica Święta i kraje komunistyczne (1963–1989)*, przeł. T. Żeleźnik, Warszawa 2001.

Encyklika Piusa XII o św. Andrzeju Boboli Invicti athletae Christi, w: https://www.akw.edu.pl/images/AndreasBobola/InvictiAthletaeChristi1957.pdf [dostęp: 1.07.2026].

Estreicher K. jr., *Dziennik wypadków,* t. 1: *1939–1945*, Kraków 2001.

Meysztowicz W., *Gawędy o czasach i ludziach*, Londyn 1983.

Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. Styczeń–sierpień 1939, oprac. S. Żerko, Warszawa 2005.

Papież Pius XII do biskupów niemieckich 1948 r., Katowice 1948.

Pius XII a Polska 1939–1949. Przemówienie, listy, komentarze, oprac. K. Papée, Rzym 1954.

Stolica św. w obronie praw polskich katolików w Rzeszy i w Polsce pod okupacją niemiecką. Kilka dokumentów z lat 1942–1943, Londyn 1943.

Summi Pontificatus. Encyklika Papieża Piusa XII z dnia 20 października 1939 roku, Warszawa 1998.

Szembek J., *Diariusz, wrzesień–grudzień 1939*, Warszawa 1989.

The Polish Institut and Sikorski Muzeum (London). Archives References: A.44.53/3 11 lipca 1942. https://pism.org.uk/img/archiwum/dokumenty/A_44/A_44_053_3.pdf [dostęp: 1.07.2026].

Żaryn J., *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1948 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (wybór dokumentów)*, Warszawa 1998.

Opracowania

Cywiński B., *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2., Warszawa 1994.

Dymarski M., *Stosunki wewnętrzne wśród polskiego wychodźstwa politycznego i wojskowego we Francji i w Wielkiej Brytanii 1939–1945*, Wrocław 1999.

Fokciński H., *Działalność ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej w czasie II wojny światowej*, „Politeja" 2014, nr 29.

Goldhagen D. J., *A Moral Reconing. The Role of the Catholic Church in the Holocaustand Jts Unfulfilled Duty of Repair,* Nowy Jork 2002.

Kornat M., *Papież Pius XII i jego koncepcja „neutralności absolutnej" Stolicy Apostolskiej w stosunkach międzynarodowych (1939–1945). Przypadek Polski*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2009, vol. 5.

Kornat M., *Stolica Apostolska w polskiej polityce zagranicznej na uchodźstwie (1939–1940)*, „Polski Przegląd Stosunków Międzynarodowych" 2015, nr 5.

Kornat M., *Watykan i Polska (1939–1944) w świetle dokumentów*, „Zeszyty Historyczne" 2006, nr 157.

Kunert A. K., *Pius XII i żołnierze II Korpusu Polskiego gen. dyw. Władysława Andersa*, „Resovia Sacra" 2021, nr 28.

Lapide P., *Three Popes and the Jews,* Nowy Jork 1967.

Pius XII. Papież w epoce totalitaryzmów. Historiografia i polityka, red. M. Kornat, Kraków 2010.

Sanak M., *Papież Pius XII w propagandzie komunistycznej w Polsce w latach 1945–1958*, Warszawa 2024.

Stehle H., *Tajna dyplomacja Watykanu. Papiestwo wobec komunizmu (1917–1991)*, przeł. R. Drecki, M. Struczyński, Warszawa 1993.

Stopniak F., *Watykan a Polska w okresie II wojny światowej*, „Studia Theologica Varsaviensia" 1992, nr 30.

Stosunki państwo–Kościół w Polsce 1944–2010. Studia i materiały, red. R. Łatka, Kraków 2013.

Śmigiel K., *Sytuacja prawna Kościoła katolickiego w Kraju Warty*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny" 1978, nr 21/1–2, s. 157–194.

Tokarski J., *Papież pokoju*, „Kultura" 1952, nr 1.

Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1945–1956, red. K. Białecki, Poznań 2008.

Zieliński Z., *Mity i fakty w historiografii Piusa XII*, „Acta Universitatis Wraclaviensis" 2003, nr 2532.

Zuccotti S., *Under His Very Windows. The Vatican and the Holocaust in Italy*, Yale University Press, New Haven and London 2001.

Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 24/2026
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267
s. 29–56

https://doi.org/10.56583/frp.3288

Arkadiusz Czwołek[*]
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
https://orcid.org/0000-0002-2273-5345

Między militaryzacją a słabością. Siły Zbrojne RP i polska polityka obronna w białoruskich narracjach dezinformacyjnych

Streszczenie

Artykuł analizuje sposób przedstawiania Sił Zbrojnych RP oraz polskiej polityki obronnej w białoruskich kampaniach dezinformacyjnych po 2020 roku, a szczególnie po rozpoczęciu pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę. W narracjach dezinformacyjnych Polska jest ukazywana jako państwo nadmiernie zmilitaryzowane, agresywne i przygotowujące się do konfrontacji z Białorusią i Rosją oraz jako kraj dysponujący słabą, niewyszkoloną i niezdolną do skutecznego działania armią. Analizie poddano narracje dotyczące modernizacji technicznej Wojska Polskiego, zwiększania wydatków obronnych, współpracy z USA i NATO, programu „Tarcza Wschód", instrumentu SAFE oraz kwestii odstraszania nuklearnego. Przekazy te służą uzasadnianiu polityki militarnej Białorusi i Rosji, odwracaniu odpowiedzialności za eskalację napięć, osłabianiu zaufania do Sił Zbrojnych RP oraz pogłębianiu podziałów społecznych i politycznych w Polsce. Ich celem jest także podważanie solidarności NATO i Unii Europejskiej oraz wiarygodności Polski jako państwa sojuszniczego.

Słowa kluczowe: Polska, Białoruś, Siły Zbrojne RP, dezinformacja, narracje

[*] **Arkadiusz Czwołek** – doktor habilitowany, prof. UMK na Wydziale Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie UMK. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się na problematyce relacji białorusko-rosyjskich, polskiej mniejszości narodowej na Białorusi, dyplomacji polskiej, relacjach rosyjsko-białoruskich, polityce zagranicznej Białorusi, dezinformacji, siłach zbrojnych Białorusi, strukturach integracyjnych na obszarze poradzieckim, białoruskim społeczeństwie obywatelskim oraz bezpieczeństwie energetycznym.

Licencja CC BY-NC-ND 4.0

BETWEEN MILITARIZATION AND WEAKNESS: THE POLISH ARMED FORCES AND POLAND'S DEFENCE POLICY IN BELARUSIAN DISINFORMATION NARRATIVES

Summary

This article analyzes how the Polish Armed Forces and Polish defense policy are portrayed in Belarusian disinformation campaigns after 2020, particularly following the start of Russia's full-scale aggression against Ukraine. In these disinformation narratives, Poland is portrayed as an excessively militarized, aggressive state preparing for a confrontation with Belarus and Russia, as well as a country with a weak, untrained army incapable of effective action. The analysis examined narratives concerning the technical modernization of the Polish Armed Forces, increased defense spending, cooperation with the U.S. and NATO, the "Eastern Shield" program, the SAFE instrument, and the issue of nuclear deterrence. These narratives serve to justify the military policies of Belarus and Russia, shift blame for the escalation of tensions, undermine trust in the Polish Armed Forces, and deepen social and political divisions in Poland. Their aim is also to undermine the solidarity of NATO and the European Union, as well as Poland's credibility as an ally.

Keywords: Poland, Belarus, Polish Armed Forces, disinformation, narratives

~ • ~

Wprowadzenie

Po sfałszowanych wyborach prezydenckich w 2020 roku na Białorusi rozpoczęto skoordynowaną rosyjsko-białoruską kampanię dezinformacyjną wymierzoną w wybrane państwa Unii Europejskiej oraz Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jej głównymi celami stały się Stany Zjednoczone, Polska i państwa bałtyckie, a także pozostająca wówczas poza strukturami euroatlantyckimi Ukraina. W białoruskich narracjach dezinformacyjnych Polska odgrywała rolę głównego wroga zewnętrznego. W kampaniach dezinformacyjnych systematycznie kreowano wizerunek Polski jako państwa prowadzącego konfrontacyjną politykę wobec Białorusi i ingerującego w jej sprawy wewnętrzne. Polsce przypisywano odpowiedzialność za wywoływanie napięć społecznych i politycznych, a zarazem podejmowano działania zmierzające do osłabienia międzynarodowej wiarygodności Polski oraz NATO. Towarzyszyły temu oskarżenia o celowe podsycanie napięć i przyczynianie się do militaryzacji Europy Środkowo-Wschodniej, a także o rzekome dążenie Polski do rewizji granic i uzyskania nowych nabytków terytorialnych kosztem państw sąsiednich. Wyraźne nasilenie białoruskich kampanii dezinformacyjnych wymierzonych w Polskę nastąpiło w okresie kryzysu migracyjnego na granicy

polsko-białoruskiej. Białoruś w znacznej mierze powielała rosyjskie przekazy dezinformacyjne, uzupełniając je jednak własnymi narracjami dotyczącymi m.in. kryzysu na granicy polsko-białoruskiej, rzekomej militaryzacji Polski oraz jej sytuacji wewnętrznej. Białoruś pełniła przy tym rolę pomocniczą wobec rosyjskich operacji dezinformacyjnych, choć skala i poziom zaawansowania jej działań pozostawały mniejsze z powodu ograniczonych zasobów instytucjonalnych i technologicznych. Po 2022 roku szczególnie eksponowano modernizację Sił Zbrojnych RP oraz relacje polsko-ukraińskie. Białoruskie działania dezinformacyjne obejmowały również inne obszary funkcjonowania państwa polskiego, w tym politykę wewnętrzną i zagraniczną, gospodarkę oraz sytuację społeczną[1].

Militaryzacja

Jednym z najczęściej wykorzystywanych motywów w białoruskich narracjach dezinformacyjnych była rzekoma „militaryzacja" Polski. Pojęcie to miało wyraźnie negatywną konotację, ponieważ nie odnosiło się wyłącznie do zwiększania potencjału obronnego państwa, lecz sugerowało także nadmierne, kosztowne i nieracjonalne wydatki na rozwój sił zbrojnych oraz infrastruktury wojskowej. W tego typu przekazach cały czas eksponowano informacje o zwiększeniu liczebności Wojska Polskiego, rozbudowie jednostek wojskowych, modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP, rozbudowie infrastruktury wojskowej na wschodzie kraju, rozwoju lotnisk wojskowych, wzmacnianiu obecności wojskowej w pobliżu granicy z Białorusią i Obwodem Królewieckim, programom współdzielenia broni jądrowej, zmianom w polskiej doktrynie wojennej, edukacji w zakresie bezpieczeństwa etc. Zgodnie z odwróconą logiką, działania o charakterze obronnym przedstawiano jako ofensywne, agresywne i wymierzone przeciwko Białorusi. W tych narracjach Polska przygotowywała się do bezpośredniej agresji militarnej na Białoruś oraz odpowiadała za eskalację napięć w Europie Środkowo-Wschodniej. Działania obronne Polski, oraz państw bałtyckich przedstawiano jako przejaw

[1] Szerzej zob. A.Czwołek, *Białoruskie narracje dezinformacyjne wobec Polski w dobie konfliktu na Ukrainie (2022–2025)*, w: A. Czwołek, T. Hajnold, S. Gotowicz, T. Kacała, A. Olechowski, N. Olszanecka, J. Wiśnicki, *Front bez granic. Wojna informacyjna we współczesnych realiach. Białoruś* [w druku]; F. Bryjka, *Białoruskie i rosyjskie działania dezinformacyjne wobec Polski w kontekście antyreżimowych protestów przeciwko Alaksandrowi Łukaszence*, „Sprawy Międzynarodowe" 2021, t. 74, nr 2, s. 158–174; M. Czekała, G. Parol, *Operacje informacyjne w ramach komunikacji strategicznej elementem bezpieczeństwa państwa*, „Alcumena. Pismo Interdyscyplinarne" 2024, t. 17, nr 1, s. 94–96; A. Wawrzusiszyn, *Polsko-białoruskie działania hybrydowe na granicach Unii Europejskiej i NATO*, „Journal of Modern Science" 2025, t. 61, nr 1, s.10–32; *Komisja do spraw badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne i interesy Rzeczpospolitej Polskiej w latach 2004–2024. Raport Zespołu ds. Dezinformacji*, pdf, s. 56–93, file:///C:/Users/user/Downloads/Raport_Zespo-%C5%82u _ds_Dezinformacji-4.pdf [dostęp: 1.07.2026].

„militarystycznej paranoi na Zachodzie", „wojennej histerii", „szaleństwa", „wojennego amoku" etc. Często pojawiała się także narracja o sztucznie wykreowanym zagrożeniu ze Wschodu. Z czasem tego typu narracje znacznie rozbudowano, dodając kolejne elementy, oskarżające Polskę o próbę budowy najsilniejszej armii w UE, nawet wbrew stanowisku Brukseli. Jako dowód tego typu zamiarów wskazywano zwiększenie budżetu wojskowego do 4,7% PKB. Działania te traktowano jako oczywisty dowód na „militaryzację" kraju. Polskę oskarżano o kreowanie nieprawdziwego zagrożenia ze strony Białorusi oraz podsycanie nastrojów wojennych. Wskazywano także na powszechną militaryzację społeczeństwa[2].

W tych przekazach utrwalano obraz Białorusi jako państwa spokojnego, racjonalnego, odpowiedzialnego, tłumaczącego podjęte działania własnemu społeczeństwu. Z kolei działania Zachodu, w tym Polski, ukazywano jako histeryczne i agresywne wobec Białorusi („Podczas gdy w Republice Białoruś zajmują się kwestiami bezpieczeństwa żywnościowego, polski reżim nadal prowadzi agresywną politykę wobec Białorusi i Rosji. W militarystycznym szale Duda i jego słudzy podgrzewają i destabilizują sytuację w regionie europejskim, nadal zastraszając Polaków nieistniejącym zagrożeniem ze Wschodu"[3]). W narracjach białoruskich państwa te prowadzą politykę zastraszania wobec własnych społeczeństw, aby wywołać paranoję i umotywować zwiększenie środków finansowych na rozbudowę potencjału wojskowego. Polska i państwa bałtyckie podtrzymują nastroje militarystyczne wśród ludności. To Polska i inne państwa zachodnie prowadziły wojnę hybrydową wobec Białorusi. Pojawiały się też sugestie o polskich planach odzyskania Kresów Wschodnich, czy też polskich roszczeniach terytorialnych wobec Białorusi etc. W tego typu narracjach Polska przygotowała się samodzielnie, lub z pozostałymi państwami NATO, do destabilizacji sytuacji politycznej na Białorusi, a następnie do napaści zbrojnej na jej terytorium, lub szerzej Państwa Związkowego Białorusi i Rosji (dalej: Państwa Związkowego). Stąd też koncentrowała swoje wojska przy granicy polsko-białoruskiej (np. w ramach zgrupowania zadaniowego WZZ „Podlasie"). Pojawiały się także zarzuty o szkolenia przez Polskę i państwa bałtyckie sił specjalnych, czy też terrorystów do ataku na Białoruś. Dość często białoruska propaganda przedstawiała polską politykę obroną, jako preludium do zbrojnej napaści na Ukrainę, Rosję, i/lub Białoruś. W tego typu

[2] Szerzej zob. A. Czwołek, *Białoruskie narracje dezinformacyjne*; А. Попов, *Военная истерия: зачем соседи Беларуси нагнетают обстановку у границ*, https://www.sb.by/articles/voennaya-isteriya-zachem-sosedi-belarusi-nagnetayut-obstanovku-u-granits.html, [dostęp: 1.07.2026]; *Operacje informacyjne Federacji Rosyjskiej i Republiki Białoruś w polskiej infosferze w październiku 2023 roku*, https://infoops.pl/operacje-informacyjne-federacji-rosyjskiej-i-republiki-bialorus-w-polskiej-infosferze-w-pazdzierniku-2023-roku/ [dostęp: 1.07.2026].

[3] *Обзор военной пропаганды Беларуси за май 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-maj-2024-goda.html, [dostęp 1.07.2026].

narracjach polskie działania obronne i reaktywne przedstawiano jako prowokację mogącą skutkować wybuchem wojny z Państwem Związkowym. Plany rozbudowy polskiej infrastruktury obronnej interpretowano jako przedsięwzięcia pozbawione racjonalnego uzasadnienia, nadmiernie kosztowne oraz wpisujące się w logikę eskalacji napięć na wschodniej flance NATO. W propagandzie białoruskiej istotną rolę odgrywa kreowanie wizerunku Białorusi jako „oblężonej twierdzy". Białoruś przedstawiana jest jako państwo spokojne, stabilne i kierujące się pokojowymi intencjami, lecz zarazem otoczone przez wrogie siły zewnętrzne. W tego typu narracjach jako źródła zagrożenia często wskazywane są Polska, NATO, szeroko rozumiany Zachód, państwa bałtyckie oraz Ukraina[4].

W wymiarze międzynarodowym militaryzację Polski przedstawiano jako element globalnej strategii Sojuszu Północnoatlantyckiego, polegającej na wzmacnianiu wschodniej flanki oraz wywieraniu presji wojskowej na Białoruś i Rosję. W tej narracji Polska i NATO miały dążyć do konfrontacji oraz sprowokowania reakcji ze strony Państwa Związkowego. Rolę strony agresywnej, skłonnej do interwencji, przypisywano Polsce i innym państwom członkowskim NATO. Sojusz Północnoatlantycki ukazywano natomiast jako podmiot dążący do przekształcenia Polski w wysuniętą bazę Zachodu wymierzoną w Państwo Związkowe. Często łączono militaryzację Polski z interesami Stanów Zjednoczonych, sugerując dążenia władz polskich do wzmocnienia własnej pozycji w Europie poprzez podporządkowanie się amerykańskiej strategii bezpieczeństwa[5].

[4] А. Попов, *Военная истерия: зачем соседи Беларуси нагнетают обстановку у границ*, https://www.sb.by/articles/voennaya-isteriya-zachem-sosedi-belarusi-nagnetayut-obstanovku-u-granits.html [dostęp: 2.07.2026]; Д. Михалевич, *Литва и Польша пытаются показать «зубы дракона»*, https://www.sb.by/articles/litva-i-polsha-pytayutsya-pokazat-zuby-drakona.html [dostęp: 2.07.2026]; *Operacje informacyjne Federacji Rosyjskiej i Republiki Białoruś w polskiej infosferze w czerwcu 2023 roku*, https://infoops.pl/operacje-informacyjne-federacji-rosyjskiej-i-republiki-bialorus-w-polskiej-infosferze-w-listopadzie-2023-roku/ [dostęp: 2.07.2026]; *Operacje informacyjne Federacji Rosyjskiej i Republiki Białorusi w polskiej infosferze w sierpniu 2023 roku*, https://infoops.pl/operacje-informacyjne-federacji-rosyjskiej-i-republiki-bialorusi-w-polskiej-infosferze-w-sierpniu-2023-roku/ [dostęp: 2.07.2026]; *Belarus Propaganda Update. Ежемесячный обзор беларусской пропаганды за апрель 2024 г.*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/belarus-propaganda-update-ezhemesyachnyj-obzor-belarusskoj-propagandy-za-aprel-2024-g.html [dostęp: 2.07.2026]; *Обзор военной пропаганды Беларуси за май 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy--belarusi-za-maj-2024-goda.html [dostęp: 3.07.2026].

[5] Д. Шамко, *Милитаризация Польши становится частью глобальной стратегии НАТО*, https://www.sb.by/articles/varshavskiy-gambit.html [dostęp: 3.07.2026]; tamże, *Активная милитаризация Польши вынуждает Беларусь принимать упреждающие меры – Тиханский*, https://news.sb.by/articles/aktivnaya-militarizatsiya-polshi-vynuzhdaet-belarus-prinimat-uprezhdayushchie-mery-tikhanskiy.html [dostęp: 3.07.2026].

Współpraca wojskowa Polski z USA i Sojuszem Północnoatlantyckim

W białoruskich przekazach dezinformacyjnych polską politykę obronną ukazywano jako niesamodzielną oraz podporządkowaną interesom Stanów Zjednoczonych. W tej narracji zakładano, że w najbliższej perspektywie interesy Polski i USA będą pozostawały zbieżne, zwłaszcza w zakresie dalszej militaryzacji wschodniej flanki NATO. Partnerowi amerykańskiemu przypisywano dążenie do utrzymania wysokiego poziomu sprzedaży uzbrojenia, przy jednoczesnym przedstawianiu Polski jako jednego z najbardziej aktywnych nabywców amerykańskiej broni. W tym kontekście sugerowano, że Polska będzie lobbować w UE za przeznaczaniem środków unijnych na zakupy uzbrojenia, w tym sprzętu produkcji amerykańskiej. Jednocześnie w analizowanych przekazach podkreślano, że strategicznym celem USA ma być osłabienie więzi politycznych i gospodarczych między UE a Rosją. W tym celu Stany Zjednoczone miały prowadzić „wielką wojnę antyeuropejską", której instrumentem stały się sankcje oraz utrzymywanie konfrontacyjnego kursu wobec FR. Polsce przypisywano rolę państwa wspierającego tę politykę („koń trojański USA"), a zarazem dążącego do wzmocnienia własnej pozycji w UE kosztem Niemiec i Francji, przedstawianych jako państwa osłabione wewnętrznymi kryzysami politycznymi. Przedstawiano także Polskę jako państwo niesuwerenne, stanowiące element rozgrywki pomiędzy USA a Niemcami. W białoruskich kampaniach dezinformacyjnych niewiele poświęca się miejsca współpracy Polski z UE w sferze bezpieczeństwa[6].

Rozbudowę infrastruktury obronnej Sojuszu Północnoatlantyckiego w Polsce przedstawiano jako działanie agresywne, wymierzone w interesy Państwa Związkowego oraz zmuszające go do podjęcia „adekwatnych działań". Według tej narracji aktywność NATO służyła zademonstrowaniu zachodniej opinii publicznej mitu o „agresywnym charakterze" polityki Rosji i Białorusi. Polskę ukazywano natomiast jako państwo dążące do przekształcenia swojego terytorium w główną bazę NATO w Europie. W najbliższych latach Polska miała pełnić rolę głównego „wojaka" NATO w tym regionie, gdzie rozmieszczono już „20 baz przy granicach Białorusi i Rosji". Też sama przeszła już „pod zewnętrzne zarządzanie USA". Współpraca polsko-amerykańska w sferze obronności spotykała się z sys-

[6] В. Ханатаева, *Заставят ли Европу думать по-польски? Чего ждать от председательства Польши в ЕС*, https://belta.by/world/view/zastavjat-li-evropu-dumat-po-polski-chego-zhdat-ot-predsedatelstva-polshi-v-es-685014-2024/ [dostęp: 3..07.2026]; *Ежемесячный обзор беларусской государственной пропаганды, а также российской пропаганды, направленной на Беларусь #4. Январь 2024*, https://isans.org/wp-content/uploads/2024/02/04.-pu.-jan_2024_fin.pdf [dostęp: 3.07.2026]; *Belarus Propaganda Update. Ежемесячный обзор беларусской пропаганды за июль 2024 г.*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/belarus-propaganda-update-ezhemesyachnyj-obzor-belarusskoj-propagandy-za-iyul-2024-g.html [dostęp: 3.07.2026].

tematyczną krytyką Białorusi. Wielokrotnie pojawiły się zarzuty o tworzeniu na terytorium Polski przyczółka wojsk amerykańskich. W przekazach dezinformacyjnych dotyczących obecności baz amerykańskich w Polsce sugerowano, że polskie społeczeństwo jest niezadowolone ze stacjonowania wojsk USA, które przedstawiano jako siły „okupujące kraj" i demonstrujące „lekceważący stosunek" wobec Polaków. Wszystkie wspólne inicjatywy w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego, czy też polsko-amerykańskie spotkały się z atakami dezinformacyjnymi. Gdy w 2024 roku kompleks obrony przeciwrakietowej Aegis Ashore w Redzikowie osiągnął pełną gotowość operacyjną, w narracjach białoruskich i rosyjskich przedstawiano go nie jako element systemu defensywnego, lecz jako potencjalne zagrożenie dla Państwa Związkowego, gdyż zgodnie z ich sugestiami można było wystrzelić z niego pociski manewrujące Tomahawk, zarówno konwencjonalne, jak i uzbrojone w głowice jądrowe[7].

Broń jądrowa jako komponent białoruskich operacji dezinformacyjnych

W przekazach dezinformacyjnych starano się wywoływać w Polsce poczucie zagrożenia możliwością wybuchu wojny z użyciem broni nuklearnej z Białorusią i Rosją. Taki scenariusz przedstawiano jako rzekomą konsekwencję nasilającej się „militaryzacji" Polski oraz jej coraz silniejszego związania ze strukturami NATO. W narracjach białoruskich kwestia potencjału nuklearnego NATO była przedstawiana jako dowód rzekomego powrotu Sojuszu Północnoatlantyckiego do wyścigu zbrojeń jądrowych. Szczególnie eksponowano informacje o rozmieszczeniu amerykańskiej taktycznej broni jądrowej w Europie, wskazując m.in. na bazy lotnicze w Belgii, Niemczech, Włoszech, Turcji i Holandii. W tej narracji działania NATO przedstawiano jako czynnik eskalacyjny, który miał uzasadniać odpowiedź ze strony Białorusi. W konsekwencji sugerowano, że to Sojusz Północnoatlantycki ponownie rozpoczął wyścig zbrojeń nuklearnych, a Białoruś została zmuszona do podjęcia adekwatnych działań obronnych we współpracy z Rosją. W licznych materiałach pojawiały się sugestie, że Polska lub szerzej rozumiany Zachód mogłyby sięgnąć po broń jądrową bądź dopuścić się prowokacji

[7] Д. Шамко, *Милитаризация Польши становится частью глобальной стратегии НАТО*, https://www.sb.by/articles/varshavskiy-gambit.html [dostęp: 3.07.2026]; А. Тиханский, *Польша в G20: триумф или начало конца? Как страна променяла стабильность на долги и пушки*, https://mlyn.by/29012026/polsha-v-g20-triumf-ili-nachalo-konca-kak-strana-promenyala-stabilnost-na-dolgi-i-pushki/ [dostęp: 3.07.2026]; *Обзор военной пропаганды Беларуси за июль 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-iyul-2024-goda.html [dostęp: 3.07.2026]; *Обзор военной пропаганды Беларуси за август 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-avgust-2024-goda-2.html [dostęp: 3.07.2026].

z jej wykorzystaniem. Tego typu uzasadnienia formułowano mimo oczywistego braku arsenału nuklearnego w Polsce. W swoich wypowiedziach Aleksander Łukaszenka wycofanie strategicznej broni jądrowej z Białorusi po rozpadzie ZSRR traktował jako błąd, a obecnie w pełni popierał rozmieszczenie rosyjskiej taktycznej broni jądrowej na terytorium swego kraju. Każda polska inicjatywa dotycząca wzmocnienia odstraszania nuklearnego spotykała się z negatywną i wyraźnie wyolbrzymioną reakcją białoruskich ośrodków dezinformacyjnych, które przedstawiały ją jako przejaw eskalacji militarnej oraz zagrożenie dla bezpieczeństwa regionalnego. Już samo zainteresowanie Polski udziałem w programie Nuclear Sharing interpretowano jako przejaw postępującej militaryzacji państwa oraz wzrostu jego zależności od struktur NATO. W narracjach dezinformacyjnych oskarżano Polskę o „desperacką" próbę zmiany równowagi strategicznej, gdy podjęła się rozmów z Francją dotyczącą rozmieszczenia na stałe na swoim terytorium broni nuklearnej przenoszonej przez samoloty bojowe. W tym kontekście zarzucano Polsce eskalacje napięć w Europie Środkowo-Wschodniej i celowe wywieranie presji „wojskowo-psychologicznej" na Rosję i Białoruś oraz włączenie się w nuklearny wyścig zbrojeń [8].

Polskie postulaty dotyczące wzmocnienia odstraszania nuklearnego w ramach natowskiego mechanizmu Nuclear Sharing, czy też francuskiego parasola atomowego, strona białoruska interpretowała jako przejaw dalszej militaryzacji Polski oraz pogłębiania jej zależności od zachodnich struktur bezpieczeństwa. Szczególnie mocno podkreślano wątek rozmieszczenia amerykańskiej broni jądrowej na terytorium Polski, który przedstawiano jako dowód na kurs konfrontacyjny władz polskich. Całkowicie pomijano przy tym niezwykle istotny fakt, że to Białoruś jako pierwsza przystąpiła do rozmieszczania rosyjskiej broni jądrowej na swoim terytorium, natomiast polska reakcja miała charakter wtórny i stanowiła odpowiedź na działania Mińska oraz Moskwy. Z kolei rosyjskie plany rozmieszczenia broni jądrowej na Białorusi przedstawiano w odmienny sposób, jako działanie wymuszone, defensywne i stanowiące odpowiedź na działania Polski lub szerzej całego Zachodu. W ten sposób Białoruś i Rosja stosowały mechanizm odwrócenia odpowiedzialności. Swoje działania uzasadniano rzekomą agresywnością Zachodu, natomiast polskie postulaty wzmacniania odstraszania

[8] A. Czwołek, *Białoruskie narracje dezinformacyjne*; А. Тиханский, *Милитаризация Польши при Навроцком: усиление НАТО и проект «Форт Трамп»*, https://mlyn.by/01102025/militarizacziya-polshi-pri-navroczkom-usilenie-nato-i-proekt-fort-tramp/ [dostęp: 4.07.2026]; *Время выбрало нас! Готова ли Беларусь постоять за себя, чем гордится Президент и кого на ВНС призвал быть „волкодавами"*, https://grodnonews.by/news/glavnoe/vremya_vybralo_nas_gotova_li_belarus_postoyat_za_sebya_ chem_ gorditsya_prezident_i_kogo_na_vns_prizval_byt_volkodavami.html?utm [dostęp: 4.07.2026]; Е. Тихомирова, *Ядерные амбиции Макрона: что стоит за идеей совместных учений Франции и Польши*, https://news.by/news/v_mire/yadernye-ambitsii-makrona-chto-stoit-za-ideey-sovmestnykh-ucheniy-frantsii-i-polshi [dostęp: 5.07.2026].

nuklearnego ukazywano jako dowód eskalacji i militaryzacji regionu. W rezultacie Białoruś została zmuszona do podejmowania działań wyprzedzających, na rzekomą agresywną politykę Polski. W przypadku jej zaatakowania groziła wybuchem III wojny światowej. W narracjach białoruskich konsekwentnie wykorzystywano presję psychologiczną i szantaż, formułując groźby użycia broni jądrowej wobec Polski[9].

W efekcie w przekazach tych budowano asymetryczny obraz zagrożenia. Potencjalną obecność zachodniego komponentu nuklearnego w Polsce przedstawiano jako czynnik destabilizujący, niebezpieczny i prowokacyjny, podczas gdy rosyjska broń jądrowa na terytorium Białorusi miała rzekomo pełnić funkcję stabilizującą, odstraszającą i obronną. Taka konstrukcja narracyjna służyła legitymizowaniu działań Rosji i Białorusi, a jednocześnie podważaniu polskiej polityki bezpieczeństwa. Miała także wzmacniać przekonanie, że to Polska, poprzez zacieśnianie współpracy z NATO i zabieganie o silniejsze gwarancje odstraszania, przyczynia się do wzrostu ryzyka konfliktu nuklearnego w Europie Środkowo-Wschodniej.

„Tarcza Wschód"

Projekt „Tarczy Wschód" jest jednym z kluczowych przedsięwzięć obronnych realizowanych przez Polskę w ostatnich latach. Stanowi odpowiedź na pogorszenie sytuacji bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej, szczególnie po pełnoskalowej agresji FR na Ukrainę w 2022 roku, prowadzonej przy politycznym i logistycznym wsparciu Białorusi. Istotnym czynnikiem wpływającym na decyzję o wzmocnieniu granicy z FR i Białorusią był również zapoczątkowany wcześniej kryzys migracyjny na granicy polsko-białoruskiej oraz jego eskalacja przez władze białoruskie. Wydarzenia te zwiększyły znaczenie ochrony wschodniej i północno-wschodniej granicy Polski, która stanowi zarazem zewnętrzną granicę NATO oraz UE. Projekt „Tarcza Wschód" przewiduje budowę i rozwój wielu różnych elementów infrastruktury obronnej, w tym system nowoczesnych fortyfikacji,

[9] *Operacje informacyjne Federacji Rosyjskiej i Republiki Białoruś w polskiej infosferze w maju 2023 roku*, https://infoops.pl/operacje-informacyjne-federacji-rosyjskiej-i-republiki-bialorus-w-polskiej-infosferze-w-maju-2023-roku/ [dostęp: 5. 07.2026]; *Ежемесячный обзор белорусской государственной пропаганды, а также российской пропаганды, направленной на Беларусь #4. Январь 2024*, https://isans.org/wp-content/uploads/2024/02/04.-pu.-jan_2024_fin.pdf [dostęp: 5.07.2026]; *Belarus Propaganda Update. Ежемесячный обзор белорусской пропаганды за сентябрь 2024 г.*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/belarus-propaganda-update-ezhemesyachnyj-obzor-belarusskoj-propagandy-za-sentyabr-2024-g.html [dostęp: 5.07.2026]; *Роль пропаганды в «перевыборах» Лукашенко*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/rol-propagandy-v-perevyborah-lukashenko.html [dostęp: 5.07.2026].

magazynów, dróg logistycznych, punktów logistycznych, czy też rozmieszczenie nowoczesnych systemów rozpoznania, dronowych i antydronowych[10].

Od początku projekt „Tarczy Wschód" Polska przedstawiała jako przedsięwzięcie o charakterze obronnym i odstraszającym. Był odpowiedzią na rosnące zagrożenie ze strony Rosji i wspierającej ją Białorusi. W białoruskich przekazach dezinformacyjnych nadawano mu jednak odmienne znaczenie. Program ten interpretowano jako przejaw militaryzacji Polski, eskalacji napięcia na wschodniej flance NATO oraz rzekomego przygotowania do konfrontacji z Białorusią i Rosją. Jej budowę często interpretowano jako element presji na Mińsk i Moskwę. Nowe projekty infrastrukturalne na granicy polsko-białoruskiej przedstawiano także jako budowę „żelaznej kurtyny" i próby izolowania się od Białorusi. W narracjach dezinformacyjnych Polska i państwa bałtyckie ukazywano jako kraje przekształcane w przyczółek przyszłej agresji NATO przeciwko Rosji i Białorusi, (ew. jak punkt wyjścia do prowokacji wobec Państwa Związkowego). Jednym z elementów tego procesu miał być projekt „Tarczy Wschód", który dezinformacja białoruska traktowała jako projekt ofensywny. W narracjach pojawiał się motyw pozostawienia przez Polskę w nowobudowanej infrastrukturze obronnej przejść dla „techniki" (czołgów etc.), co świadczyło o jej charakterze ofensywnym. W białoruskich narracjach dezinformacyjnych oskarżano Polskę o podsycanie antybiałoruskiej i rusofobicznej histerii. Sam projekt „Tarczy Wschód" określano ironicznie mianem „linii Tuska", sugerując, że jest on przedsięwzięciem głównie politycznym i propagandowym, a nie realną odpowiedzią na zagrożenia bezpieczeństwa. Podkreślano także często jego szkodliwość ekologiczną. Także inne działania polskie służące wzmocnieniu wschodnich i północnych granic państwa (operacja „Bezpieczne Podlasie", „Wschodnia Zorza", „Wschodni Świt" etc.) traktowano jako przejaw militaryzacji kraju, oraz próbę destabilizacji sytuacji politycznej w regionie[11].

W przekazach dezinformacyjnych pojawiły się także zarzuty instrumentalnego wykorzystywania przez Polskę narracji o zagrożeniu ze Wschodu w celu

[10] *MON, KOWR i Lasy Państwowe zacieśniają współpracę w ramach programu Tarcza Wschód*, https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/mon-kowr-i-lasy-panstwowe-zaciesniaja-wspolprace-w-ramach-programu-tarcza-wschod [dostęp: 5.07.2026].

[11] А. Попов, *Польша потратит миллиарды на милитаризацию границы с Беларусью*, https://www.sb.by/articles/liniya-tuska.html [dostęp: 6.07.2026]; *Belarus Propaganda Update. Ежемесячный обзор беларусской пропаганды за апрель 2024 г.*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/belarus-propaganda-update-ezhemesyachnyj-obzor-belarusskoj-propagandy-za-aprel-2024-g.html [dostęp: 6.07.2026]; *Обзор военной пропаганды Беларуси за май 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-maj-2024-goda.html [dostęp: 6.07.2026]; *Обзор военной пропаганды Беларуси за июль 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-iyul-2024-goda.html [dostęp: 6.07.2026].

pozyskania dodatkowych środków finansowych z UE. Zgodnie z tą interpretacją Polska przedstawiała projekt „Tarczy Wschód" nie jako element wzmacniania zdolności obronnych państwa i wschodniej flanki NATO, lecz jako pretekst do uzyskania funduszy unijnych pod hasłem przeciwdziałania zagrożeniom ze strony Rosji i Białorusi. W tych narracjach Polska przygotowała „papierowy" projekt „Tarczy Wschód", aby środki unijne pozyskane na ten cel zdefraudować na inne potrzeby, a finalnie powstanie tylko „dziurawy plot 2.0", który będzie służył wyłącznie odgrodzeniu się od migrantów na granicy z Białorusią. Wątek dotyczący sprzeniewierzenia środków unijnych lub krajowych na budowę „Tarczy Wschód" pojawiał się wielokrotnie, jak również temat podważenia sensu wydawania środków finansowych na ten cel. Także społeczeństwo polskie miało być przeciwne odgradzaniu się od Białorusi, a program „Tarcza Wschód" miał przynosić tylko problemy, bezrobocie i biedę. Często pojawiały się również sugestie, że środki przeznaczane na rozbudowę infrastruktury obronnej na granicy z Białorusią można byłoby wykorzystać lepiej, kierując je na rozwiązanie istotnych problemów społecznych, takich jak zwiększenie dostępności do opieki zdrowotnej, walkę z bezrobociem, czy też likwidację skutków powodzi etc. W tego typu przekazach próbowano wykazać bezsensowność zwiększenia wydatków na cele obronne i ich szkodliwość społeczną. W ten sposób sugerowano, że władze polskie wolą wydawać pieniądze na nieprzydatne projekty wojskowe niż na realne potrzeby społeczne. Narracje te służyły także zwiększeniu niezadowolenia społeczeństwa polskiego oraz podważeniu sensu budowy „Tarczy Wschód". W białoruskim przekazie dezinformacyjnym często kwestionowano polską politykę w sferze bezpieczeństwa oraz kwestionowano zasadność finansowania infrastruktury obronnej ze środków europejskich. Pojawiły się także sugestie dotyczące osłabienia przez Polskę przywództwa Niemiec i Francji w UE. Tego typu narracje służyły poróżnieniu Polski z jej największymi partnerami unijnymi. Z wykorzystaniem prymitywnej białorusofobii i rusofobii Polska miała celowo demonizować wschodnich sąsiadów, aby doprowadzić do niekontrolowanej eskalacji napięć w całej UE. W białoruskich przekazach dezinformacyjnych Polsce przypisywano przyjęcie kursu konfrontacyjnego wobec Białorusi, przeciwstawiając go możliwości prowadzenia konstruktywnego i „cywilizowanego" dialogu. W białoruskich narracjach dezinformacyjnych widoczna była również próba antagonizowania państw UE i NATO. Przekazy te kreowały podział na państwa mające ponosić bezpośrednie ryzyko militarne, przede wszystkim Polskę i kraje bałtyckie, oraz państwa Europy Zachodniej, takie jak Niemcy, Francja czy Czechy, którym przypisywano rolę zaplecza finansowego i przemysłowego potencjalnego konfliktu. Zabieg ten służył podważaniu solidarności sojuszniczej, wzmacnianiu poczucia instrumentalnego traktowania państw wschodniej flanki przez zachodnich partnerów oraz delegitymizacji wspólnej polityki bezpieczeństwa NATO i Unii

Europejskiej. Tego typu narracje pojawiały się także w kontekście realizacji programu „Tarcza Wschód" [12].

W białoruskich kampaniach dezinformacyjnych realizację programu „Tarcza Wschód" porównywano do budowy niemieckiej międzywojennej linii obronnej Festungsfront Oder-Warthe-Bogen. Nieprzypadkowo posługiwano się niemiecką nazwą tego systemu fortyfikacji, pomijając jego polski odpowiednik, czyli Międzyrzecki Rejon Umocniony. Zabieg ten służył wzmacnianiu negatywnych skojarzeń historycznych oraz budowaniu współczesnych konotacji między polityką bezpieczeństwa Polski a dziedzictwem III Rzeszy Niemieckiej („Jak niegdyś w planach Hitlera, nowa polska linia obronna będzie wyposażona w fortyfikacje i sztuczne przeszkody"[13].) Od samego początku podważano także zasadność kosztów finansowych tej inwestycji, sugerując możliwość ich znacznego przekroczenia. Sam program próbowano ukazywać jako rozwiązanie przestarzałe z punktu widzenia współczesnych dokumentów doktrynalnych NATO. W białoruskich narracjach głównym inicjatorem budowy „Tarczy Wschód" pozostawały Stany Zjednoczone, natomiast Polsce przypisywano jedynie rolę wykonawcy projektu. W ten sposób deprecjonowano decyzyjność Polski w podejmowaniu suwerennych decyzji w zakresie polityki obronnej. Szczególne zaniepokojenie strony białoruskiej miały wywoływać polskie plany zaminowania obszaru przygranicznego. Wyjście Polski, Litwy, Łotwy i Estonii w 2025 roku z Konwencji ottawskiej, zakazującej używania min przeciwpiechotnych, Białoruś potraktowała jako kolejny etap militaryzacji Polski oraz działania zupełnie niezasadne, gdyż Białoruś nie stwarzała zagrożenia dla najbliższych sąsiadów. Jednocześnie kwestionowano sensowność tego rozwiązania, odwołując się między innymi do sytuacji na granicy białorusko-ukraińskiej, gdzie miało dochodzić do przypadkowych eksplozji min oraz śmierci osób cywilnych. W analizowanych narracjach sugerowano, że minowanie strefy przygranicznej może w przyszłości doprowadzić do powstania trwałego „problemu minowego", czyli długofalowego zagrożenia dla ludności obszarów przygranicznych. Sam projekt miał powodować niepokój w Białorusi i Rosji i być przejawem agresywnej polityki Polski i Sojuszu Północnoatlantyckiego

[12] В. Ханатаева, *Заставят ли Европу думать по-польски? Чего ждать от председательства Польши в ЕС*, https://belta.by/world/view/zastavjat-li-evropu-dumat-po-polski-chego-zhdat-ot-predsedatelstva-polshi-v-es-685014-2024/ [dostęp: 7.07.2026]; А. Лазуткин, *О, Туск по ранению: для чего поляки нагнали на границу МВД и военных?*, https://mlyn.by/23032025/o-tusk-po-raneniyu-dlya-chego-polyaki-nagnali-na-graniczu-mvd-i-voennyh/ [dostęp: 7.07.2026]; Д. Шамко, *Зачем Варшава раздувает миф об угрозе с Востока — мнение экспертов*, https://www.sb.by/articles/golyy-korol.html [dostęp: 03.07.2026]; Д. Шамко, *Голый король*, https://www.sb.by/articles/golyy-korol.html [dostęp: 7.07.2026].

[13] *Польша строит на границе «Восточный щит» – ремейк гитлеровского Regenwurmlager*, https://www.ritmeurasia.ru/news--2024-06-03--polsha-stroit-na-granice-vostochnyj-schit-remejk-gitlerovskogo-regenwurmlager-73687 [dostęp 10.07.2026].

wobec obydwóch państw. W innych narracjach sugerowano, iż minowanie pasa przygranicznego służy powstrzymaniu migrantów. W białoruskich kampaniach dezinformacyjnych podważano także możliwość integracji polskiej infrastruktury obronnej przy granicy z systemem rozwijanym przez państwa bałtyckie w ramach Bałtyckiej Linii Obrony. Jako główną przeszkodę wskazywano zaszłości historyczne oraz rzekomo trwały konflikt etniczny między Polską a Litwą, wynikający z ograniczania praw polskiej mniejszości narodowej na Litwie. Tego rodzaju argumentacja miała charakter instrumentalny i była nietrafna, ponieważ większość problemów dotyczących sytuacji mniejszości polskiej na Litwie została złagodzona lub rozwiązana w następstwie dwustronnych konsultacji oraz rozwoju współpracy polsko-litewskiej[14].

W białoruskich kampaniach dezinformacyjnych budowę „Tarczy Wschód" przedstawiano jako działanie mające przykrywać wewnętrzne problemy polityczne Polski oraz poszukiwanie w Białorusi wroga zewnętrznego. Jednocześnie deprecjonowano znaczenie rozbudowy infrastruktury granicznej, ukazując ją jako przedsięwzięcie nieprzydatne i pozbawione realnej wartości militarnej. Przekonywano, że w przypadku konfliktu zbrojnego umocnienia te nie byłyby forsowane przez przeciwnika, lecz zostałyby zniszczone już w początkowej fazie działań, m.in. wskutek prewencyjnego uderzenia nuklearnego. Sugestie użycia broni jądrowej do zniszczenia infrastruktury powstającej w ramach „Tarczy Wschód" pojawiały się wielokrotnie jako forma zastraszania oraz próba wywarcia presji na Polskę, aby wycofała się z realizacji tego projektu. W tym ujęciu zgromadzony przy granicy polsko-białoruskiej sprzęt wojskowy i uzbrojenie miałyby nie mieć istotnego znaczenia w przypadku bezpośredniej konfrontacji między NATO a Rosją. Równocześnie podkreślano, że realizacja „Tarczy Wschód" nie stanowi zagrożenia militarnego dla Białorusi, ponieważ państwo to znajduje się pod rosyjskim parasolem nuklearnym[15].

W ramach „Tarczy Wschód" Polska planowała rozmieścić własne systemy rozpoznania, dronowe i antydronowe. Białoruś inicjatywę tę traktowała jako

[14] *«Союз России, США и Беларуси». Беларусская пропаганда – о новых перспективах мирового порядка*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/soyuz-rossii-ssha-i-belarusi-belarusskaya-propaganda-o-novyh-perspektivah-mirovogo-poryadka.html [dostęp: 7.07.2026]; А. Тиханский, *Мины не грабли — второй раз не наступишь. Чем опасен «Восточный щит» для самих Поляков*, https://mlyn.by/27102024/miny-ne-grabli-vtoroj-raz-ne-nastupish-chem-opasen-vostochnyj-shhit-dlya-samih-polyakov/ [dostęp: 7.07.2026].

[15] *„Они ищут внешнего врага". Алесин о попытках Польши не допустить обострения кризиса в стране*, https://belta.by/society/view/oni-ischut-vneshnego-vraga-alesin-o-popytkah-polshi-ne-dopustit-obostrenija-krizisa-v-strane-682721-2024/ [dostęp: 8.07.2026]; *Гайдукевич: у нас средств и сил для защиты страны достаточно*, https://belta.by/society/view/gajdukevich-u-nas-sredstv-i-sil-dlja-zaschity-strany-dostatochno-525768-2022/ [dostęp: 8.07.2026].

kolejny przejaw militaryzacji Polski. W białoruskich przekazach dezinformacyjnych często pojawiał się wątek „ściany dronów", związany z realizacją unijno-natowskich projektów Eastern Flank Watch i European Drone Defence Initiative, służących zabezpieczeniu wschodniej flanki NATO przed dronami i naruszeniami przestrzeni powietrznej. Chociaż projekt „Tarcza Wschód" stanowił polski program rozbudowy infrastruktury obronnej na granicach z Rosją i Białorusią, to w narracjach białoruskich łączono go z unijną-natowską inicjatywą rozbudowy systemów obserwacji, rozpoznania i reagowania na wschodniej granicy UE i NATO. Często podkreślano także jego charakter nie tyle obronny, co ofensywny, skierowany przeciwko Rosji i Białorusi[16].

Modernizacja Sił Zbrojnych RP

W narracjach białoruskich proces modernizacji Sił Zbrojnych RP przedstawiano głównie jako przejaw militaryzacji Polski oraz jako etap przygotowań do konfrontacji zbrojnej z Białorusią i Rosją. Przekazy te często łączono z tezą o agresywnej strategii NATO na wschodniej flance, a rozwój polskich zdolności obronnych interpretowano nie jako wzmacnianie potencjału defensywnego, lecz jako przejaw przygotowań do przyszłej konfrontacji zbrojnej. Modernizacja Sił Zbrojnych RP rzadko występowała jako samodzielna decyzja państwa polskiego, zazwyczaj wpisywano ją w szerszy obraz NATO jako bloku prowadzącego politykę konfrontacji z Białorusią i Rosją. Zakupy sprzętu wojskowego z Korei Południowej i Stanów Zjednoczonych przedstawiano jako bezzasadne, nadmiernie kosztowne i obciążające polski budżet. Szczególnie eksponowano kontrakty na amerykańskie śmigłowce AH-64E Apache Guardian, myśliwce F-35, systemy HIMARS i Patriot, czołgi Abrams, a także południowokoreańskie czołgi K2. W białoruskich przekazach podkreślano, że Polska „skupuje broń z rozmachem nowobogackiego", wielokrotnie przepłacając za dostarczane uzbrojenie oraz uzależniając się od kosztownego zachodniego sprzętu wojskowego. Podważano także obecne uzbrojenie wojsk polskich, deficyt amunicji, brak możliwości prowadzenia działań zbrojnych etc. Regularnie publikowano informacje o polskich zakupach uzbrojenia, aby udowodnić ich charakter ofensywny i zamiar Polski eskalacji sytuacji międzynarodowej. Wzmacnianie przemysłu obronnego w Polsce traktowano jako przygotowanie do udziału w pełnoskalowym konflikcie Rosja–NATO. Modernizację armii łączono często z narracją o pogarszającej się sytuacji finansowej państwa. Wysokie wydatki na obronność oraz wielomiliardowe

[16] *Гости «Летучки» – о действиях Польши на границе: создают видимость форпоста для получения денег из Евросоюза*, https://www.sb.by/articles/gosti-letuchki-o-deystviyakh-polshi-na-granitse-sozdayut-vidimost-forposta-dlya-polucheniya-deneg-iz.html [dostęp: 8.07.2026].

kontrakty zbrojeniowe miały doprowadzić do wzrostu zadłużenia budżetowego oraz rezygnacji z realizacji programów społecznych. Podkreślano także fakt finansowania modernizacji Sił Zbrojnych RP głównie ze źródeł zagranicznych, m.in. koreańskich, amerykańskich oraz unijnych. Gdyby nie ich napływ, Polska nie byłaby w stanie samodzielnie sfinansować tych wydatków. Konsekwencją tej polityki będzie skokowy wzrost zadłużenia zagranicznego Polski. W narracjach białoruskich często podważano racjonalność i efektywność modernizacji Sił Zbrojnych RP, a Polskę często porównywano do III Rzeszy. Te historyczne paralele z nazistowskimi Niemcami miały udowodnić tezę o rzekomo agresywnym, rewizjonistycznym i militarystycznym charakterze polskiej polityki obronnej, przedstawiając rozbudowę potencjału militarnego nie jako działania obronne, lecz jako przygotowanie do konfrontacji z Białorusią i Rosją[17].

W przekazach dezinformacyjnych dotyczących modernizacji Sił Zbrojnych RP często wykorzystywano rzeczywiste informacje pochodzące z ogólnodostępnych źródeł polskich, jednak ich dobór i interpretacja służyły budowaniu obrazu nadmiernego i przyspieszonego zbrojenia się Polski. W mediach białoruskich systematycznie eksponowano szczegółowe informacje dotyczące polskich planów rozwoju sił zbrojnych, zakupów uzbrojenia, rozbudowy infrastruktury wojskowej czy zwiększania liczebności armii. Celem tego zabiegu było wzmocnienie przekazu o rzekomo przyspieszonej militaryzacji Polski oraz zasugerowanie, że działania polskie mają charakter ofensywny wobec Białorusi i Rosji. W tych narracjach Polska przeznaczała ogromne kwoty na rozwój przemysłu zbrojnego kosztem innych ważnych działów gospodarki narodowej. Sugerowano, że rezygnacja Polski z dalszego zwiększania wydatków zbrojeniowych pozwoliłaby znacząco ograniczyć deficyt budżetowy, a nawet go zbilansować. Forsowna polityka zbrojeniowa miała przyczyniać się do zubożenia społeczeństwa polskiego oraz narastającego chaosu w służbie zdrowia, edukacji, budownictwie etc[18].

[17] А. Тиханский, *Польша в G20: триумф или начало конца? Как страна променяла стабильность на долги и пушки*, https://mlyn.by/29012026/polsha-v-g20-triumf-ili-nachalo-koncza-kak-strana-promenyala-stabilnost-na-dolgi-i-pushki/ [dostęp: 8.07.2026]; *Польша рискует с Apache*, https://belvpo.com/polsha-riskuet-s-apache/ [dostęp: 8.07.2026]; *Meldunek sytuacyjny 15.05.2023*, https://www.gov.pl/web/sluzby-specjalne/dezinformacja-przeciwko-polsce2 [dostęp: 8.07.2026]; *Обзор военной пропаганды Беларуси за май 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-maj-2024-goda.html [dostęp: 8.07.2026]; *Обзор военной пропаганды Беларуси за сентябрь 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-sentyabr-2024-goda-2.html [dostęp: 8.07.2026]; *Обзор военной пропаганды Беларуси за октябрь 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-oktyabr-2024-goda.html [dostęp: 8.07.2026].

[18] А. Красовская, *Подготовка к войне продолжается*, https://www.sb.by/articles/podgotovka-k-voyne-prodolzhaetsya.html [dostęp: 9.07.2026].

Także udział Polski w unijnym instrumencie finansowym SAFE spotkał się z negatywną reakcją Białorusi. Celem tego programu jest szybkie zwiększenie zdolności obronnych państw UE oraz wzmocnienie europejskiej bazy przemysłowo-obronnej. SAFE nie jest instrumentem dotacyjnym, ale kredytowym w kwocie do 150 mld euro. Pożyczki są udzielane państwom członkowskim UE na warunkach preferencyjnych, z długoterminowym okresem spłat. Polska jest największym beneficjentem tego programu, gdyż z tego programu może uzyskać ok. 43,7 mld euro. Według rządu polskiego środki z SAFE zostaną przeznaczone głównie na modernizację Sił Zbrojnych RP, w tym zakup systemów artyleryjskich, obronę przeciwlotniczą i przeciwrakietową, systemy bezzałogowe i antydronowe, walkę naziemną i systemy wsparcia, amunicję i pociski rakietowe, strategiczny transport powietrzny i zasoby kosmiczne, cyberbezpieczeństwo i rozwiązania AI oraz program Bezpieczny Bałtyk. Środki te będą także wydatkowane na wsparcie realizacji programu „Tarcza Wschód"[19].

W białoruskich przekazach propagandowych i dezinformacyjnych unijny instrument pożyczkowy SAFE oraz udział Polski w tym programie przedstawiano niezwykle krytycznie, jako przejaw militaryzacji UE, zadłużania państwa oraz przygotowań do konfrontacji z Rosją i Białorusią. W celu ukrycia jego obronnego charakteru, używano zwrotów „fundusz militaryzacji UE", „program militaryzacji UE" etc. Kwestionowano wydanie środków unijnych na krajowe programy zbrojeniowe. W narracjach dezinformacyjnych program SAFE przedstawiano nie jako instrument wzmacniania bezpieczeństwa państw UE, lecz jako mechanizm redystrybucji europejskich środków na rzecz najsilniejszych koncernów zbrojeniowych, przede wszystkim niemieckich. Podkreślano, że choć formalnie program ma służyć dozbrojeniu państw członkowskich, w praktyce największe korzyści mają odnieść najwięksi gracze europejskiego przemysłu obronnego, do których nie zalicza się Polska. Białoruska dezinformacja starała się przekonywać, że środki przyznane Polsce w ramach programu SAFE nie przyczynią się do rzeczywistego rozwoju krajowego przemysłu obronnego. W propagandowych przekazach sugerowano, że Polska wystąpi jedynie w roli odbiorcy finansowania i nabywcy zagranicznego uzbrojenia, natomiast głównymi beneficjentami programu staną się duże koncerny zbrojeniowe z państw Europy Zachodniej (Niemcy, Francja). W mediach białoruskich konflikt między premierem Donaldem Tuskiem a prezydentem Karolem Nawrockim wokół SAFE ukazywano jako przejaw głębokiego

[19] *Security Action for Europe (SAFE instrument)*, https://eur-lex.europa.eu/EN/legal-content/summary/security-action-for-europe-safe-instrument.html [dostęp: 9.07.2026]; *Mamy to! Umowa SAFE podpisana – ponad 180 mld zł na wzmocnienie armii i przemysłu zbrojeniowego*, https://www.gov.pl/web/premier/mamy-to-umowa-safe-podpisana---ponad-180-mld-zl-na-wzmocnienie-armii-i-przemyslu-zbrojeniowego [dostęp: 9.07.2026]; *Nowe zdolności Wojska Polskiego dzięki programowi SAFE – lista zadań*, https://www.gov.pl/web/premier/nowe-zdolnosci-wojska-polskiego-dzieki-programowi-safe---lista-zadan [dostęp: 9.07.2026].

kryzysu politycznego w Polsce oraz jako spór dotyczący priorytetów polityki zagranicznej. W białoruskich przekazach Donalda Tuska przedstawiano jako polityka realizującego linię Brukseli i forsującego ogromny kredyt na zbrojenia, zaś Karola Nawrockiego jako polityka sprzeciwiającego się zadłużaniu Polski oraz pogłębianiu zależności od UE. W analizowanych kampaniach dezinformacyjnych program SAFE przedstawiano jako element szerszej rywalizacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a UE o kontrolę nad polskim rynkiem zbrojeniowym. W narracjach tych sugerowano, że Polska jest jedynie przedmiotem gry prowadzonej przez zewnętrznych aktorów. W tym ujęciu decyzje dotyczące udziału Warszawy w SAFE nie wynikały z suwerennych decyzji, lecz z nacisków Waszyngtonu, Brukseli oraz interesów zagranicznych koncernów zbrojeniowych. Szczególnie wyraźnie eksponowano tezę, że Stany Zjednoczone miały przeciwdziałać przeorientowaniu polskich zakupów wojskowych na europejski przemysł obronny, aby zniwelować zagrożenie dla interesów amerykańskich firm zbrojeniowych. W przekazach tych sugerowano, że część polskich elit politycznych działa w interesie USA, natomiast obóz rządowy ma być podporządkowany Brukseli. Na tle konfliktu o SAFE pojawiły się rzekome informacje o możliwości Polexitu, za którym miała opowiadać się prawa strona polskiej sceny politycznej. W mediach białoruskich niewielki protest przeciwników unijnego projektu SAFE w Polsce miał służyć udowodnieniu tezy, że społeczeństwo polskie sprzeciwia się jego realizacji. Analiza przekazów białoruskich wskazuje, że ich celem było wzmacnianie polaryzacji społecznej w Polsce wokół programu SAFE oraz pogłębianie nieufności wobec rządu, prezydenta i instytucji UE[20].

Dyskredytacja wizerunku Sił Zbrojnych RP

W przekazach dezinformacyjnych Białoruś często dyskredytowała wizerunek Sił Zbrojnych RP, pokazując je jako niezdolne do prowadzenia działań zbrojnych, niedoszkolone i rozbrojone. Wskazywano na ich nieprofesjonalny charakter i niski

[20] *В Польше разгорелся скандал из-за вето президента на программу военных кредитов ЕС SAFE*, https://belta.by/world/view/v-polshe-razgorelsja-skandal-iz-za-veto-prezidenta-na-programmu-voennyh-kreditov-es-safe-769393-2026/ [dostęp: 10.07.2026]; *Власти Польши подписали первые контракты в рамках общеевропейской программы перевооружения*, https://ctv.by/news/v-mire/vlasti-polshi-podpisali-pervye-kontrakty-v-ramkah-obsheevropejskoj-programmy-perevooruzheniya [dostęp: 10.07.2026]; *Польша мимо кассы*, https://belvpo.com/polsha-mimo-kassy/ [dostęp: 10.07.2026]; Т. Шмидт, *44 млрд евро на вооружение. Польша может влезть в огромные долги ради ядерного оружия, позабыв о социальных проблемах* [dostęp: 10.07.2026]; *Польша и ЕС подписали кредитное соглашение по программе милитаризации SAFE*, https://belta.by/world/view/polsha-i-es-podpisali-kreditnoe-soglashenie-po-programme-militarizatsii-safe-779598-2026/ [dostęp: 10.07.2026]; Н. Крылов, *Польша между двух огней*, https://belvpo.com/polsha-mezhdu-dvuh-ognej/ [dostęp: 10.07.2026].

poziom wyszkolenia bojowego („300-tysieczne wojsko ołowianych żołnierzyków”[21]). Kwestionowano także możliwość Polski zbudowania kilkusettysięcznej armii. Wielokrotnie próbowano podważać także zaufanie społeczne do wojska. Zmiany kadrowe w wojsku polskim traktowano jako wyraz „poważnych czystek”, szczególnie te następujące po zmianie rządu. Próbowano również wykazywać istnienie poważnych rozbieżności pomiędzy Ministerstwem Obrony Narodowej a Sztabem Generalnym Wojska Polskiego, czy też szerzej kierownictwem wojskowym. Jednocześnie kreowano obraz konfliktu pomiędzy rządem Donalda Tuska a prezydentem, najpierw Andrzejem Dudą, a następnie Karolem Nawrockim w polityce obronnej i bezpieczeństwa. Kwestionowano także skuteczność systemów obronnych (np. systemu obrony powietrznej/przeciwrakietowej), szczególnie w przypadkach naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej. Systematyczna krytyka Sił Zbrojnych RP i ich funkcjonowania w różnych obszarach służyła podważaniu ich wiarygodności, a także utrwalaniu przekazu o rzekomo ograniczonej sprawności organizacyjnej i niewielkiej zdolności bojowej[22].

Jednym z wielokrotnie powtarzanych motywów w kampaniach dezinformacyjnych była teza o masowej demoralizacji żołnierzy polskich. Mechanizm ten polegał najczęściej na wyszukiwaniu rzeczywistych przypadków niewłaściwego lub przestępczego zachowania pojedynczych wojskowych, a następnie przedstawianiu ich jako dowodu systemowej słabości całej armii. W ten sposób incydenty jednostkowe wykorzystywano do dyskredytowania Wojska Polskiego, podważania jego wiarygodności oraz osłabiania zaufania do instytucji państwa. Przykładem takiego zabiegu było chociażby przywołanie sprawy oficera Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej, który miał zostać zatrzymany w związku z szabrownictwem podczas działań prowadzonych po powodzi w województwie dolnośląskim. W przekazie białoruskiego medium przypadek ten nie został potraktowany jako jednostkowe naruszenie prawa, lecz jako symptom szerszej demoralizacji, niekompetencji i kryzysu dyscypliny w „najpotężniejszej armii Europy”. Często pojawiający się motyw dotyczył rzekomych problemów wojska polskiego z alkoholizmem. Tego rodzaju narracja służyła budowaniu obrazu Wojska Polskiego jako formacji niewiarygodnej, moralnie zdegradowanej i niezdolnej do obrony ojczyzny. Także pojedynczym przypadkom śmierci żołnierzy podczas

[21] *Обзор военной пропаганды Беларуси за 20-14 октября 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-14-20-oktyabrya-2024-goda.html [dostęp 10.07.2026].

[22] *Обзор военной пропаганды Беларуси за август 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-avgust-2024-goda-2.html [dostęp: 11.07.2026]; *Обзор военной пропаганды Беларуси за сентябрь 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-sentyabr-2024-goda-2.html [dostęp: 11.07.2026]; *Обзор военной пропаганды Беларуси за ноябрь 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-noyabr-2024-goda.html [dostęp: 11.07.2026].

wykonywanej służby nadawano masowy charakter. W narracjach białoruskich to żołnierze polscy odpowiadali za incydenty graniczne, strzelając w kierunku granicy białoruskiej, czy też tracili życie z powodu własnej lekkomyślności lub zabijając się nawzajem[23].

W kampaniach dezinformacyjnych konsekwentnie deprecjonowano także działania proobronne prowadzone przez Wojsko Polskie, przedstawiając je nie jako element wzmacniania bezpieczeństwa państwa, lecz jako przejaw militaryzacji, agresywnej polityki oraz jako etap przygotowań do konfrontacji z Białorusią i Rosją. Program „Wakacje z armią" służący zachęceniu obywateli do wstąpienia do armii dezinformacja białoruska przedstawiała jako nabór „mięsa armatniego" do wojska. Cel wojskowych pikników polegał zaś na propagowaniu ideologii faszystowskiej wśród młodzieży („Na takich piknikach można zauważyć, jak oddaje się cześć reżimowi nazistowskiemu, zaszczepiając ideologię faszyzmu od samego dzieciństwa"[24]). Programy edukacyjne skierowane do społeczeństwa traktowano jako przejaw militaryzacji kraju, podobnie jak tworzenie chociażby klas wojskowych w szkołach średnich[25].

Manewry wojskowe

W białoruskich przekazach dezinformacyjnych wspólne ćwiczenia Polski, NATO, czy polsko-amerykańskie nie przedstawiano jako przedsięwzięcia o charakterze obronnym i odstraszającym, lecz jako przejaw militaryzacji Polski oraz kolejny etap przygotowań Zachodu do konfrontacji z Białorusią i Rosją. Przykładowo ćwiczenia „Defender 2024" przedstawiano jako przedsięwzięcie, którego rzekomym celem miało być rozpoznanie potencjalnego teatru działań wojennych

[23] Д. Шамко, *Милитаризация Польши становится частью глобальной стратегии НАТО*, https://www.sb.by/articles/varshavskiy-gambit.html [dostęp: 12.07.2026]; *Meldunek sytuacyjny 15.10.2023*, https://www.gov.pl/web/sluzby-specjalne/dezinformacja-przeciwko-polsce2 [dostęp: 12.07.2026]; *Обзор военной пропаганды Беларуси за июнь 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-iyun-2024-goda.html [dostęp: 12.07.2026]; *Обзор военной пропаганды Беларуси за июль 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-iyul-2024-goda.html [dostęp: 12.07.2026].

[24] *Обзор военной пропаганды Беларуси за 26 августа — 1 сентября 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-26-avgusta-1-sentyabrya-2024-goda-2.html, [dostęp 13.07.2026].

[25] *Обзор военной пропаганды Беларуси за июнь 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-iyun-2024-goda.html [dostęp: 13.07.2026; *Обзор военной пропаганды Беларуси за август 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-avgust-2024-goda-2.html [dostęp: 13.07.2026]; *Обзор военной пропаганды Беларуси за ноябрь 2024 года*, https://isans.org/wp-content/uploads/2024/12/2024.-obzor-voennoj-propagandy-za-noyabr.pdf [dostęp: 13 VII.2026].

przeciwko Państwu Związkowemu. Media białoruskie często eksponowały skalę manewrów z podaniem dużej liczby żołnierzy oraz sprzętu wojskowego, aby budować wrażenie bezprecedensowej militaryzacji regionu oraz narastającego zagrożenia ze strony NATO. Jednocześnie sugerowano, że rzeczywiste cele ćwiczeń są odmienne od deklarowanych, wskazując m.in. na rzekome próby militarnego okrążenia Białorusi, wywierania presji na Państwo Związkowe oraz przygotowywania prowokacji na wschodniej flance Sojuszu. W ten sposób Białoruś odwracała znaczenie działań obronnych NATO, przedstawiając je jako agresywne przygotowania militarne Zachodu do wojny z sojuszem rosyjsko-białoruskim[26].

Także w przypadku krajowych ćwiczeń, takich jak Anaconda-23, w których uczestniczyły również wojska sojusznicze, białoruska dezinformacja próbowała przedstawiać je nie jako cykliczne manewry obronne Sił Zbrojnych RP i państw NATO, lecz jako element rzekomych przygotowań Polski do działań ofensywnych na kierunku ukraińskim, czy też destabilizacji sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. W przypadku ćwiczeń Sił Powietrznych ROUTE 604, których zasadniczym celem było szkolenie pilotów w zakresie startów i lądowań wojskowych statków powietrznych na drodze publicznej, białoruska oraz rosyjska dezinformacja usiłowała nadać im charakter ofensywny. W przekazach propagandowych sugerowano, że ćwiczenia te stanowiły element rzekomych przygotowań Polski do ataku na Królewiec, a w konsekwencji do zmiany układu granic i poszerzenia polskiego dostępu do Morza Bałtyckiego[27].

W 2025 roku Białoruś i Rosja przeprowadziły kolejne wspólne manewry Zapad-2025. Odpowiedzią na te ćwiczenia było zwiększenie obecności wojskowej oraz intensyfikacja działań szkoleniowych po stronie NATO i UE, szczególnie w Polsce oraz państwach bałtyckich. Białoruska dezinformacja wykorzystała tę reakcję do przedstawienia Zachodu jako strony agresywnej, militaryzującej region i rzekomo przygotowującej się do konfrontacji z Białorusią i Rosją. Jednocześnie marginalizowała znaczenie samych manewrów Zapad-2025, ukazując

[26] *Время выбрало нас! Готова ли Беларусь постоять за себя, чем гордится Президент и кого на ВНС призвал быть „волкодавами”*, https://grodnonews.by/news/glavnoe/vremya_vybralo_nas_gotova_li_belarus_ postoyat_za_sebya_chem_gorditsya_prezident_i_kogo_na_vns_prizval_byt_volkodavami.html?utm [dostęp: 13.07.2026].

[27] *Operacje informacyjne Federacji Rosyjskiej i Republiki Białoruś w polskiej infosferze w maju 2023 roku*, https://infoops.pl/operacje-informacyjne-federacji-rosyjskiej-i-republiki-bialorus-w-polskiej-infosferze-w-maju-2023-roku/ [dostęp: 13.07.2026]; *Operacje informacyjne Federacji Rosyjskiej i Republiki Białoruś w polskiej infosferze we wrześniu 2023 roku*, https://infoops.pl/operacje-informacyjne-federacji-rosyjskiej-i-republiki-bialorus-w-polskiej-infosferze-we-wrzesniu-2023-roku/ [dostęp: 13.07.2026]; *Meldunek sytuacyjny 26.05.2023*, https://www.gov.pl/web/sluzby-specjalne/dezinformacja-przeciwko-polsce2 [dostęp: 13.07.2026].

je jako rutynowe, cykliczne ćwiczenia wojskowe prowadzone w ramach Państwa Związkowego[28].

Wsparcie militarne dla Ukrainy

W białoruskich przekazach dezinformacyjnych deprecjonowano polskie wsparcie militarne dla Ukrainy. Przekazany sprzęt wojskowy przedstawiano jako przestarzały, poradziecki wyeksploatowany i niespełniający współczesnych wymogów pola walki. Polska dostarczała tylko stary sprzęt wojskowy do utylizacji, aby go zastąpić nowym produkcji zachodniej. Często tego typu wypowiedzi białoruskie ośrodki wpływu potwierdzały opiniami zagranicznych „ekspertów", w tym z Polski i innych państw zachodnich. W przekazach dezinformacyjnych często poruszano wątek odmowy przez Polskę zakupu sprzętu wojskowego dla Ukrainy, nie przedstawiając żadnych motywacji władz polskich ani szerszego kontekstu decyzji. Narracje te sugerowały, że Polska kieruje się wyłącznie egoizmem, kalkulacją polityczną lub niechęcią do dalszej pomocy dla Ukrainy. Zupełnie pomijano przy tym takie kwestie, jak niemożność przekazania większej ilości uzbrojenia ze względu na bezpieczeństwo państwa, istniejące braki sprzętowe w Siłach Zbrojnych RP oraz konieczność oczekiwania na dostawy nowego sprzętu wojskowego. W ten sposób próbowano przedstawić relacje polsko-ukraińskie jako coraz bardziej konfliktowe i oparte na doraźnym interesie, a nie na strategicznej współpracy. W białoruskich kampaniach dezinformacyjnych rozbudowę polskiego potencjału wojskowego interpretowano nie tylko jako przejaw „wojskowej gorączki" czy „gwałtownej militaryzacji" państwa, lecz również jako element przygotowań do prowadzenia działań ofensywnych o ograniczonych celach. Siły Zbrojne RP planowano wykorzystać do aneksji zachodniej Ukrainy, a Polska i USA opracowują plany ustanowienia wojskowo-politycznej kontroli Polski nad „historycznymi posiadłościami" na Ukrainie. W niektórych wręcz przekazach sugerowano, że Polska zajmie wszystkie terytoria ukraińskie, jakich nie opanuje Rosja. A wojska polskie mogą być gotowe do „irracjonalnych zachowań" wobec Ukrainy. W takim przypadku Białoruś deklarowała przyjść na pomoc Ukrainie. Polska pomoc dla Kijowa nie była w tym ujęciu przedstawiana jako wyraz solidarności i wsparcia dla państwa zaatakowanego przez Rosję, lecz jako element politycznej kalkulacji, zmierzającej do osłabienia Ukrainy, a następnie przejęcia części jej terytorium. Istotnym elementem tej narracji było kreowanie obrazu Polski jako państwa agresywnego, rewizjonistycznego oraz podporządkowanego

[28] *«Нам нужно учиться у Китая». Обзор основных нарративов белорусской пропаганды в июле-августе 2025 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/nam-nuzhno-uchitsya-u-kitaya-obzor-osnovnyh-narrativov-belarusskoj-propagandy-v-iyule-avguste-2025-goda.html [dostęp: 13.07.2026].

interesom Stanów Zjednoczonych i Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jeden z głównych celów tego typu białoruskich operacji wpływu polegał na skonfliktowaniu Polski i Ukrainy oraz osłabieniu ich współpracy politycznej i wojskowej. W innych narracjach pokazywano Polskę jako główny hub logistyczny Zachodu dla Ukrainy. Szczególnie wskazywano na rolę lotniska Rzeszów-Jasionka. Białoruska dezinformacja przedstawiała ten fakt nie jako pomoc państwu napadniętemu, ale jako dowód bezpośredniego udziału Polski w wojnie. Podważano także polską motywację wsparcia Ukrainy. Wojna w Ukrainie miała dla Polski stanowić możliwość reaktywacji koncepcji Międzymorza, realizacji projektu geopolitycznego zakładającego zjednoczenie pod polskim przywództwem państw położonych między Bałtykiem a Morzem Czarnym i Adriatykiem. Niektóre narracje opierały się na twierdzeniu, że polskie i zachodnie dostawy sprzętu wojskowego nie służą obronie Ukrainy, lecz przedłużają konflikt i zwiększają niepotrzebnie straty ludzkie. Są one elementem szerszej strategii Zachodu wymierzonej w Rosję i Białoruś. W tych narracjach Polskę przedstawiano jako państwo aktywnie uczestniczące w militaryzacji Europy Środkowo-Wschodniej i dążące do przedłużenia konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Przekazywanie sprzętu Ukrainie przedstawiano jako działanie szkodliwe dla samej Polski, gdyż ta osłabiała własną armię i uzależniała się od kosztownych dostaw zachodnich. Z drugiej strony podsycano wszystkie spory polsko-ukraińskie dotyczące przekazywanego uzbrojenia (np. samolotów Mig-29; rakiet PAC-3 do systemu obrony powietrznej Patriot), sposobów ich rozliczeń czy samej sensowności ich transferu. W narracjach dezinformacyjnych próbowano udowodnić, że polsko-ukraińska współpraca wojskowa ma charakter nietrwały oraz konfliktogenny, a Polska jest wyraźnie poszkodowana ze względu na wspieranie Ukrainy. Podkreślano rzekome koszty polityczne, militarne i społeczne tej współpracy, sugerując, że prowadzi ona do osłabienia bezpieczeństwa państwa, wyczerpywania zasobów obronnych oraz podporządkowania polskich interesów strategicznych celom Kijowa i Zachodu. W te elementy wkomponowano także polsko-ukraińskie rozbieżności w polityce historycznej. Nasilenie tych działań wskazuje, że rozbijanie jedności Polski i Ukrainy stało się jednym z najważniejszych kierunków białoruskich operacji wpływu. Narracje te wpisują się w szerszą strategię informacyjną Rosji i Białorusi, której celem jest osłabienie wschodniej flanki NATO, ograniczenie pomocy dla Kijowa oraz podważenie solidarności państw wspierających Ukrainę[29].

[29] *Украина для НАТО выступает как утилизатор старых образцов оружия – бельгийский эксперт*, https://news.sb.by/articles/ukraina-dlya-nato-vystupaet-kak-utilizator-starykh-obraztsov-oruzhiya-belgiyskiy-ekspert.html [dostęp: 14.07.2026]; *Польша отказалась закупать в США вооружение для Украины*, https://belvpo.com/polsha-otkazalas-zakupat-v-ssha-vooruzhenie-dlya-ukrainy/ [dostęp: 14.07.2026]; *На рельсах войны. Зачем Польша закупает 1000 танков и просит США о ядерном оружии*, https://belta.by/world/view/na-relsah-vojny-zachem-polsha-zakupaet-1000-tankov-i-

Zakończenie

Siły Zbrojne RP oraz polska polityka obronna stanowią stały przedmiot białoruskich kampanii dezinformacyjnych. Wyraźna intensyfikacja tego rodzaju działań nastąpiła po rozpoczęciu przez Rosję pełnoskalowej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 roku. Białoruskie ośrodki dezinformacyjne funkcjonują jako element szerszego systemu rosyjskich operacji wpływu wymierzonych w Polskę oraz inne państwa Zachodu. Znaczna część rozpowszechnianych narracji jest przejmowana z rosyjskiej przestrzeni informacyjnej, a następnie dostosowywana do specyfiki białoruskiego przekazu dezinformacyjnego, choć występują także autonomiczne narracje. Ich podstawowym celem jest zdyskredytowanie wizerunku Sił Zbrojnych RP, podważenie zasadności prowadzonej polityki obronnej oraz zaufania społecznego do wojska polskiego. W narracjach tych kreuje się wizerunek Polski jako państwa agresywnego, niesuwerennego oraz odpowiedzialnego za destabilizację sytuacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Główną osią dezinformacyjną pozostaje narracja o rzekomej postępującej „militaryzacji" Polski. Pojęciu temu nadano jednoznacznie negatywne znaczenie. Wzrost wydatków obronnych, modernizację armii, zwiększanie jej liczebności, rozwój infrastruktury wojskowej oraz programy edukacji proobronnej przedstawiano jako działania ofensywne oraz jako przygotowania do konfliktu z Białorusią oraz Rosją. Jednocześnie pomijano fakt, że działania te stanowiły odpowiedź na agresywną politykę Rosji, udział Białorusi w wojnie przeciwko Ukrainie oraz odpowiedź na eskalację sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Charakterystyczną cechą analizowanych przekazów jest ich wewnętrzna sprzeczność. Z jednej strony Polskę ukazywano jako państwo intensywnie się zbrojące i przygotowujące się do wojny z Państwem Związkowym, z drugiej zaś Siły Zbrojne RP przedstawiano jako słabe, niedoszkolone, zdemoralizowane i niezdolne do skutecznego działania. Ten niespójny charakter przekazów dezinformacyjnych występował dość często, jednak nie osłabiał ich oddziaływania, ponieważ poszczególne narracje służyły odmiennym celom propagandowym. W narracjach wykorzystywano

prosit-ssha-o-jadernom-oruzhii-5406VII-2022/ [dostęp: 14.07.2026]; *Лукашенко собрал совещание по военной безопасности*, https://belta.by/president/view/lukashenko-sobral-soveschanie-po-voennoj-bezopasnosti-527191-2022/ [dostęp: 14.07.2026]; *Политолог: Польша строит великую державу от моря до моря*, https://belta.by/society/view/politolog-polsha-stroit-velikuju-derzhavu-ot-morja-do-morja-5VII610-2022/ [dostęp: 14..07.2026]; *Belarus Propaganda Update. Ежемесячный обзор белорусской пропаганды за октябрь 2024 г.*; https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/belarus-propaganda-update-ezhemesyachnyj-obzor-belarusskoj-propagandy-za-oktyabr-2024-g.html [dostęp: 14.07.2026]; *Обзор военной пропаганды Беларуси за октябрь 2024 года*, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-oktyabr-2024-goda.html [dostęp: 14.07.2026].

często selektywnie wybrane prawdziwe informacje, które dostosowano później do przekazu dezinformacyjnego, aby uzyskać pożądany efekt.

Wśród najczęściej występujących przekazów dezinformacyjnych znalazły się te dotyczące rzekomej niesamodzielności polskiej polityki obronnej i jej podporządkowania interesom Stanów Zjednoczonych oraz NATO, nadmiernych kosztów modernizacji Sił Zbrojnych RP, nieefektywności zakupów uzbrojenia i wzrostu zadłużenia państwa. Istotne miejsce zajmowały również narracje podważające zasadność realizacji programu „Tarcza Wschód" i udziału Polski w instrumencie SAFE. Regularnie dyskredytowano również Wojsko Polskie, przedstawiając je jako formację niedoszkoloną, zdemoralizowaną, nieskutecznie dowodzoną i niezdolną do prowadzenia działań bojowych. Szczególnie istotnym komponentem białoruskich operacji dezinformacyjnych było instrumentalne wykorzystywanie problematyki nuklearnej. Polskie dyskusje dotyczące wzmocnienia odstraszania jądrowego przedstawiano jako przejaw polityki konfrontacyjnej i bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa regionalnego. Jednocześnie rozmieszczenie rosyjskiej taktycznej broni jądrowej na Białorusi interpretowano jako działanie defensywne, stanowiące odpowiedź na agresywne działania Sojuszu Północnoatlantyckiego. Analizowane przekazy dezinformacyjne należy traktować jako element szerszych działań hybrydowych prowadzonych przez Białoruś i Rosję wobec Polski. Skuteczna odpowiedź na tego typu operacje wymaga systematycznego rozpoznawania całych struktur dezinformacyjnych, ich stałego monitorowania oraz aktywnego przeciwdziałania.

Bibliografia

References

„Они ищут внешнего врага". Алесин о попытках Польши не допустить обострения кризиса в стране, https://belta.by/society/view/oni-ischut-vneshnego-vraga-alesin-o-popytkah-polshi-ne-dopustit-obostrenija-krizisa-v-strane-682721-2024/ [dostęp: 8.07.2026].

«Нам нужно учиться у Китая». Обзор основных нарративов беларусской пропаганды в июле-августе 2025 года, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/nam-nuzhno-uchitsya-u-kitaya-obzor-osnovnyh-narrativov-belarusskoj-propagandy-v-iyule-avguste-2025-goda.html [dostęp: 13.07.2026].

«Союз России, США и Беларуси». Беларусская пропаганда – о новых перспективах мирового порядка, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/soyuz-rossii-ssha-i-belarusi-belarusskaya-propaganda-o-novyh-perspektivah-mirovogo-poryadka.html [dostęp: 7.07.2026].

Belarus Propaganda Update. Ежемесячный обзор беларусской пропаганды за апрель 2024 г., https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/belarus-propaganda-update-ezhemesyachnyj-obzor-belarusskoj-propagandy-za-aprel-2024-g.html [dostęp: 2.07.2026].

Belarus Propaganda Update. Ежемесячный обзор беларусской пропаганды за июль 2024 г., https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/belarus-propaganda-update-ezhemesyachnyj-obzor-belarusskoj-propagandy-za-iyul-2024-g.html [dostęp: 3.07.2026].

Belarus Propaganda Update. Ежемесячный обзор белорусской пропаганды за сентябрь 2024 г., https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/belarus-propaganda-update-ezhemesyachnyj-obzor-belarusskoj-propagandy-za-sentyabr-2024-g.html [dostęp: 5.07.2026].

Belarus Propaganda Update. Ежемесячный обзор белорусской пропаганды за октябрь 2024 г. ; https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/belarus-propaganda-update-ezhemesyachnyj-obzor-belarusskoj-propagandy-za-oktyabr-2024-g.html [dostęp: 14.07.2026].

Bryjka F., *Białoruskie i rosyjskie działania dezinformacyjne wobec Polski w kontekście antyreżimowych protestów przeciwko Alaksandrowi Łukaszence*, „Sprawy Międzynarodowe" 2021, t. 74, nr 2, s. 158–180.

Czekała M., Parol G., *Operacje informacyjne w ramach komunikacji strategicznej elementem bezpieczeństwa państwa*, „Alcumena. Pismo Interdyscyplinarne" 2024, t. 17, nr 1, s. 87–103.

Czwołek A. „*Białoruskie narracje dezinformacyjne wobec Polski w dobie konfliktu na Ukrainie (2022–2025)*, w: A. Czwołek, T. Hajnold, S. Gotowicz, T. Kacała, A. Olechowski, N. Olszanecka, J. Wiśnicki, *Front bez granic. Wojna informacyjna we współczesnych realiach. Białoruś* [w druku].

Mamy to! Umowa SAFE podpisana – ponad 180 mld zł na wzmocnienie armii i przemysłu zbrojeniowego, https://www.gov.pl/web/premier/mamy-to-umowa-safe-podpisana---ponad-180-mld-zl-na-wzmocnienie-armii-i-przemyslu-zbrojeniowego [dostęp: 9.07.2026].

Meldunek sytuacyjny 15.05.2023, https://www.gov.pl/web/sluzby-specjalne/dezinformacja-przeciwko-polsce2 [dostęp: 8.07.2026].

Meldunek sytuacyjny 15.10.2023, https://www.gov.pl/web/sluzby-specjalne/dezinformacja-przeciwko-polsce2 [dostęp: 12.07.2026].

Meldunek sytuacyjny 26.05.2023, https://www.gov.pl/web/sluzby-specjalne/dezinformacja-przeciwko-polsce2 [dostęp: 13.07.2026].

MON, KOWR i Lasy Państwowe zacieśniają współpracę w ramach programu Tarcza Wschód, https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/mon-kowr-i-lasy-panstwowe-zaciesniaja-wspolprace-w-ramach-programu-tarcza-wschod [dostęp: 5.07.2026].

Nowe zdolności Wojska Polskiego dzięki programowi SAFE – lista zadań, https://www.gov.pl/web/premier/nowe-zdolnosci-wojska-polskiego-dzieki-programowi-safe---lista-zadan [dostęp: 9.07.2026].

Operacje informacyjne Federacji Rosyjskiej i Republiki Białorusi w polskiej infosferze w sierpniu 2023 roku, https://infoops.pl/operacje-informacyjne-federacji-rosyjskiej-i-republiki-bialorusi-w-polskiej-infosferze-w-sierpniu-2023-roku/ [dostęp: 2.07.2026].

Operacje informacyjne Federacji Rosyjskiej i Republiki Białoruś w polskiej infosferze w maju 2023 roku, https://infoops.pl/operacje-informacyjne-federacji-rosyjskiej-i-republiki-bialorus-w-polskiej-infosferze-w-maju-2023-roku/ [dostęp: 5. 07.2026].

Operacje informacyjne Federacji Rosyjskiej i Republiki Białoruś w polskiej infosferze w czerwcu 2023 roku, https://infoops.pl/operacje-informacyjne-federacji-rosyjskiej-i-republiki-bialorus-w-polskiej-infosferze-w-listopadzie-2023-roku/ [dostęp: 2.07.2026].

Operacje informacyjne Federacji Rosyjskiej i Republiki Białoruś w polskiej infosferze we wrześniu 2023 roku, https://infoops.pl/operacje-informacyjne-federacji-rosyjskiej-i-republiki-bialorus-w-polskiej-infosferze-we-wrzesniu-2023-roku/ [dostęp: 13.07.2026].

Operacje informacyjne Federacji Rosyjskiej i Republiki Białoruś w polskiej infosferze w październiku 2023 roku, https://infoops.pl/operacje-informacyjne-federacji-rosyjskiej-i-republiki-bialorus-w-polskiej-infosferze-w-pazdzierniku-2023-roku/ [dostęp: 1.07.2026].

Security Action for Europe (SAFE instrument), https://eur-lex.europa.eu/EN/legal-content/summary/security-action-for-europe-safe-instrument.html [dostęp: 9.07.2026].

Wawrzusiszyn A., *Polsko-białoruskie działania hybrydowe na granicach Unii Europejskiej i NATO*, „Journal of Modern Science" 2025, t. 61, nr 1, s. 10–32.

В Польше разгорелся скандал из-за вето президента на программу военных кредитов ЕС SAFE, https://belta.by/world/view/v-polshe-razgorelsja-skandal-iz-za-veto-prezidenta-na-programmu-voennyh-kreditov-es-safe-769393-2026/ [dostęp: 10.07.2026].

Власти Польши подписали первые контракты в рамках общеевропейской программы перевооружения, https://ctv.by/news/v-mire/vlasti-polshi-podpisali-pervye-kontrakty-v-ramkah-obsheevropejskoj-programmy-perevooruzheniya [dostęp: 10.07.2026].

Время выбрало нас! Готова ли Беларусь постоять за себя, чем гордится Президент и кого на ВНС призвал быть „волкодавами", https://grodnonews.by/news/ glavnoe/vremya_vybralo_nas_ gotova_li_belarus_ postoyat _za_sebya_ chem_ gorditsya_prezident_i_kogo_na_vns_prizval_byt_volkodavami.html?utm [dostęp: 4.07.2026].

Гайдукевич: у нас средств и сил для защиты страны достаточно, https://belta.by/society/view/gajdukevich-u-nas-sredstv-i-sil-dlja-zaschity-strany-dostatochno-525768-2022/ [dostęp: 8.07.2026].

Гости «Летучки» — о действиях Польши на границе: создают видимость форпоста для получения денег из Евросоюза, https://www.sb.by/articles/gosti-letuchki-o-deystviyakh-polshi-na-granitse-sozdayut-vidimost-forposta-dlya-polucheniya-deneg-iz.html [dostęp: 8.07.2026].

Ежемесячный обзор белорусской государственной пропаганды, а также российской пропаганды, направленной на Беларусь #4. Январь 2024, https://isans.org/wp-content/uploads/2024/02/04.-pu.-jan_2024_fin.pdf [dostęp: 3.07.2026].

Красовская А., *Подготовка к войне продолжается*, https://www.sb.by/articles/podgotovka-k-voyne-prodolzhaetsya.html [dostęp: 9.07.2026].

Крылов Н., *Польша между двух огней*, https://belvpo.com/polsha-mezhdu-dvuh-ognej/ [dostęp: 10.07.2026].

Лазуткин А., *О, Туск по ранению: для чего поляки нагнали на границу МВД и военных?*, https://mlyn.by/23032025/o-tusk-po-raneniyu-dlya-chego-polyaki-nagnali-na-graniczu-mvd-i-voennyh/ [dostęp: 7.07.2026].

Лукашенко собрал совещание по военной безопасности, https://belta.by/president/view/lukashenko-sobral-soveschanie-po-voennoj-bezopasnosti-527191-2022/ [dostęp: 14.07.2026].

Михалевич Д., *Литва и Польша пытаются показать «зубы дракона»,* https://www.sb.by/articles/litva-i-polsha-pytayutsya-pokazat-zuby-drakona.html [dostęp: 2.07.2026].

На рельсах войны. Зачем Польша закупает 1000 танков и просит США о ядерном оружии, https://belta.by/world/view/na-relsah-vojny-zachem-polsha-zakupaet-1000-tankov-i-prosit-ssha-o-jadernom-oruzhii-5406VII-2022/ [dostęp: 14.07.2026].

Обзор военной пропаганды Беларуси за август 2024 года, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-avgust-2024-goda-2.html [dostęp: 3.07.2026].

Обзор военной пропаганды Беларуси за 26 августа — 1 сентября 2024 года, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-26-avgusta-1-sentyabrya-2024-goda-2.html, [dostęp 13.07.2026].

Обзор военной пропаганды Беларуси за июль 2024 года, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-iyul-2024-goda.html [dostęp: 3.07.2026].

Обзор военной пропаганды Беларуси за июнь 2024 года, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-iyun-2024-goda.html [dostęp: 12.07.2026].

Обзор военной пропаганды Беларуси за май 2024 года, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-maj-2024-goda.html [dostęp: 3.07.2026].

Обзор военной пропаганды Беларуси за ноябрь 2024 года, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-noyabr-2024-goda.html [dostęp: 11.07.2026].

Обзор военной пропаганды Беларуси за 20-14 октября 2024 года, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-14-20-oktyabrya-2024-goda.html [dostęp 10.07.2026].

Обзор военной пропаганды Беларуси за октябрь 2024 года, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-oktyabr-2024-goda.html [dostęp: 8.07.2026].

Обзор военной пропаганды Беларуси за сентябрь 2024 года, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/obzor-voennoj-propagandy-belarusi-za-sentyabr-2024-goda-2.html [dostęp: 8.07.2026].

Политолог: Польша строит великую державу от моря до моря, https://belta.by/society/view/politolog-polsha-stroit-velikuju-derzhavu-ot-morja-do-morja-5VII610-2022/ [dostęp: 14..07.2026].

Польша строит на границе «Восточный щит» – ремейк гитлеровского Regenwurmlager, https://www.ritmeurasia.ru/news--2024-06-03--polsha-stroit-na-granice-vostochnyj-schit-remejk-gitlerovskogo-regenwurmlager-73687 [dostęp 10.07.2026].

Польша и ЕС подписали кредитное соглашение по программе милитаризации SAFE, https://belta.by/world/view/polsha-i-es-podpisali-kreditnoe-soglashenie-po-programme-militarizatsii-safe-779598-2026/ [dostęp: 10.07.2026].

Польша мимо кассы, https://belvpo.com/polsha-mimo-kassy/ [dostęp: 10.07.2026].

Польша отказалась закупать в США вооружение для Украины, https://belvpo.com/polsha-otkazalas-zakupat-v-ssha-vooruzhenie-dlya-ukrainy/ [dostęp: 14.07.2026].

Польша рискует с Apache, https://belvpo.com/polsha-riskuet-s-apache/ [dostęp: 8.07.2026].

Попов А., *Военная истерия: зачем соседи Беларуси нагнетают обстановку у границ*, https://www.sb.by/articles/voennaya-isteriya-zachem-sosedi-belarusi-nagnetayut-obstanovku-u-granits.html [dostęp: 1.07.2026].

Попов А., *Польша потратит миллиарды на милитаризацию границы с Беларусью*, https://www.sb.by/articles/liniya-tuska.html [dostęp: 6.07.2026].

Роль пропаганды в «перевыборах» Лукашенко, https://isans.org/ru/propaganda/propaganda-monitoring/rol-propagandy-v-perevyborah-lukashenko.html [dostęp: 5.07.2026].

Тиханский А., *Милитаризация Польши при Навроцком: усиление НАТО и проект «Форт Трамп»*, https://mlyn.by/01102025/militarizacziya-polshi-pri-navroczkom-usilenie-nato-i-proekt-fort-tramp/ [dostęp: 4.07.2026].

Тиханский А., *Польша в G20: триумф или начало конца? Как страна променяла стабильность на долги и пушки*, https://mlyn.by/29012026/polsha-v-g20-triumf-ili-nachalo-koncza-kak-strana-promenyala-stabilnost-na-dolgi-i-pushki/ [dostęp: 3.07.2026].

Тиханский А., *Мины не грабли — второй раз не наступишь. Чем опасен «Восточный щит» для самих Поляков*, https://mlyn.by/27102024/miny-ne-grabli-vtoroj-raz-ne-nastupish-chem-opasen-vostochnyj-shhit-dlya-samih-polyakov/ [dostęp: 7.07.2026].

Тихомирова Е., *Ядерные амбиции Макрона: что стоит за идеей совместных учений Франции и Польши*, https://news.by/news/v_mire/yadernye-ambitsii-makrona-chto-stoit-za-ideey-sovmestnykh-ucheniy-frantsii-i-polshi [dostęp: 5.07.2026].

Украина для НАТО выступает как утилизатор старых образцов оружия – бельгийский эксперт, https://news.sb.by/articles/ukraina-dlya-nato-vystupaet-kak-utilizator-starykh-obraztsov-oruzhiya-belgiyskiy-ekspert.html [dostęp: 14.07.2026].

Ханатаева В., *Заставят ли Европу думать по-польски? Чего ждать от председательства Польши в ЕС*, https://belta.by/world/view/zastavjat-li-evropu-dumat-po-polski-chego-zhdat-ot-predsedatelstva-polshi-v-es-685014-2024/ [dostęp: 3..07.2026].

Шамко Д., *Активная милитаризация Польши вынуждает Беларусь принимать упреждающие меры* – https://news.sb.by/articles/aktivnaya-militarizatsiya-polshi-vynuzhdaet-belarus-prinimat-uprezhdayushchie-mery-tikhanskiy.html [dostęp: 3.07.2026].

Шамко Д., *Голый король*, https://www.sb.by/articles/golyy-korol.html [dostęp: 7.07.2026].

Шамко Д., *Зачем Варшава раздувает миф об угрозе с Востока — мнение экспертов*, https://www.sb.by/articles/golyy-korol.html [dostęp: 03.07.2026].

Шамко Д., *Милитаризация Польши становится частью глобальной стратегии НАТО*, https://www.sb.by/articles/varshavskiy-gambit.html [dostęp: 3.07.2026].

Шмидт Т., *44 млрд евро на вооружение. Польша может влезть в огромные долги ради ядерного оружия, позабыв о социальных проблемах* [dostęp: 10.07.2026].

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 24/2026
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267
s. 57–82

https://doi.org/10.56583/frp.3289

Jarosław Wiśnicki*
https://orcid.org/0000-0002-1164-4624

Środowisko informacyjne jako przestrzeń prowadzenia współczesnych form walki

Streszczenie

Artykuł analizuje środowisko informacyjne jako dominującą przestrzeń współczesnych konfliktów, w której informacja staje się narzędziem wpływu i budowania przewagi strategicznej. W niniejszym opracowaniu wskazuje, że operacje informacyjne wykraczają poza tradycyjną propagandę, obejmując oddziaływania kognitywne, psychologiczne i społeczne. W treści artykułu znaczące miejsce zajmuje wielowymiarowa

* **Ppłk rez. Jarosław Wiśnicki** – doktor nauk o bezpieczeństwie, oficer Wojska Polskiego. Ma wieloletnie doświadczenie w obszarze działań niekinetycznych, operacji informacyjnych i psychologicznych, zdobyte zarówno na stanowiskach dowódczych i sztabowych, jak i podczas misji zagranicznych (Irak, Afganistan). Absolwent studiów z zakresu pedagogiki, socjologii bezpieczeństwa, zarządzania kryzysowego oraz dziennikarstwa. Ukończył liczne specjalistyczne kursy krajowe i międzynarodowe organizowane przez struktury sojusznicze NATO. Autor i współautor monografii oraz kilkudziesięciu publikacji naukowych i popularnonaukowych poświęconych problematyce bezpieczeństwa informacyjnego, operacji wpływu oraz współczesnych konfliktów zbrojnych, m.in. „Czwarta władza w kontekście konfliktów zbrojnych i aktów terrorystycznych czy „Jutro było wczoraj. Operacje wpływu społecznego w kontekście bezpieczeństwa informacyjnego". Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na zagadnieniach walki informacyjnej, konfliktów zbrojnych, geopolityki oraz bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Uczestnik licznych konferencji naukowych krajowych i międzynarodowych ponadto posiada doświadczenie i wiedzę w zakresie identyfikowania zagrożeń w środowisku informacyjnym. Zaangażowany w projekty analityczne i eksperckie dotyczące przeciwdziałania dezinformacji oraz budowania odporności informacyjnej państwa. Posiada bogate doświadczenie dydaktyczne, ściśle powiązane z jego działalnością naukową i zawodową. Prowadził zajęcia m.in. w Akademii Sztuki Wojennej, Akademii Marynarki Wojennej, Uniwersytecie Mikołaja Kopernika oraz w Eksperckim Centrum Szkolenia Cyberbezpieczeństwa. Współtworzył programy kształcenia i szkolenia specjalistycznego, a także prowadził kursy dla administracji publicznej, sektora finansowego oraz ekspertów ds. cyberbezpieczeństwa. Obecnie aktywnie angażuje się w działalność szkoleniową i ekspercką, koncentrując się na problematyce zagrożeń informacyjnych oraz budowaniu społecznej odporności informacyjnej. E-mail: jar.wisnicki@gmail.com

Licencja CC BY-NC-ND 4.0

struktura środowiska informacyjnego, obejmująca wymiar fizyczny, informacyjny i poznawczy, i rozszerzona o wymiar wolitywny. Omówiono także główne obszary oddziaływania, takie jak polityka, kultura, religia i gospodarka, podkreślając ich znaczenie w kształtowaniu postaw i decyzji społecznych. Zrozumienie tego zagadnienia może mieć bowiem duże znaczenie w przypadku strategicznego wykorzystania dla osiągania przewagi bez użycia siły militarnej.

Słowa kluczowe: środowisko informacyjne, mechanizmy wpływu społecznego, informacja, dezinformacja, kreowanie opinii publicznej

THE INFORMATION ENVIRONMENT AS A SPACE FOR CONDUCTING CONTEMPORARY FORMS OF WARFARE

Summary

The article analyzes the information environment as a dominant space of contemporary conflicts, in which information becomes a tool of influence and a means of building strategic advantage. The study indicates that information operations go beyond traditional propaganda, encompassing cognitive, psychological, and social impacts. A significant part of the article is devoted to the multidimensional structure of the information environment, including the physical, informational, and cognitive domains, as well as an extended volitional dimension. The main areas of influence, such as politics, culture, religion, and the economy, are also discussed, emphasizing their importance in shaping social attitudes and decision-making processes. Understanding this issue may be of great importance for the strategic use of information operations to achieve advantage without the use of military force.

Keywords: information environment, mechanisms of social influence, information, disinformation, shaping public opinion

~ • ~

Wstęp

W warunkach współczesnej ery informacyjnej, charakteryzującej się dynamicznym i ekspansywnym rozwojem technologii cyfrowych, środowisko informacyjne ulega nieustannej transformacji, stając się jednym z zasadniczych obszarów rywalizacji i konfliktów XXI wieku. Prowadzenie operacji wpływu społecznego[1] przestaje być wyłącznie elementem wspierającym tradycyjne dzia-

[1] Przyjmujemy tu standardowe rozumienie wpływu społecznego jako procesu, w rezultacie którego dochodzi do zmiany: zachowania, opinii lub/i emocji człowieka wskutek tego, co robią, myślą lub czują inni ludzie. Zob. E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997, s. 5–6; D. Doliński, J. Maciuszek, R. Polczyk (red.), *Wokół wpływu społecznego*, Kraków 2012).

łania kinetyczne, a coraz częściej przyjmuje formę autonomicznego instrumentu oddziaływania, którego znaczenie strategiczne systematycznie rośnie. Zjawisko to wiąże się zarówno z postępującą wielowymiarowością środowiska informacyjnego, jak i z przyspieszonym tempem zmian technologicznych, które umożliwiają powstawanie nowych form wpływu oraz coraz bardziej zaawansowanych narzędzi dystrybucji przekazu informacyjnego.

Współczesna walka informacyjna nie ogranicza się już do klasycznych działań propagandowych czy dezinformacyjnych, lecz obejmuje szerokie spektrum oddziaływań kognitywnych, psychologicznych i społecznych, ukierunkowanych na kształtowanie percepcji, postaw oraz procesów decyzyjnych zarówno przeciwnika, jak i innych obiektów oddziaływania. W tym ujęciu środowisko informacyjne funkcjonuje nie tylko jako kanał przekazu informacji, lecz przede wszystkim jako przestrzeń prowadzenia współczesnych form walki, w której informacja staje się narzędziem wpływu, presji oraz budowania przewagi strategicznej.

Zmiana charakteru konfliktów zbrojnych, szczególnie w kontekście wojen czwartej[2] i piątej generacji[3], sprawia, że skuteczność działań militarnych w coraz większym stopniu uzależniona jest od zdolności do planowania i realizacji operacji informacyjnych w sposób skoordynowany, adaptacyjny i długofalowy. Zrozumienie złożonych uwarunkowań funkcjonowania środowiska informacyjnego oraz mechanizmów oddziaływania w jego obrębie staje się zatem warunkiem koniecznym dla efektywnego prowadzenia współczesnych form walki oraz dostosowania strategii bezpieczeństwa do wyzwań dynamicznie zmieniającego się pola konfliktu.

Wielowymiarowe środowisko informacyjne

W centrum prowadzonych dociekań znajduje się środowisko informacyjne (łac. *informatio* – informacja, gr. σφαῖρα – środowisko). W ogólnym znaczeniu termin „środowisko oznacza otoczenie, dopełnienie wyróżnionego systemu do całej przestrzeni, czyli zbiór wszystkich obiektów (wraz z ich atrybutami oraz

[2] Wojna czwartej generacji to rodzaj konfliktu, w którym dominują działania asymetryczne, a główne starcia toczą się nie tylko na polu militarnym, lecz również w sferze informacyjnej, politycznej, gospodarczej i społecznej. Charakteryzuje się intensywnym wykorzystaniem nowoczesnych technologii, propagandy oraz działań psychologicznych w celu osiągnięcia strategicznych celów.

[3] Wojna piątej generacji to rodzaj konfliktu opartego również w głównej mierze na asymetrycznych metodach, w których kluczową rolę odgrywają technologie informacyjne, cyberprzestrzeń oraz wpływ społeczny. Charakteryzuje się intensywnym wykorzystaniem sztucznej inteligencji, analizy *big data* oraz operacji informacyjnych dla osiągnięcia celów militarnej, politycznej i społecznej destabilizacji.

relacjami między atrybutami), które, z uwagi na przyjęte kryteria przynależności do systemu, nie zostały do niego zaliczone”[4].

Pojęcie środowiska informacyjnego funkcjonuje w literaturze przedmiotu w wielu kontekstach interpretacyjnych. Zróżnicowanie terminologiczne wykorzystywane do opisu tego samego obszaru badawczego sprawia, że w zależności od przyjętej perspektywy analitycznej stosowane są również takie określenia, jak *przestrzeń informacyjna*, *infosfera* czy *antropoinfosfera*[5]. Terminy te nie są jednak pojęciami tożsamymi – ich użycie osadzone jest w odmiennych paradygmatach badawczych, w ramach których akcentowane są różne aspekty analizowanej rzeczywistości. Pomimo częściowego podobieństwa zakresów znaczeniowych pojęcia te różnią się zarówno treścią, jak i zakresem, co wpływa na sposób konceptualizacji środowiska informacyjnego.

Pojęcie środowiska informacyjnego pozostaje w ścisłym związku z terminami *przestrzeń informacyjna* oraz *infosfera*, które w literaturze przedmiotu bywają niekiedy traktowane jako tożsame. W rzeczywistości pomiędzy tymi pojęciami występują jednak istotne różnice znaczeniowe. Przestrzeń informacyjna odnosi się przede wszystkim do zbioru zasobów informacyjnych dostępnych dla określonego podmiotu, takiego jak państwo, organizacja czy instytucja. Z kolei infosfera stanowi szerszą kategorię, obejmującą sumę indywidualnych przestrzeni informacyjnych poszczególnych użytkowników lub ich zbiorowości[6]. W innym ujęciu pojęcie infosfery odnosi się do ogółu kanałów komunikacyjnych, za pośrednictwem których krążą informacje istotne dla danego podmiotu[7]. Pomimo wskazanych różnic terminologicznych, wspólnym elementem omawianych pojęć pozostaje centralna rola człowieka. Zarówno jako jednostka, jak i jako uczestnik szerszych struktur społecznych, człowiek występuje jednocześnie w roli podmiotu i przedmiotu oddziaływań informacyjnych. W konsekwencji to właśnie czynnik ludzki wywiera kluczowy wpływ na kształt i dynamikę środowiska informacyjnego.

Termin *infosfera* został wprowadzony do polskiej literatury naukowej przez Juliusza Lecha Kulikowskiego w 1978 roku. Autor ten, analizując infosferę człowieka, określaną jako *antropoinfosfera*, wyróżnił w jej obrębie dwie zasadnicze warstwy. Pierwszą z nich stanowi warstwa wewnętrzna, rozumiana jako ogół informacji utrwalonych w pamięci jednostki. Drugą jest warstwa zewnętrzna, obejmująca

[4] Encyklopedia PWN, Środowisko, https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/srodowisko;3984314.html [dostęp: 7.02.2024].

[5] Infosfera jest zamiennie używana z terminem środowisko informacyjne. To pierwsze stanowi połączenie słów informacja i sfera. Antropoinfosfera to elementy otoczenia człowieka, które pozytywnie lub negatywnie wpływają na jego samopoczucie.

[6] W. Babik, *Ekologia informacji,* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 20.

[7] EDUCALINGO Słownik, *Infosfera*, https://educalingo.com/pl/dic-ro/infosfera [dostęp: 11.02.2024].

informacje potencjalnie dostępne człowiekowi, pod warunkiem podjęcia przez niego określonych działań umożliwiających ich pozyskanie. Działania te są uzależnione od indywidualnych możliwości fizycznych i psychicznych jednostki, jak również od uwarunkowań społecznych oraz materialnych. Kulikowski podkreślał jednocześnie zmienny charakter antropoinfosfery, wskazując, że jej kształt i zakres pozostają w ścisłej zależności od warunków społecznych oraz stopnia dostępności informacji funkcjonujących w obrębie zewnętrznej infosfery[8].

Uwzględniając podjęty problem badawczy, zasadne jest odniesienie się do sposobu konceptualizacji środowiska informacyjnego przyjętego przez Organizację Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO). W ujęciu Sojuszu środowisko informacyjne stanowi obszar obejmujący zarówno samą informację, jak i podmioty oraz systemy odpowiedzialne za jej odbiór, przetwarzanie i przekazywanie, w tym osoby, organizacje oraz środki techniczne. Elementy te funkcjonują w ramach trzech wzajemnie powiązanych domen: poznawczej, wirtualnej oraz fizycznej[9], w których zachodzą procesy komunikacyjne i informacyjne.

Definicja ta została doprecyzowana w Doktrynie Operacji Informacyjnych DD-3.10(A), w której środowisko informacyjne określono jako przestrzeń, w obrębie której informacja jest wytwarzana, pozyskiwana, przetwarzana oraz przekazywana od nadawców do określonych odbiorców. Doktryna ta wskazuje jednocześnie, że przestrzeń ta stanowi obszar prowadzenia aktywnych działań ukierunkowanych na realizację celów polityczno-militarnych[10]. W konsekwencji środowisko informacyjne należy postrzegać jako jeden z fundamentalnych komponentów współczesnego środowiska walki, oddziałujący na szerokie spektrum sfer funkcjonowania państw i społeczeństw, obejmujące m.in. politykę, kulturę, gospodarkę czy religię.

W ujęciu NATO środowisko informacyjne ma charakter wielowymiarowy i dynamiczny, integrując sferę fizyczną, informacyjną, poznawczą oraz wolitywną. W dokumentach doktrynalnych NATO środowisko informacyjne ujmowane jest w trzech podstawowych domenach: fizycznej, informacyjnej i poznawczej. W niniejszym artykule model ten zostaje rozszerzony o proponowany przez autora wymiar wolitywny.

Informacja pełni w nim rolę kluczowego zasobu determinującego procesy decyzyjne i zachowania podmiotów. Z tego względu skuteczne planowanie i prowadzenie operacji informacyjnych wymaga nie tylko dostępu do wiarygodnych

[8] W. Babiak, *O niektórych zjawiskach towarzyszących odbiorowi informacji. Percepcja informacji w świetle ekologii informacji*, 2024, s. 3–4, https://ktime.up.krakow.pl/ref2008/babik.pdf, [dostęp: 12.02.2024].

[9] NATO IMS, *MC 0628 – NATO Military Policy on Strategic Communications*, Brussels 2016, s. 18.

[10] Ministerstwo Obrony Narodowej, *Operacje informacyjne: DD-3.10(A)*, Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych, Bydgoszcz 2017, s. 18.

źródeł informacji, lecz także rozwiniętych zdolności analitycznych, krytycznego myślenia oraz umiejętności adaptacji do nieustannie zmieniających się warunków przepływu informacji.

W literaturze z zakresu studiów strategicznych i wojskowych wyróżnia się podstawowe wymiary środowiska informacyjnego, z których jedną stanowi domena fizyczna. Obejmuje ona sprzęt i urządzenia techniczne, systemy dowodzenia i kontroli (C2), istotnych decydentów oraz infrastrukturę wspierającą, umożliwiającą osobom i organizacjom generowanie efektów informacyjnych. Jest to wymiar, w którym informacje są przechowywane i transmitowane ze szczególnym uwzględnieniem wojskowych systemów dowodzenia i kontroli, funkcjonujących w oparciu o odpowiednią infrastrukturę techniczną.

Wymiar fizyczny obejmuje również platformy komunikacyjne oraz sieci przewodowe i bezprzewodowe, które zapewniają łączność pomiędzy poszczególnymi elementami systemu. Jej integralną część stanowią urządzenia końcowe, takie jak komputery czy urządzenia mobilne, wykorzystywane do przetwarzania i przekazywania informacji. Przestrzeń fizyczna środowiska informacyjnego nie ogranicza się jednak wyłącznie do zasobów technicznych, lecz obejmuje także podmioty uczestniczące w procesach informacyjnych, w tym organizacje, siły zbrojne, grupy społeczne oraz jednostki, w szczególności liderów i personel decyzyjny. Z perspektywy operacyjnej domena fizyczna pełni funkcję fundamentu pozostałych domen środowiska informacyjnego, determinując możliwości prowadzenia działań zarówno w sferze informacyjnej, jak i poznawczej. Zakłócenie, degradacja lub zniszczenie elementów fizycznych, takich jak infrastruktura teleinformatyczna czy systemy dowodzenia, może prowadzić do istotnego ograniczenia zdolności decyzyjnych oraz efektywności działań operacyjnych. W tym sensie domena fizyczna pozostaje obszarem szczególnie wrażliwym na oddziaływania przeciwnika, zarówno o charakterze kinetycznym, jak i niekinetycznym. Należy podkreślić, iż domena fizyczna wykracza ponadto poza ramy narodowych systemów wojskowych, obejmując rozległe sieci połączeń transgranicznych, elementy systemów gospodarczych i politycznych oraz określone obszary geograficzne, w których zachodzą procesy o znaczeniu informacyjnym. Globalny charakter tych powiązań sprawia, że domena fizyczna staje się przestrzenią wzajemnych zależności i podatności, co dodatkowo komplikuje planowanie oraz prowadzenie współczesnych form walki informacyjnej.

Drugim wymiarem środowiska informacyjnego jest wymiar informacyjny, określany również jako warstwa wirtualna. Obejmuje ona przestrzeń, w której informacja jest gromadzona, przetwarzana oraz wprowadzana do zasobów baz i banków danych. Jest to obszar odpowiedzialny za dalszą dystrybucję informacji, jej wizualizację, udostępnianie, a także ochronę przed nieuprawnionym dostępem lub modyfikacją. Wymiar ten obejmuje zarówno informacje o charakterze sta-

tystycznym, jak i treści przekazywane poszczególnym podmiotom środowiska informacyjnego, w tym dane tekstowe, obrazy, zapisy audio-wideo czy inne komponenty informacji cyfrowej. Do wymiaru informacyjnego przypisuje się szereg istotnych cech determinujących użyteczność informacji, takich jak jej dokładność, spójność, jakość, terminowość, przydatność, dostępność oraz wiarygodność. Parametry te mają bezpośredni wpływ na skuteczność procesów decyzyjnych oraz zdolność podmiotów do prowadzenia działań w środowisku informacyjnym. W tym kontekście domena informacyjna stanowi obszar szczególnie podatny na oddziaływania dezinformacyjne, manipulacyjne oraz zakłócenia integralności danych. Istotnym elementem domeny informacyjnej są również systemy i środki zabezpieczające, takie jak mechanizmy monitoringu, bramy bezpieczeństwa, systemy kontroli dostępu, karty identyfikacyjne czy służby ochrony, których zadaniem jest ochrona zasobów informacyjnych oraz infrastruktury przed zagrożeniami o charakterze zarówno fizycznym, jak i cybernetycznym. Szczególne znaczenie mają w tym wymiarze laboratoria badawcze, w których prowadzone są prace nad nowymi technologiami, algorytmami analizy danych oraz metodami zabezpieczania informacji, a także punkty dostępu do internetu umożliwiające funkcjonowanie w ramach globalnej sieci informacyjnej. Z perspektywy funkcjonalnej domena informacyjna pełni rolę łącznika pomiędzy domeną fizyczną a domeną poznawczą. To właśnie w jej obrębie następuje transformacja danych i informacji w formy umożliwiające oddziaływanie na percepcję, wiedzę i procesy decyzyjne odbiorców. W konsekwencji domena informacyjna stanowi kluczową przestrzeń prowadzenia współczesnych form walki, w którym kontrola nad przepływem, jakością i interpretacją informacji może przesądzać o osiągnięciu przewagi informacyjnej i kognitywnej.

Kolejnym wymiarem jest wymiar poznawczy, który obejmuje sferę świadomości ośrodków decyzyjnych oraz innych podmiotów funkcjonujących w środowisku informacyjnym. Odnosi się ona do procesów przetwarzania informacji, percepcji, interpretacji, formułowania osądów oraz podejmowania decyzji przez jednostki i grupy społeczne. Jest to obszar, w którym informacja nabiera znaczenia poprzez sposób jej zrozumienia i interpretacji, a nie wyłącznie poprzez sam fakt jej istnienia lub dostępności. Na funkcjonowanie tego wymiaru wpływa szerokie spektrum czynników o charakterze indywidualnym i zbiorowym, wśród których znajdują się m.in. przekonania osobiste i kulturowe, normy społeczne, podatności i słabości poznawcze, motywacje, emocje, doświadczenia życiowe, systemy wartości, poziom edukacji, stan zdrowia psychicznego, tożsamość oraz ideologie. Składowe te determinują sposób postrzegania rzeczywistości informacyjnej i bezpośrednio wpływają na procesy decyzyjne, czyniąc domenę poznawczą szczególnie wrażliwą na oddziaływania o charakterze informacyjnym i kognitywnym. Z perspektywy operacyjnej waż-

ne znaczenie ma identyfikacja i analiza składowych oddziałujących w domenie poznawczej, ponieważ umożliwia to precyzyjne dostosowanie działań informacyjnych do specyfiki umysłu decydenta lub grupy docelowej oraz osiągnięcie zamierzonych efektów oddziaływania. Wymiar ten koncentruje się bowiem na kontekstach społecznych, kulturowych, religijnych i historycznych, które kształtują zarówno nadawców informacji, jak i odbiorców przekazu. W konsekwencji domena poznawcza stanowi newralgiczny obszar prowadzenia współczesnych form walki, w którym celem nie jest wyłącznie kontrola przepływu informacji, lecz przede wszystkim wpływ na sposób myślenia, postrzegania i podejmowania decyzji przez podmioty uczestniczące w konflikcie. To właśnie w tym wymiarze rozstrzygają się długofalowe skutki oddziaływań informacyjnych, często przesądzające o przewadze strategicznej bez konieczności użycia środków kinetycznych.

Należy podkreślić, że w dokumencie źródłowym, jakim jest *Doktryna Operacji Informacyjnych DD-3.10(A)*, środowisko informacyjne zostało ujęte w trzech podstawowych wymiarach: fizycznym, informacyjnym oraz poznawczym. W obowiązującym ujęciu doktrynalnym nie wyodrębniono jednak odrębnego wymiaru wolitywnego. W kontekście współczesnych konfliktów zbrojnych, a w szczególności wojen czwartej i piątej generacji, pominięcie tego aspektu może prowadzić do niepełnego rozumienia wielowymiarowego charakteru środowiska informacyjnego. Charakter współczesnych konfliktów, w których coraz większe znaczenie przypisuje się działaniom niekinetycznym oraz oddziaływaniom kognitywnym, wskazuje na rosnącą rolę procesów związanych z kształtowaniem woli działania zarówno decydentów, jak i całych społeczeństw. Wojny kognitywne, uznawane za jeden z dominujących elementów konfliktów IV i V generacji, akcentują znaczenie nie tylko kontroli przepływu informacji czy wpływu na percepcję rzeczywistości, lecz również oddziaływania na gotowość do podejmowania określonych decyzji i działań. Z tego względu zasadne wydaje się rozszerzenie analizy środowiska informacyjnego o wymiar wolitywny, który odnosi się do woli jednostek, grup społecznych oraz organizacji, rozumianej jako bezpośrednie źródło sprawstwa i działania. Domena wolitywna stanowi w tym ujęciu warstwę wynikową pozostałych domen, w której kumulują się efekty oddziaływań fizycznych, informacyjnych i poznawczych. Przenikają się w niej zarówno czynniki intelektualne, jak i emocjonalne, prowadząc do konkretnych decyzji i zachowań podmiotów uczestniczących w konflikcie[11]. Uwzględnienie domeny wolitywnej umożliwia pełniejsze zrozumienie mechanizmów współczesnych form walki informacyjnej oraz skuteczniejsze projektowanie działań ukierunkowanych na osiąganie trwałych efektów strategicznych w środowisku informacyjnym.

[11] J. Wiśnicki, *Militarny wymiar operacji wpływu społecznego*, „Biuletyn ACKS" 2022, nr 1, s. 52.

Na szczególną uwagę zasługuje wzajemne przenikanie się oraz współzależność domen środowiska informacyjnego, które tworzą spójny i dynamiczny system oddziaływań. Wymiar wolitywny pełni w tym układzie rolę integrującą, łącząc efekty generowane w pozostałych wymiarach z rzeczywistym działaniem podmiotów uczestniczących w środowisku informacyjnym. W relacji fizyczno-wolitywnej procesy decyzyjne o charakterze strategicznym wpływają bezpośrednio na sposób alokacji zasobów materialnych, rozwój infrastruktury oraz wykorzystanie zdolności technicznych. Decyzje podejmowane w sferze woli determinują zatem kształt i zakres działań realizowanych w domenie fizycznej, zarówno w wymiarze militarnym, jak i pozamilitarnym. Z kolei w relacji informacyjno-wolitywnej cele, intencje oraz priorytety nadawcy wpływają na selekcję informacji, sposób jej przetwarzania oraz wykorzystania w procesach oddziaływania. To właśnie w tej konfiguracji ujawnia się zależność pomiędzy zamierzonym efektem a konstrukcją przekazu informacyjnego, co ma kluczowe znaczenie dla skuteczności działań informacyjnych. W aspekcie poznawczo-wolitywnym wiedza, kompetencje oraz zdolności interpretacyjne odbiorców determinują ich możliwość właściwego przetwarzania informacji, formułowania ocen oraz podejmowania decyzji. Poziom przygotowania poznawczego wpływa tym samym na podatność lub odporność podmiotów na oddziaływania informacyjne i kognitywne. Natomiast w relacji wolitywno-informacyjnej zasady, cele oraz intencje odbiorców kształtują strategie pozyskiwania, przetwarzania i dystrybucji informacji. W tym ujęciu wola działania wpływa na sposób organizacji procesów informacyjnych, decydując o tym, jakie informacje są gromadzone, w jaki sposób są analizowane oraz jaką rolę pełnią w dalszych działaniach. Analiza wzajemnych powiązań pomiędzy domenami potwierdza, że środowisko informacyjne należy postrzegać jako złożony, wielowymiarowy system, w którym skuteczność oddziaływań zależy od spójności i koordynacji działań podejmowanych we wszystkich jego wymiarach, ze szczególnym uwzględnieniem domeny wolitywnej jako kluczowego elementu sprawczego.

Obszar polityczny

Przedstawione wymiary środowiska informacyjnego pozwalają na jego konceptualizację w ujęciu funkcjonalnym, wskazując podstawowe mechanizmy przetwarzania, interpretowania i wykorzystywania informacji oraz ich wpływ na procesy decyzyjne. Ujęcie to, choć niezbędne dla zrozumienia struktury oraz mechanizmów oddziaływania informacyjnego, wymaga dalszego uszczegółowienia poprzez uwzględnienie konkretnych obszarów aktywności społecznej, w których oddziaływania te są realizowane. Współczesne środowisko informacyjne nie funkcjonuje bowiem w oderwaniu od rzeczywistości społeczno-politycznej, lecz przenika sfery funkcjonowania państwa i społeczeństwa, takie jak obszar politycz-

ny, ekonomiczny, kulturowy czy religijny. To właśnie w ich obrębie dochodzi do materializacji efektów prowadzonych aktywności informacyjnych, prowadzących do kształtowania postaw, przekonań i zachowań podmiotów indywidualnych oraz zbiorowych. Uwzględnienie tych obszarów stanowi zatem istotne uzupełnienie analizy środowiska informacyjnego, umożliwiając pełniejsze zrozumienie złożoności współczesnego ekosystemu informacyjnego oraz mechanizmów prowadzenia w nim operacji wpływu społecznego.

Wśród wskazanych obszarów szczególne znaczenie należy przypisać obszarowi politycznemu, który ze względu na swoją funkcję decyzyjną oraz wpływ na kierunki funkcjonowania państwa stanowi jeden z najważniejszych komponentów środowiska informacyjnego. To właśnie w jego obrębie oddziaływania informacyjne, poznawcze i wolitywne koncentrują się na kształtowaniu procesów decyzyjnych oraz budowaniu lub osłabianiu zdolności państwa do realizacji własnych celów strategicznych.

Obszar polityczny stanowi jeden z kluczowych komponentów środowiska informacyjnego, w którym operacje wpływu społecznego ukierunkowane są na kształtowanie procesów decyzyjnych państwa, postaw obywateli oraz kierunków funkcjonowania systemu władzy publicznej. W wyniku czego ma być osiągnięty pożądany, z punktu widzenia władz, efekt w postaci stworzenia odpowiedniego wizerunku na potrzeby kształtowania zbiorowej świadomości, umożliwiając tym samym realizację partykularnych celów. Wywieranie wpływu na otoczenie polega również na efektywnym zmienianiu sytuacji, tak by odpowiadała naszym potrzebom (kontrola pierwotna), albo na przystosowaniu się do wymagań sytuacji (kontrola przystosowawcza lub wtórna) [12].

Mechanizmy oddziaływania w obszarze politycznym środowiska informacyjnego obejmują również działania ukierunkowane na wzmacnianie spójności społecznej oraz mobilizowanie społeczeństwa poprzez odwoływanie się do kategorii zagrożenia zewnętrznego lub wewnętrznego. Utożsamianie się obywateli z określoną linią polityczną sprzyja bowiem konsolidacji społecznej oraz zwiększa gotowość do akceptacji działań podejmowanych przez ośrodki decyzyjne, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych lub w warunkach postrzeganego zagrożenia. Mechanizm ten może być wykorzystywany zarówno do wzmacniania morale społeczeństwa, jak i do legitymizowania określonych decyzji politycznych oraz strategicznych. Zjawisko to dostrzegał Henry Kissinger, analizując funkcjonowanie systemu radzieckiego. Ujął to następująco: „Bez względu na to, jak dalece pojednawczą politykę prowadziłby Zachód, system radziecki zawsze potrzebował wroga zewnętrznego, aby uzasadnić cierpienia, na jakie skazywano społeczeństwo

[12] J. Maciuszek, *Automatyzm i bezrefleksyjność w kontekście wpływu społecznego*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 19–20.

i aby utrzymać wojsko i aparat bezpieczeństwa, na którym wspiera się władza komunistów"[13].

Analogiczne mechanizmy mobilizacji społecznej poprzez odwołanie się do kategorii zagrożenia oraz egzystencjalnego charakteru rywalizacji politycznej można zaobserwować również we współczesnych systemach demokratycznych. Przykładem tego rodzaju retoryki może być wypowiedź Donalda Trumpa wygłoszona podczas kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych w 2016 roku:

> To nie są kolejne wybory. To rozstaj dróg w historii naszej cywilizacji, która określi, czy my, naród, odzyskamy kontrolę nad naszym rządem. Dla nich to jest wojna i dla nich wszystko jest dozwolone. Uwierzcie mi, to jest wojna i dla nich wszystko jest dozwolone. Uwierzcie mi, to jest walka o przetrwanie naszego narodu. Te wybory określą, czy będziemy mieli wolny kraj, czy tylko pozory demokracji, czy będziemy kontrolowani przez grupę globalnych, specjalnych interesów ustanawiających nasz system. A on jest ustawiony. […] Elity i media będą kontrolować ten kraj przez dobrze znane środki. Każdy, kto podważa ich kontrole, jest uznawany za seksistę, rasistę, ksenofoba i osobę moralnie nieukształtowaną. Będą starali się zniszczyć wszystko, co ciebie dotyczy, w tym twoją reputację. Będą kłamać, kłamać i kłamać, a potem będą robić jeszcze gorsze rzeczy. […] Ich środki finansowe są praktycznie nieograniczone. Nieograniczone są ich środki polityczne. Ich środki medialne są niezrównane. I co najważniejsze głębia ich niemoralności jest absolutnie nieograniczona[14].

Tego rodzaju narracje stanowią element operacji wpływu realizowanych w domenie poznawczej i wolitywnej środowiska informacyjnego, ukierunkowanych na kształtowanie percepcji rzeczywistości politycznej, mobilizowanie społeczeństwa oraz wzmacnianie gotowości do poparcia określonych działań politycznych.

Przywołane przykłady, pochodzące z odmiennych systemów politycznych i kontekstów historycznych, wskazują na uniwersalny charakter mechanizmów oddziaływania informacyjnego w obszarze politycznym. Niezależnie bowiem od charakteru ustroju politycznego, środowisko informacyjne stanowi przestrzeń, w której poprzez odpowiednio konstruowane narracje możliwe jest oddziaływanie na percepcję zagrożeń, postawy społeczne oraz wolę działania podmiotów indywidualnych i zbiorowych. Uniwersalność ta wynika z faktu, że obszar polityczny pozostaje bezpośrednio powiązany z procesami decyzyjnymi determinującymi funkcjonowanie państwa, a tym samym stanowi szczególnie istotny obszar oddziaływania informacyjnego.

Specyfika tego obszaru wynika z jego bezpośredniego związku z procesem podejmowania decyzji strategicznych, które determinują funkcjonowanie państwa

[13] H. Kissinger, *Dyplomacja*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2020, s. 882.

[14] MijiiAueDBtA, https://www.youtube.com/watch?v=MijiiAueDBtA [dostęp: 15.06.2021].

w wymiarze wewnętrznym i międzynarodowym. Informacja pełni w nim rolę zarówno zasobu, jak i narzędzia oddziaływania, umożliwiającego kształtowanie percepcji rzeczywistości politycznej, legitymizowanie określonych działań oraz wpływanie na preferencje wyborcze i społeczne. Operacje wpływu prowadzone w obszarze politycznym mogą być ukierunkowane na wzmacnianie własnej pozycji decyzyjnej, osłabianie przeciwnika, destabilizację procesów politycznych lub kształtowanie korzystnego środowiska decyzyjnego. Skuteczność tych działań uzależniona jest jednak od zdolności oddziaływania na świadomość społeczną oraz mechanizmy percepcji odbiorców, które determinują sposób interpretacji przekazywanych treści.

Jak wskazują Jolanta Darczewska i Piotr Żochowski, skuteczność modelowania opinii publicznej opiera się na zasadach masowego i długotrwałego oddziaływania, powielania informacji uproszczonych, przedstawiających rzeczywistość w dychotomicznych kategoriach „dobry–zły", pobudzania emocji odbiorców oraz odwoływania się do treści uznawanych za oczywiste, zakorzenione w narodowym kodzie kulturowym i wyznaniowym[15]. W konsekwencji dochodzi do kształtowania swoistych filtrów percepcyjnych, poprzez które społeczeństwo postrzega rzeczywistość polityczną, przy czym szczególną rolę odgrywają liderzy opinii publicznej, stanowiący ogniwo pośrednie w przekazywaniu i utrwalaniu określonych narracji. Wytworzone w ten sposób przekonania, oparte na symbolach, stereotypach i uproszczonych schematach interpretacyjnych, mogą być następnie postrzegane jako autentyczny wyraz woli społecznej. W tym kontekście proces kształtowania opinii publicznej staje się istotnym instrumentem oddziaływania politycznego, a podmioty zdolne do modelowania percepcji społecznej uzyskują realny wpływ na funkcjonowanie systemu władzy oraz kierunki podejmowanych decyzji.

Opisane mechanizmy wskazują, że proces kształtowania opinii publicznej nie ma charakteru spontanicznego, lecz stanowi rezultat celowych i systematycznych działań informacyjnych, ukierunkowanych na wpływanie na sposób postrzegania rzeczywistości przez społeczeństwo. W konsekwencji opinia publiczna przestaje być wyłącznie biernym odbiorcą informacji, stając się jednocześnie przedmiotem oraz narzędziem oddziaływania w ramach środowiska informacyjnego. Zależność ta znajduje swoje odzwierciedlenie w klasycznych koncepcjach oddziaływania społecznego, które podkreślają istnienie mechanizmów pośredniego sterowania percepcją i zachowaniami zbiorowymi.

Tok myślowy przekonuje więc do stwierdzenia, iż opinia publiczna jest niedocenionym partnerem działań wpływu społecznego. Edward Bernays odnosząc się do wpływu na opinię społeczną, twierdzi, że prowadzone analizy nad psychologią tłumu utwierdzają naukowców w przekonaniu o istnieniu niewidzialnego rządu

[15] J. Darczewska, P. Żochowski, *Rusofobia w strategii Kremla. Broń masowego rażenia*. Punkt Widzenia nr 56, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2015, s. 13.

dusz w społeczeństwie. Ta swoista grupa decydentów zarządza motywami, jakimi kierują się poszczególne osoby w społecznościach. Tymczasem warto zwrócić uwagę, że wprowadzony do opinii publicznej nawet mikroskopijny katalizator i następująca reakcja łańcuchowa, mająca – co najistotniejsze – wszelkie pozory spontaniczności. Jednakże dla osiągnięcia całkowitego sukcesu w podjętej intoksykacji pojawiają się pewne ograniczenia. Otóż jednostka, rodzina, grupa zawodowa w naturalny sposób wytwarza przeciwciała zdrowego rozsądku jednakże mogą po przekroczeniu pewnej liczby, zainfekowanych jednostek, przekształcić się w tłum. W celu zwiększenia przewagi informacyjnej sięga się po coraz wymyślniejsze techniki, gdyż nowe przekraczają granice doświadczenia, do których dotarły wcześniejsze i przyczynia się do dalszych zmian. Jedną z nich jest *deepfake*. O skuteczności zastosowania tegoż narzędzia świadczy widokonferencja mająca być zrealizowana z Leonidem Wołkowem, szefem sztabu Aleksieja Nawalnego. Jednakże w wyniku użycia technologii *deepfake* była to rozmowa z postacią podszywającą się pod niego. Jak podaje dziennik „De Volkskrant", dali się nabrać między innymi posłowie izby niższej parlamentu Holandii, politycy z Litwy, Łotwy, Estonii i Wielkiej Brytanii[16].

Podsumowując, obszar polityczny stanowi jeden z najbardziej wrażliwych i jednocześnie kluczowych komponentów środowiska informacyjnego, w którym informacja pełni funkcję zarówno strategicznego zasobu, jak i narzędzia oddziaływania na procesy decyzyjne, postawy społeczne oraz legitymizację sprawowania władzy. Mechanizmy operacji wpływu realizowane w tym obszarze koncentrują się na kształtowaniu percepcji rzeczywistości politycznej, modelowaniu opinii publicznej oraz oddziaływaniu na wolę działania zarówno decydentów, jak i społeczeństwa. Istotną rolę odgrywają w tym zakresie mechanizmy komunikacji strategicznej, narracje polityczne oraz procesy selekcji i dystrybucji informacji, które determinują sposób interpretacji zjawisk politycznych oraz poziom akceptacji dla podejmowanych działań. Oddziaływanie to może być realizowane zarówno w sposób jawny, poprzez oficjalne kanały komunikacji publicznej, jak i niejawny, z wykorzystaniem działań dezinformacyjnych, manipulacyjnych czy psychologicznych. W konsekwencji obszar polityczny stanowi przestrzeń szczególnie podatną na operacje w wymiarze informacyjnym, poznawczym i wolitywnym, gdyż bezpośrednio oddziałuje na świadomość, percepcję oraz wolę działania podmiotów decyzyjnych i społeczeństwa, wpływając tym samym na kierunki funkcjonowania państwa oraz jego zdolność do realizacji celów strategicznych. W konsekwencji obszar polityczny stanowi kluczowe centrum ciężkości operacji wpływu społecznego, gdyż umożliwia pośrednie oddziaływanie zarówno na procesy decyzyjne państwa, jak i zachowania całych społeczeństw.

[16] tvn24.pl, https://tvn24.pl/swiat/deepfake-ktos-podszyl-sie-pod-leonida-wolkowa-wspolpracownika-aleksieja-nawalnego-5076773 [dostęp: 28.05.2021].

Obszar kulturowy

Operacje wpływu społecznego prowadzone w obszarze kulturowym stanowią jeden z najbardziej efektywnych i długofalowych instrumentów oddziaływania na społeczeństwa, gdyż ingerują w podstawowe mechanizmy kształtowania tożsamości zbiorowej, systemów wartości oraz wzorców interpretacyjnych rzeczywistości. Ich istota polega na wykorzystaniu kultury jako nośnika znaczeń, symboli i norm społecznych, które w sposób często niezauważalny dla odbiorcy wpływają na jego percepcję świata oraz kierunki podejmowanych decyzji. Jak wynika z analizy historycznych doświadczeń, „determinantą tego procesu jest zazwyczaj stworzenie społeczeństwa mobilizacyjnego, mającego odzwierciedlać szerokie wykorzystanie komunikowania masowego dla celów operacji wpływu społecznego”[17], co umożliwiało nie tylko upowszechnianie określonych idei, lecz także ich internalizację przez szerokie grupy społeczne. W konsekwencji kultura przestaje pełnić wyłącznie funkcję ekspresji społecznej, stając się narzędziem świadomego oddziaływania na świadomość zbiorową.

Szczególną rolę w tym procesie odgrywa kultura masowa, której znaczenie wynika z jej powszechności oraz zdolności do przekraczania barier społecznych, klasowych i edukacyjnych. Jak wskazano w literaturze przedmiotu, „kultura masowa skupia szczególną wspólnotę ludzi nie w zależności od czynnika formalno-społecznego lub klasowego, lecz funkcjonalnego, polityczno-psychologicznego i jednoczy ludzi z różnych warstw i klas, co czyni ją wyjątkowo efektywnym narzędziem oddziaływania informacyjnego”[18]. Jej skuteczność determinuje szerokie wykorzystanie środków masowego przekazu, dzięki którym możliwe jest docieranie do odbiorców na skalę daleko wykraczającą poza granice państw czy krain geograficznych oraz utrwalanie pożądanych wzorców zachowań i interpretacji rzeczywistości. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera fakt, iż „transmisja informacji od materiałów drukowanych, radia, telewizji i Internetu poprzez przemysł rozrywkowy do przemówień sprawia, iż krąg odbiorców wzrósł niepomiernie”[19], co znacząco zwiększa potencjał prowadzenia operacji wpływu społecznego w wymiarze kulturowym. Produkcje filmowe, muzyka, przekazy medialne czy treści rozpowszechniane w mediach społecznościowych utrwalają dedykowane wzorce interpretacyjne, normalizując pożądane postawy oraz stopniowo przyczyniając się do modyfikowania systemu wartości odbiorców, często bez ich świadomego udziału.

[17] J. Wiśnicki, *Operacje wpływu społecznego w aspekcie zmian kulturowych w kontekście rosyjskich operacji psychologiczno-informacyjnych*, „Media i Społeczeństwo” 2023, nr 18, s. 76–77.

[18] L. Suchanek, *Kultura masowa w Rosji i radziecki eksperyment antropologiczny,* rocznik Komisji Kultury Słowian PAU 2016, t. 12, s. 11.

[19] J. Wiśnicki, *Operacje wpływu społecznego*, s. 78.

Operacje wpływu w przedmiotowym obszarze koncentrują się przede wszystkim na kształtowaniu wzorców tożsamościowych oraz modelowaniu postaw społecznych. Realizowane jest to poprzez wykorzystanie literatury, filmu, sztuki, edukacji oraz mediów, które pełnią funkcję nośników określonych narracji ideologicznych i aksjologicznych. Analiza rosyjskiej literatury wskazuje, iż „poprzez kulturę masową aparat ideologiczny agitatorów i propagandzistów upowszechniał tworzenie wizji człowieka i społeczeństwa"[20], wskazując pożądane cechy jednostki oraz promując określone wzorce zachowań. W rezultacie kultura staje się narzędziem modelowania świadomości społecznej, umożliwiając nie tylko kształtowanie postaw zgodnych z interesem nadawcy, lecz także marginalizowanie alternatywnych systemów wartości.

W warunkach współczesnego wielowymiarowego środowiska informacyjnego kultura coraz wyraźniej ujawnia swoją rolę jako czynnik kształtujący przyszłe postawy społeczne oraz kierunki rozwoju zbiorowej świadomości. Szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście rozwijająca się sieciowa kultura popularna, stanowiąca przestrzeń formowania społecznej wyobraźni, wrażliwości oraz sposobów interpretacji rzeczywistości. Jej podatność na oddziaływanie wynika z funkcjonowania kodów kulturowych, które determinują znaczenia przypisywane zdarzeniom, zjawiskom i symbolom, a tym samym wpływają na sposób postrzegania świata przez jednostki i całe społeczności. Ponieważ człowiek funkcjonuje jako istota społeczna, komunikacja stanowi podstawowy mechanizm integrujący wspólnoty oraz narzędzie kształtowania ich woli działania. Każdy akt komunikacyjny ma bowiem charakter intencjonalny i ukierunkowany jest na wywarcie określonego wpływu poprzez przekazywanie określonej interpretacji rzeczywistości. W konsekwencji oddziaływanie na obszar kulturowy umożliwia nie tylko wpływanie na bieżące postawy społeczne, lecz przede wszystkim na długofalowe kształtowanie sposobu rozumienia świata, definiowania zagrożeń oraz identyfikowania własnych i obcych podmiotów. Oddziaływanie to realizowane jest przede wszystkim poprzez projektowanie i promowanie określonych trendów kulturowych, które – odpowiednio wzmocnione przekazem medialnym i społecznym – ulegają stopniowej internalizacji, przyjmując pozory spontanicznych procesów społecznych[21]. Mechanizm ten okazuje się szczególnie skuteczny, gdyż umożliwia osiąganie zamierzonych efektów bez konieczności stosowania bezpośredniego przymusu, prowadząc do trwałego zakorzenienia pożądanych wzorców percepcji, wartości i zachowań w świadomości społecznej.

[20] М. Геллер, *Машина и винтики. Истияформирования жоветского человека*, London 1985, s. 16.

[21] J. Koprowska, https://www.hbrp.pl/b/kod-kulturowy---ukryty-klucz-do-sukcesu/P1ByJxB4y [dostęp: 9.02.2026].

Szczególne znaczenie w tym procesie mają instytucje medialne oraz środowiska opiniotwórcze, które odpowiadają za dystrybucję treści kulturowych i ich interpretację społeczną. Tym samym media tradycyjne, jak i nowoczesne mogą pełnić istotną rolę w tubie propagandowej danej narracji, wzmacniając przekaz ideologiczny oraz umożliwiając jego upowszechnienie na szeroką skalę. Współcześnie funkcję tę w coraz większym stopniu przejmują media cyfrowe i platformy internetowe, które dzięki swojej dostępności i zasięgowi pozwalają na prowadzenie operacji wpływu w sposób ciągły, zindywidualizowany i trudniejszy do wykrycia. Media te nie tylko przekazują informacje, lecz także kształtują normy kulturowe, promują określone style życia oraz wpływają na sposób postrzegania rzeczywistości społecznej i politycznej.

W następstwie tego obszar kulturowy stanowi przestrzeń szczególnie podatną na prowadzenie operacji wpływu społecznego, gdyż oddziałuje bezpośrednio na system wartości, tożsamość oraz wzorce interpretacyjne społeczeństwa. Tym samym, kultura staje się skutecznym narzędziem wprowadzania idei i ideologii nadawcy, co czyni ją jednym z zasadniczych komponentów środowiska informacyjnego. Oddziaływanie w tym obszarze ma charakter długofalowy i systemowy, prowadząc do stopniowej internalizacji pożądanych treści oraz kształtowania środowiska sprzyjającego realizacji strategicznych celów podmiotów prowadzących operacje wpływu. Aktywności takie mają bezpośredni wpływ na domenę wolitywną środowiska informacyjnego, gdyż poprzez kształtowanie systemu wartości, norm społecznych oraz wzorców tożsamościowych wpływa na wolę działania jednostek i zbiorowości. Skutkiem tego operacje prowadzone w tym obszarze nie tylko umożliwiają kreowanie bieżących postaw społecznych, lecz także dają możliwość kształtowania przyszłych kierunków rozwoju społecznego i politycznego, co nadaje temu obszarowi szczególne znaczenie w kontekście współczesnych operacji informacyjnych. Tym samym obszar kulturowy stanowi jeden z najistotniejszych obszarów prowadzenia długofalowych operacji wpływu społecznego, zwłaszcza dlatego, że umożliwia oddziaływanie na fundamenty tożsamości zbiorowej, system wartości oraz mechanizmy interpretacji rzeczywistości, które determinują zachowania społeczne i polityczne.

Obszar religijny

Obszar religijny stanowi kolejną składową wielowymiarowego środowiska informacyjnego. Jego wrażliwość czyni go jednym z najskuteczniejszych komponentów środowiska informacyjnego, w którym mogą być realizowane operacje wpływu społecznego. Wynika to z faktu, że religia nie ogranicza się wyłącznie do sfery duchowości, lecz obejmuje również system wartości, norm moralnych oraz wzorców zachowań regulujących funkcjonowanie jednostek i wspólnot.

W konsekwencji oddziaływanie na obszar religijny umożliwia wpływanie nie tylko na przekonania światopoglądowe, lecz także na postawy społeczne, decyzje polityczne oraz gotowość do podejmowania określonych działań indywidualnych i zbiorowych.

Religia od wieków stanowiła istotny czynnik integrujący społeczności, kształtujący ich tożsamość oraz legitymizujący władzę polityczną, co sprawia, że pozostaje ona szczególnie istotnym narzędziem oddziaływania na grupy docelowe[22]. Kościół od początku swojego istnienia funkcjonuje w przestrzeni historii i polityki, nie przyjmując jedynie biernej postawy, lecz odgrywając aktywną i twórczą rolę, wywierając istotny wpływ na kształtowanie procesów społecznych i politycznych. Jako instytucja o silnym autorytecie normatywnym i symbolicznym współuczestniczył on w legitymizowaniu władzy, mobilizowaniu społeczności oraz kształtowaniu ładu społecznego i politycznego[23]. Wspólnoty religijne tworzą bowiem trwałe struktury społeczne oparte na autorytecie, zaufaniu oraz wspólnym systemie znaczeń, co sprzyja skutecznemu przekazywaniu określonych treści i ich internalizacji przez odbiorców. W rezultacie przekaz odwołujący się do religii jest często postrzegany jako bardziej wiarygodny i trudniejszy do zakwestionowania niż komunikaty pochodzące z odmiennych źródeł.

Istotne znaczenie ma również fakt, że religia pełni funkcję źródła legitymizacji działań politycznych oraz mobilizacji społecznej, umożliwiając uzasadnianie określonych decyzji i działań poprzez odwołanie się do wartości uznawanych za nadrzędne i niepodważalne[24]. W tym kontekście operacje wpływu prowadzone w obszarze religijnym mogą służyć wzmacnianiu autorytetu władzy, konsolidowaniu społeczeństwa wokół określonych celów politycznych lub przeciwnie – destabilizacji struktur społecznych poprzez pogłębianie istniejących podziałów religijnych i światopoglądowych.

Szczególną rolę w tym procesie odgrywają liderzy religijni, którzy jako autorytety moralne posiadają zdolność wpływania na percepcję rzeczywistości przez swoich wyznawców. Autorytet przywódców religijnych oraz zaufanie, jakim darzą ich wierni, umożliwiają skuteczne oddziaływanie na postawy, przekonania i zachowania społeczne, co czyni ich istotnymi aktorami w środowisku informacyjnym[25]. Przekazy formułowane przez liderów religijnych mogą wzmacniać określone narracje, kształtować interpretację wydarzeń politycznych oraz wpływać na poziom mobilizacji społecznej.

[22] J. Wiśnicki, *Operacje informacyjne a religia. Kształtowanie władzy i mobilizacja społeczna*, w: Homo Religiosus. *Wokół religii i religijności*, red. M. Michalski, J. Wiśnicki, Wydawnictwo Reverse, Toruń 2025, s. 86.

[23] J. Walkusz, *Kościół w kręgu historii i polityki. Rys historyczny*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017, s. 8.

[24] J. Wiśnicki, *Operacje informacyjne a religia*, s. 86–88.

[25] Tamże, s. 83–85.

Obszar religijny pozostaje również istotny z perspektywy domeny poznawczej i wolitywnej środowiska informacyjnego, ponieważ oddziałuje bezpośrednio na system wartości, norm oraz przekonań jednostek i zbiorowości. Poprzez wpływanie na moralne i aksjologiczne podstawy funkcjonowania społeczeństwa możliwe jest kształtowanie jego woli działania, poziomu akceptacji dla określonych decyzji politycznych oraz gotowości do podejmowania działań zgodnych z określoną narracją. W konsekwencji operacje wpływu prowadzone w obszarze religijnym mogą determinować zarówno sposób interpretacji rzeczywistości, jak i zachowania społeczne oraz polityczne.

Praktyczne wykorzystanie religii jako narzędzia oddziaływania informacyjnego znajduje potwierdzenie zarówno w doświadczeniach historycznych, jak i we współczesnym środowisku bezpieczeństwa. Przykładem historycznym może być wykorzystanie religii przez władze Związku Radzieckiego w okresie II wojny światowej, kiedy to pomimo wcześniejszej polityki ateizacji zdecydowano się na częściową reaktywację Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Działanie to miało na celu wzmocnienie morale społeczeństwa, mobilizację do walki oraz zwiększenie legitymizacji władzy w obliczu egzystencjalnego zagrożenia państwa. Odwołanie się do religii umożliwiło wówczas skuteczne oddziaływanie na świadomość i wolę społeczeństwa poprzez wykorzystanie głęboko zakorzenionych elementów tożsamości kulturowej i duchowej.

Współcześnie obszar religijny pozostaje również istotnym narzędziem oddziaływania informacyjnego, czego przykładem może być wykorzystywanie narracji religijnych w konfliktach na obszarze Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu. W szczególności Federacja Rosyjska wykorzystuje Kościół Prawosławny jako element oddziaływania informacyjnego, wspierający narracje dotyczące obrony tradycyjnych wartości", ochrony wspólnoty wiernych oraz legitymizowania działań politycznych i militarnych. Narracje te odwołują się do religijnej tożsamości odbiorców, wzmacniając poczucie wspólnoty oraz kształtując percepcję konfliktu w kategoriach moralnych i cywilizacyjnych, co sprzyja mobilizacji społecznej oraz zwiększa akceptację dla podejmowanych działań.

Przywołane przykłady wskazują, że religia może stanowić skuteczne narzędzie do prowadzenia działań informacyjnych gdyż umożliwia wpływanie nie tylko na poziom poznawczy odbiorców, lecz również na ich system wartości a w konsekwencji na wolę działania. Tym samym umożliwia trwałe kształtowanie postaw społecznych czyniąc ten obszar jednym z kluczowych komponentów współczesnego środowiska informacyjnego. Współcześnie w warunkach zachodzących przemian geopolitycznych wzmacnia się znaczenie obszaru religijnego. Narracje odwołujące się do religii mogą być wykorzystywane zarówno do wzmacniania spójności społecznej i legitymizacji władzy, jak i do destabilizacji przeciwnika poprzez pogłębianie podziałów oraz wywoływanie napięć społecznych.

Religia, jako system wartości o charakterze transcendentnym, oddziałuje nie tylko na sferę poznawczą, lecz również na sferę normatywną i wolitywną, kształtując postawy, przekonania oraz gotowość jednostek i zbiorowości do podejmowania określonych działań. Tym samym wpływa ona na sposób interpretacji rzeczywistości społecznej i politycznej, wyznaczając ramy oceny zjawisk, legitymizując określone postawy oraz wzmacniając motywację do działania zgodnego z przyjętym systemem wartości. W konsekwencji obszar religijny stanowi ważny komponent środowiska informacyjnego, w którym operacje wpływu społecznego mogą być realizowane ze szczególną skutecznością, właśnie ze względu na jego bezpośredni związek z tożsamością zbiorową, systemem norm oraz wolą działania jednostek i społeczeństw. Oddziaływanie w tym obszarze umożliwia bowiem wpływanie na najbardziej fundamentalne elementy świadomości społecznej, co czyni go jednym z kluczowych i strategicznie istotnych obszarów prowadzenia współczesnych operacji informacyjnych, ukierunkowanych na kształtowanie percepcji, postaw oraz zachowań podmiotów indywidualnych i zbiorowych.

Obszar ekonomiczny

Kolejnym obszarem jest sfera ekonomiczna, stanowiąca istotny element środowiska informacyjnego. Ze względu na bezpośrednie uzależnienie procesów gospodarczych od przepływu informacji oraz reakcji podmiotów ekonomicznych na docierające do nich bodźce obszar ten należy uznać za szczególnie istotny. W tej sferze czynnikiem w znacznym stopniu determinującym zachowania rynków jest informacja, a w zasadzie reakcja na nią, zarówno w wymiarze globalnym, jak i lokalnym. Oznacza to, że informacja staje się nie tylko narzędziem opisu rzeczywistości gospodarczej, lecz również czynnikiem ją współkształtującym, wpływając na decyzje konsumentów, inwestorów, przedsiębiorstw oraz instytucji państwowych. Co za tym idzie wszystkich tych, którzy mogą stać się obiektami oddziaływania.

Znaczenie informacji w obszarze ekonomicznym wynika z faktu, iż współczesna gospodarka opiera się w dużej mierze na percepcji wartości, oczekiwaniach oraz zaufaniu społecznym. W konsekwencji operacje wpływu społecznego mogą oddziaływać na stabilność rynków, poziom konsumpcji, kierunki inwestycji czy postrzeganie określonych podmiotów gospodarczych. Mechanizm ten nie jest zjawiskiem nowym, gdyż wiedza o naturze człowieka, o jego potrzebach i sposobie myślenia przez wieki była udoskonalana, a współcześnie znajduje zastosowanie w marketingu, komunikacji strategicznej oraz zarządzaniu informacją gospodarczą.

W czasach nam współczesnych operacje wpływu w obszarze ekonomicznym koncentrują się nie tylko na promowaniu określonych produktów czy usług, lecz przede wszystkim na kształtowaniu potrzeb oraz postaw konsumpcyjnych

odbiorców. Tym samym głównym celem nie jest już samo sprzedawanie produktów, lecz budowanie nowej potrzeby, co oznacza, że oddziaływanie informacyjne zmierza do modelowania świadomości odbiorców i kreowania określonych wzorców zachowań ekonomicznych. Proces ten opiera się na tworzeniu powiązań pomiędzy produktem a wartościami symbolicznymi, aspiracjami społecznymi czy poczuciem tożsamości, w wyniku czego decyzje ekonomiczne przestają mieć wyłącznie charakter racjonalny, a zaczynają być silnie determinowane przez czynniki emocjonalne, poznawcze oraz społeczne.

Istotną rolę w tym procesie odgrywa strategiczne budowanie marki oraz jej pozycji rynkowej w oparciu o analizy prowadzone przez wyspecjalizowane podmioty, takie jak analitycy trendów (*trend spotters*) oraz tzw. *coolhunterzy*, których zadaniem jest identyfikowanie i prognozowanie kierunków zmian społecznych oraz kulturowych. Wyniki ich pracy wykorzystywane są do projektowania przekazów informacyjnych zdolnych do kształtowania świadomości nabywców oraz wpływania na ich preferencje i wybory konsumenckie. W wyniku czego zdobywanie przychylności odbiorców coraz częściej wiąże się z budowaniem pozytywnych konotacji społecznych poprzez działania z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu, takie jak zaangażowanie w inicjatywy charytatywne, działalność proekologiczną czy wspieranie kultury. Działania te nie tylko wzmacniają wizerunek podmiotu gospodarczego, lecz również zwiększają poziom zaufania społecznego, co przekłada się na większą skuteczność oddziaływania ekonomicznego. W warunkach współczesnej gospodarki opartej na informacji kluczowe znaczenie zyskuje tempo oraz skuteczność oddziaływania informacyjnego. Jak trafnie zauważył DuWayne Peterson, odnosząc się do mechanizmów współczesnego marketingu, „pieniądze poruszają się z szybkością światła. Informacja musi poruszać się szybciej”[26]. Oznacza to, że przewaga informacyjna staje się jednym z podstawowych czynników determinujących skuteczność oddziaływania w obszarze ekonomicznym, umożliwiając nie tylko kształtowanie zachowań konsumenckich, lecz również wpływanie na funkcjonowanie całych rynków oraz percepcję wartości ekonomicznej określonych podmiotów, produktów i usług.

Reklama stanowi jeden z podstawowych instrumentów operacji wpływu społecznego w obszarze ekonomicznym, gdyż oddziałuje nie tylko informacyjnie, lecz przede wszystkim poznawczo, emocjonalnie i wolitywnie. Choć może pełnić funkcję rozrywkową i informacyjną, jej zasadniczym celem jest wywoływanie określonych zmian postaw, opinii oraz zachowań odbiorców. W warunkach dynamicznego rozwoju mediów społecznościowych, umożliwiających komunikację na poziomie *one-to-one*, *one-to-many* oraz *many-to-many*, przekaz reklamowy zyskuje niespotykaną dotąd skalę i intensywność oddziaływania. Powszechność

[26] A. Tofler, H. Tofler, *Wojna i antywojna,* Wydawnictwa Literackie MUZA SA, Warszawa 1997, s. 91.

korzystania z sieci sprawia, że odbiorcy są nieustannie konfrontowani z napływem bodźców marketingowych, a skuteczność ich oddziaływania może wzrastać wraz z szybkością i zasięgiem dystrybucji przekazu.

Mechanizm wpływu reklamy opiera się na powtarzalności komunikatów, wizualizacji przekazu oraz wykorzystywaniu symboli, metafor i narracji osadzonych w istniejących filtrach rzeczywistości odbiorcy. Każdy powtarzany komunikat stopniowo utrwala określone skojarzenia, kształtuje pragnienia, a w konsekwencji wpływa na wolę działania jednostki. Wykorzystanie obrazu, koloru, ruchu i dźwięku nie jest przypadkowe – odpowiada psychofizycznym mechanizmom percepcji, w których kanał wizualny odgrywa dominującą rolę w odbiorze bodźców. Tym samym reklama nie tylko informuje o produkcie, lecz konstruuje jego znaczenie w świadomości odbiorcy.

Współczesny marketing coraz częściej wykorzystuje ustalenia neuropsychologii, koncentrując się na procesach zachodzących poza świadomą kontrolą jednostki. Badania wskazują, że zdecydowana większość procesów myślowych i emocjonalnych odbywa się poza poziomem świadomości, co umożliwia projektowanie przekazów oddziałujących na podświadome mechanizmy decyzyjne. Szczególne znaczenie ma tu *branding* sensoryczny, polegający na konsekwentnym łączeniu produktu z określonymi bodźcami wzrokowymi, dźwiękowymi, zapachowymi czy dotykowymi. Wielozmysłowe kodowanie marki prowadzi do utrwalania automatycznych reakcji skojarzeniowych, które – podobnie jak w klasycznych eksperymentach warunkowania – mogą wywoływać pożądaną reakcję konsumencką nawet bez racjonalnej analizy.

W efekcie reklama przestaje być wyłącznie elementem gospodarki rynkowej, a staje się narzędziem systemowego modelowania zachowań społecznych. Poprzez kształtowanie potrzeb, utrwalanie określonych wzorców konsumpcyjnych oraz wpływanie na percepcję wartości ekonomicznej wpisuje się ona w szerszy mechanizm operacji wpływu społecznego, oddziałując zarówno na decyzje jednostek, jak i na dynamikę całych rynków. Skuteczność tego oddziaływania została istotnie wzmocniona przez rozwój mediów społecznościowych oraz technologii cyfrowych, które stworzyły nowe, wysoce efektywne środowisko dystrybucji i wzmacniania przekazu informacyjnego. Media społecznościowe umożliwiają bowiem komunikację na trzech poziomach: jeden do jednego, jeden do wielu oraz wielu do wielu, co pozwala na jednoczesne oddziaływanie zarówno na pojedyncze jednostki, jak i całe grupy społeczne. W rezultacie możliwe staje się precyzyjne dostosowywanie przekazu do określonych grup odbiorców, zwiększając skuteczność oddziaływania informacyjnego oraz umożliwiając modelowanie postaw konsumenckich, preferencji ekonomicznych oraz zachowań inwestycyjnych. Tym samym środowisko cyfrowe nie tylko rozszerza zasięg oddziaływania reklamy, lecz przekształca ją w narzędzie strategicznego wpływu, zdolne do kształtowania pro-

cesów ekonomicznych w skali lokalnej i globalnej. Istotnym elementem operacji wpływu w obszarze ekonomicznym jest oddziaływanie na poziomie poznawczym i emocjonalnym odbiorców, ukierunkowane na kształtowanie sposobu postrzegania rzeczywistości gospodarczej oraz własnych potrzeb konsumpcyjnych. W tym kontekście przekazy reklamowe oraz komunikaty marketingowe nie ograniczają się do prezentowania obiektywnych cech produktów, lecz dążą do wizualizacji określonych znaczeń i skojarzeń, oddziałując na podświadomość odbiorcy oraz wpływając na jego wolę działania. Mechanizmy te wykorzystują powtarzalność przekazu, symbole, metafory oraz narracje, które stopniowo utrwalają określone schematy interpretacyjne, tworząc swoiste filtry rzeczywistości, poprzez które jednostka postrzega otaczający ją świat ekonomiczny.

Każda informacja odpowiednio często powtarzana i przedstawiana w różnych kontekstach stymuluje percepcję odbiorcy, wpływając na jego sposób interpretacji zjawisk, kształtując pragnienia, a w konsekwencji również wolę działania. Ważną rolę w tym procesie odgrywają historie, symbole i metafory, które nadają znaczenie przekazywanym treściom oraz pozwalają osadzać je w już istniejących strukturach poznawczych odbiorcy. W rezultacie jednostka podejmuje decyzje ekonomiczne nie wyłącznie w oparciu o racjonalną analizę, lecz poprzez pryzmat ukształtowanych wcześniej filtrów percepcyjnych, które determinują sposób oceny wartości produktów, usług oraz podmiotów gospodarczych.

Współczesne operacje wpływu ekonomicznego coraz częściej wykorzystują również dane behawioralne oraz algorytmy analityczne, umożliwiające przewidywanie i modelowanie zachowań użytkowników. Jak wskazano, dane użytkowników stanowią „surowiec" wykorzystywany do tworzenia modeli predykcyjnych, które pozwalają wpływać na przyszłe decyzje konsumenckie oraz społeczne. W konsekwencji obszar ekonomiczny staje się przestrzenią, w której operacje wpływu mogą być prowadzone w sposób systemowy, długotrwały i precyzyjnie ukierunkowany.

Jednocześnie należy podkreślić, że operacje wpływu w obszarze ekonomicznym mogą oddziaływać nie tylko na zachowania konsumentów, lecz również na funkcjonowanie rynków finansowych oraz stabilność systemów gospodarczych. Przykłady reakcji algorytmów giełdowych na fałszywe informacje wskazują, że odpowiednio spreparowany przekaz informacyjny może prowadzić do gwałtownych zmian wartości aktywów, destabilizacji rynków oraz strat finansowych na dużą skalę. Oznacza to, że informacja staje się narzędziem oddziaływania o wymiarze strategicznym, mogącym wpływać na bezpieczeństwo ekonomiczne państw.

W konsekwencji obszar ekonomiczny stanowi przestrzeń szczególnie podatną i istotną w prowadzeniu operacji wpływu społecznego, gdyż oddziaływanie na procesy gospodarcze umożliwia pośrednie kształtowanie postaw społecznych, decyzji politycznych oraz stabilności systemów państwowych. Kontrola nad przepływem

informacji ekonomicznej, kształtowanie percepcji wartości oraz modelowanie zachowań konsumenckich i inwestycyjnych pozwalają bowiem wpływać zarówno na poziom indywidualnych decyzji, jak i na funkcjonowanie całych systemów gospodarczych. Tym samym obszar ekonomiczny stanowi jeden z istotniejszych wymiarów współczesnych operacji informacyjnych, integrujący oddziaływanie w sferze poznawczej, emocjonalnej i wolitywnej społeczeństw. Współczesne operacje wpływu w obszarze ekonomicznym mają charakter systemowy i opierają się na działaniach interdyscyplinarnych zespołów specjalistów z zakresu psychologii, socjologii, ekonomii, kulturoznawstwa, komunikacji oraz technologii obrazu i dźwięku, których celem jest projektowanie przekazów zdolnych oddziaływać na najbardziej wrażliwe obszary ludzkiej percepcji. Tworzone komunikaty uwzględniają zarówno aspekty językowe i paralingwistyczne, jak i uwarunkowania kulturowe, ideologiczne oraz psychologiczne, a także model transmisji informacji, jej zasięg, czas oddziaływania oraz możliwe sposoby interpretacji przez odbiorców. W konsekwencji obszar ekonomiczny staje się przestrzenią szczególnie istotną dla prowadzenia operacji wpływu społecznego, ponieważ oddziaływanie na percepcję wartości, potrzeby oraz zachowania konsumenckie i inwestycyjne umożliwia pośrednie kształtowanie postaw społecznych, decyzji politycznych oraz stabilności systemów państwowych. Kontrola nad przepływem informacji ekonomicznej oraz zdolność do modelowania decyzji jednostek i zbiorowości sprawiają, że sfera gospodarcza stanowi jeden z kluczowych wymiarów współczesnych operacji informacyjnych, integrujących oddziaływanie na poziomie poznawczym, emocjonalnym i wolitywnym, a tym samym wpływających na funkcjonowanie zarówno jednostek, jak i całych systemów społeczno-ekonomicznych.

Konkluzje

Przeprowadzona analiza potwierdza, że współczesne środowisko informacyjne stanowi złożoną, wielowymiarową i nieustannie ewoluującą przestrzeń, w której informacja pełni funkcję nie tylko nośnika wiedzy, lecz przede wszystkim instrumentu oddziaływania, kształtowania percepcji oraz budowania przewagi strategicznej. Jego istotą nie jest wyłącznie infrastruktura technologiczna czy systemy komunikacyjne, lecz przede wszystkim człowiek – jego świadomość, system wartości, emocje oraz mechanizmy poznawcze. Walter Lippmann mawiał, że nie reagujemy na świat taki, jaki jest, lecz na obraz świata, jaki mamy w naszych głowach. Dalego też za sprawą nieustannego bombardowania nas pociskami informacyjnymi, dokonuje się zasadniczy efekt operacji wpływu społecznego, którego celem jest nie tylko zmiana opinii, lecz także trwałe modelowanie postaw i zachowań wpływających na naszą wolę, zarówno w stosunku do jednostek oraz całych grup docelowych.

Wielowymiarowość środowiska informacyjnego przejawia się w przenikaniu się różnorodnych obszarów funkcjonowania społeczeństwa. Każdy z tych obszarów stanowi autonomiczną, a zarazem wzajemnie powiązaną przestrzeń oddziaływania, w której możliwe staje się prowadzenie operacji wpływu ukierunkowanych na określone obiekty oddziaływania. Dlatego tak istotna jest umiejętność holistycznej analizy środowiska informacyjnego, w którym oddziaływania prowadzone w jednym obszarze mogą wywoływać konsekwencje w innych. Operacje wpływu społecznego nie funkcjonują bowiem w izolacji poszczególnych obszarów lub wymiarów, lecz stanowią element złożonych i skoordynowanych procesów, wykorzystujących równocześnie mechanizmy polityczne, kulturowe, ekonomiczne, religijne i militarne.

W efekcie wielowymiarowe środowisko informacyjne przekształca się w przestrzeń systemowego oddziaływania, w której granice pomiędzy komunikacją, perswazją, manipulacją a strategią bezpieczeństwa ulegają stopniowemu zatarciu.

Należy podkreślić, iż głównym czynnikiem determinującym prowadzenie operacji informacyjnych i ich intensyfikacji jest rozwój technologii cyfrowych oraz globalnych systemów komunikacyjnych. Umożliwia to prowadzenie operacji wpływu w sposób ciągły, precyzyjnie ukierunkowany i dostosowany do określonych grup odbiorców oraz w zasięgu niemalże nieograniczonym, znacząco zwiększając efektywność ich prowadzenia. Jak trafnie zauważył Marshall McLuhan, „kształtujemy nasze narzędzia, a potem one kształtują nas",[27] co wskazuje, iż rozwój technologii komunikacyjnych nie tylko rozszerza możliwości oddziaływania informacyjnego, lecz również przekształca sposób funkcjonowania społeczeństw oraz mechanizmy sprawowania władzy. Manuel Castells podkreśla natomiast, że władza w społeczeństwie sieci polega na kontroli nad komunikacją[28]. W konsekwencji środowisko informacyjne przestaje być jedynie przestrzenią komunikacji, a staje się pełnoprawnym obszarem rywalizacji, w którym kształtowane są warunki funkcjonowania społeczeństw, państw oraz całych systemów międzynarodowych.

Zrozumienie struktury, mechanizmów funkcjonowania oraz wzajemnych powiązań pomiędzy poszczególnymi obszarami środowiska informacyjnego stanowi zatem warunek konieczny dla właściwej analizy współczesnych operacji wpływu społecznego. Dopiero uwzględnienie ich wielowymiarowego charakteru pozwala na pełne uchwycenie powstających trendów, których celem jest kształtowanie sposobu postrzegania rzeczywistości przez jednostki i zbiorowości. W konsekwencji środowisko informacyjne jawi się jako przestrzeń o fundamentalnym znaczeniu

[27] M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2004, s. 323.*

[28] M. Castells, *Communication Power*, Oxford University Press, Oxford 2009, s. 3.

dla współczesnych procesów społecznych, politycznych i ekonomicznych, w której informacja staje się jednym z najważniejszych narzędzi wpływu i budowania przewagi. Analiza jego poszczególnych obszarów nie tylko pozwala lepiej zrozumieć mechanizmy prowadzenia operacji wpływu społecznego, lecz także stanowi podstawę do identyfikacji zagrożeń oraz budowania zdolności odpornościowych społeczeństw wobec współczesnych form oddziaływania informacyjnego. Trafnie ujmuje to Joseph Nye, wskazując, iż „najskuteczniejszą formą władzy jest zdolność kształtowania preferencji innych"[29]. Oznacza to, że rzeczywista przewaga we współczesnym środowisku informacyjnym wynika nie tylko z kontroli nad zasobami materialnymi, lecz przede wszystkim z możliwości oddziaływania na percepcję i procesy decyzyjne obiektów oddziaływania informacyjnego.

Bibliografia

References

Aronson E., Wilson T. D., Akert R. M., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997.

Babik W., *Ekologia informacji,* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014.

Castells M., *Communication Power*, Oxford University Press, Oxford 2009.

Kissinger H., *Dyplomacja*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2020.

Maciuszek J., *Automatyzm i bezrefleksyjność w kontekście wpływu społecznego*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2013.

McLuhan M., *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2004.*

Nye J., *Soft Power: The Means to Success in World Politics*, PublicAffairs, New York 2004.

Tofler A., Tofler H., *Wojna i antywojna,* Wydawnictwa Literackie MUZA SA, Warszawa 1997.

Walkusz J., *Kościół w kręgu historii i polityki. Rys historyczny*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017.

Wokół wpływu społecznego, red. D. Doliński, J. Maciuszek, R. Polczyk, Kraków 2012.

Геллер М., Машина *и* винтики. Истияформирования жоветского человека, London 1985.

Źródła internetowe:

Babiak W., *O niektórych zjawiskach towarzyszących odbiorowi informacji. Percepcja informacji w świetle ekologii informacji*, https://ktime.up.krakow.pl/ref2008/babik.pdf, s. 3–4, [dostęp: 12.02.2024].

Darczewska J., Żochowski P., *Rusofobia w strategii Kremla. Broń masowego rażenia*, Punkt Widzenia nr 56, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2015.

EDUCALINGO Słownik, *Infosfera*, https://educalingo.com/pl/dic-ro/infosfera [dostęp: 11.02.2024].

Encyklopedia PWN, Środowisko, https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/srodowisko;3984314.html [dostęp: 7.02.2024].

[29] J. Nye, *Soft Power: The Means to Success in World Politics*, PublicAffairs, New York 2004, s. 5–6.

Koprowska J., https://www.hbrp.pl/b/kod-kulturowy---ukryty-klucz-do-sukcesu/P1ByJxB4y [dostęp: 9.02.2026].

MijiiAueDBtA, https://www.youtube.com/watch?v=MijiiAueDBtA [dostęp: 15.06.2021].

Ministerstwo Obrony Narodowej, *Operacje informacyjne: DD-3.10(A)*, Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych, Bydgoszcz 2017.

NATO IMS, *MC 0628 – NATO Military Policy on Strategic Communications*, Brussels 2016.

Suchanek L., *Kultura masowa w Rosji i radziecki eksperyment antropologiczny,* rocznik Komisji Kultury Słowian PAU 2016, t. 12, s. 11.

tvn24.pl, https://tvn24.pl/swiat/deepfake-ktos-podszyl-sie-pod-leonida-wolkowa-wspolpracownika-aleksieja-nawalnego-5076773 [dostęp: 28.05.2021].

Wiśnicki J., *Militarny wymiar operacji wpływu społecznego*, „Biuletyn ACKS" 2022, nr 1.

Wiśnicki J., *Operacje wpływu społecznego w aspekcie zmian kulturowych w kontekście rosyjskich operacji psychologiczno-informacyjnych*, „Media i Społeczeństwo" 2023, nr 18.

Wiśnicki J., *Operacje informacyjne a religia. Kształtowanie władzy i mobilizacja społeczna*, w: Homo Religiosus. *Wokół religii i religijności*, red. M. Michalski, J. Wiśnicki, Wydawnictwo Reverse, Toruń 2025.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 24/2026
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267
s. 83–107

https://doi.org/10.56583/frp.3290

Tomasz Kacała[*]
Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych im. gen. Bronisława Kwiatkowskiego
https://orcid.org/0000-0002-3671-5070

Przeciwdziałanie dezinformacji w ramach budowania odporności społecznej

Streszczenie

Artykuł opisuje podstawowe założenia leżące u podstaw odporności społecznej, zasady i sposoby jej budowania (osiągnięcia) oraz utrzymania w dłuższej perspektywie czasowej poprzez realizację przedsięwzięć z zakresu przeciwdziałania dezinformacji.

[*] **Tomasz Kacała** – pułkownik Wojska Polskiego, doktor nauk społecznych, magister filologii angielskiej, absolwent Akademii Obrony Narodowej w Warszawie (2013 i 2007), Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (2006), Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (2003), Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy (2000) i Wyższej Szkoły Oficerskiej im. gen. Józefa Bema w Toruniu (1998) oraz uczestnik szeregu szkoleń i kursów organizowanych m.in. przez Centrum Szkolenia Artylerii Naziemnej w Fort Sill (USA – 1999), Akademię Wojskową w Vyskovie (Czechy – 2000) i Szkołę NATO w Oberammergau (Niemcy – 2004, 2019 i 2022). Dwukrotny uczestnik działań mandatowych prowadzonych przez Polski Kontyngent Wojskowy w Republice Iraku (2003/2004 i 2006), zajmował szereg stanowisk w strukturach Sił Zbrojnych RP, związany był z Centrum Szkolenia Wojsk Rakietowych i Artylerii (1998–2002), Centralną Grupą Działań Psychologicznych (2002–2009), Akademią Obrony Narodowej (2009–2011) oraz Centrum Doktryn i Szkolenia SZ (2011–2015). Pełnił także służbę w strukturach międzynarodowych: w Sojuszniczym Dowództwie Sił Połączonych w Brunssum (Holandia, 2015–2017), Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO w Bydgoszczy (2017–2021) oraz Dowództwie Wielonarodowej Dywizji Południe-Wschód w Bukareszcie (2021–2024). Jest autorem ponad czterdziestu publikacji z zakresu komunikacji strategicznej, działań psychologicznych, operacji informacyjnych, walki kognitywnej, dezinformacji, propagandy, bezpieczeństwa, przywództwa, a także zarządzania informacją, wydanych zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Współpracował z wieloma ośrodkami naukowo-badawczymi i dydaktycznymi w Polsce. Brał udział w opracowaniu polskiej koncepcji komunikacji strategicznej (2013), w licznych konferencjach i seminariach, zarówno krajowych, jak i zagranicznych, a także w realizacji międzynarodowych projektów badawczych. Od dwóch lat pełni służbę w Dowództwie Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych im. gen. Bronisława Kwiatkowskiego w Warszawie.

Licencja CC BY-NC-ND 4.0

Poruszane są tutaj m.in. zagadnienia analizy i oceny środowiska informacyjnego. Niniejsza tematyka jest przedstawiona w aspekcie teoretycznym, a następnie uzupełniona o doświadczenia i obserwacje poczynione w trakcie międzynarodowych ćwiczeń wojskowych przeprowadzanych w sojuszniczym Centrum Szkolenia i Badań nad Sztuką Wojenną zlokalizowanym w Stavanger w Norwegii.

Słowa kluczowe: odporność społeczna, przeciwdziałanie dezinformacji, środowisko informacyjne, ćwiczenia wojskowe

COUNTERING DISINFORMATION AS PART OF BUILDING SOCIETAL RESILIENCE

Summary

The paper describes fundamentals of the societal resilience concept, principles and ways of its building (achieving) and long term resilience sustainment by countering disinformation. It also includes analysis and assessment of the Information Environment (IEA). The content is presented in its theoretical aspect and then supplemented by experience and observations, lessons identified during the international military exercises conducted at the NATO Joint Warfare Centre (Stavanger, Norway).

Keywords: societal resilience, countering disinformation, Information Environment, military exercises

~ • ~

Wstęp

Zagadnienie budowania trwałej odporności społeczeństwa (odporności społecznej) na wyzwania i zagrożenia pojawiające się środowisku bezpieczeństwa nie wydaje się być czymś całkowicie nowym. Należy jednak przyznać, iż w ostatnim czasie zwraca ono uwagę coraz większej liczby teoretyków i analityków zajmujących się tą dziedziną wiedzy. Współczesność wymaga od nas przedefiniowania sposobu postrzegania otaczającej nas rzeczywistości społecznej oraz zjawisk w niej występujących. Naturalnie nie wszystkie z tych zjawisk niosą ze sobą zagrożenia dla naszego bytu czy rozwoju, ale jednocześnie coraz trudniej jest wychwycić te, których konsekwencje mogą mieć dla nas negatywne skutki. Coraz częściej spotykamy się bowiem z bardzo dobrze przygotowaną, celową i długofalową kampanią (lub kampaniami) dezinformacyjną mającą wywołać określone skutki, efekty pożądane przez podmioty planujące i prowadzące tego typu działania. Do niedawna jeszcze dezinformacja kojarzona była przede wszystkim ze sferą militarną lub polityczną. Obecnie jednak dotyka ona praktycznie każdej dziedziny naszego życia, w tym szczególnie istotnych relacji społecznych oraz podstaw

funkcjonowania społeczeństw, grup społecznych i jednostek funkcjonujących w określonym otoczeniu społecznym. W konsekwencji zakłóca funkcjonowanie państwa, narusza porządek społeczny oraz zagraża jego stabilności, a także możliwościom dalszego rozwoju. Stąd też niezwykle istotne wydaje się zastosowanie szeregu środków i sposobów reagowania na tego rodzaju zjawiska, obejmujących działania o charakterze analitycznym, planistycznym i wykonawczym. Wymiar teoretyczny jest ważny, ale jeszcze większe znaczenie należy przypisać rozwiązaniom praktycznym, których pierwsze przykłady możemy odnaleźć w koncepcyjnej i wdrożeniowej (wykonawczej) działalności Sojuszu Północnoatlantyckiego. Zanim jednak przyjrzymy się tym propozycjom, zdefiniujmy interesujący nas przedmiot rozważań, czyli odpowiedzmy na pytanie: czym jest odporność społeczna i w jaki sposób możemy ją budować?

Odporność społeczna i jej budowanie

Zgodnie z definicją opublikowaną przez Komitet do Spraw Pożytku Publicznego[1], czyli organ podległy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, odporność społeczna to „zdolność społeczeństwa, społeczności lokalnych i instytucji do reagowania, współdziałania, adaptacji i odbudowy w obliczu kryzysów, zagrożeń i długofalowych wyzwań. […] To nie tylko umiejętność reagowania w sytuacjach kryzysowych oraz szybka odbudowa po kryzysie, ale też wzajemne zaufanie i codzienne działanie we własnej społeczności – współpraca, budowanie relacji, znajomość zasobów, stosowanie procedur dostosowanych do lokalnych potrzeb oraz gotowość do zaangażowania się, gdy sytuacja tego wymaga”[2]. Nieco inną definicję możemy odnaleźć na stronie Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, które interpretuje odporność społeczeństwa jako „utrzymanie i rozwijanie takich zdolności w sferze cywilnej i wojskowej, które znacząco utrudnią nieprzyjazne działania, uchodzi za jeden z podstawowych warunków bezpieczeństwa zarówno w wymiarze krajowym, jak i unijnym oraz sojuszniczym”[3]. Odniesienia do istoty odporności społecznej zawarte zostały także w wydanej w 2020 roku Strategii Bezpieczeństwa Narodowego[4] w formie szeregu zaleceń, takich jak:

[1] zob. https://www.gov.pl/web/pozytek/komitet-do-spraw-pozytku-publicznego2, [dostęp: 27.07.2026].

[2] *Odporność społeczna – siła społeczności w sytuacjach kryzysowych*, 29.01.2026, https://www.gov.pl/web/pozytek/odpornosc-spoleczna-sila-spolecznosci-w-sytuacjach-kryzysowych, [dostęp: 15.07.2026].

[3] R. Rey, *Społeczeństwo odporne na zagrożenia*, https://www.gov.pl/web/rcb/spoleczenstwo--odporne-na-zagrozenia, [dostęp: 15.07.2026].

[4] *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego 2020*, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Strategia_Bezpieczenstwa_Narodowego_RP_2020.pdf, [dostęp: 15.07.2026].

- budowanie systemu obrony powszechnej w pełni wykorzystującego potencjał państwa i jego instytucji, a także organów władz samorządowych, podmiotów edukacyjnych, szkolnictwa wyższego, lokalnych społeczności, podmiotów gospodarczych i organizacji pozarządowych, a także zwykłych obywateli w celu zapewnienia kompleksowej odporności państwa na zagrożenia militarne i niemilitarne;
- budowanie odporności państwa na zagrożenia, w tym te o charakterze hybrydowym;
- budowanie wiedzy i zdolności do kształtowania bezpieczeństwa narodowego w powiązaniu z promowaniem postaw patriotycznych, powinności obywatelskich oraz zachowań prospołecznych;
- budowanie kapitału społecznego poprzez kształtowanie umiejętności współpracy, sieci formalnych i pozaformalnych organizacji społecznych oraz kształtowanie wspólnoty wartości w polskim społeczeństwie[5].

Budowanie odporności społecznej stanowi obecnie przedmiot szczególnego zainteresowania instytucji (organizacji) międzynarodowych, w tym Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckiego. Na uwagę zasługuje szczególna, wiodąca rola NATO po szczycie w 2016 roku, podczas którego szefowie państw i rządów państw członkowskich podjęli decyzję o przyjęciu wspólnego zobowiązania do wzmacniania odporności oraz nieustannego rozwijania indywidualnych i zbiorowych zdolności do odparcia ewentualnego ataku na Sojusz[6]. W rozumieniu wspomnianej organizacji odporność stanowi bardzo ważny element polityki odstraszania (ang. *deterrence*), której celem jest zmuszenie ewentualnego przeciwnika do zaniechania ataku, przekonując go, iż nie osiągnie on zamierzonych celów i jednocześnie poniesie ogromne koszty militarne, polityczne oraz gospodarcze (ekonomiczne)[7].

Za wzmacnianie (budowanie) odporności, zgodnie z wytycznymi Sojuszu, zasadniczo odpowiedzialny jest każdy z krajów członkowskich, ale rozwijanie indywidualnych zdolności niewątpliwie wpływa na wzmacnianie potencjału całej organizacji. Sojusznicy mogą budować swoją odporność poprzez rozwijanie narodowych zdolności obronnych, zapewnienie nieprzerwanego funkcjonowania komponentów infrastruktury krytycznej oraz wcześniejsze opracowanie odpowiednich planów reagowania na sytuacje kryzysowe. Aby odstraszyć potencjalnego agresora, zapobiec zagrożeniom przez niego wytworzonym lub odtworzyć stan pierwotny po wystąpieniu skutków tego rodzaju działań w sektorze cywilnym

[5] Tamże, s. 15–16.

[6] Więcej na temat ustaleń szczytu NATO z 2016 roku w: P. Soloch, P. Pietrzak, *Szczyt NATO w Warszawie: uwarunkowania, rezultaty, wnioski dla Polski*, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/03/37-40_KBN_Soloch_Pietrzak.pdf [dostęp: 24.07.2026].

[7] zob. R. Rey, *Społeczeństwo*.

wymagane jest implementowanie odpowiednich środków reagowania kryzysowego (ang. *response measures*)[8]. Na potrzeby odpowiedniego przygotowania Sojusz opracował siedem zasadniczych wytycznych (wymogów, które muszą być spełnione dla utrzymania odpowiedniego poziomu odporności państwa). Należą do nich:

- ciągłość funkcjonowania administracji publicznej, w tym zapewnienie możliwości podejmowania decyzji (realizacji procesów decyzyjnych przez organy władzy państwowej) oraz sprawnego komunikowania się z obywatelami w sytuacji wystąpienia kryzysu;
- zapewnienie dostaw energii, w tym opracowanie planów reagowania kryzysowego na wypadek zakłóceń;
- zdolność do reagowania na masowe, niekontrolowane migracje ludności, w tym zapewnienie niezakłóconego przemieszczenia sojuszniczych sił oraz środków na obszarze (terytorium) państw członkowskich;
- zapewnienie dostępu do wody oraz żywności i zabezpieczenie przed próbami zakłócenia tego dostępu, w tym działaniami o charakterze sabotażu lub dywersji;
- reagowanie na zdarzenia pociągające za sobą wystąpienie dużej liczby ofiar i przygotowanie odpowiedniego zapasu środków niezbędnych do udzielenia pomocy osobom poszkodowanym;
- zapewnienie nieprzerwanego funkcjonowania systemów łączności (telekomunikacji, telefonii komórkowej, przesyłania danych) i odpowiednio wczesne przygotowanie rozwiązań alternatywnych (zapasowych);
- funkcjonowanie transportu cywilnego pozwalającego na zapewnienie różnego rodzaju usług bez konieczności nadmiernego angażowania resortu obrony narodowej, umożliwiając jednocześnie sprawne przemieszczenie wojsk sojuszniczych i zachowując integralność infrastruktury systemu transportowego[9].

Wymienione powyżej wymogi zapewniające zbudowanie (utrzymanie) odpowiedniego poziomu odporności społecznej powinny być rozpatrywane jako trzy kluczowe domeny umożliwiające osiągnięcie wymaganego poziomu synergii. Domeny te obejmują:

- sektor publiczny,
- partnerstwo publiczno-prywatne oraz
- społeczeństwo jako takie.

[8] zob. *Crisis management*, 30 April 2025, https://www.nato.int/en/what-we-do/introduction-to-nato/crisis-management, [dostęp: 24.07.2026].

[9] *Resilience, civil preparedness and Article 3*, 13 November 2024, https://www.nato.int/en/what-we-do/deterrence-and-defence/resilience-civil-preparedness-and-article-3, [dostęp: 15.07.2026].

Pierwsza z domen, sektor publiczny, w tym niezwykle istotna współpraca cywilno-wojskowa[10], charakteryzujesię kompleksowym podejściem do kwestii bezpieczeństwa (ang. *whole of government approach*). Podejście to nie ogranicza się jedynie do opracowywania deklaracji politycznych, polityk i ocen aktualnej sytuacji ani do prognozowania jej rozwoju, lecz znajduje przede wszystkim odzwierciedlenie w szeregu ćwiczeń – zarówno wojskowych, jak i cywilnych, krajowych i międzynarodowych – a także w działaniach podejmowanych na poziomie kluczowych organów dowodzenia, kierowania i zarządzania, o czym szerzej mowa w dalszej części niniejszego artykułu.

Druga z domen, partnerstwo publiczno-prywatne (ang. *public-private cooperation*), związana jest z faktem, iż NATO w dużej mierze uzależnione jest w swoich działaniach od sektora cywilnego, a dokładniej od zasobów pozyskiwanych z tego sektora. Według niektórych ocen, nawet do 90 procent zadań pozostających w związku z logistyką oraz zaopatrzeniem sił zbrojnych pozostaje w gestii sektora prywatnego. Całościowe (kompleksowe) podejście do wspomnianych zagadnień pozwala na wdrożenie odpowiednich regulacji prawnych (np. umów z podmiotami prywatnymi), które umożliwiają utrzymanie zdolności cywilnych na odpowiednim poziomie i tym samym możliwość wsparcia sił narodowych oraz sojuszniczych. Przejawem tego jest możliwość udziału ekspertów krajowych w pracach Sojuszu w ramach poszczególnych grup planistycznych podległych Komitetowi Planowania Cywilnego NATO, czyli *de facto* zaangażowanie w prace na rzecz odporności. Grupy te zajmują się kwestiami ochrony ludności, zdrowia, żywności, energii, komunikacji oraz transportu[11]. Warto tutaj nadmienić, iż również polskie Rządowe Centrum Bezpieczeństwa przekazuje informacje w tym obszarze, zarówno podmiotom publicznym, jak i prywatnym. Ma to swoje odbicie w różnego rodzaju seminariach[12].

Trzecią domeną warunkującą skuteczną odporność jest społeczeństwo, a konkretnie wykazywana przez nie świadomość potencjalnych zagrożeń, umiejętność reagowania na różnego rodzaju wyzwania, indywidualne oraz kolektywne zaangażowanie w zwalczanie niebezpiecznych zjawisk czy tendencji.

Budowanie odporności w oparciu o wymienione domeny, czyli z udziałem sektora publicznego, prywatnego i społeczeństwa obywatelskiego prowadzi

[10] Więcej na temat współpracy cywilno-wojskowej w wymiarze narodowym w: *Współpraca cywilno-wojskowa*, https://www.wojsko-polskie.pl/cwcr/wspolpraca-cywilno-wojskowa/, [dostęp: 27.07.2026].

[11] *Resilience Committee*, 07 October 2022, https://www.nato.int/en/about-us/organization/nato-structure/resilience-committee, [dostęp: 15.07.2026].

[12] zob. *Gotowość cywilna a wsparcie operacji wojskowej – rola przedsiębiorstw w przygotowaniach obronnych*, 27 marca 2019, https://archiwum.rcb.gov.pl/gotowosc-cywilna-a-wsparcie-operacji-wojskowej-rola-przedsiebiorstw-w-przygotowaniach-obronnych/, [dostęp: 15.07.2026].

do osiągnięcia stanu, w którym kraj charakteryzuje się mniejszą liczbą zidentyfikowanych słabości oraz podatności, które mogą być wykorzystane przez potencjalnego przeciwnika lub które mogą stać się celem jego ataku. Sojusz już pod koniec 2017 roku podjął pierwsze działania zmierzające do włączenia społeczeństwa w budowę odporności. Jest ono bowiem często głównym celem ataków, w szczególności ataków hybrydowych. Strona polska, z tego właśnie względu, wystąpiła z inicjatywą intensyfikacji tych prac. Podejście to spotkało się z aprobatą i poparciem większości naszych sojuszników. Należy przy tym mieć na uwadze, iż kwestia uzyskania odpowiedniego poziomu odporności społecznej nie jest prosta ze względu na zróżnicowane tradycje, a także różne rozumienie wspomnianej problematyki w poszczególnych państwach członkowskich[13].

Przeciwdziałanie dezinformacji

Odporność społeczna to m.in. odporność na takie działania potencjalnego agresora, jak dezinformacja czy wroga propaganda. Zanim jednak przejdziemy do wymienionych tutaj zjawisk, należy zdefiniować specyficzny rodzaj środowiska, w którym one zachodzą. Jest to środowisko określane mianem „środowiska informacyjnego". Najbardziej aktualną definicję tego środowiska odnaleźć możemy w narodowym odpowiedniku sojuszniczej doktryny poświęconej komunikacji strategicznej (ang. *Strategic Communication – StratCom*), czyli „Doktrynie komunikacji strategicznej D-10(A)"[14]. Dokument opisuje środowisko informacyjne jako „zbiór jednostek, organizacji i systemów, które gromadzą, przetwarzają i rozpowszechniają informacje lub prowadzą działania w oparciu o nie"[15].

Środowisko informacyjne charakteryzuje się dużą dynamiką i zmiennością. Formalne oraz nieformalne sieci służą do przesyłania informacji z ogromną prędkością. Rynek mediów został zdominowany przez platformy cyfrowe, media społecznościowe, a także serwisy tematyczne. Umożliwia to grupom ludzi i jednostkom wzajemne organizowanie się w sposób dotąd niespotykany. Większość odbiorców nie traktuje już tradycyjnych mediów jako jedynej formy komunikacji masowej[16]. To nowoczesne media wiodą dzisiaj prym, ponieważ umożliwiają one szybkie, bezpośrednie kontakty i przekazywanie nie tylko informacji, ale również komunikowanie emocji i przekonań. Zmiany te wpływają na sam proces podejmowania decyzji wspomagany technologiami informacyjnymi[17].

[13] zob. R. Rey, *Społeczeństwo*.

[14] *Doktryna komunikacji strategicznej D-10(A)*, Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych, Bydgoszcz 2026.

[15] Tamże, s. 79–80.

[16] por. *Allied Joint Doctrine for Strategic Communications AJP-10 ed. A ver. 1,* NATO Standardization Office, March 2023, s. 7.

[17] zob. *Doktryna*, s. 18.

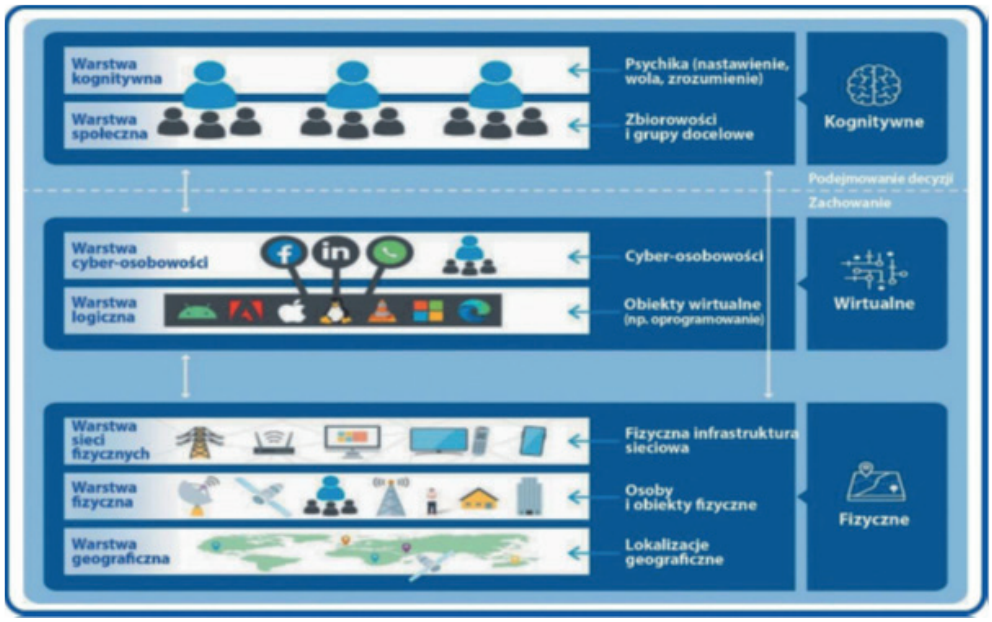

Rysunek nr 1. Środowisko informacyjne

Źródło: Doktryna komunikacji strategicznej D-10(A), Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych, Bydgoszcz 2026, s. 19

Zgodnie ze schematem przedstawionym na rysunku nr 1 w środowisku informacyjnym wyróżniono trzy główne wymiary:
- kognitywny,
- wirtualny i
- fizyczny.

Wymiar kognitywny związany jest z podejmowaniem decyzji, wirtualny z procesami informacyjnymi ułatwiającymi komunikację dzięki określonemu instrumentarium, a fizyczny to przestrzeń, gdzie prowadzone są rzeczywiste działania, gdzie dochodzi do interakcji pomiędzy osobami, grupami, społecznościami[18].

Z punktu widzenia dalszych rozważań najistotniejszym elementem środowiska informacyjnego jest wspomniany już wymiar kognitywny. Bywa on przez niektóre państwa członkowskie Sojuszu określany również mianem wymiaru psychologicznego zawierającego element kognitywny (logiczne postrzeganie rzeczywistości/sytuacji), element afektywny (emocje) oraz element behawioralny (zachowanie). Jest to w istocie wymiar decyzyjny, ponieważ tu właśnie efekty poznawcze wpływają na sposób myślenia jednostki, jej zachowanie oraz podejmowane decyzje[19].

[18] zob. *Operacje informacyjne DD-3.10(A)*, Szkol. 943/2017, Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych, Bydgoszcz 2017, s. 2.5 – 2.6.

[19] zob. T. Kacała, *Walka kognitywna – nowe wcielenie starych koncepcji czy nadzieja na informacyjną innowację?*, w: *Cień nadziei. Wpływ wojen informacyjnych na świadomość społeczną*,

Wymiar kognitywny składa się z dwóch warstw: kognitywnej (poznawczej) i społecznej. Warstwa kognitywna stanowi miejsce interpretowania informacji, ale nie jej rozpowszechniania przez jednostki i ma niematerialny charakter. Jest przez to nieobserwowalna. Warstwa ta obejmuje komponenty jednostek lub grup (obiektów oddziaływania, odbiorców) takie jak wola (działania), spójność (integralność), postrzeganie świata, przekonania, zainteresowania, wyznawane wartości, cele życiowe, decyzje oraz zachowania. Z kolei warstwa społeczna to wpływ środowiska społecznego (otoczenia) na decyzje podejmowane przez jednostkę. Za kluczowe czynniki zidentyfikowane w tej warstwie uznać należy wszelkie formy interakcji (np. relacje ekonomiczne, polityczne etc.), m.in. wpływ różnego rodzaju autorytetów, influencerów itp. Są one nierozerwalnie związane z takimi czynnikami, jak: wiarygodność danej osoby, poziom wywieranego wpływu oraz osiągane przez nią zasięgi (docieranie do zróżnicowanych grup odbiorców)[20].

Zdefiniowanie środowiska informacyjnego, w szczególności jego wymiaru kognitywnego, pozwala nam przejść do kolejnego etapu naszych rozważań, czyli wyjaśnienia, czym jest i na czym polega analiza oraz ocena środowiska informacyjnego, punkt wyjścia do przeciwdziałania dezinformacji.

Zgodnie z przytaczanym już wcześniej narodowym dokumentem doktrynalnym (doktryną) D-10(A), analiza (i ocena) środowiska informacyjnego (AŚI) to:

> proces wykorzystywany do zrozumienia środowiska informacyjnego oraz odpowiedzi na zagrożenia informacyjne z niego płynące; AŚI służy również do oceny efektywności komunikacji własnej. W ramach analizy środowiska informacyjnego dokonuje się identyfikacji grup docelowych, ich narracji kulturowych, istniejących poglądów i wierzeń oraz niuansów lingwistycznych, których używają, by się ze sobą porozumiewać. Kierujący (dowódca) powinien posiadać wiedzę, w jaki sposób grupy docelowe otrzymują i przetwarzają informacje, jak te informacje krążą wewnątrz grup i jak mogą wpłynąć na jego założone cele[21].

Analiza środowiska informacyjnego obejmuje pięć komponentów:

- analiza podstawowa: charakterystyka państw, opisy ramowe, analiza historyczna, podstawowy opis kulturowy, społeczny i płciowy, opis zachowań;
- analiza czynnika ludzkiego: analiza kulturowa i społeczna, analiza instytucji, analiza płciowa, analiza systemów informacyjnych, analiza ukształtowania terenu;
- analiza komunikacji: analiza narracji, analiza wrogiej komunikacji, analiza własnej komunikacji, analiza autonomicznej ekspozycji w źródłach trzecich;

red. A. Olechowski, J. Wiśnicki, Toruń 2025, s. 34, za: *Allied Joint Doctrine for Information Operations AJP-10.1 ed. A ver. 1,* NATO Standardization Office, January 2023, s. 39.

[20] Tamże.

[21] *Doktryna*, s. 52.

– analiza psychologiczna: analiza efektu, analiza zdolności, możliwości, motywacji i zachowań;
– analiza grup docelowych: segmentacja grup docelowych, potencjalne grupy docelowe, analiza zachowań, monitorowanie i ostrzeganie.

Natomiast ocena środowiska informacyjnego obejmuje:
– ocenę kognitywną,
– monitorowanie i ostrzeganie,
– ocenę przyczyn zachowań i
– kryteria tych ocen[22].

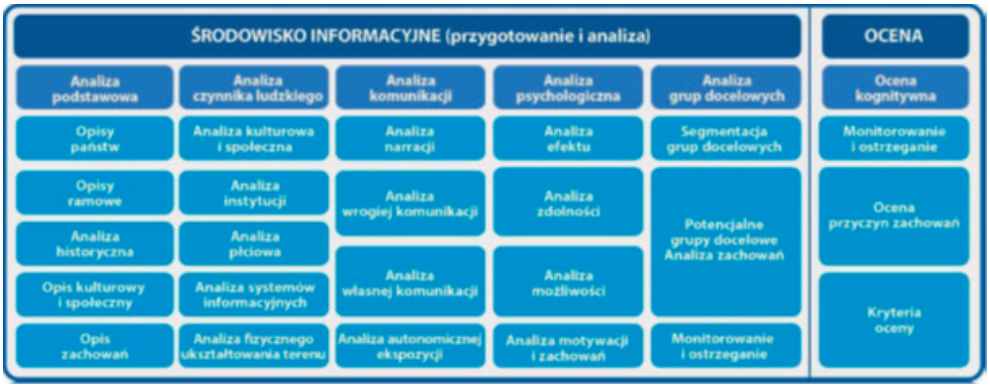

Rysunek nr 2. Procesy analizy i oceny środowiska informacyjnego

Źródło: Doktryna komunikacji strategicznej D-10(A), Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych, Bydgoszcz 2026, s. 53

Omówiony powyżej proces analizy i oceny środowiska informacyjnego umożliwia zaplanowanie działań mających na celu przeciwdziałanie takim negatywnym zjawiskom inicjowanym w tej przestrzeni, jakim jest dezinformacja. Najpierw zdefiniujmy samo pojęcie. W świadomości publicznej funkcjonuje szereg definicji dezinformacji oraz jej rodzajów (odmian)[23]. Najogólniej można powiedzieć, że jest to świadome i celowe wprowadzenie w błąd odbiorcy (obiektu dezinformacji) przez podmiot dezinformujący w celu odniesienia przez ten podmiot określonych korzyści. Mogą to być korzyści militarne, polityczne, społeczne, ekonomiczne lub także takie, które są związane z ludzkimi emocjami, życiowymi wyborami

[22] Tamże, s. 53–54.

[23] por. A. Bień-Kacała, T. Kacała, *Dezinformacja – definicja, zagrożenia, reakcja,* „Acta Iuris Stetinensis" 2023, t. 44, nr 3; *Dezinformacja – jak ją rozpoznać i skutecznie się przed nią bronić?*, 20.12.2024, https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/dezinformacja--jak-ja-rozpoznac-i-skutecznie-sie-przed-nia-bronic, [dostęp: 16.07.2026]; *Dezinformacja, misinformacja i malinformacja – czym się różnią?*, 22 Kwietnia 2025, https://www.nask.pl/magazyn/dezinformacja-misinformacja-i-malinformacja-czym-sie-roznia, [dostęp: 16.07.2026].

dokonywanymi przez nas każdego dnia, osiąganiem indywidualnych celów jednostki, zaspokajaniem potrzeb, rozwojem itp. Niezwykle istotnym elementem dezinformacji jest struktura tego procesu, identyczna z ogólnie pojętym procesem komunikacji, czyli występowanie nadawcy komunikatu, jego odbiorcy, wspólnego dla obu kodu komunikacyjnego, kanału komunikacji, sprzężenia zwrotnego potwierdzającego nie tylko samo odebranie komunikatu, ale odczytanie jego treści zgodnie z intencją nadawcy. Należy też uwzględnić zjawiska towarzyszące aktowi komunikacji, takie jak szum komunikacyjny. Kolejną szczególną kwestią jest wpływ dezinformacji na proces decyzyjny. Jest to dokonanie przez obiekt oddziaływania niewłaściwych decyzji, sprzecznych z jego interesem, ale zaspokajających potrzeby podmiotu dezinformującego.

Poza zasadniczym celem dezinformacji, czyli zbudowaniem u odbiorcy fałszywego obrazu rzeczywistości skutkującym błędną oceną sytuacji, wyciągnięciem mylących wniosków, a w efekcie prowadzącym do podjęcia złych decyzji, których następstwem będą działania sprzeczne z naszym interesem, można też wyodrębnić kilka celów szczegółowych, takich jak:

- wywołanie negatywnych emocji (strachu, paniki, gniewu);
- doprowadzenie do polaryzacji, głębokich i trwałych podziałów społecznych lub międzynarodowych bazujących na wywoływanych lub podsycanych emocjach negatywnych, a także
- podważenie wiarygodności instytucji publicznych, władz, podważenie autorytetów i w konsekwencji rozchwianie systemu wartości, który stanowi podstawę funkcjonowania społeczeństwa[24].

Zdefiniowanie samego pojęcia oraz celów dezinformacji prowadzi nas do kolejnego etapu niniejszych rozważań, czyli przeanalizowania podstawowych założeń, środków i sposobów przeciwdziałania dezinformacji, które zostały zaproponowane w ciągu ostatnich kilku lat przez różnego rodzaju organizacje międzynarodowe, władze państwowe i inne podmioty funkcjonujące w przestrzeni publicznej.

W 2021 roku, jeszcze przed pełnoskalową agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, Parlament Europejski opublikował dokument analityczny poświęcony wpływowi dezinformacji na procesy demokratyczne oraz przestrzeganie praw człowieka[25]. Wspomniane studium identyfikuje trzy podstawowe grupy podmiotów odpowiedzialnych za reagowanie na dezinformację. Należą do nich: organy ustawodawcze i regulacyjne, sektor prywatny (w tym platformy cyfrowe) oraz społeczeństwo obywatelskie. Pewne reakcje na dezinformację mogą być ukieru-

[24] zob. *Dezinformacja – jak ją rozpoznać*.

[25] zob. *The impact of disinformation on democratic processes and human rights in the world*, Policy Department for External Relations, Directorate General for External Policies of the Union, European Parliament, April 2021, https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2021/653635/EXPO_STU(2021)653635_EN.pdf, [dostęp: 17.07.2026].

kowane na identyfikację tego typu zagrożeń, inne na podmioty dezinformujące i stosowane przez nie metody oraz techniki, a inne mogą mieć na celu poprawę poziomu odporności społecznej na dezinformację[26].

Reakcje polegające na identyfikacji zagrożeń dezinformacyjnych obejmują przede wszystkim monitorowanie środowiska informacyjnego (m.in. rozmaitych mediów) oraz sprawdzanie podawanych informacji (ang. *fact-checking*)[27], a także dogłębną analizę zidentyfikowanych przypadków dezinformacji. Do grupy podmiotów zaangażowanych w te procesy należą: agencje informacyjne, firmy zajmujące się komunikowaniem w sieci (internecie), środowisko akademickie, organizacje zaangażowane w rozwój społeczeństwa obywatelskiego, a także niezależne instytuty lub fundacje zajmujące się weryfikacją informacji publikowanych w przestrzeni publicznej.

Odpowiedzi ukierunkowane na podmioty dezinformujące oraz uczestniczące (pośredniczące) w rozpowszechnianiu dezinformacji to w dużej mierze działania przygotowawcze (ang. *pre-legislative*), legislacyjne oraz dotyczące opracowania, funkcjonowania lub modyfikacji stosowanej polityki w zakresie przeciwdziałania dezinformacji. Mają one odstraszyć potencjalnych autorów i nadawców przekazów dezinformujących oraz jednocześnie ugruntować przekonanie o prawie każdego obywatela (członka społeczeństwa obywatelskiego) do swobodnego wyrażania myśli i opinii. W ramach omawianych działań planowane są, a następnie koordynowane i realizowane, kampanie przeciwdziałania dezinformacji, zarówno na poziomie krajowym, jak i w wymiarze międzynarodowym. Mają one także swoje zastosowanie w ramach ochrony procesów wyborczych przed rodzimą dezinformacją, wrogą (zewnętrzną) propagandą czy zewnętrznie inspirowaną agitacją wyborczą (ingerencją w wybory w innym kraju). Zasadnicza odpowiedzialność za tego rodzaju reakcje na dezinformację spoczywa na organach ustawodawczych i regulacyjnych oraz organizacjach międzynarodowych. Jest to jednocześnie wysiłek wielowymiarowy obejmujący monitorowanie środowiska informacyjnego, weryfikację publikowanych informacji, działania prawne, nadzór nad środkami masowego przekazu (mediami), a także kwestie czysto techniczne.

Oddziaływanie na mechanizmy dystrybucji dezinformacji polega na zastosowaniu środków nadzoru nad mediami, czyli wdrażaniem określonych standardów w zakresie publikowanych treści, regulaminów, warunków funkcjonowania w różnego rodzaju wspólnotach, w tym wspólnotach wirtualnych (np. mediach społecznościowych). To także wymiar techniczny odnoszący się

[26] Tamże, s.23.

[27] Przykłady tego rodzaju działań prowadzonych przez NATO, czyli weryfikacji nieprawdziwych informacji pojawiających się w przestrzeni publicznej, można odnaleźć tutaj: *Setting the record straight. De-bunking Russian disinformation on NATO*, 11 November 2025, https://www.nato.int/en/what-we-do/wider-activities/natos-approach-to-counter-information-threats/setting-the-record-straight, [dostęp: 24.07.2026].

do stosowania algorytmów wychwytujących i eliminujących określone treści oraz technik demonetyzacyjnych. Głównymi realizatorami tego rodzaju odpowiedzi na dezinformację są: organy regulacyjne i organizacje międzynarodowe (np. w ramach ochrony prywatności czy niezależnego arbitrażu), a także media (platformy) społecznościowe.

Działania ukierunkowane na obiekty oddziaływania dezinformacji (adresatów kampanii dezinformacyjnych) wiążą się z kształtowaniem właściwych postaw etycznych i przestrzeganiem norm społecznych, dotyczą edukacji, budowania zaufania do sprawdzonych źródeł informacji i weryfikowania ich wiarygodności oraz wspieraniem wolnych i zróżnicowanych poglądowo mediów. Tego rodzaju aktywność pozostaje w gestii organów regulacyjnych, organizacji międzynarodowych, środowiska akademickiego, systemu edukacyjnego oraz agencji informacyjnych[28].

Rok 2022 to czas radykalnych zmian w sytuacji międzynarodowej, świadomości społecznej i tym samym w środowisku informacyjnym oraz w sposobach jego kształtowania. Jeszcze przed rosyjską inwazją na Ukrainę, w lipcu 2020 roku, ministrowie spraw zagranicznych Polski, Litwy i Ukrainy podjęli inicjatywę utworzenia wspólnej platformy współpracy oraz wymiany doświadczeń w zakresie zwalczania zagrożeń hybrydowych i przeciwdziałania dezinformacji[29]. Inicjatywa ta, znana pod nazwą Trójkąta Lubelskiego, zaowocowała opublikowaniem w grudniu 2022 roku raportu poświęconego odporności na dezinformację[30]. Raport opisuje środki podejmowane przez poszczególne państwa w zakresie przeciwdziałania dezinformacji.

W ramach tych działań państwa Trójkąta Lubelskiego powołały szereg instytucji, zarówno cywilnych, jak i wojskowych, których zadaniem jest monitorowanie środowiska informacyjnego i identyfikowanie pojawiających się w nim negatywnych zjawisk, w tym przedsięwzięć o charakterze dezinformacyjnym. Wspomniane instytucje zajmują się także wdrażaniem prewencyjnych rozwiązań prawnych, szkoleniem personelu z zakresu wykrywania dezinformacji i reagowania na nią, a także opracowywaniem rozwiązań technicznych pozwalających na skuteczne eliminowanie zagrożeń występujących w cyberprzestrzeni[31].

---

28 *The impact of disinformation*, s. 24.

29 *Lublin Triangle presents joint report on Russian disinformation and propaganda*, 8.12.2022, https://www.gov.pl/web/diplomacy/lublin-triangle-presents-joint-report-on-russian-disinformation-and-propaganda, [dostęp: 21.07.2026].

30 *Resilience to Disinformation. Lublin Triangle perspective*, Civic Resilience Initiative, Kościuszko Institute, Detector Media, Brussels, 6 December 2022, https://www.gov.pl/web/diplomacy/lublin-triangle-presents-joint-report-on-russian-disinformation-and-propaganda, [dostęp: 21.07.2026].

31 Tamże, s. 34–39.

Jednym ze sposobów przeciwdziałania dezinformacji opisywanym w raporcie jest nałożenie na dostawców usług telewizyjnych (telekomunikacyjnych) formalnego zakazu udostępniania na swoich platformach określonych, wskazanych nadawców i ich kanałów (programów radiowych i telewizyjnych). Tego rodzaju zakaz spotykał się niejednokrotnie z zarzutami o cenzurowanie przekazu medialnego, ale wynikał wprost z charakteru, linii programowej rosyjskojęzycznych nadawców eliminowanych z przestrzeni publicznej państw Trójkąta Lubelskiego ze względu na szerzenie dezinformacji, manipulowanie faktami, narzucanie narracji promującej oraz tłumaczącej rosyjską agresję. Podobne działania zostały podjęte wobec przedstawicieli rosyjskiego świata kultury i sztuki, a także wobec różnego rodzaju wydawnictw i ich kolportowania na terytorium wymienionych krajów. Monitoringiem i w następstwie tego blokowaniem dostępu objęto również całe spektrum prorosyjskich stron internetowych[32].

Kolejnym sposobem walki z dezinformacją jest aktywne zaangażowanie społeczeństwa obywatelskiego. Do najbardziej rozpowszechnionych aktywności należą te związane ze sprawdzaniem prawdziwości informacji pojawiającej się w przestrzeni publicznej. Oddolne inicjatywy obywatelskie przyjmują formę zespołów grupujących dziennikarzy oraz aktywistów, którzy przy wykorzystaniu zaawansowanej technologii informatycznej, w tym sztucznej inteligencji, monitorują środowisko informacyjne i wychwytują informacje o społecznie toksycznym charakterze, infekujące przestrzeń informacyjną odpowiednio spreparowanym przekazem[33]. Towarzyszy temu wzmożona działalność naukowo-badawcza środowiska akademickiego. Wynikiem tych badań jest opracowanie metodyki identyfikacji zagrożeń w przestrzeni informacyjnej, propozycje rozwiązań demaskujących prawdziwy charakter działań dezinformujących, a także opracowanie programów o charakterze edukacyjnym. Programy tego rodzaju mają nie tylko odnosić się do zwalczania dezinformacji, ale także wpływać na ogólny poziom wiedzy i świadomości dotyczącej funkcjonowania przestrzeni informacyjnej, mediów, wirtualnego wymiaru komunikacji społecznej. Opisywane

[32] Tamże, s. 40–42.

[33] W ekstremalnym przypadku możemy też mówić o *informacji uzbrojonej*, czyli o wiadomościach lub treściach, które są zaprojektowane tak, aby wpłynąć na percepcję i przekonania użytkownika w taki sposób, który zaszkodzi celowi tego użytkownika. Jest ona rezonowana przez osoby dotknięte tymi komunikatami. Na przykład, przekazywane w ten sposób fałszywe informacje mogą rozprzestrzeniać się wirusowo i przekonać dużą liczbę osób do uznania ich za własne. Zmanipulowana informacja jest prezentowana w taki sposób, że tworzy z góry ustaloną percepcję, co skutkuje w efekcie określonym działaniem wśród docelowej populacji w celu uzyskania przewagi nad rywalem. Następuje zmiana koncepcji opisu sytuacji poprzez dostosowanie negatywnych obrazów i mitów do aktualnego kontekstu, tworzy się fałszywy obraz wydarzeń i obiektów (A. Jawor, *Umysł polem bitwy. Zrozumieć wroga i wygrać bez broni*, 9.08.2022, https://infosecurity24.pl/bezpieczenstwo-wewnetrzne/umysl-polem-bitwy-zrozumiec-wroga-i-wygrac-bez-broni, [dostęp: 24.07.2026].

tu działania niejednokrotnie wykorzystują innowacyjne sposoby docierania do społeczeństwa, takie jak humor, stand-up, twórczość artystyczna[34].

W 2023 roku z inicjatywy Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych opublikowano pracę zbiorową pod redakcją Roberta Kupieckiego i Agnieszki Leguckiej poświęconą dezinformacji w kontekście odporności społeczeństw demokratycznych[35]. Jednym ze współautorów jest Tomasz Chłoń, były ambasador RP w Estonii i Słowacji, który odniósł się do problematyki przeciwdziałania dezinformacji w kontekście odporności społecznej. Autor podkreśla, że kluczową rolę w przeciwdziałaniu dezinformacji odgrywa społeczeństwo obywatelskie, badania naukowe, edukacja oraz odpowiednie kształtowanie środowiska medialnego. Elementy te pozwalają rozpoznać dezinformację, zrozumieć jej istotę, ale również zapewnić stosowną wiedzę z tego zakresu, doradztwo, bazę szkoleniową dla różnego rodzaju urzędników, osób zaangażowanych w funkcjonowanie przestrzeni publicznej, ale także, jeśli nie przede wszystkim, użytkowników przestrzeni informacyjnej. Na szczególną uwagę, według autora, zasługuje odpowiednie przygotowanie najmłodszych użytkowników tej przestrzeni, dla których jest ona głównym źródłem wiedzy o świecie[36].

W wymiarze międzynarodowym badania naukowe, których przedmiotem jest dezinformacja, są prowadzone przez powołane do tego zadania instytucje rządowe i inne organizacje, takie jak amerykańska Rada Atlantycka (ang. *Atlantic Council*)[37], Centrum Analizy Polityki Europejskiej (ang. *Center for European Policy Analysis*)[38], Korporacja RAND (ang. *RAND Corporation*)[39], Instytut Brookings (ang. *Brookings Institution*)[40] czy Fundacja Marshalla (ang. *German Marshall Fund of the United States*)[41]. Wymienione podmioty mają istotny wkład w podnoszenie poziomu świadomości dotyczącej dezinformacji rozpowszechnianej przez Iran, Chiny i Rosję poprzez regularne publikowanie wyników badań poświęconych tej problematyce. Różne placówki naukowe, uniwersytety i centra akademickie, również przyczyniają się do skutecznego wykrywania i eksponowania przypadków dezinformacji infekujących przestrzeń publiczną[42].

Edukacja medialna wydaje się mieć niezwykle istotne znaczenie z punktu widzenia niwelowania negatywnych skutków oddziaływania pro-

[34] zob. *Resilience to Disinformation*, s. 42–44.

[35] zob. R. Kupiecki, A. Legucka, *Disinformation and the Resilience of Democratic Societies*, Warszawa 2023.

[36] Tamże, s. 179.

[37] https://www.atlanticcouncil.org/ [dostęp: 27.07.2026].

[38] https://cepa.org/about-cepa/, [dostęp: 27.07.2026].

[39] https://www.rand.org/about.html, [dostęp: 27.07.2026].

[40] https://www.brookings.edu/about-us/, [dostęp: 27.07.2026].

[41] https://www.gmfus.org/about, [dostęp: 27.07.2026].

[42] zob. R. Kupiecki, A. Legucka, *Disinformation*, s. 179–180.

pagandy i dezinformacji. Nie tylko przekazuje wiedzę na temat, jak interpretować informacje pozyskiwane ze źródeł tradycyjnych i mediów społecznościowych, ale także pomaga przełamywać bariery komunikacyjne i umożliwia interakcje pomiędzy społecznościami prezentującymi odmienne poglądy. Innymi słowy, oferuje instrumentarium pozwalające na prowadzenie dyskusji i wymianę poglądów w cywilizowany sposób. Edukacja medialna jest szczególnie efektywna w zestawieniu z innymi środkami ograniczania rozpowszechniania dezinformacji w ramach podejścia holistycznego. W ramach partnerstwa publiczno-prywatnego państwo powinno rozwijać strategie, wypracowywać rozwiązania prawne, powoływać do życia instytucje, które wspierają budowanie odporności społeczeństwa na dezinformację[43].

Przeciwdziałanie dezinformacji to także jedno z poważniejszych wyzwań stojących obecnie przed Sojuszem Północnoatlantyckim. Wynika to z faktu, iż od lat Sojusz i poszczególni członkowie tego paktu są obiektem wrogich operacji informacyjnych, w tym działań o charakterze dezinformacyjnym. NATO przyjmuje w tej kwestii podejście zorientowane na „zagrożenia informacyjne", rozumiane jako szersza kategoria obejmująca wszelkie wrogie działania informacyjne prowadzone zarówno przez państwa, jak i podmioty pozapaństwowe, w tym manipulowanie informacją i dezinformację. Należy jednocześnie zauważyć, iż Sojusz nie określa tego, co ludzie mogą mówić, a czego mówić im nie wolno. Założeniem stojącym u podstaw wszelkich sojuszniczych działań prowadzonych w obszarze przeciwdziałania dezinformacji jest bowiem wolność wyrażania myśli i poglądów obywateli państw członkowskich. Reakcje Sojuszu na zagrożenia informacyjne mogą mieć charakter krótko-, średnio- i długoterminowy, być zachowawcze lub aktywne w swojej naturze i opierać się na czterech podstawowych funkcjach:

- zrozumieniu środowiska informacyjnego,
- ograniczaniu skutków zagrożeń informacyjnych,
- mitygowaniu efektów incydentów informacyjnych oraz
- odtwarzaniu pełnej zdolności do funkcjonowania i wzmacnianiu odporności w oparciu o wykorzystanie zdobytego doświadczenia[44].

Istotą funkcjonowania Sojuszu jest wspólne działanie poszczególnych członków, osiąganie efektu synergii w wyniku koordynacji wysiłków poszczególnych państw, instytucji, podmiotów tworzących NATO i współpracujących z nim na zasadzie partnerstwa. Tak też jest w przypadku przeciwdziałania dezinformacji. Pozwala to na uzyskanie pełnego obrazu sytuacji, rozkładu aktualnie istniejących zagrożeń informacyjnych. Korzysta na tym każdy

[43] Tamże, s.180.

[44] zob. *NATO's Approach to Counter Information Threats*, 3 February 2025, https://www.nato.int/en/what-we-do/wider-activities/natos-approach-to-counter-information-threats, [dostęp: 22.07.2026].

z uczestników tego procesu, budując swoją wiedzę w oparciu o informacje pozyskane od pozostałych podmiotów.

Pierwsza z funkcji – zrozumienie środowiska informacyjnego – została już wcześniej opisana w ramach analizy i oceny tego środowiska. Ten model analityczny bywa niejednokrotnie określany anglojęzycznym akronimem „ABCDE": *Actor* – uczestnik (aktywnie kształtujący środowisko informacyjne), *Behaviour* – zachowanie, *Content* – treść (przekaz), *Degree* – stopień (osiągnięcia celu) i *Effect* – efekt (pożądany lub osiągnięty). Zrozumienie środowiska informacyjnego to nie tylko identyfikacja i analiza zagrożeń, ale także ocena skuteczności oraz efektywności własnych działań komunikacyjnych[45].

Ograniczenie skutków zagrożeń informacyjnych wiąże się z rozpowszechnianiem informacji prawdziwej, dokładnej i przede wszystkim zweryfikowanej. Szybkość działania ma tu kluczowe znaczenie. Odpowiednio wczesne dotarcie do odbiorcy z rzetelną informacją znacznie zmniejsza ryzyko powodzenia rozpowszechnianej później dezinformacji. Dlatego też Sojusz regularnie, w sposób otwarty i transparentny, informuje o prowadzonych przez siebie działaniach (np. ćwiczeniach międzynarodowych), wykorzystując do tego wszelkie dostępne kanały komunikowania (np. media tradycyjne i elektroniczne, komunikacja bezpośrednia)[46].

Mitygowanie efektów incydentów informacyjnych znajduje swoje zastosowanie w przypadku pojawienia się informacji celowo wzbudzających sensację lub prowokujących określone zachowania. Z reguły jest to element opracowanej wcześniej narracji, której rozpowszechnianie realizowane jest m.in. za pomocą instrumentów manipulacji, takich jak fałszywe konta internetowe lub działania nietypowe, zwracające uwagę na podawaną treść. Najlepszą praktyką jest w takim przypadku odpowiednio wczesna identyfikacja oraz ignorowanie podejmowanych prób zaangażowania w proces komunikowania (dalszego rozpowszechniania dezinformacji). Istnieją jednak sytuacje, w których należy reagować *post factum*. Wykorzystuje się wówczas wszelkie dostępne kanały komunikacji, aby odnieść się bezpośrednio do fałszywych informacji dotyczących m.in. działań prowadzonych przez siły zbrojne Federacji Rosyjskiej w Ukrainie lub celów określanych i realizowanych przez NATO[47].

Odtwarzanie zdolności do prawidłowego funkcjonowania i budowania odporności Sojuszu na bazie zdobytych doświadczeń obejmuje analizę wrogich

[45] Więcej na temat oceny skuteczności tego typu działań w: *Kompendium Działań Psychologicznych*, Centralna Grupa Działań Psychologicznych im. Króla Stefana Batorego, Bydgoszcz 2022, s. 33–35 i *Allied Joint Doctrine for Psychological Operations AJP-10.2 ed. A ver. 1*, NATO Standardization Office, May 2026, s. 36–38.

[46] zob. https://shape.nato.int/exercises, [dostęp: 27.07.2026].

[47] por. *Przykłady narracji dezinformacyjnych*, https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/przyklady-narracji-dezinformacyjnych, [dostęp: 27.07.2026].

sposobów prowadzenia dezinformacji oraz identyfikację własnych słabości i luk w systemach zabezpieczeń[48]. Stanowi punkt wyjścia do opracowania sposobów i podjęcia odpowiednich środków do reagowania na zagrożenia informacyjne, które mogą się pojawić w przyszłości. Określenie wrogiego *modus operandi* i rozpowszechnienie informacji na ten temat skutkuje osiągnięciem odpowiedniego poziomu świadomości sytuacyjnej[49].

Przeciwdziałanie dezinformacji jest tylko jednym, chociaż niezwykle istotnym, elementem szeroko rozumianej odporności społecznej. Omówione powyżej sojusznicze podejście do tej problematyki podlega nieustannej weryfikacji, nie tylko w ramach prac analitycznych i badawczych, ale przede wszystkim w ramach międzynarodowych ćwiczeń wojskowych prowadzonych przez NATO w oparciu o dostępną infrastrukturę, do której niewątpliwie należy zaliczyć podległe Sojuszniczemu Dowództwu ds. Transformacji (ang. *Allied Command Transformation – ACT*) Centrum Szkolenia i Badań nad Sztuką Wojenną (ang. *Joint Warfare Centre – JWC*).

Instytucjonalne podejście do budowania odporności społecznej – na przykładzie międzynarodowych ćwiczeń wojskowych

JWC jest sojuszniczym centrum szkolenia i jednocześnie jednostką badawczą zajmującą się rozwojem sztuki wojennej. Zostało ustanowione w październiku 2003 roku w norweskiej miejscowości Stavanger. Jest podporządkowane ACT w ramach sojuszniczej struktury dowodzenia (ang. *NATO Command Structure – NCS*). Pełną zdolność do działania Centrum osiągnęło w 2006 roku. Personel Centrum składa się z pracowników cywilnych oraz żołnierzy pochodzących z 18 państw członkowskich NATO: Kanady, Czech, Danii, Finlandii, Francji, Niemiec, Grecji, Węgier, Włoch, Holandii, Norwegii, Polski, Portugalii, Rumunii, Hiszpanii, Turcji, Wielkiej Brytanii i USA. Zasadniczym obszarem zadaniowym Centrum jest szkolenie, czyli przygotowanie personelu do pełnoskalowych połączonych operacji militarnych na poziomie operacyjnym i strategicznym. Pod pojęciem szkolenia należy tu rozumieć szkolenie kolektywne i ćwiczenia wojskowe, przede wszystkim ćwiczenia dowódczo-sztabowe wspomagane komputerowo, zarówno te realizowane w myśl Artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego, jak i ćwiczenia

[48] W tym kontekście dwie instytucje wydają się odgrywać kluczową rolę: Sojusznicze Centrum Analizy i Zbierania oraz Wykorzystania Doświadczeń (ang. *Joint Analysis and Lessons Learned Centre – JALLC*, https://www.jallc.nato.int/ [dostęp: 27.07.2026] oraz Sojusznicze Centrum Eksperckie Komunikacji Strategicznej (ang. *NATO Strategic Communications Centre of Excellence – NATO StratCom CoE*, https://stratcomcoe.org/about_us/about-nato-stratcom-coe/5, [dostęp: 27.07.2026].

[49] *NATO's Approach*.

z zakresu reagowania kryzysowego (ang. *Crisis Response Operations – CRO*). JWC (lub Stavanger, jak potocznie określa się w Sojuszu to centrum) jest odpowiedzialne za przygotowanie i przeprowadzenie trzech z czterech kluczowych sojuszniczych ćwiczeń wielodomenowych: *Steadfast Deterrence, Steadfast Duel i Steadfast Dagger*[50]. Pierwsze z wymienionych ćwiczeń stanowić będzie przedmiot dalszych rozważań dotyczących budowania odporności społecznej, w tym przeciwdziałania dezinformacji.

Międzynarodowe ćwiczenie dowódczo-sztabowe o kryptonimie „Steadfast Deterrence" to cykliczne wydarzenie szkoleniowe, które jest jednym z kluczowych elementów, wręcz fundamentów osiągania przez Sojusz gotowości do prowadzenia działań bojowych, budowania odporności oraz odstraszania. Wymienione obszary zadaniowe wynikają wprost z dwóch kluczowych obecnie koncepcji wdrażanych w NATO: generalnej (nadrzędnej) koncepcji prowadzenia działań bojowych (ang. *NATO Warfighting Capstone Concept – NWCC*) oraz koncepcji odstraszania i obrony obszaru euroatlantyckiego (ang. *Concept for Deterrence and Defence of the Euro-Atlantic Area – DDA*)[51]. Wspomniane koncepcje stanowią sposób wyrażenia celów i założeń politycznych Sojuszu w formie operacji, działań i inwestycji o charakterze militarnym (ang. *Operations, Activities, Investment – OAI*). Przykładem tego rodzaju transformacji jest pięć inicjatyw realizowanych przez JWC pod egidą ACT, m.in. w ramach ćwiczeń serii *Steadfast*. Należą do nich:

- supremacja kognitywna (ang. *Cognitive Superiority*), czyli zdolność do uzyskania przewagi nad przeciwnikiem (potencjalnym lub rzeczywistym) w zakresie właściwego zrozumienia sytuacji (świadomości sytuacyjnej), podejmowania decyzji, myślenia strategicznego i uzyskania powodzenia (osiągnięcia zakładanych celów)[52];
- wielopoziomowa odporność (ang. *Layered Resilience*) to rozwijanie gotowości sektora cywilnego i sił zbrojnych Sojuszu do reagowania na szerokie spektrum wyzwań oraz zagrożeń pojawiających się w środowisku operacyjnym, w tym w jego wymiarze informacyjnym (kognitywnym);
- wywieranie wpływu i projekcja sił (ang. *Influence and Power Projection*) oznacza zdolność do wykorzystania elementów potencjału poszczególnych państw w ramach odpowiedniego kształtowania procesu decyzyjnego adwersarza, zgodnie z założeniami koncepcji odstraszania;

[50] zob. https://www.jwc.nato.int/, [dostęp: 22.07.2026].

[51] Więcej na ten temat w: *Deterrence and defence*, 25 June 2026, https://www.nato.int/en/what-we-do/deterrence-and-defence/deterrence-and-defence, [dostęp: 27.07.2026].

[52] Supremacja (dominacja) kognitywna została dokładnie scharakteryzowana w: *NATO Cognitive Warfare Concept, Version 1.3*, NATO Bilateral Strategic Commands, June 2025.

– dowodzenie międzydomenowe (ang. *Cross-Domain Command*) to zdolność do realizowania procesu dowodzenia i kierowania we wszystkich aktualnie zidentyfikowanych domenach oraz obszarach działania;
– zintegrowane odstraszanie wielodomenowe (ang. *Integrated Multi-Domain Deterrence*), czyli integracja wszystkich zdolności stosowanych w domenie powietrznej, lądowej, morskiej, w cyberprzestrzeni i w przestrzeni kosmicznej w celu usprawnienia i dostosowania działań z zakresu odstraszania i obrony do współczesnych zagrożeń[53].

Ostatnia edycja tego ćwiczenia miała miejsce w JWC oraz w kilku innych lokalizacjach w Europie i Ameryce Północnej w maju 2026 roku. Wzięło w niej udział około ośmiu tysięcy uczestników, zarówno pracowników cywilnych, jak i żołnierzy reprezentujących wszystkie główne dowództwa Sojuszu oraz kraje członkowskie[54]. Udział delegacji narodowych stanowił niezwykle istotny element budowania odporności społecznej, odzwierciedlał reakcje poszczególnych nacji na symulowane wyzwania i zagrożenia pojawiające się mi.in. w przestrzeni informacyjnej. Scenariusz ćwiczenia przewidywał narastanie sytuacji kryzysowej w szeroko pojętej wschodniej części NATO, na terytorium państw tzw. wschodniej flanki, w tym działania o charakterze hybrydowym (destabilizującym). Należy tutaj zaznaczyć, że zespół autorski ćwiczenia podjął się wysiłku odwzorowania aktualnie zidentyfikowanych w przestrzeni informacyjnej trendów (tendencji), w tym działań o charakterze dezinformacyjnym, mających podważać wiarygodność oficjalnego przekazu Sojuszu (np. dotyczącego jedności, zdecydowanych działań w przypadku agresji na którekolwiek z państw członkowskich, szybkiego rozmieszczenia dodatkowych sił w przypadku wystąpienia realnego zagrożenia agresją). Scenariusz ćwiczenia uwzględniał narastanie tego rodzaju incydentów w ramach szerokiego spektrum działań, w tym działań o charakterze sabotażu czy dywersji[55].

Na uwagę zasługuje tutaj skład delegacji narodowych, które w znacznej części obejmowały przedstawicieli środowiska cywilnego (ministerstwa, władze różnego szczebla). Istotną rolę w przebiegu ćwiczenia odgrywały również organizacje międzynarodowe i pozarządowe. Wynikało to po części z charakteru tego ćwiczenia, którego główna część przypadała na okres poprzedzający wybuch pełno-

[53] zob. K. Rafferty, *Evolution Through Training. How the STEADFAST Series of Exercises is Raising NATO's Readiness, Resilience and Deterrence*, „The Three Swords. The Magazine of the Joint Warfare Centre" 2025, nr 41, s. 40–45.

[54] zob. *Exercise STEADFAST DETERRENCE 2026 concludes, enhancing NATO's deterrence posture and readiness across all domains*, 13 May 2026, https://www.jwc.nato.int/article/exercise-steadfast-deterrence-2026-concludes/, [dostęp: 23.07.2026].

[55] Więcej na ten temat w: R. Kochańczyk, B. Maziarz, *Zagrożenia w wymiarze lokalnym wynikające z konfliktu hybrydowego*, „Kwartalnik Bellona" 2026, t. 725, nr 2, Warszawa 2026, s. 74–79.

skalowego konfliktu zbrojnego, ale także z charakteru współczesnego środowiska operacyjnego, definiowanego jako tzw. kontinuum rywalizacji (konkurencji)[56]. Obserwując kolejne edycje tego ćwiczenia, można odnieść wrażenie, iż ciężar gatunkowy powyższego przedsięwzięcia ulega przesunięciu z wymiaru zdecydowanie wojskowo-cywilnego w stronę cywilno-wojskowego.

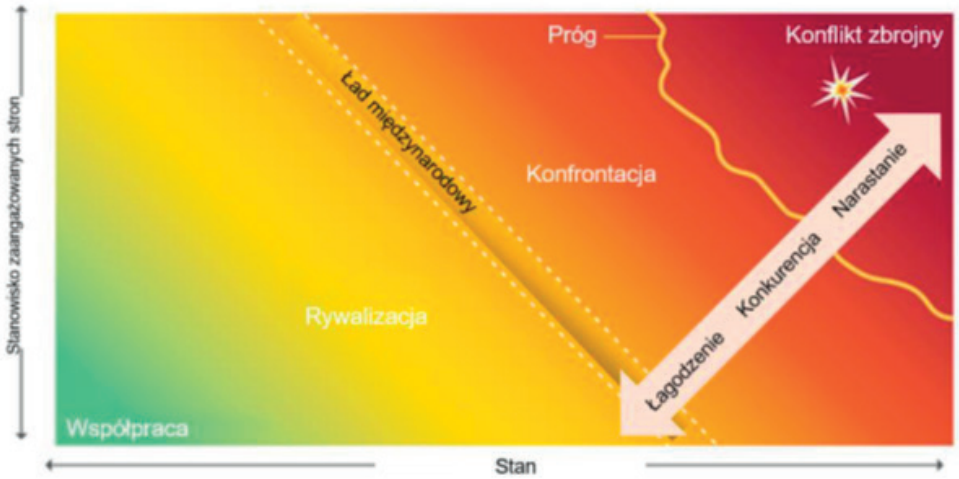

Rysunek nr 3. Kontinuum konkurencji

Źródło: Doktryna komunikacji strategicznej D-10(A), Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych, Bydgoszcz 2026, s. 14

Incydenty występujące w toku ćwiczenia zmuszały uczestników do dokonania analizy zaistniałej sytuacji, rozważenia potencjalnych rozwiązań i zaplanowania oraz realizacji określonych przedsięwzięć. Część z nich miała charakter odpowiedzi, reakcji na zaistniałe sytuacje kryzysowe dotyczące różnego rodzaju incydentów. Realizm przedstawianych sytuacji, incydentów wywołujących określone reakcje opinii publicznej osiągnięty został poprzez symulowanie międzynarodowego środowiska medialnego wraz z funkcjonującymi w nim podmiotami, zarówno pozytywnie ustosunkowanymi do działań Sojuszu, mediami neutralnymi oraz zdecydowanie wrogimi, które rozpowszechniały wcześniej zaplanowaną dezinformację, podawały informacje nieprawdziwe, promowały jednostronną wizję zachodzących wydarzeń i wpisywały się w ramy narracyjne agresora.

Wartością dodaną ćwiczenia przeprowadzonego przez JWC było wskazanie pewnych luk, potrzeb w zakresie wdrożenia rozwiązań systemowych stanowiących reakcję na problemy zidentyfikowane w różnych obszarach. Jednym z takich wyzwań okazało się określenie zakresu kompetencji poszczególnych organów (władz cywilnych i dowództw wojskowych) w zakresie realizacji polityki informacyjnej

[56] Więcej na ten temat w: *Doktryna D-10(A)*, s. 13.

na poziomie państwa, poszczególnych województw, powiatów, gmin w przypadku wystąpienia określonych sytuacji kryzysowych. Także działania sił zbrojnych i wojsk sojuszniczych wymagały koordynacji wysiłku komunikacyjnego, spójnego przekazu skierowanego do rodzimej populacji, który stanowiłby wiarygodne i zweryfikowane źródło informacji na temat aktualnej sytuacji.

Aktywny udział strony polskiej w ćwiczeniu zaowocował opracowaniem szeregu wniosków i rekomendacji. Część z nich dotyczyła usprawnienia czysto technicznego, organizacyjnego wymiaru udziału przedstawicieli Polski i SZ RP w tym ćwiczeniu. Niektóre z wniosków miały jednakże bardziej ogólny charakter, odnosiły się do modyfikacji pewnych struktur, procesów, procedur czy mechanizmów koordynacji (współpracy) wysiłków środowiska cywilnego i resortu obrony narodowej. Cykliczność, czyli *de facto* pewnego rodzaju powtarzalność, realizacja kolejnych edycji ćwiczenia *Steadfast Deterrence* umożliwia praktyczne wdrożenie nowych rozwiązań, implementację rekomendacji wynikających z obserwacji poczynionych ostatnio. Dobrym prognostykiem jest tutaj coraz większe zainteresowanie nie tylko instytucji wojskowych, takich jak Sztab Generalny WP, czy Dowództwo Operacyjne RSZ, ale także sektora cywilnego (np. Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Rządowego Centrum Bezpieczeństwa) udziałem we wspomnianym ćwiczeniu. Tego rodzaju ćwiczenia stanowią niewątpliwie ważny mechanizm budowania odporności społecznej, integracji wysiłków całego organizmu państwowego w walce z infekcją, jaką w środowisku informacyjnym, czy nawet szerzej: w przestrzeni publicznej, jest dezinformacja.

Podsumowanie

Budowanie odporności społecznej to wyzwanie współczesności i warunek trwałego rozwoju bezpieczeństwa państw oraz społeczeństw w przyszłości. Nie jest to już tylko zadanie dla sił zbrojnych, ale także obowiązek władz cywilnych. Warunkiem powodzenia wysiłków podejmowanych na tym polu jest zaangażowanie społeczeństwa, jego aktywność i chęć działania. Stąd konieczność kształtowania społeczeństwa, inicjowania zmian, adaptacji do zmieniających się uwarunkowań bezpieczeństwa. Odporność to zasadniczo wypadkowa działań resortu obrony narodowej, sektora cywilnego, w tym partnerstwa prywatno-publicznego, a także obywateli, aktywnych członków wspólnoty społecznej. Świadomość sytuacyjna dotycząca tego obszaru aktywności ma obecnie charakter zarówno międzynarodowy jak i krajowy, jest budowana w ramach inicjatyw podejmowanych przez organizacje międzynarodowe, takie jak Unia Europejska czy NATO, ale także przez różnego rodzaju fundacje i instytuty pozarządowe stosujące rozmaite narzędzia, metody i techniki wykrywania oraz przeciwdziałania takim negatywnym zjawiskom, jak dezinformacja.

Aby właściwie rozpoznać zagrożenia, odróżnić je od obiektywnie występujących w otoczeniu społecznym zjawisk oraz wyzwań, niezbędna jest wiedza na temat struktury analizowanej przestrzeni (np. środowiska informacyjnego), ale także mechanizmów wspomnianej dezinformacji. Zdefiniowanie problemu stanowi punkt wyjścia do dalszych rozważań na temat rozwiązań stanowiących reakcję na wykryte zagrożenia, zwane niejednokrotnie zagrożeniami informacyjnymi. Rozwiązania te mogą mieć charakter regulacji prawnych, wewnętrznych przepisów różnego rodzaju mediów czy forów, przyjętych w danym środowisku norm (zasad) postępowania oraz technicznych środków ograniczających rozpowszechnianie dezinformacji. Ale chyba najważniejszym „instrumentem" walki z negatywnymi zjawiskami występującymi w przestrzeni publicznej jest świadomość ich występowania, sposobu infekowania otoczenia społecznego oraz negatywnych skutków przez nie wywoływanych. Stąd podstawowym środkiem i jednocześnie sposobem obrony społeczeństwa przed dezinformacją jest edukacja ukierunkowana na budowanie odporności społecznej w tym zakresie.

Nawet najlepsze założenia teoretyczne bez konfrontacji z rzeczywistością pozostają jedynie abstrakcyjną koncepcją. Najskuteczniejszym sposobem weryfikacji wszelkich założeń o takim charakterze jest ich praktyczne przetestowanie, sprawdzenie ich przydatności w warunkach maksymalnie zbliżonych do rzeczywistych. Takie możliwości dają współcześnie międzynarodowe ćwiczenia wojskowe, chociaż określenie „wojskowe" staje się już dzisiaj coraz mniej adekwatne. Współczesne ćwiczenia to nie tylko wysiłek wielodomenowy, ale przede wszystkim wyraz szeroko stosowanego holistycznego podejścia do zagadnień bezpieczeństwa, w tym budowania odporności w wielu wymiarach. Współcześnie do obrony przed agresją nie przystępuje jedynie wojsko, walczy cały kraj, wszyscy obywatele. Stąd wniosek, iż budowanie odporności społecznej, odporności kraju na wszelkiego rodzaju zagrożenia, w tym te generowane przez rozpowszechnianie dezinformacji, to nasz wspólny, zbiorowy i indywidualny obowiązek.

Bibliografia

References

Opracowania i artykuły naukowe

Allied Joint Doctrine for Information Operations AJP-10.1 ed. A ver. 1, NATO Standardization Office, January 2023.

Allied Joint Doctrine for Psychological Operations AJP-10.2 ed. A ver. 1, NATO Standardization Office, May 2026.

Allied Joint Doctrine for Strategic Communications AJP-10 ed. A ver. 1, NATO Standardization Office, March 2023.

Bień-Kacała A., Kacała T., *Dezinformacja – definicja, zagrożenia, reakcja,* „Acta Iuris Stetinensis" 2023, t. 44, nr 3.

Doktryna komunikacji strategicznej D-10(A), Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych, Bydgoszcz 2026.

Kacała T., *Walka kognitywna – nowe wcielenie starych koncepcji czy nadzieja na informacyjną innowację?*, w: Olechowski A., Wiśnicki J. (red.), *Cień nadziei. Wpływ wojen informacyjnych na świadomość społeczną*, Toruń 2025.

Kochańczyk R., Maziarz B., *Zagrożenia w wymiarze lokalnym wynikające z konfliktu hybrydowego*, „Kwartalnik Bellona" 2026, t. 725, nr 2.

Kompendium Działań Psychologicznych, Centralna Grupa Działań Psychologicznych im. Króla Stefana Batorego, Bydgoszcz 2022.

Kupiecki R., Legucka A., *Disinformation and the Resilience of Democratic Societies*, Warszawa 2023.

NATO Cognitive Warfare Concept, Version 1.3, NATO Bilateral Strategic Commands, June 2025.

Operacje informacyjne DD-3.10(A), Szkol. 943/2017, Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych, Bydgoszcz 2017.

Rafferty K., *Evolution Through Training. How the STEADFAST Series of Exercises is Raising NATO's Readiness, Resilience and Deterrence*, „The Three Swords. The Magazine of the Joint Warfare Centre" 2025, nr 41.

Źródła internetowe

Crisis management, 30 April 2025, https://www.nato.int/en/what-we-do/introduction-to-nato/crisis-management [dostęp: 24.07.2026].

Deterrence and defence, 25 June 2026, https://www.nato.int/en/what-we-do/deterrence-and-defence/deterrence-and-defence [dostęp: 27.07.2026].

Dezinformacja – jak ją rozpoznać i skutecznie się przed nią bronić?, 20.12.2024, https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/dezinformacja--jak-ja-rozpoznac-i-skutecznie-sie-przed-nia-bronic [dostęp: 16.07.2026].

Dezinformacja, misinformacja i malinformacja – czym się różnią?, 22 Kwietnia 2025, https://www.nask.pl/magazyn/dezinformacja-misinformacja-i-malinformacja-czym-sie-roznia [dostęp: 16.07.2026].

Exercise STEADFAST DETERRENCE 2026 concludes, enhancing NATO's deterrence posture and readiness across all domains, 13 May 2026, https://www.jwc.nato.int/article/exercise-steadfast-deterrence-2026-concludes/ [dostęp: 23.07.2026].

Gotowość cywilna a wsparcie operacji wojskowej – rola przedsiębiorstw w przygotowaniach obronnych, 27 marca 2019, https://archiwum.rcb.gov.pl/gotowosc-cywilna-a-wsparcie-operacji-wojskowej-rola-przedsiebiorstw-w-przygotowaniach-obronnych/ [dostęp: 27.07.2026].

Jawor A., *Umysł polem bitwy. Zrozumieć wroga i wygrać bez broni*, 9.08.2022, https://infosecurity24.pl/bezpieczenstwo-wewnetrzne/umysl-polem-bitwy-zrozumiec-wroga-i-wygrac-bez-broni. [dostęp: 24.07.2026].

Lublin Triangle presents joint report on Russian disinformation and propaganda, 8.12.2022, https://www.gov.pl/web/diplomacy/lublin-triangle-presents-joint-report-on-russian-disinformation-and-propaganda [dostęp: 21.07.2026].

NATO's Approach to Counter Information Threats, 3 February 2025, https://www.nato.int/en/what-we-do/wider-activities/natos-approach-to-counter-information-threats [dostęp: 22.07.2026].

Odporność społeczna – siła społeczności w sytuacjach kryzysowych, 29.01.2026, https://www.gov.pl/web/pozytek/odpornosc-spoleczna-sila-spolecznosci-w-sytuacjach-kryzysowych [dostęp: 15.07.2026].

Przykłady narracji dezinformacyjnych, https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/przyklady-narracji-dezinformacyjnych [dostęp: 27.07.2026].

Resilience Committee, 07 October 2022, https://www.nato.int/en/about-us/organization/nato-structure/resilience-committee [dostęp: 27.07.2026].

Resilience to Disinformation. Lublin Triangle perspective, Civic Resilience Initiative, Kościuszko Institute, Detector Media, Brussels, 6 December 2022, https://www.gov.pl/web/diplomacy/lublin-triangle-presents-joint-report-on-russian-disinformation-and-propaganda [dostęp: 21.07.2026].

Resilience, civil preparedness and Article 3, 13 November 2024, https://www.nato.int/en/what-we-do/deterrence-and-defence/resilience-civil-preparedness-and-article-3 [dostęp: 15.07.2026].

Rey R., *Społeczeństwo odporne na zagrożenia*, https://www.gov.pl/web/rcb/spoleczenstwo-odporne-na-zagrozenia [dostęp: 15.07.2026].

Setting the record straight. De-bunking Russian disinformation on NATO, 11 November 2025, https://www.nato.int/en/what-we-do/wider-activities/natos-approach-to-counter-information-threats/setting-the-record-straight [dostęp: 24.07.2026].

Soloch P., Pietrzak P., *Szczyt NATO w Warszawie: uwarunkowania, rezultaty, wnioski dla Polski*, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/03/37-40_KBN_Soloch_Pietrzak.pdf [dostęp: 24.07.2026].

Strategia Bezpieczeństwa Narodowego 2020, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Strategia_Bezpieczenstwa_Narodowego_RP_2020.pdf [dostęp: 15.07.2026].

The impact of disinformation on democratic processes and human rights in the world, Policy Department for External Relations, Directorate General for External Policies of the Union, European Parliament, April 2021, https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/STUD/2021/653635/EXPO_STU(2021)653635_EN.pdf [dostęp: 17.07.2026].

Współpraca cywilno-wojskowa, https://www.wojsko-polskie.pl/cwcr/wspolpraca-cywilno-wojskowa/ [dostęp: 27.07.2026].

Adresy internetowe

https://cepa.org/about-cepa/

https://shape.nato.int/exercises

https://stratcomcoe.org/about_us/about-nato-stratcom-coe/5

https://www.atlanticcouncil.org/

https://www.brookings.edu/about-us/

https://www.gmfus.org/about https://www.jwc.nato.int/

https://www.gov.pl/web/pozytek/komitet-do-spraw-pozytku-publicznego2

https://www.jallc.nato.int/

https://www.rand.org/about.html

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 24/2026
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267
s. 108–122

https://doi.org/10.56583/frp.3291

Katarzyna Amrozy[*]
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
https://orcid.org/0000-0002-2215-011X

Dezinformacja i teorie spiskowe na przykładzie strzelaniny w szkole Sandy Hook

Streszczenie

Głównym celem badawczym niniejszego artykułu było zidentyfikowanie kluczowych narracji dezinformacyjnych oraz teorii spiskowych, jakie narosły wokół strzelaniny w szkole Sandy Hook (14 grudnia 2012 roku), a także wskazanie bezpośrednich negatywnych konsekwencji działań związanych ze środowiskiem „wyznawców prawdy". Szczególnie skupiono się na aktywności internetowego twórcy Alexa Jonesa. Aby zrealizować te założenia, przedstawiono statystyki dotyczące strzelanin w USA, w tym szeroko rozumianych masowych zabójstw w placówkach oświatowych. Dalsza część stanowi studium przypadku samej tragedii w Sandy Hook. Następnie dokonano analizy powstałej dezinformacji i teorii spiskowych oraz ich oddziaływania na bliskich ofiar. Omawiana sprawa udowodniła, że ekstremistyczne treści, czy też mniej popularne poglądy nie tylko weszły do życia publicznego, ale też stanowią realne zagrożenie dla wybranych ludzi, dodatkowo pogłębiając ich traumę. Dwie najczęściej pojawiające się teorie dotyczące Sandy Hook zakładały, że była to inscenizacja, w trakcie której nikt nie zginął oraz że za tymi działaniami stał rząd USA, chcący ograniczyć prawo Amerykanów do posiadania broni.

Słowa kluczowe: masowe strzelaniny, active shooter, Sandy Hook, dezinformacja, teorie spiskowe, bezpieczeństwo placówek oświatowych

[*] **Katarzyna Amrozy** – doktor w dyscyplinie nauk o polityce i administracji. Wykładowczyni na Wydziale Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Główne zainteresowania naukowe skupiają się na polskich służb mundurowych, współczesnym terroryzmie, bezpieczeństwie placówek oświatowych oraz wyzwaniach i zagrożeniach dla bezpieczeństwa państwa.

Licencja CC BY-NC-ND 4.0

DISINFORMATION AND CONSPIRACY THEORIES: THE CASE OF THE SANDY HOOK SCHOOL SHOOTING

Summary

The primary research goal of this article was to identify key disinformation narratives and conspiracy theories that arose around the Sandy Hook school shooting (December 14, 2012), as well as to identify the direct negative consequences of the activities of the „truth-followers" community. Particular attention was paid to the activities of online creator Alex Jones. To achieve this goal, statistics on shootings in the US, including mass killings in educational institutions in the broadest sense, were presented. The next section is a case study of the Sandy Hook tragedy itself. Next, the resulting disinformation and conspiracy theories were analyzed, along with their impact on the victims' families. This case demonstrated that extremist content and less popular views not only entered public life but also posed a real threat to selected individuals, further deepening their trauma. The two most common theories regarding Sandy Hook assumed that it was a staged attack that resulted in no casualties, and that the US government, seeking to restrict Americans' right to bear arms, was behind these actions.

Keywords: mass shootings, active shooter, Sandy Hook, disinformation, conspiracy theories, educational security

~ • ~

Wprowadzenie

„W ciągu ostatnich kilku lat przeżyliśmy zbyt wiele takich tragedii. I za każdym razem, gdy dowiaduję się o tym, reaguję nie jak prezydent, ale jak każdy inny – jak rodzic. I to było szczególnie prawdziwe dzisiaj. Wiem, że nie ma rodzica w Ameryce, który nie odczuwałby tego samego przytłaczającego żalu co ja"[1] – słowa te zostały wypowiedziane przez ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, Baracka Obamę. Niemniej późniejsza dynamika społeczna wykazała, że percepcja tego wydarzenia była wysoce niejednoznaczna.

Choć strzelanina w Sandy Hook nie była największym incydentem tego rodzaju w historii Stanów Zjednoczonych, jej znaczenie wykracza poza wymiar wyłącznie liczbowy. Wydarzenie to urosło do rangi symbolu – niektóre osoby wykorzystywały tragedię instrumentalnie, po to, by uzyskać korzyści finansowe oraz maksymalizować zasięgi w przestrzeni cyfrowej. Z kolei w wśród środowisk *alt-right* dyskurs wokół Sandy Hook do tej pory jest przedstawiany jako próba

[1] *President Obama Speaks on the Shooting in Connecticut*, https://obamawhitehouse.archives.gov/blog/2012/12/14/president-obama-speaks-shooting-connecticut [dostęp: 5.07.2026].

systemowego ograniczania praw i wolności obywatelskich. Pomimo że wśród części społeczeństwa przypadki masowych strzelanin reaktywują postulaty dotyczące ograniczania dostępu do broni palnej, amerykańska kultura broni (ang. *gun culture*) wykazuje silną odporność na próby systemowych reform. Choć od tragedii z 2012 roku minęło prawie 14 lat, w tym obszarze niewiele się zmieniło, a liczba strzelanin w placówkach oświatowych nie zmniejszyła się. Analiza zjawiska masowych zabójstw w przestrzeni publicznej wymaga podejścia interdyscyplinarnego: od perspektywy prawno-legislacyjnej, przez ujęcie psychologiczne, socjologiczne, aż po perspektywę medioznawczą.

Główny cel badawczy, jaki postawiono w ramach niniejszego artykułu, to zidentyfikowanie dominujących narracji dezinformacyjnych oraz teorii spiskowych, jakie powstały po strzelaninie w szkole Sandy Hook, skupione głównie wokół środowiska twórcy internetowego Alexa Jonesa oraz wskazanie konsekwencji tych działań. Artykuł podzielono na trzy główne części. W pierwszej przedstawiono statystyki dotyczące strzelanin w USA, ze szczególnym uwzględnieniem incydentów rozgrywających się w placówkach oświatowych. Następnie skupiono się na omówieniu *case study* na przykładzie wydarzeń w Sandy Hook. Stało się to punktem wyjścia do zaprezentowania powstałej dezinformacji i teorii spiskowych, a także skutków, z jakimi zmagały się rodziny ofiar, ale i ich przeciwnicy. Artykuł ten może stanowić podstawę do innych analiz, poruszających takie zagadnienia, jak przykładowo stanowe regulacje w zakresie dostępu do broni, polityczne reakcje na strzelaniny, *gun lobby* w USA, kwestie legislacyjne.

Ataki *active shooter* w Stanach Zjednoczonych Ameryki oraz incydenty w placówkach oświatowych

Według definicji Federal Bureau of Investigation (FBI) aktywny strzelec (ang. *active shooter*) to jedna lub więcej osób biorących udział w zabijaniu lub próbie zabicia ludzi na wybranym obszarze[2]. Innymi słowy, to masowy zabójca posługujący się bronią palną, a jego celem jest zabicie jak największej liczby osób w jak najkrótszym czasie, w określonym miejscu, często mającym dla sprawcy znaczenie symboliczne[3].

Statystyczna analiza danych dotyczących strzelanin w USA, ze szczególnym uwzględnieniem tych mających miejsce w placówkach oświatowych, jest obar-

[2] *Active Shooter Incidents in the United States in 2024*, https://www.fbi.gov/file-repository/reports-and-publications/2024-active-shooter-report/view [dostęp: 6.07.2026].

[3] Zob. K. Amrozy, *Zabezpieczenie placówek oświatowych przed aktywnym zabójcą na przykładzie Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dobre praktyki i rekomendacje*, „Terroryzm – studia, analizy, prewencja" 2024, nr 6, s. 157 i dalsze.

czona ryzykiem uzyskania błędnych danych[4], bowiem różnią się zastosowaną metodologią, doborem źródeł, rodzajem użytej broni czy nawet sposobem liczenia danych. Przykładowo część z nich ma układ roku szkolnego/akademickiego, a część kalendarzowego; część wyklucza zdarzenia po godzinach lekcyjnych, a jeszcze inne włączają incydenty z busów szkolnych, przystanków autobusowych[5]. Rządowe materiały nie są publikowane regularnie ani zbierane w jedną, ogólnokrajową i ogólnodostępną bazę. Uwzględniając powyższe czynniki, zdecydowano się na przywołanie zestawienia ataków *active shooter* w Stanach Zjednoczonych w latach 2000–2024[6], które, na podstawie raportów FBI, zebrała organizacja non-profit Pew Research Centre.

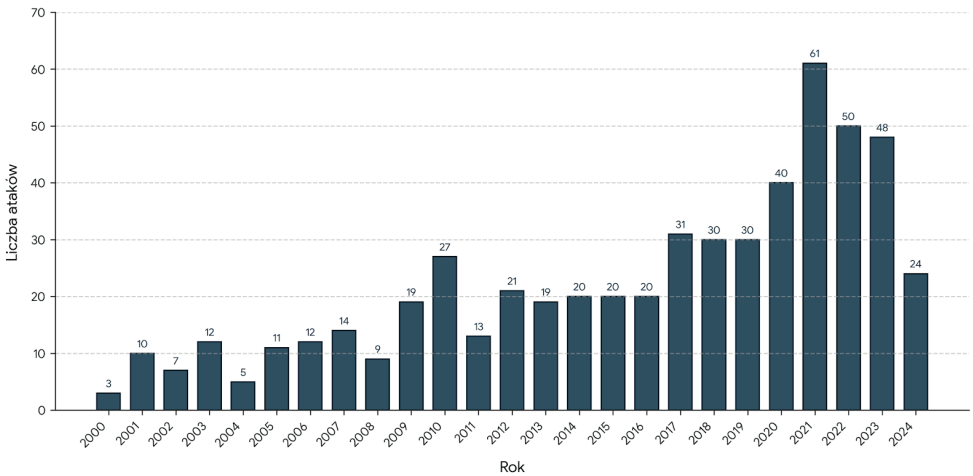

Tab. 1. Liczba ataków *active shooter* w Stanach Zjednoczonych w latach 2000–2024
Źródło: Pew Research Centre[7].

Jeśli chodzi o dynamikę strzelanin, trudno o zaprezentowanie jednoznacznych wniosków. To, co na pierwszy rzut oka wygląda na wzrost lub spadek liczby takich zdarzeń, często zależy od tego, jak badacze zdefiniowali problem i jakich informacji użyli do analizy, ale także od innych czynników wskazanych poniżej. Z dostępnych danych wynika, że w latach 2020–2024 w Stanach Zjednoczonych zaraportowano łącznie 223 incydenty z udziałem aktywnych strzelców, co stanowi wzrost o %70 w stosunku do poprzedniego okresu pięcioletniego (2019–2015).

4 Równolegle funkcjonuje kilka baz, przykładowo organizacji Gun Violence Archive oraz Everytown for Gun Safety.

5 B. P. Comer, *Definitional Discrepancies: Defining 'School Shootings' and Other Incidents of Gunfire Affecting Schools*, „Social Sciences" 2024, t. 13, nr 6, art. 316, s. 5.

6 FBI nie zaprezentowało jeszcze danych za 2025 rok.

7 *Active shooter incidents in the U.S. have declined in recent years*, http://pewresearch.org/chart/active-shooter-incidents-in-the-u-s-have-declined-in-recent-years/ [dostęp: 6.07.2026].

Niemniej jednak, począwszy od 2022 roku, FBI odnotowało stopniową tendencję spadkową: od 61 incydentów w 2021 roku, przez 50 w 2022 roku, 48 w 2023 roku aż do 24 w 2024 roku[8].

Na grafice poniżej zestawiono liczbę szkolnych incydentów[9] z lat 1966–2026[10]. Z kolei według portalu Education Week od 2018 do 2026[11] roku w USA doszło do 256 szkolnych strzelanin skutkujących zgonami lub obrażeniami, w których zginęło 158 osób, a 434 zostało rannych[12].

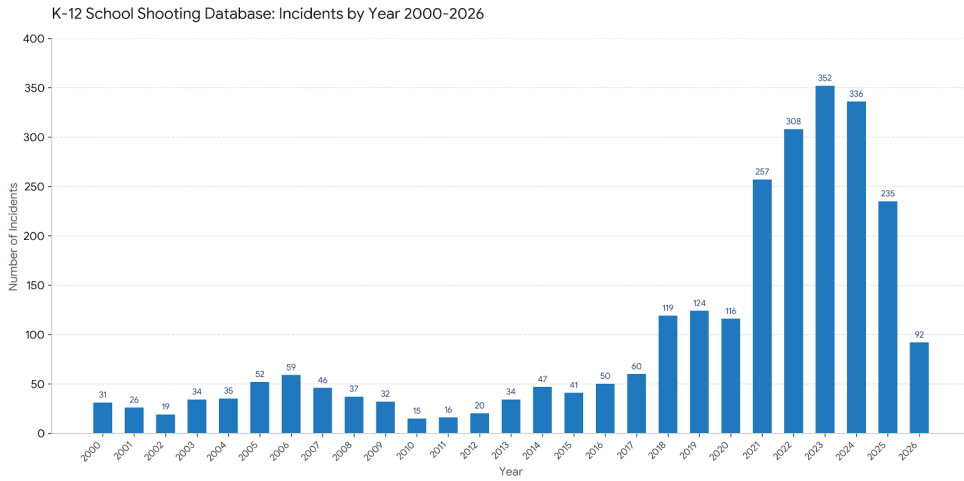

Rys. 1. Incydenty w latach 2000–2026 według K-12 School Shooting Database
Źródło: K-12 School Shooting Database[13].

Jakie czynniki społeczno-kulturowe, prawne i systemowe oddziaływają na to, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki odnotowuje się znacznie wyższy wskaźnik przemocy z użyciem broni palnej w porównaniu z innymi krajami wysoko rozwiniętymi? Przede wszystkim wskazuje się na powszechny dostęp do

8 *Active Shooter Incidents in the United States in 2024*, s. 36, https://www.fbi.gov/file-repository/reports-and-publications/2024-active-shooter-report/view [dostęp: 13.07.2026].

9 Choć należy zauważyć, że nie są to dane kompatybilne z tymi przedstawionymi przez FBI, przede wszystkim dlatego, że baza K-12 SSDB skupia się na wszystkich wydarzeniach, także tych, w których nie było ofiar, dotyczyły wypadku albo prób samobójczych. Uwzględniono w niej także *brandished weapon*, co oznacza, że broń została pokazana, wyjęta lub demonstracyjnie okazana w sposób budzący groźbę, nawet jeśli nie padł strzał – zob. *Methodology for Collecting School Shooting Data*, https://k12ssdb.org/methodology-1 [dostęp: 10.07.2026].

10 Stan na 6.07.2026.

11 Stan na 14.07.2026.

12 *School Shootings Over Time: Incidents, Injuries, and Deaths*, https://www.edweek.org/leadership/school-shootings-over-time-incidents-injuries-and-deaths [dostęp: 6.07.2026].

13 *How Many School Shootings? All Incidents From 1966-Present*, https://k12ssdb.org/all-shootings [dostęp: 10.07.2026].

broni postrzegany jako część amerykańskiej tożsamości. Jest to także powiązane z działalnością *gun lobby*[14]. Każdy stan ma inne regulacje w tym zakresie – od tych bardziej liberalnych po bardziej restrykcyjne.

Skala masowych zabójstw dodatkowo wynika z poziomu napięć społecznych, wzrostu problemów zdrowia psychicznego w populacji, narastającej nienawiści wobec różnych grup społecznych oraz z większej skłonności do przemocy w przestrzeni publicznej. Badania Devina O'Connora wraz z zespołem wskazywały na znaczenie wcześniejszych sygnałów ryzyka u sprawców, takich jak historia przemocy czy jawnie agresywna aktywność w mediach społecznościowych[15]. Podnosi się również znaczenie zjawiska *contagion effect*, czyli wtórnego inspirowania kolejnych sprawców przez medialny i internetowy obieg informacji o wcześniejszych strzelaninach[16].

Strzelanina w szkole podstawowej Sandy Hook

Każde wydarzenie o skali masowego zabójstwa skutkuje podjęciem działań mających na celu ustalenie przebiegu, czynników, które mogły do niego doprowadzić, ocenę działań służb[17]. Dostępna jest obszerna baza materiałów[18], także video, przy czym należy pamiętać, że część z nich została zastrzeżona ze względu na kwestie proceduralne oraz drastyczne treści.

[14] Skupionego przede wszystkim wokół National Rifle Association, ale także Gun Owners of America.

[15] D. O'Connor, R. H. Lewis Jr., T. Jacome Jr., B. Joseph, L. J. Magnotti, *Dissecting the numbers: A detailed analysis of 23 years of mass shootings across the United States*, „The American Journal of Surgery" 2025, t. 250, s. 3–4.

[16] J. K. Peterson, J. A. Densley, M. Hauf, J. Moldenhauer, *Epidemiology of Mass Shootings in the United States*, „Annual Review of Clinical Psychology" 2024, t. 20, s. 133.

[17] Najważniejsze raporty policyjne, sprawozdania komisji oraz wybranych instytucji po strzelaninie w Sandy Hook to: *After Action. Report Of The Connecticut State Police – Newtown Shooting Incident 12-14-2012*, https://www.policinginstitute.org/wp-content/uploads/2018/01/csp_aar.pdf [dostęp: 1.07.2026]; Connecticut Police Chiefs Association, *Newton Police Response to the Sandy Hook Elementary School Shooting*, https://portal.ct.gov/-/media/Malloy-Archive/Sandy-Hook-Advisory-Commission/SHACDoc20131220CTPoliceChiefsAssocreport.pdf?sc_lang=en&hash=030F9F6751F1D22B8626131F01700D87 [dostęp: 1.07.2026]; *Final Report of the Sandy Hook Advisory Commission*, https://www.fbi.gov/file-repository/reports-and-publications/sandy-hook-advisory-commission-final-report.pdf/view [dostęp: 1.07.2026]; *Report of the State's Attorney for the Judicial District of Danbury on the Shootings at Sandy Hook Elementary School and 36 Yogananda Street, Newtown, Connecticut on December 14, 2012*, https://portal.ct.gov/dcj/latest-news/sandy-hook-investigation/danbury-states-attorney-releases-report-on-sandy-hook-investigation?language=en_US [dostęp 01.07.2026]; *Shooting At Sandy Hook Elementary School. Report Of The Office Of The Child Advocate*, https://portal.ct.gov/-/media/OCA/SandyHook11212014pdf.pdf [dostęp: 1.07.2026].

[18] *Sandy Hook Elementary School Shooting Reports*, https://web.archive.org/web/20131228025247/http://cspsandyhookreport.ct.gov/ [dostęp: 1.07.2026].

Masowe zabójstwo w Szkole Podstawowej Sandy Hook w Newtown (stan Connecticut) miało miejsce 14 grudnia 2012 roku. Sprawca, Adam Lanza, posługując się trzema sztukami broni palnej (karabinem samopowtarzalnym oraz dwoma pistoletami), zastrzelił 20 uczniów klas pierwszych (głównie w wieku 6 i 7 lat) oraz 6 dorosłych członków personelu pedagogiczno-administracyjnego placówki – dyrektorkę, psychologa szkolnego oraz nauczycielki[19]. Bezpośredni atak przeżyły jedynie dwie osoby, które zostały ranne. Czyn ten został poprzedzony zabójstwem matki sprawcy w ich wspólnym domu. Napastnik około godziny 9:30 wtargnął do budynku szkoły, forsując przeszklone drzwi wejściowe przy użyciu broni palnej. Akcję napastnika zakończyło jego samobójstwo podjęte w reakcji na interwencję przybyłych na miejsce funkcjonariuszy policji.

Rozmiar tragedii został ograniczony dzięki natychmiastowemu wdrożeniu przez część personelu i uczniów procedury „Azyl". Algorytm ten, rekomendowany na wypadek ataku aktywnego strzelca, zakłada zamknięcie i zaryglowanie drzwi, ukrycie się w „martwych" strefach pomieszczenia (poza polem widzenia sprawcy), wygłuszenie dźwięków oraz przygotowanie improwizowanych narzędzi obronnych. Taktyczna analiza podobnych incydentów wykazuje, że sprawcy zazwyczaj rezygnują z prób siłowego forsowania zabezpieczonych barier architektonicznych, koncentrując się na łatwo dostępnych celach. W badanej sprawie niedopełnienie procedury ryglowania drzwi przez jedną z nauczycielek skutkowało wtargnięciem napastnika do klasy i śmiercią przebywających tam uczniów. Ponadto silna reakcja stresowa u części dzieci wywołała zachowania ucieczkowe poza wyznaczone strefy schronienia, co wystawiło ich na bezpośredni ostrzał ze strony napastnika. Sprawca, wyposażony w kamizelkę taktyczną, oddawał do ofiar wielokrotne strzały.

Sprawcą czynu był dwudziestoletni Adam Lanza, który w przeszłości uczęszczał do wspomnianej placówki. Rekonstrukcja bezpośrednich motywów jego działania nie jest w pełni możliwa – napastnik nie pozostawił listu pożegnalnego ani żadnego manifestu. W literaturze przedmiotu oraz eksperckich raportach jako kluczowe czynniki jego zachowania wskazuje się zaburzenia psychiczne i neurorozwojowe, a także izolowanie się społeczne. Dodatkowo zwraca się uwagę na jego obsesję na punkcie masowych zabójstw, intensywną ekspozycję na brutalne gry video oraz łatwy dostęp do broni palnej.

Lanza nie figurował uprzednio w rejestrach karnych. Istotny wpływ na proces jego socjalizacji miała relacja z matką – entuzjastką strzelectwa – która traktowała

[19] Lista ofiar wśród dzieci: Charlotte Bacon, Daniel Barden, Olivia Engel, Josephine Gay, Dylan Hockley, Madeleine F. Hsu, Catherine Violet Hubbard, Chase Kowalski, Jesse Lewis, Ana Grace Márquez-Greene, James Mattioli, Grace Audrey McDonnell, Emilie Parker, Jack Pinto, Noah Pozner, Caroline Previdi, Jessica Rekos, Avielle Richman, Benjamin Wheeler, Allison N. Wyatt oraz wśród dorosłych: Rachel Marie D'Avino, Dawn Lafferty Hochsprung, Anne Marie Murphy, Lauren Rousseau Mary Sherlach, Vicki Leigh Soto.

naukę obsługi broni i wspólne wizyty na strzelnicy jako formę integracji. Sprawca od wczesnego dzieciństwa zmagał się z głębokimi zaburzeniami przetwarzania sensorycznego (wykazując skrajną nadwrażliwość na bodźce dotykowe, świetlne oraz akustyczne). W jego profilu klinicznym zdiagnozowano spektrum autyzmu (wówczas klasyfikowane jako zespół Aspergera) oraz zaburzenia obsesyjno-kompulsywne (OCD)[20]. W opiniach pedagogiczno-psychologicznych opisywano go jako jednostkę o wysokich zdolnościach intelektualnych, charakteryzującą się jednocześnie paraliżującym wycofaniem społecznym oraz bezwzględnym unikaniem kontaktu wzrokowego i fizycznego.

Dezinformacje oraz teorie spiskowe po strzelaninie w szkole podstawowej Sandy Hook

Zjawisko dezinformacji oraz powstawania narracji spiskowych w następstwie wydarzeń o charakterze kryzysowym lub traumatycznym nie są domeną wyłącznie Stanów Zjednoczonych Ameryki. Jedna z kluczowych barier poznawczych w kontekście myślenia konspiracyjnego wyraża się w trudności akceptacji faktu, że za zdarzenia o skrajnej i tragicznej skali mogą odpowiadać przyczyny prozaiczne, jednostkowe lub losowe. Dalej wskazuje się na swoistą atrakcyjność teorii spiskowych, dzięki której ludzie nabierają poczucia przynależności do wybranej, alternatywnej grupy, wyróżniającej się od reszty społeczeństwa. To sprawia, że zyskują zupełnie nową tożsamość i mogą ją podzielać wyłącznie z wybranymi osobami. Część teorii spiskowych wywodzi się z początkowego chaosu, czy przekręcania informacji, co zawsze towarzyszy nagłym i dramatycznym sytuacjom. W związku z tym wskazuje się także na niski poziom zaufania do państwowych organów, co przekłada się na kwestionowanie przekazywanych przez nie treści.

Timothy L. Sellnow, Adam Parrish oraz Lauren Semenas zaproponowali koncepcję „*crisis denial*" („negacja kryzysu"), rozumianą jako twierdzenia podważające autentyczność powszechnie uznawanych kryzysów poprzez przedstawianie ich jako oszustw[21]. Zdaniem autorów może to skutkować negatywnymi konsekwencjami, takimi jak zmuszanie ofiar, mediów oraz państwowych instytucji do zajmowania się odpieraniem absurdalnych twierdzeń zamiast pracą nad naprawą szkód. Odwracają debatę publiczną od głównego problemu (w tym przypadku to

[20] Zaburzenia sprawcy zostały dokładniej opisane w raporcie *Shooting At Sandy Hook Elementary School. Report Of The Office Of The Child Advocate*, https://portal.ct.gov/-/media/OCA/SandyHook11212014pdf.pdf [dostęp: 1.07.2026].

[21] T. L. Sellnow, A. Parrish, L. Semenas, *From Hoax as Crisis to Crisis as Hoax: Fake News and Information Disorder as Disruptions to the Discourse of Renewal*, „Journal Of International Crisis And Risk Communication Research" 2019, t. 2, nr 1, s. 122.

przemoc z użyciem broni), a także mogą przedłużać cierpienie i traumę rodzin oraz społeczności dotkniętych kryzysem[22].

Praktycznie w przeciągu kilku godzin od strzelaniny w Sandy Hook zaczęły pojawiać się alternatywne wersje wydarzeń. Dominowały dwie narracje. Pierwsza dotyczyła mistyfikacji – zamach był inscenizacją, w trakcie której dzieci tak naprawdę nie zmarły, a ich rodzice to opłaceni aktorzy. Druga, ściśle związana z powyższą, zakładała udział rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki, a celem Baracka Obamy i jego ekipy[23] miało być doprowadzenie do zmian w ramach prawa do posiadania broni oraz odnośnie do Drugiej Poprawki[24]. Pozostałe teorie, które aż tak nie przebiły się do głównego przekazu, to chociażby „izraelskie szwadrony śmierci", czy wskazywanie na obecność innych strzelców.

Część z tak zwanych „truthers" („wyznawców prawdy")[25] wysnuwała błędne wnioski na podstawie zmontowanych lub przerobionych nagrań, zafałszowanych zdjęć i wyrwanych z kontekstu wybranych cytatów[26] – a często sami również je produkowali. W powstałych licznie filmach czy publikacjach stosowano nacechowany emocjonalnie język wypowiedzi, co miało zwiększyć zaangażowanie odbiorców. Internet „nagradza" treści szokujące, emocjonalne i budzące oburzenie, więc fałszywe wyjaśnienia mogą rozchodzić się szybciej niż rzetelne sprostowania.

Negatywne reakcje po strzelaninie skupiły się przede wszystkim na rodzinach ofiar, ale i na osobach związanych z tym wydarzeniem. Zarzucano im uczestniczenie w rządowym spisku. Ojcu jednej z ofiar sugerowano sfingowanie jej śmierć, aby „kraść pieniądze ciężko pracującym Amerykanom", a inna para miała kłamać, że ma córkę, aby zarobić pieniądze[27]. Żałobę rodziców oceniano jako „nieautentyczną". Takie teorie spiskowe zatrzymują proces odnowy po kryzysie. Zamiast pozwolić społeczności przejść do etapu uzdrowienia, przenoszą uwagę na autorów negujących rzeczywistość i zmuszają ofiary do nieustannego udowadniania oczywistych faktów.

[22] Tamże, s. 133–135.

[23] J. Celock, *Orly Taitz Blames Sandy Hook Massacre On Obama*, https://web.archive.org/web/20140912204403/http://www.huffingtonpost.com/2012/12/18/orly-taitz-sandy-hook-obama_n_2325671.html [dostęp: 15.07.2026].

[24] Druga poprawka do Konstytucji zakłada, że amerykańscy obywatele mają prawo do posiadania i noszenia broni, aczkolwiek regulacje stanowe mogą regulować te kwestie według własnych przepisów.

[25] M. McCarson, *Newtown Connecticut Elementary Shooting Is A Staged False Flag Against Gun Owners and Preppers*, https://web.archive.org/web/20130105071947/http://www.infosalvo.com/us-news/newton-connecticut-elementary-shooting-is-a-staged-false-flag/ [dostęp: 15.07.2026].

[26] *The Claim That Sandy Hook Was a Hoax — and the Facts That Disprove It*, https://violencepreventionhotline.org/article/sandy-hook-hoax/ [dostęp: 10.07.2026].

[27] A. Cooper, *Six more Sandy Hook families sue broadcaster Alex Jones*, https://web.archive.org/web/20180621194151/https://www.cnn.com/2018/05/23/us/alex-jones-sandy-hook-suit/index.html [dostęp: 10.07.2026].

Konsekwencje

Jak wspominali rodzice jednego ze zmarłych dzieci: „Ból związany z pogrzebem dziecka to cierpienie, którego nikomu nie życzymy. Ku naszemu przerażeniu odkryliśmy jednak, że w tym społeczeństwie są tacy, którym brakuje empatii dla cierpienia innych. Wśród nich są teoretycy spiskowi, którzy zaprzeczają prawdziwości naszej tragedii. Szukają nas i oskarżają o to, że jesteśmy agentami rządowymi, którzy udają nasz smutek i kłamią na temat naszej straty" [28].

Joanne Cacciatorea oraz Sarah F. Kurkerb przeprowadziły badania na części rodzin ofiar strzelaniny w Sandy Hook. Ich doświadczenia zestawiły w czterech kategoriach[29]:

1. Skutki biopsychospołeczne (skutki psychologiczne i emocjonalne; skutki somatyczne; zmiany społeczne i interpersonalne);
2. Radzenie sobie i wsparcie (dbanie o siebie; rytuały i upamiętnianie; szukanie pomocy i interwencje; jakość wsparcia społecznego);
3. Reakcje społeczności i systemowe (opieka kryzysowa; reakcje społeczności; brak wrażliwości i roszczeniowość; poczucie zagrożenia i teoretycy spiskowi; monetyzacja straty; interakcja z mediami);
4. Podejmowanie działań (rzecznictwo/działalność na rzecz zmian (aktywizm); podtrzymywanie więzi). Część rodzin starała się przekuć to dramatyczne wydarzenie w coś pozytywnego, więc zakładali fundacje[30] lub byli aktywni w zakresie zmian w prawie.

Dezinformacja oraz teorie spiskowe narosłe wokół tragedii w szkole Sandy Hook nie ograniczały się wyłącznie do przestrzeni wirtualnej, gdzie stosowano wobec rodzin ofiar *cyberstalking*, *doxing*, kierowano groźby śmierci, a zgłaszanie, usuwanie czy komentowanie nienawistnych treści nie przynosiło wymiernych efektów. Spektrum nadużyć wymierzonych w rodziny ofiar obejmowało również agresję fizyczną – uporczywe nękanie na ulicy, konieczność wielokrotnych przeprowadzek w celu zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Bliscy ofiar byli wielokrotnie konfrontowani w przestrzeni publicznej przez osoby postronne, które agresywnie domagały się dowodów na istnienie ich zmarłych dzieci.

Warto zauważyć, że w tym przypadku ujawnia się mechanizm całkowitej odporności zwolenników teorii spiskowych na fakty: nawet w sytuacjach, gdy przedstawiano im twarde dowody, były one natychmiast odrzucane jako rzekome

[28] D. White, *Professor Faces Firing Over Belief Sandy Hook Was a Hoax*, https://time.com/4154613/professor-faces-firing-over-belief-sandy-hook-was-a-hoax/ [dostęp: 10.07.2026].

[29] J. Cacciatorea, S. F. Kurkerb, *Primary victims of the Sandy Hook Murders: „I usually cry when I say 26"*, „Children and Youth Services Review" 2020, t. 116, s. 3.

[30] Sandy Hook Promise, https://www.sandyhookpromise.org/?_ga=2.4068214.711898740.1783237741-410879852.1783237741 [dostęp: 14.07.2026].

fałszerstwa, manipulacje cyfrowe, fotomontaże bądź element systemowej zmowy. W 2014 roku Andrew David Truelove ukradł tabliczkę pamiątkową z placów zabaw poświęconą ofiarom ataku[31], a ponadto dręczył rodzinę telefonicznie. O rzekomym oszustwie powstało nawet kilka publikacji, w tym książka Jamesa Tracy'ego, który razem z Jimem Fetzer'em wydał „Nobody Died at Sandy Hook".

Niektóre rodziny zostały pośrednio zmuszone do udostępnienia wrażliwych danych swoich zmarłych dzieci, takich jak akty urodzenia, dokumentacja medyczna, szkolne świadectwa; zlecano także badanie próbek DNA. Była to dla nich forma wtórnej traumatyzacji, która utrudniała przechodzenie procesu żałoby. W konsekwencji permanentnego stresu u części osób (m.in. u Scarlett Lewis i Neila Heslina) zdiagnozowano specyficzną, przewlekłą postać zespołu stresu pourazowego (PTSD)[32]. Prześladowania dosięgły także człowieka, który zaopiekował się uczniami i kierowcą autobusu bezpośrednio po strzelaninie[33]. Jeden z ojców ofiary popełnił samobójstwo[34], choć nie udowodniono, by miało to stać się na skutek prześladowania przez „wyznawców prawdy".

Znacząca część odpowiedzialności za nagłaśnianie kontrowersyjnych teorii związanych ze strzelaniną w Sandy Hook jest związana z Alexem Jones'em, kontrowersyjnym ultraprawicowym twórcą internetowym i przedsiębiorcą[35]. Działalność Alexa Jonesa oraz szerzone przez niego opinie spowodowały, że w 2018 roku rodziny ofiar zadecydowały o wniesieniu pozwów cywilnych oraz indywidualnych roszczeń przeciwko niemu w Teksasie oraz w Connecticut. Dwa najważniejsze orzeczenia w tych stanach zapadły w 2022 roku. Na ich skutek została uznana odpowiedzialność internetowego twórcy za zniesławienie (ang. *defamation*) oraz wyrządzenie szkody emocjonalnej. Obciążono go obowiązkiem wypłacenia powodom około 1,3–1,5 mld USD (zależnie od sposobu liczenia odszkodowań i korekt procesowych)[36]. Na rozprawie powoływał się na konstytucyjną wolność słowa.

[31] *Sign Stolen from Playground Honoring Sandy Hook Victim, Thief Claims Shooting Was a Hoax: Official*, https://web.archive.org/web/20140603163722/http://www.nbcconnecticut.com/news/local/Sandy-Hook-Playground-Grace-McDonnell-Mystic-Stolen-Sign-Hoax-258463251.html [dostęp: 10.07.2026].

[32] *The father of a Sandy Hook victim says Alex Jones has made his life a 'living hell'*, https://www.npr.org/2022/08/02/1115269280/sandy-hook-alex-jones-trial [dostęp: 14.07.2026].

[33] S. Gaydazhieva, *Sandy Hook Samaritan faces internet harassment*, https://web.archive.org/web/20130118184608/http://www.neurope.eu/article/sandy-hook-samaritan-faces-internet-harassment [dostęp: 6.07.2026].

[34] H. Yan, *The father of a Sandy Hook victim dies from an apparent suicide*, https://edition.cnn.com/2019/03/25/us/sandy-hook-victim-father-jeremy-richman-suicide [dostęp: 14.07.2026].

[35] Poza prowadzeniem kanału InfoWars zajmował się także sprzedażą suplementów, „specjalnej" pasty do zębów, jodyny czy kamizelek kuloodpornych.

[36] J. Queen, *Alex Jones ordered to pay $473 million in punitive damages in Sandy Hook defamation case*, https://jp.reuters.com/article/world/alex-jones-ordered-to-pay-473-million-in-punitive-damages-in-sandy-hook-defamat-idUSKBN2S022H/ [dostęp: 5.07.2026].

Mimo że Jones ostatecznie przyznał, że strzelanina w Newtown faktycznie miała miejsce, na sali sądowej odmówił przeproszenia ofiar i twierdził, że sam jest w tej sprawie prześladowany politycznie oraz że „zaszufladkowano go jako kogoś, kto biega i gada o Sandy Hook, zarabia na Sandy Hook, jest tym serialem zafascynowany”[37]. Dotychczas zasądzone kwoty nie zostały w pełni wypłacone rodzinom ofiar, a jego sprawy sądowe wkroczyły w fazę długofalowej batalii prawnej o ochronę majątku. Całość procesu dodatkowo skomplikowało ogłoszenie przez Jonesa upadłości konsumenckiej pod koniec 2022 roku[38]. Zasądzone kary finansowe mają w założeniu wyznaczać standard odpowiedzialności prawnej i działać odstraszająco na innych potencjalnych twórców i propagatorów dezinformacji. Jednak, mimo wyroku, Jones w oczach wielu ludzi o podobnym światopoglądzie został uznany za swego rodzaju bohatera, walczącego z tak zwanym *deep state*.

Choć jego procesy nie zmieniły stanowych praw w zakresie szerzenia dezinformacji, to pokazały, że osoby publiczne są odpowiedzialne za promowane w swoich kanałach treści. Jego działalność internetowa toczyła się bez większych przeszkód aż do 2018 roku, kiedy to został zablokowany na portalu Facebook, Instagram, You Tube, Apple, Twitter (obecnie X)[39]. Na tym ostatnim medium został przywrócony w 2023 roku przez właściciela X, Elona Muska[40].

W związku z tą sprawą miały miejsce także inne postępowania sądowe. Warto w tym miejscu przywołać niespotykane do tej pory porozumienie opiewające na 73 miliony dolarów, zawarte między rodzinami ofiar a firmą Remington Arms Co., producentem karabinu Bushmaster AR-15, którego użył Adam Lanza. Na mocy ugody czterech ubezpieczycieli Remingtona zobowiązało się do wypłaty rodzinom ofiar łącznie 73 milionów dolarów, czyli pełnej kwoty dostępnego pokrycia ubezpieczeniowego. Rodziny zarzucały producentowi prowadzenie niedopuszczalnej i nieodpowiedzialnej kampanii marketingowej tego rodzaju broni, skierowanej m.in. do młodych ludzi.

[37] *Alex Jones concedes that the Sandy Hook attack was '100% real'*, https://www.npr.org/2022/08/03/1115414563/alex-jones-sandy-hook-case [dostęp: 5.07.2026].

[38] A. Faguy, *US Supreme Court rejects Alex Jones appeal in Sandy Hook shooting case*, https://www.bbc.com/news/articles/c5ypjjxd40qo [dostęp: 5.07.2026].

[39] C. Duffy, *'The people have spoken': Elon Musk restores the X account of conspiracy theorist Alex Jones after poll*, https://edition.cnn.com/2023/12/09/business/alex-jones-restored-x-elon-musk-poll/index.html [dostęp: 5.07.2026].

[40] *Promotor teorii spiskowych Alex Jones wraca na X. Musk przywrócił konto*, https://cyberdefence24.pl/social-media/promotor-teorii-spiskowych-alex-jones-wraca-na-x-musk-przywrocil-konto [dostęp: 5.07.2026].

Podsumowanie

Historię Sandy Hook należy uznać za moment przełomowy w kontekście szkolnych strzelanin ze względu na ówczesny rozwój mediów społecznościowych, występowanie politycznych podziałów czy ciągłe debaty w zakresie dostępności do broni palnej, na co wskazuje Elizabeth Williamson[41]. Wyroki w sprawach związanych z tą tragedią mogłyby stanowić istotny precedens w kontekście rozpowszechniania fałszywych treści w środowisku medialnym, pokazując, że żaden twórca nie jest bezkarny, jeżeli dochodzi do nieustannego przekraczania granic dopuszczalnej ekspresji oraz do wyrządzania realnych szkód wobec konkretnych osób. Jednak wciąż nie udało się wyegzekwować kwot przyznanych rodzinom ofiar, a Alex Jones dalej może publikować swoje treści.

Jak pokazuje ten przypadek, kryzys nie kończy się wraz z aktem przemocy, zwłaszcza dla rodzin i bliskich ofiar. Brak zaufania do mediów, polityków oraz służb, zachęcanie do „alternatywnego myślenia", łatwość w rozprzestrzenianiu negatywnych treści w domenie online stanowią współczesną rzeczywistość. Nie ma możliwości zredukowania liczby ataków aktywnych strzelców do zera, tak samo jak nie jest możliwe pełne zlikwidowanie szerzących się dezinformacji i spisków, co nie oznacza, że nie należy podejmować żadnych działań. Wśród zalecanych rekomendacji w tym zakresie znajduje się kładzenie nacisku na społeczną odpowiedzialność firm i platform, które mogą ograniczać zasięgi osób szerzących szkodliwe treści, a także wyciąganie nieuchronnych konsekwencji prawnych czy szeroko zakrojoną edukację, zwracającą uwagę na rozpoznawanie i nierozpowszechnianie fałszywych treści.

Bibliografia

References

Active shooter incidents in the U.S. have declined in recent years, http://pewresearch.org/chart/active-shooter-incidents-in-the-u-s-have-declined-in-recent-years/ [dostęp: 6.07.2026].

Active Shooter Incidents in the United States in 2024, https://www.fbi.gov/file-repository/reports-and-publications/2024-active-shooter-report/view [dostęp: 6.07.2026].

Active Shooter Incidents in the United States in 2024, https://www.fbi.gov/file-repository/reports-and-publications/2024-active-shooter-report/view [dostęp: 13.07.2026].

After Action. Report Of The Connecticut State Police – Newtown Shooting Incident 12-14-2012, https://www.policinginstitute.org/wp-content/uploads/2018/01/csp_aar.pdf [dostęp: 1.07.2026].

Alex Jones concedes that the Sandy Hook attack was '100% real', https://www.npr.org/2022/08/03/1115414563/alex-jones-sandy-hook-case [dostęp: 5.07.2026].

[41] *The Sandy Hook shooting and how conspiracy theories affect national security – „Intelligence Matters"*, https://www.cbsnews.com/news/sandy-hook-conspiracy-theories-national-security-intelligence-matters/ [dostęp: 7.07.2026].

Amrozy K., *Zabezpieczenie placówek oświatowych przed aktywnym zabójcą na przykładzie Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dobre praktyki i rekomendacje*, „Terroryzm – studia, analizy, prewencja" 2024, nr 6.

Cacciatorea J., Kurkerb S.F., *Primary victims of the Sandy Hook Murders: „I usually cry when I say 26"*, „Children and Youth Services Review" 2020, t. 116.

Celock J., *Orly Taitz Blames Sandy Hook Massacre On Obama*, https://web.archive.org/web/20140912204403/http://www.huffingtonpost.com/2012/12/18/orly-taitz-sandy-hook-obama_n_2325671.html [dostęp: 15.07.2026].

Comer B.P., *Definitional Discrepancies: Defining 'School Shootings' and Other Incidents of Gunfire Affecting Schools*, „Social Sciences" 2024, t. 13, nr 6, art. 316.

Connecticut Police Chiefs Association, *Newton Police Response to the Sandy Hook Elementary School Shooting*, https://portal.ct.gov/-/media/Malloy-Archive/Sandy-Hook-Advisory-Commission/SHACDoc20131220CTPoliceChiefsAssocreport.pdf?sc_lang=en&hash=030F9F6751F1D22B8626131F01700D87 [dostęp: 1.07.2026].

Cooper A., *Six more Sandy Hook families sue broadcaster Alex Jones*, https://web.archive.org/web/20180621194151/https://www.cnn.com/2018/05/23/us/alex-jones-sandy-hook-suit/index.html [dostęp: 10.07.2026].

Duffy C., *'The people have spoken': Elon Musk restores the X account of conspiracy theorist Alex Jones after poll*, https://edition.cnn.com/2023/12/09/business/alex-jones-restored-x-elon-musk-poll/index.html [dostęp: 5.07.2026].

Faguy A., *US Supreme Court rejects Alex Jones appeal in Sandy Hook shooting case*, https://www.bbc.com/news/articles/c5ypjjxd40qo [dostęp: 5.07.2026].

Final Report of the Sandy Hook Advisory Commission, https://www.fbi.gov/file-repository/reports-and-publications/sandy-hook-advisory-commission-final-report.pdf/view [dostęp: 1.07.2026].

Gaydazhieva S., *Sandy Hook Samaritan faces internet harassment*, https://web.archive.org/web/20130118184608/http://www.neurope.eu/article/sandy-hook-samaritan-faces-internet-harassment [dostęp: 6.07.2026].

How Many School Shootings? All Incidents From 1966-Present, https://k12ssdb.org/all-shootings [dostęp: 10.07.2026].

McCarson M., *Newtown Connecticut Elementary Shooting Is A Staged False Flag Against Gun Owners and Preppers*, https://web.archive.org/web/20130105071947/http://www.infosalvo.com/usnews/newton-connecticut-elementary-shooting-is-a-staged-false-flag/ [dostęp: 15.07.2026].

Methodology for Collecting School Shooting Data, https://k12ssdb.org/methodology-1 [dostęp: 10.07.2026].

O'Connor D., Lewis Jr. R.H., Jacome Jr. T., Joseph B., Magnotti L.J., *Dissecting the numbers: A detailed analysis of 23 years of mass shootings across the United States*, „The American Journal of Surgery" 2025, t. 250.

Peterson J.K., Densley J.A., Hauf M., Moldenhauer J., *Epidemiology of Mass Shootings in the United States*, „Annual Review of Clinical Psychology" 2024, nr 20.

President Obama Speaks on the Shooting in Connecticut, https://obamawhitehouse.archives.gov/blog/2012/12/14/president-obama-speaks-shooting-connecticut [dostęp: 5.07.2026].

Promotor teorii spiskowych Alex Jones wraca na X. Musk przywrócił konto, https://cyberdefence24.pl/social-media/promotor-teorii-spiskowych-alex-jones-wraca-na-x-musk-przywrocil-konto [dostęp: 5.07.2026].

Queen J., *Alex Jones ordered to pay $473 million in punitive damages in Sandy Hook defamation case*, https://jp.reuters.com/article/world/alex-jones-ordered-to-pay-473-million-in-punitive-damages-in-sandy-hook-defamat-idUSKBN2S022H/ [dostęp: 5.07.2026].

Report of the State's Attorney for the Judicial District of Danbury on the Shootings at Sandy Hook Elementary School and 36 Yogananda Street, Newtown, Connecticut on December 14, 2012, https://portal.ct.gov/dcj/latest-news/sandy-hook-investigation/danbury-states-attorney-releases-report-on-sandy-hook-investigation?language=en_US [dostęp: 1.07.2026].

Sandy Hook Elementary School Shooting Reports, https://web.archive.org/web/20131228025247/http://cspsandyhookreport.ct.gov/ [dostęp: 1.07.2026].

Sandy Hook Promise, https://www.sandyhookpromise.org/?_ga=2.4068214.711898740.1783237741-410879852.1783237741 [dostęp: 14.07.2026].

School Shootings Over Time: Incidents, Injuries, and Deaths, https://www.edweek.org/leadership/school-shootings-over-time-incidents-injuries-and-deaths [dostęp: 6.07.2026].

Sellnow T.L., Parrish A., Semenas L., *From Hoax as Crisis to Crisis as Hoax: Fake News and Information Disorder as Disruptions to the Discourse of Renewal*, „Journal Of International Crisis And Risk Communication Research" 2019, t. 2, nr 1.

Shooting At Sandy Hook Elementary School. Report Of The Office Of The Child Advocate, https://portal.ct.gov/-/media/OCA/SandyHook11212014pdf.pdf [dostęp: 1.07.2026].

Sign Stolen from Playground Honoring Sandy Hook Victim, Thief Claims Shooting Was a Hoax: Official, https://web.archive.org/web/20140603163722/http://www.nbcconnecticut.com/news/local/Sandy-Hook-Playground-Grace-McDonnell-Mystic-Stolen-Sign-Hoax-258463251.html [dostęp: 10.07.2026].

Słabisz A., *Miliony dla rodzin ofiar strzelaniny od producenta broni. Pierwszy taki przypadek*, https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art35697361-miliony-dla-rodzin-ofiar-strzelaniny-od-producenta-broni-pierwszy-taki-przypadek [dostęp: 5.07.2026].

The Claim That Sandy Hook Was a Hoax — and the Facts That Disprove It, https://violencepreventionhotline.org/article/sandy-hook-hoax/ [dostęp: 10.07.2026].

The father of a Sandy Hook victim says Alex Jones has made his life a 'living hell', https://www.npr.org/2022/08/02/1115269280/sandy-hook-alex-jones-trial [dostęp: 14.07.2026].

The Sandy Hook shooting and how conspiracy theories affect national security – „Intelligence Matters", https://www.cbsnews.com/news/sandy-hook-conspiracy-theories-national-security-intelligence-matters/ [dostęp: 07.07.2026].

White D., *Professor Faces Firing Over Belief Sandy Hook Was a Hoax*, https://time.com/4154613/professor-faces-firing-over-belief-sandy-hook-was-a-hoax/ [dostęp: 10.07.2026].

Yan H., *The father of a Sandy Hook victim dies from an apparent suicide*, https://edition.cnn.com/2019/03/25/us/sandy-hook-victim-father-jeremy-richman-suicide [dostęp: 14.07.2026].

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 24/2026
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267
s. 123–142

https://doi.org/10.56583/frp.3292

Natalia Olszanecka[*]
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
https://orcid.org/0000-0003-3601-8280

Sztuczna inteligencja i nowa era dezinformacji: przekształcenia komunikacji politycznej w perspektywie społeczno-politycznej

Streszczenie

Rozwój generatywnej sztucznej inteligencji przesunął granice tego, co uważano za możliwe w produkcji fałszywych treści politycznych. Modele językowe pozwalają wytwarzać przekonujące teksty na skalę wcześniej nieosiągalną, syntetyzery głosu i obrazu udostępniły technologię *deepfake* szerokim grupom użytkowników, a systemy rekomendacyjne platform społecznościowych nadal decydują o zasięgu treści. Niniejszy artykuł zestawia dorobek badań politologicznych, komunikacyjnych i psychologicznych z analizą kilku studiów przypadków z lat 2023–2025: kampanii parlamentarnej na Słowacji, prawyborów w stanie New Hampshire, kampanii parlamentarnej w Polsce, wyborów prezydenckich na Tajwanie oraz w Argentynie, a także rosyjskiej operacji wpływu „Doppelganger". Rozważania prowadzą do wniosku, że najpoważniejsze konsekwencje generatywnej AI ujawniają się w długofalowej erozji zaufania do instytucji, mediów i procedur demokratycznych. W tekście omówiono aktualne mechanizmy przeciwdziałania: rozporządzenie o sztucznej inteligencji (AI Act), akt o usługach cyfrowych (DSA), inicjatywy edukacji medialnej oraz technologie znakowania i wykrywania treści syntetycznych. Wskazano także luki badawcze,

[*] **dr Natalia Olszanecka** – adiunkt na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, badaczka związana z obszarem nauk o bezpieczeństwie. W swojej pracy naukowej koncentruje się na problematyce bezpieczeństwa międzynarodowego, militaryzmu, stosunków cywilno-wojskowych oraz przemian politycznych we współczesnej Rosji. Jest autorką publikacji dotyczących m.in. rosyjskich elit władzy, prywatnych firm wojskowych, rosyjskiej dezinformacji oraz bezpieczeństwa NATO.

Licencja CC BY-NC-ND 4.0

m.in. niedostatek analiz nad komunikatorami szyfrowanymi oraz nad zjawiskiem „dywidendy kłamcy".

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, dezinformacja, *deepfake*, kampania wyborcza, demokracja, media społecznościowe, polaryzacja, wojna informacyjna

ARTIFICIAL INTELLIGENCE AND THE NEW ERA OF DISINFORMATION: TRANSFORMATIONS IN POLITICAL COMMUNICATION FROM A SOCIO-POLITICAL PERSPECTIVE

Summary

The development of generative artificial intelligence has shifted the boundaries of what was considered possible in the production of false political content. Language models make it possible to generate convincing texts on a previously unattainable scale, voice and image synthesizers have made deepfake technology available to broad groups of users, and recommender systems on social media platforms continue to determine the reach of content. This article brings together research in political science, communication studies, and psychology with an analysis of several case studies from 2023–2025: the parliamentary campaign in Slovakia, the New Hampshire primary, the parliamentary campaign in Poland, the presidential elections in Taiwan and Argentina, and the Russian influence operation "Doppelganger". The discussion leads to the conclusion that the most serious consequences of generative AI emerge in the long-term erosion of trust in institutions, media, and democratic procedures. The article discusses current countermeasures: the Artificial Intelligence Act (AI Act), the Digital Services Act (DSA), media literacy initiatives, and technologies for labeling and detecting synthetic content. It also identifies research gaps, including the shortage of studies on encrypted messaging apps and on the phenomenon of the "liar's dividend".

Keywords: artificial intelligence, disinformation, deepfake, election campaign, democracy, social media, polarization, information warfare

~ • ~

Późnym wieczorem 28 września 2023 roku, dwa dni przed słowackimi wyborami parlamentarnymi, na Facebooku pojawił się plik dźwiękowy. Nagranie rzekomo rejestrowało rozmowę Michala Šimečki, lidera proeuropejskiej partii Progresívne Slovensko, z dziennikarką dziennika *Denník N*, Moniką Tódovą, na temat kupowania głosów w społeczności romskiej. Materiał wypłynął w okresie ciszy wyborczej, gdy redakcje miały ograniczone prawo do komentowania kam-

panii. Robert Fico wygrał wybory, Šimečka przegrał, a debata publiczna zawrzała: czy właśnie zobaczyliśmy „pierwsze wybory rozstrzygnięte przez *deepfake*"?[1].

Podobne pytania powtórzyły się w kolejnych miesiącach. 22 stycznia 2024 roku, w przededniu prawyborów Partii Demokratycznej w stanie New Hampshire, około 5 000 do 25 000 wyborców odebrało nagrania telefoniczne z syntetycznie wygenerowanym głosem prezydenta Joe Bidena, wzywającym do niegłosowania i „zachowania głosu na listopad". Rok później Federalna Komisja Łączności nałożyła na politycznego konsultanta Steve'a Kramera karę w wysokości 6 milionów dolarów, uznając go za sprawcę operacji tłumienia frekwencji. Na Tajwanie, w tygodniach poprzedzających styczniowe wybory prezydenckie, w platformach Line, Facebook, X i TikTok krążył zmontowany film przedstawiający Lai Ching-tego, kandydata Demokratycznej Partii Postępowej, wypowiadającego kwestie sugerujące istnienie nieślubnego dziecka i skandalu obyczajowego[2]. W Argentynie sztaby Sergia Massy i Javiera Milei publikowały *deepfake*'i i grafiki generowane przez AI z taką intensywnością, że amerykańscy komentatorzy określili tę kampanię mianem „pierwszych wyborów ery sztucznej inteligencji"[3].

Sekwencja tych wydarzeń stanowi punkt wyjścia do dalszych rozważań. Niniejszy artykuł stawia sobie dwa cele. Pierwszym jest zestawienie głównych nurtów badań akademickich nad wpływem generatywnej AI na dezinformację polityczną. Drugim: krytyczne rozważenie hipotezy, iż dopiero wraz z rozpowszechnieniem dużych modeli językowych rozpoczęła się „nowa era dezinformacji". Analiza nie ogranicza się do rejestru zagrożeń. Rozważane są także mechanizmy społeczne i psychologiczne, dzięki którym określone treści zyskują wiarygodność, oraz strategie przeciwdziałania: regulacyjne, edukacyjne i technologiczne.

Praca ma charakter przeglądu narracyjnego uzupełnionego o analizę wybranych studiów przypadków. Materiał źródłowy pozyskano z dwóch grup: recenzowanych artykułów, monografii oraz raportów instytucjonalnych sygnowanych przez uznane ośrodki analityczne (Oxford Internet Institute, Center for Security and Emerging Technology, Council of Europe, EU DisinfoLab, NATO StratCom, SGDSN).

Selekcja studiów przypadków opierała się na trzech kryteriach: aktualności (lata 2023–2025), różnorodności geograficznej (Europa Środkowa, Ameryka Północna, Ameryka Południowa, Azja Wschodnia) oraz udokumentowaniu w li-

[1] L. de Nadal, P. Jančárik, *Beyond the deepfake hype: AI, democracy, and „the Slovak case"*, „Harvard Kennedy School (HKS) Misinformation Review" 2024, t. 5, nr 4, https://eprints.gla.ac.uk/333811/1/333811.pdf [dostęp: 12.07.2026].

[2] A. H.-E. Wang, *AI-generated disinformation in the 2024 Taiwan presidential election*, Friedrich Naumann Foundation for Freedom, https://www.thomsonfoundation.org/media/268943/ai_disinformation_attacks_taiwan.pdf [dostęp: 12.07.2026].

[3] J. Nicas, L. C. Herrera, *Is Argentina the First A.I. Election?*, „The New York Times", 14 listopada 2023.

teraturze fachowej. Odrzucono przypadki znane głównie z doniesień prasowych bez pogłębionej analizy akademickiej.

1. Konceptualizacja: między misinformacją, dezinformacją a nowym repertuarem AI

Zjawiska omawiane w niniejszym artykule funkcjonują w literaturze pod kilkoma pokrewnymi nazwami. Ustalone rozróżnienia porządkują analizę.

Powszechnie przyjmowana typologia pochodzi z raportu Rady Europy autorstwa Claire Wardle i Hosseina Derakhshana[4]. Autorzy proponują pojęcie „nieporządku informacyjnego" (*information disorder*) obejmującego trzy zjawiska:

- misinformację (*misinformation*): fałszywe treści udostępniane bez intencji szkodzenia, często w wyniku pomyłki lub emocjonalnej reakcji;
- dezinformację (*disinformation*): fałszywe treści wytwarzane i rozpowszechniane celowo dla wyrządzenia szkody określonemu podmiotowi (państwu, partii, grupie społecznej);
- malinformację (*malinformation*): treści prawdziwe wyrwane z kontekstu i użyte instrumentalnie w celu wyrządzenia szkody (np. wyciek prywatnych zdjęć)[5].

Zaletą tej triady jest oddzielenie intencji od prawdziwości. Klasyczna „propaganda" z okresu zimnowojennego mieściła się głównie w dezinformacji, tymczasem współczesny ekosystem obejmuje wszystkie trzy kategorie i pozwala aktorom łatwo się między nimi przemieszczać. Wardle i Derakhshan podkreślają także rolę „zanieczyszczenia informacyjnego" (*information pollution*) rozumianego jako systemowe zjawisko, nie zaś jako suma pojedynczych fałszów.

Termin *deepfake* powstał natomiast w 2017 roku jako połączenie *deep learning* i *fake*. Chesney i Citron definiują *deepfake*'i jako „hiperrealistyczne cyfrowe fałszerstwa obrazu, dźwięku lub wideo, tworzone przy użyciu głębokich sieci neuronowych", zdolne przekonująco podmienić twarz, głos i mimikę osoby publicznej[6]. Autorzy przewidzieli już wtedy skutki tej technologii dla prywatności, procedur sądowych, dyskursu politycznego i bezpieczeństwa narodowego, a zbiór ich analiz stał się podstawą dla późniejszych regulacji.

Obok *deepfake*'ów pojawiła się kategoria *cheapfake* manipulacja tanimi, dobrze znanymi środkami (przyspieszenie, zwolnienie, wybiórcze cięcie, dublaż

[4] C. Wardle, H. Derakhshan, *Information disorder: Toward an interdisciplinary framework for research and policy making* (DGI(09(2017), Council of Europe, https://edoc.coe.int/en/media/7495-information-disorder-toward-an-interdisciplinary-framework-for-research-and-policy-making.html [dostęp: 12.07.2026].

[5] Tamże.

[6] R. Chesney, D. K. Citron, *Deep fakes: A looming challenge for privacy, democracy, and national security,* „California Law Review" 2017, t. 107, nr 6, s. 1753–1820.

lektorski). *Cheapfake* nie wymaga sztucznej inteligencji, natomiast wywołuje analogiczne skutki poznawcze[7]. Rozgraniczenie tych zjawisk ma znaczenie polityczne: bardzo często kampania nazywana *deepfake*'em opiera się w istocie na *cheapfake*'u, co utrudnia diagnozę i osłabia zaufanie do *fact-checkingu*.

Termin *generatywna sztuczna inteligencja* obejmuje modele, które produkują nowe treści (tekst, obraz, wideo, dźwięk) na podstawie danych uczących. Kreps, McCain i Brundage już w eksperymentach z GPT-2 pokazali, że laboratoryjnie generowane teksty imitujące artykuły prasowe zyskiwały wiarygodność zbliżoną do materiałów autentycznych[8]. Ich ustalenia okazały się prekursorskie wobec późniejszej fali GPT-3 i GPT-4. Kluczową obserwacją nie jest fakt, że modele „potrafią kłamać", tylko że kosztowo dezinformacja przesunęła się z aktywności wymagającej sztabu redakcyjnego na aktywność jednoosobową i praktycznie darmową[9].

2. Badania nad *fake news* i mediami społecznościowymi

Współczesna fala badań rozpoczęła się po wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych w 2016 roku. Allcott i Gentzkow obliczyli, że tuż przed listopadowym głosowaniem najbardziej wiralowe „historie *fake news*: sprzyjające Trumpowi były udostępniane 30 milionów razy, a te sprzyjające Clinton – 8 milionów razy"[10]. Autorzy zachowali ostrożność w wnioskach o wpływie na wynik wyborów, wskazywali jednak na wyraźną asymetrię ekspozycji[11]. W tym samym okresie Bessi i Ferrara wykazali, że około 20% dyskusji politycznej na Twitterze w okresie kampanii pochodziło od kont automatycznych. Późniejsze prace Ferrary rozszerzyły diagnozę na kolejne wybory (Brazylia 2018, Meksyk 2018, USA 2020) i wprowadziły podstawy klasyfikacji „propagandy obliczeniowej" (*computational propaganda*)[12].

7 B. Paris, J. Donovan, *Deepfakes and cheap fakes: The manipulation of audio and visual evidence,* https://datasociety.net/research-library/deepfakes-and-cheap-fakes-the-manipulation-of-audio-and-visual-evidence/ [dostęp: 12.07.2026].

8 S. Kreps, R. M. McCain, M. Brundage, *All the news that's fit to fabricate: AI-generated text as a tool of media misinformation,* „Journal of Experimental Political Science" 2020, t. 9, nr 1, s. 104–117.

9 B. Buchanan, A. Lohn, M. Musser K. Sedova, *Truth, lies, and automation: How language models could change disinformation,* Center for Security and Emerging Technology, Georgetown University, https://cset.georgetown.edu/publication/truth-lies-and-automation/ [dostęp: 12.07.2026].

10 H. Allcott, M. Gentzkow, *Social media and fake news in the 2016 election*, „Journal of Economic Perspective" 2017, t. 31, nr 2, s. 211–236.

11 Tamże.

12 A. Bessi, E. Ferrara, *Social bots distort the 2016 U.S. presidential election online discussion,* „First Monday" 2016, t. 21, nr 11, https://firstmonday.org/ojs/index.php/fm/article/view/7090 [dostęp: 12.07.2026].

Vosoughi, Roy i Aral opublikowali w „Science" analizę 126 tys. „historii" na Twitterze z lat 2006–2017. Zebrany materiał obejmował około 4,5 mln tweetów od 3 milionów użytkowników. Fałszywe wiadomości docierały do 1 500 osób średnio sześciokrotnie szybciej niż prawdziwe, a największą przewagę zyskiwały informacje polityczne. Autorzy tłumaczyli różnicę „nowością" fałszów oraz emocjami, które wywoływały: strach, obrzydzenie, zaskoczenie. Wynik ten pozostaje jednym z najczęściej cytowanych argumentów za tezą o strukturalnej podatności mediów społecznościowych na rozpowszechnianie fałszu[13].

Syntetyzując dorobek psychologii poznawczej wskazuje się, że łatwiej niż motywacja polityczna wiarę w *fake news* tłumaczy „leniwe myślenie": przetwarzanie automatyczne, brak refleksji nad zawartością nagłówka, wysoka podatność na treści potwierdzające istniejące przekonania[14]. Warto także wspomnieć o fenomenie „*backfire effect*": w niektórych warunkach korekta fałszywej informacji wzmacnia u odbiorcy pierwotne, błędne przekonanie. Późniejsze próby replikacji podważyły uniwersalność tego zjawiska, ale sam mechanizm motywowanego przetwarzania informacji pozostał ważnym punktem odniesienia dla polityk publicznych[15]. Nowsze badania wskazały, że dezinformacja podważa nie tyle „prawdziwość poszczególnych sądów", ile „epistemiczną integralność demokracji". Argumentacja odchodzi od wąskiej dyskusji o poszczególnych treściach na rzecz analizy systemowej: kiedy obywatele przestają wierzyć procedurom, ekspertom i sobie nawzajem, każde głosowanie staje się polem sporu o rzeczywistość, nie o politykę[16].

Model biznesowy głównych platform mediów społecznościowych opiera się na maksymalizacji zaangażowania, a maksymalizacja zaangażowania promuje treści emocjonalne, polaryzujące i sensacyjne. Dezinformacja w tej perspektywie nie jest anomalią, lecz naturalnym produktem architektury systemu. Użytkownicy spotykają się z większą różnorodnością źródeł niż zwolennicy „tradycyjnych" mediów. Sam mechanizm algorytmicznej kuracji treści nie budzi jednak wątpliwości: to platformy, nie użytkownicy, decydują, jakie treści zyskają zasięg[17].

Rozwój ChatGPT i modeli obrazowych po 2022 roku wywołał dwie kontrastujące narracje w literaturze akademickiej. Pierwsza narracja podkreśla „skok

[13] S. Vosoughi, D. Roy, S. Aral, *The spread of true and false news online*, „Science" 2018, t. 359, nr 6380, s. 1146–1151.

[14] G. Pennycook, D. G. Rand, *The psychology of fake news*, „Trends in Cognitive Sciences" 2021, t. 25, nr 5, s. 388–402.

[15] B. Nyhan, J. Reifler, *When corrections fail: The persistence of political misperceptions*, „Political Behavior" 2010, t. 32, nr 2, s. 303–330.

[16] S. Lewandowsky, S. van der Linden, *Countering misinformation and fake news through inoculation and prebunking*, „European Review of Social Psychology" 2021, t. 32, nr 2, s. 348–384.

[17] N. Persily, J. A. Tucker (Eds.), *Social media and democracy: The state of the field, prospects for reform,* Cambridge 2020.

jakościowy". Modele językowe klasy GPT-3 mogą przejąć kluczowe funkcje operacji dezinformacyjnych: personalizację przekazu, wielojęzyczną produkcję, ciągłe generowanie nowych wariantów treści. Ich eksperymenty wykazały, że GPT-3, poddany minimalnemu tuningowi, produkuje przekonujące teksty wspierające narracje prorosyjskie oraz teorie spiskowe[18]. Druga narracja przekonuje, że panika jest przedwczesna. Generatywna AI zwiększa podaż fałszów, ale to nie podaż stanowi ograniczenie systemu. Ograniczeniem jest popyt: konsumpcja treści dezinformacyjnych i tak koncentruje się w wąskich grupach, a większość odbiorców czerpie informacje z mediów mainstreamowych. W tej perspektywie skutki AI w krótkim horyzoncie będą marginalne[19].

3. Sztuczna inteligencja a ekosystem dezinformacji

Najczęściej wskazuje się na cztery wymiary, w których duże modele językowe mogą zmienić operacje dezinformacyjne: skalę, personalizację, wielojęzyczność i szybkość reakcji[20]. Poniższa analiza wykorzystuje ten podział, wzbogacając go o dwa dodatkowe wymiary: produkcję *deepfake*'ów audiowizualnych oraz „dywidendę kłamcy".

a) Skala produkcji

Klasyczna „farma trolli" wymaga zatrudnienia setek osób produkujących komentarze, artykuły i memy. Petersburska Agencja Badań Internetowych, ujawniona w śledztwie Muellera, zatrudniała w szczycie działalności ponad 400 osób. Model GPT-4, uruchamiany na standardowej infrastrukturze chmurowej, wytwarza analogiczną objętość tekstu w ciągu kilku minut. Kreps w kontrolowanym eksperymencie pokazał, że amerykańscy respondenci nie odróżniali tekstów wygenerowanych przez GPT-2 od tekstów redakcyjnych „New York Timesa" w stopniu istotnym statystycznie[21]. Uwzględniając późniejszą ewolucję modeli, można ostrożnie przyjąć, że koszt marginalny „wiarygodnego artykułu propagandowego" zmierza obecnie do zera.

b) Personalizacja i mikrotargetowanie

Modele generatywne pozwalają dostosowywać przekaz do domniemanego profilu odbiorcy. Mikrotargetowanie oparte na uczeniu maszynowym prowadzi do

[18] B. Buchanan, A. Lohn, M. Musser K. Sedova, *Truth, lies, and automation*.

[19] F. M. Simon, S. Altay H. Mercier, *Misinformation reloaded? Fears about the impact of generative AI on misinformation are overblown*, „Harvard Kennedy School (HKS) Misinformation Review" 2023, t. 4, nr 5.

[20] B. Buchanan, A. Lohn, M. Musser K. Sedova, *Truth, lies, and automation*.

[21] S. Kreps, R. M. McCain, M. Brundage, *All the news that's fit to fabricate*.

sytuacji, w której wyborcy „otrzymują spersonalizowane do ich poglądów i opinii komunikaty", co utrudnia rzetelną weryfikację i wzmacnia „bańkę informacyjną". Efekt ten łączy technologię AI z architekturą rekomendacji platform: dopasowany przekaz otrzymuje priorytet algorytmiczny, co dodatkowo zwiększa jego zasięg[22].

c) Wielojęzyczność

Jednym z ograniczeń tradycyjnych operacji wpływu była bariera językowa. Rosyjskojęzyczna farma trolli wytwarzała słabe teksty po angielsku, chińska: słabe teksty po hiszpańsku. Modele klasy GPT-4 lub Claude wygenerują poprawne stylistycznie teksty w kilkudziesięciu językach jednocześnie, dostosowując się do lokalnych rejestrów. W rezultacie państwa niebędące dotąd typowymi celami operacji rosyjskich czy chińskich (np. Peru, Węgry, Portugalia) mogą zyskać znaczenie strategiczne właśnie dlatego, że wcześniejsza bariera została zniesiona.

d) Szybkość reakcji i personifikacja botów

Ferrara w podsumowaniu badań nad botami politycznymi opisał moment przełomu: przejście od kont automatycznych publikujących z góry przygotowane teksty do „botów konwersacyjnych" reagujących w czasie rzeczywistym. Wraz z upowszechnieniem LLM bariera odróżnienia bota od człowieka drastycznie się zmniejszyła[23].

e) *Deepfake* audiowizualny

Można wskazać cztery zagrożenia płynące z rozwoju *deepfake*'ów: destrukcyjne skutki dla prywatności, zagrożenie dla procedur sądowych, ryzyko destabilizacji politycznej oraz stępienie zdolności odbiorców do odróżniania prawdy od fałszu[24]. Wraz z upowszechnieniem takich narzędzi jak ElevenLabs (klonowanie głosu z próbki 30 sekund) i modeli obrazowych (Stable Diffusion, Midjourney), technologia stała się dostępna dla użytkowników indywidualnych, nie tylko dla wyspecjalizowanych aktorów państwowych. Przypadek *robocalli* z głosem Bidena w New Hampshire jest tego przykładem: pojedynczy konsultant polityczny, korzystający z komercyjnie dostępnego narzędzia, doprowadził do operacji tłumienia frekwencji na skalę stanu.

[22] K. Mroczka, B. Biderma, *Fake newsy i deepfaki w kampanii wyborczej w Polsce w 2023 roku – case studies*, „Studia Politologiczne" 2025, nr 74, s. 23–52.

[23] E. Ferrara, *Bots, elections, and social media: A brief overview*, s. 95–114, w: K. Shu, S. Wang, D. Lee, H. Liu (Eds.), Disinformation, misinformation, and fake news in social media, Springer, 2020.

[24] R. Chesney, D. K. Citron, *Deep fakes: A looming challenge for privacy*.

f) Dywidenda kłamcy

Pojęcie „*liar's dividend*" wprowadzili Chesney i Citron: w środowisku, w którym każdy materiał może być syntetyczny, aktorzy polityczni zyskują możliwość zaprzeczania autentycznym nagraniom pod pretekstem ich rzekomej fałszywości. W dłuższej perspektywie zjawisko to podważa samą kategorię „dowodu": nawet nagranie autentyczne nie jest w stanie zamknąć debaty, jeżeli można prawdopodobnie zasugerować, że pochodzi z AI[25].

4. Studia przypadków

4.1. Słowacja 2023: pierwszy „test wyborczy" ery AI

28 września 2023 roku, dwa dni przed głosowaniem, w mediach społecznościowych pojawiło się nagranie audio, na którym rzekomo słychać było Michala Šimečkę omawiającego z dziennikarką *Denníka N*, Moniką Tódovą, plan kupowania głosów w społeczności romskiej. Materiał krążył podczas obowiązującej w Słowacji 48-godzinnej ciszy wyborczej, co ograniczyło możliwości dementowania w tradycyjnych mediach. Analizy techniczne przeprowadzone przez laboratoria *fact-checkingowe* (m.in. Central European Digital Media Observatory) wykazały cechy syntezy głosu, natomiast do dziś nie ustalono jednoznacznie sprawcy. Prokuratura słowacka wszczynała trzykrotnie postępowania, wszystkie umarzano z powodu braku dowodów.

Przypadek słowacki jest często określany jako „prekursor" szerszego zjawiska: operacja miała ograniczoną skalę techniczną, ale otworzyła katalog scenariuszy powielanych następnie w kolejnych krajach. Kluczową obserwacją była asymetria czasowa: sfabrykowanie i wypuszczenie *deepfake*'a zajęło godziny, jego rzetelne rozbicie – dni i tygodnie[26].

De Nadal i Jančárik zajmują natomiast stanowisko krytyczne wobec narracji o „pierwszych wyborach zrewolucjonizowanych przez AI". Ich zdaniem zwycięstwo Fica należy interpretować w kontekście długoterminowych procesów: (a) spadku zaufania do mediów mainstreamowych (Słowacja plasowała się w 2023 roku w dolnej połowie rankingu Reuters Digital News Report); (b) rozczarowania kolejnymi rządami; (c) słowiańskich związków kulturowych z Rosji; (d) narracji „zmęczenia Ukrainą" wzmocnionej presją energetyczną; (e) roli komunikatora Telegram jako głównego kanału propagandy prorosyjskiej[27].

[25] Tamże.

[26] M. Bohacek, *Slovakia as the precursor to deepfake-enabled election interference: Lessons learned and pathways forward*, https://workshop-proceedings.icwsm.org/abstract.php?id=2024_67 [dostęp: 12.07.2026].

[27] L. de Nadal, P. Jančárik, *Beyond the deepfake hype: AI, democracy*.

4.2. Stany Zjednoczone 2024: *robocall* Bidena i szerszy krajobraz

W nocy 22 stycznia 2024 roku, dwie doby przed prawyborami demokratycznymi w New Hampshire, tysiące zarejestrowanych wyborców Demokratów odebrało nagrania telefoniczne. Głos, przypominający głos prezydenta Bidena, rozpoczynał się od charakterystycznego „What a bunch of malarkey" i wzywał do niegłosowania w prawyborach: „save your vote for November". Nagrania powstały przy użyciu narzędzia ElevenLabs, po sklonowaniu głosu z próbki wystąpień publicznych. FCC uznała później organizatorów za odpowiedzialnych za nielegalny *spoofing* numerów (podszywanie się pod numery lokalnych polityków demokratycznych) oraz naruszenie Telephone Consumer Protection Act. Kara nałożona na Steve'a Kramera – konsultanta demokratycznego pracującego wcześniej dla sztabów – wyniosła 6 mln USD.

Raport Brookings Institution wskazuje, że w kampanii prezydenckiej 2024 roku udokumentowano dziesiątki incydentów treści syntetycznych: od zmanipulowanych obrazów Kamali Harris, Trumpa, przez fałszywe filmy z Muskiem wypowiadającym poparcie polityczne, po fabrykowane „lekarskie diagnozy" kandydatów krążące w wąskich niszach społecznościowych. Wpływ tych operacji na wynik pozostał ograniczony: wyborcy traktowali podejrzane materiały ze zdrowym sceptycyzmem, a ekosystem *fact-checkingowy* zdołał w większości przypadków szybko dementować fałsze[28].

W badaniu dotyczącym pandemii Kreps i Kriner pokazali, że amerykański wyborca sytuuje AI-dezinformację wysoko na liście postrzeganych zagrożeń dla demokracji. Autorzy podnoszą, że sama „percepcja zagrożenia" może okazać się destrukcyjna niezależnie od realnego wpływu poszczególnych operacji: jeśli obywatele przestają wierzyć, że mogą odróżnić prawdę od fałszu, tracą motywację do informowania się i mobilizacji politycznej[29].

4.3. Polska 2023: spot z „głosem Tuska" i szeroki wachlarz manipulacji

W polskiej kampanii parlamentarnej 2023 roku odnotowano kilka wyrazistych incydentów. Najgłośniejszym była publikacja spotu Prawa i Sprawiedliwości „Tusk nie zasługuje na kolejną szansę", w którym część wypowiedzi rzekomo pochodzących z autentycznych źródeł została w istocie zsyntetyzowana lub wyrwana z kontekstu. Wcześniej, w sierpniu 2023 roku, poseł Solidarnej Polski, Piotr Sak, opublikował materiał, w którym „głos Tuska" – wygenerowany przez syntezę – odczytywał treść e-maili wysłanych przez byłego premiera.

[28] D. M. West, *How disinformation defined the 2024 election narrative,* https://www.brookings.edu/articles/how-disinformation-defined-the-2024-election-narrative/ [dostęp: 12.07.2026].

[29] S. E. Kreps. D. L. Kriner, *Assessing misinformation recall and accuracy perceptions: Evidence from the COVID-19 pandemic,* „Harvard Kennedy School (HKS) Misinformation Review" 2023, t. 4, nr 5.

Wykorzystanie treści zmanipulowanych i syntetycznych wpisywało się w szerszą logikę komunikacji politycznej opartej na emocjonalizacji przekazu i delegitymizowaniu przeciwnika. Przykłady materiałów z udziałem syntetyzowanego głosu czy selektywnie montowanych wypowiedzi nie były jedynie incydentami technologicznymi, lecz elementami strategii perswazyjnej, w której granica między autentycznością a manipulacją została celowo rozmyta. Kluczowe znaczenie miała tu nie tyle sama obecność technologii AI, ile sposób jej użycia – jako narzędzia wzmacniającego istniejące narracje polityczne oraz upraszczającego przekaz poprzez jego personalizację i emocjonalne nasycenie[30].

Istotnym aspektem była również dynamika rozprzestrzeniania się takich treści. Materiały o charakterze manipulacyjnym funkcjonowały przede wszystkim w środowisku mediów społecznościowych, gdzie ich zasięg był wzmacniany przez algorytmy premiujące zaangażowanie użytkowników. Oznacza to, że nawet relatywnie proste technicznie manipulacje mogły osiągać szeroką widoczność, jeśli wpisywały się w istniejące podziały polityczne i odpowiadały na oczekiwania określonych grup odbiorców. W tym sensie skuteczność dezinformacji nie wynikała z jej jakości technologicznej, lecz z dopasowania do kontekstu społecznego i politycznego[31].

Równolegle kampania ujawniła rosnącą rolę infrastruktury przeciwdziałania dezinformacji, jednak jej działanie miało charakter reaktywny. Mechanizmy weryfikacyjne, choć istotne, funkcjonowały z opóźnieniem względem tempa dystrybucji treści, co ograniczało ich skuteczność w kształtowaniu bieżącej percepcji wyborców. W praktyce oznaczało to, że sprostowania docierały do odbiorców później niż pierwotne, często fałszywe przekazy[32].

Całość zjawiska należy interpretować jako przejaw pogłębiającej się transformacji komunikacji politycznej, w której technologie cyfrowe – w tym generatywna sztuczna inteligencja – pełnią funkcję katalizatora, a nie głównego źródła problemu. Polska kampania z 2023 roku pokazuje, że nawet ograniczone użycie zaawansowanych narzędzi może mieć znaczący wpływ na jakość debaty publicznej, jeśli trafia na podatny grunt w postaci silnej polaryzacji i niskiego poziomu zaufania do instytucji.

4.4. Tajwan 2024: kampania w cieniu chińskich operacji wpływu

Wybory prezydenckie na Tajwanie w styczniu 2024 roku odbyły się w warunkach intensywnej presji informacyjnej z ChRL. Można było w ich trakcie zaobserwować następujące typy działań:

[30] K. Mroczka, B. Biderma, *Fake newsy i deepfaki w kampanii*.

[31] D. Piontek, *Wyborcy i media. Ocena działań mediów w okresie polskiej parlamentarnej kampanii wyborczej 2023 roku,* „Przegląd Politologiczny" 2025, t. 30, nr 1.

[32] H. Świeboda, *Generatywna sztuczna inteligencja wyzwaniem dla bezpieczeństwa społecznego i państwa,* „Maritime Security Yearbook" 2025, t. 19.

Modyfikowane przez AI wideo. Po publikacji spotu wyborczego Lai Ching-tego pt. *On the Road* pojawiła się przerobiona wersja z syntetycznie zmienioną synchronizacją ust i głosem, sugerująca istnienie nieślubnego dziecka. Materiał krążył w formie masowo udostępnianej na Facebooku, X, TikToku i w komunikatorze Line.

Fikcyjne konta z twarzami generatywnymi. Grupy kont z profilowymi zdjęciami tworzonymi przez modele obrazowe: taniej, trudniej wykrywalne, przypominające lokalnych mieszkańców.

Wirtualni prezenterzy YouTube. Ponad 20 nowych kanałów prezentowało materiały syntetycznych „prezenterów" odczytujących artykuły chińskich mediów państwowych[33].

Mimo intensywności ataków ich wpływ na wynik był ograniczony. Tajwan wypracował w poprzednich latach infrastrukturę odporności: Taiwan FactCheck Center, IORG, Taiwan AI Labs, CoFacts. Kluczowa okazała się także kultura obywatelska – zaangażowanie społeczne w weryfikację treści zbliżało się do stanu „rozproszonego dziennikarstwa śledczego"[34].

4.5. Argentyna 2023: „pierwsze wybory ery AI"

Kampania prezydencka w Argentynie w 2023 roku stała się jednym z pierwszych przypadków szerokiego i jawnego wykorzystania generatywnej sztucznej inteligencji przez konkurujące ze sobą sztaby wyborcze. Zarówno obóz Sergia Massy, jak i Javiera Milei wykorzystywał AI do produkcji treści wizualnych i audiowizualnych – od stylizowanych plakatów propagandowych po materiały wideo i memy – które służyły zarówno autopromocji, jak i delegitymizacji przeciwnika. Charakterystyczne było tu nie tyle ukrywanie manipulacji, ile jej normalizacja jako elementu repertuaru komunikacyjnego[35].

Z perspektywy analitycznej kluczowe znaczenie ma zróżnicowanie funkcji tych treści. Część materiałów miała charakter dezinformacyjny – jak *deepfake* przedstawiający Massę w sytuacji kompromitującej – i opierała się na wzmacnianiu już istniejących narracji i plotek, co zwiększało ich wiarygodność wśród odbiorców. Równolegle funkcjonowały treści jawnie fikcyjne, wykorzystujące estetykę kultury popularnej i hiperbolę, które nie miały na celu bezpośredniego

[33] A. H.-E. Wang, *AI-generated disinformation in the 2024 Taiwan presidential*

[34] C.-L. Hung, W.-C. Fu, C.-C. *Liu, AI disinformation attacks and Taiwan's responses during the 2024 presidential election*, https://www.thomsonfoundation.org/media/268943/ai_disinformation_attacks_taiwan.pdf [dostęp: 12.07.2026].

[35] OECD.AI., *AI-generated deepfakes manipulate Argentine presidential election*. OECD AI Incidents and Hazards Monitor, https://oecd.ai/en/incidents/2023-11-14-1e5d [dostęp: 12.07.2026].

wprowadzenia w błąd, lecz budowanie emocjonalnych skojarzeń i uproszczonych ocen politycznych[36].

Jednocześnie dostępne analizy wskazują, że rola AI w Argentynie była wtórna wobec czynników strukturalnych. O wyniku wyborów zdecydowały przede wszystkim kryzys gospodarczy, wysoka inflacja oraz silna mobilizacja elektoratu antyestablishmentowego. Generatywna AI działała raczej jako „wzmacniacz" istniejących napięć – obniżając koszty produkcji treści, zwiększając ich atrakcyjność wizualną i dopasowanie do logiki mediów społecznościowych – niż jako czynnik samodzielnie determinujący wynik wyborczy.

4.6. Doppelganger: rosyjska operacja podszywania się pod media

„Doppelganger" to nazwa nadana przez EU DisinfoLab operacji wpływu prowadzonej od 2022 roku przez rosyjskie podmioty (m.in. Structura National Technologies i Social Design Agency, oba objęte sankcjami UE i USA). Operacja polega na tworzeniu domen imitujących europejskie i amerykańskie serwisy informacyjne („Le Monde", „Der Spiegel", „Bild", „The Washington Post", „20 Minutes") oraz publikowaniu na nich fabrykowanych artykułów, dystrybuowanych następnie przez konta w mediach społecznościowych. Raport SGDSN z 2025 roku wskazuje, że tylko we Francji odnotowano w 2024 roku ponad 300 zestawów treści wpisujących się w Doppelganger[37].

W kontekście AI operacja pokazuje inne oblicze problemu: nie tyle spektakularny *deepfake*, ile mozolne, powtarzalne, algorytmicznie wspomagane działania, których zasięg mierzy się nie w milionach, ale w setkach tysięcy interakcji z „wąską", zbudowaną kulturowo grupą odbiorców. Mimo blokad platform Doppelganger regeneruje się przez uruchamianie nowych domen szybciej, niż zdołano je usuwać: aktorzy AI-wspomagani wypracowali cykl życia „kampanii tydzień"[38].

Istotnym elementem skuteczności operacji „Doppelganger" jest także jej adaptacyjność i niski koszt reprodukcji. Tworzenie kolejnych domen imitujących znane media nie wymaga dużych zasobów technologicznych, natomiast dzięki automatyzacji (w tym narzędziom AI wspierającym generowanie i modyfikację treści) możliwe jest szybkie dostosowywanie przekazu do bieżących wydarzeń politycznych oraz lokalnych kontekstów. Operacja działa więc w logice „ciągłej

[36] A. Slimovich, *Desinformación e inteligencia artificial en las redes sociales en la Argentina*, w: D. H. Cabrera-Altieri, G. López-García & E. Campos-Domínguez (red.), *Perturbaciones informativas. Desinformación y mediatización digital*. Comunicación Social Ediciones y Publicaciones, 2025.

[37] *Summary of the Information Threat to the Paris 2024 Olympic and Paralympic* Games, https://www.sgdsn.gouv.fr/files/files/Publications/20240919_NP_SGDSN_VIGINUM_Summary%20information%20threat%20Paris2024Games_EN_0.pdf [dostęp: 12.07.2026].

[38] M. G. Sessa, R. Miguel, *The Doppelganger case: Assessment of platform regulation on the EU disinformation environment,* NATO Strategic Communications Centre of Excellence 2024.

obecności", a nie jednorazowego uderzenia: zamiast spektakularnych kampanii obserwujemy rozproszoną, trudną do uchwycenia aktywność, która wykorzystuje luki w moderacji platform i asymetrię między tempem publikacji a tempem reakcji instytucji. W rezultacie nawet częściowo zdezaktywowane sieci dezinformacyjne zachowują zdolność oddziaływania, ponieważ ich struktura nie jest scentralizowana, lecz opiera się na powielalnych modułach – domenach, kontach i narracjach – które mogą być odtwarzane niemal natychmiast po usunięciu.

5. Konsekwencje społeczno-polityczne

a) Erozja zaufania publicznego

Sama ekspozycja na *fake news* wiąże się z niższym zaufaniem do mediów i wyższym zaufaniem do rządu wtedy, gdy „nasza strona" sprawuje władzę. Mechanizm jest asymetryczny: dezinformacja niszczy nie zaufanie w ogóle, ale zaufanie do tych instytucji, które odbiorca postrzega jako „obce" ideologicznie. W dłuższej perspektywie prowadzi to do struktury, w której obywatele mają zaufanie wyłącznie do własnej „bańki"[39].

b) Polaryzacja polityczna

Media społecznościowe wzmacniają polaryzację przez połączenie „bańki filtracyjnej" z „efektem tożsamościowym": użytkownicy wystawieni na skrajne treści odmiennego obozu nie „miękną", ale utwardzają się w swoich pozycjach. Badania eksperymentalne na Twitterze pokazały, że sam kontakt z odmiennym punktem widzenia w warunkach algorytmicznie moderowanego dyskursu prowadzi do wzrostu polaryzacji, nie zaś do jej redukcji. W kontekście generatywnej AI mechanizm ten zyskuje nową dynamikę: masowe wytwarzanie personalizowanych treści potwierdzających polaryzowane postawy staje się operacją niskokosztową[40].

c) Wpływ na wybory i procedury demokratyczne

Uporczywe pytanie „czy AI zdecyduje o wyniku wyborów?" jest w istocie źle sformułowane. Wybory rzadko rozstrzyga pojedyncze zdarzenie; częściej decyduje kumulatywna atmosfera epistemiczna. *Deepfake* Šimečki nie zdecydował o zwycięstwie Fica, ale wpisał się w mozaikę czynników, które łącznie odbiły się na wyniku[41]. *Robocall* Bidena nie zdecydował o wyniku prawyborów w New

[39] K. Ognyanova, D. Lazer, R. E. Robertson, C. Wilson, *Misinformation in action: Fake news exposure is linked to lower trust in media, higher trust in government when your side is in power*, „Harvard Kennedy School (HKS) Misinformation Review" 2020, t. 1, nr 4.

[40] C. A. Bail, *Breaking the social media prism: How to make our platforms less polarizing*, Princeton University Press 2021.

[41] L. de Nadal, P. Jančárik, *Beyond the deepfake hype: AI, democracy*.

Hampshire, ale ustanowił precedens, którego kolejne kampanie już nie mogły zignorować. Właściwym pytaniem staje się nie „czy wybory zostały zdecydowane", tylko „czy procedura wyborcza zachowała integralność jako proces zbiorowego rozstrzygania"[42].

d) Dywidenda kłamcy i kryzys dowodu

Najgroźniejszym efektem *deepfake*'ów nie są sfabrykowane materiały same w sobie, tylko możliwość dyskredytacji materiałów autentycznych. W środowisku, w którym każde wideo może być syntetyczne, aktor polityczny nakrywany na nagraniu ma prostą linię obrony: „to *deepfake*". Możliwość ta była już wykorzystywana. W 2018 roku prezydent Gabonu, Ali Bongo, po epizodzie zdrowotnym opublikował wideo, którego autentyczność podważyli opozycjoniści; niepewność ta towarzyszyła nieudanej próbie zamachu stanu. Trump w kampanii 2024 roku sugerował, że pewne kompromitujące go materiały były „AI-generated". Dywidenda kłamcy podważa nie tylko poszczególne dowody, ale całą praktykę argumentacji opartej na materiale audiowizualnym[43].

e) Efekt „taniej propagandy" dla reżimów autorytarnych

Już przed erą dużych modeli językowych badacze z Oxford Internet Institute, Samantha Bradshaw i Philip N. Howard, udokumentowali zorganizowane kampanie manipulacji w mediach społecznościowych prowadzone w 70 państwach.

Generatywna AI radykalnie obniża próg wejścia. Reżim niewielki finansowo i technologicznie może dziś prowadzić operacje wpływu o skali, która wcześniej była zarezerwowana dla Rosji, Chin i USA. W rezultacie „wyścig zbrojeń" w domenie informacyjnej ulegnie demokratyzacji, co paradoksalnie może zaszkodzić stabilności demokracji[44].

6. Strategie przeciwdziałania

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689, przyjęte 13 czerwca 2024 roku, znane jako AI Act, wprowadza obowiązki transparentności dla dostawców i użytkowników systemów AI produkujących treści syntetyczne. Artykuł 50 nakłada obowiązek oznakowania *deepfake*'ów przeznaczonych do publikacji oraz obowiązek osadzania „maszynowo czytelnych" oznaczeń w treściach generowanych przez AI. AI Act stanowi pierwszy horyzontalny akt prawny na

[42] F. M. Simon, S. Altay, H. Mercier, *Misinformation reloaded? Fears about the impact of generative AI*.

[43] R. Chesney, D. K. Citron, *Deep fakes: A looming challenge for privacy*.

[44] S. Bradshaw, P. N. Howard, *The Global Disinformation Order: 2019 Global Inventory of Organised Social Media Manipulation*, „Working Paper" 2019, nr 3.

świecie, który wprost adresuje *deepfake*'i, natomiast jego skuteczność zależy od faktycznego egzekwowania (obowiązki wchodzą etapami do sierpnia 2026 roku)[45]. Rozporządzenie 2022/2065 (Digital Services Act), obowiązujące od 2024 roku, ustanawia z kolei ramy odpowiedzialności platform. Bardzo duże platformy internetowe (VLOP) i wyszukiwarki (VLOSE) podlegają obowiązkowi rocznej oceny ryzyk systemowych, w tym ryzyka „negatywnego wpływu na dyskurs obywatelski i procesy wyborcze". Mimo istniejących uprawnień DSA nie zdołał na razie zatrzymać kampanii rosyjskiej: platformy wykonują polecenia usunięcia pojedynczych treści, ale ekosystem regeneruje się szybciej, niż podejmowane są działania[46].

Ważnym komponentem jest edukacja. Lewandowsky i van der Linden rozwinęli koncepcję „inokulacji psychologicznej" (*prebunking*): ekspozycja odbiorców na słabe wersje technik manipulacji buduje odporność analogicznie do szczepionki biologicznej. Badania eksperymentalne prowadzone we współpracy z Google i YouTube pokazały statystycznie istotne, choć umiarkowane efekty ochronne po ekspozycji na krótkie animacje edukacyjne[47]. Programy *prebunkingu* wdrożono m.in. w Estonii, Finlandii, Szwecji, na Tajwanie i w Polsce (NASK-PIB, kampania „Włącz weryfikację"). Odporność społeczna nie jest jednak wyłącznie funkcją programów szkolnych. Wymaga także silnych publicznych mediów, wysokiego poziomu zaufania do instytucji i praktykowania czytania długich form.

Kluczową rolę odgrywa wykrywanie techniczne. Standard C2PA (Coalition for Content Provenance and Authenticity), rozwijany przez konsorcjum Adobe, Microsoft, BBC i innych, wprowadza kryptograficzne podpisy metadanych dla treści cyfrowych. Publikowana w formacie *Content Credentials* informacja pozwala zweryfikować pochodzenie zdjęcia lub wideo od momentu wykonania. Wdrożenie jest w toku, natomiast krytycy zwracają uwagę, że metadane są łatwo usuwalne i standard chroni przede wszystkim „prawdę pozytywną" (uwierzytelnienie autentyku), a nie „prawdę negatywną" (identyfikację falsyfikatu). Niewidzialne znaki wodne (watermarking) w treściach generowanych przez modele obrazowe (Google SynthID) i tekstowe (znaki wodne w LLM) stanowią kolejną warstwę obrony. Ich skuteczność wobec adwersarza z dostępem do modeli *open-source* jest ograniczona[48].

Nie bez znaczenia jest także współpraca sektorowa. Europejskie Obserwatorium Mediów Cyfrowych (EDMO), sieć NASK-Polska, IFCN oraz krajowe koali-

[45] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. ustanawiające zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt o sztucznej inteligencji). Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L, 2024/1689.

[46] M. G. Sessa, R. Miguel, *The Doppelganger case: Assessment*.

[47] S. Lewandowsky, S. van der Linden, *Countering misinformation and fake new*.

[48] V. Wirtschafter, *The impact of generative AI in a global election year*, Brookings Institution 2024.

cje *fact-checkingowe* stanowią infrastrukturę, która – w połączeniu z wymogami DSA – zaczyna tworzyć „system wczesnego ostrzegania".

7. Wnioski

Rozwój badań nad AI i dezinformacją, choć intensywny, ma kilka wyraźnych luk. Po pierwsze, brakuje długoterminowych badań podłużnych mierzących skutki ekspozycji na treści AI-generatywne. Większość obecnych ustaleń pochodzi z eksperymentów krótkoterminowych, których zewnętrzna trafność (*external validity*) jest ograniczona. Po drugie, komunikatory szyfrowane (WhatsApp, Telegram, Signal, Viber) pozostają czarną skrzynką. *Deepfake* Šimečki rozprzestrzenił się głównie w kanałach Telegram. Po trzecie, „dywidenda kłamcy" jako zjawisko empiryczne wciąż nie doczekała się rygorystycznych badań ilościowych. Brakuje systematycznych szacunków, jak często i w jakich kontekstach politycy skutecznie kwestionują autentyczność prawdziwych nagrań. Po czwarte, brakuje pogłębionej analizy roli polityków-amplifikatorów. De Nadal i Jančárik zwracają uwagę, że w wielu przypadkach kluczowy nie jest sam fakt istnienia *deepfake*'a, ale to, że legitymowani politycy dzielą się nim jako autentycznym materiałem, dodając mu tym samym wagi. Po piąte, badania są mocno przechylone w stronę anglosaskiego kontekstu. Mniej wiemy o krajach globalnego Południa, gdzie infrastruktura *fact-checkingowa* jest słabsza, języki mniej reprezentowane w danych uczących, a operacje wpływu potencjalnie skuteczniejsze. W końcu, mierzenie realnego wpływu operacji wpływu na wynik wyborów pozostaje metodologicznym wyzwaniem. Rzadko dostępne są dane behawioralne łączące ekspozycję na treści z decyzjami wyborczymi, a agregatowe korelacje nie ustalają związków przyczynowych.

Przegląd literatury i studia przypadków skłaniają autorkę do czterech wniosków. Teza o „nowej erze dezinformacji" powinna być formułowana ostrożnie. Sztuczna inteligencja nie stworzyła zjawiska propagandy, ale zmieniła jej ekonomikę i geografię: obniżyła koszty produkcji, zwiększyła personalizację, rozszerzyła listę potencjalnych aktorów. Zjawisko dezinformacji ma jednak długą historię, a przypadki takie jak Słowacja, Tajwan czy Argentyna dowodzą, że skuteczność operacji zależy od podłoża społecznego bardziej niż od poziomu zaawansowania technologicznego.

Nie należy jednak popadać w drugą skrajność. Skala zagrożenia rośnie w tempie, w którym instytucje demokratyczne mają trudność za nim nadążać. *Robocall* Bidena w New Hampshire (koszt jednorazowej operacji: niewiele ponad 500 USD) pokazuje, że próg wejścia dla aktora chcącego zakłócić wybory jest dziś bardzo niski.

Poważne konsekwencje polityczne mają charakter długofalowy. Kluczowym zagrożeniem nie jest pojedynczy incydent, ale kumulatywna erozja zaufania obywateli do możliwości odróżnienia prawdy od fałszu. Kiedy debata publiczna traci wspólny fundament faktów, przestaje być deliberacją i staje się serią równoległych monologów.

Przeciwdziałanie wymaga wielowymiarowej strategii. AI Act i DSA stanowią pierwsze próby regulacyjnego uporządkowania sfery, natomiast bez inwestycji w edukację medialną, silne media publiczne, transparentność platform i międzynarodową koordynację reżimy prawne pozostaną martwą literą.

Na koniec warto sformułować pytanie o kierunek. W debacie publicznej dominuje ton „obronny": jak powstrzymać AI-dezinformację? Ważniejsze może być pytanie ofensywne: jak wykorzystać te same technologie do wzmocnienia infrastruktury weryfikacji, uczestnictwa obywatelskiego i wielojęzycznego dziennikarstwa. Krajobraz technologiczny nie zawróci; polityki reaktywne pozostaną w tyle za każdą kolejną generacją modeli. Odporność demokracji budowana jest nie w reakcji na incydenty, ale w długim namyśle nad tym, co czyni ją odporną strukturalnie: silne instytucje, wysokie zaufanie, edukacja krytycznego myślenia, kultura publicznej deliberacji. Bez tych fundamentów żadna regulacja – najlepiej nawet skonstruowana – nie ochroni obywatelskiej rozmowy przed tym, co Wardle i Derakhshan nazwali „zanieczyszczeniem informacyjnym".

Bibliografia

References

Allcott H., Gentzkow M., *Social media and fake news in the 2016 election*, „Journal of Economic Perspective" 2017, t. 31, nr 2, s. 211–236.

Bail C. A., *Breaking the social media prism: How to make our platforms less polarizing*, Princeton University Press 2021.

Bessi A., Ferrara E., *Social bots distort the 2016 U.S. presidential election online discussion*,„First Monday" 2016, t. 21, nr 11, https://firstmonday.org/ojs/index.php/fm/article/view/7090 [dostęp: 12.07.2026].

Bohacek M., *Slovakia as the precursor to deepfake-enabled election interference: Lessons learned and pathways forward,* https://workshop-proceedings.icwsm.org/abstract.php?id=2024_67 [dostęp: 12.07.2026].

Bradshaw S., Howard P. N., *The Global Disinformation Order: 2019 Global Inventory of Organised Social Media Manipulation*, „Working Paper" 2019, nr 3.

Buchanan B., Lohn A., Musser M., Sedova K., *Truth, lies, and automation: How language models could change disinformation*, Center for Security and Emerging Technology, Georgetown University, https://cset.georgetown.edu/publication/truth-lies-and-automation/ [dostęp: 12.07.2026].

Chesney R., Citron D. K., *Deep fakes: A looming challenge for privacy, democracy, and national security*, „California Law Review" 2017, t. 107, nr 6, s. 1753–1820.

De Nadal L., Jančárik P., *Beyond the deepfake hype: AI, democracy, and „the Slovak case„*, „Harvard Kennedy School (HKS) Misinformation Review" 2024, t. 5, nr 4, https://eprints.gla.ac.uk/333811/1/333811.pdf [dostęp: 12.07.2026].

Ferrara E., *Bots, elections, and social media: A brief overview*, s. 95–114, w: K. Shu, S. Wang, D. Lee, H. Liu (Eds.), *Disinformation, misinformation, and fake news in social media*, Springer 2020.

Hung C.-L., Fu W.-C., Liu C.-C., *AI disinformation attacks and Taiwan's responses during the 2024 presidential election*, https://www.thomsonfoundation.org/media/268943/ai_disinformation_attacks_taiwan.pdf [dostęp: 12.07.2026].

Kreps S. E., Kriner D. L., *Assessing misinformation recall and accuracy perceptions: Evidence from the COVID-19 pandemic*, „Harvard Kennedy School (HKS) Misinformation Review" 2023, t. 4, nr 5.

Kreps S., McCain R. M., Brundage M., *All the news that's fit to fabricate: AI-generated text as a tool of media misinformation,* „Journal of Experimental Political Science" 2020, t. 9, nr 1, s. 104–117.

Lewandowsky S., van der Linden S., *Countering misinformation and fake news through inoculation and prebunking*, „European Review of Social Psychology" 2021, t. 32, nr 2, s. 348–384.

Mroczka K., Biderma B., *Fake newsy i deepfaki w kampanii wyborczej w Polsce w 2023 roku – case studies*, „Studia Politologiczne" 2025, nr 74, s. 23–52.

Nicas J., Herrera L. C., *Is Argentina the First A.I. Election?,* „The New York Times", 14 listopada 2023.

Nyhan B., Reifler J., *When corrections fail: The persistence of political misperceptions*, „Political Behavior" 2010, t. 32, nr 2, s. 303–330.

OECD.AI., *AI-generated deepfakes manipulate Argentine presidential election*. OECD AI Incidents and Hazards Monitor, https://oecd.ai/en/incidents/2023-11-14-1e5d [dostęp: 12.07.2026].

Ognyanova K., Lazer D., Robertson R. E., Wilson C., *Misinformation in action: Fake news exposure is linked to lower trust in media, higher trust in government when your side is in power*, „Harvard Kennedy School (HKS) Misinformation Review" 2020 t. 1, nr 4.

Paris B., Donovan J., *Deepfakes and cheap fakes: The manipulation of audio and visual evidence*, https://datasociety.net/research-library/deepfakes-and-cheap-fakes-the-manipulation-of-audio-and-visual-evidence/ [dostęp: 12.07.2026].

Pennycook G., Rand D. G., *The psychology of fake news*, „Trends in Cognitive Sciences" 2021, t. 25, nr 5, s. 388–402.

Persily N., Tucker J. A. (Eds.), *Social media and democracy: The state of the field, prospects for reform*, Cambridge 2020.

Piontek D., *Wyborcy i media. Ocena działań mediów w okresie polskiej parlamentarnej kampanii wyborczej 2023 roku*, „Przegląd Politologiczny" 2025, t. 30, nr 1.

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z dnia 19 października 2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych (akt o usługach cyfrowych). *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej*, L 277/1.

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. ustanawiające zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt o sztucznej inteligencji). *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej*, L, 2024/1689.

Sessa M. G., Miguel R., *The Doppelganger case: Assessment of platform regulation on the EU disinformation environment*, NATO Strategic Communications Centre of Excellence 2024.

Simon F. M., Altay S., Mercier H., *Misinformation reloaded? Fears about the impact of generative AI on misinformation are overblown*, „Harvard Kennedy School (HKS) Misinformation Review" 2023, t. 4, nr 5.

Slimovich A., *Desinformación e inteligencia artificial en las redes sociales en la Argentina*, w: D. H. Cabrera-Altieri, G. López-García & E. Campos-Domínguez (red.), *Perturbaciones informativas. Desinformación y mediatización digital*. Comunicación Social Ediciones y Publicaciones, 2025.

Summary of the Information Threat to the Paris 2024 Olympic and Paralympic Games, https://www.sgdsn.gouv.fr/files/files/Publications/20240919_NP_SGDSN_VIGINUM_Summary%20information%20threat%20Paris2024Games_EN_0.pdf [dostęp: 12.07.2026].

Świeboda H., *Generatywna sztuczna inteligencja wyzwaniem dla bezpieczeństwa społecznego i państwa,* „Maritime Security Yearbook" 2025, t. 19.

Vosoughi S., Roy D., Aral S., *The spread of true and false news online,* „Science" 2018, t. 359, nr 6380, s. 1146–1151.

Wang A. H.-E., *AI-generated disinformation in the 2024 Taiwan presidential election,* Friedrich Naumann Foundation for Freedom, https://www.thomsonfoundation.org/media/268943/ai_disinformation_attacks_taiwan.pdf [dostęp: 12.07.2026].

Wardle C., Derakhshan H., *Information disorder: Toward an interdisciplinary framework for research and policy making* (DGI(2017)09). Council of Europe, https://edoc.coe.int/en/media/7495-information-disorder-toward-an-interdisciplinary-framework-for-research-and-policy-making.html [dostęp: 12.07.2026].

West D. M., *How disinformation defined the 2024 election narrative*, https://www.brookings.edu/articles/how-disinformation-defined-the-2024-election-narrative/ [dostęp: 12.07.2026].

Wirtschafter V., *The impact of generative AI in a global election year*, Brookings Institution 2024.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 24/2026
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267
s. 143–158

https://doi.org/10.56583/frp.3293

o. Paweł Orzeł CSsR[*]
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
https://orcid.org/0000-0002-3268-959X

Bezpieczeństwo epistemologiczne wobec transhumanistycznych technologii cyfrowych jako istotna przestrzeń do ochrony we współczesnym państwie

Streszczenie

Artykuł podejmuje problematykę bezpieczeństwa epistemologicznego współczesnego państwa w obliczu gwałtownego rozwoju technologii cyfrowych, w tym sztucznej inteligencji (AI), oraz rosnącego wpływu ideologii transhumanistycznej. Analizuje spektrum zagrożeń dla suwerenności poznawczej i odporności społecznej, do których należą m.in. zjawiska zatruwania danych (ang. *covert data poisoning*), dezinformacja, algorytmiczne problemy dla przestrzeni *Smart City* oraz filozoficzne aspekty wojny kognitywnej (ang. *cognitive warfare*). Postępująca integracja technologii z życiem człowieka – widoczna w zjawiskach takich jak „outsourcing myślenia", rozwój interfejsów mózg–maszyna (BMI) czy masowa cyfryzacja danych medycznych i biometrycznych – rodzi bezprecedensowe wyzwania polityczne oraz egzystencjalne. Osadzając analizę w ewolucji refleksji filozoficznej, od klasycznych teorii poznania po współczesną epistemologię społeczną, proponuje się proaktywny model architektury bezpieczeństwa epistemologicznego państwa. Model ten opiera się na pięciu filarach: (1) autentyczno-

[*] **o. Paweł Orzeł CSsR** – redemptorysta i duszpasterz w parafii św. Józefa w Toruniu. Jest doktorantem teologii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, gdzie pod kierunkiem ks. prof. Piotra Roszaka bada etyczne wyzwania transhumanizmu i ulepszania człowieka za pomocą technologii. Członek Interdyscyplinarnego Centrum Studiów nad Technologiami w Społeczeństwie (ICSTS) działającego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jest również członkiem uczelnianego zespołu badawczego DigiTech4SELE oraz stypendystą w międzynarodowym programie ECLAS, badającym relacje między religią a nauką.

Licencja CC BY-NC-ND 4.0

ści epistemicznej, (2) przejrzystości algorytmicznej, (3) maksymalizacji pozytywnej wartości werystycznej (promowaniu prawdy), (4) sprawności międzyinstytucjonalnej wymiany informacji oraz (5) budowaniu odporności społecznej poprzez edukację i *prebunking*. W konkluzji wykazano, że technologiczne filtry są niewystarczające do pełnej ochrony państwa. Postuluje się, aby w systemie obrony epistemologicznej uwzględnić rolę religii jako „podwójnego stabilizatora", który dostarcza niezmiennego zakotwiczenia aksjologicznego i chroni jednostkę przed technokratyczną redukcją człowieka.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo epistemologiczne, sztuczna inteligencja, transhumanizm, wojna kognitywna, epistemologia społeczna, dezinformacja

EPISTEMOLOGICAL SECURITY IN THE FACE OF TRANSHUMANIST DIGITAL TECHNOLOGIES AS A KEY DOMAIN OF PROTECTION IN THE CONTEMPORARY STATE

Summary

The article addresses the issue of the epistemological security of the modern state in the face of the rapid development of digital technologies, including artificial intelligence (AI), and the growing influence of transhumanist ideology. It analyzes the spectrum of threats to cognitive sovereignty and social resilience, which include, among others, the phenomena of covert data poisoning, disinformation, algorithmic problems within Smart City spaces, and the philosophical aspects of cognitive warfare. The progressive integration of technology with human life – visible in phenomena such as "cognitive offloading", the development of brain-machine interfaces (BMI), and the mass digitization of medical and biometric data – raises unprecedented political and existential challenges. By embedding the analysis in the evolution of philosophical reflection, from classical theories of cognition to contemporary social epistemology, a proactive model of the state's epistemological security architecture is proposed. This model is based on five pillars: (1) epistemic authenticity, (2) algorithmic transparency, (3) maximizing positive veristic value (promoting the truth), (4) the efficiency of inter-institutional information exchange, and (5) building social resilience through education and prebunking. The conclusion demonstrates that technological filters are insufficient for the full protection of the state. It is postulated that the epistemological defense system should include the role of religion as a "double stabilizer," which provides an unchanging axiological anchor and protects the individual against the technocratic reduction of the human being.

Keywords: epistemological security, artificial intelligence, transhumanism, cognitive warfare, social epistemology, disinformation

~ • ~

Wprowadzenie

Rada Przyszłości, jako ciało doradcze Prezesa Rady Ministrów, podczas IV posiedzenia w połowie lipca 2026 roku przyjęła pierwsze pięć rekomendacji dotyczących długoterminowego rozwoju Polski. Jedno ze wskazań podkreśla potrzebę budowania suwerenności technologicznej kraju. Podkreśla „działania służące zwiększeniu odporności państwa na zależność od zagranicznych technologii w obszarach kluczowych dla bezpieczeństwa"[1]. Jednym z przykładów działań szkodzących bezpieczeństwu państwa, a zależnych od technologii cyfrowych, w tym szczególnie od wpływu sztucznej inteligencji, jest problem zatruwania treści (ang. *covert data poisoning*). Wśród nich można wyróżnić steganografię, czyli technikę ukrywania w obrazach treści służących do ich interpretacji. W kontekście szeroko rozwijających się modeli sztucznej inteligencji obrazy takie są już w punkcie wyjścia „zaprogramowane", aby zostać odczytane w konkretny sposób. Poprzez takie działanie zaszywa się na przykład instrukcje, jak rozumieć dane zdarzenie przedstawione na obrazie. Mariusz Żabiński, lider zespołu ds. nauki Rady Konsultacyjnej ds. Odporności na Dezinformację Międzynarodową przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych zauważa, że „w wyszukiwaniach dotyczących aneksji Krymu pojawiają się geopolityczne ilustracje konfrontacji Wschodu z Zachodem, obrazy symboliczne, niepokazujące tego, co tam faktycznie się stało, całego cierpienia, dramatu ludzkiego towarzyszącego wojnie. Dochodzi do relatywizacji charakteru opisywanych zdarzeń, co będzie miało znaczenie w kształtowaniu świadomości w naszym regionie w dalszej przyszłości, w szczególności w przyszłych pokoleniach"[2]. Zjawiska związane z zafałszowaniem treści internetowych budzą poważne obawy społeczne.

Z badań przeprowadzonych przez Lloyds Register Foundation *World Risk Poll* wynika, że aż 57% użytkowników internetu na świecie uznaje dezinformację za jedno z kluczowych wyzwań i zagrożeń współczesności[3]. Rozwój sztucznej inteligencji i jej nie do końca zrozumiała natura (*black boxes*)[4] sprawiają, że wyzwanie to staje się jeszcze bardziej naglące. Żabiński stwierdza, że „powin-

[1] *Rada Przyszłości przyjęła pierwsze rekomendacje strategiczne – Ministerstwo Rozwoju i Technologii – Portal Gov.pl*, https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/rada-przyszlosci-przyjela-pierwsze-rekomendacje-strategiczne [dostęp: 17.7.2026].

[2] *Wojna o AI: Jak Rosja infekuje Wikimedia Commons,* https://sprawdzamto.pl/artykul/2026-06/wojna-o-ai-tak-rosja-infekuje-wikimedia-commons [dostęp: 17.7.2026].

[3] zob. *'Fake news' is the number one worry for internet users worldwide*, https://www.lrfoundation.org.uk/news/fake-news-is-the-number-one-worry-for-internet-users-worldwide [dostęp: 17.7.2026].

[4] R. Sharma, A. Kumar, C. Chuah, *Turning the blackbox into a glassbox: An explainable machine learning approach for understanding hospitality customer*, „International Journal of Information Management Data Insights" 2021, nr 2, https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S2667096821000434 [dostęp: 17.7.2026].

niśmy posiadać i dbać o tzw. odporność społeczną. Jeżeli zaufanie do instytucji jest niskie lub żadne, to nie ma mowy o odporności społecznej. Gdyby relacja obywatel – państwo była na odpowiednim poziomie, złośliwe treści nie miałyby takiego wpływu, jaki mają”[5]. Z zarysowanego obrazu rzeczywistości wyłania się teza, że jednym z kluczowych obszarów bezpieczeństwa w naszych czasach jest odporność na dezinformację, która wyraża się w umiejętności odróżniania prawdy od fałszu oraz zdolności właściwego nadawania znaczenia poznanym faktom. Odporność ta jest fundamentalnym elementem składowym szerszej przestrzeni „bezpieczeństwa epistemologicznego” państwa. Jest to sfera, w ramach której mówi się o odporności poznawczej, kładąc nacisk na filozoficzne aspekty wojny kognitywnej (ang. *cognitive warfare*), a co można też tłumaczyć jako wojna poznawcza[6]. Obszar ten zostanie tu zarysowany w kontekście dokonującej się rewolucji cyfrowej i dynamicznego wzrostu technologii opartych o sztuczną inteligencję w perspektywie ideologii transhumanizmu.

Epistemologia społeczna wobec rozwoju technologii cyfrowych

Termin epistemologia pochodzi od greckich słów *episteme* (oznaczającego m.in. wiedzę, zrozumienie) oraz *logos* (rachunek, argument, racja)[7]. Epistemologia jest zatem dziedziną filozofii, która usiłuje zrozumieć proces zdobywania wiedzy. Bada między innymi co sprawia, że dany stan umysłu jest traktowany jako sukces poznawczy i obdarzany zaufaniem kształtującym postępowanie. Człowiek od wieków próbował poznać świat, żeby zyskać przewagę nad siłami natury. Czynił to na różne sposoby. Począwszy od magii poprzez naukę, a skończywszy na religii.

Już sam Platon próbował zrozumieć, czym jest wiedza i dlaczego jest lepsza od nawet prawdziwej opinii. Arystoteles wskazywał na empiryczne podstawy poznania i ich racjonalne wyniki. Postulował, aby „empiryczną drogą znajdować racjonalną wiedzę”[8]. Epistemologia Arystotelesa stała się fundamentem dojrzałej scholastyki, a szczególnie filozofii św. Tomasza z Akwinu. Później nowożytna rewolucja naukowa począwszy od Franciszka Bacona oparła epistemologię o doświadczenie eksperymentalne, a filozofia Kartezjusza przeniosła powagę dociekań z przedmiotu na podmiot. Stąd wziął się postulat Kartezjusza: *cogito, ergo sum* (myślę, więc jestem). Sugerował on bowiem, że absolutnie pewnym fundamentem poznania, jest sam podmiot myślący. Miarą prawdy miał być rozum i jego wro-

5 *Wojna o AI: Jak Rosja infekuje Wikimedia Commons*.

6 zob. A. Szczygielska, *Wojna kognitywna – źródła i zasadnicze cechy*, „Kwartalnik Bellona” 2025, nr 1, s. 29, https://doi.org/10.5604/01.3001.0055.1652.

7 Stanford Encyclopedia of Philosophy, *Epistemology*, 2024, https://plato.stanford.edu/entries/epistemology/.

8 W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii. T. 1, Filozofia starożytna i średniowieczna*, Warszawa 1990, s. 120.

dzone idee. W wyniku tego nastąpił rozkwit racjonalizmu. Potem pod wpływem filozofii John'a Locke'a zaczął dominować empiryzm. Locke dowodził, że wszelka wiedza pochodzi z doświadczenia, a umysł u swojego początku jest *tabula rasa*.

Przewrotu kopernikańskiego w epistemologii dokonał Immanuel Kant, który stwierdził, że to nie nasze myśli dostosowują się do przedmiotów, lecz przedmioty muszą dostosować się do naszego sposobu poznawania. Pojednał niejako empiryzm z racjonalizmem, argumentując, że rzetelna wiedza składa się z dwóch czynników: zmysłowości (która dostarcza biernych wrażeń ujętych w subiektywne, *a priori* formy czasu i przestrzeni) oraz rozsądku (który scala te wrażenia w przedmioty za pomocą apriorycznych pojęć, czyli kategorii, m.in. przyczynowości i substancji). Jednak dokonania Kanta charakteryzowały się ograniczeniem poznania do świata zjawisk empirycznych i niemożliwością poznawania „rzeczy samych w sobie". Ugruntowało to redukcyjne podejście do rzeczywistości, wykluczając niejako możliwość poznania prawdy, która przecież jest tyle zjawiskiem empirycznym, co rodzajem relacji zgodności poznania zmysłowego z rzeczywistością ujmowaną przez ludzki rozum. Z czasem przedmiotem zainteresowania epistemologii stała się nie tyle natura poznania indywidulanej jednostki, co poznanie jako fenomen społeczny.

Szczególną rolę w uspołecznieniu problematyki poznania odegrał Georg Hegel. W jego systemie prawda i poznanie przestały być traktowane jako statyczny akt jednostki, a stały się dynamicznym procesem historycznym. Tatarkiewicz tak streszcza podejście Hegla: „każdy system filozoficzny był w jego rozumieniu wyrazem pewnego szczebla w rozwoju kultury duchowej; przeto każdy system, choć jest dziełem jednostki, jest odzwierciedleniem kultury ogólnej, która tę jednostkę wydała. I każdy jest prawdziwy, jako wyraz pewnego momentu rozwojowego; staje się natomiast fałszem, jeśli jest brany za prawdę absolutną"[9]. Hegel zradykalizował uspołecznienie poznania – prawda przestała być sprawą jednostki, a stała się procesem historycznym, w którym rozwija się tzw. duch obiektywny (państwo, społeczeństwo, prawo). Po śmierci Hegla miejsce jego idealizmu zajmuje francuski pozytywizm i August Comte. Comte całkowicie odrzuca metafizykę i w jej miejsce powołuje do życia socjologię. Bada społeczeństwo nie jako przejaw „ducha", lecz jako zbiór konkretnych, historycznych faktów. Obaj jednak wierzyli, że zadaniem filozofii jest nie tylko poznanie świata, ale także radykalne ulepszenie i zbawienie ludzkości[10]. Wraz z rewolucją przemysłową, a potem technologiczną te przekonania otrzymały bardzo konkretne narzędzia do ich realizacji. W ten sposób filozofia od głębokiej refleksji nad naturą poznania przeszła do proaktywnego kształtowania go. Ma to swoje daleko idące skutki.

[9] W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii. T. 2, Filozofia nowożytna do roku 1830*, Warszawa 2001, s. 217.

[10] Tamże, s. 238–239.

Współczesne narzędzia umożliwiające coraz głębszą ingerencję w zdolności kognitywne ludzkiego mózgu są rozwijane nie tylko ze względu na możliwości techniczne, lecz także z uwagi na leżące u ich podstaw głębokie motywacje filozoficzne. Ich filozoficzne podstawy można analizować przede wszystkim w kontekście transhumanizmu – społeczno-kulturowego ruchu filozoficznego, którego przedstawiciele przekonują, że rozwój technologii może stać się drogą do przezwyciężenia ograniczeń ludzkiej kondycji, a w konsekwencji do osiągnięcia swoistego „zbawienia" ludzkości. Zanim jednak pojawi się postulowany przez transhumanistów nowy gatunek postczłowieka, obecne jego stadium musi przejść ulepszenie (ang. *enhancement*). Pierwszym krokiem w tym kierunku ma być biomedyczne ulepszenie moralne (ang. *moral bioenhancement*). Jest ono konieczne, ponieważ ludzkość w obecnym stanie rozwoju charakteryzuje się niedopasowaniem ewolucyjnym. Jego istotą jest krótkowzroczność moralna własnych czynów człowieka wobec niewspółmiernie dalekosiężnych konsekwencji wynikających z jego możliwości oddziaływania na dalekie otoczenie i odległą przyszłość zarówno ludzkości, jaki i całej naszej planety.

Rozwój technologiczny sprawił, że broń masowego rażenia – w tym broń nuklearna, a w szczególności broń biologiczna (np. genetycznie zmodyfikowane i niezwykle śmiertelne wirusy) – może wpaść w ręce walczących państw, grup terrorystycznych, a nawet pojedynczych osób, dając im moc uśmiercenia milionów ludzi. Ingmar Persson i Julian Savulescu, przedstawiciele ruchu transhumanistycznego, zauważają, że „sam postęp nauki i technologii dostarcza środków pozwalających rozwiązać problemy wynikające z rozbieżności między naszą prymitywną psychologią moralną a naszą obecną potęgą technologiczną"[11]. Uważają, że „poprawa moralności rodzaju ludzkiego jest niezbędna do rozwiązania problemów, które omówiliśmy. […] Tradycyjne metody wychowania moralnego mogą zatem okazać się niewystarczająco skuteczne. Warto zatem zbadać możliwość zastosowania biomedycznych metod wzmacniania moralności, mających na celu zmianę naszej natury"[12].

Transhumanizm nie tylko teoretycznie postuluje ulepszenie ludzkiej natury, ale praktycznie wpływa na realne odniesienie poszczególnych ludzki, a nawet i społeczeństw na ich relację do technologii. Głęboką integrację ludzkich działań i technologii widać w wielu kluczowych dziedzinach ludzkiego życia. Badania wskazują, że np. 80% australijskich uczniów używa sztucznej inteligencji, w tym generatywnej AI. Zjawisko to opisuje się jako „outsourcing myślenia". Powoduje ono osłabienie długoterminowego zapamiętywania i zrozumienia materiału, lenistwo metapoznawcze i nierówności edukacyjne[13]. Modele typu „AI compa-

[11] I. Persson, J. Savulescu, *Moral Transhumanism*, „The Journal of Medicine and Philosophy: A Forum for Bioethics and Philosophy of Medicine" 2010, nr 6, s. 10, https://doi.org/10.1093/jmp/jhq052.

[12] Tamże, s. 11–12.

[13] zob. J. M. Lodge, L. Loble, *Artificial intelligence, cognitive offloading and implications for education*, University of Technology Sydney, doi:10.71741/4pyxmbnjaq.31302475 2026.

nion" święcą szczyty popularności. Sektor cyfrowych towarzyszy opartych na sztucznej inteligencji czeka w najbliższych latach prawdziwa eksplozja. Zgodnie z prognozami, do 2031 roku wartość tego rynku przekroczy astronomiczne 174 miliardy dolarów. Będzie on rósł w tempie niemal 30% rocznie, co w praktyce oznacza, że cała branża ulegnie niemal podwojeniu mniej więcej co trzy lata[14]. Modele sztucznej inteligencji wpływają na rozwój zachowań parasocjalnych. Użytkownicy projektują na tego typu systemy doświadczenie osobistych więzi i poczucie wzajemności. Prowadzi to do wzrostu zaufania poznawczego i afektywnego wobec takich technologii. Niesie to ze sobą zagrożenie ujawnienia wobec towarzyszy AI danych wrażliwych oraz zwiększenie podatności na dezinformację mogącą nadejść ze strony antropomorficznych modeli. Rozwój popularności wśród użytkowników notują także systemy monitorujące parametry życiowe i ludzkie zachowania w celu ich optymalizacji. Są one wyrazem wzrostu zaufania do technologii, która ma pomóc człowiekowi w bardziej precyzyjny sposób wpłynąć na dobrostan danej osoby i utrzymać ją jak najdłużej w najlepszej kondycji (ang. *wellbeing*). Wyróżnia się tutaj wiele różnych systemów: (1) urządzenia do noszenia (ang. *wearables*), (2) implanty i plastry, (3) urządzenia przenośne (np. smartfony) i (4) urządzenia w środowisku życia (np. systemy inteligentnego domu). Technologie te mimo wielu zalet niosą też ze sobą wiele niebezpieczeństw. W kontekście bezpieczeństwa epistemologicznego warto zauważyć wzrost nadzoru nad jednostką, naruszanie granic wolności między przestrzenią zawodową a życiem osobistym z racji zwiększonych możliwości pracy zdalnej, czy w końcu możliwość manipulowania przy kształtowaniu się tożsamość danej jednostki poprzez fałszowanie danych zwrotnych (ang. *feedback data*) mających na celu w pierwotnym zamyśle optymalizację zachowań[15].

Prócz zwyczajnych przykładów z życia codziennego można wskazać transhumanistyczne działania na polu wojskowym[16]. Jak pisze Agnieszka Szczygielska z Akademii Sztuki Wojennej,

> z analizy działań w sferze kognitywnej podejmowanych w Chinach, Rosji czy USA wynika, że naukowcy intensywnie badają integrację nauk kognitywnych z takimi dziedzinami, jak neuronauka, biotechnologia, technologie generatywne oraz BMI (*brain-machine interface*). Badania te zmierzają do osiągnięcia strategicznego ideału zwycięstwa bez walki oraz znaczącego zwiększenia zdolności wojskowych. [...] Zwraca się uwagę na rozwijanie technologii pozwalających

[14] zob. KBV Research, *AI Companion Market*, 2025.

[15] zob. M. Fenwick, P. Jurcys, *From Cyborgs to Quantified Selves: Augmenting Privacy Rights with User-Centric Technology and Design*, „JIPITEC" 2022, t. 13, nr 1.

[16] zob. *Summary of NATO's Biotechnology and Human Enhancement Technologies Strategy*, https://www.nato.int/en/about-us/official-texts-and-resources/official-texts/2024/04/12/summary-of-natos-biotechnology-and-human-enhancement-technologies-strategy [dostęp: 21.7.2026].

zwiększyć koncentrację i odporność żołnierzy na stres oraz na rozbudowywanie interfejsów umożliwiających bezpośrednie sterowanie urządzeniami bojowymi za pomocą myśli. Dąży się również do opracowywania nowych metod prowadzenia wojny psychologicznej, do wykorzystania zaawansowanych technologii, w tym sztucznej inteligencji, w wojnie cybernetycznej oraz w operacjach informacyjnych o dużym znaczeniu w nowoczesnych konfliktach[17].

Działania te pokazują, że państwa i ich rządy wykorzystują coraz chętniej technologie w ich transhumanistycznym rozumieniu w celu ingerencji w inne kraje lub własnej obrony. W płaszczyźnie bezpieczeństwa epistemologicznego fakt ten ma duże znaczenie, gdyż uzyskanie kontroli nad nowoczesnymi technologiami oznacza możliwość utraty suwerennego wpływania na postrzeganie rzeczywistości przez całe społeczeństwa. Tym bardziej, że rośnie zakres danych gromadzonych i przechowywanych przy użyciu technologii cyfrowych.

Możliwość kształtowania bezpieczeństwa poznawczego państwa i jego obywateli oraz wpływania na sposób jego funkcjonowania nabiera szczególnego znaczenia w obliczu masowej cyfryzacji danych medycznych, w tym danych genetycznych. Problem ten nie ma jedynie teoretycznego charakteru. Estonia już w 2000 roku uruchomiła Estoński Biobank (*Estonian Biobank* – EstBB), który na masową skalę gromadzi próbki biologiczne i informacje zdrowotne. Do końca 2021 roku system ten objął swoimi badaniami ponad 207 tysięcy dorosłych obywateli. Zebrane w systemie dane służą między innymi do obliczania wskaźnika ryzyka zapadnięcia na m.in. cukrzycę typu 2 czy chorobę wieńcową[18]. Masowe sekwencjonowanie i przechowywanie informacji o ludzkim genomie jest faktem, co stanowi poważne wyzwanie dla bezpieczeństwa państwa, które powinno gwarantować epistemologiczną poprawność systemów przetwarzających tego rodzaju dane. Zaniedbania w tym obszarze mogą zostać wykorzystane do prowadzenia szczególnie dotkliwych form wojny psychologicznej, podważających zaufanie jednostek nie tylko do instytucji państwa, lecz nawet do własnego organizmu. Systemy cyfrowe oraz ich prawowici właściciele, a także potencjalni sprawcy kradzieży danych, zyskują dostęp do wiedzy, która może w praktyce stać się podstawą swoistego „hakowania epistemologicznego" obywateli. Osoba korzystająca z cyfrowych systemów monitorowania stanu zdrowia może zostać poddana manipulacji algorytmicznej dotyczącej informacji o jej zdrowiu, co może wywołać panikę lub skłonić ją do podjęcia określonych decyzji życiowych.

[17] A. Szczygielska, *Wojna kognitywna – źródła i zasadnicze cechy*, s. 35.

[18] zob. L. Leitsalu, A. Reigo, M. Palover, T. Nikopensius, K. Läll, K. Krebs, S. Reisberg, R. Mägi, M. Kals, H. Alavere, M. Nõukas, A. Kolk, I. Normet, M.-L. Tammesoo, E. Käärik, M. Puusepp, K. Metsalu, A. Allik, L. Milani, K. Fischer, N. Tõnisson, A. Metspalu, *Lessons learned during the process of reporting individual genomic results to participants of a population-based biobank*, „European journal of human genetics : EJHG" 2023, nr 9, https://europepmc.org/articles/PMC10474261.

Wobec wzrastającej siły algorytmów państwo powinno zabezpieczyć także dane biometryczne swoich obywateli gromadzone m.in. przez systemy rozpoznawania twarzy czy ruchu. Wiedza zebrana przez tego typu technologie jest nie mniej wartościowa niż ta dotycząca stanu zdrowia obywateli. Bezpieczeństwo w tej sferze zagrożone jest ze względu na wzrastającą tendencję do tworzenia tzw. *Smart City*. Poprzez użycie tego typu technologii państwo przestaje mieć pełną kontrolę nad poprawnością pozyskiwania danych zbieranych przez systemy w ramach *Smart City*. Dane często pochodzą z nieprzejrzystych modułów firm zewnętrznych. „Zrzeczenie się kontroli nad takimi możliwościami statystycznymi i obliczeniowymi – co jest nieuniknioną konsekwencją sprywatyzowanego inteligentnego miasta – to pewny sposób na to, by być regularnie oszukiwanym przez prywatnych dostawców usług”[19]. Może to okazać się wygodne dla urzędników, którzy chcąc zwolnić się z merytorycznej odpowiedzialności za podejmowane decyzje, mogą stwierdzić na podstawie dostarczonych danych: „To nie ja, to dane!”[20]. Tego rodzaju technokracja stanowi istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa epistemologicznego współczesnego państwa, zwłaszcza gdy opiera się na bezkrytycznym stosowaniu metod agregacji i datafikacji informacji, których nie można skutecznie podważyć ani zweryfikować ze względu na nieprzejrzystość algorytmiczną. Zjawisko to stanowi wyzwanie, z którym musi zmierzyć się administracja publiczna. Nadrzędnym celem powinno być budowanie zaufania do cyfrowych form pozyskiwania, przetwarzania i przekazywania wiedzy, opartych na zrozumiałych, przejrzystych i weryfikowalnych procedurach epistemicznych.

Sztuczna inteligencja (AI) i nadzieje związane z powstaniem ogólnej sztucznej inteligencji (AGI) są tymi narzędziami, z którymi wiąże się przyszłość ludzkości. Dominująca pozycja gatunku ludzkiego na ziemi wynika do tej pory nie tyle z siły fizycznej, co ze zdolności epistemicznej naszych mózgów. Utrata kontroli nad tymi zdolnościami lub stworzenie systemów, które wprowadzałyby chaos w tę sferę ludzkiej egzystencji, może wiązać się z bardzo poważnymi konsekwencjami. Problem ten dostrzega Nick Bostrom, który stwierdza, że „gdybyśmy pewnego dnia stworzyli maszynowe mózgi, które przewyższałyby ludzkie pod względem inteligencji ogólnej, ta nowa superinteligencja mogłaby stać się niezwykle potężna. I podobnie jak los goryli zależy obecnie bardziej od nas, ludzi, niż od samych goryli, tak los naszego gatunku zależałby od działań maszynowej superinteligencji”[21]. Problem tworzenia i korzystania z systemów AI lub w przyszłości AGI stanowi dla ludzkiego gatunku problem egzystencjalny. Jak zauważa Nick Bostrom, potrzeba refleksji etycznej będzie poprzedzała rozwiązania technologiczne, a nie odwrotnie. Obrazuje to bajką o stadzie wróbli, które potrzebowały nowego gniazda. W tym

[19] E. Morozov, F. Bria, *Rethinking the Smart City*, New York 2018, s. 12.

[20] R. Kitchin, *The real-time city? Big data and smart urbanism*, „GeoJournal” 2014, nr 1, s. 9.

[21] N. Bostrom, *Superintelligence: Paths, Dangers, Strategies*, Oxford 2014, s. 7 Preface.

celu wpadły na pomysł, żeby wychować sobie sowę, która miała pomóc im budować duże gniazda. Nie zastanawiając się nazbyt długo, część wróbli wyruszyła na poszukiwanie porzuconego jaja sowy. Tylko jednooki wróbel kwestionując ten pomysł, stwierdza: „To z pewnością będzie naszą zgubą. Czy nie powinniśmy najpierw zastanowić się nad sztuką udomowienia i oswojenia sowy, zanim wprowadzimy takie stworzenie do naszego grona?"[22]. Bostrom postuluje w ten sposób potrzebę głębokiego namysłu etycznego nad powstającymi systemami sztucznej inteligencji, aby zabezpieczyć egzystencjalną przyszłość ludzkiego gatunku. W kontekście bezpieczeństwa epistemologicznego państwa ma to bardzo duże znaczenie, dlatego że sztuczna inteligencja jako narzędzie bazujące na wiedzy operuje w obszarze ludzkiego poznania. Niekontrolowany rozwój takich systemów może narazić na poważne problemy poszczególne państwa, a nawet może gatunek ludzki. Życie w państwie komunikującym się ze swoimi obywatelami za pomocą mediów cyfrowych wymaga zaufania odbiorców do nadawców, a nieautoryzowane przez państwo wykorzystywanie sztucznej inteligencji w dosyć łatwy sposób to zaufanie może naruszać. Regina Rini ostrzega, że „kryzysy wywołane przez *deepfejki* mogą być jedynie zwiastunami powoli narastającego, ale mającego głębokie konsekwencje epistemicznego wiru"[23].

W streszczeniu raportu „The malicious use of artificial intelligence: Forecasting, prevention, and mitigation", opracowanego przez czołowych przedstawicieli jednostek prowadzących akademicką refleksję nad rozwojem sztucznej inteligencji, autorzy wymieniają możliwe niebezpieczeństwa tej technologii, grupując je w trzech sferach.

Pierwsza z nich dotyczy bezpieczeństwa cyfrowego: (a) cyberataki wymagające dużego nakładu pracy (takie jak *spear phishing*), (b) ataki wykorzystujące ludzkie słabości (np. poprzez zastosowanie syntezy mowy w celu podszywania się pod inne osoby), (c) ataki wykorzystujące istniejące luki w oprogramowaniu (np. poprzez zautomatyzowane ataki hakerskie) lub ataki wykorzystujące słabości systemów sztucznej inteligencji (np. poprzez ataki kontradyktoryjne[24] oraz techniki zatruwania danych).

Druga sfera dotyczy bezpieczeństwa fizycznego. Tu mogą pojawić się: (a) wykorzystanie AI do automatyzacji zadań związanych z przeprowadzaniem ataków z użyciem dronów i innych systemów fizycznych (np. poprzez wdrożenie autonomicznych systemów uzbrojenia), (b) wykorzystanie AI do ataków, które zakłócają działanie systemów cyberfizycznych (np. powodując wypadki pojazdów autonomicznych), (c) wykorzystanie systemów fizycznych, którymi zdalne sterowanie byłoby niewykonalne (np. rój tysięcy mikrodronów).

[22] Tamże, s. 5.

[23] R. Rini, *Deepfakes and the Epistemic Backstop*, "Philosophers' Imprint" 2020, t. 20, s. 8.

[24] Oznacza to celowo zmodyfikowane dane wejściowe (np. obraz z nałożonym niewidocznym dla oka szumem), które powodują, że sieć neuronowa podejmuje całkowicie błędną decyzję.

Trzecia sfera zagrożeń związanych z rozwojem AI to bezpieczeństwo polityczne. Autorzy raportu wymieniają tutaj następujące zagrożenia: (a) wykorzystanie sztucznej inteligencji do automatyzacji procesów związanych z inwigilacją (np. analiza masowo gromadzonych danych), (b) perswazją (np. generowanie ukierunkowanej propagandy) oraz (c) działaniami zwodniczymi (np. manipulacja materiałami wideo). Może to spotęgować (d) zagrożenia wynikające z naruszania prywatności i związane z (e) manipulacją społeczną. Wskazują na możliwość nowatorskich ataków, które będą czerpać z rosnących (f) możliwości analizy ludzkich zachowań, nastrojów i przekonań na podstawie dostępnych danych. Wymienione działania mogą (g) podważać zdolność państw demokratycznych do podtrzymywania rzetelnej debaty publicznej[25]. Szczególnie istotny w kontekście bezpieczeństwa epistemologicznego w państwie jawi się ostatni opisany w raporcie obszar bezpieczeństwa politycznego w kontekście rozwijającej się sztucznej inteligencji.

Architektura bezpieczeństwa epistemologicznego w państwie

Wskazując zagrożenia dla bezpieczeństwa epistemologicznego państwa, warto podać pozytywne wskazówki mogące pomóc wypracować spójną architekturę obronną zagrożonej przestrzeni. Ochrona przecież nie polega tylko na walce reaktywnej, ale przede wszystkim powinna być związana z budowaniem odporności na wrogie działania. Wobec wyzwań generowanych przez rozwój technologii cyfrowych oraz upowszechnianie się postulatów transhumanistycznych państwo musi poszukiwać metod proaktywnych. Pomocne we wskazaniu takich działań mogą okazać się ustalenia epistemologii społecznej. Jak wskazuje Lech Kaczmarczyk, jest ona stosunkowo nowym nurtem filozoficznym, reflektującym nad naturą poznania dokonującego się w danej społeczności. Pisze on, że „epistemologia społeczna uzależnia zdolności epistemiczne i przekonania podmiotu od komunikatów innych podmiotów oraz struktur instytucjonalnych dozujących informacje (*information-dispensing*)"[26]. W jednym ze swoich nurtów reprezentowanych przez Alvina Goldmana epistemologia społeczna jest ideą związaną ze zorientowaniem społecznym na prawdę (*truth-oriented*). Bada ścieżki prowadzące do powstawania określonych prospołecznych przekonań. Opisuje, jak dana informacja upowszechnia się w danej grupie osób. Rozważa możliwości posiadania przekonań nie tylko przez jednostki, ale też przez kolektywy tych jednostek. Jako taka epistemologia społeczna bada wiedzę propozycjonalną, która

[25] zob. M. Brundage, S. Avin, J. Clark, H. Toner, P. Eckersley, B. Garfinkel, A. Dafoe, P. Scharre, T. Zeitzoff, B. Filar, H. Anderson, H. Roff, G. Allen, J. Steinhardt, C. Flynn, S. O'Heigeartaigh, S. Beard, H. Belfield, S. Farquhar, others, *The malicious use of artificial intelligence: Forecasting, prevention, and mitigation*, 2018, s. 6.

[26] L. Kaczmarczyk, *Epistemologia społeczna a pojęcie organizacji opartej na wiedzy*, „Filo-Sofija" 2016, nr 33, s. 206.

cechuje się wysokim wskaźnikiem werystycznym, czyli stopniem przekonania co do sądu, którego prawdziwość się zakłada. Wskazuje, że ważnym czynnikiem w procesie budowania bezpieczeństwa epistemologicznego jest zaufanie podmiotu przyjmującego wiedzę do podmiotu przekazującego ją. Kaczmarczyk pisze, że „przekonania regulują praktyki społeczne w nie mniejszym stopniu, niż praktyki społeczne wytwarzają w podmiotach przekonania składające się na ich wiedzę"[27]. To napięcie między prawdziwością samego przekazu i stopniem skuteczności tego przekazu, wypływającym z zaufania dwóch komunikujących się podmiotów, jest istotnym czynnikiem w zrozumieniu mechanizmów budujących bezpieczeństwo.

W dobie powszechnego zniekształcania kontekstu i automatyzacji dezinformacji państwo musi zadbać o integralność całego łańcucha przetwarzania wiedzy – od kodu źródłowego algorytmów, przez procedury urzędowe, aż po procesy poznawcze jednostki. Kompleksowy model tak rozumianej osłony epistemologicznej powinien zakładać działania w pięciu kluczowych wymiarach. Państwo powinno dbać o: (1) autentyczność epistemiczną, (2) przejrzystość algorytmiczną systemów cyfrowych, (3) zdolność tych systemów do promowania prawdy, (4) sprawność międzyinstytucjonalnej wymiany informacji oraz o (5) odporność społeczną na dezinformację. Uszczegółowienie tych pięciu wymiarów pozwoli precyzyjnie wyznaczyć granice architektury bezpieczeństwa epistemologicznego.

Autentyczność epistemiczna

Działania w tym zakresie powinny sprowadzić się do troski o to, aby przekaz informacji był możliwy do zweryfikowania w całej jego rozciągłości. Odbiorca komunikatu, użytkownik danej technologii powinien mieć możliwość sprawdzenia źródeł informacji i zweryfikowania autentyczności nadawcy. Chodzi o to, aby w procesie transmisji i obróbki danych nie było możliwości obcej ingerencji i zatrucia danych szkodliwymi treściami.

Przejrzystość algorytmiczna systemów cyfrowych

Oprócz dbałości o integralność przekazywanych danych w procesie ich przetwarzania należy dbać o to, aby same procesy przetwórcze, w tym algorytmy lub inne narzędzia opracowujące dane, były zrozumiałe zarówno dla państwa, jak i dla obywateli. Kryterium to nawiązuje do postulatów określanych mianem *glass-boxes*. Chodzi o tworzenie *explainable AI*. Państwo powinno dążyć do tworzenia systemów generujących wyjaśnienia swoich zachowań.

[27] Tamże, s. 212.

Zdolność systemów cyfrowych do promowania prawdy

Algorytmy powinny być nie tylko przejrzyste, ale powinny też charakteryzować się pozytywną wartością werystyczną. Zgodnie z metodologią Goldmana[28], miarą efektywności praktyk społecznych – w tym algorytmów – jest ich wpływ na wartość prawdziwościową przekonań odbiorcy. Jeśli algorytm (np. system rekomendacji) wyprowadza obywatela z niewiedzy i dostarcza mu rzetelnych faktów, jego wartość instrumentalna jest pozytywna (1). Jeśli jednak algorytm promuje sensację, dezinformację i polaryzację, obniżając stan wiedzy odbiorcy do błędu (0), wykazuje negatywną wartość werystyczną. Państwowa architektura cyfrowa musi być zoptymalizowana pod kątem maksymalizacji prawdziwych przekonań w społeczeństwie.

Sprawność międzyinstytucjonalnej wymiany informacji

Ten element architektury bezpieczeństwa epistemologicznego państwa wskazuje na potrzebę stosowania spójnego słownika pojęć przez różne instytucje państwa. Domaga się zatem unikania zamknięcia się poszczególnych aparatów państwa w tzw. silosach epistemicznych. Należy tworzyć sformalizowane, spójne słowniki pojęć, które pozwolą na jednolite diagnozowanie zagrożeń i płynną współpracę. Spójność semantyczna musi ponadto iść w parze ze standaryzacją techniczną: brak ujednoliconych formatów danych uniemożliwia sprawną wymianę informacji między lokalnymi i centralnymi urzędami, co skutecznie paraliżuje analityczne i decyzyjne zdolności państwa. Dotyczy to także umiejętności sprawnej komunikacji ze społeczeństwem oraz posiadania zdolności zrozumiałego i autorytatywnego komunikowania istotnych treści.

Odporność społeczna na dezinformację

Państwo powinno działać na rzecz uodpornienia obywateli na dezinformację. Istotną rolę odgrywa tutaj edukacja, wspieranie krytycznego myślenia oraz wzmacnianie zaufania wewnątrz społeczeństwa[29]. Należy stosować strategię tzw. *prebunkingu*, opierającego się na psychologicznej teorii „szczepienia"[30]. Polega to na uczeniu obywateli rozpoznawania technik manipulacji, zanim w ogóle wejdą oni w kontakt ze złośliwą treścią. Chodzi o edukację kształtującą obywatela na

[28] Wartość werystyczna określa stan umysłu obywatela: pełne przekonanie do prawdy ma wartość 1, brak zdania to 0,5, a wiara w fałsz to 0. Zob. L. Kaczmarczyk, Epistemologia społeczna a pojęcie organizacji opartej na wiedzy.

[29] zob. A. Szczygielska, *Wojna kognitywna – źródła i zasadnicze cechy*, „Kwartalnik Bellona" 2025, nr 1, s. 41.

[30] W. Mazurczyk, D. Lee, A. Vlachos, *Disinformation 2.0 in the Age of AI: A Cybersecurity Perspective*, „Communications of the ACM" 2024, nr 3, s. 39, https://research.ebsco.com/plink/1acf2b12-8857-34cd-af61-31628b557813.

świadomego twórcę własnego bytu w sferze epistemicznej, zdolnego do obrony własnej suwerenności poznawczej.

Na koniec warto zauważyć, że same technologiczne filtry i algorytmy nie uchronią państwa, jeśli przeciwnik zdoła zmienić procesy poznawcze obywateli, osłabić ich wiarę w dotychczasowe wartości i sparaliżować ich wolę działania w ramach tzw. wojny kognitywnej. Państwo broniąc przestrzeni bezpieczeństwa epistemologicznego nie powinno opierać się wyłącznie na technologii czy cenzurze informacyjnej, ale powinno wykorzystywać także zasoby kulturowe i religijne.

Religia jako element bezpieczeństwa epistemologicznego państwa

Współczesne państwo świadome zagrożeń wynikających z niebezpieczeństw płynących z ekspansji paradygmatu technokratycznego nie może pozostawać bezpieczne tylko w sferze materialnej. „Ewolucja działań wojennych stopniowo przeniosła się z konfrontacji fizycznych do sfer niematerialnych, a wojna poznawcza stała się głównym wyzwaniem XXI wieku”[31]. Technologia nie powinna zatem mieć monopolu na nadawanie sensu ludzkiemu istnieniu. Człowiek, który zostaje sprowadzony do wiązki informacji lub bytu, którego istotą są procesy obliczeniowe, co postulują nurty transhumanistyczne, traci oparcie ontologiczne i łatwo staje się bezbronny wobec inżynierii społecznej[32]. Skuteczna obrona wymaga zakotwiczenia w najtrwalszym fundamencie. W tym strategicznym punkcie tradycje religijne wnoszą wkład, który dla integralności społecznej jest, jak zauważa dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej *Quo vadis, humanitas?*, „istotny i niezastąpiony”[33].

Religia jako element gwarantujący bezpieczeństwo epistemologiczne może pełnić we współczesnym państwie funkcję podwójnego stabilizatora. Z jednej strony oferuje ona obywatelom niezmienne zakotwiczenie aksjologiczne, chroniące przed chaosem wartości. Z drugiej – kształtuje spójny horyzont poznawczy, w którym funkcjonuje społeczeństwo. Jak wskazuje Piotr Roszak, „Wspólnoty religijne tworzą środowiska epistemiczne, w których pielęgnuje się zaufanie i rozeznanie. W sytuacjach naznaczonych dezinformacją zaufanie poznawcze do wspólnot kościelnych może odgrywać ważną rolę stabilizującą”[34]. Zinterna-

[31] R. Reczkowski, B. Adamski, *Cognitive Warfare and Religion: Weaponization of the Human Cognitive Dimension*, „Pastoral Psychology” 2025, s. 4, https://doi.org/10.1007/s11089-025-01290-8.

[32] zob. N. Bostrom, *A History of Transhumanist Thought*, „Journal of Evolution and Technology” 2005, nr 1, s. 9, http://jetpress.org/volume14/freitas.html.

[33] Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Quo vadis, humanitas? Thinking through Christian Anthropology in the Face of Certain Scenarios for the Future of Humanity*, 2026, pkt 50.

[34] P. Roszak, Ł. Skarżyński, P. Witkowski, *Religion, Cognitive Trust, and Critical Thinking: A Thomistic Approach to the Cognitive Dimension of Religion*, „Pastoral Psychology” 2026, s. 15, https://doi.org/10.1007/S11089-026-01347-2.

lizowany religijny horyzont kognitywny działa jak naturalny układ odniesienia: obywatele wiedzą, jakim pojęciom należy ufać, ponieważ znają ich treść i głębokie znaczenie. Jednocześnie zyskują narzędzia do krytycznej oceny idei radykalnie nowych, które – będąc w sprzeczności z ugruntowanym religijnie obrazem świata – zostają natychmiast rozpoznane jako niegodne zaufania lub zagrażające integralności osoby ludzkiej.

Jak zauważa papież Leon XIV w encyklice *Magnifica humanitas*, chrześcijaństwo staje w obronie poznania, postulując, by obiektywne poszukiwanie prawdy o faktach stanowiło fundament komunikacji i by prawda była zawsze traktowana jako nienegocjowalne dobro wspólne. Papież pisze, że

> wiarygodna informacja nie rodzi się ze scentralizowanej ani zautomatyzowanej kontroli. W dyskursie publicznym prawda faktów ma wymiar racjonalny, ponieważ wymaga weryfikacji, potwierdzenia źródeł i odpowiedzialności w argumentacji; jeszcze głębiej jednak ma wymiar relacyjny: buduje się przez więzi zaufania i wspólne praktyki, w uczciwej konfrontacji z innymi i z rzeczywistością. Jedynie wspólne poszukiwanie prawdy o faktach, uznanej za dobro wspólne, może stać się podstawą sprawiedliwej komunikacji[35].

Papież wzywa do „rozbrojenia" sztucznej inteligencji – a więc wyrwania jej z logiki zbrojnej i ekonomicznej rywalizacji o ludzkie umysły. Nauczanie papieża wskazuje, że maszyna nigdy nie może zająć miejsca ludzkiego sumienia, ponieważ maszyna nie odczuwa, nie bierze odpowiedzialności i jest pozbawiona zmysłu moralnego[36]. W tej optyce religia jest więc krytycznym narzędziem ochrony obywatela. Państwo powinno o tym pamiętać i umiejętnie integrować religię w system ochrony epistemologicznej swoich obywateli.

Bibliografia

References

'Fake news' is the number one worry for internet users worldwide Lloyd's Register Foundation, https://www.lrfoundation.org.uk/news/fake-news-is-the-number-one-worry-for-internet-users-worldwide [dostęp: 17.7.2026].

Bostrom N., *A History of Transhumanist Thought*, „Journal of Evolution and Technology", 2005, nr 1, http://jetpress.org/volume14/freitas.html.

Bostrom N., *Superintelligence: Paths, Dangers, Strategies*, Oxford 2014.

Brundage M., Avin S., Clark J. i in., *The malicious use of artificial intelligence: Forecasting, prevention, and mitigation*, https://doi.org/10.17863/CAM.22520.

[35] Leon XIV, *Encyklika Magnifica humanitas o trosce o osobę ludzką w dobie sztucznej inteligencji*, Poznań 2026, pkt 132.

[36] Tamże, s. 99.

Fenwick M., Jurcys P., *From Cyborgs to Quantified Selves: Augmenting Privacy Rights with User-Centric Technology and Design*, „JIPITEC" 2022, t. 13, nr 1.

Kaczmarczyk L., *Epistemologia społeczna a pojęcie organizacji opartej na wiedzy*, „Filo-Sofija" 2016, nr 33.

KBV Research, *AI Companion Market*, 2025.

Kitchin R., *The real-time city? Big data and smart urbanism*, „GeoJournal", 2014, nr 1.

Leitsalu L., Reigo A., Palover M. i in., *Lessons learned during the process of reporting individual genomic results to participants of a population-based biobank*, „European journal of human genetics : EJHG", 2023, nr 9, https://europepmc.org/articles/PMC10474261.

Leon XIV, *Encyklika* Magnifica humanitas *o trosce o osobę ludzką w dobie sztucznej inteligencji*, Poznań 2026.

Lodge J. M., Loble L., *Artificial intelligence, cognitive offloading and implications for education*, University of Technology Sydney, doi:10.71741/4pyxmbnjaq.31302475 2026.

Mazurczyk W., Lee D., Vlachos A., *Disinformation 2.0 in the Age of AI: A Cybersecurity Perspective*, „Communications of the ACM" 2024, nr 3, https://research.ebsco.com/plink/1acf2b12-8857-34cd-af61-31628b557813.

Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Quo vadis, humanitas? Thinking through Christian Anthropology in the Face of Certain Scenarios for the Future of Humanity*, 2026.

Morozov E., Bria F., *Rethinking the Smart City*, New York 2018.

Persson I., Savulescu J., *Moral Transhumanism*, „The Journal of Medicine and Philosophy: A Forum for Bioethics and Philosophy of Medicine", 2010, nr 6, https://doi.org/10.1093/jmp/jhq052.

Rada Przyszłości przyjęła pierwsze rekomendacje strategiczne – Ministerstwo Rozwoju i Technologii – Portal Gov.pl, https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/rada-przyszlosci-przyjela-pierwsze-rekomendacje-strategiczne [dostęp: 17.7.2026].

Reczkowski R., Adamski B., *Cognitive Warfare and Religion: Weaponization of the Human Cognitive Dimension*, „Pastoral Psychology" 2025, https://doi.org/10.1007/s11089-025-01290-8.

Rini R., *Deepfakes and the Epistemic Backstop*, "Philosophers' Imprint" 2020, t. 20, s. 1–16.

Roszak P., Skarżyński Ł., Witkowski P., *Religion, Cognitive Trust, and Critical Thinking: A Thomistic Approach to the Cognitive Dimension of Religion*, „Pastoral Psychology", 2026, https://doi.org/10.1007/S11089-026-01347-2.

Sharma R., Kumar A., Chuah C., *Turning the blackbox into a glassbox: An explainable machine learning approach for understanding hospitality customer*, „International Journal of Information Management Data Insights" 2021, nr 2, https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S2667096821000434 [dostęp: 17.7.2026].

Stanford Encyclopedia of Philosophy, *Epistemology*, 2024, https://plato.stanford.edu/entries/epistemology/.

Summary of NATO's Biotechnology and Human Enhancement Technologies Strategy NATO Official text, https://www.nato.int/en/about-us/official-texts-and-resources/official-texts/2024/04/12/summary-of-natos-biotechnology-and-human-enhancement-technologies-strategy [dostęp: 21.7.2026].

Szczygielska A., *Wojna kognitywna – źródła i zasadnicze cechy*, „Kwartalnik Bellona" 2025, nr 1, https://doi.org/10.5604/01.3001.0055.1652.

Tatarkiewicz W., *Historia filozofii. T. 1, Filozofia starożytna i średniowieczna*, Warszawa 1990.

Tatarkiewicz W., *Historia filozofii. T. 2, Filozofia nowożytna do roku 1830*, Warszawa 2001.

Wojna o AI: Jak Rosja infekuje Wikimedia Commons, https://sprawdzamto.pl/artykul/2026-06/wojna-o-ai-tak-rosja-infekuje-wikimedia-commons [dostęp: 17.7.2026]

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 24/2026
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267
s. 159–174

https://doi.org/10.56583/frp.3294

Andrzej Pieczywok[*]
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
https://orcid.org/0000-0002-4531-0630

Edukacja w budowaniu odporności społecznej na dezinformację i propagandę

Streszczenie

Propaganda i dezinformacja w XXI wieku odgrywają szczególną rolę w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego. Propaganda służy podmiotom do kształtowania opinii publicznej, natomiast dezinformacja polega na świadomym wprowadzaniu w błąd poszczególnych osób. Zarówno dezinformacja, jak i propaganda związane są bezpośrednio z mediami. Znaczącą rolę w XXI wieku odgrywają tzw. nowe media, czyli internet oraz media społecznościowe, ale także sztuczna inteligencja. Skala i tempo rozprzestrzeniania się informacji jeszcze nigdy nie były tak mocno związane z każdą sferą ludzkiego życia. Oznacza to, że działania dezinformujące oraz inne zniekształcenia informacyjne mogą powodować wysokie koszty społeczne. Jednym z najistotniejszych sposobów przeciwdziałania dezinformacji i propagandy jest edukacja realizowana poprzez różne formy i podmioty. Celem artykułu jest ukazanie wpływu edukacji w budowaniu odporności społecznej na dezinformację i propagandę. Artykuł składa się z czterech części: wprowadzenia, dezinformacji i manipulacji informacją w sterowaniu umysłem i emocjami człowieka, edukacyjnych form i podmiotów przeciwdziałania dezinformacji i propagandy oraz podsumowania.

Słowa kluczowe: edukacja, odporność społeczna, zagrożenia, dezinformacja, propaganda

[*] **Andrzej Pieczywok** – prof. dr hab. w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie. Jest autorem i współautorem wielu monografii i artykułów wydanych w kraju i zagranicą poświęconych m.in. teorii bezpieczeństwa, bezpieczeństwu publicznemu i społecznemu, metodologii badań nauk o bezpieczeństwie, edukacji dla bezpieczeństwa, a także cyberzagrożeniom. Członek Andragogicznego Towarzystwa Naukowego, Towarzystwa Wiedzy Obronnej, ekspert Centrum Studiów i Edukacji na Rzecz Bezpieczeństwa Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego, członek Rady Centrum Badawczo-Wdrożeniowego Uniwersytetu Kaliskiego oraz członek Rady Konsultacyjnej przy Centrum Badań nad Bezpieczeństwem Transgranicznym Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej.

Licencja CC BY-NC-ND 4.0

EDUCATION IN BUILDING SOCIETAL RESILIENCE TO DISINFORMATION AND PROPAGANDA

Summary

Propaganda and disinformation play a significant role in the context of international security in the 21st century. Propaganda is used by entities to shape public opinion, whereas disinformation involves deliberately or inadvertently misleading individuals. Both disinformation and propaganda are directly linked to the media. So-called new media-namely the Internet and social media-play a significant role in the 21st century, as does artificial intelligence. The scale and speed of information dissemination have never before been so deeply intertwined with every sphere of human life. This means that disinformation activities and other forms of information distortion can entail high social costs. One of the most crucial ways to counter disinformation and propaganda is education, delivered through various forms and by diverse entities. This article aims to demonstrate the impact of education on building societal resilience against disinformation and propaganda. The article consists of four parts: an introduction; disinformation and information manipulation in the control of the human mind and emotions; educational forms and entities involved in countering disinformation and propaganda; and a conclusion.

Keywords: education, societal resilience, threats, disinformation, propaganda

~ • ~

Wprowadzenie

Żyjemy w społeczeństwie cyfrowym, w którym zaawansowane technologie nie tyle kształtują definicyjne ramy społeczne, ale wpływają na wszystkie dziedziny ludzkiego życia. Przestrzeń informacyjna stanowi współcześnie naturalne środowisko życia i rozwoju ludzi. Pod wpływem cyfrowej rewolucji zmieniły się sposoby uprawiania polityki, zarządzania procesami gospodarczymi i bankowymi, pojawiły się nowe wyzwania w ramach rozwoju i wytwarzania medialnych treści. Cyfryzacja ma wpływ na edukację, funkcjonowanie przestrzeni miejskich i wiejskich, transport i turystykę, rynek pracy, prawo, medycynę, a także kulturę oraz codzienność ludzi i ich komunikację oraz organizację życia.

Analiza mediów wskazuje na ich różne ograniczenia i często negatywne oddziaływanie, które wynika z samej ich natury. Przekaz rzeczywistości w mediach jest bowiem ze swojej natury sztuczny, niepełny, pozwala na naginanie prawdy i degradowanie dobra w służbie panowania, władzy i posiadania. Mediatyzacja może być prawdziwa i dobra, gdy nie zajmuje miejsca samej złożonej rzeczywistości. Inaczej powoduje kreowanie obrazu świata, dostępnego tylko w mediach.

Świat mediów może uniezależnić się od realnego i żyć według własnych reguł[1]. Problem prawdy w przekazie stał się zasadniczym zagadnieniem współczesnej kultury masowej i sztuki nowoczesnej.

Społeczne środki przekazu są bardzo poważnymi instytucjami informacyjnymi i edukacyjnymi. Ich zmasowany wpływ na społeczeństwo nakazuje z ogromną ostrożnością podchodzić do jakichkolwiek prób kłamstwa medialnego. Wśród najczęstszych nadużyć, na które wielokrotnie zwracały uwagę komórki społecznej kontroli, znajdują się m.in.: podawanie nieścisłych informacji; socjalizowanie odbiorców do ról konsumenckich, a nie obywatelskich; pomaganie audytorium w stawaniu się widzami, a nie uczestnikami; gloryfikowanie błyskawicznych sukcesów, co prowadzi do przekonania, że żądanie odbiorców może być zawsze i natychmiast spełnione, a długotrwałe procedury demokratyczne nie są konieczne; „kreowanie sztucznych wiadomości" poprzez prezentowanie nieistotnych zdarzeń „na scenie wydarzeń informacyjnych"[2].

Komunikat, który ze swojej natury jest nośnikiem informacji, odpowiednio „obrobiony" w mediach staje się niekiedy źródłem dezinformacji, propagandy i manipulacji. Wydaje się, że głównym powodem narastającego procesu odchodzenia mediów od prawdy jest traktowanie jej jako towaru, który należy tak sprzedać, by przynosiło to zyski. Zarówno obraz, jak i słowo mu towarzyszące są często tak dobierane, aby były użyteczne handlowo lub politycznie[3].

W ostatnim czasie obserwujemy, jak dezinformacja zatacza coraz szersze kręgi i dotyczy coraz poważniejszych zagadnień. Z *fake newsami* spotyka się codziennie większość polskiego społeczeństwa, ale statystycznie na jej wpływ najbardziej podatni są ludzie młodzi do 25 roku życia. Biorąc pod uwagę charakter *fake newsów* oraz rolę platform społecznościowych w ich rozprzestrzenianiu, to właśnie młodzież najbardziej potrzebuje edukacji w tym obszarze.

To właśnie edukacja jest jednym ze sposobów w przeciwdziałaniu dezinformacji i propagandy. Jest ona kluczowym elementem w procesie budowania odporności społecznej, który opiera się na rozwijaniu krytycznego myślenia, weryfikacji źródeł oraz zrozumieniu mechanizmów manipulacji.

W dzisiejszych czasach, kiedy duża część naszej aktywności społecznej przeniosła się do rzeczywistości wirtualnej, jesteśmy szczególnie narażeni na płynące z tej strony ataki, dezinformację czy manipulacje.

---

1 M. Toso. *Mass media dzisiaj w świetle nauki społecznej Kościoła*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo" 2001, nr 2, s. 228–233; R. Kapuściński, *Dwa światy*, „Newsweek Polska" 2001, nr 16/17, s. 166–168.

2 por. T. Płonkowski, *Amerykańska koncepcja społecznej odpowiedzialności dziennikarzy,* Warszawa 1995, s. 111–115.

3 por. K. Zanussi*, Prawda czy towar?,* w: *Dziennikarski etos,* red. Z. Kobylińskiej, R.D. Grabowskiego, Olsztyn 1996, s. 249–258.

Podłoże zmian w edukacyjnym przeciwdziałaniu dezinformacji i propagandzie wynika głównie z rozwoju technologii cyfrowych, rosnącej roli mediów społecznościowych oraz pojawienia się generatywnej sztucznej inteligencji. Te czynniki wymusiły przejście od tradycyjnego przekazywania wiedzy do budowania odporności społecznej.

Konieczne jest systemowe budowanie odporności na dezinformację, bowiem zwalczanie dezinformacji wymaga podejścia kompleksowego, które obejmuje edukację, regulacje prawne oraz adekwatne rozwiązania technologiczne.

Jednym z kierunków polityki oświatowej państwa jest promowanie higieny cyfrowej i bezpiecznego poruszania się w sieci, rozwijanie umiejętności krytycznej analizy informacji oraz odpowiedzialne wykorzystywanie nowoczesnych technologii, w tym narzędzi opartych na sztucznej inteligencji.

Promowanie krytycznego myślenia oraz edukacja medialna w społeczeństwie są inwestycją w odporność społeczną. W obliczu rosnącej fali dezinformacji, edukacja medialna staje się nie tylko pożądanym, ale wręcz niezbędnym elementem kształcenia młodego pokolenia. Szkoły odgrywają kluczową rolę w budowaniu umiejętności, krytycznego myślenia oraz zdolności do oceny wiarygodności źródeł informacji, co jest niezbędne w dzisiejszym złożonym środowisku medialnym. Ucząc uczniów krytycznego myślenia i analizowania treści, tworzymy podstawy dla bardziej świadomego społeczeństwa. W ten sposób walka z dezinformacją staje się nie tylko obowiązkiem, ale również misją edukacyjną każdej placówki oświatowej. Organizowanie szkoleń dla nauczycieli, liderów opinii oraz kampanii społecznych zwiększających świadomość na temat dezinformacji pomoże kształtować postawy obrony przed manipulacjami. Wiedza o mechanizmach dezinformacji sprawia, że społeczeństwo staje się mniej podatne na wpływ fałszywych narracji.

Żyjemy w czasach, które mogą budzić lęki i obawy. Należy stwierdzić, że egzystencja współczesnego człowieka powoduje dość znaczące przebodźcowanie, ponieważ informacje płyną tak szerokim strumieniem, że nie sposób ich solidnie zweryfikować. W dodatku wiele osób akceptuje lub odrzuca przekaz medialny nie tyle ze względu na jego merytoryczną wartość, ile na podstawie emocji i przekonań.

Sytuacja geopolityczna, stan środowiska i ogromny postęp w rozwoju nowoczesnych technologii wywołują mieszane odczucia i są źródłem trosk jednostek i całych społeczeństw. Za przyjęciem powyższej perspektywy przemawia stanowisko Józefa Kozieleckiego, który odnosząc się do dynamiki przemian określanych jako swoista rewolucja informacyjna, współczesne warunki życia nazywa społeczeństwem kognitariuszy (od łac. *cognito* – poznanie)[4].

[4] J. Kozielecki, *Psychologiczne koncepcje człowieka*, Warszawa 2000, s. 230–231.

Analizując społeczeństwo sieci pod kątem edukacji, warto zwrócić uwagę, że nie jest to zupełnie nowa forma społeczno-kulturowa cywilizacji opartej na informacji, lecz raczej istotne uzupełnienie społeczeństwa funkcjonującego w świecie realnym. Oznacza to, że edukacja musi dokonać wielu niezbędnych korekt, aby móc dostosować się do zmian.

Celem artykułu jest ukazanie wpływu edukacji realizowanej w różnych formach i przez różne podmioty na budowanie odporności społecznej na dezinformację i propagandę.

Problem badawczy został sformułowany pytaniem: *W jaki sposób i poprzez jakie podmioty edukacja wpływa na budowanie odporności społecznej na dezinformacje i propagandę?*

W artykule zastosowano metodę abstrahowania i analizy pozwalające na zrozumienie i poznanie zagadnienia edukacji, propagandy oraz dezinformacji. Metoda komparatystyczna z kolei pozwoliła na porównanie propagandy z dezinformacją oraz zestawienie różnic pomiędzy nimi.

Dezinformacja i manipulacja informacją w sterowaniu umysłem i emocjami człowieka

W Polsce mierzymy się z dezinformacją na wielu poziomach. Nasz kraj od lat poddawany jest wieloaspektowej dezinformacyjnej presji przez jawnie wrogo nastawioną i do Polski, i do Zachodu Rosję. Mamy też do czynienia z oddolnymi ruchami chętnie sięgającymi po teorie spiskowe czy narracje dezinformacyjne. Swoje dokładają również politycy i internetowi aktywiści działający na rzecz partii politycznych. W warunkach narastającej polaryzacji coraz częściej i coraz powszechniej traktują dezinformację jako element współczesnej walki politycznej.

Konfliktowi zbrojnemu przeciw Ukrainie towarzyszy bowiem wojna informacyjna wypowiedziana przez Rosję całemu Zachodowi – ze szczególnym uwzględnieniem krajów wschodniej flanki NATO, w tym Polski. W polskiej sieci prowadzone są kolejne kampanie dezinformacyjne rozpowszechniające rosyjskie narracje dotyczące wojny w Ukrainie czy nastawione na budzenie resentymentów wobec Ukrainy i Ukraińców.

Skala strat spowodowanych działaniami dezinformacyjnymi może być potężna. Przy użyciu takich treści można zagrażać wdrażaniu polityk publicznych, podważać fakty, twarde dane naukowe, liczbowe, można także osłabiać morale i poczucie wspólnoty. Za pomocą dezinformacji uderza się też w kwestie bezpieczeństwa, animuje zjawiska geopolityczne.

W dobie dynamicznego obiegu informacji coraz większego znaczenia nabierają umiejętności rozpoznawania manipulacji, weryfikowania źródeł i budowania odporności informacyjnej społeczeństwa. Dezinformacja o emeryturach,

składkach czy stabilności systemu ubezpieczeń społecznych może prowadzić do utrwalania społecznych mitów, osłabiania zaufania do państwa i instytucji publicznych, a także wpływać na postawy obywatelskie i decyzje ekonomiczne.

Dezinformacja często opiera się na emocjach odbiorców, a jej celem jest wywołanie silnych reakcji, takich jak strach czy złość, które utrudniają krytyczne myślenie. Ponownie uwydatnia to potrzebę pracy nad kompetencjami społecznymi, szczególnie w zakresie rozumienia własnych emocji, empatii oraz umiejętności zachowania dystansu wobec informacji wywołujących intensywne przeżycia. Wczesne kształtowanie nawyków, takich jak sprawdzanie źródeł informacji, refleksja nad treścią oraz zachowanie dystansu emocjonalnego, może być fundamentem przyszłej odporności na manipulację[5].

Dezinformacja i manipulacja to celowe działania mające na celu oszukanie ludzi i sterowanie ich emocjami. Głównymi mechanizmy wpływu są: wywoływanie silnego strachu, powtarzanie kłamstw oraz tworzenie zamkniętych grup poglądów. Metody te pozwalają skrycie sterować ludzkim umysłem.

Według raportu „Ogólnopolskie Badanie Higieny Cyfrowej 2022" działania edukacyjne oraz rozwój kompetencji krytycznego myślenia są fundamentalne dla skutecznej ochrony przed manipulacjami w mediach cyfrowych[6].

Dezinformacja i manipulacja informacją to zjawiska, które istotnie oddziałują na sposób przetwarzania i interpretowania odbieranych treści. W obu przypadkach mamy do czynienia z zamierzonym działaniem ukierunkowanym na przekaz zafałszowanej lub zmanipulowanej informacji celem wprowadzenia odbiorców w błąd. Intencje podmiotu rozpowszechniającego nieprawdziwe lub przekształcone treści mogą być różne, a konsekwencje takiego postępowania nawet niebezpieczne dla jednostki lub społeczeństwa.

Manipulacja jest celowym i ukrytym zabiegiem. Polega na „świadomym, nieuczciwym sterowaniu poglądami lub działaniami ludzi, którzy realizują cele wcześniej im obce i niepotrzebne, jednak zgodne z wolą manipulanta"[7].

W przypadku manipulacji informacją owe sterowanie powoduje zmianę percepcji odbiorcy, np. poprzez wybiórcze przedstawianie faktów lub przekazywanie ich w przekształconej formie. Jak zauważa Paulina Motylińska, ściśle związana z manipulacją informacją jest manipulacja językowa. Polega ona na zaplanowanym doborze słów o określonych konotacjach, naznaczonych pewną emocjonalnością. Ponadto manipulator będzie wybierał pojęcia o nieostrym znaczeniu, eufemizmy, metafory, uogólnienia. W wypowiedziach bezpośrednich

5 A. Mierzyńska, *Dezinformacja: Jak się przed nią chronić?*, Warszawa 2022.

6 M. Bigaj, M. Woynarowska, K. Ciesiołkiewicz, M. Klimowicz, M. Panczyk, *Higiena cyfrowa dorosłych użytkowniczek i użytkowników internetu w Polsce*, Warszawa 2023.

7 A. Markowski, R. Pawelec, *Manipulacja*, w: *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa 2001, s. 611.

jego zamierzenia będą kamuflowane mową ciała – gestami, mimiką, tembrem głosu – oraz otoczeniem[8].

Manipulacja to pewnego rodzaju forma wywierania wpływu czy psychotechnika, która według Roberta B. Cialdiniego opiera się na sześciu regułach: wzajemności, zaangażowania i konsekwencji, społecznego dowodu słuszności, lubienia i sympatii, autorytetu, niedostępności.

Manipulacja bierze się przede wszystkim z tego, że każdy człowiek z natury postrzega świat inaczej. I zaczyna się nie od mediów czy polityki, lecz od codziennej komunikacji. Manipulacja nie działa przede wszystkim na poziomie logiki, a działa na poziomie emocji i sposobu, w jaki odbieramy rzeczywistość. Manipulatorzy uderzają w ludzkie najczulsze punkty, mając świadomość, że racjonalne argumenty pojawią się dopiero później.

Należy zauważyć, że anonimowe kanały i influencerzy nie sprzedają informacji, a sprzedają emocje i szybkie dawki dopaminy (hormon szczęścia). Działają jak emocjonalna huśtawka: najpierw dają odbiorcom to, co ci chcą usłyszeć, zdobywają ich uwagę dzięki sensacji, prostym komunikatom i mocnym obrazom. A kiedy zbudują zaufanie i uzależnią odbiorców od swojej narracji, zaczynają stopniowo przemycać treści manipulacyjne i destrukcyjne.

Zanim człowiek zweryfikuje źródła, sprawdzi informacje, zachowa standardy etyczne i przygotuje wyważony materiał, emocjonalny *fake news* zdąży już obiec miliony użytkowników i ukształtować pierwsze – a więc najsilniejsze – wrażenie.

Natomiast dezinformacja w rozumieniu Komisji Europejskiej to możliwe do zweryfikowania nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd informacje, które są tworzone, prezentowane i rozpowszechniane z zamiarem uzyskania korzyści gospodarczych lub wprowadzenia w błąd opinii publicznej i które mogą wyrządzić szkodę publiczną[9].

Dezinformacja może wywoływać u odbiorcy stan zdezorientowania czy zdestabilizowania. Jest to forma propagandy, której celem jest przeinaczanie faktów, oszukanie lub wprowadzenie w błąd. Należy ją odróżniać od informacji, która również oznacza rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, jednak celem jej propagowania nie jest wyrządzanie szkody[10].

---

[8] P. Motylińska, *Manipulacja informacją*, w: *Vademecum bezpieczeństwa*, red. O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć, Kraków 2018.

[9] Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, *Zwalczanie dezinformacji w internecie: podejście europejskie*, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52018DC0236 [dostęp: 28.02.2025].

[10] E. Broda, J. Strömbäck, *Misinformation, disinformation, and fake news: lessons from an interdisciplinary, systematic literature review*, „Annals of the International Communication Association"2024, nr 48(2), s. 142.

Wskazuje się na cztery ogólne komponenty dezinformacji:

1. przekaz, który powstał na bazie fałszywych lub zmanipulowanych informacji;
2. świadome założenie oddziaływania na odbiorcę w celu obiektywnie niezgodnym z jego własnymi celami;
3. wywołanie reakcji zgodnej z intencją i oczekiwaniami dezinformatora;
4. nieuwzględnianie negatywnych skutków, z jakimi mierzyć się będzie ofiara dezinformacji[11].

Wśród skutków dezinformacji wymienia się m.in. zmianę postaw i zachowań, wywołanie napięcia, pogłębianie podziałów, ale też wpływanie na emocje i generowanie stresu czy lęku. W obliczu globalnego kryzysu informacyjnego, tzw. infodemii, do którego przyczyniają się także praktyki fałszowania treści, podkreśla się zasadność, a nawet konieczność przyjmowania takich strategii, które będą przeciwdziałać temu zjawisku[12].

Mona Simion zidentyfikowała dwa oblicza rozpowszechniania się w społeczeństwach dezinformacji. Pierwsze polega na przekazywaniu teorii spiskowych, propagowaniu przesądów czy manipulowaniu poprzez propagandę (np. polityczną), przede wszystkim za pośrednictwem mediów społecznościowych oraz internetu. Drugi sprowadza się do odrzucania czy oporu stawianego wobec dowodów prezentowanych przez dostępne wiarygodne źródła informacji, w efekcie braku zaufania, obaw i niedowierzania z powodu powszechności dezinformacji i związanego z tym ryzyka uznania fałszywych informacji za prawdziwe[13]. Badania zjawiska dezinformacji pokazują, że coraz częściej spotykamy się z zafałszowanymi informacjami.

Jak wskazano w raporcie „Dezinformacja oczami Polaków. Edycja 2024", 79% Polaków deklarowało, że spotkało się z dezinformacją, a 82% badanych uznało, że skala dezinformacji rozpowszechnianej w internecie wzrosła w ciągu minionej dekady[14]. Badanie zrealizowane pięć lat wcześniej pokazało, że choć respondenci mieli styczność z zafałszowanymi treściami, to 37,1% z nich nigdy nie sprawdza, czy informacje, które czytają w sieci, są wiarygodne, a 37,8% czyni to sporadycznie[15].

[11] R. Kupiecki, F. Bryjka, T. Chłoń, *Dezinformacja międzynarodowa. Pojęcie, rozpoznanie, przeciwdziałanie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022, s. 69.

[12] zob. R. Cover, A. Haw, J. D. Thompson, *Remedying disinformation and fake news? The cultural frameworks of fake news crisis responses and solution-seeking,* „International Journal of Cultural Studies" 2023, nr 26(2), s. 216–233; J. Haider, O. Sundin, *Paradoxes of Media and Information Literacy. The Crisis of Information*, Routledge, London 2022; A. W. Kirkpatrick, T. E. Randall, *Publishing, perishing, and the infodemic of fake science*, w: Integrity of Scientific Research, red. J. Faintuch, S. Faintuch, Springer, Cham 2022, s. 41–52.

[13] M. Simion, *Knowledge and Disinformation*, „Episteme" 2023, s. 2.

[14] Digital Poland, *Dezinformacja oczami Polaków 2024,* https://digitalpoland.org/publikacje/pobierz?id=70f40c4e-3fe1-4abd-9a32-02a26c324f18 [dostęp: 09.01.2025], s. 10.

[15] *Bezpieczne wybory. Badanie opinii o (dez)informacji w sieci*, red. M. Bochenek, R. Lange, Warszawa 2019, s. 10, 15.

Dezinformacja jest dziś jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla odporności zarówno w skali kraju, jak i w firmach. Bezpieczeństwo tworzy się w oparciu o takie elementy, jak: transparentna komunikacja pomiędzy instytucjami, edukacja medialna i współpraca z biznesem w zakresie reagowania na kryzysy informacyjne. Dezinformacja w ocenie badaczy oraz praktyków to jedno z najpoważniejszych i najbardziej destrukcyjnych zagrożeń dla bezpieczeństwa informacyjnego państwa i jednostki, polegające na wprowadzeniu przez agresora (dezinformatora) w błąd określonej ofiary (pojedynczego lub zbiorowego podmiotu dezinformowanego) poprzez umyślne przekazanie fałszywej lub odpowiednio spreparowanej informacji w celu wytworzenia u niej nieprawdziwego obrazu rzeczywistości, który ma ją sprowokować do działania zgodnego z interesem agresora[16].

Dezinformacja może być dwojako rozumiana. Po pierwsze, jako treść sfałszowanej informacji. W związku z tym w języku potocznym rozpowszechniło się znaczenie dezinformacji oznaczającej fałszywą informację, kłamstwo, oszustwo. W drugim ujęciu jako intencjonalne działanie dezinformatora, zmierzające do zmanipulowania podmiotu dezinformowanego. Należy również zwrócić uwagę, że w terminologii wschodnioeuropejskiej były to przede wszystkim operacje służb specjalnych, które mają wpływać na podmiot dezinformowany. Z kolei w literaturze anglosaskiej ten rodzaj wielowymiarowych działań zmierzających do zmiany percepcji ofiary określany jest jako decepcja[17].

Propaganda to celowe i zorganizowane rozpowszechnianie informacji, haseł oraz poglądów, które mają na celu pozyskanie zwolenników, zmianę myślenia ludzi lub sterowanie ich zachowaniami. Słowo to pochodzi z języka łacińskiego i oznacza krzewienie lub rozsiewanie treści. Jest to proces oddziaływania na zbiorowości i jednostki zmierzające do pozyskania zwolenników i sojuszników oraz wszczepienia pożądanych przekonań; próba kształtowania percepcji i wywołania określonych zachowań.

Dezinformacja i propaganda to pojęcia bliskie, ale różnią się celami, prawdziwością treści oraz metodami działania. Główna różnica polega na tym, że dezinformacja to świadome rozpowszechnianie kłamstwa, aby wywołać chaos, podczas gdy propaganda to nagłaśnianie wybranych racji, aby przekonać ludzi do konkretnej idei.

Z kolei manipulacja to intencjonalne wywieranie wpływu na odbiorcę, który przyjmuje pozycję nieświadomej ofiary. Dla porównania: w perswazji uczestnicy komunikowania posiadają możliwość swobodnego wyboru, działają według własnego uznania i są nastawieni na współdziałanie. Manipulacja to szersza metoda wpływania na ludzi poprzez zniekształcanie, ukrywanie lub wybiórcze

[16] *Leksykon bezpieczeństwa informacyjnego*, red. W. Fehler, Siedlce 2023, s. 99–100.

[17] Tamże, s. 100.

dobieranie prawdziwych faktów. Dezinformacja jest więc szczególnym, skrajnym narzędziem manipulacji.

Propagandę oraz dezinformację łączy również silne nacechowanie emocjonalne, posługiwanie się określonym językiem, zasada rzekomej oczywistości, a także powszechnie obecny fałsz w obydwu przekazach[18]. Bardzo istotną rolę w oddziaływaniach propagandowych i dezinformacyjnych odgrywa czynnik psychologiczny, ponieważ obydwa zjawiska ściśle wpływają na psychikę, emocje oraz postrzeganie rzeczywistości przez jednostki[19].

Ludzki mózg nigdy nie był w stanie funkcjonować, mając do czynienia z informacjami, które rozprzestrzeniają się w tak zawrotnym tempie. Badania pokazują, że ponad połowa uczniów amerykańskich szkół średnich nie odróżnia reklam od prawdziwych wiadomości ani też faktów od fikcji[20].

Edukacyjne formy i podmioty przeciwdziałania dezinformacji i propagandy

Edukacja jest istotnym czynnikiem decydującym o kształcie oraz funkcjonowaniu państwa. Dzięki dobrze skoordynowanemu systemowi może trwale zapisać się jako element formujący kapitał społeczny państwa. Zdobyta wiedza i umiejętności przyczyniają się zarówno do rozwijania odporności społecznej państwa, jak również do poszerzania kompetencji i kwalifikacji obywateli w zakresie przeciwdziałania dezinformacji i propagandy.

Mówiąc o edukacji, warto traktować ją jak najszerzej, a nie ograniczać się tylko do kształcenia szkolnego czy akademickiego. Za Zbigniewem Kwiecińskim można przyjąć bardzo szerokie rozumienie edukacji jako kategorii obejmującej wszystkie szczegółowe procesy rozwoju, wychowania, wpływu i oddziaływania na zmianę osobowości, kategorii rozumianej jako „[…] ogół czynności prowadzenia drugiego człowieka i jego własnej aktywności w osiąganiu pełnych i swoistych dlań możliwości, jak też ogół wpływów i funkcji ustanawiających i regulujących osobowość człowieka i jego zachowanie w relacji do innych ludzi i wobec świata”[21]. Pojęcie edukacji jest zatem nadzwyczaj pojemne i często wieloznaczne, nabiera też znaczenia w określonym kontekście problemowym. Świadczą o tym kolejno wyjaśnione terminy immanentnie związane z hasłem wywoławczym. Są to: edukacja domowa, edukacja elastyczna, edukacja globalna, edukacja integracyjna, edukacja medialna, edukacja międzykulturowa, edukacja

[18] T. Kacała, *Dezinformacja i propaganda w kontekście zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2015, nr 2 (24), s. 62.

[19] Tamże, s. 60.

[20] P. W. Singer, E. T. Brooking, *Nowy rodzaj wojny. Media społecznościowe jako broń*, Kraków 2019, s. 183.

[21] Z. Kwieciński, *Socjopatologia edukacji*, Olecko 1995, s. 14.

obywatelska, edukacja olimpijska, edukacja permanentna, edukacja początkowa oraz edukacja regionalna[22].

Edukacja społeczna (publiczna) oraz rola tradycyjnych mediów wciąż pozostają ważnymi elementami walki z dezinformacją. Edukacja może pomóc ludziom w nauce krytycznego myślenia, rozpoznawaniu dezinformacji i źródeł wiarygodnych informacji. Tradycyjne media jako źródła rzetelnych informacji, powinny kontynuować swoją misję i dbać o jakość i prawdziwość przekazywanych wiadomości.

Edukacyjne formy przeciwdziałania dezinformacji i propagandy służą głównie budowaniu odporności społeczeństwa. Wymienić w tym zakresie należy działania edukacyjne, technologiczne, prawne oraz społeczne. Spośród konkretnych form wymienić można edukację medialną i cyfrową, faktograficzne inicjatywy społeczne, szkolenie kadr pracowniczych oraz publikacje analityczne. Działania te obejmują programy szkolne, inicjatywy organizacji pozarządowych oraz kampanie społeczne.

Dzięki wykorzystaniu edukacyjnych form przeciwdziałania dezinformacji i propagandy możliwa jest pomoc w zrozumieniu motywów dezinformacji, która może być wykorzystana do złych celów, takich jak zysk finansowy lub korzyść polityczna. Ludzi należy edukować w zakresie różnicy między dezinformacją a informacją, ponieważ dezinformacja jest nie tylko niedokładna, ale także ma na celu oszukanie i może spowodować poważne szkody. Edukacyjne formy powinny także obejmować zakres rozpoznawania fałszywych informacji oraz zagrożeń związanych z dezinformacją pod względem jej wpływu na szeroki zakres praw człowieka w sytuacjach nadzwyczajnych lub konfliktów zbrojnych oraz na zdrowie publiczne. Dezinformacja zdrowotna może powodować zamieszanie i wzmagać nieufność, dlatego edukacja na temat niebezpieczeństw związanych z dezinformacją jest szczególnie ważna. Przykłady dezinformacji zdrowotnej obejmują dezinformację związaną z chorobami, potencjalnymi metodami leczenia, szczepionkami, dietami i zabiegami kosmetycznymi, a także dezinformację związaną z COVID-1918[23].

Spośród edukacyjnych podmiotów przeciwdziałania dezinformacji i propagandy można wymienić wyspecjalizowane instytucje państwowe, organizacje pozarządowe i struktury międzynarodowe. Spośród instytucji państwowych, które w tym zakresie mają szczególne znaczenie należy wymienić szkoły. Najmłodsze dzieci mają kontakt z edukacją w zakresie dezinformacji i bezpieczeństwa cyfrowego już w przedszkolach. Realizowane są zajęcia dotyczące tego, jak chronić dziecko przed dezinformacją, jak nauczyć dzieci, w jaki sposób rozpoznawać fałszywe wiadomości i chronić je przed negatywnymi skutkami.

[22] *Pedagogika*, *leksykon*, red. Z. Milerski, B. Śliwerski, Warszawa 2000, s. 54–56.

[23] *Postprawda. Spojrzenie krytyczne*, red. A. Pohl, Kraków 2018, s. 135.

W polskim systemie edukacyjnym tematyka związana z dezinformacją, mediami oraz krytycznym myśleniem pojawia się w szkołach ramach kilku przedmiotów, m.in.: język polski (na lekcjach tego przedmiotu uczniowie uczą się analizować teksty, co obejmuje również rozpoznawanie technik manipulacyjnych w mediach), informatyka (w ramach nauki obsługi komputerów oraz korzystania z internetu uczniowie dowiadują się, jak rozpoznawać wiarygodne źródła informacji, jak dbać o prywatność w sieci i jak unikać zagrożeń związanych z dezinformacją). Tematyka ta jest także poruszana na innych przedmiotach z zakresu kształcenia o społeczeństwie, obywatelskiego czy lekcjach wychowawczych.

Do uczniów szkół średnich jest skierowany projekt „#FakeHunter – Edu", którego celem jest uświadomienie zagrożeń związanych z dezinformacją, walka z *fake newsami*, nauczenie młodzieży weryfikacji treści publikowanych w internecie i utrwalenie bezpiecznych zachowań.

Również Ośrodki Doskonalenia Nauczycieli prowadzą zajęcia dla nauczycieli, np. „Nie daj się dezinformacji – czyli jak uczyć krytycznego czytania tekstów medialnych". Ministerstwo Edukacji i Nauki upowszechnia np. materiały informacyjne pt. „Rola współpracy w zwalczaniu dezinformacji". Jest to cykl edukacyjny dotyczący tematyki *fake newsów*, dezinformacji i manipulacji w mediach. Dotyczy m.in. roli edukacji medialnej w kształtowaniu świadomości odbiorców oraz wspólnych działaniach instytucji prowadzących tego typu działalność.

W Polsce oferowane są studia, które obejmują tematykę dezinformacji, zwłaszcza w kontekście komunikacji społecznej, mass mediów, bezpieczeństwa narodowego, międzynarodowego, politologii czy technologii cyfrowych. W debacie publicznej obserwuje się rosnące poparcie dla szerszego wprowadzenia edukacji medialnej do szkół. Tematyczne programy edukacyjne tworzone są przede wszystkim przez organizacje pozarządowe i kierowane do uczniów i uczennic szkół podstawowych.

Ważną rolę w kontekście edukacji z zakresu dezinformacji i cyberbezpieczeństwa odgrywa powołana do życia w 1992 roku Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa – Państwowy Instytut Badawczy (NASK). Od 2005 roku w ramach NASK działa Polskie Centrum Programu Safer Internet (PCPSI), które tworzą NASK oraz Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. Instytut NASK tworzy również scenariusze lekcji na temat dezinformacji dla młodszych dzieci. Na przykład, na nagraniu dostępnym na kanale You Tube nauczyciele mogą obejrzeć przykładową lekcję pt. „Fake czy fakt?", w której prowadzący pokazują, jak rozmawiać z dziećmi z klasy szkoły podstawowej o dezinformacji, jak uczyć je odróżniania faktu od opinii i jak uświadamiać na przykładzie znanej, popularnej gry w głuchy telefon, że informacja zmienia się, gdy jest powtarzana przez wiele osób, choć każda z nich stara się przekazać następnej dokładnie to, co usłyszała.

W realizowanym przez Naukową Akademicką Sieć Komputerową (NASK) programie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej (OSE) stworzono nowy, bezpłatny kurs dla nauczycieli dostępny na platformie OSE IT Szkoła. Składa się z pięciu modułów odpowiadających na pytania: czym jest dezinformacja i czy warto szukać prawdy w internecie, na czym polegają działania dezinformacyjne, dlaczego dezinformacja szerzy się w mediach społecznościowych, jak rozpoznać nieprawdę w internecie, z jakich narzędzi korzystać i jak reagować na dezinformację oraz jak rozmawiać o dezinformacji z uczniami i na co zwracać ich uwagę.

NASK, instytucja nadzorowana przez Ministerstwo Cyfryzacji, regularnie realizuje ogólnopolskie kampanie społeczne poświęcone przeciwdziałaniu dezinformacji. Ich celem jest zwiększanie świadomości społecznej w zakresie odpowiedzialnego korzystania z informacji, weryfikowania źródeł oraz właściwego reagowania na treści niepotwierdzone lub wprowadzające w błąd.

W ramach programu „Cyberprofilaktyka" organizowane są również szkolenia skierowane do dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Podczas spotkań omawiane są najważniejsze zagadnienia związane z bezpieczeństwem najmłodszych użytkowników internetu, w tym sposoby rozpoznawania zagrożeń oraz przeciwdziałania dezinformacji. Problem ten stanowi jeden z elementów szerszej edukacji dotyczącej bezpiecznego i świadomego korzystania z sieci.

Wzmocnienie systemu odporności na dezinformację ma zapewnić utworzenie huba informacyjnego PAP, TVP i Polskiego Radia, który będzie dystrybuować podcasty, raporty, *newslettery* oraz analizy eksperckie jako źródło referencyjne dla rynku. Walkę z *fake newsami* ma wspomóc całodobowe Centrum Przeciwdziałania Dezinformacji w Ministerstwie Cyfryzacji.

Integralną częścią projektu są działania szkoleniowe i warsztatowe realizowane w całej Polsce. Działania projektowe skierowane są do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, nauczycieli, studentów kierunków pedagogicznych oraz rodziców. Uczniowie uczestniczą w interaktywnych warsztatach rozwijających umiejętności krytycznej analizy treści internetowych, nauczyciele otrzymują praktyczne narzędzia do prowadzenia edukacji medialnej w szkołach, a studenci i przyszli pedagodzy zdobywają wiedzę z zakresu *fact-checkingu* oraz przeciwdziałania dezinformacji.

Trzeci sektor angażuje się równie aktywnie w szkolenia z zakresu edukacji medialnej kierowane zarówno do dziennikarzy, jak i młodzieży szkolnej, seniorów czy też zwykłych, zainteresowanych obywateli.

Jedną z wielu instytucji i organizacji pozarządowych działających na terenie Polski w zakresie edukacji, przede wszystkim medialnej, jest założona w 2005 roku przez Orange Polska S.A. Fundacja Orange. Misją Fundacji jest wspieranie dzieci i młodzieży w rozwoju kompetencji, które uważane są za niezbędne dla ich dobro-

stanu w świecie pełnym technologii – włącznie z umiejętnością rozpoznawania i reagowania na dezinformację. Fundacja podejmuje również działania służące wsparciu dorosłych, aby rozumieli wyzwania i możliwości środowiska cyfrowego.

W Polsce działa również wiele organizacji pozarządowych skupiających się na zwalczaniu dezinformacji poprzez zróżnicowane aktywności. W ramach pracy eksperckiej (prowadzonej również przez państwowy instytut badawczy NASK) powstaje wiele publikacji, analiz, szkoleń, a nawet rozwiązań informatycznych.

Stowarzyszenie Demagog uruchomiło nowy projekt edukacyjny, który wspiera nauczycieli w nauczaniu młodzieży krytycznego myślenia w obliczu rosnącej dezinformacji. Demagog stworzył pakiet edukacyjny, który ma pomóc nauczycielom w rozwijaniu kompetencji medialnych uczniów. W ramach pakietu nauczyciele mają dostęp do interaktywnych narzędzi edukacyjnych, w tym quizu, który sprawdza ich zdolność do odróżniania faktów od manipulacji. Pakiet edukacyjny zawiera quizy, gry i materiały dydaktyczne, które pomagają uczniom w rozpoznawaniu i weryfikowaniu informacji w mediach społecznościowych. W ramach projektu organizowane są szkolenia stacjonarne i online dla nauczycieli, którzy otrzymają dostęp do materiałów dydaktycznych, gier edukacyjnych oraz analiz dezinformacyjnych. Program ma na celu nie tylko edukację nauczycieli, ale również umożliwienie im prowadzenia lekcji opartych na faktach, które wspierają kształtowanie postaw obywatelskich wśród uczniów.

Dużą aktywność polskich organizacji pozarządowych w obszarze przeciwdziałania i zwalczania dezinformacji można zaobserwować w *fact-checkingu*. Wspomniane już Stowarzyszenie Demagog poza Akademią Fact-Checkingu zajmuje się głównie weryfikacją obietnic i wypowiedzi polityków. Stowarzyszenie jest pierwszą i jak dotychczas (styczeń 2021 roku) jedyną organizacją tego typu w Polsce, która należy do Międzynarodowej Sieci Fact-Checkingowej (IFCN) zrzeszającej ponad 70 organizacji z całego świata, które przyjęły wspólne zasady sprawdzania faktów. Demagog, dołączając do IFCN, zyskał możliwość udziału w programie niezależnej weryfikacji informacji Facebooka.

Podsumowanie

Treść artykułu wskazuje na dość znaczący wpływ edukacji w budowaniu odporności społecznej na dezinformację i propagandę. Istnieje szereg różnych form edukacyjnych, które przeciwdziałają powyższym zjawiskom. Obejmują one działania szkolne, kampanie społeczne i medialne, platformy weryfikacji faktów, warsztaty i projekty pozarządowe oraz narzędzia cyfrowe rozwijające krytyczne myślenie. Podmiotami, które najbardziej realizują powyższe formy są: instytucje edukacyjne i badawcze, ośrodki rządowe i pozarządowe. Należą do nich

m.in. NASK (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa), Ministerstwo Edukacji Narodowej (MEN), Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz media publiczne. Organizacje pozarządowe i sieci *fact-checkingowe* (Stowarzyszenie Demagog, Centrum Edukacji Medialnej), w tym inicjatywy obywatelskie i fundacje.

W świetle powyższych działań i aktywności należy stwierdzić, że zagrożenie dezinformacją w Polsce spotyka się z dużą świadomością i szeroką odpowiedzią wielu organizacji pozarządowych oraz podmiotów administracji publicznej. Z kolei zaangażowanie sektora prywatnego w Polsce poza Facebookiem jest ograniczone, co wiąże się również z globalnym spojrzeniem platform i ich różnorodną specyfiką stawiającą w centrum albo treści tekstowe, albo graficzne, albo audiowizualne, a także różnymi mechanizmami działania.

Konieczna jest ścisła współpraca z platformami społecznościowymi – Facebook, Google, TikTok i inne portale, które są głównym kanałem rozpowszechniania dezinformacji, ale często nie robią wystarczająco dużo, aby temu przeciwdziałać. Potrzebne są zarówno regulacje prawne wymuszające na platformach większą odpowiedzialność za treści, takie jak unijny Digital Services Act (czyli Akt o usługach cyfrowych), jak i dobrowolna współpraca między platformami, rządami i społeczeństwem obywatelskim.

Należy niezwłocznie wdrożyć nowe inicjatywy rządowe oraz działania legislacyjne, które powinny konkretnie podejmować problemy dezinformacji, propagandy, operacji informacyjnych itp. Potrzebne jest stworzenie środowiska składającego się z organów administracji publicznej, sektora prywatnego, organizacji pozarządowych, medialnych i naukowych. Tylko wspólne działanie i wzajemna kontrola mogą uwiarygodnić i zoptymalizować poszczególne decyzje podejmowane w kontekście walki z dezinformacją i propagandą.

Wymaga to inwestycji w technologie monitoringu mediów społecznościowych i tradycyjnych, w sztuczną inteligencję zdolną do identyfikowania skoordynowanych kampanii dezinformacyjnych, w zespoły analityków potrafiących interpretować zebrane dane w szerszym kontekście geopolitycznym. W Polsce powinniśmy stworzyć wyspecjalizowaną jednostkę rządową odpowiedzialną za monitorowanie i przeciwdziałanie dezinformacji, wyposażoną w odpowiednie zasoby i kompetencje, ale działającą w sposób transparentny i odpowiedzialny demokratycznie, aby uniknąć ryzyka cenzury czy nadużyć.

Bibliografia

References

Bezpieczne wybory. Badanie opinii o (dez)informacji w sieci, red. M. Bochenek M., R. Lange, Warszawa 2019.

Bigaj M., Woynarowska M., Ciesiołkiewicz K., Klimowicz M., Panczyk M., *Higiena cyfrowa dorosłych użytkowniczek i użytkowników internetu w Polsce*, Warszawa 2023.

Broda E., Strömbäck J., *Misinformation, disinformation, and fake news: lessons from an interdisciplinary, systematic literature review*, „Annals of the International Communication Association" 2024, nr 48(2).

Cover R., Haw A., Thompson J. D., *Remedying disinformation and fake news? The cultural frameworks of fake news crisis responses and solution-seeking,* „International Journal of Cultural Studies" 2023, nr 26(2).

Digital Poland, *Dezinformacja oczami Polaków 2024,* https://digitalpoland.org/publikacje/ pobierz?id=70f40c4e-3fe1-4abd-9a32-02a26c324f18 [dostęp: 09.01.2025].

Haider J., Sundin O., *Paradoxes of Media and Information Literacy. The Crisis of Information*, Routledge, London 2022.

Kacała T., *Dezinformacja i propaganda w kontekście zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 2015, nr 2 (24).

Kapuściński R., *Dwa światy*, „Newsweek Polska" 2001, nr 16/17.

Kirkpatrick A. W., Randall T. E., *Publishing, perishing, and the infodemic of fake science*, w: Integrity of Scientific Research, red. J. Faintuch, S. Faintuch, Springer, Cham 2022.

Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, *Zwalczanie dezinformacji w internecie: podejście europejskie*, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52018DC0236[dostęp: 28.02.2025].

Kozielecki J., *Psychologiczne koncepcje człowieka*, Warszawa 2000.

Kupiecki R., Bryjka F., Chłoń T., *Dezinformacja międzynarodowa. Pojęcie, rozpoznanie, przeciwdziałanie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022.

Kwieciński Z., *Socjopatologia edukacji*, Olecko 1995.

Leksykon bezpieczeństwa informacyjnego, red. W. Fehler, Siedlce 2023.

Markowski A., Pawelec R., *Manipulacja*, w: *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa 2001.

Mierzyńska A., *Dezinformacja: Jak się przed nią chronić?*, Warszawa 2022.

Motylińska P., *Manipulacja informacją*, w: *Vademecum bezpieczeństwa,* red. O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć, Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

Pedagogika, *leksykon*, red. Z. Milerski, B. Śliwerski, Warszawa 2000.

Płonkowski T., *Amerykańska koncepcja społecznej odpowiedzialności dziennikarzy,* Warszawa 1995.

Postprawda. Spojrzenie krytyczne, red. A. Pohl, Kraków 2018.

Simion M., *Knowledge and Disinformation*, „Episteme" 2023.

Singer P. W., Brooking E. T., *Nowy rodzaj wojny. Media społecznościowe jako broń*, Kraków 2019.

Toso M., *Mass media dzisiaj w świetle nauki społecznej Kościoła*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo" 2001, nr 2.

Wachowicz M. J., *Ujęcie teoretyczne pojęcia dezinformacji*, „Wiedza Obronna" 2019, nr 1–2.

Zanussi K., *Prawda czy towar?,* w: *Dziennikarski etos,* red. Z. Kobylińskiej, R. D. Grabowskiego, Olsztyn 1996.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 24/2026
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267
s. 175–194

https://doi.org/10.56583/frp.3295

Paweł Dziwisz[*]
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
https://orcid.org/0009-0004-5797-775X

„Między dwoma totalitaryzmami". Wojna, chaos i martyrologia Lublina lat 1944–1945 w zapiskach ks. Józefa Kruszyńskiego

Streszczenie

Artykuł przedstawia wieloaspektową analizę wydarzeń, jakie rozegrały się w Lublinie w latach 1944–1945, ukazanych przez pryzmat egodokumentów ks. Józefa Kruszyńskiego – wikariusza generalnego diecezji lubelskiej, świadka i kronikarza epoki. Autor rekonstruuje dynamikę przemian społeczno-politycznych, militarnych i martyrologicznych, zestawiając oficjalne narracje propagandowe z osobistymi zapiskami duchownego. Wykorzystane źródła – rękopiśmienne dzienniki liczące ok. 10 tys. kart – pozwalają na szczegółowe odtworzenie m.in. radzieckiego bombardowania Lublina z 11 maja 1944 r., masakry więźniów na Zamku Lubelskim w lipcu 1944 r., napięć społecznych związanych z powrotem ludności żydowskiej oraz prób politycznej instrumentalizacji nabożeństw żałobnych przez PKWN. Szczególnie wstrząsające są

[*] **mgr Paweł Dziwisz** – historyk i edytor, od 2026 roku absolwent studiów magisterskich z historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, gdzie kontynuuje kształcenie na kierunku edytorstwo. Specjalizuje się w historii XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów najnowszych, zbrodni totalitarnych oraz krytyki źródeł. Od 2024 roku wykonawca w projekcie grantowym NPRH poświęconym edycji źródłowej Wspomnień i Dziennika ks. prof. J. Kruszyńskiego. Doświadczenie edytorskie zdobywał także w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Lublinie w 2022/23 roku, gdzie jako współpracownik badawczo-edytorski uczestniczył w współtworzeniu nagrodzonej edycji źródłowej „Dokumenty zbrodni wołyńskiej" (Wydawnictwa IPN). Prelegent konferencji naukowej z wygłoszonym referatem „Zasady moralne w Państwie Sowieckim na kanwie wywózek i zbrodni Sowieckich" podczas XVI Międzynarodowego Seminarium Naukowego w Starym Sączu. Autor artykułu „Członkowie Międzynarodowej Komisji Lekarskiej wobec zbrodni w Katyniu" w XXVI nr. „Zeszytów Społecznych KIK".

Licencja CC BY-NC-ND 4.0

opisy autora, np. relacja z nalotu: „Zdawało się, że całe piekło zawisło nad miastem i wypowiedziało mu zagładę" (J. Kruszyński, Dziennik 11, k. 1481–1482). Analiza obejmuje również degradację miejsca pamięci – obozu na Majdanku – w pierwszym roku po wojnie, którą Kruszyński określa jako „wandalizm niesłychany" (J. Kruszyński, Dziennik 15, k. 4781–4782). Artykuł ukazuje Lublin jako przestrzeń zderzenia dwóch totalitaryzmów, a dzienniki duchownego jako wyjątkowe świadectwo granicznego doświadczenia społecznego i narodowego.

Słowa kluczowe: ks. Józef Kruszyński, egodokumenty, Lublin lata 1944–1945, władza komunistyczna, okupacja hitlerowska, miejsca pamięci narodowej

"BETWEEN TWO TOTALITARIANISMS": WAR, SOCIAL DISRUPTION, AND THE MARTYROLOGY OF LUBLIN (1944–1945) IN THE DIARIES OF FR. JÓZEF KRUSZYŃSKI

Summary

The article offers a multidimensional analysis of the events that took place in Lublin between 1944 and 1945, presented through the lens of the ego-documents of Fr. Józef Kruszyński – the vicar general of the Diocese of Lublin, eyewitness and chronicler of the era. By juxtaposing official propaganda narratives with the priest's personal diary entries, the study reconstructs the social, political, military, and martyrological transformations occurring during the collapse of German occupation and the installation of communist rule. The handwritten diaries – approximately 10,000 pages – provide detailed accounts of the Soviet air raid on Lublin on 11 May 1944, the massacre of prisoners in Lublin Castle in July 1944, social tensions accompanying the return of Jewish survivors, and the political instrumentalization of mourning ceremonies by the Polish Committee of National Liberation (PKWN). Particularly striking are Kruszyński's descriptions, such as his depiction of the bombing: "It seemed that all hell had hung over the city and declared its annihilation" (J. Kruszyński, Diary 11, fol. 1481–1482). The article also examines the post-war degradation of the Majdanek concentration camp site, which the priest described as "unheard-of vandalism" (J. Kruszyński, Diary 15, fol. 4781–4782). Ultimately, the study portrays Lublin as a space caught between two totalitarian systems and highlights Kruszyński's diaries as a unique testimony to the extreme human and national experience of that period.

Keywords: Fr. Józef Kruszyński, ego-documents, Lublin in 1944–1945, communist authorities, Nazi occupation, sites of national remembrance

~ • ~

Wstęp

Prezentowany artykuł stawia sobie za cel wieloaspektową rekonstrukcję oraz naukową analizę dynamiki przemian społeczno-politycznych, militarnych i martyrologicznych, jakie rozegrały się na terenie Lublina w przełomowych latach 1944–1945 na kanwie dzienników ks. Józefa Kruszyńskiego. Okres ten, wyznaczony przez krytyczną cezurę schyłku brutalnej okupacji hitlerowskiej oraz jednoczesną instalację nowego aparatu władzy komunistycznej, poddany zostanie rewaloryzacji badawczej poprzez pryzmat jednostkowego doświadczenia egzystencjalnego. Kluczowym instrumentem metodologicznym służącym realizacji tego założenia jest wprowadzenie do obiegu naukowego unikalnych źródeł o charakterze egodokumentów. Podstawę źródłową rozważań stanowią oryginalne, głównie rękopiśmienne (w odniesieniu do 1945 roku w postaci maszynopisu) zapiski kronikarskie, które zostaną szeroko wykorzystane w tekście w formule dosłownych cytatów, a których depozytariuszem jest Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku (BWSDW). Perspektywa naocznego świadka epoki, utrwalona na kartach tego prywatnego dziennika, pozwoli na skonfrontowanie oficjalnych dyskursów propagandowych z realiami wojennego chaosu, dramatem masowych mordów oraz powojenną degradacją miejsc pamięci narodowej.

1. Biogram

Przyszły Ksiądz profesor Józef Kruszyński przyszedł na świat 18 marca 1877 roku w Poraju, miejscowości położonej wówczas w guberni piotrkowskiej Królestwa Polskiego, w wielodzietnej rodzinie rolniczej o tradycjach osadniczych. Analiza genealogiczna wskazuje na chłopskie korzenie rodu wywodzącego się z Wielkopolski, którego przedstawiciele w pierwszej połowie XIX wieku uzyskali status oswobodzonych z pańszczyzny kolonistów (okupników) na ziemi piotrkowskiej. Pomimo początkowego sceptycyzmu ojca wobec edukacji syna, przyszły uczony wykazywał silną determinację w zdobywaniu wiedzy. Po ukończeniu lokalnych szkół powszechnych realizował program edukacyjny szkoły średniej w trybie prywatnych pryncypiów, co pozwoliło mu w 1893 roku na pomyślne złożenie egzaminu państwowego z zakresu czterech klas gimnazjum. Kolejny etap stanowiła edukacja teologiczna. Po opanowaniu podstaw języka łacińskiego w 1894 roku pomyślnie przeszedł procedurę rekrutacyjną do Seminarium Duchownego we Włocławku. Pięcioletni okres formacji seminaryjnej zwieńczyła nominacja władz duchownych uprawniająca do kontynuowania studiów wyższych w Akademii Duchownej w Petersburgu, gdzie spędził lata 1899–1903. Tam też 22 i 29 czerwca 1902 roku przyjął święcenia wyższe w tym diakonatu z rąk

biskupa Henryka Kossowskiego. Edukację petersburską sfinalizował uzyskaniem stopnia magistra teologii na podstawie rozpraw z zakresu chrystologii i egzegezy mesjańskiej oraz literaturoznawstwa[1].

W strukturach włocławskiego alumnatu, do którego dołączył w charakterze wykładowcy w 1904 roku, powierzono mu odpowiedzialność za cały blok przedmiotów biblijnych. Zamiast ograniczać się do jednej wąskiej specjalizacji, jego aktywność profesorska objęła fundamentalne dla przyszłych duszpasterzy obszary: od teoretycznych podstaw hermeneutyki biblijnej, przez szczegółowy wykład poświęcony interpretacji przesłania proroków, aż po filologiczne przygotowanie studentów w zakresie języka hebrajskiego. W okresie globalnego konfliktu lat 1914–1918 duchowny silnie włączył się w procesy państwowotwórcze na terenie Kujaw, koncentrując się na strukturalnej odbudowie polskiego szkolnictwa oraz systemowej pomocy humanitarnej. Aktywnie partycypował w przedsięwzięciach reformatorskich, które doprowadziły do powołania do życia nowej męskiej placówki szczebla średniego we Włocławku, zabezpieczając tym samym młodzieży dostęp do edukacji w języku ojczystym. Równolegle jego autorytet i kompetencje organizacyjne sprawiły, że wszedł w skład regionalnych struktur Rady Opiekuńczej Okręgu Kujawskiego. W ramach tego gremium współdecydował o strategicznych kierunkach wsparcia najuboższych warstw społecznych, dotkniętych bezpośrednimi skutkami działań wojennych. Świadom własnych deficytów metodologicznych nieustannie dążył do samokształcenia. W tym celu odbywał liczne zagraniczne podróże naukowe i kwerendy biblioteczne. Swoją pozycję w świecie nauki ks. Kruszyński ugruntował poprzez pionierskie wyprawy eksploracyjne oraz zagraniczne podróże studyjne. Jako jeden z nielicznych ówczesnych polskich biblistów zdecydował się na podjęcie trudów podróży naukowo-badawczych bezpośrednio w rejon Bliskiego Wschodu. Te terenowe wizytacje miejsc biblijnych oraz studia w zagranicznych ośrodkach akademickich pozwoliły mu na empiryczne zweryfikowanie wiedzy z zakresu archeologii, topografii oraz realiów kulturowych starożytnego Orientu. Kluczowe znaczenie dla jego warsztatu biblistycznego miały jednak ekspedycje na Bliski Wschód. Na przełomie 1907 i 1908 roku odbył studia specjalistyczne z zakresu archeologii i egzegezy na Uniwersytecie św. Józefa w Bejrucie. Podróże te ponawiał w 1912 roku (wyprawa śladami św. Pawła przez Bałkany i Grecję do Konstantynopola) oraz w 1914 roku, gdy występował w roli przewodnika ekspedycji. Doświadczenia te ugruntowały jego pozycję naukową, czego formalnym wyrazem była habilitacja uzyskana na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1924 roku. Przez polskie środowisko naukowe uznawany był za jednego z wybitnych biblistów polskich, czemu dał wyraz, przewodnicząc obradom Pierwszego Zjazdu Biblistów w Krakowie w 1937

[1] E. Gigilewicz, G. Misiura, I. Wodzianowska, *Diem non perdidi, Ksiądz rektor Józef Kruszyński (1877–1953)*, Przemyśl 2025, s. 5–7, 11–12.

roku. Do jego fundamentalnych osiągnięć badawczych należał monumentalny, kilkutomowy przekład ksiąg Starego Testamentu z oryginału hebrajskiego opatrzony autorskim komentarzem[2].

W październiku 1923 roku związał się zawodowo z Uniwersytetem Lubelskim, obejmując Katedrę Pisma Świętego Starego Testamentu. Już w czerwcu 1925 roku Rada Biskupia powierzyła mu godność rektora uczelni, którą piastował do końca 1933 roku[3]. Okres jego zarządu, trwający ponad osiem lat, charakteryzował się dążeniem do stabilizacji finansowej i instytucjonalnej uniwersytetu. Przeprowadził zakrojone na szeroką skalę prace budowlano-konserwatorskie, doprowadzając do wykończenia i modernizacji skrzydeł gmachu głównego, aranżacji auli uniwersyteckiej oraz uporządkowania dziedzińca. Zainicjował powstanie akademickiego muzeum, pozyskując cenne kolekcje zabytków, oraz znacząco powiększył zasoby biblioteczne, poprzez rewindykację zbiorów z Petersburga. Największym osiągnięciem ekonomicznym jego rektoratu było doprowadzenie do konsolidacji majątkowej uczelni poprzez utworzenie Fundacji Potulickiej. Dzięki dyplomacji personalnej nakłonił hrabinę Anielę Potulicką do usankcjonowania zapisu donacyjnego obejmującego wielkotysięczny areał ziemski, co zagwarantowało uniwersytetowi stały dochód. Sukcesy na polu ekonomicznym i infrastrukturalnym, powiązane z reformą statutu i uzyskaniem praw własności do budynków, stały się prawną podstawą do skutecznego ubiegania się o pełne uprawnienia państwowe dla poszczególnych wydziałów lubelskiej wszechnicy, co ostatecznie przypieczętowało włączenie UL późniejszego KUL-u do państwowego systemu szkolnictwa akademickiego w 1933 roku[4].

Wybuch II wojny światowej zastał go w Lublinie. Wobec kryzysu humanitarnego włączył się w pomoc uchodźcom, jednak już 10 listopada 1939 roku został aresztowany przez okupanta niemieckiego i osadzony na Zamku Lubelskim jako zakładnik. Po zwolnieniu z więzienia w kwietniu 1940 roku przebywał czasowo w Jabłonnej. Jesienią tego samego roku, tuż po tym, jak padł ofiarą niemieckich aresztowań w ramach Sonderaktion Lublin, bp Marian Leon Fulman powierzył mu funkcję wikariusza generalnego diecezji lubelskiej[5]. Przez kolejne pięć lat, w warunkach wojennych, *de facto* samodzielnie administrował strukturami diecezjalnymi pod nieobecność ordynariusza. W tym okresie wykazał się nieustępliwością wobec władz okupacyjnych, kierując oficjalne memoriały prote-

[2] Tamże, s. 23–33.

[3] M. Ryba, *Katolicki Uniwersytet Lubelski, Korzenie, początki, źródła tożsamości*, Warszawa–Radzymin 2018, s. 73.

[4] E. Gigilewicz, G. Misiura, I. Wodzianowska, *Diem non perdidi*, s. 5, 37–46.

[5] P. Sokołowski, *Diecezja lubelska*, w: *Lubelszczyzna, między lipcem 1944 a styczniem 1945 r.*, t. 2, Lublin–Warszawa 2025, s. 91. J. Wrona, *Duszpasterska działalność Kościoła katolickiego*, w: *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1945, aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, Lublin 2017, s. 167.

stacyjne przeciwko martyrologii duchowieństwa, profanacjom miejsc kultu oraz akcji wysiedleńczej na Zamojszczyźnie. Koordynował konspiracyjne struktury kształcenia seminaryjnego w Krężnicy Jarej oraz organizował pomoc materialną i duszpasterską dla kapłanów uciekających przed czystkami etnicznymi na Wołyniu i Kresach Wschodnich. Latem 1944 roku podjął natychmiastowe działania na rzecz reaktywowania KUL-u, zabezpieczając majątek uczelni i przewodnicząc posiedzeniu Senatu, który powierzył dalsze obowiązki rektorskie ks. Antoniemu Słomkowskiemu. Uczestniczył także w pracach Polsko-Radzieckiej Komisji Nadzwyczajnej badającej zbrodnie w obozie koncentracyjnym na Majdanku[6]. Trudne realia wojenne udokumentował w monumentalnej spuściźnie pamiętnikarskiej. Pomimo permanentnego zagrożenia rewizjami oraz kryzysu materiałowego, sporządził liczący ponad ok. 10 tysięcy kart korpus rękopiśmienny, składający się z drobiazgowych Wspomnień oraz Dziennika. Dzieło to ze względu na stopień szczegółowości i krytyczną analizę mechanizmów propagandy wojennej sytuuje go w rzędzie najważniejszych kronikarzy tego okresu[7]. W taki sposób opisywał swój powrót z Motycza do Lublina pod koniec największych walk o miasto i wkroczenia wojsk sowieckich do miasta:

> Jak wyglądają domy, zapyta łaskawy czytelnik? Zamiast odpowiedzi należałoby zakryć oczy i wybuchnąć płaczem grozy i rozpaczy. Na ulicy najpiękniejszej, jak Krakowskie Przedmieście, nie ma ani jednego domu całego. Co drugi lub trzeci jest całkowicie rozwalony. Inne mocno uszkodzone. Sprawcami najpotworniejszego zniszczenia są Niemcy. Co piękniejsze gmachy wysadzali w powietrze, jak Magistrat itd.[8].

2. Bombardowanie Lublina przez Sowietów w 1944 roku

Analiza działań wojennych na froncie wschodnim w pierwszej połowie 1944 roku wskazuje na intensyfikację operacji powietrznych prowadzonych przez lotnictwo dalekiego zasięgu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, ukierunkowanych na destabilizację zaplecza logistycznego i infrastrukturalnego wojsk niemieckich. Szczególnym, a zarazem tragicznym egzemplifikowaniem tej strategii stał się zmasowany nalot bombowy na Lublin, przeprowadzony w nocy z 11 na 12 maja 1944 roku. Zdarzenie to, rozpatrywane z perspektywy historycznej i militarnej, wykraczało poza ramy klasycznej operacji taktycznej, łącząc w sobie dążenie do destrukcji kluczowych węzłów komunikacyjnych z elementami wojny psychologicznej nakierowanej na sterroryzowanie populacji cywilnej. Badanie

[6] *Komunikat Polsko-Radzieckiej Komisji Nadzwyczajnej do zbadania zbrodni niemieckich dokonanych w obozie unicestwienia na Majdanku w Lublinie*, Moskwa 1944, s. 3.

[7] E. Gigilewicz, G. Misiura, I. Wodzianowska, *Diem non perdidi*, s. 55–64.

[8] J. Kruszyński, *Dziennik 11*, BWSDW, k. 2195–2196.

przebiegu tego bombardowania, oparte na konfrontacji dokumentacji archiwalnej z relacjami naocznych świadków, pozwala na zrekonstruowanie nie tylko stopnia zniszczeń infrastruktury miejskiej, ale także mechanizmów obronnych i psychospołecznych reakcji społeczności lokalnej w obliczu zagrożenia ze strony nowego podmiotu geopolitycznego, jakim była zbliżająca się Armia Czerwona. Geneza i dynamika eskalacji zagrożenia lotniczego nad Lublinem w krytycznym okresie wiosennym 1944 roku ściśle wiązały się z przesuwaniem się linii frontu ku zachodowi. Analiza zachowanych źródeł, w tym szczegółowych rejestrów przeciwlotniczych, wskazuje na sukcesywny wzrost częstotliwości penetracji przestrzeni powietrznej miasta przez pojedyncze jednostki rozpoznawcze ZSRR już od schyłku lutego 1944 roku. Pierwsze sformalizowane ostrzeżenia dla ludności, zamanifestowane uruchomieniem syren alarmowych, odnotowano w nocy 24 lutego oraz w połowie marca tegoż roku. Statystyka wywoływania stanów gotowości obronnej w kolejnych miesiącach, obejmująca jedenaście przypadków w kwietniu, szesnaście w maju oraz mniejszą intensywność w okresie letnim, dowodzi, iż metropolia lubelska znajdowała się w permanentnym polu zainteresowania operacyjnego radzieckiego dowództwa. Specyfiką owych działań był fakt, że gros alarmów ogłaszano w porze nocnej, najczęściej między godziną dwudziestą drugą a pierwszą, przy czym wielokrotnie procedury te wdrażano prewencyjnie bez bezpośredniej widoczności statków powietrznych, co pogłębiało stan wyczerpania psychicznego mieszkańców. W odpowiedzi na permanentne zagrożenie niemieckie władze okupacyjne podjęły próby uporządkowania procedur bezpieczeństwa, czego wyrazem była urzędowa odezwa opublikowana na łamach prasowego organu propagandowego, jakim był „Nowy Głos Lubelski"[9]. Oficjalny instruktarz, zatytułowany „Nasze obowiązki w razie alarmu lotniczego", definiował semantykę poszczególnych sygnałów dźwiękowych oraz nakładał na ludność bezwzględny nakaz ewakuacji do struktur schronowych. Dokument ten charakteryzował się jednak istotną wadą pragmatyczną, gdyż całkowicie pomijał wytyczne inżynieryjne oraz techniczne parametry konstrukcyjne dla nowo wznoszonych obiektów ochronnych. W konsekwencji stopień przygotowania infrastruktury defensywnej zależał od indywidualnej zapobiegliwości i determinacji mieszkańców. Podczas gdy w gęsto zabudowanym Śródmieściu adaptacja ograniczała się do doraźnego wzmacniania piwnic kamienic, w dzielnicach o luźniejszej strukturze urbanistycznej, takich jak Dziesiąta, obywatele na własną rękę wykonywali wykopy ziemne zabezpieczane drewnianymi balami. Jednocześnie powtarzalność fałszywych alarmów generowała zjawisko desensybilizacji społecznej; znaczna część populacji, asymilując poczucie fałszywego bezpie-

[9] S. Przesmycki, *Bombardowanie Lublina przez lotnictwo sowieckie 11 maja 1944*, Lublin 2009, s. 55.

czeństwa i nie wierząc w intencjonalne uderzenie radzieckie w otwarte miasto, zaczęła ignorować ostrzeżenia, co drastycznie podniosło liczbę późniejszych ofiar.

Właściwa faza operacji napadu powietrznego z 11 maja 1944 roku rozpoczęła się w późnych godzinach wieczornych i charakteryzowała się odmienną specyfiką taktyczną od wcześniejszych bombardowań dokonywanych przez Luftwaffe w 1939 roku[10]. Według rozbieżnych szacunków opartych na pamiętnikach oraz dokumentach straży pożarnej, początek zrzutu materiałów wybuchowych nastąpił między godziną dwudziestą pierwszą a dwudziestą trzecią, trwając nieprzerwanie przez blisko dwie godziny, co czyniło ten nalot znacznie dłuższym od doświadczeń z początku wojny. Przestrzeń powietrzna nad miastem została rozświetlona flarami iluminacyjnymi zrzucanymi na spadochronach (radzieckie flary spadochronowe – często typu SAB[11]), które generowały jasność porównywalną z warunkami dziennymi i umożliwiały precyzyjne, a zarazem bezwzględne naprowadzanie formacji bombowych. Niemiecka obrona przeciwlotnicza odpowiedziała zmasowanym, acz mało efektywnym ogniem artylerii mało i wielkokalibrowej oraz użyciem reflektorów, co w relacjach świadków tworzyło apokaliptyczną scenerię. Jednym z nielicznych sukcesów defensywy było udokumentowane trafienie radzieckiej jednostki dwusilnikowej.

Geograficzny rozkład uderzeń bombowych wskazuje, że operacja rozpoczęła się od bombardowania południowych oraz południowo-wschodnich peryferii Lublina. Ślady kraterów po ładunkach burzących i odłamkowych zidentyfikowano m.in. na torfowiskach w dolinie rzeki Bystrzycy, w sąsiedztwie Abramowic oraz Głuska, gdzie eksplozje w stawach majątku Sachsa wywołały widowiskowe, wysokie gejzery wodne. Przesunięcie wektora ataku ku centrum ujawniło dwoisty charakter intencji radzieckich strategów. Obok bezdyskusyjnego zamiaru destrukcji celów o znaczeniu operacyjnym, zrównanie z ziemią gęsto zaludnionych kwartałów mieszkalnych potwierdza hipotezę o dążeniu do złamania ducha oporu i sparaliżowania struktur społecznych pod kątem przyszłej instalacji nowej władzy ustrojowej. Głównym obiektem ataku o charakterze militarno-logistycznym stał się żelazny most kolejowy na rzece Bystrzycy oraz przyległy wiadukt nad ulicą Bychawską, potocznie określany mianem tunelu. Analiza balistyczna i topograficzna wykazuje, że radzieccy piloci realizowali zadanie w sposób wysoce nieprecyzyjny, co skutkowało rozproszeniem ładunków na sąsiadujące osady i ulice. Masowe bombardowanie okolic mostu doprowadziło do gwałtownej depopulacji pobliskich wsi; we Wrotkowie śmierć poniosło dwanaście osób, natomiast w rejonie Rur Bonifraterskich oraz w pobliżu cukrowni przy ulicy Radzikowskiego odnotowano kolejne ofiary śmiertelne oraz liczne pożary substancji budowlanej. Równie tragiczne skutki przyniosła nieskuteczna próba zniszczenia

[10] Tamże, s. 56–57.

[11] por. J. Gruszczyński, *Uzbrojenie lotnicze, wschód, PKL 3/93,* Warszawa 1993.

wiaduktu przy ulicy Bychawskiej. Bomby, rozrywając się w promieniu kilkuset metrów od domniemanego celu, uderzyły w budynki mieszkalne przy samej ulicy Bychawskiej oraz na pobliskiej ulicy Skośnej. W tym konkretnym rejonie katastrofalny bilans zamknął się liczbą dwudziestu czterech ofiar śmiertelnych oraz wieloma rannymi, co uwypukla fakt, iż największy ciężar taktycznych błędów lotnictwa radzieckiego poniosła bezbronna ludność cywilna. Konfrontacja tych danych z analogicznymi raportami dyplomatycznymi z epoki, jak choćby relacja hiszpańskiego *charge d'affaires*, Casimiro Florencio Granzowa de la Cerda, dotycząca nalotów na Warszawę z maja 1943 roku, potwierdza powtarzalny i systemowy wzorzec radzieckiej doktryny wojennej, w której koszty ludzkie po stronie cywilów nie stanowiły czynnika ograniczającego działania operacyjne[12].

Analiza uwarunkowań militarnych nalotu z 11 maja 1944 roku zyskuje zupełnie nowy, głęboko humanistyczny wymiar, kiedy formalne opisy taktyczne zostaną zestawione z bezpośrednim doświadczeniem egzystencjalnym jednostki. Kluczowym źródłem o charakterze egodokumentu, pozwalającym na odtworzenie atmosfery grozy i psychospołecznego paraliżu, jaki dotknął wówczas mieszkańców Lublina, są prywatne zapiski kronikarskie prowadzone przez ówczesnego rządcę diecezji lubelskiej, księdza profesora Józefa Kruszyńskiego. Jako naoczny świadek tych wydarzeń, obserwujący dramat z perspektywy wyższych kondygnacji budynku w śródmieściu, duchowny dokonał natychmiastowej konceptualizacji przeżywanego koszmaru, konfrontując go z traumatycznymi wspomnieniami z pierwszych dni września 1939 roku. W jego narracji, pozbawionej militarnego chłodu, a przesyconej eschatologicznym lękiem, radziecka operacja lotnicza jawi się jako apokaliptyczna katastrofa, w której nowoczesna technologia wojenna, reprezentowana przez potężne systemy oświetleniowe, obnaża całkowitą bezbronność człowieka. Duchowny tak opisywał tą noc:

> Przeżyliśmy dzisiaj noc straszną – noc iście makabryczną. W pamięci i przed oczyma stanął nam dzień 9 września 1939 roku. Z tą różnicą, że podówczas był dzień, a dziś była noc. Lublin był bombardowany w sposób niesamowity – straszliwy. Trudno sobie przedstawić, a jeszcze trudniej opisać grozę położenia. Zdawało się, że całe piekło zawisło nad miastem i wypowiedziało mu zagładę. O g. 10 wieczorem odezwały się syreny[13]. Lecz wtedy, gdy zawyły syreny, bombowce bolszewickie już były nad miastem. Nad południowo zachodnią częścią miasta zawisła w powietrzu tak zw. świeca. Pierwszy raz w życiu widziałem podobne zjawisko. Wyglądało to, jakby ktoś w powietrzu zawiesił zwój poplątanych skręconych grubą i wielką liną sznurów. Niby kłos nabrzmiały na kilkadziesiąt metrów długi i odpowiednio do swej wielkości gruby, pełen lamp potężnych i błyskawicznych. Niebawem zawisła druga, podobna pierwszej

[12] S. Przesmycki, *Bombardowanie Lublina*, s. 58– 92.

[13] Tamże, s. 93–134.

> świeca bliżej śródmieścia. W mieście zrobiło się jasno, nieomal jak przy świetle słonecznym. Zerwałem się z łóżka. Słyszałem, że wszyscy się zrywają. Ostatni zszedłem z drugiego piętra na dolny korytarz. Tam zastał prawie wszystkich co w tym domu mieszkają. Skupieni w kącie, modlą się. Słyszę inwokację z litanii do Matki Boskiej, Pod Twoją Obronę […][14].

3. Morderstwo na Zamku w relacji ks. Kruszyńskiego

Ugruntowanie nowej perspektywy faktograficznej w badaniach nad końcowym etapem okupacji hitlerowskiej w Lublinie wymaga skrupulatnej analizy egodokumentów, które rejestrowały nie tylko dynamikę militarną, ale przede wszystkim terror wymierzony w ludność cywilną i więźniów politycznych. Wyjątkowe znaczenie w tym kontekście mają kronikarskie zapiski księdza prof. J. Kruszyńskiego, który jako naoczny świadek i aktywny uczestnik tamtych wydarzeń, podejmujący m.in. dramatyczne próby interwencji u władz okupacyjnych (niemieckich) zrekonstruował obraz ostatnich dni niemieckiej obecności w mieście. Jego relacja, utrwalona na kartach osobistego dziennika, stanowi wstrząsające studium bezwzględnej likwidacji więzienia na Zamku Lubelskim w przededniu wkroczenia wojsk radzieckich. Duchowny z rygorem faktograficznym, a zarazem z głębokim poruszeniem egzystencjalnym, oddał stan psychiczny sterroryzowanego społeczeństwa oraz odsłonił kulisy bestialskiej masakry, która na zawsze wpisała się w martyrologię regionu, pisząc:

> Ludność jest przygnębiona niesłychanymi okrucieństwami popełnionymi przez Niemców. W więzieniu wypuszczono wszystkich kryminalistów, natomiast więźniów politycznych i aresztowanych niewinnie d. 1 lipca wymordowano. Największych morderstw dokonano dnia 22 lipca i w nocy na 23[15]. Na Zamku spędzono więźniów do największej sali na 2-im piętrze i w sposób bestialski wymordowano około 600 osób. Zwały trupów w ośmiu warstwach leżały aż do 25 lipca. Całe procesje ludzi odwiedzało tę makabryczną salę szukano krewnych i znajomych. Odnaleziono zwłoki młodego Kalickiego, szanowanego kupca w Lublinie. Na moją interwencję, o czym już pisałem, wypuszczono przed samą masakrą ks. Pelczara i pannę Wandę Borowską[16].

Próba rekonstrukcji dramatycznych zabiegów dyplomatycznych podejmowanych przez księdza prof. J. Kruszyńskiego w obliczu nieuchronnej likwidacji więzienia na Zamku Lubelskim rzuca nowe światło na stopień determinacji polskiego duchowieństwa w walce o ratowanie ludzkiego życia. Warto podkreślić, że o wspomniane w powyższym akapicie nazwiska, czyli o uwolnienie ks.

[14] J. Kruszyński, *Dziennik 11*, BWSDW, k. 1481–1482.

[15] R. Szewczyk, *Mord na Zamku Lubelskim w dniu 22 lipca 1944 r.*, Warszawa 1946, s. 3–56.

[16] J. Kruszyński, *Dziennik 11*, BWSDW, k. 2197–2198.

Pelczara oraz panny W. Borowskiej, hierarcha starał się jeszcze znacznie wcześniej, wykorzystując wszelkie dostępne mu kanały formalne i osobiste wpływy, co ostatecznie, jak wykazały późniejsze wypadki, przyniosło ocalenie tej konkretnej pary skazańców tuż przed wybuchem fali masowego terroru. Refleksje nad tymi skazanymi na niepowodzenie, acz heroicznymi wysiłkami, rządca diecezji utrwalił na kartach swojego dziennika w specyficznym, granicznym momencie dziejowym. Czynił te zapiski bezpośrednio przed swoją planowaną podróżą do Motycza, w dramatycznym czasie, gdy w samym Lublinie trwały już największe, krwawe walki o miasto, a linia frontu przesuwała się przez miejskie ulice. Co istotne z punktu widzenia chronologii wydarzeń i metodologii analizy jego zapisków, ks. Kruszyński spisywał te słowa na gorąco, pod wpływem muru obojętności, na jaki natrafił w niemieckich sekretariatach. Dopiero po powrocie z Motycza odwiedził osobiście owo makabryczne miejsce kaźni, by skonfrontować swoje wcześniejsze obawy z przerażającą rzeczywistością urzeczywistnionego mordu. O owych dramatycznych i bezskutecznych próbach ratowania więźniów niewinnie więzionych tak pisał w dzienniku z dnia 22 lipca:

> Pragnąc ratować naocznych nieszczęśliwych więźniów na Zamku, postarałem się wczoraj o rozmowę z generałem Mozerem[17]. Miałem telefonicznie wyznaczoną godzinę. Udałem się do pałacu wojewody, gdzie mieszka Mozer. Adiutant bardzo mnie przepraszał, że ze względu na ważną konferencję, nie może mi poświęcić ani chwili czasu. Spodziewałem się, że tak będzie. Byłem również na Zamku i naczelnika więzienia, znanego nam już Domnika[18]. Taki sam wynik wizyty. Zajęcie, jakieś narady z trupimi głowami (Gestapo) nie pozwoliły mu na rozmowę. Nic wskórać nie można. W chaosie, jaki się wytworzył, nie mają czasu na rozmowę, a może mam do czynienia z uporem i teutońską nienawiścią do Polaków?[19]

Przełom lipcowo-sierpniowy 1944 roku zapisał się w historii Lubelszczyzny jako okres głębokiej cezury politycznej, w której likwidacja brutalnej okupacji hitlerowskiej zbiegła się w czasie z natychmiastową instalacją nowych struktur władzy komunistycznej. W tej skomplikowanej rzeczywistości geopolitycznej wydarzenia o charakterze religijnym urastały często do rangi manifestacji narodowych, stając się jednocześnie przestrzenią ukrytej rywalizacji ideologicznej pomiędzy tradycyjnymi instytucjami kościelnymi a nowo powstałym ośrodkiem władzy państwowej. Wyrazistym i wieloaspektowym egzemplifikowaniem tego zjawiska stały się uroczystości żałobne zorganizowane w niedzielę 6 sierpnia 1944

[17] SS-Gruppenführer Hilmar Moser.

[18] SS-Obersturmführer Peter Paul Domnick. *Więzienie na Zamku Lubelskim 1939–1944*. Wystawa stała. Muzeum Narodowe w Lublinie, online: https://old.mnwl.pl/wystawy_stale/Wiezienie_na_Zamku_Lubelskim-1-841-26.html [dostęp: 14.06.2026].

[19] J. Kruszyński, *Dziennik 11*, BWSDW, k. 2150–2151.

roku na otwartej przestrzeni placu rozciągającego się u stóp Zamku Lubelskiego. Wydarzenie to, będące bezpośrednią reakcją na ujawnione pasmo hitlerowskich zbrodni, połączyło w sobie autentyczną potrzebę zbiorowej żałoby mieszkańców z próbą legitymizacji politycznej nowych decydentów, tworząc unikalny w skali kraju, skomplikowany splot o charakterze społeczno-politycznym. Centralnym punktem wspomnianych uroczystości stała się uroczysta msza święta, której celem było religijne upamiętnienie ofiar nazistowskiego aparatu terroru. Liturgia ta stanowiła duchowe wotum za osoby, które straciły życie w pobliskim obozie koncentracyjnym na Majdanku, jak również za więźniów politycznych bestialsko zgładzonych przez wycofujących się Niemców w murach samego więzienia zamkowego. Głównym celebransem tego nabożeństwa był wikariusz generalny, ks. J. Kruszyński, który swoją obecnością i autorytetem kościelnym uosabiał ciągłość instytucjonalną oraz duchowe przewodnictwo diecezji w krytycznym momencie dziejowym. Masowy odzew społeczeństwa, szacowany na podstawie ówczesnych doniesień prasowych na około 25 tysięcy uczestników, dobitnie świadczył o skali traumy wojennej oraz o głębokiej potrzebie wspólnotowego przeżywania żałoby przez mieszkańców Lublina. Symboliczny wymiar uroczystości podkreśliły trwałe gesty o charakterze upamiętniającym: wmurowanie w strukturę architektoniczną Zamku tablicy pamiątkowej oraz uroczyste złożenie urny zawierającej prochy ofiar zamordowanych w obozie na Majdanku.

Obok dominującego wymiaru sakralnego i martyrologicznego wydarzenie z 6 sierpnia 1944 roku miało też niezwykle istotny podtekst polityczny, związany z obecnością przedstawicieli nowo kreowanego ładu ustrojowego. Jak wynika z relacji zamieszczonych na łamach ówczesnej gazety „Rzeczpospolita", lokalna społeczność została oficjalnie zaproszona do wzięcia udziału w liturgii przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Krok ten należy interpretować jako intencjonalne działanie propagandowe PKWN, dążącego do zamanifestowania rzekomej symbiozy nowej władzy z tradycyjnymi obrzędami katolickimi oraz z nastrojami patriotycznymi Polaków. Oficjalną reprezentację struktur komitetu stanowili wysocy rangą urzędnicy: inżynier Jan Grubecki, kierujący Resortem Komunikacji, Poczty i Telegrafów, oraz Wincenty Rzymowski, stojący na czele Resortu Kultury i Sztuki. Obecność tych prominentnych działaczy miała legitymizować nowo powołany organ w oczach zgromadzonych mas wiernych. Dopełnieniem tej skomplikowanej mozaiki personalno-politycznej była oficjalna partycypacja czynnika wojskowego o proweniencji zewnętrznej. W nabożeństwie żałobnym uczestniczyła bowiem sformalizowana delegacja Armii Czerwonej, którą dowodził bezpośrednio gen. Gieorgij Żukow. Udział sowieckiego dowództwa w katolickim rycie pogrzebowym stanowił jaskrawy przykład taktycznego pragmatyzmu i wojennej dyplomacji, mającej na celu zamanifestowanie roli Związku Radzieckiego jako oswobodziciela spod okupacji niemieckiej, przy jednoczesnym maskowaniu

rzeczywistych, dalekosiężnych planów politycznych wobec suwerenności państwa polskiego. W ten sposób plac pod Zamkiem Lubelskim stał się na kilka godzin areną, na której autentyczny ból i religijność tysięcy obywateli splatały się z kalkulacjami politycznymi nowej elity rządzącej i obcych formacji militarnych[20].

4. Kwestia Żydów i KL Lublin w relacjach ks. Kruszyńskiego w 1944 roku

Analiza struktur aparatu terroru Trzeciej Rzeszy na terenach okupowanych wymaga szczegółowego wniknięcia w mechanizmy planowania urbanistycznego i logistycznego, które warunkowały funkcjonowanie państwowych ośrodków masowej zagłady. Kluczowym elementem hitlerowskiego systemu represji w Generalnym Gubernatorstwie stał się m.in. obóz koncentracyjny na Majdanku, którego powstanie w drugiej połowie 1941 roku z inicjatywy najwyższych władz policyjnych bezpośrednio wpisywało się w makroekonomiczne i demograficzne plany germanizacji Europy Wschodniej. Zrealizowano gigantyczny projekt przestrzenny, który z założenia miał stanowić rezerwuar niewolniczej siły roboczej oraz centrum bezwzględnej eksterminacji ludności polskiej, żydowskiej oraz radzieckich jeńców wojennych. Istotnym aspektem badawczym jest rygorystyczna topografia i wewnętrzna polaryzacja przestrzeni obozowej, która odzwierciedlała totalitarną dążność do pełnej inwigilacji i izolacji osadzonych. Konstrukcja Majdanka, usytuowanego po wschodniej stronie Lublina przy strategicznej arterii komunikacyjnej wiodącej ku Zamościowi, opierała się na precyzyjnym podziale funkcjonalnym. Wydzielenie strefy administracyjno-koszarowej przeznaczonej dla formacji SS od rozległego, podzielonego na siedem sektorów obozu więźniarskiego, miało na celu usprawnienie nadzoru oraz optymalizację procedur logistycznych. Analiza geometrycznej struktury pól więźniarskich, wyposażonych w powtarzalne rzędy baraków mieszkalnych i gospodarczych, place apelowe z szubienicami oraz system podwójnych ogrodzeń pod wysokim napięciem strzeżonych przez system osiemnastu wież wartowniczych, pozwala na zrekonstruowanie przestrzeni permanentnego zagrożenia egzystencjalnego. Wprowadzenie do tej problematyki obejmuje również badanie technologicznych komponentów machiny śmierci, w tym ewolucji urządzeń eksterminacyjnych, takich jak komory gazowe oraz instalacje krematoryjne, które funkcjonowały w ścisłym związku z rozbudowaną siecią podobozów i filii rozproszonych na obszarze całego dystryktu. Choć trudności wojenne na froncie wschodnim uniemożliwiły Niemcom pełną realizację monumentalnego planu rozbudowy obozu, to jednak zrealizowana w latach 1941–1944 infrastruktura trwale przekształciła

[20] P. Sokołowski, *Diecezja lubelska*, s. 110.

podlubelskie tereny w jedno z najbardziej złowrogich laboratoriów masowego mordu w dwudziestowiecznej Europie[21].

W historiografii poświęconej transformacji społeczno-politycznej ziem polskich w połowie 1944 roku kluczowe znaczenie ma badanie postaw społecznych wobec powracających mniejszości narodowych oraz analiza działań nowo powołanych władz komunistycznych, dążących do stabilizacji nastrojów w regionie[22]. Szczególnie wrażliwą i wieloaspektową kwestią na tym etapie stały się powojenne relacje polsko-żydowskie, rejestrowane na gorąco przez elity kościelne jako kluczowy element egzystencjalnej i politycznej rzeczywistości odradzającego się państwa. W tym kontekście notatki kronikarskie ks. prof. J. Kruszyńskiego stanowią unikalne źródło, na kartach którego odzwierciedlone zostały narastające napięcia, lęki oraz próby interwencji polityków PKWN u władz kościelnych diecezji lubelskiej. Duchowny zrekonstruował atmosferę głębokiej nieufności, analizując psychospołeczne przyczyny uprzedzeń oraz podnosząc argumenty dotyczące zarówno długofalowego wpływu nazistowskiej propagandy antysemickiej, jak i wstrząsających, subiektywnie ocenianych przez polskie społeczeństwo zachowań oraz strategicznych błędów popełnianych przez społeczność żydowską w ekstremalnych warunkach wojennych i obozowych. Swoje refleksje na temat Żydów oraz ich wojennej postawy, sformułowane podczas oficjalnej wizyty przedstawicieli PKWN, zapisał pod datą 12 sierpnia 1944 roku w następujący sposób:

> Członkowie PKWN prowadzą usilną agitację, aby wybadać opinię i zjednać sobie ludzi. Nieomal codziennie ktoś mnie odwiedza. Wczoraj przybyli do mojego mieszkania Witos[23], brat Wincentego i inż. Grubecki[24]. Podzielili się rolami; mieli dwie Sprawy do załatwienia. Grubecki poruszył sprawę żydowską, Witos zaś nabożeństwa. Co do żydów, sprawa przedstawia się w sposób następujący. Zaczynają się zjawiać żydzi. Jedni wychodzą z lasu i ci są bardzo nieliczni inni przybywają z bolszewikami i zapewne jeszcze przybywać będą. Społeczeństwo polskie odnosi się do żydów nieprzychylnie. Obydwaj przybyli, prosili mnie, aby oddziaływać w duchu pojednania chrześcijańskiego. Odpowiedziałem im, że naszym zadaniem nie jest szerzenie waśni, ale dążenie do zgody. Społeczeństwo odniosłoby się bardzo nieżyczliwie, gdyby żydzi korzystali z tak uprzywilejowanego stanowiska, jak było przed wojną. Obydwaj podzielili mój pogląd i odpowiedzieli, że tylko ci z żydostwa będą traktowani na

[21] *Majdanek*, tekst i oprac. red. J. Marszałek, A. Wiśniewska, Państwowe Muzeum na Majdanku, Lublin 1969.

[22] J. Oszytko, *Trzech skazanych i trzy historie – przyczynek do karania zbrodni niemieckich na Żydach na Opolszczyźnie po 1945 r.*, w: *Relacje polsko-żydowskie w XX wieku, badania–kontrowersje–perspektywy*, Kielce–Warszawa 2021.

[23] Andrzej Witos – przewodniczący Polsko-Radzieckiej Komisji Nadzwyczajnej do zbadania zbrodni niemieckich dokonanych w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie.

[24] Jan Michał Grubecki – szef resortu komunikacji, poczty i telegrafu w PKWN, a zarazem inżynier dróg i mostów oraz znany działacz państwowy i ruchu ludowego.

równi z innymi obywatelami, o ile lojalnie będą wypełniać prawa państwowe. W toku rozmowy, wyjaśniłem im, jaki jest powód obecnie ponownej odrazy do żydów. Dwie na to wpłynęły przyczyny. Pierwsza – silna propaganda i agitacja niemiecka, prowadzona przeciwko żydom podczas całej wojny. Ukazało się mnóstwo książek, broszur, różnych ulotek oraz ilustracyj, przedstawiających szkodliwość żydostwa na tle międzynarodowym[25]. Użyto wszystkich środków, jakimi może rozporządzać aparat państwowy, aby przedstawić żydostwo w świetle odrażającym. Szczególnie była podkreślana szkodliwość żydów w Polsce[26]. Nie ulega wątpliwości, że propaganda zrobiła swoje otwierając oczy na wiele bolączek, o których przed wojną wcale się nie mówiło. Drugą przyczyną było zachowanie się żydów podczas wojny. Naród żydowski bez wychowania politycznego i etyki obywatelskiej, popełniał bardzo wiele błędów. Jego zachowanie się w stosunku do Niemców było tak rażące, że musiało wywołać wstręt w duszy każdego Polaka. W niebywały sposób lekceważeni i maltretowani przez Niemców, prawdopodobnie w celu zjednania sobie przychylności w sposób wstrętny narzucali się żydzi tymże Niemcom z rozmaitymi usługami. Starali się robić tylko to co się Niemcom podoba. Lekceważenie Polaków, donosicielstwo, bardzo silne szpiegostwo, bardzo rzucało się wszystkim w oczy[27]. Patrzeliśmy na to i ponosili[śmy] skutki usilnego względem nas zachowania się. Ich żargon, zbliżony do języka niemieckiego dawał im możność łatwego porozumiewania się ze sobą. Na początku wojny zdawało się, że żydzi odegrają tę samą rolę, co w poprzedniej wojnie światowej. Postawili [jednak] wszystko dla zjednania sobie Niemców. Byliśmy tego świadkami i odczuwaliśmy głęboko w stosunku do nas zachowanie się żydów. Ale to jeszcze nie wszystko. W obozach żydzi byli używani przez Niemców za narzędzie mordowania Polaków. Czyniono w ten sposób, że za obietnicę uwolnienia poruczano im funkcje katów. Spełniali je z całym zapałem. Nie możemy mieć dzisiaj do nich pretensyj, ponieważ sami zginęli od tych, w których ręku stali się narzędziem zbrodni. Bądź co bądź ci, co wyszli z obozów, a byli świadkami mordów popełnianych przez żydów, opowiedzieli, co widzieli. Trudno żądać, aby po tym, co się stało, nie powstał w duszy polskiej ciężki osad uprzedzenia do żydów. Żydzi, którzy pozostaną w kraju, muszą dać dowody pełnej lojalności obywatelskiej, aby zatrzeć uprzedzenia, jakie powstały podczas wojny[28].

W dalszej części zapisków kronikarskich z tego samego dnia autor koncentruje się na drugiej z poruszonych przez delegatów spraw, szczegółowo relacjonując

[25] G. Krzywc, D. Konstantynow, *Obcy i niemili*, w: *Antysemickie rysunki z prasy polskiej 1919–1939*, Warszawa 2013, s. 3–170. J. Grabowski, *Propaganda antyżydowska w Generalnej Guberni, 1939–1945*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2010, nr 6, s. 117–158.

[26] *Polscy robotnicy pierwsi natrafili na ślad masowej zbrodni na Koziej Górze? Potworną zbrodnią kierowali żydzi z NKWD w Smoleńsku*, „Nowy Kurier Warszawski", r. 5, nr 92 (19 kwietnia 1943), s. 1.

[27] T. Piotrowski, *Poland's Holocaust. Ethnic Strife, Collaboration with Occupying Forces and Genocide in the Second Republic, 1918–1947*, Jefferson–London 1998, s. 35–66.

[28] J. Kruszyński, *Dziennik 12*, BWSDW, k. 2347–2352.

przebieg ustaleń oraz intencji politycznych stojących za organizacją oficjalnego nabożeństwa. Opis ten odsłania kulisy negocjacji pomiędzy hierarchią kościelną a przedstawicielami PKWN w kwestii nadania liturgii odpowiedniej rangi państwowej:

> Drugą kwestią, którą przybyli załatwić ze mną, było nabożeństwo. Głos zabrał Witos i w te mniej więcej słowa odezwał się do mnie: W krótkim czasie opuszczamy Lublin (to znaczy ów Komitet Wyzwolenia) chcielibyśmy, aby ks. infułat na naszą intencję odprawił uroczyste nabożeństwo. Odpowiedziałem na to, że Kościół skupia wszystkich i za wszystkich się modli, na takie jednak nabożeństwo zgodzić się nie mogę. Miałoby to posmak silnie polityczny, świadczyłoby bowiem, że ja, jako administrator diecezji przechylam się na stronę PKWN, co nigdy nie nastąpi. Wytworzyła się przykra sytuacja. Witos nie wiedział, co odpowiedzieć. Zabrał głos inż. Grubecki i dał dobre rozwiązanie. Msza św. będzie odprawiona na pomyślność polskiego oręża i zjednoczenia Polski. Na to się godzę – odpowiedziałem[29].

W dalszej części zapisków kronikarskich autor przechodzi do szczegółowej rekonstrukcji wydarzeń z dnia, w którym odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne w intencji ofiar zamordowanych w obozie koncentracyjnym na Majdanku. Narracja, prowadzona z perspektywy naocznego świadka i głównego celebransa, stanowi cenne świadectwo przebiegu uroczystości, która odbyła się na Majdanku. Oto zapis:

> W dniu dzisiejszym (niedziela) miało się odbyć uroczyste nabożeństwo na Majdanie, połączone z wielką manifestacją ku czci zamordowanych osób. Były poczynione wszelkie przygotowania, aby nadać manifestacji wyraz jak najbardziej uroczysty. Ze wszystkich kościołów w Lublinie miały wyruszyć procesje na czele z duchowieństwem świeckim i zakonnym. Spodziewany był napływ około 50 tysięcy ludzi. Na tle głównego pieca do spalania ciał zamordowanych wystawiono piękny ołtarz, na wierzchu zaś komina owego makabrycznego krematorium ustawiono wielki krzyż, który widać o trzy kilometry. Na uroczystości zostały zaproszone władze sowieckie wojskowe. Dla ochrony miało krążyć 50 samolotów myśliwskich. Po mszy, którą ja miałem celebrować, i przemówieniu kościelnym, miało przemawiać pięciu więźniów, ubranych w pasiaki, którzy dnia 22 lipca dzięki zamieszaniu, zdołali wydostać się ze szponów niemieckich. Wśród więźniów był Holender, Belg, Francuz, Czech i jeden żyd, którzy również mieli przemawiać[30]. Wśród społeczeństwa dała się zauważyć silna obawa, oby lotnictwo niemieckie nie urządziło podczas uroczystości masakry. Podzieliłem to zdanie i zabiegałem o odłożenie uroczystości. Pewne koła, a głównie zarząd PCK, życzył sobie, aby uroczystość się odbyła. Dzisiejsza nocna kanonada wpłynęła na zmianę programu. Zgodzono się, że

[29] Tamże, k. 2352–2353.

[30] *Komunikat Polsko-Radzieckiej Komisji,* s. 3.

termin uroczystości jest przedwczesny i postanowiono odłożyć na czas bardziej odpowiedni. Ochrona, choćby nawet licznej eskadry samolotów, nie daje gwarancji, że jakiś bombowiec może się przedrzeć i rzucić pociski wybuchające. Odłożenie uroczystości przyjęto powszechnie z wielkim zadowoleniem[31].

Przedstawiona relacja ukazuje głębokie napięcie decyzyjne pomiędzy dążeniem do natychmiastowej manifestacji martyrologiczno-patriotycznej a realnym zagrożeniem militarnym ze strony wciąż aktywnego lotnictwa niemieckiego w sierpniu 1944 roku. Dążenia społeczeństwa i ks. Kruszyńskiego zakończyły się ostatecznie rezygnacją z organizacji masowych uroczystości na terenie obozu, motywowaną eskalacją działań frontowych, co dowodzi priorytetowego potraktowania bezpieczeństwa populacji cywilnej nad doraźnymi celami propagandowymi i konsolidacyjnymi ówczesnych podmiotów społeczno-politycznych.

Ewolucja narracji kronikarskiej ks. prof. Kruszyńskiego w odniesieniu do przestrzeni poobozowej na Majdanku odzwierciedla głęboki proces desakralizacji miejsca pamięci, jaki dokonał się w realiach wczesnokomunistycznej Polski. Perspektywę czasową wyznacza cezura dokładnie jednego roku, która oddziela pełne patosu i niezrealizowane plany monumentalnych uroczystości żałobnych z sierpnia 1944 roku od bolesnej konfrontacji z materialną i instytucjonalną degradacją tego terenu latem kolejnego roku. Pod datą 4 sierpnia 1945 roku autor uczestniczący w oficjalnej wizytacji terenu byłego obozu w strukturach Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce dokonał rygorystycznej, krytycznej diagnozy stanu zachowania poobozowej infrastruktury. W swoich zapiskach duchowny z naukowym zacięciem dystansuje się od oficjalnej propagandy sukcesu, demaskując procesy dewastacji, wandalizmu oraz chaosu administracyjnego, których sprawcami stali się nowi dysponenci polityczno-wojskowi, a także formuje niezwykle surową ocenę kompetencji cywilizacyjnych i kulturowych ówczesnych władz państwowych, stosując następujący zapis:

W dniu wczorajszym wraz z Komisją Badań Zbrodni Niemieckich odwiedziłem Majdanek. O, jakież smutne wrażenie! Nie ma połowy tego, co było o tym czasie przed rokiem. Połowa baraków rozkradziona, w wielu z tych, które pozostały, brak okien i drzwi – ogólnie rzecz biorąc, przy takiej gospodarce wszystko jest skazane na zagładę. Ulice w okropnym zaniedbaniu, chodniki mocno uszkodzone, wszędzie pełno śmieci, brudu – słowem: na każdym kroku panuje zupełny nieład. Zachowało się tylko kilka baraków w możliwym stanie dzięki temu, że grono ludzi rozumiejących znaczenie Majdanka w naszej martyrologii dokłada wszelkich sił, aby zachować od zniszczenia przynajmniej to, co jeszcze pozostało. W jednym z istniejących baraków mieści się zarząd, taki bowiem formalnie istnieje, lecz nikt się o niego nie troszczy, a podobno nawet pensji nie wypłacają. W kilku innych umieszczono już tylko szczątki

[31] J. Kruszyński, *Dziennik 12*, BWSDW, k. 2358–2360.

pozostałego obuwia i ubrań po więźniach i ofiarach mordu niemieckiego. Widzimy tutaj również różne narzędzia tortur, trucizny do trucia ludzi itd. Któż jest sprawcą takiego wandalizmu na Majdanku? W głównej mierze wojsko. Większą część obozu oddano na użytek wojska. Było tu przejściowo wojsko sowieckie, obecnie jest polskie. Wojsko widocznie nie ma żadnych zleceń i żadnych pouczeń, jak się ma zachować w tych budynkach, które są miejscem największej martyrologii narodu polskiego i wielu innych narodowości, jak wiadomo bowiem, stwierdzono 22 narodowości mordowane na Majdanku. Wojsko, które się często zmienia, nie ma w stosunku do tych budynków żadnych zobowiązań. Bawi tylko czasowo, więc niszczy, dewastuje, rozkrada, jak mu się tylko podoba. Żołnierze np. wyjmują okna i wynoszą szkło do rozprzedaży. Rozbierają baraki na opał. Słowem – dzieje się wandalizm niesłychany. Tyleśmy sobie obiecywali, tyle pięknych snuli projektów, co do przyszłości Majdanku. Wszystkie budynki, w których dokonywano tortur, miały być po wieczne czasy zachowane. Pomiędzy innymi powzięto myśl, aby 1 300 kubicznych metrów spalonych kości ludzkich i przeznaczonych na komposty, zachować na wieczną pamiątkę, co czynili Niemcy podczas wielkiej wojny. Był projekt zbudowania wielkiego mauzoleum w formie rotundy, gdzie te prochy ludzkie miały być zebrane i zachowane. O mauzoleum do tego czasu nikt nie pomyślał, a najważniejsze, że owe prochy gdzieś przepadły. Nie było się nawet kogo zapytać, co się z tymi kośćmi stało. Kto wie, czy nie zabrano jako nawóz? Były bez opieki, chłopi widzieli, na co Niemcy obracali zmielone kości ludzkie. Czy im nie przyszła myśl, aby użyźnić swoje pola? Wszystko to możliwe. To, cośmy widzieli na Majdanku, napełniło nas wielkim smutkiem. Ale czy może być inaczej, gdy pod tymi rządami wszystko idzie na zmarnowanie? Jest to typowy przykład komunistycznej gospodarki, tym smutniejszy, że cała klika rządząca składa się przede wszystkim z nieuków i prostaków, dla których tradycja, kultura są wyrażeniami zupełnie niezrozumiałymi, czegoż od takich ludzi można wymagać?[32].

Podsumowanie

Podsumowując, zrealizowana w artykule wieloaspektowa rekonstrukcja wydarzeń z lat 1944–1945 w pełni potwierdziła badawczą doniosłość postawionego we wstępie celu. Wprowadzenie do obiegu naukowego unikalnych, rękopiśmiennych egodokumentów pozwoliło na przewartościowanie dotychczasowego spojrzenia na procesy historyczne zachodzące w Lublinie na przestrzeni tych przełomowych kilkunastu miesięcy. Osobiste, chronologiczne zapiski kronikarskie ks. prof. J. Kruszyńskiego, aplikowane w tekście w formie bezpośrednich cytatów, okazały się niezwykle precyzyjnym instrumentem metodologicznym do opisu

[32] J. Kruszyński, *Dziennik 15*, BWSDW, k. 4781–4782.

rzeczywistości granicznej. Analiza źródłowa oparta na jednostkowym doświadczeniu egzystencjalnym hierarchy skutecznie zderzyła i zweryfikowała oficjalne dyskursy propagandowe z brutalnymi realiami wojennego chaosu. Zapiski te nie tylko udokumentowały dramatyzm hitlerowskich oraz radzieckich nalotów i makabrycznych mordów dokonywanych w przededniu zmiany okupanta, ale również obnażyły kulisy instrumentalnego wykorzystywania nabożeństw żałobnych oraz spraw mniejszościowych przez nowo instalujący się aparat władzy komunistycznej. Ponadto perspektywa czasowa dzieląca poszczególne tomy dziennika pozwoliła uchwycić bolesny proces powojennej, administracyjnej i fizycznej degradacji miejsc pamięci narodowej na przykładzie obozu na Majdanku, ukazując go w jaskrawej sprzeczności z oficjalnymi deklaracjami nowych decydentów. W efekcie prywatne świadectwo ks. Kruszyńskiego pozwoliło na nowo zintegrować polityczną historię Lublina z głęboko humanistycznym i emocjonalnym wymiarem doświadczenia człowieka uwikłanego w dwa totalitaryzmy.

Bibliografia

References

Dokumenty źródłowe:

Komunikat Polsko-Radzieckiej Komisji Nadzwyczajnej do zbadania zbrodni niemieckich dokonanych w obozie unicestwienia na Majdanku w Lublinie, Moskwa 1944.

Kruszyński J., *Dziennik 11, 12, 15*, Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku (BWSDW).

Gazety:

Polscy robotnicy pierwsi natrafili na ślad masowej zbrodni na Koziej Górze? Potworną zbrodnią kierowali żydzi z NKWD w Smoleńsku, w: „Nowy Kurier Warszawski", r. 5, nr 92 (19 kwietnia 1943).

Artykuły w monografiach wieloautorskich i czasopismach naukowych:

Grabowski J., *Propaganda antyżydowska w Generalnej Guberni, 1939–1945*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2010, nr 6, s. 117–158.

Krzywc G., Konstantynow D., *Obcy i niemili*, w: *Antysemickie rysunki z prasy polskiej 1919–1939*, Warszawa 2013, s. 3–170.

Oszytko J., *Trzech skazanych i trzy historie – przyczynek do karania zbrodni niemieckich na Żydach na Opolszczyźnie po 1945 r.*, w: *Relacje polsko-żydowskie w XX wieku, badania–kontrowersje–perspektywy*, Kielce–Warszawa 2021.

Sokołowski P., *Diecezja lubelska*, w: *Lubelszczyzna między lipcem 1944 a styczniem 1945 r.*, t. 2, Lublin–Warszawa 2025.

Opracowania zwarte (monografie i publikacje książkowe):

Gigilewicz E., Misiura G., Wodzianowska I., *Diem non perdidi. Ksiądz rektor Józef Kruszyński (1877–1953)*, Przemyśl 2025.

Gruszczyński J., *Uzbrojenie lotnicze, wschód, PKL 3/93*, Warszawa 1993.

Majdanek, tekst i oprac. red. J. Marszałek, A. Wiśniewska, Państwowe Muzeum na Majdanku, Lublin 1969.

Piotrowski T., *Poland's Holocaust. Ethnic Strife, Collaboration with Occupying Forces and Genocide in the Second Republic, 1918–1947*, Jefferson–London 1998.

Przesmycki S., *Bombardowanie Lublina przez lotnictwo sowieckie 11 maja 1944*, Lublin 2009.

Ryba M., *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Korzenie, początki, źródła tożsamości*, Warszawa–Radzymin 2018.

Szewczyk R., *Mord na Zamku Lubelskim w dniu 22 lipca 1944 r.*, Warszawa 1946.

Netografia:

Więzienie na Zamku Lubelskim 1939–1944. Wystawa stała, Muzeum Narodowe w Lublinie, online: https://old.mnwl.pl/wystawy_stale/Wiezienie_na_Zamku_Lubelskim-1-841-26.html [dostęp: 14.06.2026].

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 24/2026
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267
s. 195–218

https://doi.org/10.56583/frp.3296

Jan Wiśniewski[*]
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
https://orcid.org/0000-0002-2385-5867

Piotr Sadowski[**]
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
https://orcid.org/0000-0002-7013-3410

Violations of freedom of religion in Ukrainian territories occupied by Russia in the recent case-law of the European Court of Human Rights

Summary

The article analyses the systemic nature of religious persecution carried out by the Russian Federation in the occupied territories of Ukraine since 2014. The repressive measures include the imposition of Russian legislation, a selectiveness of a registration of religious communities, a confiscation of properties, bans on religious activities, searches, and detention and deportation of a clergy. Communities independent of the Moscow Patriarchate, including the Orthodox Church of Ukraine, the Catholic Churches, Protestant denominations, Jehovah's Witnesses, and Crimean Tatar Muslims, are particularly vulnerable. The authors distinguish acts of religious persecution from

[*] **Jan Wiśniewski** – PhD in the humanities; academic staff member at the Faculty of Law and Administration and the Interdisciplinary Centre for Studies on Technology in Society (ICSTS) at Nicolaus Copernicus University in Toruń. Specializes in the history of the Russian Civil War and contemporary armed conflicts in the former USSR, as well as issues regarding religious persecution.

[**] **Piotr Sadowski** – PhD in law, Assistant Professor at the Department of Human Rights, Faculty of Law and Administration, Nicolaus Copernicus University in Toruń. A law graduate of the Faculty of Law and Administration at Nicolaus Copernicus University in Toruń (holding both a doctorate and a master's degree in law) and the University of Abertay Dundee (Bachelor of Arts in General Studies). Specializes in human rights, as well as immigration and asylum law.

Licencja CC BY-NC-ND 4.0

destructions of religious buildings resulting from hostilities, arguing that classifying an act as a persecution requires proof of its intentional or discriminatory nature. The principal point of a reference for the legal analysis is a judgment of the European Court of Human Rights *in Ukraine and the Netherlands v. Russia*. The Court found that Russia had exercised an effective control over separatist structures and occupied territories of Ukraine and was, therefore, responsible for violations of the European Convention on Human Rights (ECHR) committed there. The killing, torture, and abduction of believers, seizures of places of worship, confiscations of religious literature, and the discriminatory registration system were classified as violations of the freedom of thought, conscience, and religion, so rights protected under Article 9 of the ECHR. The judgment demonstrates a close relationship between violations of religious freedom and infringements of the right to life, the prohibition of torture, right to liberty, and right to respect for private and family life. The article also emphasises the importance of international humanitarian law, which protects religious beliefs and practices, places of worship, and cultural property during armed conflicts and occupations. The authors positively assess the Court's recognition of the systemic nature of Russian repression. However, they criticise the Court's failure to specify precisely what number and scale of individual violations are required to establish the existence of an administrative practice contrary to Article 9 of the ECHR.

Keywords: religious freedom, Ukraine, Russian Federation, occupation, European Court of Human Rights, international humanitarian law

NARUSZENIE WOLNOŚCI RELIGIJNEJ NA TERYTORIACH UKRAIŃSKICH OKUPOWANYCH PRZEZ ROSJĘ W NAJNOWSZYM ORZECZNICTWIE EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA

Streszczenie

Artykuł analizuje systemowy charakter prześladowań religijnych prowadzonych przez Federację Rosyjską na okupowanych terytoriach Ukrainy od 2014 roku. Represje obejmują narzucanie rosyjskiego ustawodawstwa, selektywną rejestrację wspólnot, konfiskatę mienia, zakazy działalności religijnej, przeszukania oraz zatrzymywanie i deportowanie duchownych. Szczególnie narażone są wspólnoty niezależne od Patriarchatu Moskiewskiego, w tym Kościół Prawosławny Ukrainy, Kościoły katolickie, protestanci, Świadkowie Jehowy i muzułmanie krymskotatarscy. Autorzy odróżniają akty prześladowania religijnego od zniszczeń obiektów sakralnych będących skutkiem działań wojennych, wskazując, że uznanie danego czynu za prześladowanie wymaga wykazania jego intencjonalnego lub dyskryminacyjnego charakteru. Głównym punktem odniesienia analizy prawnej jest wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Ukraina i Niderlandy przeciwko Rosji. Trybunał uznał, że Rosja

sprawowała efektywną kontrolę nad separatystycznymi strukturami i okupowanymi obszarami Ukrainy, a tym samym ponosi odpowiedzialność za dokonywane tam naruszenia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Zabójstwa, tortury i uprowadzenia osób wierzących, przejmowanie miejsc kultu, konfiskowanie literatury religijnej oraz dyskryminacyjny system rejestracji zostały zakwalifikowane jako naruszenia wolności myśli, sumienia i religii chronionej przez art. 9 Konwencji. Orzeczenie ukazuje ścisły związek między naruszeniem wolności religijnej a pogwałceniem prawa do życia, zakazu tortur, prawa do wolności oraz prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. W artykule podkreślono również znaczenie międzynarodowego prawa humanitarnego, które chroni przekonania i praktyki religijne, miejsca kultu oraz dobra kultury podczas konfliktów zbrojnych i okupacji. Autorzy pozytywnie oceniają uznanie przez Trybunał systemowego charakteru rosyjskich represji, lecz krytykują brak precyzyjnego określenia, jaka liczba i skala jednostkowych naruszeń pozwala stwierdzić istnienie praktyki administracyjnej sprzecznej z art. 9 Konwencji.

Słowa kluczowe: wolność religijna, Ukraina, Federacja Rosyjska, okupacja, Europejski Trybunał Praw Człowieka, międzynarodowe prawo humanitarne

~ • ~

Introduction

Religious persecution in the territories of Ukraine which were under the Russian Federation control constitutes a persistent element of Russia's policy since 2014. This process began with the occupation of Crimea and the establishment of effective control over parts of the Donetsk and Luhansk regions. Following the launch of a full-scale aggression on 24 February 2022, similar mechanisms were extended to the newly occupied territories of the Kherson and Zaporizhzhia regions. Reports by the Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights (OHCHR) indicate that one of the consequences of the occupation included a gradual incorporation of these areas into Russia's legal, administrative, educational, cultural, and information space[1]. This process also extends to the religious sphere. Complete elimination of religion from the public sphere is not the essence of Russian policy, but rather the subordination of religious life to the system established by the occupying power. In practice, this results in differing treatment of individual Churches and religious communities depending on their attitude towards the Russian authorities, their compliance with the law applicable in the Russian Federation, and their association with Ukrainian national and state

[1] Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights (OHCHR), *Situation of human rights in the temporarily occupied territories of Ukraine, including the Autonomous Republic of Crimea and the city of Sevastopol: report of the Secretary-General, 1 July–31 December 2025*, 2026.

identity. Communities independent of the Moscow Patriarchate, like the Orthodox Church of Ukraine, the Ukrainian Greek Catholic Church, the Roman Catholic Church, some Protestant communities, Jehovah's Witnesses, and Crimean Tatar Muslims remain particularly vulnerable to repression[2].

When analysing Russian religious persecution, however, a distinction must be maintained between repressions motivated by religion or directed against freedom of religion and the destruction of religious buildings resulting from hostilities. Since February 2022, hundreds of churches, Orthodox churches, houses of worship, mosques, and other religious sites have been destroyed or damaged. In its 2026 report, the USCIRF identified at least 700 places of worship and other religious sites that had been damaged or destroyed since the beginning of the full-scale invasion. The sheer scale of the destruction, however, does not automatically justify classifying every such case as an act of religious persecution. Such a classification requires evidence demonstrating, *inter alia*, an intentional nature of the act, an existence of a discriminatory policy, or a link between the repression and an individual's religious affiliation or religious activity[3]. By contrast, acts of the occupant's administration which involve banning of religious communities, an imposition of the Russian registration system, a confiscation of religious property, searches of places of worship, penalties for missionary activity, and the detention and deportation of clergy are far more unequivocal in nature. The latest findings of the OHCHR confirm that this pattern has continued. In the second half of 2025, the Russian occupant's authorities imposed administrative penalties on individuals and organisations for the so-called illegal missionary activity, including holding religious services in private homes and failing to comply with Russian requirements concerning the labelling of religious literature and religious facilities[4].

Religious persecution should, therefore, be interpreted as part of a broader process of an institutional and socio-cultural integration of the occupied territories into the Russian Federation. The imposition of Russian legislation transforms conditions under which religious communities previously operated, eliminating or marginalising organisations deemed undesirable. At the same time, it privileges those religious structures capable of functioning within the Russian political and legal system. Religion thus becomes one of arenas in which a struggle over an

[2] C. Wanner, *How Russia Weaponized Religion in the War on Ukraine*, https://inkstickmedia.com/how-russia-weaponized-religion-in-the-war-on-ukraine/ November 6, 2024; United States Commission on International Religious Freedom (USCIRF), *Russia's Religious Freedom Violations in Ukraine*, Washington, D.C.; OHCHR, *Report on the Human Rights Situation in Ukraine, 1 December 2024–31 May 2025*, 30 June 2025.

[3] USCIRF, *Annual Report 2026*, Washington, D.C. 2026, chapter "Russia".

[4] OHCHR, *Report on the Human Rights Situation in Ukraine, 1 June–30 November 2025*, 9 December 2025, para. 105.

identity of inhabitants of occupied territories is played out, rather than being merely a matter of a religious affiliation[5]. Of particular significance are the measures targeting the Orthodox Church of Ukraine, whose autocephaly and independence from Moscow contradicts the Russian narrative of a unified Orthodox religious space encompassing Russia and Ukraine[6]. In light of reports by international organisations, restrictions on religious freedom in the Russian-occupied territories of Ukraine may, therefore, be regarded as systemic in nature. They are not limited to isolated acts of violence against clergy or believers but comprise a set of interconnected instruments: the imposition of restrictive Russian legislation, the selective registration of religious organisations, the dissolution of certain communities, the confiscation of property, interferences in pastoral activities, as well as criminal repression, and pressure exerted on clergy and believers. This policy forms part of a broader process aimed at eroding Ukrainian cultural and identity space in the occupied territories, while simultaneously facilitating their gradual incorporation into the Russian political, legal, and social order[7].

This research is based on dogmatic and legal analysis. An important part of this article is focuses on an analysis of international law, as well as case law of the European Court of Human Rights (the ECtHR, the Court) and soft law of the United Nations. Decisions of the ECtHR are binding only states-parties to these proceedings. However, the ECtHR coherently interprets the European Convention on Human Rights[8], so even if there is no formal precedence *de iure* rule in the ECtHR, judges try to keep precedence *de facto*.

A decision to focus this article on regional (European) law is not incidental. The Council of Europe's "jewel in a crown", which is the ECHR has been adopted shortly after the World War II. The preamble to this act reaffirms its signatories "profound belief in those fundamental freedoms which are the foundation of justice and peace in the world and are best maintained on the one hand by an effective political democracy and on the other by a common understanding and observance of the Human Rights upon which they depend". This underlines the coherence of this law, which binds like-minded states sharing common social, economic, and technological, among others, factors with the UN law. In this way,

[5] Institute for Religious Freedom; S. Shumylo, *The Crisis in Ukrainian Orthodoxy: Trends, Challenges and Possible Ways of Overcoming*, 11 November 2024, https://irf.in.ua/p/146; O. Predko and M. Ptytsia, *Religious Faith in the Context of the Russian-Ukrainian War: Challenges and Risks*, „*Occasional Papers on Religion in Eastern Europe*" 2025, no. 6.

[6] USCIRF, *Russia Country Update*, Washington, D.C.

[7] OHCHR, *Situation of Human Rights in the Temporarily Occupied Territories of Ukraine, 1 July–31 December 2025*, 2026; OHCHR, *Forced Displacement from Territory of Ukraine Occupied by the Russian Federation*, 2026.

[8] *The 1950 European Convention on Human Rights and Fundamental Freedoms* (ETS No. 005).

the Council of Europe (the CoE) ensures practical implementation of the UN Universal Declaration of Human Rights[9], but also other treaties which have been adopted under the aegis of the UN.

For many decades Europe was free from war. The last notable military conflict was a 1990's war in a former Yugoslavia resulting in e.g. an adoption of directive applicable to a massive arrival of persons seeking protection in the EU Member States[10]. Therefore, regional norms like the ECtHR have been implemented in peace and democracy. Nevertheless, cases involving military actions have been decided by the ECtHR but until the MH17 case[11] – they have not focused on such big number of casualties. Therefore, an analysis of the ECtHR's approach to freedom of thought, conscience and religion (Article 9 of the ECHR) in times of a full-scale military invasion provides an important guideline on an importance of that right in times of exceptional situations.

Russia was a member of the CoE when it attacked Georgia in August 2008, and Ukraine in February 2022[12]. Moscow withdrew from this organisation when the CoE bodies' called it to immediately cease aggression against Ukraine[13]. However, the ECtHR can still decide cases against Russia, if Russian infringements of the Convention occurred before 16 September 2022. Having this in mind, and recalling the consistency of interpretation lines of the ECtHR it can be said that reflections from this article are of practical nature, because they may impact on other cases, not only against Russia, which will be decided by the ECtHR.

9 *The General Assembly resolution 217 A (III) of 10 December 1948, Paris*.

10 *Council Directive 2001/55/EC of 20 July 2001 on minimum standards for giving temporary protection in the event of a mass influx of displaced persons and on measures promoting a balance of efforts between Member States in receiving such persons and bearing the consequences thereof* (OJ EC L 212 of 7.8.2001). It was applied only once – in 2022 and since then it is consequently prolonged. *Council Implementing Decision (EU) 2022/382 of 4 March 2022 establishing the existence of a mass influx of displaced persons from Ukraine within the meaning of Article 5 of Directive 2001/55/EC, and having the effect of introducing temporary protection* (OJ EU L 71 of 4.3.2022).

11 Judgement of the ECtHR of 9 July 2025, Application nos. 8019/16, 43800/14, 28525/20 and 11055/22 in *Ukraine and the Netherlands v. Russia*.

12 Judgement of the ECtHR of 14 January 2021, Application nos. 20958/14 and 38334/18 in *Grand Chamber Admissibility Decision in the case of Ukraine v. Russia (re Crimea)*.

13 *Resolution CM/Res(2022)2 on the cessation of the membership of the Russian Federation to the Council of Europe (Adopted by the Committee of Ministers on 16 March 2022 at the 1428ter meeting of the Ministers' Deputies)*; *PACE Resolution 2436 (2022) on The Russian Federation's aggression against Ukraine: ensuring accountability for serious violations of international humanitarian law and other international crimes. Text adopted by the Assembly* on 28 April 2022 (15th sitting).

1. State's obligations from international law

1.1. Treaties and *ius cogens*

States can be held responsible for infringements of international laws if these laws are considered to be *ius cogens* norms, so norm which do not have to be ratified by states to be effective. This interpretation is commonly accepted by states. Nevertheless, there is no commonly agreed catalogue of this type of norms[14]. Based on, *inter alia*, decisions of the International Court of Justice (the I.C.J.), and research findings[15] it can be said that this catalogue may include:

1. prohibition of use of force and a threat to use force;
2. prohibition of genocide;
3. prohibition of crimes against humanity;
4. prohibition of war crimes of a fundamental character;
5. prohibition of torture and cruel, inhuman or degrading treatment;
6. prohibition of slavery and the slave trade;
7. prohibition of racial discrimination and apartheid;
8. right to selfdetermination of peoples;
9. basic rules of international humanitarian law.

If the catalogue of *ius cogens* is hard to agree, then it is even more complicated to agree on how to understand the content of this catalogue. This is why conventions increase efficiency of human rights.

States can be held liable only for infringements of treaties, which they have ratified. However, rights and freedoms may be referred to in different conventions, what may raise uncertainties regarding their interpretation. Owing to an autonomous interpretation rule, the terms which are used in treaties are binding only as regards an interpretation of these treaties. Nevertheless, states cannot effectively try to evade their responsibilities by a reference to a membership in international organisations or even national constitutions. This rule gains particular importance in case of colliding interpretations of regional and the UN laws. In such cases, an interpretation from the UN gets a preference.

The UN law is composed of the UN Charter[16], but also more specialized regulations. They include International Covenant on Civil and Political Rights (which also includes rights to religion)[17] and specialized treaties (so laws focusing on a selected group of persons or selected themes). Specialized treaties include

[14] W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne: zagadnienia systemowe*, Warszawa 2014, p. 40.

[15] Cf. Ibid., pp. 38–46.

[16] *Charter of the United Nations,* 24 October 1945, 1 UNTS XVI.

[17] *International Covenant on Civil and Political Rights Adopted and opened for signature, ratification and accession by General Assembly resolution 2200A (XXI) of 16 December 1966*, UNTS, vol. 999, p. 171 and vol. 1057, p. 407.

conventions applicable to international humanitarian law (the IHL) and human rights law. Therefore, the same theme may be regulated at the same time by human rights law (e.g. Article 9 of the ECHR) and IHL (e.g. Article 46 of Geneva Convention relative to the Protection of Civilian Persons in Time of War, hereinafter: the GCof1949 [18]). Explanation of a relationship between these laws which has been delivered by the ECtHR in MH17 case is, therefore, very valuable.

1.2. A notion of jurisdiction

At the beginning, an important clarification must be made. Some treaties (like the Covenant) apply within the territory of a state-signatory to that treaty. Other conventions (like the ECHR) apply to jurisdiction of a state. The ECHR has not defined that term. However, it is understood as a sphere within which a State exercises legal authority and factual power[19]. Identification of jurisdiction may be particularly problematic in case of a war[20]. In its well-known case the Court ruled that under the ECHR its jurisdiction clause is essentially territorial. This means that extraterritorial jurisdiction is exceptional and can be applied only when "effective control" requires actual control over territory, not a single *airstrike*. This led to the conclusion that the applicants were not within the jurisdiction of the NATO States.

An issue of an "effective control" was also clarified in case in which the Court declared that jurisdiction during actions conducted by army in other country may exist[21]. This reasoning was expanded when the Court declared Russian effective exercise of jurisdiction in Transnistria, so in a territory of Moldova, owing to Russia's military, economic, and political support to the Transnistrian regime[22]. Similar reasoning in *Loizidou v. Turkey* made the Court find Turkish responsibility, because its "Government have acknowledged that the applicant's loss of control of her property stems from the occupation of the northern part of Cyprus by Turkish troops and the establishment there of the [Turkish Republic of Northern Cyprus] „TRNC". Furthermore, it has not been disputed that the applicant was prevented by Turkish troops from gaining access to her property."[23]. The Court

[18] *Geneva Convention relative to the Protection of Civilian Persons in Time of War*, 12 August 1949, 75 U.N.T.S. 287.

[19] More in e.g.: O.A. Hathaway, P. Levitz, E. Nielsen, A. Nowlan, W. Perdue, C. Purvis, S. Solow, J. Spiegel, *Human Rights Abroad: When Do Human Rights Treaty Obligations Apply Extraterritorially?*, "Arizona State Law Journal" 2011, vol. 43.

[20] Judgement of the ECtHR of 12 December 2001, 52207/99 in *Banković and Others v. Belgium and Others*, Reports of Judgments and Decisions 2001-XII.

[21] Judgement of the ECtHR of 16 November 2004, 31821/96 in *Issa and others v. Turkey,* paras. 71–74. In that case applicants failed to prove that Turkish army was present at that territory.

[22] Judgement of the ECtHR of 8 July 2004, 48787/99 in *Ilaşcu and Others v. Molova and Russia*.

[23] Judgement of the ECtHR of 18 December 1996, 15318/89 in *Loizidou v. Turkey*.

added in paras. 43-44 that "[…] the principles underlying the Convention cannot be interpreted and applied in a vacuum. Mindful of the Convention's special character as a human rights treaty, it must also take into account any relevant rules of international law when deciding on disputes concerning its jurisdiction [...]. In this respect it is evident from international practice and the various, strongly worded resolutions […][of the of United Nations Security Council] that the international community does not regard the „TRNC" as a State under international law […]", so neither TRNC nor Turkey can claim a property, which remains under Cyprus position[24]. This is an important view, having in mind that the MH17 case originated in actions committed in two areas recognized by Russia (but not other countries) as states.

It should be underlined that occupation is a "situation will amount to occupation when an area is actually placed under the authority of a hostile army; a State occupies territory that is not its own when, and to the extent that, it exercises effective control over it" (para. 147 of the MH17 case). The ECtHR has based this reasoning on the I.C.J.'s interpretation and on the Hague Regulations[25]. In that way it ensured coherence of an interpretation of regional human rights law (the ECtHR) with universal system of human rights protection (the UN law).

Speaking of "occupation", no formal "approval" of the occupied is needed for jurisdiction to arise over that area to those, who effectively control it. Article 2 of the GCof1949 it is also irrelevant if the occupation took place after military conflict, whether the whole territory or a part of it was captured, if there was a spontaneous military reaction of local people or if such acts have not materialized. What is important is a physical control over the territory and persons staying there.

The biggest challenge is to prove a correlation between specified actions of identified subjects and their results. Previously the ECtHR declared that in the "context of chaos" during the active phase of armed conflict, it "lacks the legal basis to assessing acts of war and active hostilities in the context of an international armed conflict outside the territory of a respondent State"[26]. Nevertheless, in para 229 of an admissibility decision in MH17 case, the ECtHR explicitly supported a declaration of 26 Governments who noted in paras. 695-703 of the above-cited case that this interpretation doesn't "generally exclude jurisdiction

[24] *Ibidem*.

[25] *Regulations concerning the Laws and Customs of War on Land, annexed to the 1907 Hague Convention (IV) respecting the Laws and Customs of War on Land*, 18 October 1907; Judgement of the I.C.J. of 19 July 2024, in *Advisory Opinion on the Legal Consequences arising from the Policies and Practices of Israel in the Occupied Palestinian Territory, including East Jerusalem* I.C.J. Reports 2024.

[26] Judgement of the ECtHR of 21 January 2021, Application no. 38263/08 in *Georgia v. Russia (II),* para. 142.

in an international armed conflict". Therefore, even though in Georgia II case the Court declared a lack of Russian jurisdiction, it used facts of the MH17 case to find Russian jurisdiction. These facts include the Court's findings in para 356 of the MH17 case that "by 11 May 2014, the separatist operation as a whole was being managed and coordinated by the Russian Federation". Importantly, judges referred to "the high number of Russian troops deployed in the border regions of the Russian Federation in the spring of 2014, in preparation for further deployment to eastern Ukraine […][but also to providing] training in camps near the border to Russian soldiers prior to their deployment in eastern Ukraine […] [and the fact that Russia] established that senior members of the Russian military had been present in command positions in the separatist armed groups and entities from the outset". The ECtHR also noted that on 5 March and 24 June 2024 a pre-trial chamber of the International Criminal Court issued warrants of arrest for four individuals (then Defence Minister Mr Shoigu and three other senior figures in the Russian armed forces). Reference in para. 356 of the MH17 case to "senior members" is important, because it can also give a rise to responsibility of the command for planning actions, as it was decided in *the McCann and Others v. the United Kingdom*[27].

This reasoning is confirmed by the fact that even in "the absence of any information to suggest a decrease in the level of control exercised by the respondent State over the "DPR" and the "LPR", and the formalisation of the control already exercised by that State through the purported "accession" of the two territories to the Russian Federation and the retroactive application of Russian criminal law to the territories (..), the Court finds that these areas continued to be under the effective control of the respondent State throughout the period falling within the temporal jurisdiction of the Court" (para. 331). Consequently, the ECtHR declared Russian jurisdiction in the MH17 case.

However, even if territory is temporarily under control of the other army, "direct artillery support" can be seen as an exercise of control, as the ECtHR noted in para 358 of the MH17 case. This is one of the most important clarifications from the ECtHR – judges stated that they will focus on "the alleged violations [because] all stem from the alleged widespread campaign of targeted and indiscriminate bombing and shelling by Russian agents of territory in Ukraine which was not under Russian effective control" (para. 611). So, the widespread nature and the duration of the indiscriminate bombing and shelling justified the interpretation which differs from above-cited *Banković* case.

Finally, it clearly stems from the IHL that occupation is of a temporary nature. Based on that Marcinko correctly reflected that this implies that "the occupier

[27] Judgement of the ECtHR of 27 September 1995, Application no. 18984/91 in *McCann and Others v. the United Kingdom*.

cannot unilaterally decide on the fate of the occupied territory or change the principles of its legal order. Actions by the occupying authorities aimed at establishing sovereignty over the occupied territories or at annexing these territories constitute a violation of international law and are ineffective under this law."[28]. That author specifies further that establishing puppet governments also contradicts with a status of an occupation. It seems rational to consider "governments" which are not internationally recognized to be this kind of "governments". Hence, Donetsk and Lugansk should be considered as actors under Russian jurisdiction. Regrettably, the ECtHR has not made such an explicit declaration.

2. Limiting state's responsibility

2.1. Introduction

This article is focuses on freedom of thought, conscience and religion. This right is widely recognized in international law, including at the United Nations level and in different regional contexts[29]. Therefore, it can be said that right to religion is recognized as one of the most important human rights and freedoms. Freedom of religion (Article 9 of the ECHR) is not, however, mentioned in Article 15(2) of the ECHR, which provides a catalogue of rights which cannot be derogated "in time of war or other public emergency threatening the life of the nation". Certainly, derogation can be applied only temporarily.

Article 15(2) of the ECHR may suggest that states may derogate that right e.g. prohibit by law practicing all religions by all persons unspecified individually in public places. However, such an interpretation would ignore an importance of *forum internum* (so right to hold beliefs) which has an absolute character. This explains why for now, no Council of Europe state has explicitly derogated Article 9 of the ECHR, but they derogated e.g. a right to a peaceful assembly, which is strictly correlated with a right to practice religion, what is discussed below.

However, state authorities may use laws to e.g. give a decision to an individual religious group prohibiting its members to practice religion. Such a decision is, therefore, given individually and it stems from a general use of law.

[28] M. Marcinko, *Główne założenia międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, w: *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, D. R. Bugajski, Z. Falkowski, M. Marcinko, K. Sałaciński, M. Żeligowski, P. Łubiński (ed.), Warszawa 2014, p. 37.

[29] Cf. respectively: *International Covenant…*; *African Charter on Human and Peoples' Rights ("Banjul Charter")* (CAB/LEG/67/3 rev. 5, 21 I.L.M. 58 (1982)), https://www.refworld.org/legal/agreements/oau/1981/en/17306 [accessed: 4.03.2026]; *Charter of Fundamental Rights of the European Union* (Consolidated text EU OJ C 202 of 7.6.2016).

2.2. The application of derogations and limitations on freedom of religion

Freedom of religion includes right to primarily practice religion individually in private[30]. However, in para. 112 *Svyato Mykhaylivska Parafiya v. Ukraine* case judges confirmed that religious practice includes right to practice religion "in public and within the circle of those whose faith one shares. Since religious communities traditionally exist in the form of organised structures, Article 9 must be interpreted in the light of Article 11 of the Convention [so freedom of assembly and association], which safeguards associative life against unjustified State interference". This close relationship between two freedoms explains, why states effectively derogated freedom of religion in its communitive aspect by derogating freedom of assembly during COVID-19 times.

For a purpose of an analysis of actions in Ukraine under jurisdiction of Russia it is important to underline that the Court repeated that "The believers' right to freedom of religion encompasses the expectation that the community will be allowed to function peacefully, free from arbitrary State intervention."[31]. An arbitrary interference includes decisions given without legal grounds. However, also decisions which:

1. favor one religious group over another;
2. interfere in internal religious disputes;
3. use administrative or legal tools to pressure a religious community;
4. act with bias or hostility toward a particular confession.

can be seen as arbitrary. In *Hasan and Chaush v. Bulgaria*, the Court held that the State must avoid "arbitrary interference" in religious leadership disputes[32]. Therefore, it can be concluded that a reference to a lack of arbitrariness is not a vague moral term. It is defined also by a reference to a standard of a democratic society, because "The autonomous existence of religious communities is indispensable for pluralism in a democratic society" *(para. 118 of Svyato Mykhaylivska Parafiya v. Ukraine). Hence, ensuring freedom of religion is not only a matter of a letter of law, but also a requirement envisaged in the ECTHR's preamble.*

3. Application of international law to cases against Russia

3.1. Analysis of freedom of religion in the MH17 case

For the purpose of this article it is essential to underline that the Court did not separately assess a violation of Article 9 of the ECHR in the context of military

[30] Judgement of the ECtHR of 14 June 2007, Application no. 77703/01 in *Svyato Mykhaylivska Parafiya v. Ukraine,* para. 112.

[31] Ibid., para. 121.

[32] Judgement of the ECtHR of 26 October 2000, Application no. 30985/96 in *Hasan and Chaush v. Bulgaria*.

attacks. Instead it focused on Articles 2, 3, 8 and Protocol No. 1 of the ECHR. This reiterates the importance of right to life and freedom from torture. Exemplifications of infringements are numerous in the analysed case. Many of them come from the Office of the High Commissioner for Human Rights (OHCHR), but also Forum 18, Mission Eurasia, and the Special Monitoring Mission to Ukraine. The Court unquestionably noted in para 1268 that it "considers this material to constitute credible and reliable primary evidence upon which it may rely in the establishment of the facts". Hence, all facts cited below come from the MH17 case and, if needed, it is explicitly stated if that reasoning was quoted by the ECtHR. Exemplifications of infringements considered by the Court include:

1. deaths of over 10,000 civilians and injuries of around 20,000 persons, although the numbers are likely to be higher – the vast majority of these deaths and injuries were the result of attacks with explosive weapons (para. 343); and
2. collapse of buildings and houses under the shelling in Mariupol, in some instances killing and injuring persons, and whole areas of the city in ruins with scarce water, heating and food supplies, witnesses had seen the Russian armed forces fire at a hospital, leading to civilian casualties and damage to the building (para. 345).

Article 9 of the ECHR has not been separately interpreted in the MH17 case. Still, judges directly applied facts identified for a purpose of infringements of right to life and freedom from torture to freedom of religion. This clearly suggests that the Court limited its focus in addressing facts which are essential to present a background of the analysis. This approach can be justified by the fact that:

1. right to life has been infringed when e.g.:
   1.1. "There are numerous reports of religious leaders being ill-treated, abducted during religious activities and, in some cases, killed by separatists in eastern Ukraine" (para. 1269);
   1.2. "Four evangelical ministers had been killed in Sloviansk and more than forty believers were still listed as missing. In her eyewitness testimony, the wife of one of those killed explained how armed separatists had turned up at the church and abducted the four parishioners." (para. 798);
2. freedom from torture has been infringed when e.g.:
   2.1. "Mission Eurasia's report on "Religious persecution in Eastern Ukraine and Crimea 2014" referred to an incident where a pastor for the Word of Life Church in Pryvillia, in the Luhansk region, had been beaten by separatists and then forced to clean up an abandoned factory" (para. 803);
   2.2. the Baptist Union Church in Molodohvardiisk church was brutally interrogated (para. 1227);

2.3. "The separatists in the "DPR" and the "LPR" quickly declared the UOC-MP [the Ukrainian Orthodox Church of the Moscow Patriarchate] to be the main religious group in occupied territory. They harassed and persecuted religious figures of other religions or Christian churches as well as civilians engaging in worship in the context of those religions and churches, in breach of the requirements of international humanitarian law" (para. 1269).

Nevertheless, infringements of Article 9 of the ECHR were also noted in connection with right to liberty (Article 5) and right to private and family life (Article 8) when e.g.:

1. "The premises had been searched, religious literature had been confiscated and two Muslim practitioners had been questioned and forced to sign a commitment not to leave "DPR" territory" (para. 1226). Similar actions happened after an interruption of a worship of the Baptist Union Church in Molodohvardiisk (para. 1227);
2. the Baptist Union Church in Molodohvardiisk church leader house was searched, hard drive and literature, as well as the SIM card were seized (para. 1227);
3. the "DPR's ministry of culture" had initiated the removal from public libraries of publications it regarded as "extremist", including included books on "political and religious figures (para 1255);
4. "places of worship were seized by separatists, with reports indicating a lack of tolerance for what separatists called "sects", in most cases apparently intended to cover all religious practice outside the context of the UOC-MP" (para. 1269);
5. „there is also evidence of the banning of religious material, which was deemed to be "extremist" by separatist administrations and institutions" (para. 1269);
6. "In 2022 the Russian occupation administration "nationalised" property from religious communities and repurposed it for their own ends" (para. 1271);
7. twelve Baptist books, including the Gospel of John, the main hymnbook used by the Council of Churches Baptists, their regular magazine and children's books were also included on a list of extremist materials (para. 124).

The above-discussed *iunctim* between Articles 2, 3, 5, 8, and 9 of the ECHR clearly indicates that it is not one fact that results in an infringement of one right or freedom, but one fact results in an infringement of right or freedom which results in an infringement of other right. Therefore, e.g. torture of local persons infringes Article 3 of the ECHR, but "In so far as the allegations under Article 9 concern the unlawful deprivation of liberty, ill-treatment and torture and extrajudicial killing of civilians on account of their belonging to or practising their religion, such conduct quite clearly cannot be justified under Article 9 § 2" (para. 1273).

Some infringements were clearly initiated by or strengthened by an intensively of infringements of other rights. Religious reasons clearly manifest correctness of this view. In para. 1115 of the MH17 case judges stressed that "There are also examples of what appear to be purely opportunistic abductions of individuals who found themselves in the path of armed separatists. […] Journalists, religious leaders, Ukrainian civil servants, activists and those holding pro-Ukrainian unity views were particularly targeted". In other words, although in majority of its analysis judges stressed the indiscriminate violence of Russian actions leading to infringements of human rights. The Court stressed in para. 1274 of the MH17 case that "The seizure and confiscation of religious property and materials was frequently carried out as yet another manifestation of the general violence and lawlessness perpetrated by separatists across territories in their hands". In this way, the ECtHR clearly indicated that even a general no discriminative violence can consist of several infringement "layers". This view is further supported by the Court's observation in para. 1260 that individuals had also been targeted "in the context of a generalised practice of disrupting and preventing the right of those not adhering to the UOC-MP to practise their religion". This interpretation correlates with para. 1115 of the MH17 case in which the Court showed that some groups of persons were exposed to higher degree of violence. Still, in other parts of the MH17 judgement the Court underlined that even in their situation the violence was of indiscriminate nature. This is because as it can be seen in the examples listed in the above different religious groups the UOC-MP were discriminated in a similar way.

Nevertheless, the above-mentioned structure of rights has been puzzled in para. 1187 of the MH17 case where "The Court notes that the applicant Ukrainian Government's complaints under Article 9 of the Convention essentially concern the intimidation, harassment and persecution of religious groups aside from the UOC-MP, and interference with their community worship and other forms of the collective manifestation of their faith through [underlined by Authors] the abduction, ill-treatment and killing of religious leaders and adherents of such religious groups; the confiscation and seizure of their places of worship and other religious facilities; and the establishment and implementation of a discriminatory system of mandatory registration for religious groups". This shows that the Court accepted Ukrainian analysis of facts of the case. The Courts interpretation of IHL read with para. 273 of the MH17 judgment clearly indicates a close *iunctim* between right to life (Article 2 of the ECHR), freedom from torture (Article 3 of the ECHR), right to liberty (Article 5 of the ECHR), and freedom of religion (Article 9 of the ECHR). As the Court put it in para. 1260 of the MH17 case "individuals had been targeted on account of their positions as leaders of religious communities". This has to be read in conjunction with para. 1270 of the MH17 case where the

Court explicitly declared that "Religious leaders and parishioners were pursued on charges of organising or attending illegal gatherings". In that way, the ECtHR re-confirmed that freedom of religion includes right to worship in a group.

There is, however, a problem with a relationship between the Court's observations in paras. 1269 and 1270 of the MH17 case. In the first part the ECtHR declared that "Members of the Jehovah's Witnesses appear to have been particularly targeted". This Russian practice is unsurprising, having in mind that the Court have found systemic infringement of these group rights in Russia. However, the Court has not refereed to previous Russian conducts. This may indicate that the ECtHR decided to clearly separate infringements during peace time and during military conflict. Nevertheless, having in mind the importance of this reflection, the Court should clearly make a standing on that point.

Even though the Jehovah's Witnesses were mentioned in para. 1269 of the MH17 case, in a subsequent paragraph the Court declared that "The measures described in the evidence were applied to religious communities outside the UOC--MP including other Christian communities, Muslim communities and, notably, Jehovah's Witnesses". The order in the enumeration may suggest that Christian communities were the most affected group. This is possible considering a religious profile of Ukrainian population, but this should be clarified in the judgement.

Moreover, freedom of religion is protected under IHL. Article 46 of the Hague Regulations explicitly states that "Family honour and rights, the lives of persons, and private property, as well as religious convictions and practice, must be respected. Private property cannot be confiscated". This Court used it in para. 1035 ("The obligations of humane treatment and respect for life and the prohibition of the murder during international armed conflict"), para. 1068 (an application of the IHL to *hors de combat*), and para. 1267 (the Court's reasoning on Article 9 of the ECHR) of the MH17 judgement. Therefore, although the ECtHR has not extensively deliberated on a relationship between Article 46 of the Hague Regulations and Article 9 of the ECHR, it is clear that such a relationship exists. The Court also confirmed that Article 9 of the ECHR must be interpreted in line with the Hague Regulations ("in harmony with international law "so far as possible"„, see para. 430). The fact that these reflections were made in a different context of the MH17 case does not contradict that view, because of the above-mentioned explicit reference to the Hague Regulations in part focusing on Article 9 of the ECHR.

These references are important, because in para. 1275 of the MH17 case judges explicitly referred to IHL to state that under these laws "No legal basis for the seizure and confiscation of religious property or for the mandatory registration [and operation, what the ECtHR later added,] of religious communities can be discerned in international humanitarian law". The Court has not re-interpreted that infringement. However, it declared that this violation "is sufficient, in itself,

to enable the Court to conclude that the impugned measures were not "prescribed by law"„. Notably, a reference to "an accumulation of identical or analogous breaches of Article 9" of the ECHR is made in a subsequent paragraph of the case. This correctly manifests the importance of right to religion even in times of a military conflict. Unfortunately, in the MH17 case lacks re-confirmation that "It is, in its religious dimension, one of the most vital elements that go to make up the identity of believers and their conception of life, but it is also a precious asset for atheists, agnostics, sceptics and the unconcerned."[33].

Moreover, the Court reflected that acts referring to "extremism" do not satisfy "quality of law" and "lawfulness" tests. This is because they use terms which are subject to a broad interpretation. This reasoning is consistent with pervious case-law, because it was already in 2022 when the Court declared the impermissibly broad definition of "extremism activities", coupled with a lack of judicial safeguards, led to a finding of a violation of Article 9 of the ECHR on the basis that the interference was not "prescribed by law"[34].

Additionally, the ECtHR declared in para. 1270 of the MH17 case that "Even where registration was theoretically open to all, in practice it was applied restrictively to refuse registration to a number of religious organisations on grounds which were not disclosed". This clearly exemplifies an arbitrary interference. Hence, these laws cannot effectively limit Article 9 of the ECHR. The ECtHR expanded this reasoning and provide a valuable statement that "It is also questionable whether any law purporting to limit to the followers of registered religious organisations only the right guaranteed by Article 9 of the ECHR to manifest one's religion would satisfy the "lawfulness" requirement in light of the fundamental inconsistency of such a law with the requirements of that provision". This is not an innovative approach (the Court itself has referred to its previous judgement). Nevertheless, confirming appropriateness of this view in a military conflict reality is another indication of an importance of the analysed right.

Speaking of changes in law, a status of an occupied territory seriously affect possibilities to change laws in that territory. As Łubiński correctly notes "the principle of preserving the legal system previously existing in the occupied territory is adopted, particularly civil, family, and labor law. Criminal legislation in force in the occupied territory also remains in force, except where it has been repealed on the grounds that it posed a threat to the security of the occupying power or constituted an obstacle to the application of the Convention Relating

[33] Judgement of the ECtHR of 10 June 2010, Application no. 302/02 in *Jehovah's Witnesses of Moscow and Others v. Russia,* para. 99.

[34] Judgement of the ECtHR of 7 June 2022, Application no. 32401/10 in *Taganrog LRO and Others v. Russia*.

to the Protection of Civilian Persons in Time of War."[35]. There is nothing in the facts of the case which could demonstrate that the amended laws were introduced to ensure respect to IHL. It is also unquestionable that a peaceful worship doesn't amount to "a threat to the security of the occupying power", even if it is practiced in a group. Hence, even "numerous" and "almost daily" inter-religious Prayer Marathons which were held in Donetsk could not justify an introduction of such laws. Nevertheless, the Court has not made such references in its decision.

Up until now this article has focused more on a collective approach to Article 9 of the ECHR. Nevertheless, the ECtHR confirmed that this law can also be used separately, only using facts invoked in other articles. The Court confirmed that Article 9 of the ECHR can be applied "by itself" also to military conflict. Regrettably, this is the weakest point in the ECtHR argumentation. In conclusions the Court merely referred to "an accumulation of identical or analogous breaches of Article 9 of the Convention between 11 May 2014 to 16 September 2022 which are sufficiently numerous and interconnected to amount to a pattern or system of intimidation, harassment and persecution of religious groups aside from the UOC-MP. For the reasons set out below, there is no doubt that the violations of Article 9 described were officially tolerated by the superiors of the perpetrators and by the higher authorities of the respondent State" (para. 1276). This may suggest that the ECtHR found that a set of individual violations constituted a base for finding a violation of Article 9 of the ECHR. This view is confirmed in para. 1277 in which the Court finds Russia "responsible for an administrative practice in occupied areas of Ukraine of intimidation, harassment and persecution of religious groups aside from the UOC-MP in violation of Article 9 of the Convention in the period between 11 May 2014 and 16 September 2022". Still, the Court did not indicate how it interpreted these individual violations. It is, therefore, unclear whether the judgment would have been the same had the total number and scale of violations been smaller, and by how much smaller they would have had to be for the ECtHR to find otherwise than in the judgment under review.

3.2. The IHL on cultural property

Finally, freedom of religion includes right to practice religion in religious places. Among others, Article 27 of the Hague Regulations explicitly states that "In sieges and bombardments all necessary steps must be taken to spare, as far as possible, buildings dedicated to religion, art, science, or charitable purposes, historic monuments, […], provided they are not being used at the time for military purposes". To apply that law "It is the duty of the besieged to indicate the presence

[35] P. Łubiński, *Rozdział 7. Ochrona ludności cywilnej ochrona uchodźców* [in:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, D. R. Bugajski, Z. Falkowski, P. Łubiński, M. Marcinko, K. Sałaciński, M. Żeligowski, P. Łubiński (eds.), Warszawa 2014, p. 214.

of such buildings or places by distinctive and visible signs, which shall be notified to the enemy beforehand". It should, therefore, be stressed that a church or a place of a worship may at the same time be "a building dedicated to religion […] or charitable purposes", and "a historic monument". Consequently, even if one side of a military conflict doesn't recognize a place as a religious place, the place may need to be identified as serving charitable purpose or as a historic monument.

However, under the IHL some religious places may obtain more far-going protection. They may be protected as world and national heritage by specialized IHL conventions. Among others, under Article 1 of the Hague Convention for the Protection of Cultural Property in the Event of Armed Conflict (hereinafter: UNESCO Convention)[36] "cultural property" includes:

1. movable or immovable property of great importance to the cultural heritage of a nation, for example, monuments of architecture, art or history, whether religious or secular; complexes of buildings of historical or artistic importance in themselves; works of art, manuscripts, books and other objects of artistic, historical or archaeological importance, as well as scientific collections and important collections of books, archives or reproductions of the above-mentioned property;
2. centres containing a significant amount of cultural property as defined in subparagraph (a). a) and b), hereinafter referred to as „historic sites".

Contrary to, the Hague Regulations under the UNESCO Convention religious sites are protected if they themselves constitute cultural property[37]. However, if they do not constitute such property, they are entitled to protection as civil rights. Under Article 4 of the Convention parties to that law must refrain from using such property and its immediate surroundings and the means intended for the property protection for purposes that might expose them to destruction or damage in the event of armed conflict, and from committing any hostile acts against it. This protection applies also in case of imperative military necessity. Decision on relying on the necessity is made by the officer commanding a unit equivalent to a battalion or larger, or a force smaller in size where circumstances do not permit otherwise. Such a decision may be made as long as that cultural property, by its intended use, has been transformed into a military objective and there is no other practicable way of achieving a similar military advantage to that afforded by directing an enemy attack against it, and the necessity may be

[36] *Hague Convention for the Protection of Cultural Property in the Event of Armed Conflict,* 14 May 1954, 249 U.N.T.S. 240.

[37] On the scale of Ukrainian heritage places destroyed by Russians and the EU's support to Ukraine in A. Główczewska, *The European Union's policy towards the destruction of Ukrainian cultural heritage: selected aspects of EU-Ukraine cooperation* [in:] *EU-NATO and the Ukrainian status-quo: panel discussion*, O. Balatska, E. Balashov, A. Khudoliy (eds.), Ostroh 2024, pp. 15–17, DOI:10.25264/5.03.2024

invoked only if and for as long as there is no possible choice between such use of the cultural property and another practicable method of obtaining a similar military advantage. This high degree of a decision level and a reference to imperative military necessity (not to military necessity) proves the importance of this form of protection.

Finally, it has to be stressed that Article 28 of the UNESCO Convention requires each State Party to take, within the framework of their ordinary criminal jurisdiction, all necessary steps to prosecute and impose penal or disciplinary sanctions upon those persons, of whatever nationality, who commit or order to be committed a breach of the present Convention. Szpak correctly notes that the 1999 Protocol II to this Convention expanded and clarified these provisions[38]. She underlined that any person commits an offence within the meaning of the Protocol if, intentionally and in violation of the 1954 Hague Convention or this Protocol, that person commits any of the following acts:

1. makes cultural property under enhanced protection the object of attack;
2. uses cultural property under enhanced protection or its immediate surroundings in support of military operations;
3. causes widespread destruction or combats cultural property protected under the Convention or this Protocol;
4. makes cultural property protected under the Convention and this Protocol the object of attack;
5. commits theft, pillage, misappropriation, or acts of vandalism directed against cultural property protected under the Convention.

Protocol I Additional to the Geneva Conventions relating to the Protection of Victims of International Conflicts of 1977 establishes as a war crime the directing of attacks against historical monuments, works of art or religious places, clearly recognised as constituting the cultural or spiritual heritage of nations and which have been granted special protection by virtue of a separate agreement[39]. Finally, also Article 8 of the Rome Statute considers as war crimes attacks on buildings dedicated to religion or charitable purposes, and historic monuments[40]. Also Article 3(d) of Updated Statute of the International Criminal Tribunal for the Former Yugoslavia gave the Tribunal the power to prosecute persons violating the laws or customs of war, including seizure of, destruction or wilful damage done to institutions dedicated to religion, charity and education, the arts and sciences, historic monuments and works of art and science. Hence, it can be said that protection of places of worship is an important part of the IHL.

[38] A. Szpak, *Międzynarodowe prawo humanitarne*, Toruń 2014, pp. 327–330.

[39] *Protocol Additional to the Geneva Conventions of 12 August 1949, and relating to the Protection of Victims of International Armed Conflicts (Protocol I)*, 8 June 1977, 1125 U.N.T.S. 3.

[40] *Rome Statute of the International Criminal Court,* 17 July 1998, 2187 U.N.T.S. 3.

Summary

The speed and scale of the Russian military invasion on Ukraine, the numbers of deaths and injuries, as well as an issuance on 5 March and 24 June 2024 a pre-trial chamber of the ICC issued warrants of arrest for four individuals has convinced the ECtHR to find Russian jurisdiction in the MH17 case. The Court has used the case also to examine a relationship between the IHL and human rights.

The ECtHR found that killing and torturing believers of different religions (including Christian communities other then UOC-MP, Muslims, and Jehovah's Witnesses), confiscation of religious materials and prohibition of reproducing them, confiscation of places of worship to use them for other purposes, and limiting right to worship other than that of the UOC-MP violated freedom of religion protected under Article 9 of the ECHR. These reflections were made after recalling the importance of the IHL laws. This clearly re-confirms that "the Court's case-law demonstrates that the specific provisions of international humanitarian law do not displace Convention guarantees in situations of armed conflict. Rather, they are used as an interpretative tool when determining the scope of human rights guarantees in such situations." (para. 428 of the MH17 case).

The Court also clearly declared that even a general non-discriminatory violence can make several infringement "layers". In such a combination of violations of human rights, in the MH17 case some groups of persons were exposed to higher degree of violence, because of "their positions as leaders of religious communities".

The Court confirmed that Article 9 of the ECHR can be applied "by itself" also to military conflict. Regrettably, this is the weakest point in the ECtHR argumentation. In conclusions the Court merely referred to "an accumulation of identical or analogous breaches of Article 9 of the Convention between 11 May 2014 to 16 September 2022, but it left it unclear whether the judgment would have been the same had the total number and scale of violations been smaller, and by how much smaller they would have had to be for the ECtHR to find otherwise than in the judgment under review.

The Court has not awarded compensation. Nevertheless, it noted that any future award to Ukraine would have to have due regard to the establishment of the Register of Damages by the CoE, and the ongoing discussions concerning a future compensation mechanism.

Bibliography

References

Law

African Charter on Human and Peoples' Rights ("Banjul Charter") (CAB/LEG/67/3 rev. 5, 21 I.L.M. 58 (1982), https://www.refworld.org/legal/agreements/oau/1981/en/17306 [accessed: 4.03.2026].

Charter of Fundamental Rights of the European Union (Consolidated text EU OJ C 202 of 7.6.2016).

Charter of the United Nations, 24 October 1945, 1 UNTS XVI.

Council Directive 2001/55/EC of 20 July 2001 on minimum standards for giving temporary protection in the event of a mass influx of displaced persons and on measures promoting a balance of efforts between Member States in receiving such persons and bearing the consequences thereof (OJ EC L 212 of 7.8.2001).

Council Implementing Decision (EU) 2022/382 of 4 March 2022 establishing the existence of a mass influx of displaced persons from Ukraine within the meaning of Article 5 of Directive 2001/55/EC, and having the effect of introducing temporary protection (OJ EU L 71 of 4.3.2022].

Geneva Convention relative to the Protection of Civilian Persons in Time of War, 12 August 1949, 75 U.N.T.S. 287.

Hague Convention for the Protection of Cultural Property in the Event of Armed Conflict, 14 May 1954, 249 U.N.T.S. 240.

International Covenant on Civil and Political Rights Adopted and opened for signature, ratification and accession by General Assembly resolution 2200A (XXI) of 16 December 1966, UNTS, vol. 999, p. 171 and vol. 1057, p. 407.

PACE Resolution 2436 (2022) on The Russian Federation's aggression against Ukraine: ensuring accountability for serious violations of international humanitarian law and other international crimes. *Text adopted by the Assembly* on 28 April 2022 (15th sitting).

Protocol Additional to the Geneva Conventions of 12 August 1949, and relating to the Protection of Victims of International Armed Conflicts (Protocol I), 8 June 1977, 1125 U.N.T.S. 3.

Regulations concerning the Laws and Customs of War on Land, annexed to the 1907 Hague Convention (IV) respecting the Laws and Customs of War on Land, 18 October 1907.

Resolution CM/Res(2022)2 on the cessation of the membership of the Russian Federation to the Council of Europe (Adopted by the Committee of Ministers on 16 March 2022 at the 1428ter meeting of the Ministers' Deputies).

Rome Statute of the International Criminal Court, 17 July 1998, 2187 U.N.T.S. 3.

The 1950 European Convention on Human Rights and Fundamental Freedoms (ETS No. 005).

The Universal Declaration of Human Rights, the General Assembly resolution 217 A (III) of 10 December 1948, Paris.

Case law

Judgement of ECtHR, 12 December 2001, Application no. 52207/99, Banković and Others v. Belgium and Others, Reports of Judgments and Decisions 2001-XII.

Judgement of ECtHR, 16 November 2004, Application no. 31821/96, Issa and others v. Turkey.

Judgement of ECtHR, 27 September, Application nos. 1995, 18984/91, McCann and Others v. the United Kingdom, 18984/91.

Judgement of the ECtHR, 10 June 2010, Application no. 302/02, Jehovah's Witnesses of Moscow and Others v. Russia.

Judgement of the ECtHR, 14 January 2021, Application nos. 20958/14 and 38334/18, Grand Chamber Admissibility Decision in the case of Ukraine v. Russia (re Crimea).

Judgement of the ECtHR, 14 June 2007, Application no. 77703/01, Svyato Mykhaylivska Parafiya v. Ukraine.

Judgement of the ECtHR, 18 December 1996, Application no. 15318/89, Loizidou v. Turkey.

Judgement of the ECtHR, 21 January 2021, Application no. 38263/08, Georgia v. Russia (II).

Judgement of the ECtHR, 26 October 2000, Application no. 30985/96, Hasan and Chaush v. Bulgaria.

Judgement of the ECtHR, 7 June 2022, Application no. 32401/10, Taganrog LRO and Others v. Russia.

Judgement of the ECtHR, 8 July 2004, Application no. 48787/99, Ilaşcu and Others v. Molova and Russia.

Judgement of the ECtHR, 9 July 2025, Application nos. 8019/16, 43800/14, 28525/20 and 11055/22, Ukraine and the Netherlands v. Russia.

The I.C.J., 19 July 2024, Advisory Opinion on the Legal Consequences arising from the Policies and Practices of Israel in the Occupied Palestinian Territory, including East Jerusalem, I.C.J. Reports 2024.

Literature

Czapliński W., Wyrozumska A., *Prawo międzynarodowe publiczne: zagadnienia systemowe*, Warszawa 2014.

Główczewska A., *The European Union's policy towards the destruction of Ukrainian cultural heritage: selected aspects of EU-Ukraine cooperation* [in:] *EU-NATO and the Ukrainian status-quo: panel discussion*, O. Balatska, E. Balashov, A. Khudoliy (eds.), Ostroh 2024, DOI:10.25264/5.03.2024

Hathaway O. A., Levitz P., Nielsen E., Nowlan A., Perdue W., Purvis C., Solow S., Spiegel J., *Human Rights Abroad: When Do Human Rights Treaty Obligations Apply Extraterritorially?*, "Arizona State Law Journal" 2011, vol. 43.

Łubiński P., *Rozdział 7. Ochrona ludności cywilnej ochrona uchodźców* [in:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, D. R. Bugajski, Z. Falkowski, P. Łubiński, M. Marcinko, K. Sałaciński, M. Żeligowski, P. Łubiński (eds.), Warszawa 2014.

Marcinko M., *Główne założenia międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych* [in:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, D. R. Bugajski, Z. Falkowski, M. Marcinko, K. Sałaciński, M. Żeligowski, P. Łubiński (eds.), Warszawa 2014.

Predko O., Ptytsia M., *Religious Faith in the Context of the Russian-Ukrainian War: Challenges and Risks*, „Occasional Papers on Religion in Eastern Europe" 2025, no. 6.

Szpak A., *Międzynarodowe prawo humanitarne*, Toruń 2014.

Wanner C., *How Russia Weaponized Religion in the War on Ukraine*, November 6, 2024.

Reports

Institute for Religious Freedom; S. Shumylo, The Crisis in Ukrainian Orthodoxy: Trends, Challenges and Possible Ways of Overcoming, 11 November 2024.

Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights (OHCHR), *Situation of human rights in the temporarily occupied territories of Ukraine, including the Autonomous Republic of Crimea and the city of Sevastopol: report of the Secretary-General, 1 July–31 December 2025*, 2026.

OHCHR, *Forced Displacement from Territory of Ukraine Occupied by the Russian Federation*, 2026.

OHCHR, *Report on the Human Rights Situation in Ukraine, 1 December 2024–31 May 2025*, 30 June 2025.

OHCHR, *Report on the Human Rights Situation in Ukraine, 1 June–30 November 2025*, 9 December 2025, para. 105.

OHCHR, *Situation of Human Rights in the Temporarily Occupied Territories of Ukraine, 1 July–31 December 2025*, 2026.

United States Commission on International Religious Freedom (USCIRF), *Russia's Religious Freedom Violations in Ukraine*, Washington, D.C.

USCIRF, *Annual Report 2026*, Washington, D.C. 2026, chapter "Russia".

USCIRF, *Russia Country Update*, Washington, D.C.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 24/2026
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267
s. 219–237

https://doi.org/10.56583/frp.3297

Michał Januszkiewicz[*]
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu
https://orcid.org/0000-0002-1546-0494

Hermeneutyka serca. Rozumienie i przemiana

Streszczenie

Zaproponowany projekt hermeneutyki serca ma charakter wstępny i przeglądowy. Jego celem nie jest zaproponowanie jakiejś nowej wersji hermeneutyki, ale pokazanie tego, co być może należałoby nazwać jej rdzeniem. Można go opisać zrazu najbardziej ogólnie, mianowicie jako przejście od pytania epistemologicznego – jak poznajemy? – do pytania fenomenologiczno-hermeneutycznego, czy egzystencjalnego: jaką postawę przyjąć, aby sens mógł się nam odsłonić? Postawę tę wolno upatrywać w tym, co wielowiekowa tradycja filozoficzna i religijna określała mianem serca. Hermeneutyka serca to zatem hermeneutyka zanurzona w afektywnej fenomenologii hermeneutycznej. Serce nie daje się zredukować do metaforycznego ozdobnika, ale okazuje się miejscem, gdzie sens prawdziwie może się odsłonić. Owa prawdziwość (czystość czy otwartość serca) domaga się wszelako interpretacyjnego rewidowania i oczyszczania.

Słowa kluczowe: Hermeneutyka serca, rozumienie, poznawanie, przemiana, interpretacja, dialog

[*] **Michał Januszkiewicz** – profesor dr hab. (UAM); filozof literatury; autor wielu książek, m.in. Tropami egzystencjalizmu w literaturze polskiej XX wieku (1998); Stanisław Dygat (1999), W-koło hermeneutyki literackiej (2007); Horyzonty nihilizmu. Gombrowicz–Borowski–Różewicz (2009, Nagroda Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego 2010), Kim jestem ja, kim jesteś ty? Etyka, tożsamość, rozumienie (Poznań 2012), W poszukiwaniu sensu. Phronesis i hermeneutyka (2016), Być i rozumieć. Rozprawy i szkice z humanistyki hermeneutycznej (2017); Bezdomność i bunt. Rzecz o Andrzeju Babińskim (2024), Antybohater. Horyzonty literatury i filozofii nowoczesnej (2026). Wykładał na uniwersytetach w Rosji i Czechach. Odbył staż w Albert–Ludwigs–Universität we Freiburgu im Breisgau. Stypendysta Fundacji Nauki Polskiej (2000). Jest m.in. członkiem International Institute for Hermeneutics, Polskiego Towarzystwa Fenomenologicznego oraz Towarzystwa im. Edyty Stein. Członek Rady Programowej Instytutu Literatury w Krakowie (2019–2024). W roku 2018 uhonorowany państwowym odznaczeniem „Zasłużony kulturze – Gloria Artis".

Licencja CC BY-NC-ND 4.0

HERMENEUTICS OF THE HEART. UNDERSTANDING AND TRANSFORMATION

Summary

The proposed project of a hermeneutics of the heart is preliminary and overview in nature. Its aim is not to propose some new version of hermeneutics, but to show what might perhaps be called its core. It can be described, at first, in the most general terms, namely as a transition from an epistemological question – how do we know? – to a phenomenological-hermeneutical or existential question: what attitude should we adopt so that meaning may reveal itself to us? This attitude may be found in what a centuries-old philosophical and religious tradition has referred to as the heart. The hermeneutics of the heart is, therefore, a hermeneutics rooted in affective hermeneutic phenomenology. The heart cannot be reduced to a metaphorical embellishment, but proves to be the place where meaning can truly reveal itself. This truth (the purity or openness of the heart), however, demands interpretive revision and purification.

Keywords: Hermeneutics of the heart, understanding, cognition, transformation, dialogue

~ • ~

„Hermeneutyka serca" – wstępne sformułowanie problemu

„Hermeneutyka serca" to sformułowanie, w którym kryje się już jakaś interpretacja. Przez hermeneutykę przyjmuję tu – mówiąc bardzo ogólnie i wstępnie – sztukę rozumienia, które nie może być zredukowane do intelektu i jego operacji. Rozumienie nie jest ani jakimś szczególnym rodzajem procedury, ani narzędziem, które stosuje się wtedy, gdy jest potrzebne i odkłada, gdy spełniło swój cel. Rozumienie jest, co przyjmuję za Martinem Heideggerem, wyróżnionym sposobem bycia-w-świecie, tym, co nierozerwalnie wiąże się z egzystencją[1]. Poważniejszym, jak się wydaje, wyzwaniem, jest objaśnienie pojęcia serca. Z jednej strony każdy z nas ma już jakieś jego wstępne rozumienie, które bierze się z bogatej tradycji jego znaczeń i użyć. Serce to zatem bogata, ale – jak powiedzą niektórzy – także dość zużyta, ozdobna metafora czy strywializowany symbol, kojarzące się z egzaltowanym sentymentalizmem. Także język dostarcza nam niezliczonych przykładów idiomów i frazeologizmów, które poprzez częstotliwość użycia – ponownie powiedzą niektórzy – skonwencjonalizowały się i strywializowały, roztapiając się nierzadko w popkulturowej duchowości („słuchaj swojego serca", „z głębi serca", „czystość serca", „mądrość serca" itd.). Jeśli jest w tym jakaś racja, to niekoniecznie – prawda. Bo przecież trudno przejść obojętnie wobec faktu,

[1] M. Heidegger, *Bycie i czas*. Tłum. B. Baran. (Paragraf 31: *Bycie-tu-oto jako rozumienie*) Warszawa 1994, s. 202–210.

że to właśnie serce w sposób niezwykle wyrazisty wpisuje się w cały wachlarz niosących mądrość wielowiekowych kulturowych tradycji: religijnej, filozoficznej, literackiej i językowej; tradycji, których często nie można oddzielić, bo nierzadko splatają się z sobą w ich niezwykłym współmówieniu i współmyśleniu. Jeśli tak się dzieje, to dowodzi to tylko tego, że serce nie jest ani tylko organem, ani wyłącznie sentymentalną metaforą. Jeśli jest – szczególnie, gdy spojrzymy na nie z perspektywy literackiej – metaforą, to nie w sensie powierzchownej ornamentyki, ale taką, za którą stoi jakaś rzeczywistość. W tym sensie literatura, zredukowana do kategorii artystyczno-estetycznych i tego, co czysto formalne, nie daje nam satysfakcjonującej odpowiedzi dotyczącej serca. A przecież, z drugiej strony, to właśnie literatura wydaje się tym szczególnym obszarem przemawiania i poznawania sercem. Serce nie może być również zredukowane do czystego uczucia czy emocji, ale jest tym, co pozwala widzieć. Tym samym pojawia się pilna potrzeba zakwestionowania zwyczajowego przekonania, że „miłość jest ślepa"; że tam, gdzie mamy do czynienia z polem afektów, emocji i uczuć, wkraczamy niechybnie w obszar tego, co subiektywne, irracjonalne, nietrwałe; że wreszcie – tam, gdzie mowa o sercu, popadamy w to, co nie jest, w to, co niepoznawalne, wreszcie w to, co niekomunikowalne. Wbrew przekonaniu o „ślepej" miłości, czy „ślepych" uczuciach, odnajdujemy przekonania dużo głębsze i poważniejsze, akcentujące poznawczy wymiar serca.

Tak oto w „Małym księciu" Antoina Saint-Exupery'ego pojawia się niezwykłe rozpoznanie: „dobrze widzi się tylko sercem"[2]. Co to jednak znaczy? „Dobrze widzieć" oznacza, że świat może się jakoś odsłonić, ujawnić. „Dobrze widzieć" – to widzieć jasno i wyraźnie. Jeżeli „dobrze widzi się tylko sercem", to znaczy, że ten sposób widzenia okazuje się szczególnie uprzywilejowany względem innych sposobów widzenia – na przykład kalkulującego rozsądku, czy zmysłowego wrażenia. „Dobrze widzieć" oznacza tutaj nie tylko pojmować, czy poznawać w kategoriach abstrakcyjnych, neutralnych i zewnętrznych, ale: dobrze rozumieć. Nie chodzi tu tylko o jakieś zdystansowane orientowanie się co do jakiejś sprawy, ale o postawę, w której istotną rolę odgrywają już zawsze zarówno aprobata, jak i dezaprobata[3].

Pierwszym nowoczesnym filozofem hermeneutycznym, który pokazał, że rozumienie nie jest procesem czysto intelektualnym był Wilhelm Dilthey, dla którego rozumienie to nie tylko operacje intelektu, ale wszystkie siły ludzkiego ducha – w tym także uczucia.

Słowa Saint-Exupery'ego o tym, że „dobrze widzi się tylko sercem" zdają się filozoficzną prowokacją, uczynioną z pozycji literatury. Bo przecież tylko to jest

[2] A. de Saint-Exupery, *Mały książę*, tłum. P. Drzymała, Poznań 1996, s. 66.

[3] O. F. Bollnow, *Rozumienie krytyczne*, w: *Wokół rozumienia. Studia i szkice z hermeneutyki*, tłum. G. Sowinski, Kraków 1993, s. 164.

prawdą, co można widzieć jasno i wyraźnie – powiada Kartezjusz[4]. Czy jasne i wyraźne widzenie za pośrednictwem serca stoi w sprzeczności do postulatu Kartezjusza? Nie do końca – z dwóch powodów. Po pierwsze, najnowsze interpretacje myśli Kartezjusza zwracają uwagę na to, że przypisywane mu dualizmy (podmiot–przedmiot, rozum–uczucia) nie dają się już utrzymać, bo jeśli nawet, jak chce Kartezjusz, człowiek jest rzeczą myślącą, to jest to rzecz, która „wątpi, pojmuje […], a także wyobraża sobie i czuje"[5]. Niedługo potem filozof zauważa również, że czucie „nie jest niczym innym jak myśleniem"[6]. Po drugie, serce nie znajduje się w opozycji do rozumu. Serce nie jest po prostu metaforą, która kieruje nas w stronę jakiegoś *irratio*. Serce ma bowiem – jak zauważa Pascal – „swoje racje"[7]. Nie oznacza to jednak, że jest jakimś rozumem „bis" czy gorszą wersją intelektu. „Myślące serce" z całą pewnością przeciwstawia się jednak rozumowi matematycznemu i instrumentalnemu.

Mimo to w dyskusjach na temat serca niejednokrotnie spotkać się można z głosami, że serce jest wprawdzie efektowną, ale jednak „tylko" metaforą. Zarzut dotyczący metaforyczności czerpie swoje uzasadnienie, z jednej strony, z uproszczonego rozumienia metafory jako mętnej i pozbawionej logiki predykacji, bądź, w najlepszym razie – ozdobnika. Metafora jednak jest w istocie czymś, co daje do myślenia, czymś, co w sposób szczególny umożliwia odsłonięcie się bycia. Z drugiej strony natomiast podważa się związek serca z uczuciami: na gruncie nauk przyrodniczych serce to po prostu organ – narząd mięśniowy, stanowiący pompę układu krążenia. Z biologicznego punktu widzenia funkcje, które przez wieki sercu przypisywano, czyli uczucia, powstają w istocie w mózgu, przede wszystkim w ciele migdałowatym. Nie ma powodu, aby zaprzeczać naukowym rozpoznaniom. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że serce nie daje się zredukować jedynie do chwytu obrazowego. Jeśli spojrzymy na tradycję religijną, filozoficzną (i to nie tylko europejską), literacką, ale i tą zanurzoną w codziennym doświadczeniu, to zauważymy, że pojmowanie serca zdecydowanie wykracza poza kwestie czysto emocjonalne i przeciwstawne rozumowi. Łacińskie *cor* (serce), analogicznie do hebrajskiego *lēb* i greckiego *cardia* (dla Arystotelesa serce było centralnym narządem organizmu, zasadą życia), to nic innego, jak to, co oznacza najgłębsze wnętrze człowieka, centrum jego życia wewnętrznego (duchowego); to miejsce, w którym człowiek chce poznać samego Boga. Dla Greków władze duchowe nie były jeszcze tak rozdzielone, jak my je dziś rozdzielamy. Obok *cardia* wymienić warto i inne: *phrēn* (w liczbie mnogiej *phrenes*) oznacza dla Homera przeponę –

[4] Kartezjusz, *Medytacje o pierwszej filozofii*, tłum. M. i K. Ajdukiewiczowie, Warszawa 2010, s. 41.

[5] Kartezjusz, *Medytacje o pierwszej filozofii*, s. 34.

[6] Tamże, s. 35.

[7] B. Pascal, *Myśli*. Tłum. T. Żeleński (Boy). Warszawa 1996, s. 208.

siedlisko myśli, uczuć i decyzji, to, co stanowi wewnętrzne centrum człowieka; wreszcie *thymos* (znane nam choćby z Platońskiego *Fajdrosa*) – oznaczające siłę życia, temperament, wolę, wewnętrzny impuls do działania.

Mówiąc w największym skrócie: serce należy pojmować – co w sposób szczególny uświadomiła nam później jeszcze refleksja fenomenologiczna Maxa Schelera – jako doświadczenie źródłowe, odsłaniające świat wartości.

Bez wątpienia serce jest figurą, w której przecinają się rozmaite pola, związane z horyzontem doświadczenia sensu. Serce zatem to figura hermeneutyczna. Dlatego też uznać można, że sformułowanie „hermeneutyka serca" jest nie tyle zgrabną nazwą, ale tym, co otwiera namysł nad problemami, które to sformułowanie wstępnie otwiera. Proponowana przeze mnie hermeneutyka serca to nie jakaś szczególna odmiana hermeneutyki, ale jej ujęcie (interpretacja), które uprzywilejowuje fakt, że doświadczenie hermeneutyczne nie obejmuje jedynie rozumienia w sensie intelektualnym czy poznawczym, ale dotyczy całej egzystencji: przeżywania, wyrażania, pasji, zaangażowania, wreszcie – *the last but not least* – zdolności do przemiany. Hermeneutyka serca akcentuje rozpoznanie, że serce stanowi warunek możliwości tego, że coś w ogóle nas obchodzi – i dlatego jest warunkiem głębszego (autentycznego?) rozumienia. W tym sensie hermeneutyka serca sytuuje się w opozycji do paradygmatu epistemologicznego, koncepcji podmiotu jako podmiotu poznającego, czyli w gruncie rzeczy: kwestionuje poznawcze rozdwojenie na podmiot i przedmiot.

Chciałbym zasadniczo podjąć kilka wyjściowych wątków, które pozwolą na odsłonięcie hermeneutyki serca. Po pierwsze, stawiając pytanie o to, czy i jak możliwa jest hermeneutyka serca, potrzeba przeanalizować serce jako wskazówkę formalną. Po drugie, niezmiernie ważne jest przeglądowe ujęcie historyczne hermeneutyki serca (od św. Augustyna począwszy, a na Hansie-Georgu Gadamerze skończywszy). Po trzecie wreszcie, konieczny jest namysł nad tym, czy serce należy traktować wyłącznie w kategoriach hermeneutyki zaufania, która przyznawałaby sercu uprzywilejowany i bezpośredni dostęp do prawdy? Takie pełne zaufanie stwarza sytuację poważnego ryzyka, polegającego na bezkrytycznym i naiwnym potraktowaniu serca, które przecież, nie zawsze jest – mówiąc metaforycznie – czyste; serca, które zdolne jest do samooszustwa, które ulec może kłamstwom ideologii. Hermeneutyka serca to sztuka, w której rozumienie wymaga zaangażowania egzystencjalnego w poszukiwaniu prawdy i sensu, jednak to zaangażowanie musi przejść przez krytykę i oczyszczenie, aby sens i prawda mogły się odsłonić. Hermeneutyka serca działa więc w napięciu dwóch pól: hermeneutyki zaufania i hermeneutyki podejrzliwości.

Jak możliwa jest hermeneutyka serca?

Zaproponowanie w punkcie wyjścia definicji, czy pojęcia serca – choćby nawet wstępnie pojętych – wiązałoby się z ryzykiem pochopnego i zbyt szybkiego przekształcenia doświadczenia w „gotowy" i „podany" przedmiot. Wydaje się w związku z tym, że ważniejsze byłoby uchwycenie tego, co w byciu-w-świecie daje o sobie znać jako wezwanie, niepokój, światło albo rana – by dopiero na końcu zaproponować jakieś wstępne pojęcie serca. Myśleniu o sercu towarzyszy zrazu jakiś wstępny zasób, zorganizowany przez nasze doświadczenie egzystencjalne oraz usytuowanie w kulturze, historii czy literaturze, gdzie do głosu dochodzą przeżywanie, wrażliwość, empatia, uczucia (jak miłość, smutek, radość), wiara, nadzieja, czy rozumienie – a więc to wszystko, co wykracza poza dyskursywność, pojęciowość, statyczność i pochwytność w kategoriach przedmiotowych. W takim przedpojęciowym doświadczeniu serce odsłania się nam w poruszeniach sumienia, doświadczeniu wewnętrznego wezwania, rozdarciu pomiędzy wiedzą przedmiotową i osobistą, prawdą rozumianą statycznie jako korespondencja pomiędzy myślą a stanem rzeczy a prawdą, która nierozerwalnie wiąże się z tym, co żywe i osobiste. Prawda nie jest tu tym, co opanowane i zakomunikowane przez podmiot, lecz tym, co odsłania się przed nami – zawsze w niegotowy i nieostateczny, nierzadko mglisty – sposób. Mówiąc jeszcze inaczej: chodzi o to, że w naszym byciu-w-świecie rozpoznajemy wcale nierzadko obszary, do których nie tylko nie mamy w pełni racjonalnego i metodycznego dostępu, ale które również (i może właśnie dlatego) nie poddają się neutralnemu i obiektywnemu uprzedmiotowieniu. Co to za obszary? To nasza codzienność, zmartwienia i radości, problemy nieusuwalnie związane z naszym egzystowaniem, w tym relacje z drugim człowiekiem; to również doświadczenie religijne czy doświadczenie sztuki, doświadczenie otaczających nas symboli – tego wszystkiego, co stanowi horyzont odsłaniania się przed nami sensu (trudno nie zgodzić się w tym miejscu z Paulem Ricoeurem, który niejednokrotnie podkreśla, że człowiek rozumie siebie w obliczu tekstów, narracji i symboli[8]). Zarazem: chodzi tu o obszary, do których metoda naukowa nie posiada uprzywilejowanego dostępu. Nie chodzi o to, że nauka i postępowanie metodyczne nie mogą niczego ważnego i odkrywczego rozpoznać ani odkryć w tych obszarach, ale o to, że nie są one w stanie powiedzieć niczego, co z egzystencjalnej perspektywy mogłoby być zobowiązujące, angażujące i stanowić impuls dla przemiany.

Pojęcie prawdy należy tu do kluczowych. Prawdy ogólne i niekwestionowalne (jak to, że doba posiada dwadzieścia cztery godziny, a ziemia kręci się wokół słońca), a więc te, które znakomicie zabezpieczane są przez tak zwaną korespondencyjną (klasyczną) koncepcję prawdy, zdają się mało ważne wobec

[8] P. Ricoeur, *Język tekst, interpretacja*, tłum. P. Graff, K. Rosner, Warszawa 1989, s. 242 i n.

prawdy, która nas porusza i w swym odsłanianiu, angażuje nas i zdolna jest nas przemieniać – tak dzieje się w doświadczeniu religijnym, czy miłosnym, w relacjach z drugim człowiekiem. Podobnie dzieje się w doświadczeniu estetycznym, gdy dzieło sztuki porusza nas, indaguje, zmusza do odpowiedzi, która nie daje się zredukować do intelektualnego i neutralnego uchwycenia tego, co przedmiotowe, ale i do przeżycia wartości, wreszcie: możliwości odsłonięcia się czy prześwitu sensu – nigdy nieredukowalnego do jakiegoś obiektywnego znaczenia.

Bardzo ważna, by nie rzec: bezcenna, okazuje się również mądrość języka. I choć sporo racji mają ci, którzy dostrzegają jego konwencjonalizację związaną z „wycieraniem się" pewnych metafor, to jednak chciałbym wyrazić przekonanie, że nawet za utartymi i wyświechtanymi użyciami języka (jeśli brać pod uwagę wartość estetyczną) kryje się jakaś rzeczywistość oraz odsłania się jakaś prawda. Wymieńmy znane w języku polskim przykładowe sformułowania, których jest tak wiele, że nie sposób ich tu wszystkich wymienić: „brać/wziąć coś do serca", „słuchać serca", „patrzeć sercem", mieć „gorące/zimne, czułe/ nieczułe serce", „otwarte/zamknięte serce". Każde z tych sformułowań odsłania przed nami coś szczególnego, a serce opalizuje wielością zmiennych i dynamicznych znaczeń. Wszystkie one pokazują jednak, że samo serce nie tyle jest przedmiotem interpretacji i nie może być zredukowane i zamknięte w jakimś określonym znaczeniu, lecz raczej na odwrót: serce jawi się nam jako miejsce, z którego dopiero interpretacja jest w ogóle możliwa.

Serce ma swoje racje…

W dziejach filozofii serce pojawia się na dwa sposoby: jako, po pierwsze, wprost eksplicytnie tematyzowane, oraz, po drugie, jako to, co implikowane, niestematyzowane i wyłaniające się z interpretacji. Oba wymiary bardzo wyraźnie mieszczą się w perspektywie myślenia religijnego. W pierwszym ze wskazanych sensów należałoby mówić o dwóch liniach: zachodniej, konceptualizującej, gdzie najważniejsze wydają się koncepcje św. Augustyna, Blaise Pascala, Maxa Schelera czy Dietricha Hildebranda; oraz drugiej, wschodniej, prawosławnej, która wyraźna jest w myśleniu mistyczno-modlitewnym i rozpoczyna wraz z Ojcami Pustyni, a której kontynuacją jest późniejszy hezychazm, wreszcie pozostający w jego orbicie filozofowie rosyjscy i ukraińscy, jak Iwan Kirijewski, Paweł Floreński, Fiodor Dostojewski, Hryhoryj Skoworoda, czy Pamfil Jurkiewicz[9].

W drugim, szerszym sensie, istnieje również poważny obszar rozważań filozoficzno-religijnych, gdzie myśliciele nie posługują się metaforą serca, ale rozpoznają problemy, które ta metafora otwiera. Najkrócej rzecz ujmując chodzi tu o te przekonania filozoficzne, które problem rozumienia (Boga, siebie samego,

[9] Perspektywa religijnego myślenia wschodniego domaga się niezależnego omówienia.

drugiego człowieka, świata) ujmują w perspektywie nieredukowalnej do operacji intelektu, za to związanej z pełnią doświadczenia egzystencjalnego (osobistego), przeżywania, pasji, zaangażowania, nastrojowości, afektywności itp. Najważniejszymi przykładami będą tu filozofia życia (np. Wilhelm Dilthey, Friedrich Nietzsche), filozofia egzystencji (jak Soren Kierkegaard, Nikołaj Bierdiajew, Lew Szestow), czy wreszcie główna linia filozofii hermeneutycznej, prowadząca od Friedricha Schleiermachera, przez wspomnianego już Diltheya, Martina Heideggera, Hansa-Georga Gadamera, aż po Paula Ricoeura.

Filozoficzne podstawy hermeneutyki serca czy filozofii serca wyznaczają w myśli zachodnioeuropejskiej św. Augustyn i Pascal. Dla pierwszego z wymienionych filozofów problem serca oznacza odsłonięcie zasadniczo kilku horyzontów doświadczenia. Serce oznacza przede wszystkim zwrot ku wnętrzu: „Nie wychodź na świat, wróć do siebie samego: we wnętrzu człowieka mieszka prawda”[10]. To także potrzeba poszukiwania prawdy (Boga), które nie daje się sprowadzić do neutralnych operacji poznawczych. Poszukiwaniu prawdy nieodłącznie towarzyszą niepewność, niepokój, ale i światło, pochodzące od Boga: „I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”[11]. To serce (rozumiane jako miłość), związane z nieodłącznym mu pragnieniem, a nie przymus i pilność, jest motorem rozumienia, motywuje samo rozumienie[12]. Max Scheler zauważa, że świętego Augustyna niesłusznie posądza się o doktrynę „pierwszeństwa woli” (doktryna szkotystów), gdy w gruncie rzeczy chodzi mu o to, co jest pierwszeństwem miłości „zarówno przed poznaniem, jak i przed dążeniem i chceniem; jednocześnie pierwszeństwem aktów zainteresowania, jako niższych poruszeń «miłości», przed aktami spostrzegania, przedstawiania, przypominania i myślenia, to znaczy przed tymi wszystkimi aktami, za których pośrednictwem powstają treści obrazowe i znaczeniowe («idee»)”[13]. O ile więc dla Dunsa Szkota człowiek jest przede wszystkim istotą wolną (*homo liber*), to dla św. Augustyna – istotą kochającą (*homo amans*).

U św. Augustyna poznanie i miłość wzajemnie się przenikają, a prawdziwa miłość oznacza przywiązanie do prawdy[14]. Słynna Pascalowska myśl „serce ma swoje racje” posiada – jak można zasadnie sądzić – swoje źródło u św. Augustyna, który powiada: „I serce również ma swoje usta”[15], sposób, w jaki nie tylko się wypowiada, ale i myśli. Odwołuje się tu filozof z jednej strony do prawdy ewangelicznej, dotyczącej tego, że „to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to

[10] Św. Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, tłum. A. Świderkówna i in., Kraków 1999, s. 788.
[11] Św. Augustyn, *Wyznania*. tłum. Z. Kubiak. Kraków 1994, s. 23, 35.
[12] Tamże, s. 37.
[13] M. Scheler, *Miłość i poznanie*, tłum. G. Sowinski, Kraków 2004, s. 31.
[14] Aureliusz Augustyn, *O Trójcy* Świętej, tłum. M. Stokowska, Poznań 1962, s. 271.
[15] Tamże, s. 424.

właśnie czyni człowieka nieczystym" (Mt. 15, 10-20), gdzie mowa jest o tym, że złe myśli i czyny pochodzą z serca; z drugiej zaś strony formułuje przekonanie szersze i pozytywne, że „myśli są słowami serca" i oznaczają poznanie intuicyjne[16]. Niezwykle ciekawa okazuje się w tym kontekście Augustiańska koncepcja „słowa serca" (*verbum cordis*), nazywanego również słowem wewnętrznym (*verbum interius*). Filozof, poszukując w duszy ludzkiej obrazu Trójcy Świętej, którą odnajduje w relacji pomiędzy poznającym umysłem, poznaniem oraz słowem, rodzącym się z poznania, zwraca uwagę na wewnętrzną treść poznania (rozumienia), a więc treść, która rodzi się w sercu. Św. Augustyn mówi o tym tak: „ Myśl ukształtowana na podstawie tego, co już wiemy, jest tym słowem wypowiedzianym w głębi serca. Nie jest to słowo ani greckie, ani łacińskie, ani z żadnego innego języka. Lecz kiedy trzeba je przekazać do poznania tych, do których mówimy, wówczas przyjmuje się jakiś oznaczający je znak"[17]. Tu pojawia się hermeneutyczny problem: to, co rozumiane, jeszcze przedrefleksyjnie w obszarze *verbum interius/ verbum cordis*, jak zauważa Andrzej Wierciński, „jest pierwotnym horyzontem rozumienia, w którym znaczenie się urzeczywistnia"[18] i domaga się artykulacji, interpretacyjnego przekładu czy wykładni w mowie. W odległej analogii do Słowa, które, jak czytamy w Ewangelii św. Jana (1, 1-15) od wieków jest u Boga, ale zostało wcielone w Słowo–Syna, słowo wewnętrzne przemawia poprzez słowo zewnętrzne, które manifestuje się na wiele sposobów (języków). Żaden z nich jednak (żadna interpretacja) nie jest zdolny wyczerpać bogactwa prawdziwego bytu i „słowa serca"[19].

Serce nierozerwalnie związane jest również z wiarą pojmowaną jako zaufanie i otwartość. W ten sposób można interpretować nawiązanie przez św. Augustyna do słów proroka Izajasza „Jeżeli nie uwierzycie, nie zrozumiecie" (Iz, 7,9). Rozumienie nie rozpoczyna się ani od jakiegoś punktu zero, ani też nie jest czystą operacją intelektualną. Wiara stanowi warunek wstępny wszelkiego rozumienia[20].

Serce (pojmowane jako przestrzeń otwierająca miłość) okazuje się w końcu podstawą działania, które nie jest niczym innym, jak aktywnym sposobem interpretacji, zakotwiczonym w mądrości fronetycznej. Owo działanie nie bierze się z abstrakcyjnie rozumianej wiedzy, ale z samej miłości: „Kochaj i czyń, co chcesz"[21]. Filozof nie sprowadza jednak miłości do uczucia, które miałoby uspra-

16 Tamże.

17 Tamże, s. 425.

18 A. Wierciński, *Niewyczerpalność rozumienia: od* verbum interius *do* verbum entis, w: *Słowo, doświadczenie, tajemnica*, red. J. Kempa, M. Giglok, Katowice 2015, s. 23.

19 H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baran, Warszawa 2013, s. 567.

20 Św. Augustyn, Dialogi, s. 530–531.

21 Św. Augustyn, *Homilie na Ewangelie i Pierwszy list św. Jana*, tłum. W. Szołdrski, W. Kania, Warszawa 1977, s. 485.

wiedliwiać wszystko. Chodzi tu raczej o miłość rozumianą jako wolę prawdziwego dobra i to z niej, z owego chcenia dobra, ma wynikać działanie.

Filozofem, który w sposób szczególny zapisał się jako filozof serca w myśli zachodniej, jest Pascal. Pomimo że myśliciel eksponuje porządek serca, to jednak podobnie jak św. Augustyn, nie podważa samego myślenia: człowiek jest do tego powołany, jest „trzciną myślącą". W jednym z fragmentów „Myśli" odnajdujemy taki, który wydaje się wiązać myśl i serce: „porządek myśli jest ten, aby zacząć od siebie"[22]. Słowa te znaczą, jak się wydaje, z jednej strony, powrót ku wnętrzu, z drugiej – troskę o siebie samego. Pascal ma przede wszystkim świadomość słabości rozumu i tego, że nie ma on charakteru autonomicznego. Dostrzega również niebezpieczeństwa płynące z matematyzacji świata przez tych, „którzy robią ślepe okna dla symetrii: celem ich jest nie to, aby mówić trafnie, ale aby tworzyć trafne figury"[23]. Stąd tak ważne okazuje się przeciwstawienie *esprit de geometrie* (analitycznego i ścisłego ducha geometrycznego) i *esprit de finesse* (ducha subtelnego, odnoszącego się do rozumienia spraw ludzkich, religijnych i moralnych, które wymykają się definicjom). Poza porządkiem geometrycznym, „symetrią wszerz" istnieje porządek ważniejszy: egzystencjalny i duchowy, „symetria w głąb" – porządek serca. I właśnie temu porządkowi poświęcony jest szósty rozdział „Myśli", zatytułowany „Serce", gdzie odnajdujemy cały szereg aforyzmów, otwierających rozliczne kierunki interpretacji. Wymieńmy te najważniejsze, jak: „Serce ma swoje racje, których rozum nie zna" (208); „Poznajemy prawdę nie tylko rozumem, ale i sercem" (208); „Zasady czujemy, twierdzenia wyprowadzamy za pomocą dowodu" (209); czy wreszcie: „Boga czuje serce, nie rozum. Oto, co jest wiara: Bóg dotykalny dla serca, nie dla rozumu" (210)[24].

Bez wątpienia najważniejszym spadkobiercą filozofii serca św. Augustyna i Pascala w myśli zachodnioeuropejskiej jest Max Scheler, jeden z głównych przedstawicieli fenomenologii i autor na wskroś oryginalnej i przełomowej koncepcji *ordo amoris* (obiektywny porządek wartości, któremu odpowiadają akty miłości) i *ordo cordis* (porządek serca danej osoby). Warto w tym miejscu podkreślić, że istotną rolę w przełomowym myśleniu o uczuciach odegrali i inni ważni fenomenolodzy, jak Dietrich von Hildebrand[25], Edyta Stein[26], czy Otto F. Bollnow[27]. To jednak Max Scheler dokonał w istocie filozoficznego przewrotu dotyczącego problematyki uczuć. Przypomnijmy: w dotychczasowej tradycji, począwszy od Greków, uprzywilejowane były dwie władze duszy – rozum i wola – którym

[22] B. Pascal, *Myśli*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1996, s. 106.

[23] Tamże, s. 41.

[24] Cyfry w nawiasach wskazują na numery stron w wydaniu opatrzonym przypisem 19.

[25] D. von Hildebrand, *Serce. Rozważania o uczuciowości ludzkiej i uczuciowości Boga–Człowieka*, tłum. J. Koźbiał, Poznań 1985.

[26] E. Stein, *O zagadnieniu wczucia*, tłum. D. Gierulanka, Kraków 2014.

[27] O. F. Bollnow, *Rozumienie krytyczne*, s. 163–178.

wyznaczone zostało panowanie nad sferą uczuć, pojętych jako nierozumna część duszy. Znakomicie pokazuje to Platońska metafora skrzydlatego zaprzęgu[28]. Z kolei gdy istotną rolę przyznawano sercu, to najczęściej, jak miało to miejsce w myśli sentymentalnej bądź romantycznej, wiązano je ze sferą irracjonalną bądź z czystą subiektywnością.

Szczególną uwagę zwraca w koncepcji Schelera istnienie „czucia intencjonalnego", które – w przeciwieństwie do stanów uczuciowych czy emocjonalnych reakcji – posiada charakter źródłowy i odnosi się do swojego przedmiotu w sposób bezpośredni. Czucia intencjonalne mogą być traktowane tak samo jak myśli intencjonalne, są ich analogicznymi odpowiednikami. Czucia intencjonalne odnosić się mogą do kilku obszarów – stanów uczuciowych, nastrojów emocjonalnych świata zewnętrznego, wreszcie do świata wartości. Ten ostatni typ czucia intencjonalnego jest najbardziej ciekawy, gdyż posiada charakter poznawczy[29].

Fenomenologiczne rozpoznania Schelera odsłaniają niezwykle ważny wymiar hermeneutyczny: rozumiemy siebie, innych, świat czy Boga zawsze zgodnie z porządkiem naszej miłości[30]. Interpretacja tekstu, człowieka czy własnego życia nie daje się zredukować do operacji intelektualnych, jest raczej tym, co można by nazwać „wydarzeniem serca". To nasze *ordo cordis* wyznacza to, jakie wartości w ogóle zdolni jesteśmy dostrzec i jak powstaje sens naszego doświadczenia. W tym sensie można zasadnie powiedzieć, że hermeneutyka nie jest jakąś teorią rozumienia, lecz zarazem drogą formowania serca.

W perspektywie hermeneutyki XIX wieku (Schleiermacher i Dilthey)

Klasyczna epistemologia i nauka nowoczesna zasadniczo nie posługują się pojęciem rozumienia, ale poznania, które traktują jako operację intelektu. Hermeneutyka nowoczesna natomiast – weźmy tu na razie przykłady Friedricha Schleiermachera i Wilhelma Diltheya – pojmuje rozumienie w kategoriach uczestnictwa i doświadczenia. Do głosu wyraźnie dochodzą też język i historia. Wspomniani hermeneuci nie posługują się wprawdzie metaforą serca, nie akcentują także, jako istotnego, wymiaru przemiany (zwłaszcza w religijnym sensie), jednakże przesuwają „serce" w obszary współodczuwania, wczuwania czy indywidualności (Schleiermacher) oraz życia i doświadczenia (Dilthey). Warto zasygnalizować tu kilka wątków.

[28] Platon, *Fajdros*, tłum. W. Witwicki, w: tegoż *Dialogi*, t. 2, Kęty 1999, s. 150–151.

[29] P. Orlik, *Fenomenologia świadomości aksjologicznej (Max Scheler – Dietrich von Hildebrand)*, Poznań 1995, s. 55.

[30] M. Scheler, *Istota i formy sympatii*, tłum. A. Węgrzecki, Warszawa 1986, s. 236–243.

W przypadku Schleiermachera należałoby wskazać przede wszystkim na jego koncepcję rozumienia i interpretacji, które uchwycić należy w ruchu koła hermeneutycznego, polegającego na przechodzeniu w interpretacji pomiędzy całością i częścią oraz częścią i całością[31]. Tak pojmowane koło opiera się na dwóch zasadniczych momentach: gramatycznym (językowym) i psychologicznym (dywinacyjnym, intuicyjno-wczuwającym)[32]. To właśnie ten drugi moment, metaforycznie określany przez filozofa – kobiecym – może być rozumiany w sensie tego, co nazwać by można hermeneutyką serca: chodzi o *Einfühlung* – wczucie, empatię – dzięki czemu możliwe jest wejście w indywidualność autora. Rozumienie nie ma tu charakteru intelektualnej operacji, ale wymaga zdolności odtworzenia życia wewnętrznego autora; to zaś domaga się wrażliwości i pewnego rodzaju czucia. Dywinacja zakłada z jednej strony indywidualność, jak i otwartość człowieka na innych ludzi, to, że każdy z nas nosi w sobie jakąś cząstkę kogoś innego[33]. Niezmiernie ważne jest jednak to, że wczucie czy empatia nie oznaczają pełnego utożsamienia z innym, są zaledwie przybliżeniem. Człowiek to indywiduum i jako taki jest niewyczerpywalny. Dlatego rozumienie nie może zostać definitywnie zamknięte.

W filozofii Wilhelma Diltheya nie odnajdziemy wprawdzie, podobnie jak u Schleiermachera, „hermeneutyki serca" w sensie augustyńsko-pascalowskim, jednak pewne bliskie intuicje są tu obecne. Z całą pewnością najważniejsze jest to, że w projekcie nauk humanistycznych filozofa pojawia się bardzo szeroko ujęty problem rozumienia, które nierozerwalnie związane jest z doświadczeniem przeżycia (*Erlebnis*) i ekspresji (*Ausdruck*)[34]. Szczególnie moment przeżycia jest tym, co wydaje się najciekawsze w kontekście hermeneutyki serca. Zauważmy, że ufundowany na hermeneutyce Diltheyowski projekt nauk o duchu ma swoje podstawy w związanych ze sobą przeżywaniu i rozumieniu[35]. Trzeba podkreślić, że przeżycie (*Erlebnis*) nie jest jednak dla filozofa jakimś pojedynczym uczuciem czy emocją, jak zwykle rozumiemy to słowo dziś. Nie jest też czymś, co nazywa-

[31] F. Schleiermacher, *Hermeneutics and Criticism, And Other Writings*, ed. by Andrew Bowie, Cambridge 1998, s. 24, 231.

[32] Mówiąc o psychologicznym aspekcie koła hermeneutycznego, Schleiermacher wyróżnia jego dwa wymiary: jeden określa mianem dywinacyjnego, drugi – porównawczego. Mnie interesuje ten pierwszy, on bowiem dotyczy wczucia, podczas gdy aspekt porównawczy pozycjonuje interpretatora (osobę) wobec tego, co uniwersalne dla ludzi, a następnie dające się odnieść do tego, co indywidualne (cechujące interpretatora). Porównawczy aspekt interpretacji określa Schleiermacher męskim, dywinacyjny – kobiecym. Ciekawe jest to, że w manuskrypcie filozofa pierwotnie pojawiło się skreślone słowo „profetyczny", zastąpione słowem „dywinacyjny". Zob. Friedrich Schleiermacher, *Hermeneutics*, s. 23.

[33] F. Schleiermacher, *Hermeneutics*, s. 92–93.

[34] W. Dilthey, *Budowa świata historycznego w naukach humanistycznych*, tłum. E. Paczkowska-Łagowska, Gdańsk 2004, s. 90.

[35] Tamże, s. 69; 101.

my „Silnym przeżyciem". *Erlebnis* to raczej życie przeżywane od wewnątrz albo, mówiąc fenomenologicznie, życie jako to, co dane jest w bezpośrednim doświadczeniu. Przeżycie oznacza sposób, w jaki życie staje się obecne dla samego siebie.

W takiej perspektywie to, co rozumiem poprzez serce, byłoby pojmowane przez Diltheya jako miejsce, w którym życie jest przeżywane i rozumiane. Na pytanie o to, skąd bierze się rozumienie, należałoby wobec tego odpowiedzieć następująco: rozumienie odsłania się poprzez przeżywane życie, które wyraża się (*Ausdruck*) i staje się dostępne dzięki interpretacji. Tym samym człowiek nie stoi wobec swojego życia jako neutralny obserwator, lecz zawsze już w nim uczestniczy i jakoś je rozumie[36]. Dilthey opowiada o tym, jak to odnoszenie się do tych czy innych spraw, na przykład związanych z pracą, łączy się z bezsennością, martwieniem się, troską, cierpieniem, zainteresowaniem, czy uczuciową intensywnością przeżyć. Rozumiejące przeżycie, czy przeżywaniowe rozumienie strukturyzuje egzystencję w sposób czasowy, wiążąc z sobą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość[37].

Zasadnie należałoby sądzić, że dla Diltheya przeżycie jest czymś, co poprzedza refleksję. Miejscem, w którym przeżycie nabiera sensu, jest serce (*cor*), rozumiane nie sentymentalnie, lecz jako centrum osoby. Serce okazuje się więc przestrzenią, w której doświadczenie zostaje wewnętrznie przyjęte i zaczyna przemawiać. Rozumienie rodzi się zatem nie z obserwacji przeżycia, lecz z jego wewnętrznego przyswojenia[38].

Trzeba jeszcze, *the last but not least*, powiedzieć o jednej niezwykle ważnej kwestii, która potwierdza nieusuwalny związek rozumienia z sercem – to zainteresowanie. To nie przypadek, że zwrócili na nie później uwagę fenomenolodzy, jak Scheler, czy Bollnow. Zainteresowanie wskazuje na uczuciowy komponent rozumienia, bez niego to drugie byłoby niemożliwe. Sam Dilthey mówi o tym następująco: „Rozumienie osiąga rozmaite stopnie. Uwarunkowane jest to przede wszystkim przez nasze zainteresowanie. Jeżeli zainteresowanie jest ograniczone, to i zrozumienie jest znikome"[39].

Hermeneutyka nowoczesna (Heidegger, Gadamer, Ricoeur)

Jest sprawą niezmiernie interesującą, czy „powrót" do serca możliwy jest w przypadku dwudziestowiecznej refleksji hermeneutycznej (reprezentowanej

[36] Tamże, s. 102 (Jak zauważa Dilthey: „Przeżycie nie jest obiektem stojącym naprzeciw obserwatora, który je ujmuje, lecz jego istnienie jest dla mnie nieodróżnialne o d tego, co w nim dla mnie istnieje").

[37] Tamże, s. 102–103.

[38] W. Dilthey, *Rozumienie i życie*, tłum. G. Sowinski, w: *Wokół rozumienia*, s. 44–46 (s. 46: „Proces, w którym w oparciu o zmysłowo dane z zewnątrz znaki poznajemy wnętrze, nazywamy rozumieniem").

[39] Tamże, s. 46.

zasadniczo przez Martina Heideggera, Hansa-Georga Gadamera i Paula Ricoeura)? Zdecydowanie tak, choć w sposób ukryty i przekształcony. Także i tutaj nie pojawia się nic, co można by nazwać porządkiem, czy językiem serca ukazanymi w sposób wyraźnie stematyzowany.

Jednakże, w perspektywie Heideggerowskiej, rozumienie w żaden sposób nie jest ujmowane w kategoriach poznawczych czy metodycznych, jest ono raczej wyróżnionym sposobem bycia i czymś uwikłanym w egzystencjalność. W ujęciu Heideggera rozumienie nie ma charakteru neutralnego ani obiektywnego. Filozof nie posługuje się wprawdzie pojęciem serca, ale pokazuje wagę przeżyciowego i uczuciowego wymiaru rozumienia, które odsłania się w egzystencjalnym położeniu (*Befindlichkeit*)[40] i byciu nastrojonym (*Gestimmtsein*), które otwierają i zamykają zarazem przestrzeń sensu. Rozumienie jako wyróżniony sposób bycia nierozłącznie związane jest z położeniem: każde rozumienie jest już jakoś usytuowane, to znaczy, że nigdy nie rozumiemy z pozycji neutralnej, jakiegoś punktu „zero". Ale pojęcie *Befindlichkeit* oznacza (od *sich befinden*) „być w jakimś nastroju", „czuć się (jakoś)", „znajdować się" – także w sensie nastroju, gdy mówimy na przykład, że ktoś się odnajduje albo nie odnajduje w jakiejś sytuacji, odczuwając w związku z tym swojskość bądź nieswojość; tu Heidegger przywołuje formuły bycia- i niebycia-u-siebie-w-domu (*Zuhause-sein* i *Nicht-zuhause-sein*). Człowiek (*Dasein*) nigdy nie napotyka świata w sposób neutralny, ale zawsze jest już jakoś nastrojony. Miłość odsłania świat inaczej niż wrogość, a lęk odsłania świat inaczej niż radość, zainteresowanie – inaczej niż obojętność. Wyróżnionym przez filozofa położeniem jest trwoga, która utrzymuje poczucie zagrożenia związane z możliwością niebycia. *Dasein* staje tu w obliczu własnej nicości[41].

Rozpoznania Heideggera podążają wprawdzie w inną stronę niż Maxa Schelera (który twierdził, że uczucia odsłaniają wartości), jednak także Heidegger pokazuje, że nastrój nigdy nie jest czymś subiektywnym i nie można go sprowadzić do ulotnej jednostkowej emocji, czy kwestii psychiki, lecz jest tym, co wyznacza rozumienie, jest jednym z fundamentalnych warunków możliwości rozumienia.

Gdyby w związku z tym przełożyć myślenie Heideggera na hermeneutykę serca, to można by powiedzieć, że serce jest miejscem nastrojenia, dzięki któremu świat staje się dla nas zrozumiały. Serce nie ma tu zatem nic wspólnego z sentymentalizmem, lecz stanowi afektywny wymiar otwarcia na sens.

Inny afektywny wymiar hermeneutyki Heideggera dostrzec możemy w analizowanym przezeń fenomenie troski (*Sorge*). Człowiek, zawsze już uwikłany w świat rozumiany jako szereg znaczących powiązań, międzyludzkich i rzeczowych, rozumie przede wszystkim to, co go obchodzi, co go dotyczy[42]. W naj-

[40] M. Heidegger, *Bycie i czas*, s. 190.

[41] Tamże, s. 373.

[42] Tamże, s. 173–175.

większym skrócie można by to ująć tak: rozumienie rodzi się z troski, a troska zakłada zaangażowanie. Skoro tak, to zaangażowanie jest sprawą serca[43]. To, co szczególnie ciekawe, to to, że odnajdujemy w hermeneutyce Heideggera ukazanie nierozerwalnego związku rozumienia i przemiany. Nie jest ona ujęta, jak u Augustyna i Pascala, od strony religijnej, ale egzystencjalnej: prawda wymaga przemiany wnętrza, odnalezienia czegoś, co indywidualizuje bycie-w-świecie Dasein – autentyczności (*Eigentlichkeit*).

Problem hermeneutycznej przemiany, która zawsze żywi się przecież wielowiekową i chrześcijańską tradycją myślenia o przemianie serca, odgrywa również istotną rolę w myśli Gadamera, choć w zupełnie inny sposób. Rozumienie (tekstu czy innego) nigdy nie oznacza tutaj jakiegoś dekodowania czy deszyfracji znaczeń, ale jest sprawą orientacji na sens, który rodzi się w dialogicznym spotkaniu i fuzji horyzontów rozumiejącego i rozumianego. Dialogiczne rozumienie domaga się nieustanie repozycjonowania, ponownej i nigdy nie określonej raz na zawsze zmiany miejsca. Z jednej strony polega ona na tym, że rozumiejący pozwala się kierować innemu (tekstowi) i przyjmuje jego pozycję, z drugiej zaś strony rewiduje swoje własne oczekiwania wobec niego i swojego własnego usytuowania. Prawdziwa rozmowa sprawia, że nigdy nie jest się już kimś tym samym, co wcześniej. Jeżeli zaś tak się dzieje, to dlatego, że prawdziwe rozumienie domaga się czegoś, co nazwać by można pokorą hermeneutyczną, pokorą zakotwiczoną w otwartości – wobec drugiego czy tekstu, którego chce się wysłuchać. Pomimo że Gadamer nie posługuje się pojęciem serca, to w sposób wyraźny usytuować możemy wiele jego przekonań w tradycji biblijnej, gdzie serce nie oznacza przede wszystkim sfery emocjonalnej, ale oznacza tego, kto potrafi słuchać. Warto w tym miejscu przywołać modlitwę Salomona o „serce słuchające", „serce do słuchania" (lēb šōmēa; 1 Krl, 3-9)[44]. To niezwykle bliskie temu, co mówi Gadamer o gotowości usłyszenia głosu tradycji, drugiego człowieka czy tekstu[45]. W tym sensie można by zaryzykować stwierdzenie, że Gadamerowska hermeneutyka serca jest hermeneutyką słuchania. Nieprzypadkowo Gadamer powiada (w odniesieniu do lektury poezji): „Rzecz […] w tym, czy nasze uszy dość są czułe, aby usłyszeć"[46]. Zaś w innym miejscu, także w związku z poezją, wprost dystansuje się filozof do tego, co nazywa „uczonością", by w zamian podkreślić, że trzeba, aby czytelnik (interpretator) „wciąż na nowo próbował usłyszeć"[47]. Serce nie wskazuje wtedy żadnej emocji, czy irracjonalnej intuicji, ale jest zdolnością (wynikającą

[43] Szerzej na ten temat piszę w tekście *Humanistyka hermeneutyczna: drogi i bezdroża zaangażowania* (w druku).

[44] Należy zauważyć, że w Biblii Tysiąclecia pojawia się tłumaczenie „serce rozumne". *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu.* 1 Krl, 3–9, Poznań 2014, s. 315.

[45] H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda*, s. 491.

[46] H.-G. Gadamer, *Czy poeci umilkną?*, tłum. M. Łukasiewicz, Bydgoszcz 1998, s. 37.

[47] Tamże, s. 68.

z wrażliwości i otwartości na drugiego) do przyjęcia sensu, który nie pochodzi ode mnie. Hermeneutyka Gadamerowska, rozumiana w perspektywie serca to hermeneutyka otwartości serca gotowego do słuchania. Otwartość nie jest jedynie gotowością słuchania drugiego. Filozof ujmuje rzecz dużo szerzej: „Raczej ten, kto chce w ogóle coś usłyszeć, jest w zasadniczy sposób otwarty"[48].

Nie koniec na tym jednak. W słuchaniu nie chodzi o to, by w sposób pasywny czy neutralny przyjąć to, co mi ma do powiedzenia inny w sensie abstrakcyjnej treści, ale o to, że owo „przyjęcie" oznacza już zarazem aplikację (*applicatio*) do sytuacji interpretatora i gotowość do przemiany serca[49]. Można by powiedzieć, że o ile rozum nierzadko dąży do opanowania sensu, o tyle serce jawi się jako przestrzeń otwartości na sens, który może dopiero nadejść. Skoro tak, to w związku z myślą Gadamera pojawia się uzasadnienie dla fundamentalnego napięcia, jakie wytwarzają formuły serca zamkniętego i serca otwartego. Te pojęcia, które dotąd mogły być kojarzone z metaforami codzienności, skonwencjonalizowanymi, więc czytelnymi w języku potocznym, teraz nabierają znaczenia hermeneutycznego. Serce zamknięte odnieść możemy do Gadamerowskich uprzedzeń, szczególnie tych szkodliwych, które uniemożliwiają rozumienie (zatwardziałość serca, niezdolność do słuchania, opór wobec tego, co przychodzi z zewnątrz). Z innej perspektywy jednak: uprzedzenia w sensie szerokim stanowią pozytywne warunki rozumienia. Serce otwarte to takie, które rozumie na podstawie rewizji własnych uprzedzeń: gotowość do słuchania, zaufanie w sens, wrażliwość na prawdę i dobro nie stanowią jednak przyczynowo-skutkowego następstwa przełamania zamkniętości serca, ale są dynamicznym wydarzeniem, polegającym na tym, że serce otwarte zawsze uwikłane jest już w serce zamknięte i na odwrót: serce zamknięte dąży do rewizji własnej zamkniętości[50]. W tym miejscu powiem tylko najogólniej: jestem przekonany, że napięcie pomiędzy sercem otwartym i zamkniętym należałoby rozważyć zatem jako analogię do Gadamerowskiego problemu rozumienia jako rozgrywającego się w napięciu pomiędzy otwartością a uprzedzeniami (*Vorurteil*), ale i Heideggerowskiej koncepcji prawdy jako *aletheia* w jej nieusuwalnym ruchu odsłaniania i zasłaniania.

W tym kontekście trzeba by z całą mocą podkreślić, że opozycja serce otwarte – serce zamknięte nie jest opozycją binarną, która domaga się obalenia, albowiem oba człony tej opozycji są w siebie wzajemnie uwikłane. Chodzi tu o to, że serce otwarte (czyste, rozumne itp.) domaga się nieustannie sprawdzania. Dochodzimy tu do bardzo ważnej kwestii. W zaproponowanym pojęciu hermeneutyki serca zwracałem dotąd zasadniczo uwagę na problem serca jako centrum rozumienia,

[48] H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda*, s. 491.

[49] A. Wierciński, *Jak czytasz?* (tekst w komputeropisie udostępniony dzięki życzliwości Autora).

[50] Mówię tu o sprawach, które domagają się jeszcze niezależnego namysłu, rozwinięcia i omówienia.

bycia czy odsłaniania wartości i sensu. Ale pojęcie hermeneutyki serca odnosi się również do konieczności interpretacji samego serca w perspektywie jego roszczeń do prawdy. Tu pojawiają się zadania dla hermeneutyki podejrzeń Paula Ricoeura. Przecież serce może się mylić; może ulegać iluzjom, złudzeniom i samooszustwu; jego „czystość" może być zabrudzona. Jak wiemy, hermeneutyka podejrzeń, szukająca sposobów demaskacji, za swój cel nie ma zwątpienia czy nihilistycznej negacji. Paul Ricoeur pokazuje raczej, że zadaniem hermeneutyki podejrzeń jest w gruncie rzeczy oczyszczenie (serca), powrót nie do uprzedniej i pierwotnej niewinności, ale do niewinności wtórnej, gdzie odzyskana zostaje zdolność wierzenia i rozumienia, która przeszła już przez stadium krytyczne[51]. Ricoeur, który nie posługuje się wprawdzie pojęciem serca, pokazuje drogę metodycznego wątpienia i odzyskania sensu, które znakomicie pokazywać mogą ten problem. Dojrzałe serce nie jest sercem naiwnym, lecz sercem, które przechodząc drogę oczyszczenia (podejrzenia) okazuje się na nowo otwarte.

Zakończenie

Zaproponowany projekt hermeneutyki serca ma charakter wstępny i przeglądowy. Jego celem nie jest zaproponowanie jakiejś nowej wersji hermeneutyki, ale pokazanie tego, co być może należałoby nazwać jej rdzeniem. Można go opisać zrazu najbardziej ogólnie, mianowicie jako przejście od pytania epistemologicznego – jak poznajemy? – do pytania fenomenologiczno-hermeneutycznego czy egzystencjalnego: jaką postawę przyjąć, aby sens mógł się nam odsłonić? Postawę tę wolno upatrywać w tym, co wielowiekowa tradycja filozoficzna i religijna określała mianem serca. Hermeneutyka serca to zatem hermeneutyka zanurzona w afektywnej fenomenologii hermeneutycznej. Serce nie daje się zredukować do metaforycznego ozdobnika, ale okazuje się miejscem, gdzie sens prawdziwie może się odsłonić. Owa prawdziwość (czystość czy otwartość serca) domaga się wszelako interpretacyjnego rewidowania i oczyszczania. Dzieje filozofii zachodniej oraz fenomenologii i hermeneutyki pokazują nam serce w wielu powiązanych z sobą odsłonach. Św. Augustyn mówi nam o tym, że serce jest miejscem gdzie przemawia prawda; żeby tak było – serce domaga się oczyszczania (tu antycypuje św. Augustyn Ricoeurowską hermeneutykę podejrzeń). Pascal mówi o sercu jako tym, czego dowodliwie nie potrafi wywieść rozum, który ma w związku z tym swoje ograniczenia. Schleiermacher mówi o tym, że otwierająca siła serca polega na wczuciu w indywidualność drugiego. Dilthey pokazuje serce jako nierozerwalną więź rozumienia i przeżycia. Heidegger przekonuje nas, że wszelkie rozumienie

[51] P. Ricoeur, *Konflikt hermeneutyk: epistemologia interpretacji*, tłum. J. Skoczylas, w: tegoż *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*, tłum. E. Bieńkowska i in., Warszawa 2003, s. 150.

zakotwiczone jest w położeniu nastrojenia, które pozwala światu się odsłonić. Scheler, w swych fenomenologicznych rozważaniach, dowodzi, że uczucia nie dają się sprowadzić do czegoś subiektywnego i nietrwałego, a *ordo amoris*, jak i indywidulane (osobowe) *ordo cordis*, otwierają dostęp do wartości; Gadamer chce nas z kolei uwrażliwić na serce otwarte i gotowe do słuchania; wreszcie, z hermeneutyki Ricoeura (rozumianej jako napięcie pomiędzy hermeneutyką zaufania a hermeneutyka podejrzliwości), wywieść możemy konieczność nieustannej i krytycznej interpretacyjnej, czyli „oczyszczającej" pracy nad sercem. Z tych rozmaitych perspektyw myślenia o sercu, które często nie jest u wspomnianych filozofów wprost nazwane, stematyzowane, wynikają zasadniczo dwie rzeczy, które te perspektywy łączą. Po pierwsze, serce to swoiste centrum człowieka, będące warunkiem nieodłącznego od bycia rozumienia (to, co ukierunkowuje, rozświetla sens); po drugie, serce to również zdolność do przyjmowania sensu, otwartości na sens. Hermeneutyka serca stawia nas wreszcie wobec pytań antynomicznych i nierozstrzygalnych: czy serce to nieuchronne dążenie do harmonii i zdolność do uchwytywania prawdy w sposób czysty? Czy może serce odsłania nieusuwalny dramat egzystencji, jest nieusuwalnym niepokojem? A może jednego i drugiego nie da się od siebie oddzielić?

Bibliografia

References

Augustyn św., *Dialogi filozoficzne*, tłum. A. Świderkówna i in., Kraków 1999.

Augustyn św., *Homilie na Ewangelie i Pierwszy list św. Jana*, tłum. W. Szołdrski, W. Kania, Warszawa 1977.

Augustyn św., *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Kraków 1994.

Aureliusz Augustyn, *O Trójcy* Świętej, tłum. M. Stokowska, Poznań 1962.

Bollnow O. F., *Rozumienie krytyczne*, w: *Wokół rozumienia. Studia i szkice z hermeneutyki*, tłum. G. Sowinski, Kraków 1993.

Dilthey W., *Budowa świata historycznego w naukach humanistycznych*, tłum. E. Paczkowska-Łagowska, Gdańsk 2004.

Gadamer H.-G., *Czy poeci umilkną?*, tłum. M. Łukasiewicz, Bydgoszcz 1998.

Gadamer H.-G., *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baran, Warszawa 2013.

Heidegger M., *Bycie i czas*, tłum. B. Baran, Warszawa 1994.

Hildebrand von D., *Serce. Rozważania o uczuciowości ludzkiej i uczuciowości Boga-Człowieka*, tłum. J. Koźbiał, Poznań 1985.

Kartezjusz, *Medytacje o pierwszej filozofii*, tłum. M. i K. Ajdukiewiczowie, Warszawa 2010.

Orlik P., *Fenomenologia świadomości aksjologicznej (Max Scheler – Dietrich von Hildebrand)*, Poznań 1995.

Pascal B., *Myśli*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1996.

Platon, *Fajdros*, tłum. W. Witwicki, w: tegoż *Dialogi*, t. 2, Kęty 1999.

Ricoeur P., *Język tekst, interpretacja*, tłum. P. Graff, K. Rosner, Warszawa 1989.

Ricoeur P., *Konflikt hermeneutyk: epistemologia interpretacji*, tłum. J. Skoczylas, w: tegoż *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*, tłum. E. Bieńkowska i in., Warszawa 2003.

Saint-Exupery de A., *Mały książę*, tłum. P. Drzymała, Poznań 1996.

Scheler M., *Istota i formy sympatii*, tłum. A. Węgrzecki, Warszawa 1986.

Scheler M., *Miłość i poznanie*, w: tegoż *Wolność, miłość, świętość*, tłum. G. Sowinski, Kraków 2004.

Schleiermacher F., *Hermeneutics and Criticism, And Other Writings*, ed. by Andrew Bowie, Cambridge 1998.

Stein E., *O zagadnieniu wczucia*, tłum. D. Gierulanka, Kraków 2014.

Wierciński A., *Niewyczerpalność rozumienia: od* verbum interius *do* verbum entis, w: *Słowo, doświadczenie, tajemnica*, red. J. Kempa, M. Giglok, Katowice 2015.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 24/2026
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267
s. 238–249

https://doi.org/10.56583/frp.3298

Iwona Nowakowska[*]
Akademia Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu – Akademia Nauk Stosowanych
https://orcid.org/0009-0006-3109-9439

Joanna Zdanowska[**]
Uniwersytet Zielonogórski
https://orcid.org/0000-0002-1935-8817

Lekarska klauzula sumienia w obliczu możliwości współczesnej medycyny

Streszczenie

Kategoria sumienia w medycynie odgrywa szczególne znaczenie. Działania lekarzy z założenia ukierunkowane są na dobro pacjenta. Niemniej ze względu na specyfikę zawodu niejednokrotnie stają oni przed dylematem wyboru między własnymi przekonaniami a interesem pacjenta; jego oczekiwaniami a legalnymi możliwościami czy ograniczeniami organizacyjnymi, ekonomicznymi oraz technicznymi. Powyższe sytuacje mogą wpływać destrukcyjnie na relację lekarz – pacjent i zaburzać ich wzajemne zaufanie będące jedną z podstaw skutecznego leczenia.

Celem pracy jest próba wskazania współczesnych źródeł dylematów lekarzy. Dla realizacji celu dokonano także analizy obecnie obowiązujących regulacji prawnych oraz norm deontologicznych gwarantujących lekarzom wolność sumienia.

[*] **Iwona Nowakowska** – doktor nauk o zdrowiu inżynier, Adiunkt Wydziału Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół funkcjonowania podmiotów działalności leczniczej i procesów w nich zachodzących, organizacji i zarzadzania w ochronie zdrowia ze szczególnym uwzględnieniem obszarów organizacji pracy i zarzadzania jakością (w tym jakością pracy).

[**] **Joanna Zdanowska** – doktor nauk o zdrowiu, magister prawa i politologii. Adiunkt w Katedrze Prawa Pracy i Postępowania Cywilnego w Instytucie Nauk Prawnych Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół prawa medycznego oraz prawa pracy ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki zatrudnienia w podmiotach leczniczych.

Licencja CC BY-NC-ND 4.0

W pracy zidentyfikowano główne źródła dylematów moralnych lekarzy, upatrując je w niektórych rozwiązaniach pozyskanych dzięki rozwojowi naukowemu i technologicznemu (nie zawsze akceptowalnych dla wszystkich), jurydyzacji, biurokracji i ekonomizacji opieki zdrowotnej.

Przedstawiono postulaty podjęcia działań w kierunku ograniczania źródeł generujących dylematy moralne lekarzy, chociażby poprzez zapewnienie stabilności prawa czy zasad finansowania placówek świadczących usługi medyczne, a także równoważenia interesu pacjenta i chęci zysku. Niemniej, zadanie to wydaje się niezwykle trudne z uwagi na konieczność zmian systemowych w ochronie zdrowia.

Słowa kluczowe: klauzula sumienia, źródła dylematów, normy prawne i deontologiczne

THE MEDICAL CONSCIENCE CLAUSE IN THE FACE OF THE POSSIBILITIES OF MODERN MEDICINE

Summary

The category of conscience in medicine plays a special role. Doctors' actions are, by definition, focused on the good of the patient. However, due to the specificity of the profession, they often face the dilemma of choosing between their own beliefs and the patient's interests, their expectations, and legal possibilities and organizational, economic and technical limitations. The above situations may have a destructive impact on the doctor-patient relationship and disturb their mutual trust, which is one of the basis for effective treatment.

The aim of the work is to attempt to indicate the contemporary sources of doctors' dilemmas. To achieve this goal, an analysis of currently applicable legal regulations and deontological norms guaranteeing doctors' freedom of conscience was also carried out.

The work identifies the main sources of doctors' moral dilemmas, seeing them in some solutions obtained thanks to scientific and technological development (not always acceptable to everyone), juridization, bureaucracy and economization of health care.

Postulates were presented to take action to limit the sources that generate moral dilemmas for doctors, for example by ensuring the stability of the law or the principles of financing facilities providing medical services, as well as balancing the patient's interests and the desire for profit. Nevertheless, this task seems extremely difficult due to the need for systemic changes in health care.

Keywords: conscience clause, sources of dilemmas, legal and deontological norms

~ • ~

Wprowadzenie

Zdrowie jest jednym z podstawowych dóbr człowieka. Jego ochronę gwarantują akty prawa międzynarodowego oraz krajowego. W ustawodawstwie polskim prawo do ochrony zdrowia stanowi gwarancję konstytucyjną. Jednocześnie art. 68 ust. 2 ustawy zasadniczej nakłada na władze publiczne obowiązek zapewnienia równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych[1]. Gwarancja uzyskania przez pacjenta świadczenia zdrowotnego nie jest bezwzględna. Ustawa o zawodzie lekarza i lekarza dentysty daje bowiem lekarzowi możliwość niepodejmowania lub odstąpienia od leczenia pacjenta z ważnych powodów. Wyjątek stanowi sytuacja, gdy zwłoka w udzieleniu świadczenia zdrowotnego mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. Co więcej, lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczenia zdrowotnego niezgodnego z jego sumieniem, z zastrzeżeniem sytuacji wskazanych powyżej[2]. Rozwiązanie to ma na celu ochronę sumienia lekarza przy jednoczesnym zapewnieniu dbałości o dobro pacjenta[3].

Obecnie lekarze stają przed licznymi wyzwaniami, jak choćby pozostania w zgodzie z własnym sumieniem. Dotyczy to głównie sytuacji, w których możliwe jest podejmowanie działań, choć legalnych pod względem prawnym, to stanowiących naruszenie fundamentalnych wartości uznawanych przez lekarza. Możliwości te daje znaczący w ostatnim czasie rozwój naukowy i technologiczny. Nadto zauważalna jest tendencja do nadmiernej regulacji wielu dziedzin medycyny, co z kolei rodzi rozwój biurokracji. W obecnym systemie ochrony zdrowia konieczne jest także gospodarowanie środkami w sposób bardziej racjonalny i oszczędny, co determinuje niejednokrotnie wybór pomiędzy rozwiązaniami najkorzystniejszymi dla pacjenta a możliwościami ekonomicznymi placówki ochrony zdrowia lub samego pacjenta.

Zaznaczyć także należy, że możliwość powstrzymania się od wykonania „świadczenia zdrowotnego" niezgodnego z sumieniem jest pojęciem szerszym niż „leczenie". Na tym tle, z uwagi na brak spójnej definicji świadczenia zdrowotnego, w praktyce mogą powstawać problemy interpretacyjne[4].

---

1 Art. 68 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U.1997 nr 78 poz. 483.

2 Art. 38 i 39 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, Dz. U. 2024.1287 t.j. (dalej: u.z.l.).

3 E. Zielińska (red.), *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2014, s. 692.

4 Definicja świadczenia zdrowotnego sformułowana została w art. 5 pkt. 40 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. 2024, póz. 146 t.j.) jako: *działanie służące profilaktyce, zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz inne działanie medyczne wynikające z procesu leczenia lub przepisów odrębnych regulujących zasady ich udzielania*, oraz w art. 2 ust. 1 pkt. 10 ustawy o działalności leczniczej (Dz. U. 2024, póz. 799 t.j.) jako: *działania służące zachowaniu, ratowaniu,*

Celem pracy jest próba wskazania współczesnych źródeł dylematów lekarzy wynikających z zastosowania w medycynie nowych technologii, konieczności ekonomizacji służby zdrowia oraz wprowadzenia szeregu regulacji prawnych. Dla realizacji celu dokonano także analizy obecnie obowiązujących regulacji prawnych oraz norm deontologicznych gwarantujących lekarzom wolność sumienia przy jednoczesnym zagwarantowaniu pacjentom ochrony prawa do uzyskania świadczeń zdrowotnych.

W pracy wykorzystano metodę dogmatyczną, stąd oparto się na analizie aktualnych przepisów prawa oraz norm deontologicznych, a nadto dokonano analizy doktryny odnoszącej się do istoty instytucji klauzuli sumienia oraz mogących się pojawiać obecnie dylematów lekarzy wynikających z rozbieżności pomiędzy własnym sumieniem a możliwościami współczesnej medycyny oraz procesami organizacyjnymi ochrony zdrowia.

Działanie zgodnie z sumieniem jako norma deontologiczna

Konieczność działania zgodnie z sumieniem ujęta została zarówno w przepisach prawa stanowionego, jak i w zasadach deontologicznych dotyczących wykonywania zawodu lekarza. Zgodnie z art. 4 Kodeksu Etyki Lekarskiej (KEL) dla wypełnienia swoich zadań lekarz powinien zachować swobodę działań zawodowych, zgodnie ze swoim sumieniem i współczesną wiedzą medyczną[5].

Etyka medyczna dopuszcza jednak możliwość niepodjęcia lub odstąpienia od sprawowania opieki nad pacjentem, wyłączając jednocześnie przypadki, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby zagrażać życiu lub spowodować znaczne pogorszenie stanu zdrowia pacjenta w krótkim czasie. Ograniczeniu podlega zatem zakres czynności objętych decyzyjnością lekarza. Nadto odstąpienie lub brak działania może nastąpić wyłącznie w szczególnie uzasadnionych przypadkach (art. 7 KEL). Jednym z takich przypadków będzie dylemat moralny. Pamiętać należy, iż sumienie jest kategorią wewnętrzną, nie kwalifikującą się do oceny. Wobec braku kryteriów oceny niemożliwa jest racjonalna i gwarancyjna kontrola dokonana przez sąd lub inny organ powołany do kontroli[6]. Stąd też odmowna decyzja lekarza dotycząca wykonania danego świadczenia zdrowotnego nie może być podważana[7]. Nie podejmując albo odstępując od sprawowania opieki, lekarz

przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz inne działania medyczne wynikające z procesu leczenia lub przepisów odrębnych regulujących zasady ich wykonywania.

5 *Kodeks Etyki Lekarskiej, załącznik do uchwały nr 5 Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 18 maja 2024 r.,* https://nil.org.pl/uploaded_images/1723037323_kel-2305.pdf [dostęp: *17.01.2025]*.

6 O. Sitarz, *Postulat usunięcia instytucji klauzuli sumienia z polskiego porządku prawnego*, „Przegląd Prawa Medycznego" 2023, nr 3, s. 21.

7 M. Kopeć, *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 704.

jest jednak obowiązany wskazać pacjentowi inną możliwość uzyskania pomocy lekarskiej.

Należy również nadmienić, że zgodnie z art. 69 KEL lekarzowi nie wolno wypełniać poleceń pracodawcy niezgodnych z zasadami etyki lekarskiej. Ocena zgodności jest dokonywana przez lekarza.

Konflikt sumienia może dotyczyć wyłącznie rodzaju świadczenia zdrowotnego, a nie cech lub zachowań pacjenta. Wynika to z konieczności poszanowania praw jednostki bez względu na osobiste uprzedzenia lekarza[8]. Zasady etyki lekarskiej, których źródła należy upatrywać w ogólnych normach etycznych, zobowiązują lekarza do przestrzegania praw człowieka i dbania o godność zawodu lekarskiego. Należy to rozumieć jako niedopuszczalność powołania się na klauzulę sumienia w celu np. dyskryminacji danej grupy pacjentów ze względu na jakiekolwiek przesłanki[9]. Do zakazu dyskryminacji odnosi się wprost art. 3 KEL, wskazując, iż nie można odmawiać pomocy lekarskiej ze względu na wiek, płeć, rasę, wyposażenie genetyczne, narodowość, wyznanie, przynależność społeczną, sytuację materialną, poglądy polityczne, orientację seksualną lub inne uwarunkowania, co wskazuje na katalog otwarty. W odniesieniu do powyższego należy zgodzić się z Elżbietą Zatyką, iż odmowa wykonania każdego rodzaju świadczenia zdrowotnego niezgodnego z sumieniem lekarza powinna być rozpatrywana w zależności od towarzyszących mu okoliczności. Autorka jako przykład wskazuje psychoterapię członków rodziny czy zapłodnienie in vitro osoby starszej[10].

W świetle Kodeksu Etyki Lekarskiej warto zastanowić się nad charakterem pojęciowym „sumienia", które często utożsamiane jest z moralnością. Jak zauważa Mateusz Klinowski, sumienie lekarskie ma pewne ustalone kontekstem znaczenie – chodzi o sumienie zawodowe lekarza, nie zaś o sumienie osoby. Jak dalej wyjaśnia autor, w odniesieniu do sumienia nie ma znaczenia wykonywany zawód ani pełniona rola społeczna. Zwykle odnosimy się do ogólnych zasad, które regulują zachowanie ludzi, a więc również tej konkretnej osoby. Takimi zasadami są zasady moralne, które uznawane są za powszechnie obowiązujące normy. Z kolei mówiąc o sumieniu w kontekście zawodu, wskazujemy na zasady, które kierują postępowaniem w obrębie danej profesji – na tzw. moralność zawodową, która w wielu przypadkach może różnić się od ogólnych norm moralnych[11].

Warto też podkreślić, że główną ideą wprowadzenia klauzuli sumienia było zapewnienie swobody działań zawodowych lekarzy. Swoboda ta daje możliwość odmowy spełnienia żądań pacjenta, nacisków ze strony rodziny, przełożonych

[8] M. Świderska, Zgoda pacjenta na zabieg medyczny, Toruń, 2007, s. 196.

[9] L. Kubicki, *Sumienie lekarza jako kategoria prawna*, „Prawo i Medycyna" 1999, nr 4, s. 8.

[10] E. Zatyka, *Lekarska klauzula sumienia a prawo karne*, https://czasopisma.marszalek.com.pl/images/pliki/tpn/2/TPN2012115.pdf [dostęp:18.01.2025].

[11] M. Klinowski, *Czy sumienie zawodowe jest kwestią moralności?*, „Przegląd Prawa Medycznego" 2019, nr 2, s. 18.

czy innych osób, a także presji wywieranej przez czynniki zewnętrzne, takie jak choćby administracyjne czy ekonomiczne. To z kolei pozwala na budowanie zaufania w relacji lekarz – pacjent i zapewnienie skutecznej opieki[12].

Lekarska klauzula sumienia w świetle prawodawstwa polskiego

Wolność sumienia jest dobrem chronionym prawem, a ochrona ta została wyrażona w art. 53 ust. 1 Konstytucji RP. Można ją rozumieć jako wolność postępowania według własnego sumienia, postępowania moralnego i obiektywnie etycznego. Oznacza autonomię jednostki w sferze poglądów filozoficznych, aksjologicznych, moralnych, politycznych i religijnych, umożliwiających zdefiniowanie jej własnej tożsamości intelektualnej[13].

W odniesieniu do wykonywania zawodu lekarza klauzula sumienia została wprowadzona w 1997 roku na mocy przepisu art. 39 u.z.l. Zgodnie z jego obecnym brzmieniem lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem, z wyjątkiem sytuacji, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. Korzystając z tego uprawnienia ma obowiązek odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej, a lekarz wykonujący zawód na podstawie stosunku pracy lub w ramach służby jest dodatkowo obowiązany do uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego.

Przepis ten określa warunki, które muszą zostać spełnione łącznie, aby lekarz mógł skorzystać z prawa do uchylenia się od obowiązku udzielenia świadczenia zdrowotnego w sytuacji, gdy wymaga tego od niego sumienie. Jednak elementy, które składają się na sumienie określają przepisy Kodeksu Etyki Lekarskiej, a nie ustawodawca.

Współcześnie, z uwagi na istnienie coraz szerszego katalogu przesłanek mogących stanowić dla lekarza źródło dylematu moralnego zasadne jest rozważenie, czy prawo sprzeciwu sumienia lekarza pozostaje w zgodności z prawem pacjenta do uzyskania określonego świadczenia zdrowotnego. Problem ten był wielokrotnie dyskutowany w literaturze przedmiotu, szczególnie na kanwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2015 roku[14], w którym Trybunał uznał niezgodność art. 39 u.z.l. z art. 53 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej m.in. w zakresie, w jakim nakładał na lekarza powołującego się na klauzulę sumienia obowiązek wskazania realnych możliwości uzyskania takiego

[12] Tamże, s. 20.

[13] B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 53.

[14] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2015 r., K 12/14, Dz. U. 2015, poz. 1633.

świadczenia u innego lekarza[15]. Pozostawiając tę dyskusję na boku, uznając ją za wykraczającą poza ramy tematyczne niniejszego opracowania, należy odnieść się jedynie do wpływu odmowy na uprawnienia drugiej strony. Zasadnym wydaje się przyjęcie założenia, że instytucja klauzuli sumienia ma zapewniać równowagę pomiędzy prawem lekarza do powstrzymywania się od działania a prawem pacjenta do żądania uzyskania świadczenia zdrowotnego gwarantowanego przez prawo. Rodzi to liczne kontrowersje bowiem, z jednej strony, lekarz obowiązany jest do udzielania pomocy oraz postępowania zgodnie z przysięgą Hipokratesa, a z drugiej – jego prawo do sprzeciwu sumienia, który nierozerwalnie związany jest z godnością ludzką, stoi na straży wolności i odpowiedzialności, a więc fundamentów życia społecznego[16]. Jednak jednym z najistotniejszych argumentów uzasadniających stosowanie klauzuli sumienia jest fundamentalne założenie, iż zarówno pacjent, jak i lekarz powinni wzajemnie respektować swoją godność i wyznawane wartości[17]. Pogląd ten pozostaje w spójności z założeniem, iż z samej zasady równości, będącej fundamentalną zasadą naszego porządku konstytucyjnego wynika szeroki zakres klauzuli sumienia. Mamy do czynienia z generalną klauzulą sumienia odnoszącą się do wszystkich, w tym osób wykonujących zawód lekarza[18]. Nadto nie można zapominać o tym, że klauzula sumienia powinna być wyjątkiem, a nie regułą w prawie[19].

Należy też nadmienić, że klauzula sumienia umożliwia rezygnację z wykonania określonego świadczenia medycznego, ale nie daje prawa do jego przeprowadzenia. Oznacza to, że nie można powoływać się na nią, aby wykonać czynność medyczną sprzeczną z prawem lub etyką zawodową. Nadto sumienie jest kategorią indywidualną, a zatem każdy może odwołać się do niej tylko we własnym imieniu[20]. Nie powinno więc budzić watpliwości, że zastosowanie m.in. praktyki odmowy prawa do aborcji przez placówki ochrony zdrowia, a nie konkretnego

[15] zob. szerzej: W. Zomerski, *Efektywność praw człowieka a lekarska klauzula sumienia. Teoria. Prawo. Praktyka*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis" 2016, t. 5, nr 2, s. 77–96.

[16] M. Świeca, *Klauzula sumienia – jako rozwiązanie kolizji norm prawa stanowionego z normami światopoglądowymi*, „Prawo i Medycyna" 2013, nr 3–4, s. 56.

[17] Tamże, s. 52.

[18] A. Zoll, *Klauzula sumienia*, w: *Sprzeciw sumienia w praktyce medycznej – aspekty etyczne i prawne*, red. P. Stanisz, J. Pawlikowski, M. Ordon, Lublin 2014, s. 81.

[19] K. Orzeszyna, *Klauzula sumienia jako gwarancja realizacji prawa do wolności sumienia*, „Medyczna Wokanda" 2017, nr 9, s. 27.

[20] Rezolucja 1763 Rady Europy, The right to conscientious objection in lawful medical care. Assembly debate on 7 October 2010 (35th Sitting) uznała ważność klauzuli sumienia nie tylko w odniesieniu, do osób fizycznych, ale także w odniesieniu do podmiotów zbiorowych (np. szpitali). Uprawnienie podmiotów zbiorowych do powołania się na klauzulę sumienia neguje Komitet Bioetyczny (Stanowisko Komitetu Bioetyki przy Prezydium PAN nr 4/2013 z 12 listopada 2013 r. w sprawie tzw. klauzuli sumienia, http://www.bioetyka.pan.pl/images/stories/Pliki/Stanowisko%20KB%20nr%204-2013.pdf (pkt 15). Pogląd taki wyraża też M. Świeca, *Klauzula sumienia*, s. 54.

lekarza, stanowi zaprzeczenie podstawowej idei ochrony sumienia lekarza rozumianego jako indywidualny interes (dobro) w wartościowaniu moralnym czynów i postaw własnych oraz innych podmiotów prawa[21] oraz powoduje naruszenie praw pacjenta[22]. Zdaniem Eleonory Zielińskiej tego rodzaju deklaracje szpitali wskazują na istnienie kategorii jakiegoś „zbiorowego sumienia" wszystkich zatrudnionych w danej placówce lekarzy, co pozostaje w absolutnej sprzeczności z klauzulą sumienia[23].

Wpływ możliwości współczesnej medycyny na konflikt sumienia lekarza

Obecnie z uwagi na szybkie tempo rozwoju nauki i technologii w medycynie lekarze stają przed dylematem określenia granic pomiędzy wykorzystaniem możliwości współczesnej medycyny a dobrem pacjenta. Ma to znaczenie m.in. w przypadku prowadzenia uporczywej terapii czy ratowania życia kosztem znaczącej utraty sprawności fizycznej lub psychicznej pacjenta. W powyższym aspekcie konflikt moralny lekarza mogą rodzić również obecnie dostępne zabiegi z dziedziny m.in. inżynierii genetycznej, zapłodnienia pozaustrojowego, aborcji czy przepisywanie niektórych środków farmakologicznych. Silne przekonania własne lekarza przy jednoczesnej obligatoryjności ich wykonania niewątpliwie prowadziłyby do naruszenia wolności sumienia i stanowiły naruszenie norm deontologicznych.

W odniesieniu do współczesnego rozwoju naukowego i technologicznego, w tym wykorzystania sztucznej inteligencji, warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. Istniejące coraz większe możliwości poznawania organizmu ludzkiego, stosowania nowatorskich metod leczenia i innowacyjnych zabiegów medycznych mogą eskalować powstawanie dylematów moralnych, a te z kolei – jak słusznie zauważa Ewelina Mikulska – mogą stanowić barierę w opracowywaniu nowych metod leczenia czy środków farmakologicznych. Powstaje zatem pytanie czy sumienie lekarza jest przygotowane na postęp medycyny[24]. Odpowiedź wymaga pogłębionych badań empirycznych.

[21] L. Bosek, *Problem zakresowej niekonstytucyjności art. 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty*, w: *Sprzeciw sumienia w praktyce medycznej – aspekty etyczne i prawne*, red. P. Stanisz, J. Pawlikowski, M. Ordon, Lublin 2014, s. 91.

[22] M. Nesterowicz, N. Karczewska-Kamińska, *Prawa pacjenta w kontekście odmowy udzielenia świadczenia medycznego przez lekarza lub szpital (w związku z klauzulą sumienia)*, w: *Sprzeciw sumienia w praktyce medycznej – aspekty etyczne i prawne*, red. P. Stanisz, J. Pawlikowski, M. Ordon, Lublin 2014, s. 123.

[23] E. Zielińska, *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz*, red. E. Zielińska, Warszawa 2008, s. 561.

[24] E. Mikulska, *Klauzula sumienia – w poszukiwaniu równowagi między moralnością a prawem*, „Gubernaculum et Administrati" 2023, nr 1, s. 158.

Nowe możliwości medycyny niewątpliwie niosą za sobą konieczność wprowadzania nowych rozwiązań prawnych. Jednak problemem jest współczesna tendencja do coraz szerszego regulowania poszczególnych obszarów życia społecznego normami prawa stanowionego (tzw. jurydyzacja). „Imperializm prawa" objawia się nie tylko w kształtowaniu działania instytucji, lecz także w ingerencji w codzienne relacje międzyludzkie, wpływając na podejmowane decyzje i zachowania, a także wypierając zasady wynikające z rozsądku, wychowania, tradycji czy moralności[25].

Jurydyzacja może więc wpływać na powstanie dylematu moralnego lekarza[26]**.** Obecnie istnieje kilkadziesiąt aktów prawnych regulujących obszar prawa medycznego. Podlegają one częstej nowelizacji, co z kolei prowadzi do powstawania luk i niespójności w systemie prawa oraz braku pewności co do treści przyszłych rozstrzygnięć sądów[27]. Powoduje to sytuacje, w których pomimo przekonania lekarza co do słuszności działań nie może się on ich dopuścić z uwagi na ograniczenia prawne lub brak pewności co do ich legalności.

Jurydyzacja wywołuje rozrost biurokracji. Jak wynika z badań, pracownikom ochrony zdrowia (średnio ponad 81%) codzienną pracę najbardziej utrudniają: biurokracja, niedostatek czasu i złe warunki pracy. Czynniki te skutecznie utrudniają budowanie relacji z pacjentem oraz dobrą komunikację[28].

Kolejnym aspektem mogącym rodzić konflikt sumienia lekarza jest ekonomizacja opieki zdrowotnej, która nie zawsze pokrywa się z dobrem pacjenta. Zastosowanie modelu, w którym pacjent jest usługobiorcą niejednokrotnie pozostaje w sprzeczności z podstawowymi zasadami dotyczącymi wykonywania zawodu lekarza, jakimi są współczucie, troska czy empatia. Nie sprzyja to budowaniu zaufania w relacji lekarz – pacjent i stanowi niejednokrotnie ograniczenia w praktyce lekarskiej. Jak słusznie wskazuje Jakub Pawlikowski, ekonomizacja może powodować, iż potrzeba zdrowotna pacjenta będzie współtworzona przez podaż usług diagnostycznych i terapeutycznych oferowanych przez skomercjalizowanych usługodawców. Nastawienie na zysk rodzi ryzyko podejmowania

[25] J. Pawlikowski, *Etyka medyczna w czasach jurydyzacji ochrony zdrowia*, w: *Etyka w medycynie. Między teorią a praktyką*, red. A. Paprocka-Lipińska, R. Budziński, Gdańsk 2016, s. 263.

[26] J. Pawlikowski, *Sumienie lekarskie na bezdrożach współczesnej medycyny*, w: *Wyzwania i zagrożenia bioetyczne w XXI wieku*, red. W. Sinkiewicz, R. Grabowski, Bydgoszcz 2018, s. 71.

[27] J. Okoński, *Przeszkody prawne w komunikacji medycznej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica" 2021, nr 97, https://www.czasopisma.uni.lodz.pl/Iuridica/article/download/8095/13158?inline=1 [dostęp: 18.01.2025].

[28] Z. Izdebski, J. Mazur, K. Furman, A. Kozakiewicz, M. Białorudzki, *Humanizacja procesu leczenia i komunikacja kliniczna pomiędzy pacjentem a personelem medycznym w czasie pandemii COVID-19*, wyd. 1, Warszawa 2023, s. 16, https://wuw.pl/data/include/cms//Humanizacja_procesu_leczenia_Izdebski_Z_Mazur_J_Furman_K_Kozakiewicz_A_Bialorudzki_M_2023.pdf [dostęp: 19.01.2025].

działań niepotrzebnych z perspektywy dobra pacjenta, prowadząc do zbędnego lub nadmiernego leczenia albo medykalizacji[29]. Przy wzrastających możliwościach technologicznych oraz żądaniach pacjentów ich stosowania nie zawsze adekwatnych do potrzeb zdrowotnych, a także chęci zysku konieczne jest zachowanie równowagi pomiędzy rozsądkiem a ekonomizacją[30]. Nadto stanowić to będzie wypełnienie normy zawartej w art. 6. Kodeksu Etyki Lekarskiej nakazującej ograniczania czynności medycznych do rzeczywiście potrzebnych pacjentowi zgodnie z aktualnym stanem wiedzy.

Zakończenie

Wykonywanie zawodu lekarza od zawsze wiązało się z koniecznością wyboru pomiędzy indywidualnie rozumianym przez lekarza dobrem pacjenta, własnym sumieniem a możliwościami technicznymi, prawnymi, ekonomicznymi i organizacyjnymi. Obecnie, z uwagi na szybki postęp naukowy i technologiczny, niedofinansowanie sektora zdrowotnego oraz liczne regulacje prawne, lekarze stanęli przed nowym, szerszym katalogiem źródeł moralnego dylematu. Wybór zachowania ma doniosłe znaczenie dla procesu leczenia. Może bowiem wpływać destrukcyjnie na relację lekarz – pacjent i zaburzać ich wzajemne zaufanie będące jedną z podstaw skutecznej terapii.

Należy więc postulować podjęcie działań w kierunku ograniczania źródeł generujących dylematy moralne lekarzy chociażby poprzez zapewnienie stabilności prawa czy zasad finansowania placówek świadczących usługi medyczne. Niemniej zadanie to wydaje się niezwykle trudne z uwagi na konieczności zmian systemowych w ochronie zdrowia. Nadto należy wskazać na konieczność korzystania z rozwoju naukowego i technologicznego przy jednoczesnej dbałości o dobro pacjenta każdorazowo i indywidualnie oceniane. A także zachowanie równowagi pomiędzy rozsądkiem a chęcią zysku.

Warto na koniec odnieść się do samej klauzuli sumienia. Ma ona obecnie, podobnie jak wcześniej, zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Argumentacja obu grup nie została przedstawiona w artykule z uwagi na zawężenie tematu do problematyki dylematów generowanych wskazanymi wyżej przesłankami. Niemniej należy się spodziewać, iż dyskusja ta przybierze na sile wraz ze wzrostem sytuacji moralnie wątpliwych z perspektywy sumienia lekarzy. Niezależnie od powyższego nie ulega wątpliwości, że waga klauzuli sumienia jest znacząca, daje bowiem lekarzom możliwość praktykowania zawodu w zgodzie z własnym sumieniem.

[29] J. Pawlikowski, *Sumienie lekarskie*, s. 84.

[30] J. Pawlikowski, *Kodeks Etyki Lekarskiej. Odc. 13: O swobodzie działań zawodowych*, „Medycyna Praktyczna" 2014, nr 3, s. 116.

Bibliografia

References

Banaszak B., *Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009.

Bosek L., *Problem zakresowej niekonstytucyjności art. 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty*, w: *Sprzeciw sumienia w praktyce medycznej – aspekty etyczne i prawne,* red. P. Stanisz, J. Pawlikowski, M. Ordon, Lublin 2014.

Izdebski Z., Mazur J., Furman K., Kozakiewicz A., Białorudzki M., *Humanizacja procesu leczenia i komunikacja kliniczna pomiędzy pacjentem a personelem medycznym w czasie pandemii COVID-19*, wyd. 1, Warszawa 2023, s. 16, https://wuw.pl/data/include/cms//Humanizacja_procesu_leczenia_Izdebski_Z_Mazur_J_Furman_K_Kozakiewicz_A_Bialorudzki_M_2023.pdf [dostęp: 19.01.2025].

Klinowski M., *Czy sumienie zawodowe jest kwestią moralności?,* „Przegląd Prawa Medycznego" 2019, nr 2.

Kodeks Etyki Lekarskiej, Załącznik do uchwały nr 5 Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 18 maja 2024 r., https://nil.org.pl/uploaded_images/1723037323_kel-2305.pdf [dostęp: 17.01.2025].

Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U.1997 nr 78 poz. 483.

Kopeć M., *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz*, Warszawa 2016.

Kubicki L., *Sumienie lekarza jako kategoria prawna,* „Prawo i Medycyna" 1999, nr 4.

Mikulska E., *Klauzula sumienia – w poszukiwaniu równowagi między moralnością a prawem*, „Gubernaculum et Administrati" 2023, nr 1.

Nesterowicz M., Karczewska-Kamińska N., *Prawa pacjenta w kontekście odmowy udzielenia świadczenia medycznego przez lekarza lub szpital (w związku z klauzulą sumienia)*, w: *Sprzeciw sumienia w praktyce medycznej – aspekty etyczne i prawne,* red. P. Stanisz, J. Pawlikowski, M. Ordon, Lublin 2014.

Okoński J., *Przeszkody prawne w komunikacji medycznej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica" 2021, nr 97, https://www.czasopisma.uni.lodz.pl/Iuridica/article/download/8095/13158?inline=1 [dostęp: 18.01.2025].

Orzeszyna K., *Klauzula sumienia jako gwarancja realizacji prawa do wolności sumienia*, „Medyczna Wokanda" 2017, nr 9.

Pawlikowski J., *Etyka medyczna w czasach jurydyzacji ochrony zdrowia*, w: *Etyka w medycynie. Między teorią a praktyką*, red. A. Paprocka-Lipińska, R. Budziński, Gdańsk 2016.

Pawlikowski J., *Kodeks Etyki Lekarskiej. Odc. 13: O swobodzie działań zawodowych*, „Medycyna Praktyczna" 2014, nr 3.

Pawlikowski J., *Sumienie lekarskie na bezdrożach współczesnej medycyny*, w: *Wyzwania i zagrożenia bioetyczne w XXI wieku,* red. W. Sinkiewicz, R. Grabowski, Bydgoszcz 2018.

Sitarz O., *Postulat usunięcia instytucji klauzuli sumienia z polskiego porządku prawnego*, „Przegląd Prawa Medycznego" 2023, nr 3.

Świderska M., *Zgoda pacjenta na zabieg medyczny*, Toruń 2007, s. 196.

Świeca M., *Klauzula sumienia – jako rozwiązanie kolizji norm prawa stanowionego z normami światopoglądowymi,* „Prawo i Medycyna" 2013, nr 3-4.

Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, Dz. U. 2024.1287 t.j

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2015 r., K 12/14, Dz. U. 2015, poz. 1633.

Zatyka E., *Lekarska klauzula sumienia a prawo karne*, https://czasopisma.marszalek.com.pl/images/pliki/tpn/2/TPN2012115.pdf [dostęp:18.01.2025].

Zielińska E. (red.), *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2014.

Zielińska E., *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz*, red. E. Zielińska, Warszawa 2008.

Zoll A., *Klauzula sumienia,* w: *Sprzeciw sumienia w praktyce medycznej – aspekty etyczne i prawne,* red. P. Stanisz, J. Pawlikowski, M. Ordon, Lublin 2014.

Zomerski W., *Efektywność praw człowieka a lekarska klauzula sumienia. Teoria. Prawo. Praktyka*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis" 2016, t. 5, nr 2, s. 77–96.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 24/2026
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267
s. 250–265

https://doi.org/10.56583/frp.3299

Nehemiah Wokji Gotip[*]
Veritas University Abuja, Nigeria
https://orcid.org// 0000-0003-0754-5997

Samaila Benedict Bahago[**]
Veritas University Abuja, Nigeria
https://orcid.org//0000-0001-6477-9824

Using a Conference-Workshop Setting to Engage Economics Teachers and Students-Teachers in Continuous Professional Growth and Development in Nigeria

Summary

The study examined using a conference workshop setting to engage Economics teachers and students-teachers in continuous professional growth and development in Nigeria. The study was conducted in Federal University Kashere, Gombe State, during the 2nd 2021 Economics Educators Association of Nigeria (EEAN) conference workshop. A descriptive survey research design was used in the study. Forty-five Economics Teachers who enrolled and showed up for the 2021 EEAN conference workshop made up the study's sample. The researchers created a 20-item questionnaire that was utili-

[*] **Nehemiah Wokji Gotip** – Ph.D, Department of Arts and Social Science Education, Veritas University Abuja, Nigeria. Orcid: (0000-0003-0754-5997), gotipn@veritas.edu.ng & gwokji@gmail.com, LINKEDIN: https://www.linkedin.com/in/gotip-nehemiah-283bb2276/, WEB OF SCIENCE ID: AHE-7329-2022, GOOGLE SCHOLAR: https://scholar.google.com/citations?user=GDLA-c4AAAAJ&hl=en, RESEARCHGATE: https://www.researchgate.net/profile/Gotip-Wokji, ACADEMIA: https://veritasunivesity.academia.edu/GotipNehemiahWokji/edit, SSRN: 4630921.

[**] **Samaila Benedict Bahago** – Faculty of Education, Department of Educational Foundations, Veritas University Abuja, futuk11@gmail.com & bahagos@veritas.edu.ng.

Licencja CC BY-NC-ND 4.0

zed to gather data. The t-test statistic was used to evaluate hypotheses at the 0.05 level of significance, while the mean and standard deviation were utilized to address the study issues. According to the study, attending conference workshops is advantageous for economics instructors and teachers who are also students. It gave them access to cutting-edge techniques and methods as well as chances and circumstances to hone their unique capacities as educators. These included the development of higher order cognitive skills like critical and analytical thinking, synthesis, and evaluation, all of which support the ongoing professional development of Economics instructors and student teachers. The Economics Educators Association of Nigeria should have regular conference workshops to improve the capacity of Economics teachers and student--teachers, among other recommendations made by the study based on its findings.

Keywords: Conference-Workshop, Development, Economics, Growth and, Professional

WYKORZYSTANIE KONFERENCJI POŁĄCZONEJ Z WARSZTATAMI W CELU ZAANGAŻOWANIA NAUCZYCIELI EKONOMII I STUDENTÓW KIERUNKÓW NAUCZYCIELSKICH W USTAWICZNY ROZWÓJ ZAWODOWY W NIGERII

Streszczenie

W badaniu przeanalizowano wykorzystanie warsztatów konferencyjnych jako formy angażowania nauczycieli ekonomii oraz studentów przygotowujących się do zawodu nauczyciela w proces ciągłego rozwoju zawodowego w Nigerii. Badanie przeprowadzono na Federal University Kashere w stanie Gombe podczas drugiej edycji warsztatów konferencyjnych Economics Educators Association of Nigeria (EEAN) w 2021 roku. Zastosowano metodę sondażu diagnostycznego. W badaniu uczestniczyło 45 nauczycieli ekonomii, którzy zapisali się na warsztaty konferencyjne EEAN w 2021 roku i wzięli w nich udział. Do zebrania danych wykorzystano opracowany przez badaczy kwestionariusz składający się z 20 pozycji. Do weryfikacji hipotez na poziomie istotności 0,05 zastosowano test *t*, natomiast do analizy problemów badawczych wykorzystano średnią arytmetyczną i odchylenie standardowe.

Wyniki badania wskazują, że udział w warsztatach konferencyjnych jest korzystny dla nauczycieli ekonomii oraz studentów przygotowujących się do zawodu nauczyciela. Uczestnictwo zapewniało im dostęp do nowoczesnych technik i metod, a także stwarzało możliwości rozwijania indywidualnych kompetencji pedagogicznych. Obejmowało to między innymi rozwój umiejętności poznawczych wyższego rzędu, takich jak myślenie krytyczne i analityczne, synteza oraz ewaluacja, które wspierają ustawiczny rozwój zawodowy nauczycieli ekonomii i studentów przygotowujących się do zawodu nauczyciela. Na podstawie uzyskanych wyników sformułowano między innymi rekomendację, aby Economics Educators Association of Nigeria regularnie

organizowało warsztaty konferencyjne w celu podnoszenia kompetencji nauczycieli ekonomii oraz studentów przygotowujących się do zawodu nauczyciela.

Słowa kluczowe: konferencja połączona z warsztatami, ekonomia, rozwój, rozwój zawodowy

~ • ~

Introduction

In order to change our educational system and move toward sustainable education for long-term national development, teachers' continuous professional growth and development is a constant phenomenon. How can educators stay up to date with the latest advancements in economics and related methodologies? This is a worry for both student teachers and instructors of economics. A teacher of economics must continue to learn throughout his career in order to grow and develop professionally. It is the duty of an economics instructor to determine how effectively to support his professional development. One approach for an Economics instructor to stay up to date on the latest advancements in the area is to attend conferences and workshops.

It takes extraordinary knowledge, specialized skills, values, attitudes, and behaviors, as well as membership commitments maintained via rigorous ongoing training from teacher training institutions, to teach economics as a public service. These educational establishments for training consist of faculties and colleges of education in Nigerian universities. Economics instructors and student teachers can tackle professional obstacles with the help of Continuous Professional Growth and Development (CPGD), which gives them access to current economics knowledge that will stand the test of time. Accordingly, a significant amount of technical knowledge, resources, money, and dedication are needed for continuous professional growth and development[1].

Nowadays, there is a need for conference workshops for the teeming population of Economics teachers in Nigeria. This will assist instructors of economics and student teachers in becoming more receptive to global concepts. To say that CPGD gives Economics instructors and student teachers the chance to learn more about the subject and prove their deep expertise in comparison to predetermined benchmarks would be an understatement. This will be a unique, imaginative, and thought-provoking opportunity. It is important to concentrate on the main concerns pertaining to CPGD among Economics instructors and student teachers. Additionally, it is necessary for these educators to develop a deeper compre-

[1] R. K. Subba, L. Gadde Bhuvaneswara, *Methods of Teaching Biology*, New Delhi 2016; R. R. Ravi, & B. R. Digumarti, *Methods of teacher training*, New Delhi: Discovery Publishing House PVT. LTD 2017.

hension of fundamental Economics principles and to get intellectually involved in their subject matter. It is vitally necessary for continual professional growth and development for the profession of teaching's resilience, vitality, and future[2].

The Continuous Professional Growth and Development of Economics teachers is a responsibility of government agencies, Teachers Registration Council of Nigeria (TRCN), Economics Educators Association of Nigeria (EEAN), teaching associations, unions, teachers, the private sector, and all other educational stakeholders.

Constant conferences and workshops for economics teachers are among the best approaches to improve the caliber of economics professors. One of the most effective ways to keep professional standards current is through a program for continuous professional growth and development. The Economics Education Conference Workshop is something that the Economics Educators Association of Nigeria will organize and promote for economics teachers. Since the conference workshop is intended to hone the abilities of Economics teachers, both student teachers and Economics teachers themselves should take it seriously in turn will promote improved job performance and, thus, higher-quality economic education. Additionally, as a result, Nigerian society is more productive and favorable to growth.

The goals of CPGD for Economics teachers are as follows: to maintain the competence and relevance of Economics teachers in the nation's current economic, technological, political, and social environments; to demonstrate EEAN social responsiveness by encouraging members of the teaching profession to have adequate current educational knowledge and skills in the drive towards maintaining professional excellence at all times; to provide a forum for cross-fertilization of economic ideas and experiences, which would ultimately improve professional competence and commitment; to offer intellectual, social, and emotional engagement with economic ideas, materials, and colleagues; enhance knowledge and abilities and guarantee that economics instructors remain relevant in the system of education. This will improve the performance of Economics educators in the classroom. As a result, economics teachers are more valuable to their employers, students, and communities; they offer the chance to augment their initial training and develop their knowledge, abilities, and attitude to meet the demands of the education system; they act as a catalyst for continuous change that helps economics teachers adjust, contribute, and actively engage in the implementation of upcoming challenges; and they strengthen their dedication to the teaching profession[3].

[2] Teachers Registration Council of Nigeria, *Professional standards for Nigerian teachers*, Abuja: Federal Ministry of Education 2016.

[3] Ibid.

Currently, instructors of economics CPGD, or conference workshop, is an assortment of gatherings, educational and applied events arranged by EEAN. Programs for education and training pertinent to the teaching profession are also included. EEAN will decide the conference workshop's specific topics depending on the demands of the teaching profession over a predetermined amount of time. The yearly conference workshop of registered Economics teachers and student-teachers at all levels of the educational system, both public and private, including holders of administrative posts as occasionally allowed by EEAN, will generally be covered by the CPGD program. To obtain a certificate of attendance for any program, economics instructors and student teachers must be in person.

In this study, the researchers used post-conference survey results from Economics Educators Association of Nigeria conference workshop of 2021 intended to foster knowledge of CPGD as well as in-depth to understanding of how Economics teachers and student-teachers benefited (or not) from CPGD and the challenges that have marred the Continuous Professional Growth and Development of Economics Teachers and Students-Teachers. The conference was hosted by the Federal University Kashere, Gombe State. This represents an effort to provide Economics teachers and student-teachers with professional development through a conference workshop setting, creating collaboration among teachers and student-teachers of Economics. The goal of this study is to: find out the benefits Economics Teachers and Students-Teachers receive as a result of attending Economics Education conference workshop on their Professional Growth and Development and; identify the challenges that have marred the Professional Growth and development of Economics Teachers and Students-Teachers.

In order to promote understanding of CPGD and gain a thorough understanding of how Economics teachers and student-teachers benefited—or did not—from it, as well as the obstacles that have hampered their continuous professional growth and development, the researchers in this study used post-conference survey results from the Economics Educators Association of Nigeria conference workshop of 2021. Federal University Kashere in Gombe State served as the conference's host institution. This is an attempt to foster collaboration between Economics professors and student-teachers by offering professional development opportunities in a conference workshop format. Finding out the advantages Economics Teachers and Students-Teachers get from attending Economics Education Conference Workshop on their Professional Growth & Development, as well as pinpoint the issues that have impeded the professional advancement of Economics instructors and student teachers is the aim of this study.

Conference workshops are an effective way for teachers to network and disseminate information to large groups once they return to their own school contexts. Notwithstanding efforts to give CPGD to Economics instructors and

student-teachers, conference workshops sometimes face obstacles. Using qualitative analyses, the researchers in this study pinpoint the shortcomings of the conference workshop format as well as the various advantages it offers for enhancing the CPGD of Economics instructors and student-teachers. A gathering of a big or small number of individuals is called a conference workshop. The participants form a close-knit community that takes certain issues seriously and ordinarily[4]. The conference workshop has become a significant forum for discussing and resolving issues in a variety of fields, including economic, social, among a number of others, political, environmental, health, and religious. This is becoming more and more true as a broader range of educators attend conference workshops. Rich sensations are provided by this type of method.

Conference and workshop are the two main components from which conference workshop is derived. Conferences, according to Ravi and Digumarti[5], are massive gatherings designed to talk about current issues and their details in order to come up with practical solutions. It is an assembly of people called to discuss and work toward completing a specific objective in a set amount of time. A workshop is an assemblage of ten to twenty-five individuals who are interested in or facing the same issue. Through in-depth study, practice doing research, and debate, they come together to enhance each person's proficiency in a particular area[6]. Conference workshops, according to the researchers, are groups of people who are structured to advance their knowledge of a subject by in-depth study, practical application, and discussion.

The Economics Educators Association of Nigeria, whose members include registered Economics teachers and student-teachers, organizes conferences and workshops on economics education. Currently, the executive committee of EEAN, which is made up of a three-member committee, the president, vice-president, secretary, financial secretary, treasurer, and public relations officer, organizes the conference workshops annually. Workshops and conferences on Economics Education are arranged according to research issues in Economics Education.

The Economics Education Conference workshop aimed to accomplish the following cognitive goals: to help participants enhance their analytical, synthesis, creative, and evaluation skills; to help them express their own feelings and observations; to help them study facts, concepts, and problems in-depth; to help them contribute sensitively to economic problems; to help them solve problems related to the teaching profession; to give them philosophical, psychological, and sociological background for instructional and teaching situations; to help

4 R. R. Ravi, & B. R. Digumarti, *Methods of teacher training*, New Delhi: Discovery Publishing House PVT. LTD 2017.

5 Ibid.

6 Ibid.

them identify the educational objectives in the current context; and to help them develop an understanding of the use of a theme and problem.

The conference workshop is intended to help achieve the following emotive goals: To cultivate an inclination toward studying an idea or fact from a wider angle; to cultivate an inclination toward emotional equilibrium; to accept and endure criticism and opposing viewpoints from others; and to cultivate an attitude toward collaboration and thought freedom. The psychomotor goals listed below are accomplished. the ability to plan and coordinate teaching and learning activities; the capacity to work independently; the capacity to identify and apply successful teaching tactics; and the capacity to train others in the use of various teaching modalities.

Teachers and student-teachers of Economics gain good cultural etiquette and behavioral skills by attending the conference workshop. They are skilled at defining and presenting ideas. They get knowledge on how to ask questions, how to respond to them, and how to look for clarification. Additionally, it offers a chance to get ready for particular career, professional, or community service roles. There is a strong emphasis on encouraging individual participation. It enables the group to decide on the objective and strategy. Twenty to fifty people attend each conference workshop of the Nigerian chapter of the Economics Educators Association. The conference workshop is currently held once a year. Teachers of economics, student teachers, and specialists from relevant subjects are invited to the conference workshop gathering. The group arranges a meeting. The conference workshop's subjects are wide and somewhat connected to the issues facing economics education today. Participants are asked to submit papers on many facets of the subject. Each paper is prepared in cyclostyled copies. The conference schedule, including the days, times, and locations, is decided upon in advance and distributed to the attendees. The length of the Economics Educators conference workshop varies based on the type of task allocated to it, ranging from two to five days. It is organized in stages.

The participants are registered in accordance with the schedule at the start of the EEAN conference workshop. The chief guest performs the inauguration and delivers the conference's keynote address. Participants are split up into small groups for the second stage, where papers on the sub-themes are presented. After the papers, there is a group discussion. Each member of his group receives direction and supervision for their job from a resource person or experts. In the third phase, all of the groups come together in one location, and participants are given the chance to offer feedback and ideas for future development. At the conclusion of the conference workshop, the experts offer recommendations on various elements of the reports and ensure that all requirements are followed. The results of Conference workshops are produced to share the expertise of those

working in related fields and to put some useful recommendations into practice to enhance and change the current state of affairs.

It is requested of participants to carry out their task and assess the usability and feasibility inside their respective institutions. A follow-up program evaluates a conference workshop's effectiveness. The participants are asked to get together once more and share their experiences with the topic's applicability or novel approaches. They might offer some useful advice in this situation. Therefore, the purpose of the study was to find out how to engage Nigerian teachers and students in the field of economics in ongoing professional development through the use of a conference workshop setting.

Statement of the Problem

Economics teachers and student-teachers Continuous Professional Growth and Development has been seen to center mainly on academic qualifications (mostly on academic credentials). It is regrettable that attending workshops at conferences for Economics Education presents several difficulties for both teachers and student-teachers of the subject. Students in public schools receive instruction in economics from professors, and student-teachers reported low attendance at a recent workshop hosted by the Economics Educators Association of Nigeria, from external tests to other academic competitions. It is essential for Economics teachers and student-teachers to attend Economics Education conferences and workshops in order to improve their teaching methods and for their Continuous Professional Growth and Development. This is because the complexity of the educational system has led to the use of modern techniques in teaching and learning.

Conference workshops, the essential instrument for guaranteeing that instructors and student-teachers of economics perform better in the nation, are necessary for Continuous Professional Growth and Development. Consequently, there has been an issue with these teachers' inadequate or low levels of continuous professional development. Thus, the following question might be used to formulate the problem of this research work: As a result, the study's issue as stated in question form was: Would a conference workshop setting be a useful strategy for Nigerian economics teachers and student-teachers to continue their professional development?

Purpose of the Study

The purpose of the study was to investigate using Conference Workshop Setting to Engage Economics Teachers and Students-Teachers in Continuous Professional Growth and Development in Nigeria. Specifically, the study examined. The:

- benefits Economics Teachers and Students-Teachers receive as a result of attending Economics Education conference workshop on their Continuous Professional Growth and Development
- limitations that have marred conference workshop on Economics Teachers and Students-Teachers Continuous Professional Growth and Development.

Research Questions

The following research questions guided the study:

- What benefits do Economics Teachers and Students-Teachers receive as a result of attending Economics Education conference workshop on their Continuous Professional Growth and Development.
- What are the limitations of conference workshop on Economics Teachers and Students-Teachers Continuous Professional Growth and Development?

Hypotheses

The following null hypotheses were formulated and tested at 0.05 level of significance:

- There is no significant difference in the mean rating of Economics teachers and students-teachers on the benefits of attending Economics Education conference workshop on their Continuous Professional Growth and Development.
- There is no significant difference in the mean rating of Economics teachers and students-teachers on the limitations of conference workshop on their Continuous Professional Growth and Development.

Methodology

The research employed the descriptive survey research design. Gotip, Sambo and Kankanni[7] define descriptive survey research design as an attempt to collect data from a sample of a population in order to determine the current status of that population with respect to one or more variables. The researchers adopted this research design, because of the vast area of study and the respondents involved. Thus, the effort of the researchers was to collect information from a representative sample in other to draw an inference about the perception of the target population on using Conference Workshop Setting to Engage Economics Teachers and Students-Teachers in Continuous Professional Growth and Development in Nigeria.

[7] N. W. Gotip, A. S. Azi, J. P. Kankani, Economics Teachers' Attitude and Challenges to Improvisation and Utilization of Improvised Teaching Materials in Secondary Schools, *Africa Education Evaluation* 2018, vol. 2, no. 1, pp. 1–11, DOI: 10.26762/aee.201800006

The population of the study was 45, this comprised of 29 Economics teachers and 16 Economics student-teachers in Nigeria who registered for Economics Educators Association of Nigeria conference workshop of 2021 held at Federal University Kashere, Gombe state. The sample size of the study was 45 (29 Economics teachers and 16 Economics student-teachers). The researchers used total purposive sampling technique where the entire number of Economics teachers and student-teachers who registered and attended the conference workshop were sampled because the whole population of interest all share a given characteristics and the population size is relatively small and can be manage by the researchers.

The instrument used for data collection was researchers' structured questionnaire with twenty item-statements. The questionnaire was structured into two (2) sections. Section "A" contains the background data of the respondents while, section "B" contains the questionnaire items using a modified four-point Likert type scales as Strongly Disagree (SD) 1; Disagree (SA) 2; Agree (A) 3; and Strongly Agree (SA) 4 points. The questionnaire was validated by three experts, two from the Department of Social Science Education and one from Department of Science Education, all from University of Nigeria Veritas University Abuja. The experts looked at the appropriateness, comprehensiveness and clarity of the items in the questionnaire. Their criticisms and opinions were used to straighten the face and content validity of the instrument. The reliability of the instrument was determined using a test-retest procedure. Data obtained from the two administrations were correlated using Pearson Product Moment Correlation which yielded a reliability coefficient of 0.87.

Mean and Standard deviation were used to answer the research questions while t-test statistics was used to test the null hypotheses at 0.05 level of significance. The real limit numbers of as 0.00 – 1.49 Strongly Disagree (SD); 1.50 – 2.49 Disagree (SA); 2.50 - 3.49 Agree (A); and 3.50 - 4.00 Strongly Agree (SA) guided the decisions taken while answering the research questions. Also, the decision rule for the hypotheses was that any P-value above 0.05 significant level was not rejected while below 0.05 level of significance was rejected.

Results

The results of the study were presented in tables and in line with the research questions and hypotheses that guided the study as below:

Research Question One: What benefits do Economics Teachers and Students-Teachers receive as a result of attending Economics Education conference workshop on their Continuous Professional Growth and Development.

Table 1: Mean Analysis of Responses of Economics Teachers and Student-Teachers on Benefits of Attending Economics Education Conference Workshop

		Economics Teachers N=29							Economics Student-Teachers N=16						
s/n	Statements	SA	A	D	SD	X	Std. D	Decision	SA	A	D	SD	X	Std. D	Decision
1.	It develops ones understanding and proficiency for the approaches and practices in Economics Education.	22	5	2	0	3.69	.60	Strongly Agree	10	4	2	0	3.50	.73	Strongly Agree
2.	It is used for developing and improving our professional efficiency	15	12	2	0	3.45	.63	Agree	5	9	2	0	3.19	.65	Agree
3.	It provides the opportunities and situations to develop the individual capacities of a teacher	13	15	1	0	3.41	.57	Agree	7	8	1	0	3.37	.62	Agree
4.	It provides the situation to study Economics Education problems.	11	16	2	0	3.31	.60	Agree	2	12	2	0	3.00	.52	Agree
5	New practices and innovations are introduced to Economics teachers and student-teachers	13	12	2	2	3.24	.87	Agree	6	6	2	2	3.00	1.03	Agree
6.	Democratic tradition and values are developed among participants.	16	10	3	0	3.45	.68	Agree	5	9	2	0	3.19	.65	Agree
7	It develops the habit of independent study and to think independently on a theme.	10	18	1	0	3.31	.54	Agree	4	11	1	0	3.19	.54	Agree
8	Ability of expressing ideas and feelings is developed.	10	14	4	1	3.14	.79	Agree	2	9	4	1	2.75	.77	Agree
9	Good manners for asking questions, seeking clarification, presenting own point of view and defending others ideas are developed.	11	15	2	1	3.24	.74	Agree	3	10	2	1	2.93	.77	Agree
10	Different higher cognitive abilities like analytical and critical thinking synthesing and evaluating the ideas are developed.	11	7	10	1	2.97	.94	Agree	4	4	7	1	2.69	.95	Agree
Pooled Mean						3.32	.70						3.08	.72	

From table 1 obtained and presented above, both Economics teachers and student-teachers agree with all the items on the benefits that Economics Teachers and Students-Teachers receive as a result of attending Economics Education conference workshop on their Continuous Professional Growth and Development. The pooled mean of 3.32 and 3.08 for Economics teachers and student-teachers respectively indicated that Economics teachers and student-teachers agree with all the items on the benefits that Economics Teachers and Students-Teachers

receive as a result of attending Economics Education conference workshop on their Continuous Professional Growth and Development.

Table 2: Mean Analysis on the Limitations of Conference Workshop on Economics Teachers and Students-Teachers Continuous Professional Growth and Development.

		Economics Teachers N=29							Economics Student-Teachers N=16						
s/n	Statements	SA	A	D	SD	X	Std. D	Decision	SA	A	D	SD	X	SD	Decision
1.	A conference workshop cannot be organized on all the contents of Economics.	18	7	4	0	3.48	.63	Agree	11	3	2	0	3.56	.73	Strongly Agree
2.	It is hard to predict about attendance.	10	15	4	0	3.21	.49	Agree	7	7	2	0	3.31	.70	Agree
3.	It is expense to carry out.	13	15	1	0	3.41	.56	Agree	6	8	1	1	3.19	.83	Agree
4.	Participants who talk too much, dominate the discussion of the conference workshop and do not provide opportunities to others to take part in the discussion.	4	22	3	0	3.03	.76	Agree	2	11	2	1	2.87	.72	Agree
5	The conference workshop cannot be organized for large number of participants.	12	10	3	4	3.03	.76	Agree	6	6	2	3	2.87	1.14	Agree
6.	It is time consuming.	10	16	3	0	3.24	.74	Agree	5	7	3	1	3.00	.89	Agree
7	It demands special facilities and materials to be successfully carry out.	8	19	2	0	3.21	.60	Agree	5	8	2	1	3.06	.85	Agree
8	Participants must be willing to work both independently and co-operatively.	4	15	8	2	2.72	.78	Agree	3	7	5	1	2.75	.86	Agree
9	If participants belong to different groups. It may not create appropriate learning situation	6	20	2	1	3.07	.94	Agree	5	9	1	1	3.12	.81	Agree
10	There are chances to deviate from the theme at the time of discussion, hence the purpose of the conference workshop may not be achieved.	8	7	1	2	2.72	.86	Agree	6	2	7	1	2.81	1.04	Agree
Pooled Mean						3.11	.71						3.05	.86	

From table 2 obtained and presented above, both Economics teachers and student-teachers agree with all the items on the limitations of conference workshop on Economics Teachers and Students-Teachers Continuous Professional Growth and Development. The pooled mean of 3.11 and 3.05 for Economics teachers and student-teachers respectively indicated that Economics teachers and student-teachers agree with all the items on the limitations of conference

workshop on Economics Teachers and Students-Teachers Continuous Professional Growth and Development.

Test of Null Hypotheses

The null hypothesis was tested using t-test analysis. All tests were conducted at P > 0.05 level of significance.

Hypothesis One

Ho_1: There is no significant difference in the mean rating of Economics teachers and students-teachers on the benefits of attending Economics Education conference workshop on their Continuous Professional Growth and Development.

Table 4: t-test Analysis of Responses of Economics Teachers and Students-Teachers on the Benefits of Attending Economics Education Conference Workshop on their Continuous Professional Growth and Development.

Economics	N	Mean	SD	Df	t-value	Sig.(2Tailed)	Decision
Teachers	29	3.32	.70				
				43	-1.15	.882	Accept the null hypothesis
Student-Teachers	16	3.08	.72				

*=Not significant at 0.05 level (p > 0.05)

t-test analysis was carried out to determine whether Economics teachers and students-teachers differ significantly in their responses on the benefits of attending Economics Education conference workshop on their Continuous Professional Growth and Development. This test resulted to t (43) = -1.15, p >.05. This shows that there was no significant difference in their responses. Therefore, the null hypothesis was not rejected. Meaning that there was no significant difference in the mean rating of Economics teachers and students-teachers on the benefits of attending Economics Education conference workshop on their Continuous Professional Growth and Development.

Ho_2: There is no significant difference in the mean rating of Economics teachers and students-teachers on the limitations of conference workshop on their Continuous Professional Growth and Development.

Table 4: t-test Analysis of Responses of Economics Teachers and Students-Teachers on the Limitations of Conference Workshop on their Continuous Professional Growth and Development.

Economics	N	Mean	SD	Df	t-value	Sig.(2Tailed)	Decision
Teachers	29	3.11	.71				
				43	-1.48	.885	Accept the null hypothesis
Student-Teachers	16	3.05	.86				

*=Not significant at 0.05 level (p > 0.05)

t-test analysis was carried out to determine whether Economics teachers and students-teachers differ significantly in their responses on the limitations of conference workshop on their Continuous Professional Growth and Development. This test resulted to t (43) = -1.48, p >.05. This shows that there was no significant difference in their responses. Therefore, the null hypothesis was not rejected. Meaning that there was no significant difference in the mean rating of Economics teachers and students-teachers on the limitations of conference workshop on their Continuous Professional Growth and Development.

Discussion of Findings

Findings from research question one and hypothesis one tested revealed that there was no significant difference in the mean rating of Economics teachers and students-teachers on the benefits of attending Economics Education conference workshop on their Continuous Professional Growth and Development. This suggests that educators in the field of economics, as well as students who teach the subject, concur that attending workshops at conferences on the subject has greatly benefited their own Continuous Professional Growth and Development. These workshops help students gain a deeper understanding of the concepts and methods used in economics education as well as develop higher order cognitive skills like critical and analytical thinking, synthesis, and idea evaluation. The aforementioned results corroborated Borg's[8] assertion that teachers' motivation and professional confidence were boosted, their professional practices as teacher trainers changed as a result of their increased knowledge of teaching techniques and increased networking with other educators.

The results further supported Rowe's[9] assertion that conference workshops foster relationships and information sharing among educators and aid in their formative higher education as well as ongoing professional development. Once more, a collaborative study by Timmons-Brown and Warner[10] lends support to the current study. It confirmed that conference workshops promoted the sharing of knowledge among teachers and classroom contexts, the development of teacher networks, the implementation of new post-conference lessons in the classroom,

[8] S. Borg, *The benefits of attending ELT conferences*, 2016, https://citeseerx.ist.psu.edu/viewdoc/download?doi=10.1.1.989.8660&rep=rep1&type=pdf [accessed: 11.03.2022].

[9] N. Rowe, „When you get what you want, but not what you need": The motivations, affordances and shortcomings of attending academic/scientific conferences, *International Journal of Research in Education and Science (IJRES)* 2018, vol. 4, no. 2, pp. 714–729. DOI:10.21890/ijres.438394

[10] S. Timmons-Brown, & C. Warner, Using a Conference Workshop Setting to Engage Mathematics Teachers in Culturally Relevant Pedagogy, *Journal of Urban Mathematics Education* 2016, vol. 9, no. 1, pp. 19–47.

and the encouragement of the growth of relationships and engagement in the classroom. On the other hand, some educators discovered that the conference workshop offered a vocabulary for incorporating effective methods into the classroom.

Findings from research question two and hypothesis two tested revealed that there was no significant difference in the mean rating of Economics teachers and students-teachers on the limitations of conference workshop on their Continuous Professional Growth and Development. This suggests that instructors of economics and student teachers alike concur that attending and conducting conferences and workshops can be costly due to the need for specialized equipment and supplies. It takes a lot of time and cannot be arranged on all of the topics covered in economics. The aforementioned results supported Dumbell's[11] assertion that instructors are finding it challenging to carve out time from their hectic schedules to attend conference workshops and that growing budgetary limitations are restricting their ability to do so. The results concur with those of Rowe[12], who found that there is potential for discussion topics to stray from the theme, which could prevent the conference workshop's goal from being accomplished.

Conclusion

The study comes to the conclusion that attending conference workshops is advantageous for student teachers and Economics teachers based on the data. It gave them access to cutting-edge techniques and methods as well as chances and circumstances to hone their unique capacities as educators. These included the development of higher order cognitive skills like critical and analytical thinking, synthesis, and evaluation, all of which support the ongoing professional development of Economics instructors and student teachers. Nevertheless, conference workshop has the following drawbacks: It is expensive to do and attend since it needs specialized equipment and supplies, can't be planned around all of economics, and takes a lot of time.

Recommendations

Base on the findings and conclusion from this study, the following recommendations were made:

[11] P. Dumbell, *The impact of conference attendance on Australian academic librarians and libraries*, unpublished PhD thesis Curtin University Australian, 2019 https://espace.curtin.edu.au/bitstream/handle/20.500.11937/77366/Dumbell%20P%202019.pdf?sequence=1 [accessed: 11.03.2022].

[12] N. Rowe, „When you get what you want, but not what you need".

Economics Educators Association of Nigeria should organize frequent conference workshops to upgrade Economics teachers and student-teachers capacity.

More funds should be allocated to Economics teachers and student-teachers to enable them attend conference workshop.

Bibliografia

References

Borg S., *The benefits of attending ELT conferences*, 2016, https://citeseerx.ist.psu.edu/viewdoc/download?doi=10.1.1.989.8660&rep=rep1&type=pdf [accessed: 11.03.2022].

Dumbell P. *The impact of conference attendance on Australian academic librarians and libraries*, unpublished PhD thesis Curtin University Australian, 2019 https://espace.curtin.edu.au/bitstream/handle/20.500.11937/77366/Dumbell%20P%202019.pdf?sequence=1 [accessed: 11.03.2022].

Gotip N. W., Azi A. S., Kankani J. P., Economics Teachers' Attitude and Challenges to Improvisation and Utilization of Improvised Teaching Materials in Secondary Schools, *Africa Education Evaluation* 2018, vol. 2, no. 1, pp. 1–11, DOI: 10.26762/aee.201800006

Ravi R. R. & Digumarti, B. R., *Methods of teacher training*, New Delhi: Discovery Publishing House PVT. LTD 2017.

Rowe N., „When you get what you want, but not what you need": The motivations, affordances and shortcomings of attending academic/scientific conferences. *International Journal of Research in Education and Science* (IJRES) 2018, vol. 4, no. 2, pp. 714–729. DOI:10.21890/ijres.438394

Subba R. K., Gadde Bhuvaneswara L., *Methods of Teaching Biology*, New Delhi: Discovery Publishing House 2016.

Teachers Registration Council of Nigeria, *Professional standards for Nigerian teachers*. Abuja: Federal Ministry of Education 2016.

Timmons-Brown S. & Warner C., Using a Conference Workshop Setting to Engage Mathematics Teachers in Culturally Relevant Pedagogy. *Journal of Urban Mathematics Education* 2016, vol. 9, no. 1, pp. 19–47.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 24/2026
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267
s. 266–283

https://doi.org/10.56583/frp.3300

Dorota Żuchowska*
Akademia Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu – Akademia Nauk Stosowanych
https://orcid.org/0000-0002-4392-9544

Waluty typu „safe haven" wobec współczesnych wstrząsów geopolitycznych i geoekonomicznych w latach 2020–2026

Streszczenie

Artykuł podejmuje problematykę zmian mechanizmów rynkowych rządzących walutami typu *safe haven* w obliczu narastających wstrząsów geopolitycznych i geoekonomicznych ostatnich lat. Głównym celem badawczym jest analiza i porównanie reakcji tradycyjnej triady walutowej – dolara amerykańskiego (USD), franka szwajcarskiego (CHF) oraz jena japońskiego (JPY) – na zróżnicowane kryzysy z lat 2020–2026. W pracy zastosowano metodę opisowo-statystyczną.

Przeprowadzone badanie wykazało, że status bezpiecznej przystani nie jest cechą stałą, a reakcja inwestorów zależy od specyfiki i struktury samego wstrząsu. W warunkach globalnego szoku płynnościowego (pandemia COVID-19) tradycyjne mechanizmy obronne zadziałały synchronicznie. Jednakże wstrząsy o charakterze surowcowo-inflacyjnym, zapoczątkowane inwazją Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku i pogłębione przez eskalację konfliktów na Bliskim Wschodzie w kolejnych latach doprowadziły do trwałej degradacji jena japońskiego w roli waluty bezpiecznego schronienia. W tym samym czasie dolar amerykański i frank szwajcarski umocniły swoje pozycje.

Słowa kluczowe: waluty *safe haven*, wstrząsy geopolityczne, wstrząsy geoekonomiczne, dolar amerykański, frank szwajcarski, jen japoński

* **Dorota Żuchowska** – dr nauk ekonomicznych, profesor Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu na Wydziale Nauk Społecznych i Komunikacji Multimedialnej, absolwentka Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, wyróżniona w III edycji konkursu o Nagrodę Prezesa Narodowego Banku Polskiego na najlepszą pracę doktorską z zakresu nauk ekonomicznych, autorka licznych publikacji naukowych dotyczących problematyki międzynarodowych stosunków finansowych, polityki pieniężnej i kursowej, współredaktorka kilku monografii z zakresu polityki makroekonomicznej w warunkach niestabilności rynkowej.

Licencja CC BY-NC-ND 4.0

SAFE-HAVEN CURRENCIES AMID CONTEMPORARY GEOPOLITICAL AND GEOECONOMIC SHOCKS, 2020–2026

Summary

The paper addresses the issue of the changes of market mechanisms governing safe haven currencies in the face of escalating geopolitical and geoeconomic shocks in recent years. The primary research objective is to analyze and compare the reactions of the traditional currency triad – the US dollar (USD), the Swiss franc (CHF), and the Japanese yen (JPY) – to various crises between 2020 and 2026. The study employs a descriptive-statistical method.

The conducted research demonstrated that safe haven status is not a static characteristic, and investor reactions depend heavily on the specific nature and structure of the shock itself. Under conditions of a global liquidity shock (the COVID-19 pandemic), traditional defensive mechanisms functioned synchronously. However, commodity--inflationary shocks, initiated by Russia's invasion of Ukraine in February 2022 and further exacerbated by escalating conflicts in the Middle East in the subsequent years, led to a permanent degradation of the Japanese yen as a safe haven currency. Concurrently, the US dollar and the Swiss franc strengthened their positions.

Keywords: safe haven currencies, geopolitical shocks, geoeconomic shocks, US dollar, Swiss franc, Japanese yen

~ • ~

Wstęp

Współczesna architektura globalnego systemu finansowego podlega nieustannym testom warunków skrajnych, wywoływanych przez narastającą niestabilność geopolityczną i geoekonomiczną[1]. Tradycyjne paradygmaty rynkowe, zgodnie z którymi inwestorzy w obliczu kryzysów automatycznie kierowali kapitał w kierunku aktywów uchodzących za bezpieczne przystanie *(safe haven*), ulegają dynamicznym przeobrażeniom. Lata 2020–2026 dostarczyły serii zróżnicowanych, nakładających się na siebie wstrząsów: od unilateralnych decyzji geoekonomicznych i wojen handlowych, przez globalny kryzys pandemiczny (COVID-19), aż po powrót pełnoskalowych konfliktów konwencjonalnych (wojna w Ukrainie oraz eskalacja napięć na Bliskim Wschodzie), które wywołały wstrząsy podażowe w gospodarce światowej. Wydarzenia te zrewidowały dotychczasowe postrzeganie odporności czołowych walut rezerwowych: dolara amerykańskiego (USD), franka szwajcarskiego (CHF) oraz jena japońskiego (JPY).

[1] Dyskusja na temat narastającej rywalizacji geoekonomicznej oraz przemian w globalnym ładzie gospodarczym została kompleksowo ujęta w: IMF, *The Return of Geoeconomics*, „Finance and Development", June 2026, t. 63, nr 2, s. 5–45.

Celem artykułu jest analiza i ocena reakcji walut tradycyjnie uznawanych za bezpieczne przystanie na zróżnicowane szoki zewnętrzne w latach 2020–2026 oraz poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: czy status waluty jako *safe haven* jest cechą stałą, czy jest zależny od specyfiki strukturalnej wstrząsu geopolitycznego? W procesie badawczym wykorzystano metodę analizy opisowej, analizy porównawczej oraz analizę danych empirycznych.

Problematyka walut *safe haven* i ich zachowania w warunkach zawirowań na rynkach globalnych była już wielokrotnie podejmowana w literaturze przedmiotu[2]. Jednak przeprowadzenie analizy empirycznej w horyzoncie czasowym obejmującym lata 2020–2026 jest w pełni uzasadnione z uwagi na fundamentalną zmianę dotychczasowych mechanizmów rynkowych. Wcześniejsze modele teoretyczne zakładały bowiem symetryczność i synchroniczność wzorców zachowań inwestorów w warunkach wzrostu awersji do ryzyka. Tymczasem szoki o charakterze surowcowo-inflacyjnym z lat 2022–2026 doprowadziły do bezprecedensowej dywergencji w zachowaniu tych aktywów, obnażając m.in. strukturalne słabości jena japońskiego w środowisku rosnących stóp procentowych na świecie[3]. Niniejsze opracowanie wypełnia istniejącą lukę badawczą, analizując odporność walut bezpiecznego schronienia w warunkach kryzysu o charakterze geopolitycznym i geoekonomicznym.

Strukturę artykułu podporządkowano realizacji celu badawczego. Po rozdziale wstępnym przedstawiono aspekty teoretyczne funkcjonowania walut *safe haven*, następnie na tle doświadczeń z okresu przed wybuchem pandemii COVID-19 dokonano specyfikacji zróżnicowanych wstrząsów geopolitycznych i geoekonomicznych, które dotknęły globalną gospodarkę w latach 2020-2026. Kolejny rozdział zawiera prezentację wyników analizy empirycznej wskaźników statystycznych oraz kursów realnych triady walut *safe haven*. Wnioski z przeprowadzonego badania empirycznego w konfrontacji z literaturą przedmiotu, zamieszczone

[2] zob. np. A. Ranaldo, P. Söderlind, *Safe Haven Currencies*, „Review of Finance" 2010, t. 14, nr 3, s. 385–407; D. Botman, I. de Carvalho Filho, W. R. Lam, *Te Curious Case of the Yen as a Safe Haven Currency: A Forensic Analysis*, „IMF Working Paper", November 2013, nr WP/13/228; D. Żuchowska, *Rola walut* safe haven *w warunkach niestabilności makroekonomicznej*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne" 2016, t. 17, nr 1, s. 99–114; I. Pszczółka, *Międzynarodowe waluty* safe haven *– bezpieczna przystań w czasie kryzysu*, „Optimum. Economic Studies" 2021, t. 103, nr 1, s. 81–90; M. Mrowiec, *Safe-haven currencies during financial market instability in the 21st century*, „Scientific Papers of Silesian University of Technology" 2024, nr 208, s. 385–398.

[3] Zjawisko dywergencji walut bezpiecznych przystani oraz załamania roli jena w środowisku wysokiej inflacji i stóp procentowych z lat 2022–2024 analizują m.in.: A. Melone, A. Stathopoulos, *Geopolitical Risk in Currency Markets*, „Fisher College of Business Working Paper", nr 2026-03-003, s. 1–80; M. Aquilina, M. Lombardi, A. Schrimpf, V. Sushko, *The market turbulence and carry trade unwind of August 2024*, „BIS Bulletin" 2024, nr 90, s. 1–8.; Z.-Z. Lee, Ch. W. Su, R. Tao, No Longer a Safe Haven Currency*? A Fresh Evidence of Japanese Yen under Uncertainty*, „Panoeconomicus" 2024, t. 71, nr 1, s. 119–134.

na końcu artykułu mogą posłużyć jako istotne argumenty w dyskusji na temat ewolucji współczesnego systemu walutowego oraz roli walut o statusie *safe haven*.

1. Determinanty i mechanizmy funkcjonowania walut *safe haven* – aspekty teoretyczne

W literaturze przedmiotu pojęcie aktywów typu *safe haven* (tzw. bezpiecznych przystani) odnosi się do instrumentów charakteryzujących się niskim ryzykiem oraz wysokim poziomem płynności. W ujęciu ekonometrycznym aktywa te definiuje się poprzez ich relację do szerszego portfela inwestycyjnego (referencyjnego). *Safe haven* to aktywo, które nie wykazuje korelacji lub wykazuje korelację ujemną z portfelem referencyjnym w okresach skrajnego stresu rynkowego lub kryzysu[4]. Wyraźnie rozróżnia się pomiędzy aktywem zabezpieczającym (*hedge*), które wykazuje ujemną lub zerową korelację z innym aktywem średnio w całym okresie badawczym, a aktywem *safe haven*, które pełni tę funkcję wyłącznie w warunkach załamania rynkowego. Według bardziej restrykcyjnego ujęcia aktywa *safe haven* nie tylko utrzymują wartość, ale generują dodatnie stopy zwrotu dokładnie wtedy, gdy rynki finansowe odnotowują gwałtowne straty[5].

Przenosząc te zależności na rynek walutowy, waluty typu *safe haven* można zdefiniować jako waluty państw, do których kapitał międzynarodowy przepływa w warunkach wzrostu globalnej niepewności, kryzysów płynnościowych, napięć geopolitycznych lub szoków stagflacyjnych. Inwestorzy nabywają te waluty w przekonaniu, że są one w stanie zachować swoją wartość realną oraz płynność w stosunku do innych walut w warunkach destabilizacji makroekonomicznej.

Popyt na waluty *safe haven* w warunkach kryzysowych opiera się na specyficznych cechach gospodarki emitenta, do których zalicza się:

- trwałą stabilność makroekonomiczną i polityczną związaną m.in. z niezależnością banku centralnego, stabilnym systemem politycznym oraz wysoką przewidywalnością prawa;
- dodatnią pozycję aktywów zagranicznych netto (pozycja wierzyciela międzynarodowego), która wiąże się z tym, że taki kraj nie jest uzależniony od finansowania zagranicznego. Nawet jeśli globalny rynek kredytowy się załamie, to kraj-wierzyciel nie stanie w obliczu ucieczki zagranicznego kapitału, która mogłaby doprowadzić do destabilizacji waluty (jak ma to miejsce w przypadku rynków wschodzących posiadających ujemną pozycję NIIP i duże zadłużenie

[4] D. G. Baur, B. M. Lucey, *Is Gold a Hedge or a Safe Haven? An Analysis of Stocks, Bonds and Gold*, „Financial Review" 2010, t. 45, nr 2, s. 217–229.

[5] R. N. McCauley, P. McGuire, *Dollar appreciation in 2008: safe haven, carry trades, dollar shortage and overhedging*, „BIS Quarterly Review", December 2009, s. 85–92; M. M. Habib, L. Stracca, *Getting cold feet? International safe haven currencies in the global financial cris*is, „Journal of International Money and Finance" 2012, t. 31, nr 7, s. 1736–1755.

w walutach obcych). Inwestorzy wiedzą, że bank centralny i system finansowy takiego kraju stoją na solidnych, niezależnych fundamentach;
– niskie lub ujemne stopy procentowe (sprzyjające finansowaniu transakcji spekulacyjnych);
– głęboki, wysoce płynny i wolny od restrykcji rynek finansowy[6].

O ile klasycznymi przykładami dodatniej pozycji inwestycyjnej netto i niskich stóp procentowych są Japonia (od dekad największy wierzyciel netto świata) oraz Szwajcaria, to dolar amerykański – waluta największego dłużnika świata – status waluty *safe haven* zawdzięcza największej na świecie głębokości i płynności rynku finansowego oraz przewadze strukturalnej na rynku walutowym – jako dominująca waluta rezerwowa banków centralnych oraz główny środek rozliczeniowy w handlu międzynarodowym.

Ireneusz Pszczółka oraz Maurizio Habib i in. wskazują, że czynniki, które determinują wykorzystanie waluty krajowej jako waluty międzynarodowej mają również decydujące znaczenie dla pozycji danej waluty jako *safe haven*. Należą do nich[7]:

1. Potencjał gospodarczy emitenta, czyli wielkość PKB, udział w handlu światowym oraz długoterminowe perspektywy wzrostu.
2. Zaufanie instytucjonalne i stabilność cen, czyli wysoka wiarygodność banku centralnego, przewidywalność polityki fiskalnej i pieniężnej oraz utrzymywanie niskiej inflacji. Zaufanie do emitenta redukuje ryzyko utraty realnej siły nabywczej aktywów.
3. Głębokość i płynność rynku finansowego, tzn. obecność szerokiego wachlarza bezpiecznych instrumentów dłużnych (np. płynnych obligacji skarbowych) wolnych od kontroli przepływu kapitału. Zapewnia to inwestorom możliwość natychmiastowego wejścia i wyjścia z pozycji bez wywoływania efektu cenowego.
4. Efekt zewnętrzny sieci (*network externalities*); Im częściej dana waluta jest stosowana w transakcjach globalnych, tym większa jest jej użyteczność dla kolejnych uczestników rynku. Zjawisko to kreuje bezwładność w międzynarodowym systemie walutowym – waluty utrzymują status *safe haven* nawet wtedy, gdy wskaźniki fundamentalne emitenta ulegają okresowemu pogorszeniu[8].

Do powyższych determinant dodaje się także historyczne zachowanie się tych walut w okresach niepewności występujących w gospodarce globalnej[9].

Kluczową rolę w ukształtowaniu statusu *safe haven* odgrywa interakcja dwóch strategii inwestycyjnych. Pierwsza z nich to strategia ochrony kapitału (*flight*

[6] D. Botman, I. de Carvalho Filho, W. R. Lam, *The Curious Case of the Yen*, s. 4.

[7] I. Pszczółka, *Międzynarodowe waluty* safe haven, s. 82–83; M. M. Habib, L. Stracca, F. Venditti, *The fundamentals of safe assets,* „Journal of International Money and Finance"2020, t. 102, nr 4, s. 16.

[8] E. Farhi, M. Maggiori, *A Model of the International Monetary System*, „Quarterly Journal of Economics" 2018, t. 133, nr 1, s. 327–330.

[9] M.M. Habib, L. Stracca, F. Venditti, *The fundamentals of safe assets*.

to quality / flight to safety), która wiąże się z faktem, że w warunkach kryzysu inwestorzy poszukują alokacji w aktywach emitowanych przez państwa o najniższym ryzyku niewypłacalności i najwyższej stabilności prawnej, co prowadzi do bezwzględnego wzrostu popytu na ich waluty. Natomiast druga strategia to mechanizm odwrócenia transakcji *carry trade*: w okresach koniunktury inwestorzy zadłużają się w walutach o niskich stopach procentowych (np. JPY, CHF), finansując zakup wysoko oprocentowanych aktywów na rynkach wschodzących[10]. Ta strategia może być skuteczna w warunkach stabilnego otoczenia międzynarodowego, jeśli – zgodnie z założeniami teoretycznymi – waluty krajów o wysokich stopach procentowych będą się umacniać. Jednak w okresach wzrostu zawirowań na światowych rynkach wiąże się ona z wysokim stopniem ryzyka[11].

Z posiadania statusu waluty *safe haven* wynikają zarówno korzyści ekonomiczne dla kraju lub obszaru gospodarczego emitenta waluty, jak i zagrożenia związane ze wzrostem stopnia wykorzystania tej waluty w obrocie międzynarodowym. Jako korzyści można wskazać przede wszystkim: wpływy z senioratu i niższe koszty obsługi długu publicznego, redukcję ryzyka kursowego dla podmiotów krajowych, a także rozwój krajowego sektora finansowego oraz wzrost międzynarodowego znaczenia centrów finansowych zlokalizowanych na terenie kraju lub obszaru emitenta waluty. Pojawiają się także korzyści związane z tzw. premią za bezpieczeństwo przy ocenie ryzyka inwestycyjnego, co przekłada się na wzrost prestiżu kraju emitenta. Jednak emisja walut uznawanych za *safe haven* może wiązać się również z zagrożeniami i kosztami wynikającymi z większej zmienności popytu na pieniądz. Najistotniejszym wyzwaniem dla władz monetarnych państwa, emitującego walutę *safe haven,* w warunkach wstrząsów geopolitycznych jest gwałtowny napływ kapitału dywersyfikacyjnego, prowadzący do przestrzelenia kursu walutowego (*exchange rate overshooting*). Silna aprecjacja waluty pogarsza konkurencyjność cenową rodzimego eksportu, wywołując presję deflacyjną i spowolnienie gospodarcze. Należy stwierdzić, że status *safe haven* danej waluty oznacza dla władz monetarnych liczne dylematy dotyczące prowadzonej polityki kursowej[12]. Ponadto wiąże się z przenoszeniem światowych zawirowań do gospodarki krajowej[13].

[10] R. N. McCauley, P. McGuire, *Dollar appreciation in 2008*, s. 86–88; Deutsche Bundesbank, *Exchange rates and financial stress*, „Monthly Report", July 2014, s. 15–28.

[11] Np. wybuch kryzysu geopolitycznego wymusza natychmiastowe zamykanie tych pozycji (tzw. *unwinding of carry trades*) i spłatę zobowiązań w walucie bazowej. Skutkuje to gwałtownym, technicznym wzrostem popytu na walutę bazową i jej aprecjacją, zob. szerzej: M. Aquilina, M. Lombardi, A. Schrimpf and V. Sushko, *The market turbulence*, s. 1–6.

[12] Władze monetarne mogą być nawet zmuszone do podjęcia interwencji na rynku walutowym w celu odwrócenia tendencji aprecjacyjnej mimo deklarowania wykorzystania systemu kursu płynnego niezależnego.

[13] Szerzej na temat dylematów polityki monetarnej oraz konieczności prowadzenia interwencji walutowych w warunkach presji aprecjacyjnej zob.: M. Amador, J. Bianchi, L. Bocola,

Współczesne szoki geopolityczne (konflikty zbrojne, wojny handlowe) ponownie stawiają banki centralne emitentów walut bezpiecznych (takich jak USD, CHF, JPY) przed koniecznością równoważenia globalnego popytu na ich walutę z potrzebą utrzymania stabilności rodzimej gospodarki.

2. Specyfika szoków zewnętrznych w gospodarce światowej w latach 2020–2026 na tle wcześniejszych doświadczeń walut *safe haven*

Horyzont czasowy przyjęty do analizy wynika z tego, że wraz z wybuchem kryzysu pandemicznego w 2020 roku zdecydowanie zmienił się także charakter szoków zewnętrznych występujących w gospodarce globalnej. Ma to szczególne znaczenie dla analizy reakcji walut bezpiecznego schronienia na wstrząsy zewnętrzne.

Na początku XXI wieku waluty z tradycyjnej triady *safe haven* narażone były zarówno na załamania rynku (największe stanowiły: globalny kryzys finansowy w latach 2008–2010 oraz kryzys zadłużeniowy w strefie euro w 2011 roku), jak też na szoki wywołane decyzjami politycznymi, np. 24 czerwca 2016 roku ogłoszenie wyników referendum w sprawie Brexitu, a wreszcie na szoki geopolityczne i militarne – takie jak zamach z 11 września 2001 roku, czy aneksja Krymu przez Rosję w 2014 roku. W latach 2018–2019 mieliśmy także do czynienia z występowaniem szoków związanych z prowadzoną przez USA i Chiny wojną handlową.

W konsekwencji tych wstrząsów wystąpiły zróżnicowane reakcje walut o statusie *safe haven*. Okresy wysokiej awersji do ryzyka charakteryzowały się zwykle aprecjacją dolara amerykańskiego. Podczas kryzysu globalnego w okresie największego umocnienia USD – od sierpnia 2008 roku do stycznia 2009 roku – mieliśmy do czynienia z jego deprecjacją nominalną wobec jena oraz franka szwajcarskiego. Natomiast aprecjacja jena wynikała przede wszystkim z zamykania transakcji typu *carry trade*, a także ze wzrostu awersji do ryzyka i postrzegania jena jako waluty ucieczki zarówno z gospodarek wschodzących, jak i – w niektórych okresach – od dolara amerykańskiego i borykającego się z kryzysem euro[14]. Frank szwajcarski pozostawał w trendzie aprecjacyjnym od II połowy 2007 roku, czyli od momentu wystąpienia pierwszych symptomów kryzysu finansowego aż do sierpnia 2011 roku, a dodatkowo jego pozycja jako waluty *safe haven* została wzmocniona w trakcie kryzysu zadłużeniowego w Europie. Natomiast w reakcji

F. Perri, *Exchange Rate Policies at the Zero Lower Bound,* „The Review of Economic Studies" 2020, t. 87, nr 4, s. 1605–1645,

[14] Szczegółową analizę empiryczną kształtowanie się kursów walut *safe haven* w okresie eskalacji napięć w międzynarodowym systemie walutowym w czasie globalnego kryzysu finansowego oraz kryzysu zadłużeniowego w strefie euro można znaleźć w: D. Żuchowska, *Rola walut* safe haven, s. 107–112.

na decyzję Wielkiej Brytanii o Brexicie gwałtownym spadkom kursu funta brytyjskiego towarzyszyło umacnianie się franka szwajcarskiego i jena japońskiego, a także – jako waluty drugiego wyboru – dolara amerykańskiego. Wstrząsy o charakterze geopolitycznym i monetarnym również skutkowały umocnieniem się pozycji USD, CHF oraz JPY[15].

Natomiast okres po 2020 roku charakteryzował się niespotykanym od dekad dużym natężeniem wstrząsów makroekonomicznych o charakterze geopolitycznym oraz geoekonomicznym, ale też zupełnie nowymi ograniczeniami wynikającymi kryzysu pandemicznego. Szoki te można pogrupować według następujących kategorii:

1. szoki egzogeniczne – wybuch pandemii COVID-19 w marcu 2020 roku;
2. szoki geopolityczne i militarne – inwazja Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku; w latach 2023–2026 eskalacja konfliktów militarnych na Bliskim Wschodzie;
3. szoki makroekonomiczne i monetarne – 2021–2023 kryzys inflacyjny, cykl podwyżek stóp procentowych, marzec 2023 – kryzys bankowy w USA;
4. szoki geoekonomiczne – sankcje ekonomiczne wobec Rosji po ataku na Ukrainę, 2024 –2026 nowa fala wojen handlowych.

W tabeli 1. przedstawiono krótką charakterystykę powyższych zdarzeń wraz z głównymi mechanizmami ich wpływu na rynki oraz najważniejszymi skutkami dla walut *safe haven*.

Tabela 1. Specyfika szoków zewnętrznych w gospodarce światowej w latach 2020–2026

Charakter szoku	Kluczowe epizody	Mechanizm transmisji na rynki	Reakcja rynku walutowego
Szok egzogeniczny o charakterze podażowo-popytowym	Wybuch pandemii COVID-19 w marcu 2020 roku oraz lockdowny o charakterze lokalnym i krajowym, które objęły łącznie ponad połowę ludności świata.	Skokowe zamrożenie aktywności jednocześnie po stronie podaży produktów i usług, jak i popytu na usługi; Efekt domina w globalnych łańcuchach dostaw; Gwałtowna ucieczka inwestorów do pieniądza gotówkowego i najbardziej płynnych aktywów.	Zdecydowana dominacja dolara jako waluty rozliczeniowej, wzmożona zmienność na rynku walutowym.

[15] Nawet po zamachu na WTC osłabienie dolara amerykańskiego było jedynie przejściową reakcją inwestorów.

Szoki geopolityczne o charakterze militarnym	Inwazja Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku; Eskalacja konfliktów militarnych na Bliskim Wschodzie w latach 2023–2026 (m.in. wojna w Strefie Gazy, operacje na Morzu Czerwonym, eskalacja napięć w Cieśninie Ormuz).	Zaburzenia łańcuchów dostaw; Skoki cen surowców i energii; Wzrost ryzyka geopolitycznego; Wykorzystanie eksportu węglowodorów i surowców krytycznych jako broni politycznej; Nagły skok inflacji kosztowej i załamanie bilansów obrotów bieżących u importerów.	Zjawisko flight to safety oraz flight to liquidity; Wzrost popytu na złoto (rekordowe zakupy banków centralnych) oraz wzrost pozycji dolara jako safe haven; Rosnąca pozycja franka szwajcarskiego po wybuchu wojny na Ukrainie; Japonia jako importer energii poniosła ogromne koszty.
Szoki makroekonomiczne	2021–2023 kryzys inflacyjny i najgwałtowniejszy cykl podwyżek stóp procentowych przez Fed/EBC od 40 lat; marzec 2023: kryzys bankowy w USA i Szwajcarii (upadek Silicon Valley Bank, przejęcie Credit Suisse przez UBS).	Drastyczna zmiana dyskonta stóp procentowych (carry trade), presja na bilanse instytucji finansowych.	Silny USD (z uwagi na wysokie stopy Fed); Osłabienie JPY przez ujemne stopy Banku Japonii.
Szoki geoekonomiczne	Marzec 2022 wprowadzenie sankcji wobec Rosji (w tym zamrożenie rezerw walutowych Federacji Rosyjskiej przez kraje grupy G-7); 2024–2026 nowa fala wojen handlowych, nakładanie ceł, fragmentacja globalnego handlu i deglobalizacja, wzrost tendencji protekcjonistycznych w wiodących gospodarkach świata.	Wzrost niepewności polityki handlowej, przebudowa łańcuchów dostaw.	Przesunięcie strumieni kapitałowych w stronę złota oraz stabilnych walut o nadwyżkach handlowych.

Źródło: Opracowanie własne.

O ile w latach 2020–2022 na rynkach dominowało przeświadczenie o krótkotrwałości wstrząsów (np. inflacji popandemicznej), to wraz z przedłużającym się konfliktem zbrojnym na Ukrainie oraz po eskalacji konfliktów na Bliskim Wschodzie od 2023 roku mamy do czynienia z narastającą niestabilnością globalną, która stwarza nowe wyzwania oraz wiąże się z wyjątkowo wysokim stopniem niepewności dla wszystkich podmiotów funkcjonujących w systemie gospodarki światowej[16]. Na zagrożenia o charakterze militarnym nakładają się także decyzje geoekonomiczne, czyli wykorzystywanie instrumentów gospodarczych (ceł,

[16] Szerzej na temat wyzwań gospodarczych związanych z narastającą niestabilnością czytaj w: *Działania dostosowawcze w gospodarce światowej w odpowiedzi na globalne wyzwania w warunkach niestabilności*, red. M. Dziembała, I. Pawlas, Katowice 2024, s. 7–27.

sankcji, technologii, źródeł energii) do osiągania celów geopolitycznych[17]. Jak wykazano w tabeli 1. szoki o różnym charakterze przekładają się zarówno na funkcjonowanie gospodarki światowej, jak i na sytuację na rynku walutowym, a tym samym na zachowanie walut typu *safe haven*.

3. Funkcjonowanie walut *safe haven* w warunkach niestabilności globalnej w latach 2020–2026 – analiza empiryczna

Analiza empiryczna opiera się na badaniu wskaźników takich jak: udział danej waluty w oficjalnych rezerwach walutowych (pozwalający ocenić międzynarodową rolę waluty w ujęciu oficjalnym) oraz udział w obrotach rynków walutowych (wskazujący czy rynek prywatny w praktyce handlowej traktuje daną walutę jako bezpieczny i płynny nośnik wartości). Obejmuje także analizę kursu realnego (REER), która umożliwia badanie długookresowych dostosowań kursu, wynikających z dysparytetu inflacji oraz zróżnicowanej dynamiki stóp procentowych.

Tabela 2. Udziały poszczególnych walut w oficjalnych rezerwach dewizowych 2020–2026 (w %, stan na koniec kwartału)

Okres	USD	EUR	JPY	GBP	CAD	CNY	AUD	CHF	Inne
2020–Q1	62,32	19,33	6,07	4,44	1,83	2,04	1,65	0,14	2,18
2020–Q2	61,88	19,48	5,73	4,52	1,96	2,10	1,82	0,14	2,37
2020–Q3	61,01	19,87	5,82	4,60	2,07	2,19	1,88	0,16	2,40
2020–Q4	59,53	20,56	6,04	4,76	2,12	2,32	1,98	0,16	2,52
2021–Q1	60,06	19,76	5,83	4,75	2,20	2,52	2,00	0,16	2,72
2021–Q2	59,85	19,84	5,55	4,76	2,33	2,65	1,99	0,19	2,84
2021–Q3	59,87	19,78	5,64	4,74	2,27	2,71	1,96	0,19	2,85
2021–Q4	59,40	19,82	5,50	4,88	2,43	2,85	2,01	0,16	2,95
2022–Q1	59,42	19,18	5,61	4,91	2,56	2,85	2,07	0,24	3,18
2022–Q2	60,00	19,00	5,37	4,89	2,60	2,78	2,06	0,23	3,07
2022–Q3	60,43	18,85	5,12	4,75	2,58	2,61	2,19	0,22	3,24
2022–Q4	58,95	19,73	5,44	5,04	2,49	2,55	2,24	0,22	3,34

[17] Jak wskazuje J. Lipsky, obecna era geoekonomii jest bardziej skomplikowana i niebezpieczna. Jak podkreśla, dla jednego z głównych globalnych graczy – Stanów Zjednoczonych to trzy ostatnie dekady były wyjątkiem, a wcześniej geoekonomia była normą. Szerzej na ten temat czytaj w: J. Lipsky, *Geoeconomics, rediscovered*, w: IMF, *The Return of Geoeconomics*, s. 26–30. Natomiast J. Frieden wskazuje, że dzisiejsze rządy mają dobre powody do stosowania barier celnych czy sankcji do osiągniecia celów politycznych, ale pociąga to za sobą również duże koszty i warto rozważyć kompromisy. Czytaj więcej w: J. Frieden, *The cost of geoeconomic coercion*, w: IMF, *The Return of Geoeconomics*, s. 31–33.

2023–Q1	60,12	18,75	5,38	4,63	2,35	2,61	1,92	0,26	3,98
2023–Q2	59,82	18,92	5,48	4,70	2,47	2,47	1,90	0,19	4,05
2023–Q3	59,69	18,90	5,22	4,83	2,42	2,44	1,97	0,19	4,35
2023–Q4	58,98	19,21	5,44	4,79	2,51	2,34	2,09	0,20	4,44
2024–Q1	59,51	18,87	5,46	4,82	2,50	2,14	2,11	0,20	4,39
2024–Q2	58,86	18,82	5,52	4,78	2,66	2,08	2,19	0,20	4,90
2024–Q3	57,84	19,15	5,65	4,85	2,76	2,12	2,24	0,20	5,18
2024–Q4	58,41	18,91	5,64	4,60	2,84	2,07	2,04	0,22	5,28
2025–Q1	58,38	19,11	5,76	4,61	2,64	1,96	1,99	0,23	5,31
2025–Q2	56,94	20,26	5,67	4,72	2,63	1,98	2,06	0,22	5,52
2025–Q3	56,60	20,49	5,81	4,51	2,67	1,95	2,06	0,22	5,69
2025–Q4	56,42	20,38	5,84	4,41	2,50	1,95	2,02	0,23	6,25
2026–Q1	57,13	20,03	5,44	4,40	2,48	1,99	2,11	0,24	6,18

*Źródło***:** Opracowanie własne na podstawie danych MFW https://data.imf.org/en (31.08.2026).

Należy także podkreślić, że w międzynarodowym systemie walutowym w okresie 2020–2026, a zwłaszcza po agresji Rosji na Ukrainę oraz wprowadzeniu sankcji wobec Rosji jednym z najbardziej widocznych trendów było zwiększanie udziału złota w rezerwach banków centralnych[18]. Natomiast w tabeli 2. przedstawione zostały udziały poszczególnych walut w oficjalnych rezerwach walutowych. W przypadku dolara amerykańskiego w okresie analizy mieliśmy do czynienia ze spadkiem z 62,32% w I kwartale 2020 roku do 57,13% w I kwartale 2026 roku, czyli o ponad 5 pkt. proc. Jen japoński zmniejszył swoje udziały z poziomu 6,07% w I kwartale 2020 roku do 5,44% w I kwartale 2026 roku. Natomiast frank szwajcarski znacznie umocnił swój udział z poziomu 0,14 % w I kwartale 2020 roku do 0,24 % w I kwartale 2026 roku. Wyraźnie widoczny jest także stabilny udział euro i funta brytyjskiego w oficjalnych rezerwach walutowych oraz wzrost udziału dolara kanadyjskiego i dolara australijskiego. Juan chiński po okresie znacznego wzrostu udziałów po wybuchu kryzysu pandemicznego, a następnie wojny na Ukrainie, kiedy to osiągnął poziom 2,85 % w I i II kwartale 2022 roku, w kolejnych kwartałach zmagał się z sukcesywnym spadkiem jego roli w oficjalnych rezerwach dewizowych, aż do poziomu 1,99%, czyli niższego niż przed wybuchem pandemii COVID-19. Można również zaobserwować najbardziej dynamiczny

18 Skokowy wzrost zakupu złota jako składnika rezerw banków centralnych miał miejsce w latach 2022–2024, a w czołówce banków akumulujących kruszec znalazły się: Ludowy Bank Chin, Centralny Bank Turcji, Narodowy Bank Polski oraz Bank Rezerw Indii. Dane za Word Gold Council, https://www.gold.org/goldhub/data/gold-demand-by-country [dostęp: 31.08.2026] oraz MFW https://data.imf.org/en [dostęp: 3.09.2026].

wzrost udziału innych walut z 2,18% w okresie przedpandemicznym do 6,18% w I kwartale 2026 roku. Wiąże się to z faktem dywersyfikacji rezerw walutowych w obliczu zjawisk destabilizujących gospodarkę globalną w latach 2020–2026.

Tabela 3. Udziały poszczególnych walut w obrotach rynków walutowych (w %*, średnie obrony dzienne z kwietnia 2010, 2013, 2016, 2019, 2022, 2025)

Rok	USD	EUR	JPY	GBP	CHF	Inne waluty
2010	84,9	39,0	19,0	12,9	6,3	37,9
2013	87,0	33,4	23,0	11,8	5,2	39,6
2016	87,6	31,4	21,6	12,8	4,8	41,8
2019	88,3	32,3	16,8	12,8	5,0	44,8
2022	88,4	30,6	16,7	12,9	5,2	46,2
2025	98,9	28,9	16,8	10,2	6,4	38,8

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Bank of International Sellements (BIS) (różne lata).

* Ponieważ w każdej transakcji zaangażowane są dwie waluty, suma udziałów procentowych poszczególnych walut wynosi 200% zamiast 100%.

W tabeli 3. zostały przedstawione zmiany w procentowym udziale walut w obrotach rynków walutowych w dłuższym niż założony w analizie horyzoncie czasowym (ze względu na fakt, że dane te publikowanie są przez BIS co trzy lata na podstawie danych przekazywanych przez banki centralne). Wyraźnie uwidocznił się trend wzrostowy udziału dolara w tych transakcjach – w 2025 roku o 14 pkt proc. w porównaniu do 2010 roku, a o ponad 10 pkt. proc. w porównaniu do przedpandemicznego 2019 roku. Oznacza to osiągnięcie przez dolara amerykańskiego niekwestionowanej pozycji na rynku walutowym. Umocnieniu dolara towarzyszył systematyczny spadek udziału euro w transakcjach na rynku walutowym. Natomiast jen japoński po okresie wzrostu utrzymującym się do 2016 roku, kiedy to osiągnął swój rekordowy poziom 21,6%, w 2019 roku odnotował spadek do poziomu 16,8% i w kolejnych latach utrzymywał się na tym stabilnym poziomie. Frank szwajcarski najniższy udział 4,8% odnotował w 2016 roku, co oznaczało spadek o 2,1 pkt. proc. w stosunku do pozycji po kryzysie globalnym w kwietniu 2010 roku, natomiast później zaczął odbudowywać swoją pozycję do 5,0% w 2019 roku, a następnie po wybuchu pandemii COVID-19, a potem na skutek wojny na Ukrainie oraz wobec innych zawirowań geopolitycznych i geoekonomicznych w 2025 roku odnotował najwyższy poziom w analizowanym okresie, tj. 6,4%.

Obok udziału w oficjalnych rezerwach walutowych oraz obrotach na rynkach walutowych przejawem zainteresowania uczestników międzynarodowych rynków finansowych walutą danego kraju jest jej realna aprecjacja lub deprecjacja. W tym

opracowaniu jako miarę realnego kursu walutowego zastosowano REER – realny odwrotny efektywny kurs walutowy deflowany wskaźnikiem cen konsumenta (który mierzy średnią bilateralnych realnych kursów walutowych dla wielu krajów – partnerów handlowych[19]) dostępny w statystykach Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Wykres 1. Realny efektywny odwrotny kurs dolara amerykańskiego deflowany wskaźnikiem cen konsumenta w okresie od stycznia 2020 r. do czerwca 2026 r.

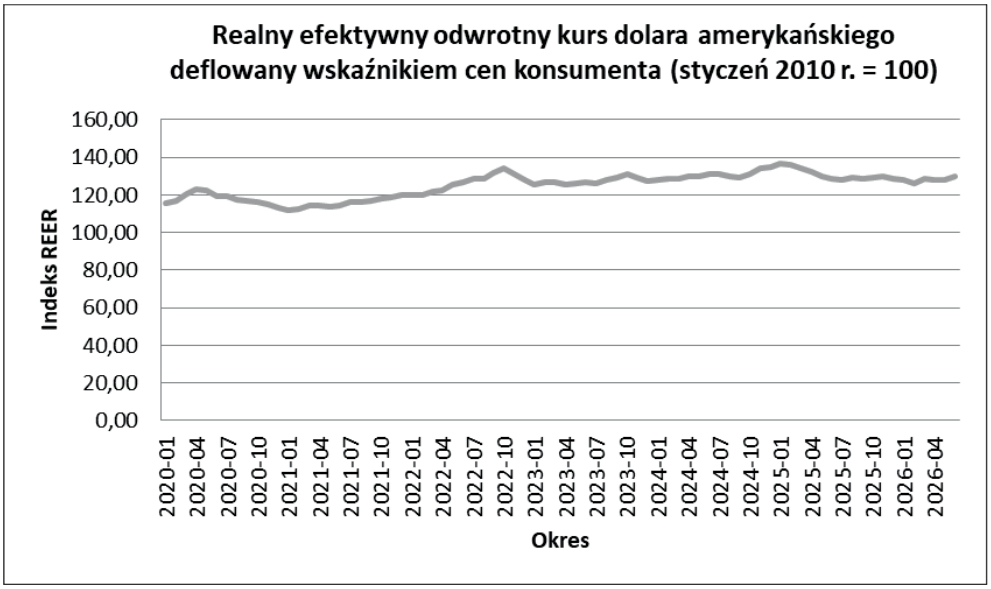

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych MFW.

W analizowanym okresie 2020–2026 – jak pokazano na wykresie 1. – wartość REER dolara amerykańskiego wykazuje wyraźny trend wzrostowy. Wskaźnik REER wzrósł z poziomu ok. 115,57 w styczniu 2020 roku do blisko 129,66 w połowie 2026 roku. Na początku 2020 roku widoczny był skokowy wzrost z poziomu 115,57 w styczniu do 120,61 na koniec marca i 124,04 w kwietniu 2020 roku, co było konsekwencją wybuchu pandemii COVID-19 i ucieczki inwestorów w kierunku aktywów bezpiecznych. Po ustabilizowaniu się sytuacji epidemiologicznej oraz po obniżeniu stóp procentowych przez FED w II połowie 2020 roku i na początku 2021 roku nastąpiła silna realna deprecjacja dolara – kurs powrócił do poziomu sprzed kryzysu pandemicznego, osiągając minimum na poziomie 112,11 w styczniu 2021 roku. W okresie kryzysu inflacyjnego i po wybuchu wojny na Ukrainie dolar pozostawał w trendzie aprecjacyjnym do października 2022 roku

[19] L. Catão, *Why Real Exchange Rate*, „Finance and Development", September 2007, s. 47.

(osiągając max. poziom 134,19), a następnie do października 2024 roku ustabilizował się na wysokim poziomie w przedziale od 125 do 131 pkt. W tym okresie napięć na Bliskim Wschodzie i trwającej wojny na Ukrainie stopy procentowe w USA mimo niewielkich korekt utrzymywały się na rekordowo wysokim poziomie. Zaś po zmianach politycznych USA od listopada 2024 roku mieliśmy do czynienia z aprecjacją realną dolara, który najwyższy poziom 136,94 osiągnął w styczniu 2025 roku. Miało to związek z dużą niepewnością polityczną i eskalacją globalnych ceł. Dopiero od czerwca 2025 roku stabilizacja inflacji i prowadzenie przez FED łagodniejszej polityki pieniężnej doprowadziły do osłabienia REER do poziomu poniżej 130 pkt. (tj. ok. 128–129 pkt.), na którym dolar ustabilizował się do końca okresu analizy, tj. do czerwca 2026 roku. Oznacza to utrwaloną silną pozycję dolara z powodu utrzymującego się ryzyka geopolitycznego[20].

Wykres 2. Realny efektywny odwrotny kurs jena japońskiego deflowany wskaźnikiem cen konsumenta w okresie od 1.01.2020 r. do 31.08.2026 r.

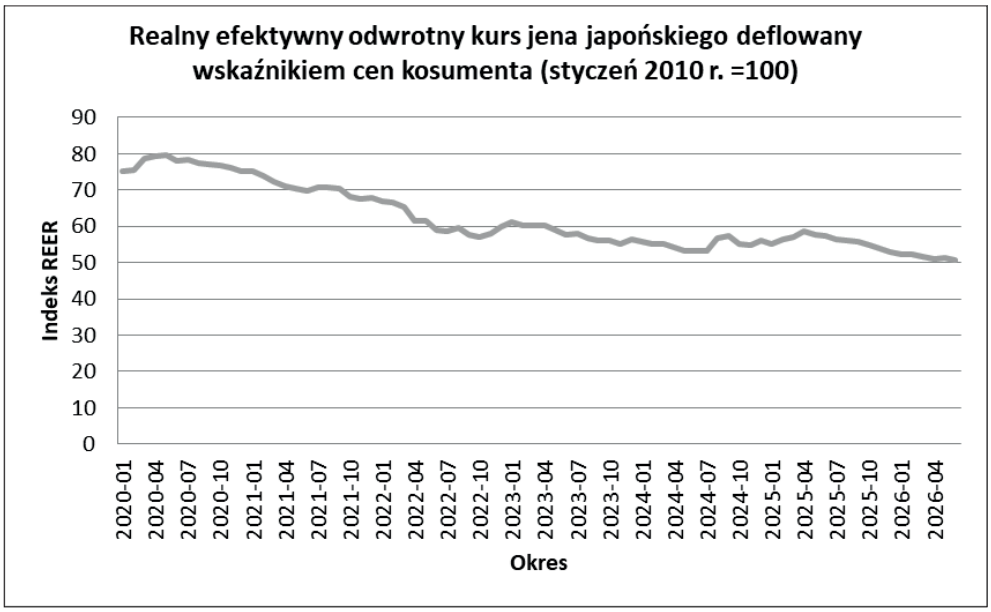

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych MFW.

Jeżeli chodzi o kształtowanie się REER jena japońskiego (zobacz wykres 2.) w okresie niestabilności w gospodarce globalnej, to na początku 2020 roku mieliśmy do czynienia ze znacznym umocnieniem się tej waluty z poziomu 75,19

[20] Więcej na temat przyczyn rosnącej wartości dolara pisze S. Bales, *US dolar: between safe-haven currency and political uncertainty*, „Focus on Ecnomics", WfW Resarch, nr 536, 20 February 2026, s. 1–4.

w styczniu 2020 roku do maksymalnego poziomu w analizowanym okresie, tj. 79,75 w maju 2020 roku. Aprecjacja jena odzwierciedla potężny wzrost popytu na tę walutę w warunkach paraliżu globalnych łańcuchów dostaw i zamrożenia gospodarek po wybuchu pandemii COVID-19. Pierwsza faza pandemii wywołała panikę i odwrót od ryzyka (tzw. *flight to safety*). W miesiącach ożywienia związanego z „odmrażaniem gospodarek" w II połowie 2020 roku kapitał zaczął powracać na rynki wschodzące. Jednocześnie rozluźnienie polityki monetarnej przez banki centralne w tym okresie nasiliło globalną presję inflacyjną, co przełożyło się także na realną deprecjację jena do poziomu 67,57 w listopadzie 2021 roku i – po nieznacznej korekcie w grudniu tego roku – na spadek w kolejnych miesiącach. Od momentu agresji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku nastąpiło drastyczne pogłębienie trendu spadkowego realnego kursu jena[21]. Ogromny szok podażowy na rynkach surowców (głównie gazu ziemnego, ropy i zbóż) związany z konfliktem zbrojnym spowodował, że kraje dotknięte kryzysem energetycznym i bliskością konfliktu doświadczyły gwałtownego pogorszenia tzw. *terms of trade* (relacji cen eksportu do importu) oraz skoku inflacji. Przełożyło się to na głęboką realną deprecjację walut gospodarek najbardziej eksponowanych na ten kryzys, w tym Japonii jako importera energii. Trend realnego osłabienia jena utrzymywał się do grudnia 2022 roku, kiedy to osiągnął poziom 59,81. W tym okresie wyraźnie widoczny był odwrót kapitałów od jena japońskiego tradycyjnie postrzeganego jako bezpieczna przystań w warunkach kryzysowych – zamiast napływu kapitału, nastąpiła ucieczka do dolara (świadczy o tym deprecjacja nominalna jena w stosunku do dolara). Aż do lipca 2024 roku wystąpiła pewna stabilizacja REER w granicach od ok. 53 pkt. do ok. 61 pkt., ponieważ w sytuacji dysparytetu stóp procentowych pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi popyt na pożyczki w jenach wzrastał w celach spekulacyjnych zakupów w innych aktywach (strategia *carry trade*). W sierpniu 2024 roku, po interwencjach walutowych i decyzji Banku Japonii o ostrożnym podnoszeniu stóp procentowych, mieliśmy do czynienia z turbulencjami rynku i wycofaniem się inwestorów z transakcji *carry trade*[22]. Po przejściowym odbiciu i stabilizacji kursu realnego jena (do poziomu 58,80 w kwietniu 2024 roku) wynikającym z rekordowych interwencji walutowych (skup jena) Bank Japonii ostatecznie porzucił politykę ujemnych stóp procentowych. Jednak nie zatrzymało to trendu deprecjacyjnego jena i mimo wzrostu w 2026 roku stóp procentowych do poziomu 1% globalne czynniki geoekonomiczne (w tym powrót ceł w USA) oraz nowe napięcia na Bliskim Wschodzie uderzyły w japońskie *terms of trade*. Jen przestał reagować

[21] Więcej na temat przyczyn utraty przez jena statusu waluty *safe haven* po wybuchu wojny na Ukrainie czytaj w: Z.-Z. Lee, Ch. W. Su., R. Tao, *No Longer a Safe Haven Currency?*, s. 119–129.

[22] Szczegółowo tę fazę zakłóceń na rynku japońskim analizują M. Aquilina, M. Lombardi, A. Schrimpf, V. Sushko, *The market turbulence*.

umocnieniem na zjawiska kryzysowe, a jego wartość realna ukształtowała się na ekstremalnie niskim poziomie 50,67 w czerwcu 2026 roku. Stracił on na wartości także nominalnie wobec dolara (ok. 155–160 jenów w 2026 roku).

Wykres 3. Realny efektywny odwrotny kurs franka szwajcarskiego deflowany wskaźnikiem cen konsumenta w okresie od 1.01.2020 r. do 31.08.2026 r.

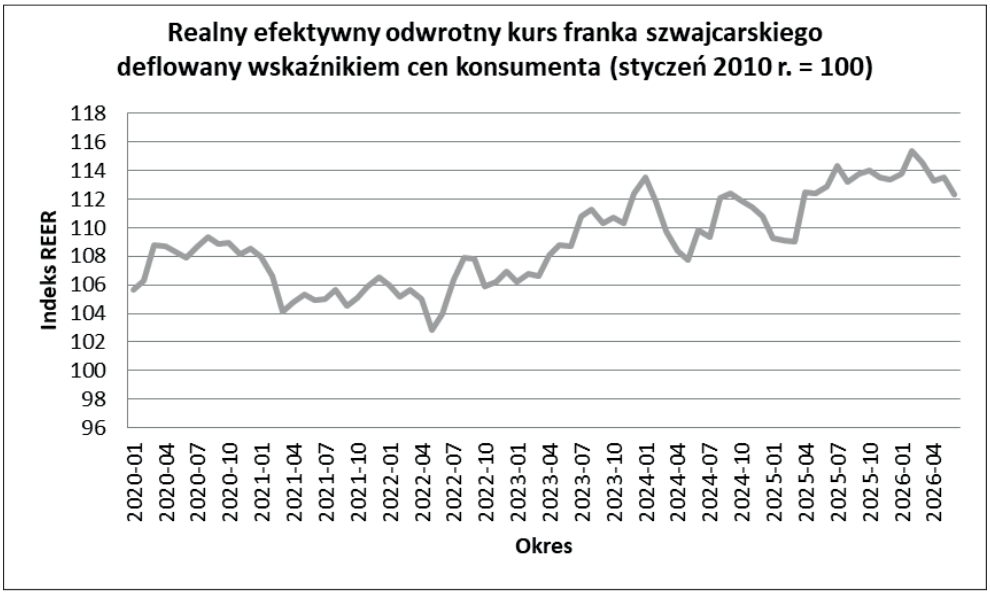

Źródło: Opracowanie własne na postawie danych MFW.

W przeciwieństwie do jena japońskiego w analizowanym okresie frank szwajcarski systematycznie umacniał się nominalnie wobec dolara. Także w ujęciu realnym – co pokazano na wykresie 3. – nastąpiła jego aprecjacja z poziomu 105,67 w styczniu 2020 roku do 112,32 w czerwcu 2026 roku). Wybuch pandemii COVID-19 wiązał się z silną aprecjacją franka i interwencjami Szwajcarskiego Banku Narodowego (SNB) w celu utrzymania konkurencyjności gospodarki. W sierpniu 2020 roku REER osiągnął poziom 109,35, a następnie w okresie wzrostu inflacji na świecie, kiedy to w Szwajcarii wskaźnik ten pozostawał na niskim poziomie, realny kurs franka, który uwzględnia różnice cen, odnotował przejściowy spadek do minimum w analizowanym okresie na poziomie 102,81 w maju 2022 roku. W konsekwencji trwającego konfliktu zbrojnego na Ukrainie oraz szoku energetycznego w połowie 2022 roku nastąpiła zmiana polityki monetarnej SNB, który przestał interweniować w celu osłabienia franka i zaczął podnosić stopy procentowe oraz wyprzedawać rezerwy walutowe, co doprowadziło do wyraźnej aprecjacji realnej i nominalnej i ukształtowaniu się w styczniu

2024 roku REER na poziomie 113,50. Po kilkumiesięcznym okresie osłabienia realnego kursu franka wiosną 2024 roku w reakcji na obniżki stóp procentowych przez SNB, w obliczu powrotu ceł w handlu międzynarodowym oraz rosnących napięć politycznych, frank szwajcarski pozostał walutą bezpieczną dla inwestorów i w okresie od czerwca 2024 roku do czerwca 2026 roku REER ustabilizował w przedziale od 112–115 pkt. (zaś rekordowy poziom 115,39 osiągnął w lutym 2026 roku po wybuchu konfliktu pomiędzy Iranem a Stanami Zjednoczonymi).

Przeprowadzona analiza empiryczna pokazała, że w okresie niestabilności w gospodarce światowej w latach 2020–2026 realny kurs dolara amerykańskiego wyraźnie się umocnił, zwiększyły się także udziały tej waluty w transakcjach na rynku walutowym, zmalały natomiast jego udziały w rezerwach dewizowych banków centralnych. Mieliśmy także do czynienia ze znaczącym osłabieniem kursu realnego i nominalnego jena japońskiego, który po wybuchu pandemii COVID-19 utrzymał wcześniejszą pozycję jako *safe haven*, natomiast utracił ją po wybuchu wojny na Ukrainie. Udział jena w obrotach na rynkach walutowych w okresie 2019–2025 pozostał stabilny, natomiast zmniejszyła się rola tej waluty w rezerwach dewizowych banków centralnych. Natomiast frank szwajcarski obronił swój status waluty bezpiecznego schronienia zarówno w okresie kryzysu pandemicznego, jak i po wybuchu wojny na Ukrainie (czyli w dużej bliskości geograficznej), a także w czasie eskalacji wstrząsów o charakterze geopolitycznym i geoekonomicznym. W okresie 2019–2025 wzrosły także udziały waluty szwajcarskiej w obrotach rynków walutowych i – w przeciwieństwie do dolara i jena – wzrosły również jego udziały w rezerwach walutowych banków centralnych.

Podsumowanie

Sytuacja na światowych rynkach, zmagających się od 2020 roku z wstrząsami o różnej etiologii, pokazała, że status *safe haven* nie jest historycznie przypisany do danej waluty i nie jest też cechą stałą, ale jest zależny od specyfiki zakłóceń na rynkach światowych. Na postawie przeprowadzonej analizy możemy wnioskować, że wstrząsy o charakterze surowcowo-inflacyjnym degradują status *safe haven* walut krajów silnie uzależnionych od importu energii (czego przykładem jest jen japoński), podczas gdy szoki płynnościowe i geoekonomiczne jednoznacznie umacniają pozycję dolara amerykańskiego jako globalnego emitenta płynności oraz franka szwajcarskiego jako waluty gospodarki opartej na sektorach o niskiej energochłonności, tradycyjnie neutralnej i bezpiecznej w sytuacji kryzysów czy konfliktów militarnych. Frank szwajcarski okazał się w warunkach globalnej niestabilności w latach 2020–2026 jedyną walutą *safe haven* – alternatywą dla dolara amerykańskiego.

Bibliografia

References

Amador M., Bianchi J., Bocola L., Perri F., *Exchange Rate Policies at the Zero Lower Bound,* „The Review of Economic Studies" 2020, t. 87, nr 4.

Aquilina M., Lombardi M., Schrimpf A., Sushko V., *The market turbulence and carry trade unwind of August 2024*, „BIS Bulletin" 2024, nr 90.

Bales S., *US dolar: between safe-haven currency and political uncertainty*, „Focus on Ecnomics", WfW Resarch, nr 536, 20 February 2026.

Baur D. G., Lucey B. M., *Is Gold a Hedge or a Safe Haven? An Analysis of Stocks, Bonds and Gold*, „Financial Review" 2010, t. 45, nr 2.

Botman D., de Carvalho Filho I., Lam W. R., *The Curious Case of the Yen as a Safe Haven Currency: A Forensic Analysis*, „IMF Working Paper", November 2013, nr WP/13/228.

Catão L., *Why Real Exchange Rate*, „Finance and Development", September 2007.

Deutsche Bundesbank, *Exchange rates and financial stress*, „Monthly Report", July 2014.

Działania dostosowawcze w gospodarce światowej w odpowiedzi na globalne wyzwania w warunkach niestabilności, red. M. Dziembała, I. Pawlas, Katowice 2024.

Eichengreen B., Mehl A., Chitu L., *Mars or Mercury? The Geopolitics of International Currency Choice*, „Economic Policy" 2019, t. 34, nr 98.

Farhi E., Maggiori M., *A Model of the International Monetary System*, „Quarterly Journal of Economics" 2018, t. 133, nr 1.

Habib M. M., Stracca L., Venditti F., *The fundamentals of safe assets*, „Journal of International Money and Finance" 2020, t. 102, nr 4.

Habib M. M., Stracca L., *Getting cold feet? International safe haven currencies in the global financial cris*is, „Journal of International Money and Finance" 2012, t. 31, nr 7.

IMF, *The Return of Geoeconomics*, „Finance and Development", June 2026, t. 63, nr 2.

Lee Z.-Z., Su Ch. W., Tao R., *No Longer a Safe Haven Currency? A Fresh Evidence of Japanese Yen under Uncertainty*, „Panoeconomicus" 2024, t. 71, nr 1.

McCauley R. N., McGuire P., *Dollar appreciation in 2008: safe haven, carry trades, dollar shortage and overhedging*, „BIS Quarterly Review", December 2009.

Melone A., Stathopoulos A., *Geopolitical Risk in Currency Markets,* „Fisher College of Business Working Paper", No. 2026–03–003.

Mrowiec M., *Safe-haven currencies during financial market instability in the 21st century*, „Scientific Papers of Silesian University of Technology" 2024, nr 202.

Pszczółka I., *Międzynarodowe waluty* safe haven *– bezpieczna przystań w czasie kryzysu*, „Optimum. Economic Studies" 2021, t. 103, nr 1.

Ranaldo A., Söderlind P., *Safe Haven Currencies*, „Review of Finance" 2010, t. 14, nr 3.

Żuchowska D., *Rola walut* safe haven *w warunkach niestabilności makroekonomicznej*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne" 2016, t. 17, nr 1.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 24/2026
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267
s. 284–289

Patryk Bańczerowski[*]
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
https://orcid.org/0009-0006-4047-996X

Recenzja: Joseph J. Romm, *The Hype About Hydrogen, Revised Edition: False Promises and Real Solutions in the Race to Save the Climate*, Island Press, 2025, s. 240.

Monografia Josepha J. Romma, doktora fizyki, pracownika naukowego Uniwersytetu w Pensylwanii oraz byłego urzędnika Departamentu Energii USA z lat dziewięćdziesiątych XX wieku, stanowi wyrazisty, choć momentami kontrowersyjny głos w globalnej debacie nad transformacją energetyczną. Doświadczenie autora zdobyte przy nadzorowaniu projektów dotyczących paliw alternatywnych i wodoru pozwoliło mu zdobyć wysoką pozycję w dyskursie naukowym. Niemniej jednak, przez całą publikację Romm zbyt często powołuje się na swój własny autorytet ekspercki, budując narrację, w której jako jeden z nielicznych badaczy miał rację w sprawie barier rozwoju technologii wodorowych. Książka w sposób arbitralny koncentruje się na ukazywaniu wodoru wyłącznie jako nietrafionego i skazanego na porażkę rozwiązania klimatycznego. Dobór przywoływanych autorytetów i publikacji jest wyraźnie selektywny – Romm niemal całkowicie dystansuje się od prezentowania perspektywy sympatyków wodoru. Tworzy to wrażenie jedynej słusznej i niezaprzeczalnej prawdy, podczas gdy już ponad sześćdziesiąt państw wdrożyło własne strategie wodorowe[1], a największe koncerny energetyczne angażują tysiące równie doświadczonych ekspertów i badaczy optujących za rozwojem tego sektora.

Struktura recenzowanej monografii obejmuje siedem rozdziałów:

1. Hydrogen Hype – Then and Now
2. Hydrogen History and the Hype About Fusion

[*] **Patryk Bańczerowski** – doktorant Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych *Academia Rerum Socialium* Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Absolwent magisterium z bezpieczeństwa wewnętrznego i stosunków międzynarodowych. Alumn Fundacji Lesława A. Pagi i stypendysta Akademii Wodoru Grupy Orlen. Zainteresowania badawcze: energetyka, bezpieczeństwo energetyczne, technologie wodorowe, dezinformacja.

[1] M. Nowicki, *Wodór paliwem przyszłości?*, Warszawa 2025, s. 8.

Licencja CC BY-NC-ND 4.0

3. Hydrogen Production: Green and Not-So-Green
4. The Hype About Hydrogen from Nuclear Power
5. The Hype About Dirty Blue Hydrogen
6. The Hype About E-Fuels and Direct Air Capture
7. Why Electric Vehicles Crushed Hydrogen Cars

Analizując strukturę pracy, należy zauważyć, że autor nie ogranicza się wyłącznie do deprecjonowania wysiłków związanych z wykorzystaniem wodoru w energetyce. Swoją krytykę rozszerza na szereg innych obiecujących technologii, takich jak fuzja jądrowa, systemy wychwytywania i utylizacji węgla czy współczesna energetyka jądrowa ze szczególnym uwzględnieniem małych reaktorów modułowych (SMR). Romm arbitralnie zakłada, że technologie te nie wniosą oczekiwanego wkładu w łagodzenie zmian klimatycznych, forsując w zamian wizję opartą niemal wyłącznie na słońcu i wietrze, całkowitej elektryfikacji wspieranej bateryjnymi magazynami energii. Tej autorskiej linii argumentacyjnej towarzyszy pewien zabieg manipulacyjny, polegający na sugerowaniu, że wodór korzysta z nieuzasadnionego uprzywilejowania w zakresie finansowania. W rzeczywistości globalne nakłady na technologie wodorowe stanowią zaledwie ułamek środków kierowanych na rozwój preferowanych przez Romma „zielonych technologii".

We wstępie Romm rekonstruuje genezę swojego sceptycyzmu, ewoluującego od czasu jego pracy w strukturach DOE, wskazując na polityczne zapowiedzi bezemisyjnej gospodarki wodorowej z 2003 roku jako bezpośredni impuls do podjęcia krytyki badawczej. Według przedstawionych przez niego danych, obecny globalny popyt na wodór pozostaje zamknięty w tradycyjnych sektorach chemicznych i rafineryjnych, odpowiadając za około dwa procent światowych emisji dwutlenku węgla. Romm zwraca uwagę na fakt, że produkcja czystego wodoru jest skrajnie energochłonna, a prognozy cenowe dla elektrolizerów uległy drastycznemu pogorszeniu z powodu skomplikowania projektów i potencjału przekroczeń budżetowych. W tym miejscu należy jednak wskazać na istotną jednostronność autorskiej diagnozy, która okazuje się prawdziwa jedynie częściowo. O ile bowiem zachodnie projekty oparte na technologii ogniw polimerowych (PEM) faktycznie odnotowały chwilowe wzrosty cen, o tyle na rynku globalnym intensywnie upowszechniają się znacznie tańsze, stabilniejsze i dojrzalsze technologicznie elektrolizery alkaliczne – produkowane masowo m.in. w Chinach[2]. Systemy te, w przeciwieństwie do technologii PEM, nie opierają się na drogich i deficytowych metalach szlachetnych z grupy platynowców, lecz wykorzystują powszechnie dostępny nikiel i stal, co znacząco obniża koszty inwestycyjne i uniezależnia je od barier surowcowych. Co więcej, w literaturze naukowej wyraźnie dokumentuje się stały postęp w zakresie projektów mających na celu radykalne

[2] International Energy Agency, *Global Hydrogen Review 2023,* s. 74.

ograniczanie gęstości załadunku platyny w nowej generacji membranach PEM bez utraty ich sprawności operacyjnej[3]. Pomijając wskazane realia rynkowe, autor utrwala w monografii obraz trwałego kryzysu cenowego komponentów technologii wodorowych, co osłabia wiarygodność przedstawionej krytyki.

W rozdziale pierwszym Romm analizuje historyczną ewolucję technologii wodorowych od lat dziewięćdziesiątych XX wieku do lat obecnych. Autor wydaje się słusznie poddaje krytyce entuzjazm z początku XXI wieku (m.in. deklaracje koncernu Ford i inicjatywy Białego Domu), konfrontując go z sukcesem rynkowym aut elektrycznych i hybrydowych. Romm określa obecny renesans sektora wodorowego mianem „nieumarłego wampira", krytykując globalne subsydia oraz amerykańską ulgę *45V* jako źródła marnotrawstwa publicznych funduszy i ryzyka wzrostu emisji. Ta krytyka nosi znamiona wyraźnej hiperbolizacji, co zostało wskazane już powyżej. Romm przesadnie sugeruje, że środki dedykowane sektorowi wodorowemu są nieproporcjonalnie duże, podczas gdy w rzeczywistości stanowią one zaledwie ułamek nakładów przeznaczanych na rozwój alternatywnych rozwiązań energetycznych.

Rozdział drugi, po zwięzłym zarysie historycznym, przynosi krytykę projektów kontrolowanej fuzji jądrowej, którą autor – opierając się na pismach prof. Lawrence'a Lidsky'ego z 1983 roku – uznaje za technologię zbyt kosztowną, zawodną i niebezpieczną z powodu radiacyjnego uszkadzania instalacji. Szczególnym celem autorskiego ataku staje się eksperyment fuzji laserowej w Livermore z 2022 roku, który Romm kwalifikuje jako medialną manipulację danymi, wskazując na niską sprawność systemową (zaledwie 1 procent) uwarunkowaną potężnym poborem energii przez lasery. Na tym przykładzie autor buduje teorię o strukturalnie zablokowanej drodze do spadku kosztów technologii o wysokiej złożoności systemowej (fuzja, SMR, CCS), konkludując w oparciu o analizy MIT, że fuzja nie wpłynie na klimat do 2100 roku, a jedynym pragmatycznym rozwiązaniem pozostaje bezpośrednia energia słońca. Choć rozwój technologii fotowoltaicznej (PV) znacząco przyspieszył, to niski współczynnik wykorzystania mocy zainstalowanej, wynikający z dobowej zmienności generacji i uwarunkowań geograficznych, sprawia, że źródła te wciąż wymagają systemowego bilansowania. Panele PV muszą być stale wspierane przez elektrownie konwencjonalne lub bateryjne magazyny energii, które na obecnym etapie rozwoju technologicznego zapewniają retencję zaledwie na poziomie kilku godzin. W tym kontekście optymalnym rozwiązaniem problemu niestabilności OZE zdaje się być krytykowany przez autora

[3] M. E. Kreider, A. R. Maldonado Santos, A. L. Clauser, S. A. Berlinger, M.-A. Ha, E. K. Volk, Z. Rasmussen, M. Bassinger, L.C. Cruz, C. M. Baez-Cotto, J. D. Sugar, L. Cunci, S. M. Alia, *Designing the Platinum Catalyst Layer for Improved Performance and Durability in Anion Exchange Membrane Water Electrolysis*, „ACS Applied Materials & Interfaces" 2026, t. 18, nr 5; M. Bernt, A. Siebel, H. A. Gasteiger, *Analysis of Voltage Losses in Anion Exchange Membrane Water Electrolysis*, „Journal of The Electrochemical Society" 2018, t. 165, nr 5.

wodór. Unikalny potencjał wodoru w zakresie wielkoskalowego i sezonowego magazynowania energii stanowi kluczowy element stabilizacji nowoczesnych sieci, co Romm bezpodstawnie marginalizuje, skupiając się wyłącznie na wytykaniu strat sprawnościowych.

Trzeci rozdział monografii koncentruje się na ekologicznych aspektach wytwarzania wodoru, gdzie autor wskazuje, że roczna produkcja na poziomie sto milionów ton wodoru bazuje głównie na brudnych procesach opartych o reforming parowy węglowodorów. W tym miejscu ujawnia się jednak wyraźna słabość metodologiczna podejścia Romma. Autor traktuje obecny brak rozwiniętej infrastruktury do produkcji, transportu i magazynowania wodoru jako ostateczną barierę uniemożliwiającą sukces transformacji. Całkowicie ignoruje przy tym fakt, że budowanie infrastruktury i stopniowe osiąganie „efektu skali" jest standardową ścieżką, którą wiele państw planuje wykorzystać do obniżenia kosztów i nadania wodorowi rentowności rynkowej. Romm woli zamiast tego operować danymi o współczesnej wysokiej cenie zielonego wodoru oraz o wzroście kosztów instalacji elektrolizerów o 57 procent w latach 2022–2023. Rozdział zamyka sceptycyzm wokół wydobycia wodoru geologicznego oraz słuszna krytyka biomasy opartej w dużej mierze o wycinkę drzew, które autor na podstawie wskaźnika GWP20 uznaje za rozwiązania wysoce emisyjne i rozproszone.

W rozdziale czwartym usiłuje wykazać, że produkcja wodoru z wykorzystaniem energii nuklearnej jest nieopłacalna i skrajnie niebezpieczna. Deprecjonując samą technologię elektrowni jądrowych przez pryzmat rosnących nakładów kapitałowych, Romm popełnia jednak w tym miejscu istotny błąd interpretacyjny, sugerując, że odchodzenie państw rozwiniętych od energetyki jądrowej w ostatnich dekadach wynikało wyłącznie z uwarunkowań rynkowych i ekonomicznych. W rzeczywistości wzrost kosztów oraz zahamowanie rozwoju tego sektora były również konsekwencją decyzji politycznych, restrykcji regulacyjnych i administracyjnych ograniczeń, wzmacnianych przez społeczne obawy oraz nastroje antynuklearne po katastrofach w Czarnobylu i Fukushimie[4].

Joseph J. Romm uzasadnia tę tezę, przywołując znaczne przekroczenia budżetowe w projektach jądrowych na Zachodzie, a następnie poddaje krytycznej analizie założenia dotyczące małych reaktorów modułowych (SMR). Autor obrazuje zjawisko utraty korzyści skali, udowadniając, że SMR-y generują wyższy koszt budowy za kilowat oraz produkują kilka razy więcej odpadów radioaktywnych niż tradycyjne elektrownie jądrowe. Kolejnym przykładem manipulacji autora jest nawiązanie do awarii w Three Mile Island w 1979 roku, gdzie wydzielający się w reakcji stopienia rdzenia wodór został przedstawiony jako argument przeciwko bezpieczeństwu jądrowemu. Jest to celowe budowanie fałszywego poczucia

[4] P. L. Joskow, J. E. Parsons, *The Future of Nuclear Power After Fukushima*, „Economics of Energy & Environmental Policy" 2012, nr 1.

zagrożenia, ponieważ wodór powstały incydentalnie w wyniku awarii krytycznej nie ma absolutnie żadnego związku z wodorem, który miałby być intencjonalnie i w kontrolowany sposób produkowany w elektrolizerach wysokotemperaturowych (SOEC) przy sprawnie działającej elektrowni.

W rozdziale piątym autor krytykuje koncepcję niebieskiego wodoru, uznając ją za instrument ochrony interesów ekonomicznych sektora naftowo-gazowego za pomocą technologii wychwytywania dwutlenku węgla (CCS). Wprowadzając termin „brudny niebieski wodór", Romm dowodzi, że ubytkowe emisje metanu w krótkim horyzoncie czasowym (GWP20) całkowicie niwelują ekologiczny sens tego rozwiązania. Na przykładzie kilku amerykańskich projektów wskazuje na wysoką karę energetyczną sekwestracji (20–30 procent). W rozdziale zanalizowano również strukturalne bariery techniczne i instytucjonalne – od oporu społecznego wobec rurociągów wysokiego ciśnienia i ryzyka zanieczyszczeń wód podziemnych, aż po podatność na nadużycia fiskalne przy braku niezależnego nadzoru. Na tej podstawie Romm jednoznacznie potępia finansowanie amerykańskich hubów niebieskiego wodoru, co w zderzeniu z alternatywą w postaci bezemisyjnej elektrolizy zasilanej OZE jawi mu się jako wniosek w pełni uzasadniony.

W rozdziale szóstym Romm dyskwalifikuje koncepcje paliw syntetycznych oraz wychwytywania dwutlenku węgla z powietrza (DAC), uznając je za pozbawione uzasadnienia ekonomicznego ze względu na niską efektywność i potężne straty energetyczne. W kontekście omawiania produkcji e-metanolu autor dopuszcza się na łamach pracy kolejnej manipulacji, mocno akcentując jego cechę jako substancji wysoce toksycznej. Jest to ewidentne demonizowanie technologii na potrzeby z góry założonej tezy. Bowiem znaczna ilość substancji chemicznych powszechnie i z powodzeniem wykorzystywanych na co dzień w nowoczesnym przemyśle posiada właściwości toksyczne, co nie uniemożliwia ich bezpiecznego stosowania przy zachowaniu odpowiednich procedur i systemów zabezpieczeń.

Siódmy rozdział monografii stanowi porównanie między samochodami elektrycznymi (EV) a pojazdami wykorzystującymi ogniwa paliwowe (FCEV), która w ocenie autora zakończyła się zdecydowaną przewagą pierwszej z tych technologii. Jednak i tu ujawnia się kolejna stronniczość autora. W przytoczonym fragmencie nie przeprowadzono rzetelnego, równoległego porównania pojazdów wodorowych, elektrycznych i spalinowych na bazie tych samych kryteriów. Zamiast tego autor selektywnie wybiera poszczególne, odizolowane cechy i zestawia pojazdy wodorowe w taki sposób, aby zawsze wypadały najgorzej: gdy wodór przegrywa w danej kategorii z napędem spalinowym, autor mocno to akcentuje, jednak w momentach, gdy pod pewnymi względami (np. szybkość tankowania, masa własna pojazdu czy zasięg w skrajnych temperaturach) wodór wykazuje wyraźną przewagę nad pojazdami EV, Romm całkowicie te fakty przemilcza.

W podsumowaniu Joseph J. Romm formułuje wnioski dla decydentów politycznych i inwestorów, wskazując na czterdziestoprocentowy wzrost globalnych emisji od 2004 roku i marginalizując przyszłą rolę wodoru energetycznego do zaledwie jeden procent redukcji emisji netto do połowy stulecia. Autor stwierdza, że masowe subsydiowanie infrastruktury wodorowej grozi wygenerowaniem na szeroką skalę nieproduktywnych aktywów inwestycyjnych, a jedynym akceptowalnym kierunkiem powinno być zastąpienie brudnego wodoru surowcowego w przemyśle chemicznym. Jedyną słuszną drogą ma być głęboka elektryfikacja oparta na „rynkowych zwycięzcach", takich jak fotowoltaika, wiatr i pompy ciepła. Na koniec autor wskazuje, że powrót Donalda Trumpa na stanowisko prezydenta USA sprzyja promowaniu interesów lobby naftowego oraz osłabianiu standardów dotyczących emisji metanu, co – w jego ocenie – może uczynić rozwój energetyki wodorowej poważnym zagrożeniem dla klimatu. Autor postuluje odejście od tak silnego wspierania rozwoju gospodarki wodorowej i bezwarunkowe przejście na bezpośrednią elektryfikację.

Monografia Romma trafnie identyfikujące najważniejsze bariery strukturalne, technologiczne i ekonomiczne związane z rozwojem gospodarki wodorowej. Jednocześnie nie jest wolna od uproszczeń, błędów interpretacyjnych i manipulacji, które miejscami prowadzą do jednostronnego przedstawienia analizowanych technologii. Autor słusznie zwraca uwagę na aspekty rzadko podejmowane w literaturze naukowej, takie jak choćby pośredni wpływ wodoru na efekt cieplarniany. Niemniej jednak, z punktu widzenia metodologii naukowej, praca nosi wyraźne znamiona publicystyki, a nie pracy naukowej. Poprzez permanentne powoływanie się na własny autorytet, ostentacyjne ignorowanie racji drugiej strony, manipulowanie kontekstem instytucjonalnym transformacji (w przypadku sektora jądrowego), demonizowanie standardowych zjawisk przemysłowych (jak toksyczność metanolu) oraz wybiórcze, niesprawiedliwe zestawianie cech poszczególnych pojazdów, autor stworzył dzieło skrajnie jednostronne. Lekturze towarzyszy ponadto poczucie nużącej powtarzalności. Bowiem Romm wielokrotnie powraca do tych samych sformułowań i argumentów. Pomimo imponującej bibliografii, obejmującej zarówno literaturę naukową, jak również liczne stanowiska i deklaracje formułowane przez reprezentantów sektora publicznego oraz podmiotów gospodarczych, zgromadzony materiał źródłowy nie został poddany rzetelnej konfrontacji z alternatywnymi stanowiskami. W konsekwencji publikacja nie stanowi w pełni obiektywnego kompendium wiedzy na temat transformacji energetycznej, lecz miejscami odzwierciedla subiektywne opinie i oceny autora, oparte na jego poglądach ideologicznych, co obniża jej wartość merytoryczną.

Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie 24/2026
ISSN 2392-1463; e-ISSN 2956-3267
s. 290–293

Liudmyla Kryva[*]
Zaporoski Uniwersytet Narodowy (Запорізький національний університет)
https://orcid.org/0000-0002-8766-1543

Recenzja: *Методичний посібник забезпечення практичної роботи слухачів курсу "Медіація та розв'язання конфліктів"*, С. О. Лисенко, Т. Б. Аріфходжаєва, О. В. Верба. Київ: Міжрегіональна Академія управління персоналом, Київ 2024. 94 с.

Podręcznik metodyczny **Методичний посібник забезпечення практичної роботи слухачів курсу "Медіація та розв'язання конфліктів**, opracowany przez S. Łysenko, T. Arifchodżajewą oraz O. Werbę i wydany przez Międzyregionalną Akademię Zarządzania Personelem w Kijowie w 2024 roku, jest opracowaniem poświęconym problematyce mediacji jako jednej z najważniejszych alternatywnych metod rozwiązywania sporów (Alternative Dispute Resolution – ADR). Publikacja została przygotowana przede wszystkim z myślą o studentach kierunków prawniczych oraz uczestnikach kursów specjalistycznych, jednak z powodzeniem może być wykorzystywana również przez mediatorów, prawników oraz osoby zainteresowane tematyką negocjacji i rozwiązywania konfliktów[1]. Zakres poruszonych zagadnień oraz sposób ich przedstawienia sprawiają, że podręcznik ma nie tylko charakter dydaktyczny, ale również praktyczny.

Już przy pierwszej lekturze można zauważyć, że autorzy zadbali o przejrzystą organizację treści. Poszczególne rozdziały zostały ułożone w logicznej kolejności – od przedstawienia historii mediacji, przez jej podstawy prawne i zasady funkcjonowania, aż po praktyczne aspekty prowadzenia postępowania mediacyjne-

[*] **Liudmyla Kryva** – doktor nauk historycznych, badaczka oraz ekspertka w zakresie współpracy międzynarodowej i akademickiej. Współpracuje z Zaporoskim Uniwersytetem Narodowym. Jej zainteresowania naukowe obejmują historię i współczesne relacje polsko-ukraińskie, współpracę międzynarodową w szkolnictwie wyższym, procesy integracji europejskiej oraz współpracę regionalną w Europie Środkowo-Wschodniej.

[1] por. *Mediacja cywilna. Komentarz*, T. Cyrol i in., C.H. Beck, Warszawa 2022. To opracowanie polskich przepisów, przydatne jako punkt odniesienia do uwagi o możliwym porównaniu rozwiązań ukraińskich z rozwiązaniami innych państw.

Licencja CC BY-NC-ND 4.0

go. Dzięki temu czytelnik stopniowo zdobywa wiedzę, a kolejne zagadnienia wynikają z poprzednich. Taki układ ułatwia zrozumienie omawianych problemów i pozwala lepiej dostrzec wzajemne zależności pomiędzy poszczególnymi elementami procesu mediacyjnego. Na pozytywną ocenę zasługuje również sposób przedstawienia samej mediacji. Autorzy nie ograniczają się wyłącznie do zagadnień prawnych, ale pokazują ją także z perspektywy psychologii oraz nauk społecznych. Jest to szczególnie istotne, ponieważ skuteczne prowadzenie mediacji wymaga nie tylko znajomości przepisów prawa, lecz również umiejętności komunikacyjnych, zdolności rozpoznawania emocji stron konfliktu oraz prowadzenia konstruktywnego dialogu. Dzięki temu publikacja przedstawia mediację jako proces wieloaspektowy, którego powodzenie zależy od wielu wzajemnie powiązanych czynników.

Szczególnie interesujący wydał mi się rozdział dotyczący genezy mediacji. Autorzy pokazują rozwój tej instytucji od starożytności aż do współczesnych regulacji obowiązujących w Europie i na Ukrainie. Pozwala to spojrzeć na mediację nie tylko jako na współczesny instrument prawny, lecz także jako rezultat wielowiekowego rozwoju sposobów pokojowego rozwiązywania konfliktów. Historyczne ujęcie tematu sprawia, że łatwiej zrozumieć, dlaczego obecnie mediacja odgrywa coraz większą rolę w systemach prawnych wielu państw.

Ważnym elementem podręcznika jest również omówienie podstaw prawnych mediacji. Autorzy przedstawiają obowiązujące na Ukrainie regulacje prawne, a jednocześnie odwołują się do dokumentów międzynarodowych, w tym rekomendacji Rady Europy oraz aktów prawa Unii Europejskiej. Dzięki temu czytelnik może zobaczyć, że rozwój mediacji nie jest wyłącznie inicjatywą krajową, lecz wpisuje się w szerszy proces tworzenia europejskich standardów dotyczących alternatywnych metod rozwiązywania sporów. Takie ujęcie zwiększa wartość merytoryczną opracowania i pozwala lepiej zrozumieć kierunki rozwoju współczesnego prawa[2].

W mojej ocenie jednym z mocniejszych fragmentów podręcznika jest część poświęcona mediatorowi. Autorzy omawiają nie tylko wymagania formalne związane z wykonywaniem tego zawodu, ale również zwracają uwagę na cechy osobowościowe i kompetencje, które mają istotny wpływ na skuteczność prowadzonej mediacji. Podkreślają znaczenie bezstronności, neutralności, poufności oraz odpowiedzialności zawodowej. W przekonujący sposób pokazują także, że mediator nie narzuca stronom gotowych rozwiązań, lecz pomaga im samodzielnie wypracować porozumienie. Takie przedstawienie roli mediatora dobrze oddaje współczesne rozumienie tego zawodu.

[2] por. В. Д. Іванюк, *Правове регулювання медіації: досвід України та європейських держав*, „Наукові записки", Серія: Право 2021, nr 11, s. 25–21

Na uwagę zasługuje również praktyczny charakter publikacji. Po każdym rozdziale zamieszczono pytania kontrolne oraz zagadnienia do samodzielnego opracowania, co zachęca czytelnika do aktywnej pracy z materiałem. Cennym uzupełnieniem są także propozycje tematów referatów oraz obszerna literatura przedmiotu. Dzięki temu podręcznik może służyć nie tylko jako źródło wiedzy teoretycznej, ale również jako pomoc podczas przygotowywania prac zaliczeniowych i rozwijania własnych zainteresowań naukowych.

Dużym atutem opracowania jest także uwzględnienie psychologicznych aspektów mediacji. Autorzy omawiają zagadnienia związane z komunikacją interpersonalną, aktywnym słuchaniem, identyfikacją potrzeb uczestników konfliktu oraz sposobami ograniczania napięcia podczas rozmów. Zagadnienia te zostały przedstawione w sposób zrozumiały. Pokazują jednocześnie, że skuteczność mediacji zależy nie tylko od znajomości procedur, ale także od odpowiedniego przygotowania interpersonalnego mediatora[3].

Można też wskazać kilka elementów, które mogłyby zostać szerzej rozwinięte. W mojej opinii publikacja zyskałaby dzięki większej liczbie przykładów praktycznych oraz opisów rzeczywistych postępowań mediacyjnych. Studium konkretnych przypadków ułatwiłoby czytelnikowi wykorzystanie zdobytej wiedzy w praktyce oraz lepsze zrozumienie sposobu prowadzenia mediacji w różnych rodzajach sporów. Interesującym uzupełnieniem byłoby również szersze porównanie doświadczeń Ukrainy z rozwiązaniami funkcjonującymi w innych państwach europejskich.

Pomimo tych uwag należy podkreślić, że podręcznik spełnia swoje podstawowe cele dydaktyczne. Autorzy przedstawili materiał w sposób uporządkowany i konsekwentny, zachowując właściwe proporcje pomiędzy częścią teoretyczną a praktycznym zastosowaniem omawianych zagadnień. Język publikacji jest precyzyjny, a jednocześnie przystępny dla odbiorcy, dzięki czemu z podręcznika mogą korzystać zarówno osoby rozpoczynające naukę mediacji, jak i czytelnicy posiadający już podstawową wiedzę z tego zakresu.

Podsumowując, uważam, że recenzowany podręcznik jest wartościowym opracowaniem naukowo-dydaktycznym. Autorzy przedstawili problematykę mediacji w sposób kompleksowy, uwzględniając zarówno jej aspekty prawne, jak i psychologiczne oraz społeczne. Publikacja wyróżnia się logicznym układem treści, aktualnością omawianych zagadnień oraz dużą wartością praktyczną. Chociaż można wskazać pojedyncze elementy wymagające rozwinięcia, przede wszystkim w zakresie liczby przykładów praktycznych, nie wpływa to na wysoką ocenę ca-

[3] por. Ю. І. Шмаленко, О. М. Цільмак, О. Г. Погребняк, *Психологія конфлікту: навчально-методичний посібник*, Одеса 2026. W języku polskim dobrym przykładem badań na ten temat jest praca: *Profesjonalny mediator. Zostań nim. Poradnik metodyczny*, red. A. Lewicka, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008. Książka omawia mediację jako proces komunikacyjny oraz znaczenie przygotowania, empatii i umiejętności negocjacyjnych mediatora.

łego opracowania. Z tego względu podręcznik można z pełnym przekonaniem polecić studentom kierunków prawniczych, administracyjnych i społecznych, a także osobom przygotowującym się do wykonywania zawodu mediatora lub zainteresowanym tematyką alternatywnych metod rozwiązywania sporów.